

AWANTURNIK
I KONESER SZTUKI
Tomasza Czapskiego
żywot i sprawy

Mikołaj Tomaszewski

AWANTURNIK
I KONESER SZTUKI
Tomasza Czapskiego
żywot i sprawy



Redaktor Naczelna
Wydawnictw Towarzystwa Naukowego w Toruniu
Grażyna Halkiewicz-Sojak

Recenzenci
Krzysztof Kopiński, Wiesław Nowosad, Sławomir Kościelak

Redakcja
Izabela Kabacińska

Projekt okładki
Piotr Kabaciński

Tłumaczenie streszczeń
język angielski: *Tomasz Leszczuk*
język niemiecki: *Reinhard Lauterbach i Elżbieta Marszałek*

Na okładce
Ekslibris portretowy Tomasza Czapskiego autorstwa Matthaëusa Deischa
ze zbiorów Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa
w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą
„Doskonała Nauka” nr projektu DNM/SN/551092/2022,
kwota dofinansowania 25 690,00 zł, całkowita wartość projektu 29 390,00 zł.



© Copyright by Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2023
ISBN 978-83-67689-07-6

Wydawca
Towarzystwo Naukowe w Toruniu
ul. Wysoka 16, 87-100 Toruń
tel. 56 622 39 41
www.tnt.torun.pl; e-mail: biuro@tnt.torun.pl

Przygotowanie publikacji do druku
Studio KROPKA dtp – *Piotr Kabaciński*

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9

Rozdział I

Czapscy herbu Leliwa w czasach nowożytnych

1.1. Dzieje Czapskich do drugiej połowy XVII wieku	21
1.2. Czapscy w kręgach elit Prus Królewskich oraz działalność Piotra Jana Czapskiego	28
1.2.1. Funkcje polityczne	29
1.2.2. Majątek	36
1.2.3. Ród magnacki	43
1.2.4. Zewnętrzne oznaki prestiżu	46
1.2.5. Edukacja	52
1.2.6. Ordery i stopnie wojskowe	57

Rozdział II

Młodość, pierwsze doświadczenia polityczne i *Grand Tour* Tomasza Czapskiego

2.1. Okres młodości i w obozie Stanisława Leszczyńskiego (wydarzenia do 1734 roku)	61
2.2. Okres królewiecki, pobyt we Francji i powrót do kraju	74
2.3. Małżeństwo z Marią Czapską	100

Rozdział III

Majątek Tomasza Czapskiego

3.1. Dobra dziedziczne	106
3.2. Starostwo knyszyńskie	109
3.3. Starostwa w Prusach Królewskich	119
3.4. Stan finansów i długi	129

Rozdział IV
Konflikt Tomasza Czapskiego z Janem Klemensem Branickim
Okoliczności – przebieg – skutki

4.1. Przyczyny sporu	137
4.2. Problemy mieszkańców starostwa knyszynskiego i okolic z Tomaszem Czapskim	143
4.3. Między sądami a trybunałami	155
4.4. Paweł Tadeusz Czapski i jego rola w sporze o starostwo knyszynskie ...	168
4.5. Sukcesja Stanisława Małachowskiego oraz spór z Izabelą Branicką	177

Rozdział V
Zatargi w Prusach Królewskich i rodzinne kłótnie

5.1. Konflikt Tomasza Czapskiego z Gdańskiem	187
5.2. Spór o Gołębiewo i inne dobra	200

Rozdział VI
Rezydencje, zbiory artystyczne oraz księgozbiór Tomasza Czapskiego

6.1. Rezydencje	211
6.1.1. Pałac Czapskich w Warszawie	212
6.1.2. Pałac w Dobrzyniewie i siedziba starościńska w Knyszynie	221
6.1.3. Gdańskie rezydencje	229
6.1.4. Dworki w Nowej Wsi i Mełnie oraz siedziby starościńskie w Prusach Królewskich	239
6.2. Zbiory artystyczne i księgozbiór	242

Rozdział VII
Tomasz Czapski – wygląd, osobowość i życie codzienne

7.1. Wygląd zewnętrzny	266
7.2. Osobowość – próba charakterystyki	270
Zakończenie.....	291
Aneks I	295
Aneks II	299
Bibliografia	303
Spis tabel	331
Spis ilustracji	333
Indeks osobowy	335
Summary	
Zusammenfassung	

WYKAZ SKRÓTÓW

AADDT	-	Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej
ABB	-	Archiwum Branickich z Białegostoku
ADC	-	Archives Diplomatiques la Courneve
ADPelp	-	Archiwum Diecezjalne w Pelplinie
AGAD	-	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AmCh	-	Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów w ANK
AmN	-	Akta miasta Nowego nad Wisłą w APB
AmT	-	Akta miasta Torunia w APT
AMB	-	Archiwum Małachowskich z Białaczowa w APKiel
AMM	-	Archives départementales de Meurthe et Moselle (Nancy)
ANK	-	Archiwum Narodowe w Krakowie
APB	-	Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APBiałystok	-	Archiwum Państwowe w Białymstoku
APG	-	Archiwum Państwowe w Gdańsku
APKiel	-	Archiwum Państwowe w Kielcach
APL	-	Archiwum Państwowe w Lublinie
APŁ	-	Archiwum Państwowe w Łodzi
APO	-	Archiwum Państwowe w Olsztynie
APP	-	Archiwum Państwowe w Poznaniu
APT	-	Archiwum Państwowe w Toruniu
AR	-	Archiwum Radziwiłłów
ArK	-	Archiwum rodowe Karwatów w APT
ARos	-	Archiwum Roskie w AGAD
ARSI	-	Archivum Romanorum Societatus Iesu w Rzymie
ASzan.	-	Archiwum Szanieckich z Nawry w APT
ASK	-	Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD
ASV	-	Archivio Segreto Vaticano
AUPB	-	Akta urzędu prezydującego burmistrza w APG
AZ	-	Archiwum Zamoyskich w AGAD
BCzart.	-	Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
b.d.	-	brak daty
BG PAN	-	Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk
BK PAN	-	Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Wykaz skrótów

- b.m. – brak miejsca
BMN – Bibliothèque municipale de Nancy
BOss – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
b.p. – brak paginacji
BPTPN – Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
BRacz. – Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu
Burgrabia – Księgi czynności burgrabiego w APG
BZ TNP – Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego
Clef – *La Clef du cabinet des princes de l'Europe ou recueil historique et politiques sur les matières du temps*
CP – Correspondance Politique w ADC
DzierzGr – Sąd grodzki w Kiszporku w APG
GdM – Akta starego miasta Gdańska w APG
GStA PK – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem
HHStA – Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu
Kapicjana – Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego w AGAD
KZSwP – *Katalog zabytków sztuki w Polsce*
LMAVB – Lietuvos mosklų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie
MCS – Majątek Czerniejewo – Skórzewscy w APP
MNK – Muzeum Narodowe w Krakowie
MPM – Majątek Pawłowice – Mielżyńscy w APP
N.N. – z łac. *nomen nescio lub non notus*, tj. nieznanym, o nieustalonej tożsamości
PSB – *Polski Słownik Biograficzny*
SBPN – *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*
SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*
SHStA – Sächsischen Hauptstaatsarchiv w Dreźnie
SkarM – Akta miasta Skarszew w APG
SPKP – *Słownik pracowników książki polskiej*
sygn. – sygnatura akt
SztumZ – Sąd ziemski w Sztumie w APG
UB – Universitätsbibliothek Basel
WDA – *Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten*
ZAB – Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej
złp – Złoty Polski
złpr – Złoty Pruski
ZZG – Zbiór Zygmunta Glogera w ANK

WSTĘP

Tadeusz Łepkowski stwierdził, że znaczenie naukowej biografistyki, z racji jej roli społecznej i wychowawczej jest oczywiste. Ma to związek chociażby z faktem, iż jest to jedna z najstarszych i najbardziej tradycyjnych form pisarstwa historycznego, która ma swoje stałe miejsce w historiografii. Zamysłowanie do uprawiania twórczości życiorysowej jest bowiem zjawiskiem ponadformacyjnym i stoi ponad szkołami oraz kierunkami myśli historycznej¹. Na zainteresowanie tym nurtem pisarstwa historycznego przez badaczy i czytelników wpływa m.in. konstatacja, która może brzmieć jak truizm (ale niekiedy warto ją powtórzyć), że losom poszczególnych jednostek zawsze towarzyszą spory i kontrowersje. Idąc dalej tym tropem, należy zwrócić uwagę na słowa Katarzyny Grysińskiej-Jarmuły, która stwierdziła, iż historia dzięki biografom przestaje być anonimowym procesem, a przez postaci staje się ważna dla historii narodów oraz mniejszych społeczności. Do nich bowiem można zaliczyć m.in. region, wioskę, ród czy też rodzinę². Nie zagłębiając się w tego typu rozważania, przypomnijmy jeszcze uwagi Zbigniewa Wójcika, biografisty Jana Kazimierza oraz Jana Sobieskiego, który w prostych słowach ujął skomplikowaną problematykę znaczenia badań biograficznych, stwierdzając, że historia tworzona jest przez ludzi, a biografistyka właśnie o nich opowiada, dlatego też ta część pisarstwa historycznego jest tak fundamentalna dla poznania przeszłości³.

O popularności badań życiorysów osób żyjących w osiemnastym stuleciu nie trzeba nikogo przekonywać. Tematyka ta jest niezwykle nośna, co poświadcza rynek księgarski, zarówno europejski, jak i krajowy. Oczywiście najczęściej czytelnicy interesujący się czasami wczesnonowożytnymi

¹ T. Łepkowski, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 71, 1964, z. 3, s. 711.

² K. Grysińska-Jarmuła, *Tendencje rozwojowe polskiej biografistyki od końca XIX do początków XXI wieku*, „Ukraińska Biografistyka”, t. 13, 2016, s. 52.

³ Z. Wójcik, *Refleksje wokół biografii Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 66.

mogą znaleźć biografie opisujące losy monarchów, polityków, wojskowych, ale także ludzi nauki i sztuki. Życiorysy tych postaci przedstawiono nie tylko w publikacjach książkowych, ale także w artykułach bądź biogramach, dlatego też nieocenioną rolę w badaniach biograficznych czy historycznych, z punktu widzenia polskiej historiografii, odgrywają słowniki biograficzne, zarówno te ogólnopolskie (np. *Polski Słownik Biograficzny*), jak i regionalne (np. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*). Wśród wielkiej liczby not znajdujemy opisy życia nie tylko najbardziej znanych postaci, ale również osób, które niekoniecznie znajdowały się na piedestale karier zawodowych. Nie sposób tutaj wymienić wszystkie biografie, które mogą stanowić dowód na to, że osiemnaste stulecie cieszy się nadal ogromną popularnością. Zwrócę jednak uwagę na opracowania, które niedawno wzbogaciły polską historiografię o kolejne ciekawe osobistości czasów saskich i stanisławowskich. W tym kontekście przywołać warto publikacje Dariusza Rolnika, Pawła Gada i Łukasza Wróbla. Pierwszy z nich jest autorem życiorysu wojewody podolskiego Leonarda Marcina Świeykowskiego⁴. Drugi natomiast przedstawił postać kontrowersyjnego litewskiego magnata – Hieronima Floriana Radziwiłła⁵. Trzeci z wyżej wymienionych opublikował stosunkowo niedawno książkę opisującą działalność Józefa Jerzego Hylzena⁶. W kontekście opracowań dotyczących osób żyjących i działających w czasach saskich i stanisławowskich należy wspomnieć o 214 zeszytach *Polskiego Słownika Biograficznego*⁷, w którym na ponad 60 zamieszczonych biogramów 8 dotyczyło właśnie osób z tych czasów. Przy okazji krótkiej charakterystyki osiągnięć biografistyki ostatnich lat nie sposób pominąć studiów odnoszących się do kobiet żyjących i działających w osiemnastym stuleciu. Poza coraz liczniejszymi wydawnictwami źródłowymi (pamiętniki oraz listy), miłośnicy *Klio* doczekali się także biografii magnatek, a wśród nich m.in. Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej autorstwa Jarosława Pietrzaka⁸.

⁴ D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.

⁵ P. Gad, *Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760). Ofiara czarnej legendy?*, Warszawa 2022.

⁶ Ł. Wróbel, *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej w XVIII wieku*, Toruń 2022.

⁷ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/3, 2019, z. 214: *Tarło Stanisław–Tarnowski Jan*.

⁸ C. Kukło, *Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?*, „Acta Universitatis Lodiensis. Folia Historica”, t. 107, 2020, s. 34.

Przedmiotem prezentowanych studiów są losy Tomasza Czapskiego (1711–1784), który nie należał do grona najwybitniejszych osobistości swoich czasów. Niekiedy jednak warto podjąć badania historyczne nad tego typu postaciami. Podobnie pisali przed laty Józef Długosz oraz Jan Seredyka⁹, ale także inni znamienici historycy, którzy zwracali uwagę na potrzebę przedstawiania życiorysów osób nie tylko z tzw. „ściślejszej czołówki”¹⁰. Podobnie uważał Leonid Zaszkilniak, który stwierdził, że biografistyka interesuje się nie tylko wybitnymi ludźmi, ale również zwyczajnymi albo marginalnymi postaciami, prezentującymi różne „życiowe światy”¹¹. Wróćmy jednak do tematu rozprawy. Czapski wydawał się bowiem osobowością nietuzinkową i nieprzeciętną. Współcześni mu uważali go przede wszystkim za aroganta, a przy tym piniacza i awanturnika. Dla lepszego zrozumienia tych słów zacytuję Franciszka Karpińskiego, który pisał o nim: „tak był okrutny, że tych których nie lubił albo winnymi sobie osądził w beczkę nabitą brantłami sadzał i takie beczki, dla swej rozrywki, przed sobą toczyć kazał”¹². *Notabene* przywołany autor odpowiedzialnością za słabą kondycję Rzeczypospolitej obarczał ludzi takich, jak Czapski, a zaliczył do tej grupy także Hieronima Floriana Radziwiłła (szwagra Tomasza) i Mikołaja Bazylego Potockiego¹³. Również później krążyła o nim zła opinia, a umocnił ją ponieważ w polskiej historiografii m.in. Janusz Tazbir, który opisując Czapskiego i jego ekonoma Mateusza Jeżewskiego, wspominał: „chłeptali obaj krew ludzką jak smoki”¹⁴. Nie zmienia to faktu, że biografia właśnie takich osób może być szczególnie interesująca dla historyka. Oczywiście podejmując się przedstawienia życiorysu takiej postaci, nie należy ulegać powiastkom, by nie zacierać prawdy historycznej na rzecz plotek czy legend.

⁹ Wspomniani historycy na łamach swojej rozprawki wymieniają osoby z elit politycznych, które powinny stać się przedmiotem szerszych badań biograficznych, a do nich zaliczyli m.in. duchownych, zob. J. Długosz, J. Seredyka, *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 57–64.

¹⁰ Z. Wójcik, op. cit., s. 71.

¹¹ L. Zaszkilniak, *Trudności biograficznego badania albo jak za drzewami zobaczyć las?*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kołbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 28.

¹² F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987, s. 82.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1999, s. 166.

W publikacji z jednej strony znajdują się informacje o licznych nadużyciach czy okropieństwach Tomasza Czapskiego, których dopuszczał się przede wszystkim na terenie starostwa knyszyńskiego, z drugiej jednak strony, starosta cenił sztukę oraz artystów, był także świadomy tego, jak ważne dla jego pozycji jest inwestowanie w zbiory malarskie i księgozbiór, dlatego też podjęte zostaną wątki dotyczące gromadzonych kolekcji i zainteresowania szeroko rozumianą kulturą. Niewątpliwie nurty oświeceniowe, z którymi Czapski stykał się, będąc we Francji, bądź też przebywając w Gdańsku lub stanisławowskiej Warszawie, wpłynęły na postrzeganie otaczającego go świata.

Celem pracy będzie nie tylko omówienie zagadnień związanych z domniemanym okrucieństwem Czapskiego, ale również przedstawienie jego licznych sporów, które toczył na Podlasiu i w Prusach Królewskich. Dla naszych rozważań istotne będą także inne zagadnienia, jak na przykład środowisko rodzinne, z którego się wywodził. Kolejnym celem przyświecającym podjętym badaniom było wyjaśnienie powodów, które uniemożliwiły staroście objęcie znaczących urzędów w prowincji, czego dostąpili jego krewni, zarówno bliżsi, jak i dalsi. Poruszone będą też inne zagadnienia, pozwalające lepiej zrozumieć osobowość tej postaci, do których należy zaliczyć lata młodości, posiadany majątek, zbiory kolekcjonerskie oraz cechy charakteru.

W przygotowaniu rozprawy pomocna okazała się metoda biograficzna. Zastosowanie jej bez wątpienia pomaga w naukowej analizie ludzkiego życia. Wybór tej metody wydaje się oczywisty również z racji chęci poznania systemu wartości czy motywacji, jaki miała dana jednostka. Przy tej okazji musiano zmierzyć się z kilkoma istotnymi problemami dotyczącymi przedmiotu badań¹⁵. Nie bez znaczenia był tu brak szerszych opracowań poświęconych życiu bohatera tej biografii, nie wliczając biogramów lub prac magisterskich, o czym poniżej.

Badacz, który stawia sobie za zadanie opracowanie biografii Tomasza Czapskiego staje wbrew pozorom przed zadaniem niełatwym. Starosta knyszyński nie cieszył się popularnością ani wśród historyków, ani historyków sztuki. Błędem byłoby jednak pominięcie osób, które zajmowały się tą postacią lub rodem Czapskich. Biogramy poświęcone samemu Tomaszowi nie wyczerpały wiedzy na jego temat. Należy tu wymienić przede wszystkim Alfonsa Mańkowskiego, który opublikował szkic w czwartym tomie PSB¹⁶.

¹⁵ A. Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność*, Kraków 2013, s. 145.

¹⁶ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 195.

Jest to o tyle ważne, ponieważ korzystał z nieistniejących już materiałów archiwalnych, które uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Kolejny biogram wyszedł spod pióra Waclawa Odyńca, jednak w dużej mierze autor ten bazował na informacjach zawartych w PSB¹⁷. Żadnych nowych konstatacji na temat interesującej nas postaci nie wniósł życiorys opublikowany w *Słowniku pracowników książki polskiej* (poza tym, że nieprawidłowo do imienia i nazwiska starosty dodano przydomek *von Hutten*)¹⁸. Wspomniany przydomek nigdy nie był używany przez samego starostę ani w listach, ani w innych źródłach historycznych. Był natomiast stosowany przez dziewiętnastowiecznych przedstawicieli rodziny. Duże znaczenie dla pracy mają badania Konrada Ajewskiego, który w publikacjach poruszał również kwestię kolekcjonerstwa omawianej postaci¹⁹. W tym też kontekście należy wspomnieć Teresę Dachterę, uznającą wojewodzica pomorskiego za osobę, która przypadkowo znalazła się w kręgach mecenatu artystycznego²⁰. Do grona biografistów starosty zaliczyć trzeba również Martynę Bielską, która przedstawiła życiorys Czapskiego w pracy magisterskiej. Nie jest ona wolna od pewnych błędów, nie jestem także przekonany co do rzeczywistego wykorzystania wszystkich źródeł przywoływanych przez autorkę²¹. Nadmienię jednak, że samo opracowanie uchodzi za ciekawe i wnosi sporo informacji o losach omawianej postaci. Rok później Martyna Bielska opublikowała interesujący artykuł o zapadającym w pamięci tytule: *Koryfeusz okrucieństwa – Tomasz Czapski, starosta knyszyński*. Autorka dużą część tekstu poświęciła konfliktowi, do jakiego doszło pomiędzy Tomaszem Czapskim a hetmanem wielkim koronnym Janem Klemesnem Branickim²². Stosunkowo niedawno

¹⁷ W. Odyniec, *Czapski Tomasz h. Leliwa*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 259.

¹⁸ F. Manz, *Czapski Tomasz Hutten*, [w:] SPKP, Warszawa–Łódź 1972, s. 139.

¹⁹ K. Ajewski, *Zbiory numizmatyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Przyczynek do kolekcjonerstwa Czapskich, Krasieńskich i Konstantego Świdzińskiego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 46, 2002, z. 1 (173), s. 15–50; idem, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 36, 2004, s. 9–21; idem, *Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie*, Warszawa 2004, s. 25–33.

²⁰ T. Dachtera, *Tomasz Czapski. Mecenas, pasja czy przypadek?*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, t. 38, 1997, z. 3, s. 48–53.

²¹ M. Bielska, *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)*, Białystok 2007, maszynopis pracy magisterskiej (dostęp: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=3506>). Dla przykładu podam, iż w pracy Autorka powołuje się na Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, które swą nazwę zmieniło jeszcze w latach 90. ub. wieku.

²² Idem, *Koryfeusz okrucieństwa – Tomasz Czapski, starosta knyszyński*, „Nowy Goniec Knyszyński. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny”, 2008, nr 8 (67), s. 13–26.

Zbigniew Naworski ogłosił artykuł poświęcony wojence, jaką toczył Czapski z magistratem Gdańska. Tekst ten ma szczególne znaczenie dla naszych rozważań, ponieważ starosta został w nim przedstawiony jako osoba dobrze orientująca się w niuansach prawno-podatkowych Prus Królewskich, co stoi w opozycji do jego awanturniczego sposobu bycia²³. Wstępne badania nad tą postacią poczynił piszący te słowa, poddając analizie dziennik starosty knyszyńskiego oraz jego zbiory artystyczne²⁴.

Nie należy oczywiście zapominać o literaturze dotyczącej Czapskich herbu Leliwa, gdzie również pojawiają się informacje o samym Tomaszu. Wspomnieć wypada o pracach Elżbiety Walczak, która omawiała w szerszym kontekście losy tej rodziny w Prusach Królewskich²⁵. Jest to najpełniejsze opracowanie dotyczące tej rodziny, nie jest niestety wolne od pewnych błędów. Szczególne znaczenie w badaniach nad rodem mają liczne publikacje Jerzego Dygdały, który od lat zajmuje się dziejami politycznymi prowincji pruskiej, i kilka studiów poświęcił też poszczególnym przedstawicielom Czapskich²⁶. Jednym z ważniejszych opracowań, które niewątpliwie prostuje wiele błędnych ustaleń na ich temat, wyszło spod pióra Krzysztofa Mikulskiego, a poświęcone jest najstarszym dziejom rodziny²⁷.

²³ Z. Naworski, *Starosta knyszyńskiego Tomasz Czapski wojenka z Gdańskiem*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne*, red. M. Gałędek i inni, Warszawa 2020, s. 135–151.

²⁴ M. Tomaszewski, *Dziennik Tomasza Czapskiego jako źródło do dziejów podróży edukacyjnych w XVIII wieku*, [w:] *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 255–269; idem, *Die Bücher-, Münzen-, Skulpturen- und Gemäldesammlungen von Tomasz Czapski (1711–1784)*, „Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien”, Bd. 9, 2018, s. 151–163.

²⁵ E. Walczak, *Czapscy, jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, Gdańsk 1986 [maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem W. Odyńca]; idem, *Kariera rodu Czapskich w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 56, 1996, z. 1, s. 65–84.

²⁶ J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu*, „Zapiski Historyczne”, t. 44, 1979, z. 3, 57–91; idem, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Toruń 1984; idem, *Czapski Paweł Tadeusz h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992; idem, *Jan Ansgary Czapski – droga awansu do magnaterii koronnej w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Władza i prestiż: Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003.

²⁷ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa (Ze studiów nad genealogią szlachty pomorskiej)*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, red. K. Wajda i inni, Toruń 1993, s. 353–365.

Kilka słów należy poświęcić edycjom źródeł pomocnych w ustalaniu różnego rodzaju faktów z życia starosty. Szczególne znaczenie ma wydana kilka lat temu edycja listów Magdaleny Czapskiej do jej męża Hieronima Floriana Radziwiłła²⁸. Nie bez znaczenia były także lustracje województw Prus Królewskich z 1765 r., wydane przez wspomnianego już Jerzego Dygdałę²⁹. Zawarte w nich informacje dały podstawę do ukazania potencjału ekonomicznego starostw użytkowanych przez Czapskiego.

Odtworzenie życiorysu starosty knyszyńskiego było możliwe dzięki szerokiej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej, która objęła polskie oraz zagraniczne instytucje naukowe. Podstawę do badań nad biografią tej postaci stanowiły różnego rodzaju źródła, począwszy od tzw. egodokumentów, obejmujących m.in. dzienniki, pamiętniki czy korespondencję, po źródła o charakterze dokumentowym, w tym akta procesowe oraz inwentarze. Z polskich archiwów poczesne miejsce na liście objętych kwerendą instytucji zajmuje Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie z Archiwum Roskim na czele, przechowującym korespondencję Czapskich z XVIII w. Tutaj też udało się odnaleźć i wykorzystać materiały dotyczące konfliktu Tomasza Czapskiego z Janem Klemensem Branickim. Wiele interesujących informacji pozyskano z Archiwum Radziwiłłów (działy IV, V, XI oraz XXXIV). W powyższych zespołach archiwalnych znajdują się też listy autorstwa samego wojewodzica pomorskiego, jak i jego najbliższej rodziny.

Ważne materiały dla poznania losów Tomasza Czapskiego znajdują się w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Jest to związane z tym, iż rodzina, z której się wywodził, pochodziła z Prus Królewskich. Wielu jej przedstawicieli (w tym i sam Tomasz) posiadało nieruchomości w Gdańsku i prowadziło interesy z samym miastem oraz udzielało się politycznie w prowincji pruskiej. Już to spowodowało, że musiano dotrzeć do poszczególnych zespołów archiwalnych mieszczących się w tej instytucji. Duże znaczenie dla badań miały przede wszystkim Akta Miasta Gdańska, zawierające m.in. inwentarze, korespondencję oraz dokumentację sądową, w tym tę dotyczącą szlachty.

²⁸ *Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła. Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016.

²⁹ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 2: *Województwo chełmińskie*, cz. 1: *Ziemia michałowska*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2007, cz. 2: *Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2009.

Baza źródłowa pracy została istotnie poszerzona dzięki przeprowadzeniu kwerendy w Archiwum Państwowym w Toruniu. Warto tutaj wspomnieć o takich zespołach archiwalnych, jak Archiwum Szanieckich z Nawry oraz Akta miasta Torunia. Z zagranicznych instytucji szczególne znaczenie miały poszukiwania w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie i w Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie. Niestety, pomimo starań, nie udało się przeprowadzić stosownych badań w archiwum w Nancy, które zostało zamknięte na dłuższy czas dla użytkowników. Nadmienię jednak, że pewne materiały po czasie zostały udostępnione, ale lektura źródeł historycznych pozostawiła pewien „niedosyt badawczy”. Zagraniczną kwerendę uzupełniały wizyty w Paryżu, Rzymie, Wilnie, Wiedniu. Wśród instytucji nie ma popularnego dla badań nad epoką staropolską Mińska. Po konsultacjach ze specjalistami, uznano że wyjazd do tamtejszego archiwum nie jest wskazany, gdyż materiały dotyczące osiemnastowiecznych dziejów Czapskich zostały przeniesione do Warszawy. Wizycie w tej ważnej z punktu widzenia historii Polski instytucji naukowej nie sprzyjała też obecna sytuacja polityczna.

Kwerenda dotyczyła nie tylko archiwów, ale również bibliotek gromadzących różnego rodzaju rękopisy bądź starodruki. W kontekście badań nad życiorysem Czapskiego wspomnieć należy o Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, która w zasobie pod sygnaturami 1547, 1548 i 1549 posiada liczne materiały do dziejów rodziny Czapskich, w tym i samego Tomasza. Do nich należy zaliczyć nieocenioną korespondencję dotyczącą różnych sfer życia, jak i inwentarze. Ogromną wartość dla prowadzonych badań miały materiały z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Analizie poddano przede wszystkim rękopisy pod sygnaturami 575–606, które zawierają cenne informacje o działalności tej rodziny, zwłaszcza w XVIII i XIX w.

Nie wszystkie materiały archiwalne zachowały się do naszych czasów. Wspomnieć tu należy o niepowetowanej stracie wielu rękopisów i starodruków w okresie II wojny światowej. Mamy tu na myśli zwłaszcza zbioru Biblioteki Krasieńskich. Z nich korzystał wspomniany Alfons Mańkowski. Tę samą sytuację da się zauważyć w przypadku pracy Niny Assorodobraj, która na rok przed wybuchem działań wojennych opublikowała pracę pt. *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*. Autorka miała możliwość skorzystania z dwóch niezwykle interesujących zespołów zawierających źródła pisane istotne dla naszych rozważań. Pierwszym z nich było „Archiwum Czapskich”, drugie

natomiast nosiło nazwę „Archiwum Knyszyńsko-Goniądzkie”³⁰. O tym jak ważne mogły to być źródła, świadczy m.in. fakt, że były w nich zapisane wydatki wojewodzica pomorskiego na służbę z czasów, gdy przebywał on w stolicy. Zapewne cenne informacje w kontekście procesów Czapskiego znajdowały się w aktach procesowych sądu ziemskiego w Brańsku. Według ustaleń Jana Siedleckiego w 1944 r. spłonęło 898 ksiąg grodzkich i ziemskich, w tym księgi dekretów, które prawdopodobnie zawierały wiele wpisów odnoszących się do starosty knyszyńskiego³¹.

Publikacja składa się z siedmiu rozdziałów, którym nadano układ problemowy. W nich natomiast starano się zawrzeć chronologiczny ciąg wydarzeń. W pierwszym z nich omówiono dzieje rodziny Czapskich w czasach nowożytnych. Rozdział został podzielony na dwa mniejsze podrozdziały. W pierwszym z nich starano się przedstawić najstarsze dzieje rodu, w drugim skupiono się na osiemnastowiecznych powiązaniach rodziny. Dla ukazania ich znaczenia zastosowano podział na wyznaczniki, które przed laty zaproponował Adam Kersten, klasyfikujące szlachtę do grona magnaterii, tj.: funkcje polityczne, majątek, ród magnacki, zewnętrzne oznaki prestiżu i edukację³². Do powyższych dodano jeszcze jedno kryterium – ordery wraz ze stopniami wojskowymi. Pierwsze z wymienionych, w kontekście znaczenia dla magnaterii, stały się kilka lat temu przedmiotem badań Stanisława Roszaka³³. Stopnie wojskowe niekoniecznie musiały być wyznacznikiem siły rodu, jednakże warto było pokrótce odnieść się do nich w celu pokazania karier poszczególnych przedstawicieli tej rodziny. W tej części pracy wyjaśniono pomyłki dotyczące genealogii Czapskich w XVIII w., które wkraśli się do historiografii w związku z wcześniejszymi błędami popełnionymi przez heraldyków.

W rozdziale drugim omówiono najmłodsze lata i *grand tour* Czapskiego. Tu również zastosowano podział na trzy podrozdziały. W pierwszym starano się odtworzyć lata dziecięce syna Piotra Jana, wojewody pomorskiego.

³⁰ N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1966, s. 304–305.

³¹ J. Siedlecki, *Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku: próba szacunku ilościowego*, „Ziemia Brańska”, t. 5, 1994, s. 100.

³² A. Kersten, *Warstwa magnacka – kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czaplński, A. Kersten, Toruń 1974, s. 8–12.

³³ S. Roszak, *Geneza i rozwój Orderu Orła Białego w czasach saskich*, [w:] *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski, B. Dyaś, K. Mikulski, S. Roszak, Toruń 2003, s. 519–529.

To skłoniło również do przyjrzenia się np. wykształceniu młodego szlachcica i wpajaniem mu wzorcom pedagogicznym. W drugim podrozdziale przedstawiony został przebieg podróży, jaką w nietypowych okolicznościach odbył bohater do Francji. Był to niewątpliwie ważny etap w jego życiu, ale jednocześnie bardzo burzliwy, który z całą pewnością nie przysporzył mu sympatyków, m.in. na dworze Stanisława Leszczyńskiego. Zakończenie tej części pracy dotyczy małżeństwa Tomasz z krewną Marią Czapską, zawartego niedługo po jego powrocie z zagranicznych wojaży.

Przyjęta koncepcja pracy spowodowała, że rozdział III dotyczy mienia Tomasz Czapskiego. Ma to związek z tym, iż naprzód wypadałoby przedstawić jego dobra ziemskie czy stan posiadania, a następnie konflikty, które dotyczyły problematyki majątkowej. Rozdział ten został więc poświęcony dobrom własnym, królewskoczyznom, którymi zarządzał oraz innym aspektem finansowym. Pierwszy podrozdział charakteryzuje dobra dziedziczne. Dwa następne podejmują problem starostwa knyszyńskiego oraz tych znajdujących się niegdyś na obszarze Prus Królewskich (łąkorskie, radzyńskie i bratiańskie). W kontekście tego typu dóbr starano się uchwycić nie tylko możliwe dochody, ale także ogólną kondycję ekonomiczną królewskoczyzn. W ostatnim podrozdziale zawarte są informacje o jego dobrach własnych i uwagi o dokonywanych przez niego transakcjach gotówkowych. W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na stosowane jednostki monetarne. Przy podawaniu różnego rodzaju sum pieniędzy zastosowano określenia, które pojawiały się w źródłach, a były to przede wszystkim złoty pruski i złoty polski.

Kolejny rozdział dotyczy konfliktu pomiędzy Tomaszem a hetmanem wielkim koronnym Janem Klemensem Branickim. Trwający niemal kilkanaście lat spór doprowadził do szeregu negatywnych następstw dla wojewodzica pomorskiego. W dużej mierze – dzięki wpływom na dworze jego adwersarza – legła w gruzach kariera polityczna Czapskiego. Mimo senatorskiego pochodzenia, posiadanych starostw i koligacji nie uzyskał choćby najniższego miejsca w senacie Rzeczypospolitej. Poruszana tu problematyka wiąże się także z jego pieniackim charakterem, chociażby ze względu na problemy, których przysparzał innym osobom mieszkającym w Knyszynie i okolicy. Rozdział ten podzielony jest na podrozdziały, które mają bardziej przejrzyste przedstawić i scharakteryzować problem. Badania potwierdziły, że wojenka pomiędzy Czapskim a hetmanem Branickim była wielowątkowa i angażowała wiele osób znajdujących się na różnych poziomach drabiny

społecznej Rzeczypospolitej. O zawiłości tej sprawy świadczy to, że konflikt nie zakończył się wraz ze śmiercią jego głównych aktorów.

O sporach toczonych przez Tomasza traktuje również piąty rozdział prezentowanej rozprawy. Tym razem jednak dotyczą one kłótni na linii Czapski–magistrat Gdańska oraz Czapski–rodzina. Obydwa konflikty zostały omówione w osobnych podrozdziałach. Bez wątpienia także i te wydarzenia wpłynęły na złą opinię o staroście knyszyńskim.

W szóstym, przedostatnim rozdziale, omówiono zagadnienia mecenatu bohatera biografii. Składa się on z dwóch części. W pierwszej omówiono rezydencje starosty knyszyńskiego na terenie prowincji pruskiej, na Podlasiu oraz w Warszawie. Kilka uwag tyczy się także siedzib starościńskich, z których Czapski korzystał niezwykle rzadko, wybierając bardziej okazałe miejsca do pracy czy odpoczynku. Drugi podrozdział przynosi konstatacje o zbiorach artystycznych starosty, obejmujących liczne obrazy, broń, rzeźby oraz księgozbiór. Próbowano, na ile to możliwe, dokładnie opisać tego typu ruchomości. Niezwykle ważne w tej części rozważań okazały się inwentarze. Wiemy, iż tego typu źródeł, w odniesieniu do Czapskiego, było więcej. Niestety, te niezwykle cenne źródła historyczne w kontekście badań nad kulturą, mentalnością czy majątkiem, nie zachowały się w całości do naszych czasów.

Ostatni rozdział książki poświęcono charakterystyce postaci Tomasza Czapskiego, jego cechom zewnętrznym oraz charakterowi. Dzięki zachowanym (niestety nielicznym) źródłom ikonograficznym, poświęcono nieco miejsca fizycznym aspektom „urody” bohatera. Podrozdział, który kończy tę część pracy, jest próbą nakreślenia sylwetki Czapskiego, znajdującej swoje odzwierciedlenie w jego życiu codziennym, mobilności czy przypisywanych mu skłonnościach sadystycznych. Oczywiście tak podjęta próba była możliwa dzięki analizie źródeł historycznych. Autor zdaje jednak sobie sprawę, że nie wszystkie cechy bohatera tej książki mogą dostatecznie wyczerpać niektóre zagadnienia.

Strukturę pracy uzupełniają *Bibliografia* oraz *Aneksy*. Pierwszy ukazuje tablicę genealogiczną bąkowskiej linii Czapskich, z której wywodził się Tomasz. Ze względu na liczbę przedstawicieli ograniczono ją do bezpośrednich przodków lub potomków starosty knyszyńskiego. Drugi Aneks – *itinerarium* – pokazuje miejsca, w których przebywał Czapski w ciągu swego życia. Wskazane tu zostały, na podstawie korespondencji, dziennika czy dokumentów, tylko pewne miejsca jego pobytów, pominięto zaś niepewne lub możliwe.

*

Na zakończenie *Wstępu* najprzyjemniejsza jego część – podziękowania. Praca ta nigdy by nie powstała, gdyby nie wsparcie i cierpliwość prof. dr. hab. Krzysztofa Mikulskiego. Składam wyrazy wdzięczności za rozmowy, podpowiedzi i wskazówki. Słowa podziękowania kieruję również do uczestników seminariów organizowanych najpierw przez Zakład Historii Gospodarczej, a następnie Katedrę Historii Nowożytnej i Krajów Niemieckich. Ogromny wpływ na kształt prezentowanej publikacji mieli jej recenzenci – prof. dr. hab. Jerzy Dygdała oraz prof. dr. hab. Cezary Kukło, którym składam ogromne podziękowania za wskazówki merytoryczne, jak i te odnoszące się do układu pracy. Wyrazy wdzięczności za uwagi i podpowiedzi kieruję także ku recenzentom wydawniczym, dr. hab. Sławomirowi Kościelakowi, prof. UG, oraz dr. hab. Wiesławowi Nowosadowi, prof. UMK. Książka nie powstałaby, gdyby nie stypendia lub udział w projektach naukowych. Pozwolę sobie wymienić Narodowe Centrum Nauki, które przyznało mi grant, umożliwiającą prowadzenie licznych kwerend w Polsce i zagranicą³⁴. Ogromne znaczenie miały również przyznane stypendia Fundacji Lanckorońskich (Wiedeń, Rzym) oraz Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu.

³⁴ Doktorat powstał w związku z realizacją projektu „Tomasz Czapski herbu Leliwa (1711–1784). Życie i działalność”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2015/19/N/HS3/02471.

ROZDZIAŁ I

CZAPSCY HERBU LELIWA W CZASACH NOWOŻYTNYCH*

1.1. Dzieje Czapskich do drugiej połowy XVII wieku

Istotną kwestią w badaniach biograficznych nad osobami żyjącymi w epoce staropolskiej jest przedstawienie środowiska rodzinnego. To właśnie ono wpływało na rozwój jednostki, m.in. przez dawanie odpowiednich wzorców zachowania i kształcenia³⁵. Rodzina, z której wywodził się Tomasz Czapski należała w XVIII w. do jednej z najpotężniejszych i najbardziej wpływowych w Prusach Królewskich, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Nadal jednak nie znamy najstarszych dziejów tego rodu. Nie należy traktować dosłownie legend herbowych, które początki rodu wiążą z na półlegendarnymi postaciami żyjącymi w średniowieczu. Kasper Niesiecki twierdził, że Czapscy wywodzą się od pewnego rycerza, który około 1121 r., za panowania Bolesława Krzywoustego, walczył przeciwko pogańskim plemionom Prusów. Według autora herbarza ów rycerz pochodził z Rzeszy Niemieckiej i pieczętował się znaną w okresie staropolskim Leliwą³⁶. O bajkowych początkach Czapskich wspominał także wydawca paryskiego herbarza starodawnej szlachty, podając, że protoplastą rodu był Henryk von Hutten³⁷. W 930 r. miał on otrzymać od

* Rozdział pierwszy jest zmienioną wersją artykułu mojego autorstwa, por. M. Tomaszewski, *Czapscy herbu Leliwa w kręgach elit Prus Królewskich w czasach nowożytnych*, „Czasy Nowożytne”, t. 32, 2019, s. 53–81.

³⁵ W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 31–42.

³⁶ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 3, Lipsk 1839, s. 178.

³⁷ *Herbarz starodawnej szlachty podług heraldyków polskich z dopełnieniem do czasów obecnych*, Paryż 1858, s. 1–19.

cesarza Henryka I tytuł hrabiowski. Ze względu na problematykę pracy nie ma potrzeby przywoływania różnych wersji rodzinnej legendy. Prawdą jest jednak to, iż Czapscy posługiwali się w późniejszym okresie przydomkiem *von Hutten*³⁸. Warto jednak nadmienić, że Jan Karol Dachnowski, autor *Herbarza szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, nie znał tego określenia³⁹. Zostało ono najprawdopodobniej dopisane do herbarza inną ręką, za czym optuje m.in. Krzysztof Mikulski⁴⁰.

Istotnym elementem, który może dostarczyć informacji o rodzinie i Tomaszu jest herb, którym się posługiwali. W przypadku Czapskich była to wspomniana Leliwa, bardzo rozpowszechniona w środowiskach szlacheckich. Pieczętowało się nią wiele możliwych rodzin z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a wśród nich: Sieniawscy, Morsztynowie, Tarnowscy i Tyszkiewiczowie. Jan Długosz, a za nim inni, dowodzą, że ten znak herbowy przywędrował na obszar Polski z terenu państw niemieckich⁴¹. W pewien sposób do tych słów nawiązuje fragment mowy poświęconej Józefowi Czapskiemu, kasztelanowi elbląskiemu: *W liczbie przeświętych herbów Leliwa zostanie, której światłość z siebie nie wygasła daje Arminiusz, król Renu początkiem Leliwy, z którego naród Polski wiek liczy szczęśliwy, Dom Czapskich tym się herbem szczyli, sprawiedliwie, bo zawsze świeci Polszcze szczerze i życzliwie*⁴². Nawiązując jeszcze do samego herbu, należy zgodzić się z uwagą poczynioną przed laty przez Karola Górskiego, że motywy gwiazd i półksiężyców niezwykle często występowały na terenie Pomorza⁴³. Mając na względzie wszystkie teorie dotyczące posługiwania się Leliwą na tym obszarze, warto przywołać ustalenia Bartosza Drzewieckiego, twierdzącego, że rodziny pieczętujące się tym znakiem herbowym zawsze stwarzały trudność w odtworzeniu ich najstarszych dziejów, co potwierdzać mogą losy Czapskich. Nie jest to związane li tylko z licznymi odmianami Leliwy, ale także z dwoma gniazdami rodzin pieczętujących się w czasach nowożytnych tym właśnie herbem⁴⁴.

³⁸ Szerzej: E. Breza, *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*, Gdańsk 1986, s. 99.

³⁹ J.K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. Z. Pentek, Kórnik 1995, s. 140–144.

⁴⁰ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 353–354.

⁴¹ *Klejnoty długoszowe*, wyd. i oprac. M. Friedberg, Kraków 1931, s. 65.

⁴² *Ulżenie żalów Oyczyzny przez nieśmiertelność cnót i zasług jaśnie wielmożnego śp. Imci Pana Józefa Czapskiego, kasztelana elbląskiego, Orła Białego Kawalera, Józefowi Czapskiemu*. Źródło to w postaci starodruku znajduje się w APT, ASzan., sygn. 490, k. 126.

⁴³ K. Górski, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1933, s. 348.

⁴⁴ B. Drzewiecki, *Szlachta województwa chełmińskiego w latach 1454–1772. Mobilność społeczna i terytorialna*, Warszawa 2014, s. 39.

Badając ich początki, należy przytoczyć także ustalenia z zakresu topomastyki. W przeszłości często przyjmowano tezę, że nazwisko Czapskich pochodzi od wsi Czaple (obecnie Czaple Wielkie) w dawnym powiecie świeckim⁴⁵. Wiemy jednak, iż ta osada w XVI w. należała do innej zamożnej pruskiej rodziny – Mortęskich, a w jej pobliżu znajdowały się Czapelki należące do Czapskich. Założycielem owej osady miał być Gotszalk ze Smołąga, co może potwierdzać tezę o pokrewieństwie rycerzy ze Smołąga z protoplastami rodu Czapskich (Hugonem lub jego bratem Mikołajem). Smołąscy aktywnie uczestniczyli w wojnie trzynastoletniej (1454–1466). Posiadali także inne wsie, wśród nich: Gotszalkowice, część Białego, Smołąg w komturstwie gniewskimi. Ich związki ze Smołągiem potwierdza Jan Karol Dachnowski: *Ze Smołąga się pisali. Possesores moderni tych dóbr są teraz Biedrzyccy, niedaleko Starogardu leży ta majątność, z których Hugo ze Smołąga był kasztelanem gdańskim anno salutis humane 1485*⁴⁶. Stan posiadania wysunął ich w XV w. na pozycję jednej z najbardziej zamożnych rodzin regionu⁴⁷. Interesujący jest także fakt występowania Czapskich na Podlasiu. Co ciekawie, oni również posługiwali się Leliwą! Źródła wskazują, że „inni” Czapscy zamieszkiwali powiat sokołowski na Podlasiu, z tym jednak zastrzeżeniem, że pieczętowali się herbem Lubicz⁴⁸.

Pierwszym poświadczonym źródłowo protoplastą rodziny, z której wywodził się Tomasz był Mikołaj I (von der Smollanczk), żyjący w drugiej połowie XV w. Źródła potwierdzają, że był zamożnym rycerzem. Dowodzi tego chociażby sytuacja z 1489 r., kiedy to Arnold von der Francze oddał mu 15 grzywien⁴⁹. Natomiast Jorge von der Milwe był winien

⁴⁵ J. Krzepela, *Rody ziem pruskich*, Kraków 1927, s. 16.

⁴⁶ J. K. Dachnowski, op. cit., s. 140–141.

⁴⁷ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 356–358. Natomiast polityczne losy Gotszalka oraz Mikołaja opisuje Klemens Bruski. Zwrócił on szczególną uwagę na autorytet jaki mogli mieć w Związku Pruskim w pierwszych latach konfliktu z zakonem krzyżackim. Według jego ustaleń Gotszalk miał córkę Brygidę, która była żoną niejakiego Hansa z Czapli, co potwierdza tezę o bliskich związkach tego rycerstwa z tymi obszarami, zob. *Rycerstwo w komturstwie gniewskim – posiadłości i udział w życiu politycznym*, [w:] *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy w Gdańsku. Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1999, s. 24–27; idem, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002, s. 194–197. Informacje o pewnych XV-wiecznych związkach Czapskich z Pomorzem można znaleźć także w spisach w *Altpreussische Geschlechterkunde Familienarchiv, Verein für Familiensforschung in Ost- und Westpreussen e. V.*, Bd. 35, 2013, s. 148.

⁴⁸ Zwrócił na nich uwagę W. Dworzaczek, zob. *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego – wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 47, 50.

⁴⁹ APB, AmN, sygn. 53 [b.p.]: księga ławnicza 1622–1630.

temu rycerzowi 65 grzywien, z których zwrócił za ledwie 40 za pośrednictwem swojego syna w 1491 r.⁵⁰ Należy zaznaczyć, że rodzina von der Milwe była w tym okresie zamożna, a fakt, iż byli jego dłużnikami może świadczyć o znaczącej pozycji Mikołaja. Przekazy źródłowe potwierdzają także, że miał on co najmniej dwóch synów, starszego Andrzeja i młodszego Marcina I. Ten ostatni ożenił się z przedstawicielką bogatej rodziny Konopackich – Małgorzatą⁵¹. W latach 1539–1548 pełnił urząd ławnika ziemskiego świeckiego⁵². Jego potomkami byli natomiast Sebastian I, Walerian, Juliusz I oraz Zofia⁵³. Dwóch najstarszych synów prawdopodobnie zmarło bezpotomnie. Z kolei Juliusz miał ośmioro dzieci z Heleną Wierzbowską, z którą ożenił się w 1558 r.⁵⁴, byli to: Marcin II, Sebastian II, Jan I, Andrzej II, Barbara, Krzysztof I, Seweryn i Małgorzata⁵⁵. Aktywność Juliusza Czapskiego ograniczona była przede wszystkim do powiatu świeckiego. To właśnie tam pełnił funkcję poborcy podatkowego, następnie ławnika ziemskiego, by zakończyć swoją karierę polityczną na stanowisku sędziego ziemskiego tczewskiego⁵⁶. Jego trzech najstarsi synowie byli później protoplastami trzech linii rodowych, które od XVII w. zaczęły odgrywać coraz większą rolę na terenie Prus Królewskich.

Najstarszy z synów Juliusza – urodzony ok. 1560 r. Marcin II⁵⁷ – założył linię smętowską. Zmarł około 1641 r.⁵⁸ Nazwa linii wywodzi się od wsi

⁵⁰ Według niektórych opracowań również inny przedstawiciel rodziny von der Milwe – Dietrich – był dłużnikiem Mikołaja. Szerzej na ten temat: R. Flanss, *Beiträge zur Preussischen Familienkunde. Die von Mülbe*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder”, H. 22, 1888, s. 5.

⁵¹ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 359. Duże wątpliwości co do związku Małgorzaty z Marcinem wyraża Wiesław Nowosad. Ma to związek z tym, iż genealogia Czapskich została, zwłaszcza przez heraldyków, mocno zniekształcona, zob.: W. Nowosad, *Konopaccy herbu Odwaga – dzieje pomorskiej rodziny senatorskiej w XV–XVIII wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2014, s. 65–66, 262–263.

⁵² *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 4, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1917, s. 155 (nr 23377); *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990, s. 151.

⁵³ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 359.

⁵⁴ *Das Totenbuch des Prämonstratenserinnen-Kloster Zuckau bei Danzig*, hrsg. v. M. Perlbach, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen”, t. 5, Danzig 1906, s. 77.

⁵⁵ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 359.

⁵⁶ *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 159, 167; K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 359–360.

⁵⁷ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 363.

⁵⁸ Taką datę można przyjąć dzięki analizie dokumentacji gospodarczej Czapskich ze Smętowa znajdującej się w Berlinie, zob. GStA PK, XIV. HA. Rep. 359, 13, nr 1, akt 5.

Smętowo w województwie pomorskim, której był właścicielem. Ze względu na tematykę pracy szczególnie genealogiczne dotyczące tej linii Czapskich zostaną pominięte. Warto jednak nadmienić, że w XVIII w. osiągnęli oni znaczącą pozycję majątkową i polityczną, co niektórym przedstawicielom tej gałęzi zapewniło miejsce wśród najbardziej wpływowych osób w Prusach Królewskich. Przykładem są przede wszystkim kariery Walentego Aleksandra, biskupa kujawskiego oraz Michała, wojewody malborskiego⁵⁹. *Notabene* pierwszy z wymienionych był blisko związany z rodzicami Tomasza Czapskiego, z kolei drugi toczył spory ze starostą knyszyńskim⁶⁰.

Drugim synem Juliusza był Sebastian II, urodzony około 1564⁶¹, a zmarły po 1622 r.⁶² Dał on początek najbogatszej linii Czapskich, wywodzących się z Bąkowa. Był właścicielem tej osady, ale również Mełna i części Płochocina. Ożenił się z Małgorzatą von Felden Zakrzewską, z którą miał sześcioro dzieci⁶³. Ta część rodziny Czapskich zostanie dokładniej opisana, ponieważ to z niej wywodził się Tomasz.

Trzeci z synów Juliusza – Jan – dał początek linii swarozżyńskiej. Był on posiadaczem części Smętowa, Swarozżyna oraz Goszyna w powiecie tczewskim. Dwie ostatnie osady otrzymał po Swarozżynie. Przedstawiciele tej linii nie osiągnęli znaczącej pozycji na obszarze Prus Królewskich, czego przyczyną był nie tylko słabszy potencjał biologiczny, ale przede wszystkim wyznanie protestanckie, na które przeszli za sprawą Krzysztofa Czapskiego: *Cała ta familia jest protestancka, od Krzysztofa Czapskiego kasztelana Gdańskiego, który miał za sobą Wejherównę, z nią spłodziwszy jednego syna, ten przeniósł się do Pomeranii, tam familia liczna godnych obywateli, pod panowaniem Pruskiem żyjących znajduje się*⁶⁴. Podobnie jak Czapscy ze Smętowa nie będą oni tutaj obiektem szerszego omówienia⁶⁵. Bardzo mało wiadomo

⁵⁹ Ich nominacje na te urzędy przypadły w czasach panowania Augusta III, zob. J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 75.

⁶⁰ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 195.

⁶¹ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego...*, s. 173. Inne, mało prawdopodobne daty życia Sebastiana Czapskiego podaje Kossakowski. Myli go nie tylko z Juliuszem Czapskim, ale także podaje, że żył w latach 1590–1670. Jest to kolejny błąd heraldyków opisujących genealogię Czapskich, por. *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 1, wyd. S. K. Kossakowski, Warszawa 1859, s. 116.

⁶² APB, AmN, sygnatura 53, k. 294 v: księga ławnicza 1622–1630.

⁶³ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1889, s. 51.

⁶⁴ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego...*, s. 182.

⁶⁵ Ich losy zostały już częściowo zaprezentowane w innych publikacjach. Szerzej na temat genealogii Czapskich ze Swarozżyna zob.: M. Tomaszewski, *Linia swarozżyńska rodu Czapskich herbu Leliwa w czasach nowożytnych*, „Zapiski Historyczne”, t. 82, 2017, z. 4, s. 31–51;

o pozostałych synach Juliusza, którzy prawdopodobnie opuścili Pomorze. Jednym z nich był Andrzej, według Jana Karola Dachnowskiego osiadły na Rusi, natomiast drugi z potomków – Krzysztof – przeniósł się na teren Wielkiego Księstwa Litewskiego. Być może z nim był związany Stanisław Kazimierz Czapski, o którym wspominał król Michał Wiśniowiecki w liście do Mikołaja Kossakowskiego, jako o osobie skazanej przez Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶⁶. Ciekawą wzmiankę o tym rodzie na Litwie poczynił przed laty Gustaw Manteuffel. Stwierdził on, że rodzina ta pod koniec XVII w. nabyła od Jana Kossa dobra Kombulmujże i Krasław. Autor nie wspominał czy byli oni związani z Czapskimi wywodzącymi się z Prus Królewskich⁶⁷. Istnieją również pewne przesłanki mówiące o kolejnym potomku Juliusza, który mógł być toruńskim dominikaninem o imieniu Seweryn⁶⁸.

Powróćmy jednak do Czapskich z Bąkowa, a dokładniej do potomstwa Sebastiana II: Marianny, Katarzyny, Piotra I, nieznaney z imienia córki, Jana III oraz Mikołaja II. Analizując politykę mariaży zauważamy, że Czapscy starali się zawierać małżeństwa z przedstawicielami rodzin o podobnym statusie społecznym. Dobrze odzwierciedla to małżeństwo Piotra I. Jego małżonką została Helena Konarska, córka Mirosława, podkomorzego malborskiego⁶⁹. O jego pozycji świadczyło nie tylko to, że został deputatem Trybunału Koronnego w 1659 r., ale także uczestniczył w obradach sejmowych jako poseł. Miał kilkoro dzieci: Franciszka Mirosława, Sebastiana, Jana Karola, Mariannę oraz Aleksandra Krzysztofa. Dla naszych rozważań istotną postacią będzie Sebastian III, urodzony około 1637 r. To właśnie to pokolenie aktywnie uczestniczyło w konfliktach wojennych tego okresu, m.in. w kampanii beresteckiej oraz w wojnie polsko-szwedzkiej z lat 1655–1660⁷⁰. Dużą rolę odegrał wówczas wspomniany Sebastian, który pełnił istotną i zaszczytną funkcję komisarza skarbu pruskiego w 1680 r. oraz marszałka sejmiku

idem, *The Swarozyn Line of the Czapski Family of the Coat of Arms of Leliwa in the Early Modern Times*, „Zapiski Historyczne”, t. 82, 2017, z. 4, s. 31–51 (dostępne również online: <http://www.zapiskihistoryczne.pl/en/issues/zeszyt/95>, dostęp: 20.07.2018).

⁶⁶ LMAVB, Fond 273, nr 2144, [b.p.]: List z kancelarii królewskiej do M. Kossakowskiego z 5 IX 1669 r.

⁶⁷ G. Manteuffel, *O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1911, nr 7–8, s. 101.

⁶⁸ K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa...*, s. 361.

⁶⁹ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego...*, s. 179–180.

⁷⁰ S. Achremczyk, *Senatorowie Prus Królewskich drugiej połowy XVII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2013, s. 282–283.

generalnego. Urząd ten sprawował w 1681 r., i nie mógłby go uzyskać, gdyby nie posłuch wśród lokalnej szlachty. Był także kilkakrotnym posłem na sejm. Reprezentował województwo chełmińskie w latach: 1669, 1672, 1674, 1676 i 1678⁷¹. Jego ważniejszym osiągnięciem politycznym było otrzymanie urzędu chorążego chełmińskiego. Funkcję tę pełnił w latach 1673–1685, kiedy to uzyskał nominację na podkomorzego chełmińskiego. Pod koniec życia został kasztelanem chełmińskim⁷².

Awanse były oczywiście uzależnione od dobrych relacji z dworem. Król, chcąc pozyskać stronników, próbował przekupić Czapskich urządami senatorskimi. Sebastian oraz Jan Chryzostom Czapscy zostali pierwszymi senatorami w rodzinie, co przyspieszyło wzrost znaczenia Czapskich na arenie politycznej Prus Królewskich⁷³. Za panowania Jana III Sobieskiego doszło do dużych zmian w elitach szlacheckich Pomorza, na czym skorzystała interesująca nas tu rodzina. Wykształciła się wówczas nowa elita polityczna, która będzie odgrywała znaczącą rolę w dziejach politycznych tego regionu w wieku XVIII⁷⁴.

Wraz z karierą polityczną Sebastiana III powiększał się także jego majątek. Był on właścicielem kilku osad w powiecie świeckim, Rywałdu oraz Mełna w powiecie chełmińskim. Swoją stan posiadania powiększył w 1667 r. o Boguszewo, które później odziedziczył jego najmłodszy syn⁷⁵. Aktywność Sebastiana, również ta na polu wojskowym, została dostrzeżona

⁷¹ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, t. 5, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 376, 409–411; A. Mańkowski, *Czapski Sebastian*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 13–14; S. Achremczyk, *Czapski Sebastian*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 258–259.

⁷² P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, Toruń 1921, s. 21; *Urzednicy Prus Królewskich...*, s. 52, 56, 106.

⁷³ S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981, s. 91, 100; idem, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991, s. 28, 39, 44.

⁷⁴ Na terenie Prus Królewskich w 2. poł. XVII w. wybiły się takie rodziny jak Kalksteinowie, Kczewscy czy Piwniccy. Szerzej na ten temat K. Mikulski, *Kryzys średniej szlachty w Prusach Królewskich w XVII wieku i powstanie nowej elity średnioszlacheckiej na przełomie XVII i XVIII w. (Przyczynek do dyskusji na temat modelu rozwoju gospodarki i społeczeństwa Polski)*, [w:] *Między zachodem a wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Poraziński, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 270–271.

⁷⁵ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 1: *Die allmähliche Gestaltung der Grundverhältnisse und Besitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammengehörigkeit der Kreis-Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländlichen Komunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Danzig 1884, s. 40.

przez sejmik malborski, który przeznaczył mu dochody ze starostwa kiszporskiego. Działał także aktywnie na polu fundacyjnym. W 1689 r. wspomógł budowę kościoła w Rywałdzie, konsekrowanego przez sufragana Tomasza Skotnickiego⁷⁶. Ożenił się około 1662 r. z Magdaleną Wilczyńską, z którą miał 10 dzieci: Katarzynę, Aleksandrę, Melchiora, Mariannę, Tomasza, Helenę, Franciszka, Konstancję, Elżbietę i Piotra Jana. Przyglądając się małżeństwu potomstwa, można zauważyć, że wchodzili w związki małżeńskie z bogatą szlachtą, co tylko utwierdzało ich pozycję w regionie. Na przykład Marianna związała się z kasztelanem gdańskim Janem Kazimierzem Tuchołką, a Elżbieta z Władysławem Łosiem. Właśnie to i następne pokolenie będą nas szczególnie interesowały, ponieważ od przełomu XVII i XVIII w. Czapscy zaczęli odgrywać coraz większą rolę na terenie Prus Królewskich, a wśród liderów rodu znajdował się najmłodszy syn Sebastiana, wspomniany Piotr Jan, ojciec Tomasza. Był on zarazem pierwszym z Czapskich, który objął ważną z punktu widzenia polityki i szczytną jednocześnie funkcję wojewody pomorskiego. Z racji sprawowanego stanowiska mógł wpływać na wiele aspektów polityki prowincji. Według niektórych relacji pomagał w karierze urzędniczej Janowi Teofilowi Sikorskiemu, burgrabiemu grodzkiemu z województwa pomorskiego⁷⁷.

1.2. Czapscy w kręgach elit Prus Królewskich oraz działalność Piotra Jana Czapskiego

Dla lepszego zrozumienia środowiska rodzinnego Tomasza Czapskiego warto skupić się na szerszych aspektach związanych z pozycją rodziny na terenie Prus Królewskich. Bez wątplenia to XVIII w. jest dla nich okresem awansu do grona „magnaterii pruskiej” w prowincji, w którym pozostali aż do rozbiorów Polski. W tym kontekście zaprezentujemy Czapskich zgodnie z wyznacznikami zaproponowanymi niegdyś przez Adama Kerstena, które kwalifikują ród do warstwy magnackiej, tj. majątek, funkcje polityczne, ród, zewnętrzne oznaki prestiżu i wykształcenie⁷⁸. Do wymienionych warto dodać jeszcze posiadane ordery, w XVIII w. cenione przez rody szlacheckie⁷⁹,

⁷⁶ A. Mańkowski, *Czapski Sebastian...*, s. 193–194; S. Achremczyk, *Czapski Sebastian...*, s. 258–259.

⁷⁷ *Annales monasterii Oliiviensis ord. Cist. Aetate posteriores*, Fasc. 1–4, oprac. P. Czaplewski, Toruń 1916–1919, s. 636.

⁷⁸ A. Kersten, op. cit., s. 8–12.

⁷⁹ S. Roszak, *Geneza i rozwój Orderu Orła Białego...*, s. 529.

oraz stopnie wojskowe, które mogły w pewien sposób pokazywać wpływy rodzinne. Odznaczenia, o których mowa, mogą w dobry sposób odzwierciedlać siłę pokolenia Piotra Jana, Tomasza, jak i następnych, aż do okresu rozbiorów Rzeczypospolitej.

1.2.1. Funkcje polityczne

Niewątpliwie sprawowane urzędy były niezwykle istotnym wyróżnikiem dla rodzin szlacheckich Rzeczypospolitej, i nie inaczej było w przypadku Czapskich. W tej części pracy trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, iż hierarchia urzędnicza w prowincji pruskiej odbiegała od występującej w innych częściach kraju. Dotyczyło to zarówno urzędów senatorskich (wojewodów, kasztelanów, a w Prusach Królewskich też podkomorzych), jak i niższych urzędów sądowych (np. ławników). Starszeństwo urzędnicze na tym terenie wyglądało następująco: wojewoda, kasztelan, podkomorzy, podskarbi, miecznik, chorąży, sędzia ziemski, pisarz ziemski, ławnik ziemski, regent ziemski i wiceregent ziemski⁸⁰. Czapscy podczas całego okresu istnienia Prus Królewskich pełnili większość z tych urzędów w 3 województwach: pomorskim, chełmińskim i malborskim. Było to możliwe nie tylko dzięki ambicjom, ale dlatego, że byli tzw. indygenami pruskimi⁸¹. Istniały jednak przypadki, że ich przedstawiciele zasiadali na urzędach poza prowincją pruską. Przykładem może być Piotr Aleksander Czapski, który w latach 1698–1710 pełnił funkcję kasztelana kruszwickiego⁸². W kontekście karier politycznych warto przywołać uwagę Jerzego Dygdały, który zauważył

⁸⁰ Szerzej na temat urzędników w Prusach Królewskich K. Mikulski, który dokładnie opisał zmiany, jakie dokonywały się w okresie nowożytnym, zob. *Wstęp [w:] Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990, s. 10–34.

⁸¹ O dziejach politycznych Prus Królewskich w XVIII w. traktują liczne publikacje S. Achremczyka: *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772...*; *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*; *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*, Olsztyn 1999. Dzieje polityczne były wielokrotnie przywoływane w książkach J. Dygdały: *Grabowscy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce w XVIII wieku jako przykład kariery rodziny szlacheckiej*, „Miscellanea Historio-Archivistica”, t. 11, 2000, s. 119–131; *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, Warszawa 1999; *Obóz saski w Prusach Królewskich 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, 1986, t. 46, z. 1; *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku...*; *Opozycja Prus Królewskich wobec cła generalnego w latach 1764–1766*, Toruń 1977. Pracą, która syntetycznie opisuje dzieje polityczne, społeczne i gospodarcze oraz podsumowuje wieloletnie badania wielu polskich i niemieckich historyków w tych obszarach badawczych jest książka pod redakcją Edmunda Kizika – *Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka 1454–1772*, Gdańsk 2012.

⁸² A. Mańkowski, *Czapski Piotr Aleksander*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 193.

istotny wpływ polityki nominacyjnej Augusta II, a następnie Augusta III na tworzenie się nowej magnaterii w Prusach Królewskich. Było to związane przede wszystkim z chęcią utworzenia przez dwór królewski obozu prosaskiego, a w związku z tym ze zneutralizowaniem opozycji. W tych planach szczególne znaczenie mieli właśnie Czapscy. Warto jednak zaznaczyć, że niekiedy lawirowali oni między obozem królewskim a opozycją, jak w okresie panowania Augusta III, kiedy można zauważyć ich oddalenie od polityki prokrólewskiej. Ponownie związali się oni z tym obozem politycznym pod koniec panowania tego władcy. Nawiązali wówczas współpracę z niezwykle wpływowym, ale zarazem skorumpowanym, ministrem królewskim Henrykiem Brühlem⁸³. Znamiennym przykładem jest kariera Jana Ansgarego Czapskiego, który po śmierci Augusta II popierał w walce o tron jego syna, późniejszego Augusta III. Co więcej, brał udział w oblężeniu Gdańska, podczas gdy jego krewni – Piotr Jan, Konstancja i ich syn Tomasz, wspierali okrażonego nad Motławą Stanisława Leszczyńskiego⁸⁴. Jego oddanie zostało docenione i Jan Ansgary w roku 1738 otrzymał urząd podskarbiego wielkiego koronnego⁸⁵. Oponenti polityczni pisali o nim: *jak niewinna owieczka, od drapieżnych wilków schwywany*⁸⁶. W dużej mierze to właśnie dzięki Janowi Ansgaremu August III i jego współpracownicy mogli realizować swoją politykę w Prusach Królewskich. Postać ta bez wątpienia wpłynęła na wzrost znaczenia rodziny wśród magnaterii koronnej. Niejednokrotnie zdarzało się, że podskarbi wielki koronny angażował się w sprawy handlowe pomiędzy kupcami miejskimi a szlachtą, co podkreślało jego zainteresowanie nie tylko sprawami prowincji. Tak też było w kwietniu 1740 r., kiedy podskarbi w znaczącym tonie opowiedział się za Janem

⁸³ S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 89.

⁸⁴ Co więcej, Piotr Jan i jego żona Konstancja otrzymywali nawet gratyfikacje pieniędzy od stronnictwa francuskiego, zob. A. Muratori-Philip, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 2007, s. 106–107; T. Ciesielski, *Przygody wojenne Michała Kazimierza Radziwiłła i jego listy do żony z czerwca 1734–kwietnia 1735 roku*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perlakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 103.

⁸⁵ E. Szklarska udowadnia, że co najmniej 40 osób popierających Augusta III zrobiło znaczące kariery polityczne. Inną kwestią jest to czy dwór królewski zyskał na współpracy z tymi osobami, zob. E. Szklarska, *Czy warto było poprzeć Sasa? Kariery niektórych stronników Augusta III z roku 1733*, [w:] *Faworyci i Opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 449–455.

⁸⁶ Cyt. za: R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005, s. 176.

Heinrichem Klugiem z Krakowa, któremu szlachta małopolska winna była duże sumy pieniędzy⁸⁷.

Kolejni przedstawiciele rodu mieli okazje piastować wysokie stanowiska, począwszy od chorążego po stanowisko wojewody. Chorągwo było kilkakrotnie obsadzone przez Czapskich. W województwie chełmińskim stanowisko takie sprawował Sebastian z linii bąkowskiej, który został mianowany na ten urząd 10 października 1673 r. Prawdopodobnie pozostał na nim do 1683 r., kiedy awansował na podkomorstwo malborskie⁸⁸. Czapscy trzykrotnie byli chorążymi w województwie malborskim. W latach 1681–1698 piastował ten urząd Aleksander. Następny był Ignacy, który spędził na sprawowaniu tej funkcji niecały rok (1717–1718). Ostatnim chorążym malborskim z rodu był Antoni (1759–1760)⁸⁹. W województwie pomorskim jako pierwszy chorągwo uzyskał Franciszek Mirosław (1678–1679), a potem Krzysztof Teodor, który objął to stanowisko pół roku po śmierci Waleriana Kruszyńskiego⁹⁰. Krzysztof Teodor był przedstawicielem protestanckiej linii swarożyńskiej i właściwie jako jedyny z niej osiągnął bardzo wysoki status w hierarchii urzędniczej prowincji⁹¹.

Ważnym stanowiskiem w administracji było miecznikostwo ziem pruskich. Członkowie żadnej innej rodziny nie pełnili tej funkcji tak często, jak Czapscy, którzy sprawowali ją czterokrotnie. W latach 1709–1737 byli to: Melchior, Franciszek i Ignacy. Drugi z nich przed objęciem stanowiska miecznika był łowczym nadwornym, a potem podkomorzym chełmińskim. Natomiast Ignacy w 1737 r. awansował na kasztelanię gdańską⁹². Walkę o to stanowisko Czapscy stoczyli wtedy z Pawłowskimi⁹³. Grono mieczników uzupełnił wspomniany wcześniej chorąży malborski Antoni Michał

⁸⁷ LMAVB, Fond 273, nr 692, k. 1–2: J. A. Czapski do sejmików małopolskich, [b.m.], 10 IV 1740 r.

⁸⁸ *Urzędnicy Prus Królewskich...*, nr 17, s. 52.

⁸⁹ *Ibidem*, nr 474, 478, 481, s. 96.

⁹⁰ *Ibidem*, nr 834, 836, s. 127. Sytuację w kasztelani gdańskiej po śmierci Waleriana Kruszyńskiego bacznie śledził J.J. Przebendowski, czego wyraz dał w korespondencji: J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, Przygodzice 17.08.1721, [w:] „*Interes WM Pana wspominałem Królowi Jmci...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2007, s. 336–337.

⁹¹ M. Tomaszewski, *Linia swarożyńska rodu Czapskich...*; *idem*, *The Swarożyn Line...*, s. 31–51.

⁹² *Urzędnicy Prus Królewskich...*, nr 961–963, s. 140.

⁹³ S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich...*, s. 64.

(1760–1762), późniejszy podkomorzy chełmiński⁹⁴. Kolejnym stanowiskiem w hierarchii urzędniczej było podskarbiostwo. Na 22 osoby pełniące funkcję podskarbiego tylko raz urząd ten został objęty przez przedstawiciela interesującej nas rodziny. W latach 1746–1774 godność tę piastował Jakub z linii smętowskiej, ale była to zarazem najdłuższa kadencja ze wszystkich, jakie miały miejsce⁹⁵.

Bardzo często w historii politycznej Czapskich pojawiała się kwestia podkomorstwa. Do grona podkomorzych chełmińskich należeli Franciszek, Franciszek Stanisław i Antoni Michał. Pierwszy był podkomorzym jeszcze w 1722 r., a urząd ten objął po miecznikostwie ziem pruskich. Trzy lata później otrzymał nominację na kasztelana gdańskiego. Drugi – Franciszek Stanisław – awansował na podkomorstwo z miecznikostwa w 1752 r. i sprawował tę funkcję przez 10 lat, aż do nominacji na urząd kasztelana chełmińskiego. Z miecznikostwa na podkomorzego awansował także Antoni Michał, który pełnił te obowiązki od 20 marca 1762 r. aż do śmierci w roku 1792⁹⁶.

O sile politycznej Czapskich świadczyły obejmowane kasztelanie. Choć kompetencje osób na tych stanowiskach w Prusach Królewskich były mocno ograniczone, zwłaszcza na rzecz wojewodów, jednak błędem byłoby przyjęcie tezy, że urzędy te były marginalnie traktowane przez szlachtę. Było wręcz odwrotnie. Dawały one nie tylko miejsce w radzie pruskiej, ale także możliwość zasiadania w senacie Rzeczypospolitej. Kasztelania chełmińska była obejmowana przez Czapskich cztery razy: najpierw przez Sebastiana (1698–1699), potem przez Piotra Aleksandra (1710–1717), a następnie Piotra Jana (1717–1726). Kasztelanem chełmińskim został także Franciszek Stanisław, który otrzymał ten urząd w 1762 r. po podkomorstwie chełmińskim. Funkcję tę sprawował do 1766 r., kiedy awansował na wojewodę chełmińskiego⁹⁷. Dwukrotnie Czapscy zostawali kasztelanami elbląskimi. Pierwszym, od stycznia 1698 r., był Jan Chryzostom. Urząd ten sprawował do śmierci w 1716 r. Po nim kasztelanię objął Jakub Przebendowski, co świadczyło o wielkiej rywalizacji politycznej pomiędzy tymi rodzinami⁹⁸. Drugim

⁹⁴ *Urządnicy Prus Królewskich...*, nr 967, s. 140.

⁹⁵ *Ibidem*, nr 1001, s. 143.

⁹⁶ *Ibidem*, nr 234, 236, 238, s. 72.

⁹⁷ *Ibidem*, nr 61, 63, 64, 71, s. 56–57.

⁹⁸ J. J. Przebendowski do J. Szembeka, Gdańsk 26.08.1716 r., [w:] „...*Jak sobie pościelimy na tym sejmie tak spać będziemy...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego do Jana Szembeka, podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego z lat 1711–1728*, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2010, s. 92–93.

kasztelanem elbląskim z rodu był Józef (1758–1765), który zakończył karierę polityczną na pełnieniu tych obowiązków⁹⁹. Najniższym w hierarchii urzędem kasztelańskim w Prusach Królewskich była kasztelania gdańska, którą Czapscy uzyskali trzy razy: najpierw Krzysztof Teodor, następnie Franciszek oraz Ignacy. Pierwszy objął ją w 1721 r. i zarządzał do śmierci – 8 listopada 1724 r. Krótko jego następcą był Teodor Bogusław Krokowski, ale zaraz po nim urząd przejął Franciszek, wcześniejszy podkomorzy chełmiński. Jego urzędowanie przypada na lata 1725–1736. Po nim był Ignacy, miecznik pruski, który sprawował pieczę na tą kasztelanią do śmierci w roku 1746¹⁰⁰.

Najwyższy urząd w hierarchii – stanowisko wojewody – Czapscy zajmowali cztery razy. Wojewodami chełmińskimi byli: Jan Ansgary (1732–1738) oraz Franciszek Stanisław, który zasiadł na urzędzie wojewody, awansując z kasztelana chełmińskiego i był najdłużej sprawującym tę funkcję. Nominację dostał 25 czerwca 1766 r., a piastował urząd aż do śmierci w 1802 r. (mimo przejścia Prus Królewskich pod panowanie pruskie w 1772 i 1793 r. i ostatecznego upadku Rzeczypospolitej w roku 1795)¹⁰¹. Województwo malborskie w 1756 r. objął Michał Augustyn z linii smętowskiej¹⁰². Posługiwał się tym tytułem do roku 1796¹⁰³. Był on niewątpliwie jednym z liderów „patriotów pruskich”, którzy sprzeciwiali się Pawłowi Mostowskiemu, popieranemu przez „Familię” Czartoryskich¹⁰⁴. Polityczną pozycję mógł zawdzięczać biskupowi kujawskiemu Walentemu Aleksandrowi Czapskiemu¹⁰⁵. Największym województwem pomorskim zarządzał Piotr Jan. Przeszedł na to stanowisko w 1726 r. z kasztelanii gdańskiej i był wojewodą do śmierci w roku 1736¹⁰⁶. Istnieją pewne przesłanki mówiące o tym, że stanowisko

⁹⁹ *Urzednicy Prus Królewskich...*, nr 399, nr 404, s. 88.

¹⁰⁰ *Ibidem*, nr 440, 442, 443, s. 92.

¹⁰¹ *Ibidem*, nr 295, 298, s. 78.

¹⁰² Nadanie tego urzędu odnotowały ówczesne gazety. Tak też w „Kuryerze Polskim” (1757, nr 1, b.p.) możemy przeczytać: *Król JMć Pan N.M. województwo malborskie konfederował Jmci Panu Czapskiemu, staroście kościerznińskiemu, który przeszedł niedzielę zwykłą senatorski wykonał Iurament.*

¹⁰³ *Urzednicy Prus Królewskich...*, nr 646, s. 111.

¹⁰⁴ Dobitnie sytuację walki pomiędzy Czapskimi wspieranymi m.in. przez Goltzów opisuje J. Wybicki: *Czapscy, co się na czele tych indygenów stawali, długie i kosztowne wiedli spory z Mostowskim dowodząc, że przybył i wojewodą być nie może*; zob. J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A. M. Skałkowski, Kraków 1927, s. 18.

¹⁰⁵ J. Dygdała, *Czapski Michał*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 256–257.

¹⁰⁶ *Urzednicy Prus królewskich...*, nr 932, s. 137. Błędną datę jego śmierci i nominacji następcy przyjął S. Achremczyk (*Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 38), który podaje 1738 r.

wojewody otrzymał dzięki korupcji. Mogą o tym świadczyć także słowa Konstancji zapisane w liście do ministra Aleksandra Józefa Sułkowskiego: *mój mąż siedemdziesiąt tysięcy dał za to województwo*¹⁰⁷. Jednak późniejsze opowiedzenie się za Leszczyńskim, zarówno przez Piotra Jana, jego żonę Konstancję oraz ich syna Tomasza, skutkowało odsunięciem ich od wielkiej polityki. August III na pewno pamiętał o poparciu jakiego udzieliła ta gałąź Czapskich jego oponentowi¹⁰⁸. Sytuację tę wykorzystał wspomniany Jan Ansgary, żyjący w dobrych relacjach z ministrem Sułkowskim. Przyczynił się później do wypromowania na urząd wojewody pomorskiego swojego zięcia Jakuba Floriana Narzymyńskiego¹⁰⁹.

Czapscy zabiegali również o inne stanowiska, czego przykładem są starania o marszałkostwa sejmików ziemskich. Pełnienie tych funkcji wiązało się m.in. z możliwością wpływania na przebieg obrad i wdrażania konkretnych planów politycznych. Przyglądając się dziejom politycznym Prus Królewskich widzimy, że Czapscy byli dość często wybierani na przewodniczących obrad sejmikowych. Było tak zwłaszcza po 1680 r. Jak zaznacza Stanisław Achremczyk, przewodniczącymi obrad sejmikowych nie zostawały osoby z przypadku¹¹⁰.

W dziejach rodziny zdarzyły się również kariery duchowne. Mógł się nią pochwalić Tomasz Franciszek Czapski, uczestnik tzw. generałów pruskich w latach 1712–1713¹¹¹. W 1708 r. rodzina zabiegała dla niego o biskupstwo chełmińskie¹¹², ale próby te nie przyniosły wtedy rezultatów.

¹⁰⁷ BTPN, sygn. 1547, s. 47: K. Czapska do A.J. Sułkowskiego, Knyszyn, 12 XI 1736 r. W literaturze historycznej pojawia się informacja, że Piotr Jan zapłacił Stefanowi Potoczekiemu 55 tys. złp za urząd wojewody pomorskiego. Taką informację podaje T. Sławiński, *Kretkowscy i ich dzieje od połowy XIV wieku*, Warszawa–Skrczeszew 2011, s. 270–271. Poza gotówką oferowaną otoczeniu królewskiemu, na nominację na urząd wojewody pomorskiego w przypadku ojca Tomasza – Piotra Jana, wpłynął czynnik pozyskiwania stronników Leszczyńskiego. Na urząd wojewody w tym czasie forsowani byli także inni kandydaci, jak np. Piotr i Antoni Kruszyński, zob.: S. Achremczyk, *Konfederacja grudziądzka szlachty Prus Królewskich 1733–1734*, „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1–2, s. 47.

¹⁰⁸ Wielu przeciwników Augusta III, którzy poparli „Piasta”, w tym Piotr Jan, bało się więzienia, zob.: F. M. Ossoliński do J. A. Załuskiego, Królewiec 2.12.1734, [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736*, oprac. B.S. Kupść, K. Murzyński, Wrocław 1967, s. 206–208.

¹⁰⁹ BTPN, sygn. 1547, s. 23: J. A. Czapski do A. J. Sułkowskiego, Lissau, 24 XI 1736 r.

¹¹⁰ S. Achremczyk, *Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 144.

¹¹¹ Ibidem, s. 135.

¹¹² J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, W Malborku 6 VIII 1708 r., [w:] *Przy boku Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Jozafata Michała Karpią oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2019, s. 21.

Dopiero w 1726 r. otrzymał nominację na to biskupstwo, a godność pełnił do śmierci w roku 1733¹¹³.

Godność biskupią, ważną także z punktu widzenia politycznego, piastował także Walenty Aleksander. W 1735 r. sięgnął on po biskupstwo przemyskie. Zanim jednak zaczął zarządzać diecezją, był proboszczem w Świeciu, a następnie w Dubiecku. W 1711 r. objął kanonię katedralną poznańską, a rok później scholasterię¹¹⁴. W 1729 r. był koadiutorem opata pelplińskiego Tomasza Franciszka Czapskiego, który aktywnie wspierał go w karierze duchownej¹¹⁵. Od 1741 r. został biskupem kujawskim. Być może w uzyskiwaniu tych godności pomagał mu również wspomniany już kilkakrotnie Jan Ansgary¹¹⁶. Czas pokazał, że Walenty skutecznie rywalizował z oponentami o nominację na wakujące biskupstwo przemyskie¹¹⁷.

Spśród wszystkich rodzin szlacheckich w Prusach Królewskich Czapscy zdecydowanie wyróżniali się liczbą sprawowania urzędów senatorskich, wyprzedzając pod tym względem m.in. Kczewskich, Kosów, Krokowskich czy Grabowskich¹¹⁸. Warto przy tym pamiętać, że szlachcic, piastując urząd np. wojewody czy kasztelana, zostawał senatorem. Według Teresy Zielińskiej był to wyznacznik prężności i wpływów rodu. Badaczka zauważa, że w epoce saskiej 33 rody na 190 wydały więcej niż jednego lub dwóch senatorów. Czapscy zajęli w tym zestawieniu trzecie miejsce (11 przedstawicieli), ustępując jedynie bardzo wpływowym Potockim i Lubomirskim (po 16 przedstawicieli). Wyprzedzili jednak m.in. Jabłonowskich, Dąmbskich oraz Szembeków¹¹⁹.

Rodzina Czapskich, z racji pełnionych funkcji, ale także z powodu możliwości wpływu na poczynania szlachty, stanowiła istotny element gry politycznej na omawianym obszarze. Nie znaczy to jednak, że wszyscy

¹¹³ ADPelp, sygn. A: 70: Ekspensa Katedry Chełmińskiej, [b.p.]; Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego], Z Warszawy [30] IV 1733, [w:] *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2016, s. 249.

¹¹⁴ A. Mańkowski, *Czapski Walenty Aleksander*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 182–183.

¹¹⁵ Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego], Z Warszawy 20 II 1734, [w:] *Od Augusta Mocnego...*, s. 394–395.

¹¹⁶ J. A. Załuski do J. A. Humańskiego, Warszawa 1.09.1736 r., [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736...*, s. 616–617.

¹¹⁷ *Annales monasterii Oliviensis...*, s. 638.

¹¹⁸ Szczegółowe dane dotyczące funkcji sprawowanych przez poszczególne rody w Prusach Królewskich można odnaleźć m.in. w: *Urzednicy Prus Królewskich...*; P. Czaplewski, op. cit.

¹¹⁹ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 44–45.

Czapscy skupieni byli w jednym obozie politycznym, ponieważ zdarzało się, że występowali przeciwko sobie. Najlepszym tego przykładem była sytuacja, do jakiej doszło po śmierci Augusta II. Przypomnijmy raz jeszcze, że wówczas rodzina podzieliła się na dwa wrogie obozy polityczne. Pierwszy reprezentował Piotr Jan wraz z żoną Konstancją, którzy stanęli przy boku Stanisława Leszczyńskiego. W drugim obozie znalazł się m.in. Jan Ansgary, który aktywnie wspierał Fryderyka Augusta II, syna zmarłego monarchy¹²⁰. Wydarzenia z lat 1733–1736 zmieniły sytuację polityczną nie tylko w Prusach Królewskich, ale i w całym kraju. Miało to oczywiście wpływ na późniejsze losy poszczególnych przedstawicieli tej rodziny.

Wpływy i pozycja Czapskich w Prusach Królewskich były widoczne podczas próby wprowadzenia tzw. cła generalnego w latach 1764–1766. Przewodząc stronnictwu tzw. patriotów pruskich, sprzeciwiali się oni wprowadzeniu tego podatku w prowincji pruskiej. Dużą rolę odgrywał wówczas zwłaszcza Paweł Tadeusz, który w tej drażliwej sprawie potrafił porozumieć się z Gdańskiem, Toruniem oraz Elblągiem. Istotną rolę odegrali również wojewoda malborski Michał Czapski i kasztelan chełmiński Franciszek, którzy nie zgadzali się z tymi projektami do tego stopnia, że dwór królewski proponował zamiast podatku celnego inny, zryczałtowany, w wysokości 600 tys. złp¹²¹.

Oczywiście w krótkim szkicu nie można omówić wszystkich kwestii związanych z wpływami Czapskich na politykę regionu. Zasygnalizowano jedynie, że rodzina ta odegrała ważną rolę w kształtowaniu się stosunków politycznych w Prusach Królewskich. Warto zaznaczyć, iż niemal przez cały XVIII w. Czapscy mieli swoich przedstawicieli na sejmach nie tylko w osobach senatorów, ale także posłów. Reprezentowali oni jednocześnie 3 województwa Prus Królewskich, co niewątpliwie umacniało ich wpływ na przebieg obrad sejmowych.

1.2.2. Majątek

Badając dzieje Czapskich w XVIII w. błędem byłoby pominąć ich potencjał ekonomiczny, który był, jak na realia prowincji, rzeczywiście spory. Uzyskanie przez nich dużego majątku było wynikiem splotu wielorakich,

¹²⁰ Nie wiadomo dokładnie, kiedy wojewoda pomorski zdecydował się popierać Leszczyńskiego. Być może wpływ na to miały spotkania u posła szwedzkiego w Warszawie, w których poza Piotrem Janem brali udział Poniatowski (podskarbi), Szaniawski, starosta sochaczewski, Załuski i bp Potocki. Pierwsze spotkanie miało się odbyć jeszcze w 1730 r. HHStA, Polen III, sygn. 63, [b.p.]: Konferencja posłów i senatorów w Warszawie, 1730 r.

¹²¹ J. Dygdała, *Opozycja Prus Królewskich...*, s. 31–33.

często powiązanych ze sobą przyczyn, do których należy zaliczyć kupno lub sprzedaż majątków, dzierżawę dóbr czy ich dziedziczenie¹²². Niewskazane jest jednak porównywanie majątków szlachty, która zamieszkiwała Prusy Królewskie z tą osiedloną w innych częściach kraju, chociażby ze względu na to, że rynki w tych rejonach Rzeczypospolitej różniły się od siebie. Dlatego ograniczymy się do podstawowych informacji, przede wszystkim w kontekście tego konkretnego obszaru, bez analizy porównawczej ze szlachtą z innych regionów kraju. Swoją siłę ekonomiczną Czapscy zawdzięczali nie tylko dochodowym starostwom, ale także własnym majątkom ziemskim, które gromadzili przez lata. Dla powyższych rozważań znaczenie ma fakt, iż czołowi magnaci prowincji mieli po ok. 30–40 własnych dziedzicznych osad wiejskich i dysponowali dochodami z królewskich przekraczającymi niekiedy 70 tys. złp. Wśród tej grupy znajdowało się wielu Czapskich z linii bąkowskiej, ale także smętowskiej. O wiele mniej zamożni byli Czapscy ze Swarżyna, czego przykładem był jeden z przedstawicieli tej linii – Krzysztof Teodor – który posiadał zaledwie kilka wsi w powiecie puckim, w tym: Tyłowo, Lubocino i Kębłowo¹²³.

Status majątkowy rodzin szlacheckich podnosiły starostwa, których dochodowość na terenie prowincji pruskiej była bardzo zróżnicowana¹²⁴. Czapscy dzierżawili tego typu dobra od 1675 r. do rozbiorów państwa. Pod tym względem ustępowali jednak Działyńskim (1485–1724) i Wejherom (1579–1768). W omawianym czasie zarządzali oni 10 starostwami, łącznie z grodowymi, które przynależne były do urzędów wojewodów pruskich. W tym względzie również ustąpili miejsca Działyńskim – 17 i Wejherom – 18¹²⁵. Przyjrzyjmy się zatem, które z tych dóbr posiadali Czapscy. Pierwszym starostą z rodu był Aleksander, który po żonie dzierżawił od 1675 r. starostwo

¹²² K. Mikulski, *Szlachta powiatu świeckiego w województwie pomorskim w XVI–XVIII wieku (zmiany struktury majątkowej)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia 28, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 259, 1993, s. 41.

¹²³ M. Bär, *Der Adel und der adlige Grundbesitz in Polish- Preussen zur Zeit der preussischen Besitzergreifung*, Leipzig 1911, s. 170.

¹²⁴ Dla starostw z 3 województw Prus Królewskich zostały sporządzone interesujące statystyki odnoszące się nie tylko do dochodowości tego rodzaju dóbr, ale zawierające także wpływy, jakie mieli indygeni pruscy i „obcy”. Warto w przyszłości pokusić się o szersze omówienie tego źródła – APT, Akta luźne z AmT, sygn.: 9182, s. 192–219: O prawach ziem i obywateli pruskich.

¹²⁵ J. Dygdała, K. Mikulski, *Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XV–XVIII wieku (czynniki awansu, trwania i upadku)*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (przemiany struktur wewnętrznych)*. Materiały z sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r., red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 24.

parchowskie¹²⁶. Pozycja majątkowa rodu wzrosła znacznie, kiedy to Piotr Aleksander, po poślubieniu Marianny Szydłowskiej, przejął starostwa sobowidzkie i radzyńskie. Tymi dobrami zarządzał później Piotr Jan, a po jego śmierci Tomasz¹²⁷. Warto podkreślić, że wojewoda pomorski zarządzał także starostwem knyszyńskim, które wniosła do rodziny Konstancja Gnińska. Dobra te przed przybyciem Czapskich były bardzo dochodowe, ale miały mocno podupaść, czemu był winien najstarszy z synów Piotra Jana¹²⁸. Istnieją jednak pewne przesłanki mówiące, że starostwo już wcześniej było źle zarządzane, o czym wspominała wojewodzina pomorska w swojej korespondencji. W piśmie skierowanym do nieznanego odbiorcy stwierdziła nawet, że mieszkający ludzie z głodu umierają¹²⁹. Teresa Zielińska zwraca jednak uwagę, że intratność tych dóbr ziemskich w XVIII w. była nadal duża, ponieważ kwarta wynosiła 12 697 złp¹³⁰. Dobra te w pewnym okresie liczyły 227 dymów¹³¹.

Starosta knyszyński, podobnie jak jego młodszy brat, nie przejął jednak po ojcu dóbr skarszewskich, które zarządzane były wyłącznie przez wojewodów pomorskich. Syn wojewody pomorskiego, również dzięki mariażowi z córką Jana Ansgarego – Marią, zaczął zarządzać starostwami bratiańskim i łąkorskim¹³². Pierwsze położone było w pobliżu majątków ziemskich rodu von Fincenstein, z którymi Czapscy toczyli spory. Notorycznie dochodziło do najazdów na te dobra, a jedną z przyczyn animozji była bezprawna wycinka drzew na terenie starostwa bratiańskiego¹³³. Jan Ansgary zarządzał także starostwem kleckim (województwo kaliskie), które po jego śmierci zostało utracone na rzecz rodziny Mierosławskich. Dzięki sprawowaniu urzędu wojewody chełmińskiego zarządzali oni starostwem kowalewskim,

¹²⁶ W. Odyniec, *Czapski Aleksander*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 247.

¹²⁷ P. Czaplewski, op. cit., s. 167–168.

¹²⁸ Starostwo to będzie szerzej omawiane w następnych rozdziałach pracy.

¹²⁹ BRacz., Rkps. 1801/2, s. 222: Konstancja Czapska do N.N., [b.m.], 4 IV 1736 r.

¹³⁰ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej...*, s. 120.

¹³¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880, s. 220.

¹³² Jan Ansgary przekazał te dwa starostwa córce oraz jej mężowi w 1742 r., zob.: *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 98, 137.

¹³³ GStA PK, XX, EM 48 d, nr 6: J. A. Czapski do N. N., Nowa Wieś, 24 III 1736 r. Podobny problem z rodziną von Finckenstein z Prus Książęcych miał generał major Antoni Czapski, który w latach 1770–1774 toczył z nią spory majątkowe. Szerzej na temat tego procesu zob.: APO, Archiwum rodziny Finckenstein, sygn. 1492, s. 1–128. W kontekście rodu Finckenstein warto przytoczyć także nowszą pozycję autorstwa Anny Żeglińskiej – *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*, Gdańsk 2021.

przynoszącym jednak stosunkowo niewielkie dochody w porównaniu do innych starostw prowincji¹³⁴.

Z ogromnego majątku słynął ich krewny z linii smętowskiej Michał Czapski, który zarządzał starostwami kościerskim oraz dzierzgońskim¹³⁵. Sporym dobytkiem mógł się pochwalić także Franciszek, kasztelan gdański, który poza posiadaniem dóbr w powiecie świeckim, zarządzał starostwem kiszewskim w województwie pomorskim¹³⁶.

Bardzo trudne, by nie powiedzieć niemożliwe, jest ustalenie całkowitych zysków magnaterii pruskiej w XVIII w. Można jedynie scharakteryzować posiadane osiedla. Jednym z liderów pod tym względem był Tomasz, co będzie omówione w dalszej części książki. Tu przywołamy inne osoby, i tak: Anna Nieborska z Czapskich miała 20 osiedli, Antoni – 17, Jakub – 10, a Franciszek Stanisław – 9. Dla porównania, Michał Skórzewski mógł pochwalić się 35 osiedlami, podobnie jak majątny Ignacy Przebendowski. O sile ekonomicznej Czapskich świadczyła także liczba posiadanych łąnów. W województwie pomorskim Antoni Czapski miał ich 179. Pod tym względem ustępował jedynie wspomnianemu Ignacemu Przebendowskiemu, do którego należało ich aż 368¹³⁷. Mimo swojej pozycji Czapskim nie zawsze udawało się skutecznie powiększać swój stan posiadania ziemi kosztem słabszych lub mniej znaczących ekonomicznie lub politycznie rodów. Na przykład Jan Ansgary Czapski w latach 1728–1736 toczył spory sądowe z rodziną Karwatów o grunty wokół Wichulca (okolice Brodnicy). Kilku-letni spór zakończył się jedynie podziałem spornych terenów, a nie całkowitym zawłaszczeniem włości Karwatów, na czym zależało ówczesnemu wojewodzie chełmińskiemu¹³⁸. W kwestii majątków Czapskich należy dodać, że Jan Ansgary posiadał 40 osad wiejskich w prowincji. O kilka mniej było własnością Michała, wojewody malborskiego, który w 1756 r. część z nich sprzedał ministrowi królewskiemu Henrykowi Brühlowi¹³⁹.

¹³⁴ P. Czaplewski, op. cit., s. 116.

¹³⁵ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 3: *Województwo malborskie*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2011, s. 2.

¹³⁶ H. Schuch, *Die Zustände der Landbevölkerung im Kreise Berent am Schlusse der polnischen Herrschaft 1772*, „Zeitschrift des Westpreussischen Gesichtsvereins”, H. 15, 1886, s. 60; S. Achremczyk, *Czapski Franciszek*, [w:] SBPN, s. 248–249.

¹³⁷ Dane za: J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, tab. 1–2, s. 62–63.

¹³⁸ APT, Archiwum rodowe Karwatów, sygn. 29, [b.p.]: Dokumentacja procesowa J.A. Karwata z Wichulca z J.A. Czapskim, 1728–1740 r.

¹³⁹ J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 65.

Czapscy dysponowali także dobrami poza Prusami Królewskimi. I tak np. Paweł Tadeusz posiadał Sobienice, Zambrzychowo i Smoniewice na Mazowszu¹⁴⁰. Również ich krewny, wspomniany już wcześniej Michał, czerpał zyski z dóbr ziemskich położonych poza prowincją pruską. W 1754 r. pozyskał on dobra koniecpolskie w Małopolsce od rodu Lubomirskich¹⁴¹, a 5 lat później Gniewowice oraz Paszkowice w ziemi sochaczewskiej. Co ciekawe, pewnymi dobrami ziemskimi Czapscy dysponowali również na Litwie. Franciszek Stanisław Kostka, wojewoda chełmiński, wszedł w posiadanie pewnych majątności dzięki małżeństwu z Weroniką Radziwiłł, córką Michała Kazimierza „Rybeńko”. Jednak główne dobra mieściły się w powiecie nowskim, a sam rezydował głównie w pałacu w Rynkówce¹⁴². Poza obszarem Korony majątności miała Rozalia – siostra Tomasza, która związała się z Adamem Tadeuszem Chodkiewiczem.

O sile ekonomicznej rodu Czapskich świadczyły nie tylko liczne dobra ziemskie, ale również wyposażenie ich pałaców lub kamienic. Dzieła sztuki, meble, zegary, zastawy stołowe były przedmiotami spisów inwentarzowych, a co za tym idzie, często ich wyceny. W tych niezwykle cennych źródłach historycznych można doszukać się wielu ciekawych informacji, mogących dużo powiedzieć o finansach lub możliwościach finansowych poszczególnych członków rodziny. Warto tu podać kilka wzmianek o fortunie wspomnianego już wielokrotnie Jana Ansgarego, który swoim córkom pozostawił ogromny dobytek, w tym m.in. pałace w Warszawie oraz Gzinie (okolice Torunia), a także obszerny dwór w Nowej Wsi koło Jabłonowa. Według inwentarza, przechowywanego w aktach Starego Miasta Gdańska, podskarbi wielki koronny trzymał złoto w kilku woreczkach na łączną sumę 11 065 czerwonych złotych, 1557 talarów i 2699 tynfów. Oczywiście do tego dochodzą ogromne sumy za inne ruchomości¹⁴³. Bogactwem siedzib mógł pochwalić się również przywoływany już wojewoda malborski Michał, w inwentarzu którego znajdowały się drogocenne srebra, ubrania oraz wiele innych rzeczy składających się na wyposażenie domu¹⁴⁴. Jeszcze bardziej imponująco prezentują się rzeczy po Magdalenie Czapskiej, córce

¹⁴⁰ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 58.

¹⁴¹ J. Dygdała, *Czapski Michał...*, s. 256–257; E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 81.

¹⁴² J. Dygdała, *Czapski Franciszek Stanisław Kostka*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 249–250.

¹⁴³ APG, GdM, sygn. 300,49/25, k. 429–429v: Inwentarz pośmiertny J. A. Czapskiego.

¹⁴⁴ APŁ, Archiwum Kossowskich z Głogowy, sygn. 151, s. 139–147: Regestr garderoby wojewodziny malborskiej przepisany ze zbutwiałego materiału w 1902 r.

Konstancji i Piotra Jana, która mogła pochwalić się ogromną kolekcją klejnotów. Zapewne część z nich otrzymała od swojego męża Hieronima Floriana Radziwiłła, podczaszego wielkiego litewskiego¹⁴⁵.

W tej części pracy warto wskazać jeszcze jeden element świadczący o majątności rodu, jakim był posag dawany młodemu szlachciankom w chwili zawarcia związku małżeńskiego. Dobrym przykładem służy wojewodzianka pomorska Magdalena Czapska, która wyszła za mąż za wspomnianego Radziwiłła. Źródła informują, iż: *Wojewodzina Czapska, jako jej matka przyrzeczone dobra za 100 000 złotych z postanowionym na nich jej posagiem 200 000 tynfów odda i ustąpić obiecała, ale resztę posagu wypłacono*¹⁴⁶.

Majątności Czapskich znajdowały się niemal w każdej części Prus Królewskich. Wielokrotnie zdarzało się, że wydzierżawiali osady innym innym rodzinom z tej prowincji. Tak było m.in. w przypadku Antoniego Kretkowskiego, kasztelanica kowalskiego, który po matce otrzymał Mełno w powiecie grudziądzkim, uprzednio będące w rękach Konstancji Czapskiej¹⁴⁷. Można poświęcić wiele miejsca pożyczkom, jakich udzielali oni innym rodom, czy też organom kolegialnym kościoła. Jednym z licznych przykładów była sytuacja Piotra Jana, który użyczył kapitule chełmińskiej *2000 złotych pruskich dobrej monety*. W 1714 r. po oprocentowaniu odzyskał już 2165 złpr¹⁴⁸. Nie tylko jednak w obrębie województw pomorskiego, chełmińskiego czy malborskiego aktywnie działali na polu ekonomicznym. Również pewną aktywność dało się zauważyć w sąsiedniej Wielkopolsce. Według ustaleń Włodzimierza Dworzaczka Piotr Jan oraz jego żona byli związani dobrami Gnin i Karczewo. W roku 1725 zostali nawet pozwani przez Krzysztofa Starzyńskiego, posesora Płaczkowa. Niestety informacja podana przez tego znamienitego genealoga nie pozwala rozwinąć wspomnianego wątku, co do przyczyn, jak i rozwiązania owego sporu¹⁴⁹.

Czapscy, podobnie jak wiele innych rodzin szlacheckich lub magnackich, często się zadłużali. Było to spowodowane wieloma czynnikami,

¹⁴⁵ Spis rzeczy powstał dzięki sukcesorom Magdaleny Czapskiej. Dostępny jest w językach: polskim – APP, MPM, sygn. 288, s. 1–28; Rejestr rzeczy pod Ludwiku de Fonty, 1763 r. i niemieckim – APP, MPM, sygn. 290, s. 1–20.

¹⁴⁶ Po śmierci Czapskiej doszło do licznych konfliktów pomiędzy pozostałym rodzeństwem. Zob. APP, MPM, sygn. 349, k. 4.

¹⁴⁷ T. Sławiński, op. cit., Warszawa 2011, s. 299. Por. SGKP, t. 6, red. F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, Warszawa 1885, s. 255.

¹⁴⁸ ADPelp., sygn. A: 22, s. 26–27: Percepta prowizji odebranych, 1714 r.

¹⁴⁹ http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html: Zap:Tryb. Piotr: 755 (nr 44) 1725 (dostęp: 4.11.2022).

których nie sposób w tym szkicu szczegółowo omówić. W okresie rozbiórów było to związane z wejściem na Pomorze administracji pruskiej i przejmowaniem przez nią wielu dóbr, co automatycznie skutkowało spadkiem dochodów. Takie problemy dotyczyły nawet Anny Nieborskiej z Czapskich, która według pruskich urzędników obciążona była hipoteką¹⁵⁰. Również młodszy brat Tomasza – Paweł Tadeusz – miał spore kłopoty finansowe. Jako przykład niech posłuży sytuacja z 1754 r., kiedy opuścił on Paryż, nie spłacając długu wynoszącego 3382 dukaty u 14 kupców. Zabiegi o uregulowanie tej kwoty trwały 2 lata, a w sprawę zaangażował się ambasador francuski Charles de Broglie¹⁵¹. Nie była to odosobniona sytuacja w życiu Pawła Tadeusza, który często prosił o finansowe wsparcie swoich mocodawców, do których należała Izabela Branicka¹⁵². O jego złej sytuacji finansowej świadczy również wyprzedaż cennych księgozbiorów¹⁵³ oraz dóbr Hornostaji i Oliszków Maciejowi Dzierżkowi za 18 tys. złp, znajdujących się w dawnym powiecie tykocińskim¹⁵⁴. Wielu członków tej rodziny, aktywnie działających w pierwszej połowie XVIII w., pozostawiło po sobie spore zadłużenie. Informują o tym chociażby testamenty, w których nagminnie pojawiają się informacje lub prośby o rozliczenie się z różnych finansowych problemów, które nie zostały uregulowane za życia. Tak było m.in. w przypadku Józefa Czapskiego¹⁵⁵.

Biorąc pod uwagę (zarysowany jedynie) potencjał ekonomiczny rodziny można zauważyć, że był on dość znaczny, jak na realia Prus Królewskich. Niewątpliwie Czapscy wyróżniali się możliwościami ekonomicznymi spośród innych rodzin szlacheckich tej prowincji, wyprzedzając chociażby rodziny Kosów czy Kostków. Ze wszystkich rodów pruskich mogli z nimi skutecznie konkurować tylko Przebendowscy. Z oczywistych względów Czapscy nie byli w stanie dorównać majątkom, jakie zgromadzili potężni wtedy Radziwiłłowie, Potoccy czy Czartoryscy.

¹⁵⁰ Adnotacje pruskich urzędników dotyczące hipotek szlachty z 1784, zob. APB, Deputacja Kamery Wojennej w Bydgoszczy, sygn. 104.

¹⁵¹ K. Niemira, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022, s. 105–106.

¹⁵² AGAD, ARos, sygn. I/90, s. 5–7: P.T. Czapski do I. Branickiej, Gdańsk, 24 II 1783 r.

¹⁵³ I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 75–76.

¹⁵⁴ APG, GdM, sygn. 300,41/27, k. 296v–197: Kontrakt między P.T. Czapskim a M. Dzierżkiem, 13 VI 1777 r.

¹⁵⁵ Testament J. Czapskiego, Nawra 29.01.1742 r., [w:] *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, oprac. i wyd. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016, s. 258–260.

1.2.3. Ród magnacki

Rodzina była tą wartością, z którą szlachcic chciał się identyfikować. W przypadku Czapskich warto przeanalizować przede wszystkim politykę mariaży, ponieważ właśnie dzięki związkom małżeńskim przedstawiciele danej rodziny byli wprowadzani do elity szlacheckiej lub magnackiej. Kształtowały one w pewien sposób także układy polityczne w danej prowincji lub na arenie krajowej. W XVIII w. zauważyć można pewną tendencję, polegającą na tym, że początkowo wydawali oni córki za przedstawicieli uboższej od siebie szlachty. Interesująco w tym kontekście wyglądała polityka mariaży prowadzona względem męskiego potomstwa. Dla synów Czapscy dobierali, oczywiście w miarę możliwości, partnerki z rodzin o podobnym lub wyższym statusie majątkowym. Zapewniało to z jednej strony oparcie polityczne w szlachcie skoligaconej z rodziną senatorską w Prusach Królewskich, z drugiej natomiast protekcję kręgu rodzin wpływowych. Biorąc pod uwagę pozycję społeczną współmałżonków, można podać, że 24 razy wchodzili w związki z przedstawicielami warstwy magnackiej, w tym dziewięciokrotnie z magnaterii pruskiej. Jeśli chodzi o bogatą szlachtę, to odnotować można 16 mariaży, a ze średniozamożną – 6¹⁵⁶. Zdarzało się nawet, że Czapscy zawierali małżeństwa pomiędzy nupturientami blisko spokrewnionymi, a więc wywodzącymi się z tej samej rodziny. Było to oczywiście powiązane z utrzymaniem przez rodzinę własnego stanu posiadania. Do tego typu małżeństw w XVIII w. dochodziło czterokrotnie. Były to związki Tomasza i Marii z 1742 r.¹⁵⁷, Jakuba i Rozalii z 1748 r.¹⁵⁸, Józefa i Elżbiety oraz Mikołaja i Marii z roku 1796¹⁵⁹.

Bez wątplenia status rodu podniosło małżeństwo przyszłego teścia Tomasza, Jana Ansgarego z Teresą Zamoyską, córką Michała, wojewody smoleńskiego. Ich ślub odbył się w Bieżuniu w 1721 r., w położonej na

¹⁵⁶ Dane za: J. Dygdała, K. Mikulski, op. cit., s. 26 (tab. 5).

¹⁵⁷ Maria była najstarszą córką podskarbiego wielkiego koronnego Jana Ansgarego. Temat tego małżeństwa zostanie jeszcze rozszerzony na łamach tej rozprawy.

¹⁵⁸ Było to drugie małżeństwo R. Czapskiej. Pierwszym mężem był Adam Tadeusz Chodkiewicz, zmarły w roku 1745. Para doczekała się potomka w osobie Jana Mikołaja. O związkach Rozalii w kontekście spraw majątkowych zob.: A. R. Chodyński, *Obyczajowość polska w świetle inwentarzy Czapskich herbu Leliwa z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 51, 2003, z. 1, s. 277–288.

¹⁵⁹ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego...*, s. 181; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905, s. 363; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa–Kraków 1899, s. 27; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 65.

Mazowszu rezydencji Zamoyskich¹⁶⁰. Czapscy trzykrotnie wiązali się z rodem Radziwiłłów. Pierwszą przedstawicielką rodu, która poślubiła członka tego litewskiego rodu, była Magdalena Czapska, siostra Tomasza. Jej mężem był podczaszy wielki litewski Hieronim Florian, znany dziwak i awanturnik. Małżeństwo to prawdopodobnie zostało zawarte w 1745 r., pomimo tego, że siostra Tomasza była początkowo temu niechętna. Ogromnym problemem był również fakt, iż litewski magnat pozostawał jeszcze w związkach z Teresą Sapieżanką. Ostatecznie, dzięki zaangażowaniu Konstancji Czapskiej, udało się doprowadzić do zaślubin¹⁶¹. W 1776 r. Czapscy ponownie związali się z Radziwiłłami. Tym razem za sprawą Franciszka Stanisława Kostki, który pojął za żonę Weronikę Radziwiłłównę, córkę Michała Kazimierza „Rybeńki”¹⁶². Kolejne połączenie rodów nastąpiło za sprawą córki Tomasza – Urszuli, która w 1778 r. poślubiła Dominika Radziwiłła, wywodzącego się z uboższej linii berdyczowskiej¹⁶³. Sześć lat później jej drugim mężem został Stanisław Małachowski, późniejszy marszałek Sejmu Czteroletniego. Jako wiano do tego małżeństwa wniosła prawie 205 tys. złp¹⁶⁴. Z kolei siostra Magdaleny oraz Tomasza – Rozalia – w 1738 r. wyszła za mąż za Adama Tadeusza Chodkiewicza, wojewodę brzesko-litewskiego, syna Jana Karola

¹⁶⁰ J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny Jan Ansgary Czapski – budowa pozycji społecznej i prestiżu nowego magnata w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 70, 2005, z. 1, s. 30.

¹⁶¹ [ze wstępu] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 12. O tym małżeństwie szerzej m.in.: I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 61–63; I. Maciejewska, K. Zawilska, *Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa. Potulna żona czy mistrzyni intrygi?*, [w:] *Niepokorne – konstrukty kobiece w kulturze*, red. B. Wałęciuk-Dejnek, J. Posłuszna, Kraków 2014, s. 35–45; I. Maciejewska, „*Pan i Absolut serca*” – obraz ukochanego (?) mężczyzny w listach Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła, [w:] *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w literaturze i kulturze*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2016, s. 140–151; P. Gad, op. cit., s. 93–121.

¹⁶² Między stronami, tj. wojewodą Franciszkiem Stanisławem Czapskim a Radziwiłłami podpisane zostały początkowo plenipotencje i intercyzy przedślubne. Umowy dotyczyły różnych ruchomości wartych nawet 300 tys. złp. Weronika Czapska jako wyprawę przedślubną otrzymała m.in.: obrazy, szaty, meble i klejnoty, zob. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 162, s. 1–18: intercyzy i kontrakty przedślubne, 1772 r. Małżeństwo w późniejszym okresie przeżywało poważny kryzys. Radziwiłłowie i Czapscy oskarżali się wzajemnie o niedotrzymywanie umów zapisanych w intercyzach przedślubnych, o czym świadczą akta rozwodowe i korespondencja – AGAD, AR., dz. V, sygn. 2492, s. 2–249: Korespondencja F.S. Czapskiego z lat 1749–1788.

¹⁶³ A. Boniecki, op. cit., s. 280.

¹⁶⁴ E. Machalski, *Stanisław Małachowski – Marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936, s. 14, 20–21; B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979, s. 47–48.

i Cecylii Zofii z Sapiehów¹⁶⁵. Siostra Tomasza dostała od matki w posagu 200 tys. tyńfów oraz inne ruchomości, które miały być wypłacone w późniejszym okresie w dwóch ratach¹⁶⁶. Dzięki temu związkowi Rozalia otrzymała tzw. *ius comunicativum* na starostwo wieluńskie w księstwie żmudzkiem w maju roku 1739¹⁶⁷. W 1750 r. dobra te stały się obiektem walki innych rodów magnackich. Tak też hrabia Jerzy Detloff Fleming prosił córkę Piotra Jana, by zrzekła się dożywotniego prawa do zarządzania tymi dobrami¹⁶⁸. Jeszcze za życia Chodkiewicza Rozalia zobowiązana była do oddania dużych sum gotówki innym rodom z Litwy, które niejednokrotnie najeżdżały jej posiadłości, tak, jak było to w przypadku sprawy z Wawrzeckimi¹⁶⁹. Po śmierci Chodkiewicza związała się z Jakubem Czapskim, z którym miała córkę Konstancję¹⁷⁰.

Czapscy wchodzili także w koligacje z potężnym rodem Potockich herbu Piława. Żoną „Pilawity” była Maria, córka Jana Ansgarego i późniejsza żona Tomasza, która miała za pierwszego męża Antoniego Potockiego, starostę kołomyjskiego¹⁷¹. Córka skonfliktowanego z Tomaszem Michała Augustyna – Teresa – wzięła ślub z Aleksandrem Potockim w 1778 r.¹⁷², a Zuzanna, córka Franciszka, starosty kiszewskiego, ze Stanisławem Kostką Potockim, kasztelanem krzywińskim w roku 1781¹⁷³. Czapscy związali się także z Raczyńskimi. W 1726 r. Józef Czapski wziął za żonę Kazimierę Bonę Raczyńską¹⁷⁴. Śledząc genealogię rodu, zauważa się niewiele związków

¹⁶⁵ J. Kuchta, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 43, *Studia Historica*, t. 6, 2007, s. 71; A. Penkała, „Cysienka”. *Listy Cecylii z Sapiehów Chodkiewiczowej jako relacja trudnej drogi dojrzewania do samodzielności*, [w:] *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 99–100.

¹⁶⁶ ANK, AmCh, sygn. 230, s. 1–6: Kontrakt ślubny z A. T. Chodkiewiczem, Goniądz, 5 II 1738 r.

¹⁶⁷ AGAD, Sumariusz Metryki Litewskiej, sygn. 11, k. 209 v.

¹⁶⁸ BCzart., sygn. 595: t. 3, s. 22: J. Detloff Fleming do R. Czapskiej, [b.m.], 30 VIII 1750 r.

¹⁶⁹ LMAVB, Fond 273, nr 616, k. 1–2.: R. Czapska do N.N., [b.m.], 4 III 1743 r.

¹⁷⁰ O chorującej ciężko na ospę wspomina w liście do swojego syna z pierwszego małżeństwa Jana Mikołaja, zob. BCzart., sygn. 595: t. 5, [b.p.]: R. Czapska do J.M. Chodkiewicza, [b.m.], 20 VIII 1766 r.

¹⁷¹ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 61–62.

¹⁷² Ibidem, s. 79.

¹⁷³ Ibidem, s. 64; http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (nr 1367) (dostęp: 20.07.2020).

¹⁷⁴ Bona Raczyńska była córką Michała, kasztelana kaliskiego, i wdową po Kasprze Cieńskim. Ślub z Czapskim odbył się w 1726 r., http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (nr 1233) (dostęp: 6.08.2018).

małżeńskich z innymi możliwymi rodami wywodzącymi się z prowincji pruskiej. Po jednej koligacji mieli z Kalksteinami, Kczewskimi i Krokowskimi, zaledwie po dwie z Konopackimi i Kruszyńskimi. Oczywiście było to związane z polityką rodzinną, której celem było wzmacnianie pozycji w regionie i jednocześnie osłabianie potencjalnych oponentów w postaci innych rodzin z Prus Królewskich. Wyjątkiem są relacje z rodziną Kosów, ponieważ Czapscy czterokrotnie wydawali swoje potomstwo za przedstawicieli tego zamożnego rodu¹⁷⁵. Bliskie związki rodzinne łączyły ich także z Działyńskimi, co, jak zauważa Teresa Zielińska, miało istotne znaczenie polityczne¹⁷⁶. Raz skoligacili się z Gnińskimi: Piotr Jan Czapski ożenił się z Konstancją, córką Władysława, starosty radzyńskiego. „Atrakcyjność” związku ojca Tomasza z Gnińską polegała również na tym, iż była ona spokrewniona z innymi rodzinami zaliczanymi do elity pomorskiej, tj. z Kosami oraz Kczewskimi¹⁷⁷.

Odrębną kwestią są małżeństwa z przedstawicielami szlachty lub arystokracji zagranicznej. Czapscy, podobnie jak Potuliccy czy Kosowie, wiązali się z zagranicznymi rodami, takimi jak Guldenbank von Holtze z Inflant czy von Polentz z Prus. Były to jednak nieliczne przypadki.

1.2.4. Zewnętrzne oznaki prestiżu

Szlachta oraz magnateria przywiązywała dużą wagę do pokazywania swej świetności. Do tego kryterium można zaliczyć posiadane pałace czy fundacje sakralne. Z tym zagadnieniem można także połączyć zgromadzone przez Czapskich kolekcje dzieł sztuki oraz drogie księgozbiory, choć to ostatnie miało również związek ze zwiększającymi się zainteresowaniami kulturalno-naukowymi okazywanymi przez magnaterię w XVIII w.

Poniższy podrozdział należy rozpocząć od kilku uwag dotyczących podskarbiego wielkiego koronnego Jana Ansgarego Czapskiego. Był on niezwykle bogaty, czego dowodziły jego rezydencje w Prusach Królewskich i Warszawie. Nie wszystkie były jednak okazałe, jak przystałoby na magnata jego czasów. Jako przykłady posłużyć mogą zamek pokrzyżacki

¹⁷⁵ J. Dygdała, K. Mikulski, op. cit., s. 26.

¹⁷⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej...*, s. 148.

¹⁷⁷ E. z Lubomirskich Sieniawska do A. M. Sieniawskiego, Warszawa, 2 IV 1716 r., [w:] *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, z serca kochająca żona i uniżona sługa*, t. 1: *Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 415–416.

w Bratianie oraz zaniedbany pałac w Nowej Wsi Szlacheckiej (województwo chełmińskie). Pod koniec lat trzydziestych podskarbi rozpoczął wznoszenie nowego pałacu w Gzinie koło Torunia, a do wykonania prac zaangażował m.in. Jana Baptystę Cocchiego, Joachima Daniela Jaucha oraz Antoniego Solariego. W 1736 r. nabył natomiast od Piotra Riaucoura pałac w Warszawie. Inwestycja ta miała kosztować Jana Ansgarego około 168 tys. złp. Był to dwukondygnacyjny barokowy budynek na Krakowskim Przedmieściu¹⁷⁸. Prócz wznoszenia i kupowania rezydencji opiekował się także kościołem i kolegium jezuickim w Grudziądzu. O jego wsparciu świadczył chociażby fakt, że w tamtejszym kościele znajdował się portret podskarbiego wielkiego koronnego, który wisiał koło innych dobroczyńców i fundatorów tego jezuickiego gmachu. Jan Ansgary miał także wkład w odnowienie kościoła farnego w Nowym Mieście, położonym w pobliżu jego dóbr ziemskich¹⁷⁹. Warto wspomnieć jeszcze o jego licznych kontaktach z artystami, a wśród nich m.in. Szymona Czechowicza, jednego z najwybitniejszych polskich malarzy tamtego okresu, który na polecenie Czapskiego namalował wiele obrazów, przede wszystkim pejzaży¹⁸⁰. Jako ciekawostkę można dodać, że Jan Ansgary nie zdążył się rozliczyć z malarzem, co ujęte zostało w inwentarzu pośmiertnym, jako sprawa do „uregulowania”¹⁸¹.

Warszawską posiadłość, dzisiaj nazywaną często pałacem Czapskich, przekazał najstarszej córce Marii, a ta wniosła go później jako wiano do małżeństwa z Tomaszem¹⁸². Swoj pałac w stolicy mieli, bądź wynajmowali, również rodzice Tomasza. Teza ta ma związek z listem Szymona Puchały, który w marcu 1734 r. zwrócił uwagę na zły stan zdrowia wojewody pomorskiego. Według autora listu żona Piotra Jana spodziewała się nawet śmierci męża. Wracając do problemu posiadłości, trzeba zwrócić uwagę, że budynek miał się mieścić na Krakowskim Przedmieściu i w wyniku interwencji

¹⁷⁸ J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny...*, s. 43–44.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 44.

¹⁸⁰ J. Dygdała, *Siedziby szlachty chełmińskiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Zamki, pałace, dwory i ich mieszkańcy w regionie kujawsko-pomorskim*, red. W. Rozynkowski, M. Strzelecka, M. Targowski, Toruń 2013, s. 57–58. O kontaktach Czechowicza z Czapskimi wspomina E. Doleżyńska-Sewerniak. Autorka zwróciła uwagę, iż dokumenty świadczące o współpracy artysty z tą rodziną spłonęły w latach 1939–1945, zob.: *Twórczość portretowa Szymona Czechowicza w świetle najnowszych badań – wybrane zagadnienia*, [w:] *Twórczość malarstwa Szymona Czechowicza i jej znaczenie dla kultury Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. E. Doleżyńska-Sewerniak, R. Mączyński, Toruń 2019, s. 129.

¹⁸¹ APG, GdM, sygn. 300, 41/25, k. 149: Inwentarz pośmiertny J.A. Czapskiego.

¹⁸² Tematyka ta będzie rozszerzona w dalszej części książki.

niejakiego Kotowskiego, sługi Radziwiłłów, został przez niego przejęty i otoczony strażą¹⁸³. Co było powodem takiego zachowania i jak długo trwała ta sytuacja, nie wiemy. Kwestia usytuowania tej rezydencji jest także problematyczna. Może Puchała miał na myśli pałac należący do Jana Ansgarego. Jest to jednak tylko hipoteza.

Również brat Tomasza – Paweł Tadeusz – często inwestował fundusze w kulturę oraz naukę. W Oliwie posiadał piękny pałac, w którym przechowywał liczne obrazy oraz drogocenne zbiory przyrodnicze i, podobnie jak starszy brat, cenne numizmaty. Jemu to właśnie Daniel Huffland zadedykował swój 47-stronicowy traktat o biciu monety zatytułowany *Gründliche Gedanken von Münz- wessenunterdenen Kreutz—Rittern in Preussen*, wydany w Gdańsku w roku 1768¹⁸⁴. Można nawet stwierdzić, że tłumaczyłoby to jego zaangażowanie się w problematykę menniczą, która była zarzewiem konfliktów na sejmikach prowincji pruskiej. Paweł Tadeusz często obdarowywał książkami bibliotekę Rady Miejskiej Gdańska, dzięki czemu znalazł się w gronie znanych dobroczyńców miasta, takich jak: Andrzej Chryzostom Załuski, Ulryk Krzysztof Radziwiłł czy Aleksander Józef Jabłonowski. Jego księgozbiór uzupełniały również prace z anatomii. Jedną z nich znalazła się później w zbiorach Stanisława Augusta Poniatowskiego¹⁸⁵. Nie dziwi więc, że sam zajmował się nauką. Był on najprawdopodobniej autorem rozprawy dotyczącej rozkładu zwłok¹⁸⁶. Zbiory generała majora stanowiły zresztą obiekt zachwyty zagranicznych podróżników, którzy często odwiedzali Gdańsk. Przykładem służy tutaj Johann Bernoulli ze Szwajcarii, który 15 lipca 1777 r. gościł w pałacu Pawła Tadeusza dzięki von Sheifferowi. Co więcej, podróżnik ten stwierdził, że Paweł Tadeusz był tak wszechstronnie wykształcony, a praca naukowa przysparzała mu tyle satysfakcji, że zapominał o dokuczających mu chorobach¹⁸⁷. Zbiory przyrodnicze

¹⁸³ BPTPN, sygn. 1548, s. 28: S. Puchała do Cieciszewskiego, [b.m.], 20 III 1734 r.

¹⁸⁴ D. Huffland, *Gründliche Gedanken von Münz- Wesen unter denen Kreutz – Rittern in Preussen*, Danzig 1768.

¹⁸⁵ *Anatomische Tabellen von Culms*, zob.: *Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim – dokumenty*, oprac. J. Rudnicka, Warszawa 1988, s. 154.

¹⁸⁶ Przykładem jego twórczości naukowej była krótka rozprawa *Chemia in nuce, oder, Kurze doch aufrichtige Anweisung zu der Wissenschaft der Zerlegung der Körper*, [b.m., 1777]. Powyższe źródło zostało odnalezione w bibliotece w Bazylei obok listów Johanna Bernoulliego do P. T. Czapskiego.

¹⁸⁷ Paweł Tadeusz Czapski swoje problemy zdrowotne opisywał w korespondencji, zob.: AGAD, ARos, sygn. LXII/85, s. 28–31: P. T. Czapski do I. Branickiej, Gdańsk, 20 II 1781 r.

cieszyły się szczególną popularnością młodszego syna Piotra Jana. Jego kolekcja obejmowała minerały, motyle, ptaki, muszle oraz bursztyn. Należy tutaj wspomnieć, iż posiadał on tzw. orli kamień, będący jednym z cenniejszych eksponatów w jego oliwskiej posiadłości. Wśród jego zainteresowań znajdowało się również malarstwo. Był posiadaczem galerii, która podobnie jak biblioteka, wyglądała imponująco – tak, jak starszy z rodzeństwa lubował się w malarstwie portretowym. Na ścianach jego pałacu wisiały portrety królów Polski, w tym m.in. Michała Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego i Augusta III. Ten ostatni miał być wykonany przez cenionego artystę Jakuba Wessla, który pracował dla braci Czapskich także jako „agent artystyczny”. Wnętrza pałacu Pawła Tadeusza zdobiły również cenne pastele, m.in. autorstwa Fabritiusa. Sam też malował. Będąc w czasach młodości w Anglii i Francji, i chcąc poprawić swoją sytuację finansową, zajmował się portretowaniem tamtejszej arystokracji¹⁸⁸. Warto podkreślić, że utrzymywał szerokie kontakty z wieloma artystami. Często zlecał im wykonanie różnego rodzaju prac, zarówno tych drobnych, jak i zdecydowanie kosztowniejszych. Z całą pewnością znał Beniamina Schmidta z Gdańska. To on właśnie wykonał dla niego szereg dekoracji malarskich i złotniczych w pałacu przy ul. Ogarniej¹⁸⁹. Według Teodora Żychlińskiego miał dwa place (wg pisowni autora herbarza, być może miał na myśli pałace), w stolicy, które sprzedał Chodkiewiczom¹⁹⁰. Źródła jednak tego nie potwierdzają¹⁹¹.

Bez wątpienia o prestiż zewnętrzny dbał Aleksander Czapski, podkomorzy malborski, który wraz z drugą żoną Jadwigą Działyńską wybudował kościoły w Komorsku i Płochocinie¹⁹². Także Franciszek Czapski, kasztelan gdański, wspierał instytucje kościelne. Znany był m.in. z tego, że aktywnie działał na rzecz klasztorów: norbertanek w Żukowie i cystersów

¹⁸⁸ Z. Nowak, *Oświecenie w Gdańsku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 709; M. Tomaszewski, *Paweł Tadeusz Czapski – szlachcic, kolekcjoner, miłośnik nauki. Szkic biograficzny*, „Echa Przeszłości”, t. 18, 2017, s. 199–215.

¹⁸⁹ E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, *Wokół gdańskiego stołu w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, przy współpracy W. Szymańskiego, Gdańsk 2007, s. 46.

¹⁹⁰ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 58.

¹⁹¹ Potwierdzają natomiast sprzedaż dóbr ziemskich w Prusach Królewskich za kwotę 150 tys. złp – BCzart., MNK 595, t. 4, s. 12: Oświadczenie P. T. Czapskiego w sprawie sprzedaży dóbr dziedzicznych po Konstancji Czapskiej, Warszawa, 30 III 1763 r.

¹⁹² *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 15: *Powiat świecki*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1970, s. 34; W. Odyniec, *Czapski Aleksander...*, s. 247.

w Pelplinie¹⁹³. Wymienione zgromadzenia otrzymały darowizny także od innego kasztelana gdańskiego, Ignacego Czapskiego. Mógł się on przykładowo pochwalić odnowieniem kościoła w Lalkowach¹⁹⁴. W gronie osób wspierających duchowieństwo w Prusach Królewskich nie można pominąć wojewody pomorskiego Piotra Jana. To właśnie z jego inicjatywy wzniesiono kościół i klasztor w Rywałdzie Królewskim i sprowadzono tam ojców kapucynów z Warszawy¹⁹⁵.

Wróćmy jednak do osoby biskupa Walentego Aleksandra, który poza fundowaniem nowych obiektów, remontował i odnawiał już istniejące. Tak było m.in. z kościołem katedralnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii we Włocławku. Z jego inicjatywy naprawiono w tej świątyni dach. O związkach katedry z Czapskimi świadczy również barokowe epitafium ze zdobiacą to dzieło Leliwą¹⁹⁶. Warto także wspomnieć o ołtarzu w kościele pw. Franciszka Ksawerego w Grudziądzu. Ufundował go wspominany wielokrotnie Jan Ansgary. Oznakami prestiżu były nie tylko fundacje sakralne lub wspieranie artystów, ale także dbanie o rozwój kolegiów, czego przykładem była pomoc finansowa Zofii Czapskiej, córki Piotra Aleksandra, która ofiarowała: *10 000 dobrej pruskiej monety* na dokończenie budowy kolegium jezuickiego w Grudziądzu¹⁹⁷.

Poza fundacjami kościelnymi i aktywnym wspieraniem artystów, Czapscy inwestowali w zbiory biblioteczne. Ograniczymy się do kilku istotnych przykładów w kontekście badania dziejów tej rodziny. Bardzo aktywna była na tym polu młodsza siostra Tomasza – Magdalena, oraz wspomniany wcześniej Paweł Tadeusz. Magdalena, podobnie jak bracia, gustowała w publikacjach francuskojęzycznych, i to nie tylko w popularnych w tym czasie romansach. Niestety, o prywatnych zbiorach Magdaleny nie wiemy na tyle dużo, by je dokładniej scharakteryzować. Pewne informacje na ten temat podała Kamila Kłudkiewicz, która, badając archiwalia rodziny

¹⁹³ S. Achremczyk, *Czapski Franciszek*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 249.

¹⁹⁴ S. Achremczyk, *Czapski Ignacy*, [w:] ibidem, s. 251–252.

¹⁹⁵ Idem, *Czapski Jan Piotr* [w:] ibidem, s. 255 [błędnie podano tutaj kolejność imion wojewody pomorskiego. Powinno być Piotr Jan; Z. Kratochwil, *Klasztor kapucynów w Rywałdzie Królewskim na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1747–1825*, „Rocznik Gdański”, t. 43, 1983, s. 113.

¹⁹⁶ KZSwP, t. 11: *Dawne województwo bydgoskie*, z. 18: *Włocławek i okolice*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1988, s. 10, 29.

¹⁹⁷ Testament Zofii Czapskiej, Gdańsk 18.04.1721, [w:] *Testamenty szlachty Prus Królewskich w XVIII wieku*, oprac. i wyd. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016, s. 171.

Mielżyńskich, natknęła się na spisy majątkowe wojewodzianki pomorskiej. Według tych źródeł Magdalena posiadała co najmniej 112 woluminów, ale inwentarz tych ruchomości został dość lakonicznie spisany, co nie pozwala szczegółowiej opisać zgromadzonego przez nią księgozbioru. Z całą pewnością miała dużą liczbę książek francuskojęzycznych (85 tomów), ale były też i polskie: *8 ksiąg francuskich in folio nieoprawnych, 3 w skórę oprawione, 2 niemieckie, jedna w języku polskim, 6 ksiąg francuskich in parvo, jedna włoska w papier oprawna, 10 ksiąg włoskich in octavo w papier oprawionych, 26 francuskich książek w skórę oprawionych, 12 ksiąg pisanych i drukowanych w języku polskim w skórę oprawionych*¹⁹⁸. Niezwykle interesująca jest tematyka wspomnianego zbioru. Poza wspomnianymi romansami w jej bibliotece znajdowały się prace naukowe. Jej mąż, Hieronim Florian Radziwiłł, wspominał w swoim diariuszu, że: *Żona moja jako dama pomiędzy innemi do pochwały przymiotami wielka ksiąg chwalebnych nie romansów czytelniczka, czytając książkę nazwaną Le spectacle de la nature piszącą o tym cokolwiek w naturze być może ciekawego dla człowieka doczytawszy się o robaczkach nazywających się Cauchenille w Afryce wielki profit przynoszących, z których farba karmin w cenie i wadze równo ze złotem chodząca*¹⁹⁹.

Bibliotekę posiadał także Antoni Czapski, podkomorzy chełmiński. Źródła nie pozwalają dokładnie opisać, jakiego rodzaju był to księgozbiór i ile było w nim woluminów. Podobna sytuacja odnosi się do Franciszka Stanisława Czapskiego, wojewody chełmińskiego. Przypuszczać jednak należy, że zgromadził bogaty zbiór literatury, zarówno w siedzibach w powiecie nowskim, jak i w tych na Litwie, które odziedziczył po zmarłej w 1733 r. matce Teofili z Konopackich. Interesował się bowiem literaturą, miał także pewne zdolności pisarskie. Był autorem licznych prac o charakterze publicystycznym, jak na przykład: *Dom Nadwężzoney Rzeczypospolitey, Jakiemi Materyałami, nie tylko do Dawney Przywrócić Ozdoby; ale Jeszcze Przydać Nowey Wspaniałości* (wyd. w l. 1783 i 1788, bez podania miejsca druku) czy *Senator Polski Współ-Obywatelom Dobrze Radzący* (ok. 1787 r., bez

¹⁹⁸ Cyt. za K. Kłudkiewicz, *Majątek samotnej rozwódki w drugiej połowie XVIII wieku. O tym, co pozostało po Magdalenie z Czapskich Radziwiłłowej*, [w:] *Od mistyczki do komediantki. Kobiety Europy epok dawnych – źródła i perspektywy*, red. J. Godlewicz-Adamiec, P. Kociumbas, M. Sokołowicz, Warszawa 2016, s. 85.

¹⁹⁹ Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Zamku Królewskiego w Warszawie, rkps, sygn. 100, H.F. Radziwiłł, *Diariusz zaczęty od roku 1746* [...], s. 74–77. [Za zwrócenie uwagi na to źródło dziękuję prof. Iwonie Maciejewskiej].

podania miejsca druku), *Rozne Namienienia Cwiczenia Się W Cnotliwych i Pozytecznych Dla Kraiu Obyczaiach* (1783, bez podania miejsca druku), *Mysl Szczera iakbydź dobrym Mężem i Oycem Każdemu z powołania swego przystoi* (1787, bez podania miejsca druku). Publikacje te dotyczyły nie tylko spraw politycznych, ale także problematyki wychowania młodzieży szlacheckiej²⁰⁰. Prawdopodobnie inni, znaczący i bogaci przedstawiciele Czapskich, również dbali o powiększanie zbiorów bibliotecznych, jednak ze względu na brak źródeł ich odtworzenie jest właściwie niemożliwe.

1.2.5. Edukacja

Edukacja, związana przede wszystkim z przygotowaniem młodego szlachcica do funkcjonowania w społeczeństwie stanowym Rzeczypospolitej, była niezwykle istotna dla szlachty i magnaterii. Czapscy niewątpliwie dbali o wykształcenie swojego potomstwa. Zdawali sobie sprawę z tego, iż nauka może wpłynąć na karierę polityczną w dorosłym życiu. Przyglądając się życiorysom poszczególnych przedstawicieli tej rodziny, zauważamy rosnącą świadomość znaczenia edukacji, której model zmieniał się z biegiem lat. W XVII w. Czapscy często pobierali naukę w popularnych w tym czasie luterzańskich gimnazjach. Tak na przykład Aleksandra Czapskiego od 1658 r. widzimy w Gimnazjum Gdańskim (*Atheneum gedanensi*)²⁰¹. Do gimnazjum elbląskiego od 1641 r. uczęszczali Franciszek oraz Jan, którzy w metryce widnieli jako *nobiles polonici*²⁰². Czapskich przyciągały nie tylko szkoły w Prusach Królewskich. Dużą popularnością wśród polskiej czy litewskiej szlachty cieszyła się oddalona o setki kilometrów od Prus Królewskich Akademia Zamoyska. To właśnie tam na przełomie lat 1639/1640 zapisano Andrzeja Piotra²⁰³. W XVIII w. młodzi Czapscy uczęszczali do kolegiów jezuickich. Jednak zanim przeszli pod opiekę jezuitów, stawiali na edukację domową. Znamiennym przykładem jest zachowanie Konstancji i Piotra Jana, którzy dbali, by dzieci uczyły się języków obcych. Poza znajomością języka francuskiego, posługiwały się one także językiem niemieckim, i nie dotyczyło to tylko synów, ale również córek: Magdaleny i Rozalii.

²⁰⁰ J. Dygdała, *Czapski Franciszek Stanisław Kostka*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 249–250.

²⁰¹ *Księga wpisów uczniów Gimnazjum Gdańskiego 1580–1814*, oprac. Z. Nowak, P. Szaran, Warszawa–Poznań 1974, s. 12.

²⁰² *Die Matrikel des Gymnasium zu Elbing (1598–1786)*, Hrsg. H. Abs, Danzig 1944, s. 108.

²⁰³ *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595–1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 169.

W jednym z listów Konstancja stwierdziła, że nauka języków to: *na całe życie fortuna spadająca*²⁰⁴. Wojewoda pomorski i ich krewni korzystali z usług wynajętych nauczycieli, którzy pracowali w rezydencjach. Można stwierdzić, że był to pierwszy etap edukacji młodych przedstawicieli tej szlacheckiej rodziny. Nieliczne przekazy poświadczają, że wojewoda pomorski zatrudniał jezuitów także jako prywatnych nauczycieli. Przykładem był Józef Tuchołka, pracujący na jego dworze²⁰⁵.

Po nauce w domu przychodził czas edukacji na poziomie kolegów. Najczęściej wybieraną placówką było kolegium w Braniewie. Według wpisów szlacheckich aż dwunastu przedstawicieli Czapskich było związanych właśnie ze szkołą braniewską. Pierwszym z rodziny, który pobierał nauki w tym kolegium był Franciszek, co miało miejsce pod koniec XVII w. W tym samym okresie pojawił się tam Adam z województwa malborskiego²⁰⁶. W 1698 r. mury kolegium przekroczyli kolejni Czapscy, Franciszek i Piotr²⁰⁷. W 1703 r. naukę rozpoczął Piotr Jan. Natomiast 3 lata później edukację odbierali tam Jan oraz Józef²⁰⁸. Co ciekawe, w 1711 r. w metryce kolegium widnieją wpisy kolejnych reprezentantów rodu o tym samym imieniu²⁰⁹. Dnia 27 września 1713 r. zapisał się tam Jan Ansgary, a rok później Aleksander²¹⁰. W latach 1717–1718 mury kolegium przekroczyli następnymi przedstawiciele tej rodziny. Według źródeł naukę rozpoczęli Józef, Franciszek oraz Antoni Czapscy²¹¹. W 1725 r. pojawił się tam Jan²¹². W Braniewie, od 1737 r., uczył się Paweł Tadeusz. Obok tego wpisu pojawia się Antoni Czapski²¹³. Ostatnim z rodziny, który kształcił się w tym

²⁰⁴ AGAD, AR, dział V, sygn. 2484, s. 13: K. Czapska do M. Czapskiej [b.m. i d.].

²⁰⁵ ARSI, Pol. 78. Epistolae Prov. Poloniae et Lituaniae II, k. 304–305 v. (s. 586–591): P. J. Czapski do Jezuitów, Melno, 1 VII 1732 r.; A. P. Bieś, L. Grzebień, M. Ingłot, *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Polonia*, Kraków 2002, s. 311. [Autorzy tej publikacji wymieniając cenne źródła zaznaczali paginacje według kart. Warto jednak dodać, że oryginalne źródła znajdujące się w Rzymie, posiadają również paginację stronicową].

²⁰⁶ *Die Schüler des Braunsberger Gymnasiums von 1694 bis 1776*, hrsg. G. Lühr, Braunschweig 1934, s. 12–13.

²⁰⁷ Ibidem, s. 22.

²⁰⁸ Ibidem, s. 47.

²⁰⁹ Ibidem, s. 61.

²¹⁰ Ibidem, s. 71.

²¹¹ Ibidem, s. 80.

²¹² Ibidem, s. 105.

²¹³ Ibidem, s. 134. Antoni był związany także z poznańskim kolegium jezuickim, w którym w latach 1742–1744 wykładał prawo kanoniczne. Zob. L. Grzebień, *Katalog profesorów kolegium jezuickiego w Poznaniu z „Encyklopedii wiedzy o jezuitach zestawiony”, „Kronika Miasta Poznania”, t. 4, 1997, s. 52.*

kolegium był Jan (Chryzostom ?). Źródła odnotowują go w roku 1743²¹⁴. Edukacja Czapskich w tej placówce przypada na koniec XVII i pierwszą połowę XVIII w. Wiele z wymienionych osób zrobiło w późniejszym czasie znaczące kariery polityczne lub wojskowe. Kolegium w Braniewie, podobnie jak inne tego typu szkoły, kładło nacisk na wychowanie obywatelskie oraz religijne, łącząc apoteozę szlachectwa z cnotami obywatelskimi.

Czapscy pobierali naukę także w innym kolegium jezuickim – w Starzych Szkotach koło Gdańska. Przepuszczalnie ma to związek z tym, że wielu przedstawicieli rodu miało swoje siedziby właśnie w tym portowym mieście lub w pobliskim Wrzeszczu albo Oliwie. Niestety braki źródłowe powodują, iż nie można wymienić członków rodziny, którzy tam uczyli się. Ród był w pewien sposób powiązany też z nieco oddalonym kolegium w Kaliszu: *Konwikt ten Kaliski zaszczyca się instytucją wielkich w Królestwie naszym imion Sapiężyńskich, ksiąząt Lubeckich, Mycielskich, Gurowskich, Łubińskich, Działyńskich, Garczyńskich, Czapskich, Molskich, Lipskich, Ponińskich, Duninów, Wężyków*²¹⁵.

Na popularność szkół jezuickich, a następnie pijarskich, wśród szlachty wpływał wysoki poziom kształcenia. W czasach saskich humanistyczny system nauczania ewoluował w kierunku encyklopedycznym. Miało to też swoje odzwierciedlenie w edukacji językowej przyszłych elit Rzeczypospolitej. Jezuici wprowadzili do swoich placówek naukę języków: francuskiego, niemieckiego oraz włoskiego. Również historia i geografia zdobywały od XVIII w. jeszcze większe znaczenie w kształtowaniu postaw młodzieży szlacheckiej²¹⁶. Oczywiście nie tylko kolegia jezuickie były odwiedzane przez młodych Czapskich. W latach 1772–1774 do pijarskiego *Collegium Nobillium* w Warszawie uczęszczał Grzegorz Longin Józef²¹⁷. Czapscy rzadziej zapisywali się do gimnazjów miejskich. Najlepszym przykładem jest gimnazjum toruńskie, do którego w XVIII w. zapisał się tylko jeden przedstawiciel tej rodziny, wywodzący się prawdopodobnie z ewangelickiej linii swaroczyńskiej²¹⁸. Biorąc powyższe pod uwagę, można zauważyć, że Czapscy

²¹⁴ *Die Schüler des...*, s. 147.

²¹⁵ *Informacya o Konwikcie Kaliskim przy szkołach Societatis Jesu [...] do wiadomości podana*, Kalisz 1746, s. 5–6.

²¹⁶ K. Puchowski, *Model kształcenia szlachty w kolegiach jezuickich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 100–102.

²¹⁷ S. Achremczyk, *Czapski Grzegorz Longin Józef*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 250.

²¹⁸ *Metryka uczniów toruńskiego gimnazjum akademickiego 1600–1817*, cz. 2: 1718–1817, wyd. Z. H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1998, s. 272.

posyłali swoje „pociechy” do placówek edukacyjnych w Prusach Królewskich, które cieszyły się, bez względu na wyznanie młodego adepta, popularnością i, co najważniejsze, dobrym poziomem kształcenia²¹⁹.

O pozycji rodu świadczyła także możliwość wysłania młodego szlachcica w podróż zagraniczną, co potwierdzało także status ekonomiczny rodziny²²⁰. Odbywało się to zasadniczo po ukończeniu edukacji w rodzimym kraju. *Grand tour*, poza podkreśleniem pozycji majątkowej rodziny, formował pewien model kształcenia²²¹. Głównym kierunkiem wyjazdów Czapskich była oczywiście Francja. Jako przykład może posłużyć Tomasz, który w 1734 r. opuścił Królewiec i udał się do Paryża²²². Również jego młodszy brat – Paweł Tadeusz – odwiedził Francję, i to co najmniej dwukrotnie. Jednak, w przeciwieństwie do starszego brata, przebywał też przez pewien czas w Anglii, gdzie amatorsko zajmował się malarstwem²²³. Popadł tam, o czym już wspomniano, w długi, co spowodowało konieczność sprzedaży rzeczy osobistych i przyjmowanie zleceń artystycznych. Mieszkając w Paryżu w drugiej połowie lat czterdziestych XVIII w., zraził do siebie m.in. wpływowego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego²²⁴. Młodszy brat Tomasza przebywał w zachodniej Europie także w latach 1752–1753, o czym świadczy jego korespondencja do Jana Klemensa Branickiego. Dziękuje w niej magnatowi za wsparcie i opiekę nad rodziną, co może potwierdzać, że należał do grupy klientów i zaufanych hetmana²²⁵.

Do Francji udał się też jego krewny z linii smętowskiej – Michał. Uczęszczał, w przeciwieństwie do swoich kuzynów z Bąkowa, do Szkoły Kadetów w Lunéville²²⁶. Potwierdzona źródłowo jest także podróż Józefa

²¹⁹ Szerzej o katolickich i protestanckich szkołach w Prusach Królewskich, ich specyfice i problemach zob.: L. Mokrzecki, L. Burzyńska, K. Puchowski, *Die Edukation der pommerschen Jugend und Studenten und die Integrationsprobleme des XVII–XIX Jahrhunderts*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace Historyczne, 1991, z. 93, s. 115–128.

²²⁰ A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013, s. 50.

²²¹ M. Kamecka, „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012, s. 85.

²²² Jego peregrynacja zostanie omówiona szerzej w następnym rozdziale książki.

²²³ J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 473–475.

²²⁴ BPTPN, sygn. 1549, s. 92–93; P. T. Czapski do NN [b.m. i d.].

²²⁵ AGAD, ARos, sygn. IV/67, s. 4–6; P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Paryż, 15 VIII 1752 i 1 I 1753 r.

²²⁶ P. Boyé, *La cour Polonoise de Lunéville (1737–1766)*, Paris–Nancy–Strasbourg 1926, s. 332; A. Mańkowski, *Czapski Michał*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 191–192.

Czapskiego (1722–1765)²²⁷. Podobnie jak Michał, przebywał w Szkole Kadetów, a jego wpis w metryce szkoły pochodzi z listopada 1744 r. Rok później mury tej akademii przekroczył Paweł Tadeusz²²⁸. Warto zauważyć, że w placówce kładziono nacisk na zdobywanie wiedzy z zakresu matematyki, historii oraz na umiejętność jazdy konnej²²⁹. Pobyt w Szkole Kadetów z pewnością był kosztowny, skoro w źródłach dotyczących pożyczek, przechowywanych w Archives de Meurthe et Moselle w Nancy, możemy doszukać się informacji, że 12 czerwca *m. Le Comte de Czapski* zapożyczył się na kwotę ponad 300 livrów u niejakiego Daniela²³⁰. Z dużą dozą prawdopodobieństwa chodziło właśnie o Pawła Tadeusza, który podobnie jak przedstawiciele Konarskich, a nawet Ossolińskich, zapożyczał się w tym czasie, by móc godnie egzystować w Lotaryngii²³¹. Francję odwiedził później ich krewny Antoni, syn Ignacego i Teofilii z Konopackich. Po powrocie do kraju pełnił służbę wojskową, co potwierdza tezę, iż Czapscy wiązali swoje losy z armią²³².

W mniejszym stopniu polska magnateria podróżowała na Półwysep Apeniński. Pojawił się tam Walenty Aleksander z rodu Czapskich, który w 1728 r. w Rzymie uzyskał tytuł doktora praw²³³. Dostyc słabo znane są europejskie wojaże Jana Ansgarego. Prawdopodobnie dołączył on do orszaku Fryderyka Augusta II (późniejszego króla Augusta III), który w latach 1711–1719 bawił we Francji, Włoszech i w krajach niemieckich. Jego pobyt w otoczeniu księcia mógł zainicjować opiekun i wychowawca królewicza Józef Kos, a sama podróż mogła nastąpić najwcześniej w roku 1714²³⁴.

Nauka była dla zdecydowanej większości osiemnastowiecznych przedstawicieli rodziny przygotowaniem do dalszych etapów w życiu. Niektórzy jednak wiązali z nią dalsze plany, jak np. Antoni, który kontynuował karierę naukową, pracując w kolegiach jezuickich w Kaliszu, Poznaniu oraz

²²⁷ P. Boyé, *La cour Polonoise de Lunéville...*, s. 332; I. Zatorska, *Les Polonais en France, 1696–1795. Bio bibliographie provisoire*, Varsovie 2000, s. 24.

²²⁸ P. Boyé, *La cour Polonoise de Lunéville...*, s. 333.

²²⁹ M. Durbas, *Szkola Kadetów w Lunéville króla Stanisława Leszczyńskiego w świetle regulaminów*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 53, 2016, s. 39–41.

²³⁰ AMM, C, sygn. 1980, k. 13 v.: Contrôle des actes notaires [.

²³¹ Ibidem, sygn. 1982, k. 7, 41, 43: Contrôle des actes notaires.

²³² J. Dygdała, *Czapski Antoni*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 247.

²³³ A. Mańkowski, *Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego”, t. 31, Toruń 1926, s. 4.

²³⁴ J. Dygdała, *Jan Ansgary Czapski...*, s. 466–467.

Gdańsku, gdzie sprawował nawet funkcję rektora²³⁵, oraz Franciszek Stanisław Kostka, publikujący druki o charakterze politycznym i naukowym²³⁶. W tym kontekście na liście pasjonatów nauki umieścić należy młodszego brata Tomasza – Pawła Tadeusza, który interesował się przyrodą, o czym wspominali osiemnastowieczny szwajcarski podróżnik Johann Bernoulli²³⁷ oraz, bardziej nam współczesny, Karol Estreicher²³⁸.

1.2.6. Ordery i stopnie wojskowe

O sile i znaczeniu rodu świadczyły nie tylko majątki i sprawowane urzędy, ale także przyznawane przez monarchów ordery lub odznaczenia. Oczywiście nadawanie ich było w dużej mierze uzależnione od relacji pomiędzy rodziną a dworem królewskim. Ogromnym prestiżem wśród polskiej elity szlacheckiej cieszył się Order Orła Białego, który został ustanowiony przez Augusta II w 1705 r. Jako pierwsi z rodu odznaczenie to otrzymali Piotr Jan i Jan Ansgary Czapscy²³⁹. Prawdopodobnie wojewoda pomorski zdobył to odznaczenie dzięki ministrowi Sułkowskiemu, który uprzednio za podobną „przysługę” wziął od Piotra Jana pewną sumę pieniędzy²⁴⁰. W tym samym roku order dostał Jan Ansgary. Uroczystość nadania orderów odbyła się 8 sierpnia 1732 r. Upamiętniły to gazety, w których pisano: *Tegoż dnia konferował Król JM Order Aquiale Albae XJM prymasowi, a nazajutrz obchodząc fes tum eiusdem Ordinis, gdy się IMM kawalerowie eiusdem Ordinis zjechali*

²³⁵ Karierę naukową Antoniego można znaleźć w nekrologach. Warto tu wspomnieć rękopiśmienne źródło znajdujące się w ARSI, Pol 86 – Necrologi Provinciae Maioris Poloniae, s. 99. O związkach Antoniego z Gdańskiem i Toruniem, zob. APT, Akta luźne z AmT, sygn. 7748, s. 148: Kwity A. Czapskiego, rektora, 1 VIII 1759 r.

²³⁶ J. Dygdała, *Czapski Stanisław Franciszek Kostka...*, s. 249–250.

²³⁷ J. Bernoulli, op. cit., s. 473–475. Młodszy brat Tomasza w listach (przechowywanych w Bazylei) dzielił się przemyśleniami ze szwajcarskim uczonym na temat sztuki włoskiej, a nawet chwalił się swoim traktatem dotyczącym tej tematyki, który miał być wydrukowany w Toruniu – UB, UBH, L la 686, s. 901–908: P. T. Czapski do J. [III] Bernoulli'ego, Gdańsk, 6 IX 1777 r., 20 X 1777 i 10 V 1778 r.

²³⁸ <http://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/index/wpis/?id=8181> (dostęp: 13.02.2017).

²³⁹ Często w literaturze historycznej Piotr Jan jest mylony ze swoim krewnym Piotrem Aleksandrem. Ten błąd pojawia się również w wykazach Kawalerów Orła Białego autorstwa Stanisława Łozy. Otóż Piotr Aleksander, ojciec Jana Ansgarego, nigdy nie otrzymał tego odznaczenia. Dostali je natomiast jego syn – podskarbi wielki koronny, jak i Piotr Jan. Por. S. Łoza, *Order Orła Białego*, Warszawa 1939, s. 23.

²⁴⁰ W jednym z listów żona Piotra Jana – Konstancja – żaliła się Sułkowskiemu, iż order, jak i urząd wojewody pomorskiego zostały kupione, zob. BPTPN, sygn. 1547, s. 47: K. Czapska do A. J. Sułkowskiego, Knyszyn, 12 XI 1736 r.; A. Perlakowski, *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków 2013, s. 176.

do króla JM, po wysłuchaniu mszy świętej, *condecoravit IMM chełmińskiego i pomorskiego wojewodów*²⁴¹. Za panowania Augusta III odznaczonych zostało 3 przedstawicieli rodu. Pierwszy był biskup Walenty Aleksander z linii smętowskiej, który otrzymał order w roku 1740²⁴², drugi Michał (w roku 1758)²⁴³, a 4 lata później tego zaszczytu dostąpił Franciszek Stanisław, późniejszy wojewoda chełmiński²⁴⁴.

Do rodziny Czapskich trafił nie tylko Order Orła Białego, ale także Order Świętego Stanisława, ustanowiony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 r. Odznaczeni tą godnością byli zobowiązani do wspierania działalności charytatywnej monarchy oraz do wpłacania 4 czerwonych złotych na rzecz Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Z Czapskich pierwszy to odznaczenie uzyskał Antoni Michał, podkomorzy chełmiński, 15 czerwca 1766 r.²⁴⁵ W 1789 r. order został także przyznany Józefowi Grzegorzowi²⁴⁶, a 3 lata później jego bratu Mikołajowi²⁴⁷.

Siłę rodu potwierdzały także kariery w wojsku, chociaż niekoniecznie były one wyznacznikiem wpływów magnaterii. W tej materii sukcesy odniósł Antoni, który, podobnie jak Paweł Tadeusz, miał dobre relacje z hetmanem Branickim. Pierwszy z nich w 1749 r. otrzymał stopień majora w regimencie dragonii królewicza, a 5 lat później awansował na stopień pułkownika²⁴⁸. W jego przypadku nie bez znaczenia była protekcja wpływowego Hieronima Floriana Radziwiłła, który od 1746 r. starał się o awans z rangi kapitańskiej w wojsku pruskim na stopień majora dla Antoniego. Poprzez swoich podwładnych chciał kupić stopień oficerski dla kasztelanica gdańskiego, co ułatwił baron de Becker²⁴⁹. Paweł Tadeusz w 1752 r. uzyskał stopień kapitański, a w 1759 r. generała majora²⁵⁰. Poza nimi wysoką rangę uzyskał Grzegorz Longin Józef, który w 1783 r. został pułkownikiem²⁵¹.

²⁴¹ Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego], z Warszawy 7 VIII 1732 r., [w:] *Od Augusta Mocnego...*, s. 114.

²⁴² S. Łoza, *Order Orła Białego...*, s. 27.

²⁴³ Ibidem, s. 35.

²⁴⁴ Ibidem, s. 39.

²⁴⁵ S. Łoza, *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925, s. 19.

²⁴⁶ Ibidem, s. 43

²⁴⁷ Ibidem, s. 53.

²⁴⁸ J. Dygdała, *Czapski Antoni...*, s. 247–148.

²⁴⁹ AGAD, AR. dz. IV, sygn. 816, s. 139: H. F. Radziwiłł do oficera słuckiego, [b.m.] 22 X 1746 r.

²⁵⁰ J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz...*, s. 257–258

²⁵¹ S. Achremczyk, *Grzegorz Longin Józef Czapski*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 250–251.

Kapitanem w gwardii królewskiej był natomiast Marcin Czapski²⁵². Istnieją pewne przesłanki, iż późniejszy wojewoda pomorski Piotr Jan miał także okazję próbować swoich sił w wojsku. Za młodu miał być *porucznikiem JK. Mści*²⁵³. Nie osiągnął jednak żadnych wyższych stopni. Rangę generała lejtnanta osiągnął natomiast Michał, podkomorzy chełmiński, który stopień ten miał uzyskać dzięki zasługom, o czym w 1777 r. informowała „Gazeta Warszawska”²⁵⁴. W jego przypadku nie mamy jednak dowodów, by rzeczywiście pełnił zawodową służbę w armii, więc należy domniemywać, że był to stopień tytularny. Nigdy żaden przedstawiciel tego rodu nie dzierżył buławy polnej lub koronnej, które były „zarezerwowane” dla przedstawicieli najpotężniejszych rodów Rzeczypospolitej.

Powyższe konstatacje nie wyczerpują wiedzy na temat Czapskich w czasach nowożytnych. Scharakteryzowane tutaj zostało środowisko rodzinne Tomasza, który urodził się jako członek rodziny o ugruntowanej już pozycji, zarówno społecznej, jak i materialnej. Ich wpływy były znaczące na terenie Prus Królewskich, ale nie w skali kraju, i raczej należy zgodzić się ze słowami Kazimierza Waliszewskiego, który przyporządkował Czapskich do grona rodzin ulegających najpotężniejszym, tj. Czartoryskim lub Potoczkim. Ich status należy bardziej porównywać z innymi, jak np. z Hilzenami, Bnińskimi czy Sołohubami²⁵⁵. Wojewodzie pomorski mógł się pochwalić bardzo dużym majątkiem i miał teoretycznie duże możliwości osiągnięcia zaszczytów czy podobnej do ojca, lub kuzynów, fortuny oraz pozycji politycznej. Późniejsze losy pokazały jednak, że nawet „najlepsze urodzenie” i wsparcie najbliższych nie zapewniały osiągnięcia sukcesów, a przynajmniej było tak w sferze polityki.

²⁵² APT, ASzan., sygn. 168, s. 23: Kontrakty i kwity M. Czapskiego.

²⁵³ GStA PK, XIV, rep. 359, 13, nr 2 [b.p.]: Kwity Piotra Czapskiego.

²⁵⁴ Gazeta Warszawska 1777, nr 17, [b.p.].

²⁵⁵ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1: 1734–1754, Kraków 1887, s. 13.

ROZDZIAŁ II

MŁODOŚĆ, PIERWSZE DOŚWIADCZENIA POLITYCZNE I GRAND TOUR TOMASZA CZAPSKIEGO

2.1. Okres młodości i w obozie Stanisława Leszczyńskiego (wydarzenia do 1734 roku)

Tomasz Czapski urodził się w 1711 r. Zachowane przekazy źródłowe nie pozwalają na ustalenie daty dziennej narodzin starszego z synów Piotra Jana i Konstancji Czapskich. Być może uściślenia dnia jego przyjścia na świat należy szukać w doborze imienia, bowiem często w rodzinach szlacheckich lub magnackich dziecku nadawano imię patrona, którego święto obchodzono w najbliższych dniach po narodzinach²⁵⁶. Jest to oczywiście tylko hipoteza, niepoparta żadnym źródłem. Problematyczne jest także ustalenie miejsca jego urodzin. Przechodząc do rodzeństwa, prawdopodobnie najstarszą, ale zarazem najbardziej „tajemniczą” z sióstr Tomasza, była Teresa, o której wzmiankują tylko niektóre źródła, w tym herbarze²⁵⁷. Najpewniej zmarła ona w młodym wieku, mając najwyżej kilka lat. O niej wspomniała także Konstancja Czapska w liście z 4 czerwca 1736 r. do Piotra Jana, pisząc, że w tym czasie chorowała, i że ma nadzieję na poprawę jej stanu zdrowia²⁵⁸. Tomasz miał także o kilka lat młodszą siostrę Rozalię (1715/1720–1769?),

²⁵⁶ D. Żołędź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006, s. 81.

²⁵⁷ Rodzeństwo Tomasza Czapskiego, w tym Teresę, wymienia M. Bär, op.cit., s. 145. Według ustaleń Wiesława Nowosada, dokonanych na podstawie kwerendy archiwalnej w Gdańsku, Teresa żyła jeszcze w 1738 r. i była wymieniana w dokumentach przed innymi siostrami, co może świadczyć, że była z nich najstarsza. Powyższa uwaga poczyniona została dzięki recenzji tegoż badacza.

²⁵⁸ BPTPN, sygn. 1548, s. 41: K. Czapska do P. J. Czapskiego, [b.m.], 4 VI 1736 r.

późniejszą żonę Adama Tadeusza Chodkiewicza, a następnie Jakuba Czapskiego, podskarbiego ziem pruskich²⁵⁹. Kolejną siostrą była sprawiąją często problemy wychowawcze Magdalena (1724–1763?), późniejsza żona znanego awanturnika i ekscentryka Hieronima Floriana Radziwiłła. Więcej wiemy o jego bracie, Pawle Tadeuszu, urodzonym w 1724 r., który był już kilkakrotnie wspomniany w tej książce²⁶⁰. Zmarł prawdopodobnie w 1783 r., na co wskazuje plenipotent generalny Branickich Stanisław Karwowski w jednym z listów do mocodawców, określając go jako osobę nieżyjącą²⁶¹. Jak pokazują późniejsze wydarzenia i ta data nie musi być prawdziwa. O kolejnym bracie, Antonim, wiemy, że prawdopodobnie nigdy się nie ożenił i zmarł ok. 1785 r.²⁶² Ostatnim z braci był Jan Wit Modest (1731–1758), starosta sobowidzki²⁶³. Czapski mógł mieć jeszcze jednego, starszego od siebie brata, o czym wspomina w swoim dzienniku w chwili powrotu z Francji²⁶⁴. Jego imienia nie przytaczają żadne zapiski. Zapewne zmarł on niedługo po powrocie Tomasza lub w błąd wprowadza nas sam bohater, który miał na myśli jednego ze swoich licznych kuzynów.

Tomasz Czapski dorastał, jak sam podkreślał w późniejszym okresie życia, w duchu katolickim²⁶⁵. Jego edukacja rozpoczęła się jeszcze w domu, gdzie zatrudniani byli m.in. jezuiccy nauczyciele. Podobnie jak inne dzieci z bogatych szlacheckich rodów był wychowywany przez mamki, co pozwala sądzić, że jego kontakt z rodzicami był w pewnym stopniu ograniczony, przynajmniej we wczesnych latach życia. Dbano jednak, by miał zapewnione wszelkie udogodnienia adekwatne do jego szlacheckiego pochodzenia, począwszy od ubioru po spożywanie odpowiednio dobranych pokarmów²⁶⁶.

²⁵⁹ A. Boniecki, op. cit., s. 280; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 58. Data urodzin i śmierci Rozalii jest trudna do ustalenia. Herbarze dość lakonicznie o niej wspominają. Natomiast serwisy genealogiczne podają różne daty. Nie są one jednak pewnym źródłem informacji.

²⁶⁰ Chrzest Pawła Tadeusza odbył się w Toruniu w koście św. Janów, co potwierdzają dane metrykalne: AADDT, Parafia. SS Janów 1693–1764, sygn. AA 004, k. 396: *liber bapstisatorum*.

²⁶¹ S. Karwowski do I. Branickiej, z Dorohatynki 26.11.1783 r., [w:] *„Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą”*. *Listy generalnego plenipotenty Stanisława Karwowskiego do kasztelanowej krakowskiej Izabeli Branickiej z lat 1771–1788*, oprac. K. Syta, Toruń 2020, s. 356.

²⁶² Ibidem.

²⁶³ http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html: 352 (Kuryer Polski) 1758 (dostęp: 20.01.2019).

²⁶⁴ BCzart., MNK: rkps 46: *Dziennik podróży, pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszynskiego Tomasza Czapskiego* [dalej: *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego*], s. 97.

²⁶⁵ Ibidem, s. 22.

²⁶⁶ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 1985, s. 54–55.

Jego wychowanie oparte było na pewnej surowości, co w czasach, w których przyszło mu żyć było naturalne i powszechne. System kar oraz nagród za zachowanie niewątpliwie znacząco wpłynęły na jego dzieciństwo i młodość. Poskąpiono mu w pierwszych latach życia pieszczot, uciech oraz obojętnie odnoszono się do odczuwanego przez niego zimna, bólu czy strachu²⁶⁷. Nie zmienia to jednak faktu, iż starano się go chronić przed wszelkimi chorobami²⁶⁸. Nie zawsze się to udawało. Matka Tomasza w liście do Marianny z Szydłowskich wspomniała, że jej synowi zdarzyła się ciężka choroba. Z tekstu epistoły jasno wynika, że sprawa była na tyle poważna, że Konstancja czuwała osobiście przy łóżku syna. Zdarzyło się mu nawet spaść z łoża, co może świadczyć o drgawkach, jakie mogły mu się przytrafić. Czapska nie zapisała przy liście żadnej daty, co uniemożliwia podanie wieku Tomasza²⁶⁹. Nie wiemy też na co mógł wówczas cierpieć, i czy była to dolegliwość, która powracała.

Temat młodości szlachcica jest ściśle związany z rolą rodziców. Tak też ojciec Tomasza – zapewne od siódmego roku życia młodzieńca – zajmował się jego edukacją, podczas której kładł nacisk na pochodzące jeszcze z czasów średniowiecza sprawności rycerskie. Do nich zaliczyć można m.in. władanie bronią czy grę w szachy. Niewątpliwie te umiejętności mogły Tomaszowi przydać się w dorosłym życiu.

O tym, że był przygotowywany do sprawowania w przyszłości ważnych funkcji świadczą nie tylko wpajane mu za młodu wartości szlacheckie, ale także nauka języków łacińskiego, francuskiego i niemieckiego. Podobnie jak rodzeństwo, nabywał wiedzę książkową, ale także taką, która uczyła zachowań odpowiednich w gronie magnackich i szlacheckich elit. Rodzice zapewнили Tomaszowi naukę tańca i innych przydatnych młodemu szlachcicowi umiejętności. Był również przygotowywany do tury kawalerskiej, którą ostatecznie odbył, chociaż jej początek różnił się od typowych podróży edukacyjnych jego rówieśników, na co wpływ miały wydarzenia związane z wojną o sukcesję polską z lat 1733–1735.

Zanim jednak wyruszył zagranicę, kształcił się, co było dość typowe dla szlachty Prus Królewskich w tamtym okresie, w jednej ze szkół jezuickich na terenie prowincji. Ponownie napotykaemy na problemy natury

²⁶⁷ Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1993, s. 40–41.

²⁶⁸ D. Żołędź-Strzelczyk, op. cit., s. 237–239.

²⁶⁹ BTPN, sygn. 1548, s. 27–28: K. Czapska do M. Szydłowskiej, [b.m. i d.].

źródłowej, ponieważ nie zachowały się materiały, które potwierdziłyby, do którego kolegium uczęszczał. Teza o pobieraniu nauki u jezuitów jest prawdopodobna, gdyż większość Czapskich w takim wieku uczęszczała właśnie do tych placówek edukacyjnych, które stawiały nacisk m.in. na naukę retoryki, mającej pomóc młodzieży szlacheckiej w tzw. *Miles patriae*. Edukacja Tomasza przypadła na okres zmian związanych z wykładaniem języków obcych²⁷⁰. Ówczesne kolegia jezuickie cieszyły się popularnością również dlatego, że zapewniały wysoką jakość kształcenia młodzieży szlacheckiej w zakresie prawa i przygotowania do udziału w życiu publicznym. Poza zajęciami humanistycznymi, dużo czasu poświęcano nauce np. geografii, co mogło u niego spowodować zainteresowanie kartografią²⁷¹. Do kolegium jezuickiego w Braniewie uczęszczał ojciec Tomasza, bracia oraz kuzyni. Jednak w metryce nie znajdziemy żadnej adnotacji, która potwierdzałaby, że podobną drogę przebył przysły starosta knyszyński. Najprawdopodobniej Tomasz został zapisany do kolegium w Starych Szkotach koło Gdańska, gdzie szczególny nacisk kładziono na naukę przedmiotów humanistycznych²⁷². Teza ta, co zaznaczam, nie jest potwierdzona bezpośrednim źródłem z epoki. Została ona wysnuta na podstawie bliskości posiadłości Piotra Jana, który często, z racji pełnionych przez siebie obowiązków, przebywał w Gdańsku lub w pobliżu tego miasta. Sam Tomasz, będąc już dorosłym mężczyzną, odwiedzał kolegium w Starych Szkotach przy okazji spotkań z rodziną Hilzenów²⁷³ oraz Michałem Kazimierzem Radziwiłłem²⁷⁴. Raczej należy wykluczyć inne kolegia jezuickie z dalszych terenów Rzeczypospolitej oraz placówki prowadzone przez teatynów czy pijarów. Być może jednak jego nauka za młodu wiązała się z pobytem na innym dworze magnackim, np. Leszczyńskich, z którymi rodzice Tomasza utrzymywali bardzo dobre relacje. Z całą jednak pewnością można stwierdzić, że Czapski przygotowywany był do bycia *homines politici*, więc do brania udziału m.in. w zjazdach

²⁷⁰ K. Puchowski, *Model kształcenia szlachty...*, s. 100–102.

²⁷¹ Idem, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*, Gdańsk 1999, s. 162, 192–193.

²⁷² O jezuickiej działalności dydaktycznej w Starych Szkotach, zob. S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003, s. 129–132.

²⁷³ Ł. Wróbel, *Życie dworskie. Rozrywki młodego magnata w świetle „Konstynuacji Dyaryusza od roku 1734” Józefa Jerzego Hylzena*, [w:] *Staropolskie podróże*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2016, s. 329.

²⁷⁴ *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet i dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013, s. 108–109.

szlacheckich, pełnienia ważnych funkcji publicznych oraz do zarządzania prywatnym majątkiem.

Młody Tomasz Czapski, uczący się i nabywający doświadczenia w pierwszej połowie XVIII w., w dużej mierze był wychowywany w kulturze sarmatyzmu, w którym dużą rolę odgrywało, jak zaznacza Joanna Orzeł, zacieśnienie horyzontów geograficznych czy życia kulturalnego²⁷⁵. Jednak, jak pokazują dalsze losy wojewodzica pomorskiego, był on także pod nie-
małym wpływem oświeceniowych prądów intelektualnych, które będą obja-
wiały się w różnych sferach jego życia.

Prawdziwą edukację polityczną zawdzięczał nie szkolnym murom, lecz ojcu, któremu towarzyszył przy różnego rodzaju wydarzeniach. Z pewnością za młodu obserwował poczynania rodzica, który udzielał się politycznie, jak np. w 1724 r., kiedy brał on udział w pracach komisji wraz z (m.in.) Jakubem Rybińskim, Adamem Pomińskim i Kazimierzem Ignacym Działyńskim, mającej rozwiązać sprawę tzw. tumultu toruńskiego²⁷⁶. Zapewne obserwował poczynania ojca (na polu sejmikowym), który sprawował funkcję kasztelana chełmińskiego, a następnie wojewody pomorskiego, i miał ogromny wpływ na sytuację polityczną w Prusach Królewskich. Jego pozycję widać było np. na zorganizowanym w 1730 r. w Mirachowie sejmiku powiatowym, na którym Czapski w znacznym stopniu wpłynął na obsadę urzędu sędziego ziemskiego, co potwierdził w swoich badaniach Stanisław Achremczyk²⁷⁷.

Pierwsze poważne doświadczenia polityczne Tomasz zebrał w okresie walki o tron pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim a Fryderykiem Augustem II (późniejszym królem Augustem III). Śmierć władcy, który według niektórych relacji: *sam własną ręką oczy sobie przyciskając skonał*²⁷⁸, w lutym 1733 r. w Warszawie, spowodowała ogromne perturbacje w środowiskach politycznych ówczesnej Rzeczypospolitej. To natomiast skutkowało wzrostem napięć w kręgach szlacheckich całego kraju²⁷⁹. Dla rodu Czapskich

²⁷⁵ J. Orzeł, *Edukacja szlachecka – ideały i postulaty w staropolskim piśmiennictwie pedagogicznym*, „Kultura i Edukacja”, 2011, nr 2 (81), s. 72.

²⁷⁶ *Volumina Legum...*, t. 6, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 206–208; W. Gastpar, *Sprawa toruńska w roku 1724*, Warszawa 1969, s. 93–94.

²⁷⁷ S. Achremczyk, *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016, s. 260.

²⁷⁸ AGAD, Zbiór Ignacego Przyjemskiego, sygn. 2, s. 2: Relacja o śmierci Jmci króla Augusta II podczas sejmu ordynaryjnego.

²⁷⁹ O nastrojach szlachty w tamtym okresie zob. „*Censura Reflexionum Amici ad Amicum...*” *Pismo polityczne w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego z 1733 roku*, oprac.

był to okres rozłamu, ponieważ wyodrębniły się dwa obozy polityczne popierające innego kandydata. Zdecydowana większość członków rodziny, na czele z Janem Ansgarym Czapskim, opowiedziała się za synem Augusta II, młodym Fryderykiem Augustem II, natomiast Piotr Jan Czapski wraz z żoną Konstancją stanęli u boku Leszczyńskiego²⁸⁰. Dwudziestotrzyletni Tomasz, nie mając praktycznie wyboru, musiał także trwać przy boku „Piasta”. Warto zadać pytanie dlaczego wojewoda pomorski wraz z rodziną sprzeciwili się „opcji saskiej” do korony. Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z całą pewnością Konstancję łączyły ze Stanisławem dobre relacje, być może nawet i przyjacielskie, co pokazały wydarzenia z oblężonego Gdańska przez wojska rosyjskie oraz okres francuski, kiedy to wygnany monarcha zapraszał wojewodzinę pomorską do odwiedzenia go w Lunéville²⁸¹. Nie zachowały się informacje, od kiedy trwała przyjaźń pomiędzy małżeństwem Czapskich a Leszczyńskim. Być może w pierwszych tygodniach bezkrólewia wojewoda pomorski, a także jego syn, nie mieli jasnej wizji nowego ładu politycznego. Dopiero po śmierci jednego z liderów rodu, Tomasza Franciszka Czapskiego, biskupa chełmińskiego, krytykującego Leszczyńskiego, sytuacja się zmieniła. Wpływ na taką decyzję mogła mieć także działalność ambasadora Montiego, który przeciwdziałając korupcji ze strony saskiej, wspierał łapówkarstwo opcji francuskiej, z oczywistych względów zainteresowanej wyborem „Piasta” na króla Rzeczypospolitej. Francuski dyplomata działał sprawnie, co dowodzą źródła, według których strona francuska niemal natychmiast po śmierci monarchy proponowała współpracę

R. Niedziela, Kraków 2007, s. 21; por. ustalenia J. Kurka, który zauważył, że szlachta niekoniecznie negatywnie oceniała króla Augusta II, przynajmniej w drugiej połowie jego panowania – zob. *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729–1733)*, Katowice 2003, s. 77–80, 198.

²⁸⁰ Wymienienie żony Piotra Jana Czapskiego nie jest przypadkowe. Monti, formujący stronnictwo, zdawał sobie sprawę z tego, że małżonki polskich magnatów mogą mieć duże znaczenie dla jedności ugrupowania popierającego Leszczyńskiego. Zależało mu zwłaszcza na uniknięciu sporów, jak np. w przypadku Konstancji Czartoryskiej z Poniatowskich i Konstancji Mniszchówny. Przykłady takich antagonizmów można znaleźć w artykule E. Szklarskiej, *Otoczenie Stanisława Leszczyńskiego w relacjach dyplomatów francuskich w latach 1733–1736*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 37, 1982, z. 3–4, s. 483. Przykładem polskiej damy, która popierała Leszczyńskiego nawet po porażce w wojnie o tron była matka Tomasza. W zachowanym we fragmencie liście adresowanym prawdopodobnie do byłego polskiego monarchy zwracała uwagę na cierpienia jakich doznali i krew, którą przelali w imię wolności. ADC, CP Pologne, sygn. 226: K. Czapska do [zapewne S. Leszczyńskiego] [b.m. i d.]. Zapewne był to list napisany niedługo po wyjeździe Leszczyńskiego do Francji.

²⁸¹ BTPN, sygn. 1548, s. 25: T. Czapski do matki, Paryż, [b.m. i d.].

potencjalnym sprzymierzeńcom²⁸². Z niektórych źródeł wiadomo, że Francuzi na ten cel przygotowali ok. 10–12 mln liwrów, czyli ok. 15–18 mln złp na samo przeciwdziałanie propagandzie Fryderyka Augusta II. Część z tej sumy była przeznaczona na stałe pensje dla stronników Stanisława²⁸³. Piotr Jan miał otrzymywać z tej puli 6 tys. liwrów kwartalnie, tyle samo co wojewoda witebski Marcján Ogiński. Natomiast większe kwoty dostawał tylko bardzo aktywnie działający i wpływowy Franciszek Maksymilian Ossoliński, ponieważ jego majątek powiększał się co 3 miesiące o 9 tys. liwrów²⁸⁴. Te sumy pieniędzy, według ustaleń Edmunda Cieślaka, trafiały do Leszczyńskiego i jego stronników przez Amsterdam²⁸⁵. Kwota ta, nawet po śmierci wojewody pomorskiego w 1736 r., nadal wpływała do Czapskich, z tą jednak uwagą, że odbierała ją Konstancja, a następnie jej syn²⁸⁶.

Wracając do początków związków politycznych wojewody pomorskiego z Leszczyńskim, należy wspomnieć o rozmowach, jakie prowadził on wraz z biskupem płockim Andrzejem Stanisławem Załuskim z posłami szwedzkimi w 1730 r., którzy nadal utrzymywali kontakty z byłym monarchą²⁸⁷. Piotr Jan, czując coraz mniejszą presję rodu, poparł opcję „Piasta”, co mocno zaniepokoiło nie tylko nieformalnego lidera rodu Jana Ansgarego, ale także cesarskiego posła Henryka Wilczka²⁸⁸. O coraz bliższych kontaktach ojca Tomasza z tym środowiskiem świadczą również listy papieskiej nuncjatury z sierpnia 1732 r.²⁸⁹ Sam Tomasz cenił sobie także osobę Stanisława Leszczyńskiego nie tylko ze względu na preferencje polityczne rodziców, ale

²⁸² HHStA, Polen II, sygn. 7, s. 29: Supplement do gazet polskich.

²⁸³ E. v. Puttkamer, *Frankreich, Rußland und der polnische Thron 1733. Ein Beitrag zur Geschichte der französischen Ostpolitik*, Berlin 1937, s. 94–95; J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów cesarskiego i francuskiego w Polsce 1733 roku – Heinrich Wilhelm von Wilczek i Antoine Felix de Monti*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 502.

²⁸⁴ ADC, CP Pologne, sygn. 224, s. 252–256: Korespondencja z Królewca, 13 VIII 1735 r.; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 160–162.

²⁸⁵ E. Cieślak, *Bankierzy i banki w Gdańsku w XVIII wieku*, [w:] *Bankierzy i banki w dziejach Gdańska*, red. E. Cieślak, Warszawa 1999, s. 91.

²⁸⁶ BCzart., rkps. 2719, s. 35: S. Leszczyński do ministra Hullina, a Lunéville, 15 IV 1737 r.

²⁸⁷ J. Kurek, op. cit., s. 114.

²⁸⁸ J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólewiu 1733 roku*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 191.

²⁸⁹ ASV, Nunziatura di Polonia, sygn. 164, k. 371–371 v: Korespondencja, N.N. do N.N., [b.m.], 5 VIII 1732.

i z własnych pobudek, czego dowodzi przyzdobienie w późniejszym okresie swojego ekslibrisu herbowego „Wieniawą”, a więc herbem rodu Leszczyńskich, z którym Czapscy z tej linii nie byli spokrewnieni²⁹⁰.

Kontynuując jednak zagadnienia *stricte* polityczne, to z biegiem tygodni na poziomie sejmikowym zaostrzały się spory pomiędzy zwolennikami różnych frakcji politycznych. Taka atmosfera była spowodowana wieloma przyczynami, również tymi międzynarodowymi, wiążącymi się z interesami obcych mocarstw na terenie Rzeczypospolitej, na czele z Rosją, Prusami, ale także Francją, chcącą zmniejszyć wpływy habsburskie w Europie. Do niepewnej sytuacji doprowadzili także najbliżsi współpracownicy nieżyjącego Augusta II²⁹¹. Jego dwór zaczął coraz szybciej i sprawniej działać w celu pozyskania korony dla jego syna. Ich działania wsparli tacy sprzymierzeńcy, jak wojewoda krakowski Teodor Lubomirski, kasztelan krakowski Janusz Wiśniowiecki, marszałek wielki koronny Józef Mniszech czy koniuszy wielki litewski Michał Kazimierz Radziwiłł oraz Jan Klemens Branicki, który miał szukać w tym czasie sposobności na sprowadzenie wojsk cudzoziemskich na teren kraju²⁹². Po drugiej stronie znaleźli się m.in. prymas Teodor Potocki, wojewoda lubelski Jan Tarło, wojewoda ruski August Czartoryski, podkanclerzy litewski Michał Czartoryski, wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski, biskup Józef Andrzej Załuski, podskarbi wielki koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński oraz Piotr Jan Czapski wraz z towarzyszącym mu synem Tomaszem. Walka polityczna pociągnęła ze sobą masy szlacheckie, które niekoniecznie były dobrze zorientowane w sytuacji międzynarodowej. Doszło nawet do tego, iż niektórzy magnaci, jak np. wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski, w sierpniu 1733 r., zaczęli przygotowywać oddziały do ewentualnych działań zbrojnych. Podobnie uczynił wojewoda lubelski Jan Tarło²⁹³. Był to też okres, kiedy przywódca stronnictwa Teodor Potocki rozpoczął szeroko zakrojoną działalność, mającą wyraz w popisach szlacheckich, często łączonych z sejmikami przedelekcyjnymi. Zależało mu bowiem, jak i innym prominentnym przywódcom ugrupowania, by przeko-

²⁹⁰ Herby pięciopolowe, a taki był ekslibris Czapskiego, były tworzone z myślą o pamięci genealogicznej rodu. Wszystkie herby na tym znaku książkowym wskazywały przodków przyszłego starosty knyszynskiego, poza jednym – Wieniawą, zob. Aneks.

²⁹¹ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 2010, s. 60.

²⁹² SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3368/4, [b.p.]: Korespondencja J.A. Załuskiego z 19 VII 1733 r.

²⁹³ ASV, Nuzniatura di Polonia, sygn. 165, k. 89–89 v: J. Tarło do N.N. [b.m. i d.].

nać do kandydatury „Piasta” jak największe rzesze szlacheckie²⁹⁴. Analizując jednak ruchy strony rosyjskiej, działania niektórych polskich magnatów nie były bezpodstawne. Zdawali sobie sprawę, że: *w granice nasze tychże wojsk carowej Jejmi wtagnięcie bez wszelkiej przyczyny kraju naszego pustoszenie i o inne violenta attentata [...]*²⁹⁵.

Piotr Jan, mając wpływy w wielu kręgach szlacheckich, przede wszystkim na Pomorzu, rozpoczął otwarte popieranie kandydatury saskiej. Na generale malborskim w 1733 r. wraz z Tomaszem opowiedzieli się za tradycyjnym uchwaleniem tzw. unii dusz, do której doprowadzono, jak się okazało, z dużym trudem²⁹⁶. Na zgromadzeniu tym znalazł się m.in. wojewódzic pomorski wraz ze swoim krewnym Piotrem Czapskim. Inni jego kuzyni: Józef, Aleksander, Jan oraz Maciej wystąpili jako przedstawiciele województwa chełmińskiego²⁹⁷. Zanim jednak Tomasz przystąpił do obrad generału pruskiego, a następnie sejmiku warszawskiego, miał uczestniczyć w sejmikach partykularnych, do których ostatecznie nie doszło²⁹⁸. Okres bezkrólewia był dla Tomasza, ale także dla jego ojca, nie tylko czasem walki o tron Rzeczypospolitej, ale również okazją do zadbania o prawa prowincji pruskiej, co dla nich, jako indygenów pruskich, było szczególnie ważne. Zależało im bowiem, co poświadczali swoimi podpisami, by przyznawano urzędy pruskie tylko szlachcie wywodzącej się z tego obszaru: *senatorskie i wszelkie insze dygnitarstwa, duchowne i świeckie, mianowicie ad presens wakujące biskupstwo chełmińskie tudzież praelatury i kanonie et beneficja w diecezjach pruskich ad praesens lub na to potem [...] indigenis konfederowane były*²⁹⁹. Pewną rolę w tej układance politycznej odegrał właśnie najstarszy z synów Piotra Jana, który wziął udział w obradach sejmiku generalnego, by następnie znaleźć się w licznej, bo w 137-osobowej reprezentacji poselskiej Prus Królewskich na sejm konwokacyjny. Większość tej grupy stanowili zwolennicy „Piasta”. Obok Tomasza byli to m.in.: Jan Jerzy Kczewski, Michał Kalkstein, Zygmunt Kretkowski, Sebastian Mełdzyński czy Paweł i Wiktor

²⁹⁴ J. Dygdała, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu 1733 roku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 38–39.

²⁹⁵ AGAD, Zbiór Ignacego Przyjemskiego, sygn. 2, s. 322: Manifest stanów Rzptej przeciwko tych, którzy moskiewskie wojska prowadzą.

²⁹⁶ APT, AmT, kat. II, dz. 7, sygn. 54, k. 128–130v.: reces sejmiku w Malborku, VII 1733 r.; S. Achremczyk, *Sejmik generalny Prus Królewskich...*, s. 248.

²⁹⁷ Listę posłów tego sejmiku można znaleźć w HHStA, Polen II, sygn. 8, k. 51–55.

²⁹⁸ AGAD, Zbiór Ignacego Przyjemskiego, sygn. 3, s. 303: Kopia Konfederacji Ziem Pruskich.

²⁹⁹ Ibidem, s. 305, 310.

Bagniewscy³⁰⁰. Tomasz Czapski uczestniczył w obradach na Zamku Królewskim i: *przez długi czas nie mogli posłowie occupare miejsc swoich, dla zbyt licznej arbitorium frekwencji*³⁰¹.

O losach elekcji zadecydowano w stolicy, do której Tomasz dotarł pod koniec sierpnia 1733 r. Znalazł się wtedy wśród 500 przedstawicieli Prus Królewskich, którzy mieli współdecydować o wyborze nowego monarchy Rzeczypospolitej. Dnia 25 sierpnia wzięli oni udział w wotywach Ducha św., celebrowanych w katedrze pw. św. Jana, gdzie kazanie wygłosił biskup chełmski Jan Feliks Szaniawski³⁰². Wśród zgromadzonej szlachty panowała duża nerwowość, o czym świadczy tumult, do którego doszło na początku obrad. Posłowie z powiatu lidzkiego, na czele z niejakim Dogieldem, wszczęli awanturę z innymi przedstawicielami izby poselskiej³⁰³. Posłowie z Prus Królewskich, wraz z wojewodzącem pomorskim, uaktywnili się zwłaszcza 31 sierpnia, kiedy to: *nastąpił turnus na województwa chełmińskie, pomorskie i malborskie z tych wdzstw Ichmci PP. Posłowie iuratiwowali na marszałka, non iurati carebant activitate*³⁰⁴. Tomasz, będąc wierny swoim poglądom lub, co bardziej prawdopodobne, ojcowskim instrukcjom, wraz z grupą 387 osób zagłosował 12 września na Stanisława Leszczyńskiego. Jego głos, podobnie jak Białobłockich, Bagniewskich, Kalksteinów, Kczewskich, Piwnickich, Kruszyńskich czy Pawłowskich, został oddany mimo wkroczenia wojsk rosyjskich na terytorium kraju³⁰⁵. W tej napiętej sytuacji stronnictwo Stanisława Leszczyńskiego starało się działać szybko, o czym mogą świadczyć słowa Jana Antoniego Czarneckiego pisane do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej: *Króla Stanisława dnia onegdajszego sprowadzili tu do Warszawy. Dnia wczorajszego u misjonarzów w kościele ludziom prezentowali, a dnia dzisiejszego królem obrali*³⁰⁶. Można zatem uważać, że teza o sprawnym przygotowaniu

³⁰⁰ S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1, s. 118–119. Warto zauważyć, że na sejmie konwokacyjnym w opozycji do Piotra Jana, a co za tym idzie Tomasza, znalazł się kolejny ich krewny Piotr Czapski, zob. HHStA, Polen II, sygn. 7, s. 155 lub HHStA, Polen II, sygn. 9, s. 230: *Convocatio bene sententum et parte*, VIII 1733 r.

³⁰¹ Gazeta pisana [Andrzeja Cichowskiego], z Warszawy d. [30?] Aprilis [kwietnia] 1733, [w:] *Od Augusta Mocnego...*, s. 249.

³⁰² R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 132.

³⁰³ APT, AmT, kat. II, dz. 6, sygn. 26, k. 48: *Dyaryusz Seymu Electionis Anno 1733*.

³⁰⁴ *Ibidem*, k. 55.

³⁰⁵ *Kuryer Polski* 1733, nr 181, s. 417–418; S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich...*, s. 124–125.

³⁰⁶ J. A. Czarnecki do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Warszawy 9 [12?] 09.1733 r., [w:] *Codziennie kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich*

gruntu pod elekcję Stanisława przez francuską dyplomację postawiona niegdyś przez Emanuela Rostworowskiego, nadal jest aktualna³⁰⁷. Czapski zasiadł w izbie poselskiej, której przewodził Józef Massalski, często określany w źródłach jako *marszałek starej daty*³⁰⁸. Natomiast zwolennicy kandydatury saskiej zaczęli się gromadzić na Pradze, gdzie 14 września wydali manifest przeciwko „Piastowi”. Wśród osób, które znalazły się w tej grupie byli m.in. bliski krewny Tomasza, wielokrotnie już wspomniany Jan Ansgary Czapski, Józef Rybiński i Teodor Lubomirski³⁰⁹. Działalność zwolenników Sasa, jak i kapitana Michała Ernesta Rexina, spowodowała, że jedność w obozie prosaskim została utrzymana. Dodatkową presję na Leszczyńskim wywarli inni możni, w tym Jan Klemens Branicki i Teodor Potocki (dysponujący prywatnymi oddziałami). Tymczasem pod osłoną przybyłych pod stolicę wojsk rosyjskich 5 października na warszawskiej Pradze na króla Rzeczypospolitej wybrano Fryderyka Augusta II³¹⁰. Doszło wtedy do swego rodzaju dwuwładzy, co zadecydowało zarówno o dalszych losach politycznych, jak i życiowych Tomasza Czapskiego. Ani wojewodzie pomorski, ani jego ojciec nie zrezygnowali z popierania Leszczyńskiego, czego dowodem było wsparcie konfederacji grudziądzkiej utworzonej w celu obrony króla³¹¹. Zbliżające się wojsko rosyjskie i wywołany tym popłoch zmusiły Leszczyńskiego i jego popleczników do opuszczenia Warszawy i udania się do Gdańska. Kierunek ten był jak najbardziej zrozumiały, ponieważ gród nad Motławą był mu przychylny. Poza tym to silne miasto zapewniało bezpieczeństwo oraz prowiant, a także bliskość Szwecji, z którą niegdyś Leszczyński był mocno związany politycznie. Jednak, jak zaznaczali rezydenci przebywający w Gdańsku, w mieście zdawano sobie sprawę, jakie konsekwencje ze strony Rosji może to spowodować, o czym donoszono do Sztokholmu³¹².

urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013, s. 123.

³⁰⁷ E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kraków 1958.

³⁰⁸ APT, ASzan., sygn. 274, s. 1: Dyarysz Sejmu Electionis in Anno 1733.

³⁰⁹ HHStA, Polen II, sygn. 10, s. 2–3: Manifest z 14 IX 1733 r. P. J. Czapskiego, J. Ogińskiego i T. Lubomirskiego; ibidem, sygn. 11, s. 54: Pactorem conventorum Fryderici Augustum, 1733.

³¹⁰ P. Boyé, *Stanislas Leszczyński et le Troisième Traité de Vienne*, Paris 1898, s. 152–153; J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich...*, s. 151–152.

³¹¹ J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich...*, s. 152.

³¹² SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 664/4, s. 8: Korespondencja do Sztokholmu, [b.m.], 2 XI 1733 r.

Leszczyńskiego poparł także sam król Francji Ludwik XV³¹³. Niepokój jednak udzielał się coraz bardziej Czapskim, którzy podobnie jak monarcha ruszyli do Gdańska. Towarzyszyli im wtedy m.in. wojewoda malborski Piotr Przebendowski oraz kasztelaniec rypiński Sebastian Mełdzyński. Po drodze zatrzymali się w Toruniu, gdzie odbyli naradę dotyczącą obrony Prus Królewskich przed zwolennikami Sasa i oddziałami moskiewskimi³¹⁴. W Gdańsku przyjezdni zostali powitani skromnie, ponieważ nie spodziewano się tak szybkiego nadejścia Stanisława Leszczyńskiego. Czapscy zamieszkali w swojej rezydencji przy ul. Długie Ogrody. W samym Gdańsku przebywali kilka miesięcy. Czas ten był pełen niepokoju, ponieważ rozpoczęto przygotowania do działań wojennych. Dużą inicjatywą w tym względzie wykazał się ambasador Monti, który nakłaniał swoich zwierzchników do wysłania do Korony oddziałów zbrojnych w celu wsparcia króla Leszczyńskiego. Jeszcze pod koniec roku między Gdańskiem, w którym rezydował „Piast” wraz z magnaterią i posłami francuskimi, a Wersalem trwała ożywiona wymiana korespondencji na temat możliwości dalszego działania. Ludwik XV i kardynał Fleury zdawali sobie jednak sprawę, że przewaga militarna przeciwników może okazać się wystarczająca dla wygrania wojny³¹⁵.

Konflikt ten okazał się dla Gdańska i całego województwa pomorskiego tragiczny w skutkach. Wpływ na to miało stacjonowanie oraz pochody wojsk, grabiące m.in. majątki szlacheckie, o czym donosił zresztą sam wojewoda pomorski³¹⁶. Rozpoczęta w lutym 1734 r. blokada miasta dawała się we znaki wszystkim przebywającym wewnątrz. Nie przeszkodziło to jednak arystokracji organizować bale oraz uroczystości. Wśród najaktywniejszych w tej materii, według Kazimierza Jarachowskiego, byli przebywający z Antonim Ponińskim i biskupem Krzysztofem Szembekiem Czapscy³¹⁷.

Z biegiem czasu ostrzał artylerii pod dowództwem feldmarszałka Berkharda C. Münnicha stawał się jednak coraz bardziej skuteczny i uciążliwy, ale nadal nie dotykał bezpośrednio siedzib arystokracji. Zmieniło się to 30 kwietnia 1734 r., kiedy siły nacierających zostały wzmocnione ciężkimi

³¹³ E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński...*, s. 124–125.

³¹⁴ S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach...*, s. 125.

³¹⁵ Przewagę militarną Rosji i Saksonii w wojnie sukcesyjnej zaznaczają także francuscy historycy. Warto tutaj przytoczyć jedną z publikacji autorstwa J. Levron’a pt. *Maria Leszczyńska. Polska królowa Francji*, z franc. przeł. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2007, s. 96–100.

³¹⁶ GStA PK, I HA GR, Rep. 67a, nr 85, s. 2–4: P. J. Czapski do N.N. [b.m. i d.].

³¹⁷ K. Jarochoński, *Z czasów saskich – spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 493, 522–523.

działami oblężniczymi oraz dodatkowymi oddziałami dragonów ściągniętych z Petersburga³¹⁸. Pod ostrzałem znalazło się praktycznie całe miasto. Sytuację w Gdańsku przed laty trafnie scharakteryzował wspomniany wcześniej Kazimierz Jarochoński: *przyjmuje gościnnie w swe mury Stanisława razem z całym jego otoczeniem, wystawia na rzecz jego poważną armię, walczy ofiarnie, często zwycięsko, pozwala szcherbić bombami swe mury i gmachy, palić dachy nad swemi głowami*³¹⁹. Na podstawie źródeł nie można stwierdzić, jaką dokładnie postawę przyjęli ukrywający się w mieście Czapscy. Przypuszczalnie było to stanowisko bierne lub wyczekujące, tak jak w przypadku pozostałej szlachty ukrywającej się w mieście. Być może rację miał Alfons Michał Wodziński, który prawie sto lat temu przywołał słowa jednego z uczestników tamtych wydarzeń, Frentzdorfa, charakteryzującego zachowanie ukrywającej się za murami miasta szlachty i magnaterii: *nosi płaszcz podług wiatru, póki burza nie przejdzie. Dla oka trzymają ze Stanisławem, obawiając się zniszczenia swych dóbr, w rzeczywistości nie dowierza jeden drugiemu*³²⁰. Uwaga ta oddaje w pełni trudną sytuację oblężonych, którzy, pomimo wsparcia Francuzów, byli skazani w dużej mierze na niepowodzenie. Problemów dostarczały nie tylko oddziały rosyjskie Münnicha, ale także flota, która pod dowództwem admirała Thomasa Gordona 12 czerwca pokazała się na wodach Zatoki Gdańskiej. Kapitulacja oddziałów francuskich spowodowała, że porażka zbliżała się wielkimi krokami, a na nic się zdały wyolbrzymiane przez Montiego obietnice. Książę Czartoryski wraz z Poniatowskim, za zgodą Stanisława Leszczyńskiego, postanowili przedstawić gdańskiemu magistratowi propozycję kapitulacji miasta, co ostatecznie przyjęto z aprobatą. Być może decyzje o pertraktacjach przyspieszyły coraz bardziej panikujące damy towarzyszące magnatom³²¹. Do Münnicha wysłano wtedy deputację, która rozpoczęła negocjacje w sprawie poddania miasta. Jednym z warunków, który dotyczył bezpośrednio Tomasza Czapskiego, było żądanie wydania poza monarchą wszystkich „panów polskich”. Nie spotkało to się jednak z pozytywną odpowiedzią

³¹⁸ ADC, CP Pologne, sygn. 219, s. 298. Tutaj dokładny spis regimentów i dowódców biorących udział w działaniach pod murami Gdańska. Istotne konstatacje odnoszące się do oddziałów rosyjskich dowodzonych przez Lacy'ego można znaleźć w krótkich notach dyplomatycznych adresowanych do Rzymu, ASV, Nunziatura di Polonia, sygn. 249, k. 25–26.

³¹⁹ K. Jarochoński, op. cit., s. 542.

³²⁰ Cyt. za A. M. Wodziński, *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704–1709, 1733–1734)*, Kraków 1929, s. 110.

³²¹ A. Leroy, *Marie Leczinska et ses Filles*, Paris 1940, s. 101–102.

negocjatorów, czego skutkiem była ucieczka Leszczyńskiego³²². Jednym z pomysłodawców opuszczenia Gdańska była matka Tomasza Konstancja, która zaproponowała, by monarcha opuścił wraz z nią – jako jego żoną – miasto w przebraniu, a towarzyszyć miał im jedynie przewodnik. Leszczyński wspomina zaistniałą sytuację w swoim pamiętniku: *Pewna polska dama znająca niemiecki, polegając na jakimś znanym jej człowieku doskonale obeznanym z okolicą, chciała dzielić niebezpieczeństwa mojej podróży – przebrać się za wieśniaczkę i podawać mnie za swojego męża*³²³. Pomysł, wydawałoby się mocno „podkoloryzowany”, ostatecznie upadł. Wybrano jednak inne, bardzo podobne rozwiązanie opuszczenia miasta. Monarcha uciekł w kierunku Prus Brandenburskich w przebraniu, a liczba osób wiedzących o planach króla była dość ograniczona. Leszczyński nie wyjawiał będącej przy nim magnaterii swoich planów, w tym i Czapskim. W liście przekazanym przez francuskiego posłańca pisał: *Tego momentu was opuścić muszę i nieznośnie ubolewam, że się widzę do tego przymuszonym, dziękuję jednak tymczasem za Waszą mnie świadczoną uprzejmość i wierność, która sobie równej nie ma, niech Was P[an] Bóg w dobrym konsensie zdrowiu i oddali wszelkie niebezpieczeństwo. Ja w żywej wierności zawsze będę miał Waszą wierność i afekta, która mi w mojej będzie i ja za osobliwą stanie konsolacją, kiedy przez oddalenie się moje Wasze znowu przywrócę szczęście. Jestem na zawsze, jakoście tego godni*³²⁴.

2.2. Okres królewiecki, pobyt we Francji i powrót do kraju

Pod koniec maja 1734 r. stało się jasne, że klęska jest nieuchronna. Jeden ze szturmów przeprowadzonych przez Rosjan spowodował ogromne straty wśród obrońców, ponieważ, poza zabitymi i rannymi, do niewoli dostało

³²² A. M. Wodziński, *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego...*, s. 137–138.

³²³ S. Leszczyński, *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*, wstęp i oprac. E. Cieślak, Olsztyn 1988, s. 6. Ucieczka Stanisława Leszczyńskiego była oczywiście szeroko komentowana i nie pozostawiono tego faktu bez reakcji. Powołano dwuosobową komisję, w skład której wchodził Karol Gotlib Ehlert i Walenty Schlieff, mającej za zadanie odnalezienie organizatorów ucieczki. Znane historiografii źródła nie mówią, by podejrzewania padły na Czapskich przebywających w Gdańsku, co można wywnioskować także po późniejszych ich losach, zob. A. Fr. Duffo, *Stanislas Leczinski, Roi de Pologne (1677–1766)*, Paris 1936, s. 6–10; E. Cieślak, *Śledztwo w sprawie ucieczki króla Stanisława Leszczyńskiego z oblężonego Gdańska w 1734 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 47, 1992, z. 1–2, s. 253–262.

³²⁴ LMAVB, Fond 9, nr 364, k. 93: S. Leszczyński odjeżdżający do ministrów i senatorów, z Gdańska, 27 VII 1734 r.

się wielu gdańszczan. Rosjanie, pomimo pułapki przygotowanej na jednym z zaminowanych traktów miasta, nadal byli stroną dyktującą warunki. Na nic zdały się próby prowadzenia wojny szarpanej przez pobite pod Wyszecinem w kwietniu 1734 r. oddziały Jana Tarły, operujące w pobliskich lasach³²⁵. Ostatecznie 7 lipca 1734 r. Gdańsk skapitulował, a magistrat miasta zgodził się zapłacić Rosjanom milion talarów.

W zniszczonym mieście nie było już Leszczyńskiego, a jego przeciwnicy nie mieli początkowo dokładnych informacji o miejscu jego pobytu, o czym świadczą słowa samego Jana Ansgarego Czapskiego, który pod koniec tego roku dowiedział się o pobycie monarchy w Królewcu³²⁶. W mieście została jednak szlachta i magnateria, które nie miały możliwości ucieczki³²⁷. Spodziewano się klęski oraz niewoli, czego dowodzi korespondencja samego wojewody pomorskiego³²⁸. Tak też stało się. Do niewoli trafili: Piotr Jan Czapski, Andrzej Załuski, Kazimierz Czartoryski, Stanisław Poniatowski, Antoni Morsztyn i Franciszek Maksymilian Ossoliński³²⁹. Prawdopodobnie aresztowano także Tomasza Czapskiego. Wielu „panów polskich” zostało wręcz poniżonych, gdy na oczach gdańszczan i Rosjan musieli spacerować uwięzieni³³⁰. Po odzyskaniu wolności przyszło im zmierzyć się z nową sytuacją polityczną, a co za tym idzie, ze złymi nastrojami szlachty polskiej, zawiedzionej zniszczeniem dóbr w Prusach Królewskich. Doszło nawet do tego, że Czapscy zmuszeni zostali, w otoczeniu oddziałów rosyjskich, do złożenia wierności nowemu królowi – Augustowi III³³¹.

³²⁵ AGAD, Papiery rodziny Tarłów, sygn. 10, s. 1–2: Excerps z listu spod Gdańska, 23 V 1734 r. O przegranej Tarły szerzej T. Ciesielski, *W obronie Gdańska – działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733–1734*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. 2, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 191–192.

³²⁶ SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 2098/5, s. 40: J. A. Czapski do N.N., Elbląg, 20 VIII 1734 r.

³²⁷ W okresie oblężenia na miasto miało spaść 4 tys. pocisków, co spowodowało śmierć 1,5 tys. ludzi i ogromną liczbę rannych, por. I. Gross-Markner, *Danzigs Dichtung und Geistesleben im Zeitalter Friedrichs des Großen*, Würzburg 1939, s. 3. Szerzej na temat pertraktacji, kapitulacji i strat oraz kontrybucji por. R. Beyrich, *Kursachsen und die Polnische Thronfolge 1733–1736*, Leipzig 1913, s. 98–101.

³²⁸ SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 03289/04, k. 89–89 v: P. J. Czapski do N.N. z Gdańska, 2 VII 1734 r.

³²⁹ Listę zatrzymanych podał w liście do żony z 7 VII 1734 r. Michał Kazimierz Radziwiłł. List został opublikowany przez Tomasza Ciesielskiego w artykule *Przygody wojenne Michała Kazimierza Radziwiłła...*, s. 103.

³³⁰ BMN, MS Ossolinski, sygn. 406, t. 2, k. 72–73 v: Pismo P. J. Czapskiego, Antoniego Morsztyna i F. M. Ossolińskiego z 9 XI 1734 r.

³³¹ J. A. Załuski do F. M. Ossolińskiego, Królewiec 2 XII 1734 r., [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736...*, s. 206; por. F. K. G. von Duisburg, *Geschichte der*

Deklaracja poddania się nastąpiła w Gdańsku, gdzie główni opozycjoniści, na czele ze Stanisławem Poniatowskim, Augustem Czartoryskim czy Aleksandrem Miaskowskim, w korespondencji do marszałka Burkharda Christoph Münnicha zapowiadali wierność nowemu monarsze. Listu do niego, co jest dość znamienne, nie podpisali Piotr Jan, ani jego syn³³². Jednak pod koniec czerwca wojewoda pomorski wraz z 50 innymi reprezentantami obozu Leszczyńskiego (zapewne wśród nich nie było Tomasza) uznali porażkę, deklarując przy okazji, że August III jest prawowitym królem Rzeczypospolitej³³³. Klęska miała swoje odzwierciedlenie 25 lipca 1734 r. w Oliwie. Najprawdopodobniej Tomasz towarzyszył już wtedy ojcu oraz matce w tych trudnych dla nich chwilach. Magnateria, która opowiedziała się przeciw Augustowi III, musiała teraz uczestniczyć w hańbiącym spektaklu, podczas którego wyznali, że dali się uwieść, stwierdzając nawet: *je-steśmy teraz wyleczeni z naszego błędu. Opuuszczamy nasz dotychczasowy obóz, łączymy się z radością z prawnie myślącymi braćmi i uznajemy Augusta III jako naszego miłościwego króla i pana*³³⁴. Po tych wydarzeniach Tomasz wraz z rodzicami udali się do Oliwy, gdzie miała się odbyć rada senatu. „Hołd” nowemu władcy oddali w obecności jego stronników, w osobach: Jana Ansgarego Czapskiego, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, Henryka Brühla, Hermana Karla von Keyserlinga, Pawła Karola Sanguszki i Jana Adolfa Weisenfela³³⁵. Poddanie się i złożenie wierności przez Piotra Jana Czapskiego nie oznaczało jednak stałej zmiany orientacji politycznej na prosaską. Była to sytuacja wymuszona, która nie trwała długo. Wojewoda pomorski wraz z żoną i synem nie przybyli na sejmik generalny wyznaczony do Grudziądza na 9 września 1734 r.³³⁶ Prawdopodobnie opuścili wtedy nowego króla i udali się do Prus Brandenburskich, gdzie gromadzili

Belagerungen und Blockaden Danzig's, von der frühesten bis auf gegenwärtige Zeit: ein historischen Versuch, Danzig 1808, s. 103–104.

³³² HHStA, Polen II, sygn. 12, s. 490–491: list do B. Münnicha, Gdańsk, 29 VI 1734 r.

³³³ ADC, CP Pologne, sygn. 216, [b.p.]: Kopia listu szlachty polskiej do Augusta III, 29 VI 1734 r.

³³⁴ Cyt. za A. M. Wodziński, *Oblężenie Gdańska 1733–1734*, „Rocznik Gdański”, t. 9–10, 1935–1936, s. 397. W niektórych źródłach można znaleźć informację, że wydarzenie to miało miejsce w oliwskim klasztorze 26 VII 1734 r., por. ADC, CP Pologne, sygn. 216, s. 352.

³³⁵ HHStA, Polen II, sygn. 13, s. 568: Liste de seigneurs autres polonais, Oliwa 24 VII 1734; ADC, CP Pologne, sygn. 218, s. 353: T. Potocki do N.N., Elbląg, 27 VII 1734 r.

³³⁶ W. Odyniec, *Czapski Jan Piotr*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 254. Użyte w SBPN imiona wojewody pomorskiego zostały umieszczone w złej kolejności, powinno być Piotr Jan.

się pozostali zwolennicy „Piasta”³³⁷. Warto podkreślić, że mimo trudnych okoliczności politycznych pozostali nadal wierni Leszczyńskiemu, który ciągle liczył na wsparcie polskiej magnaterii³³⁸. Ta z kolei nadciągała do Królewca w kilku etapach³³⁹. Można nawet zaryzykować tezę, iż Tomasz Czapski przybył do Królewca (wraz z rodzicami) jako jeden z pierwszych. O ich opowiedzeniu się za Leszczyńskim świadczył nie tylko sam przyjazd do Prus Brandenburskich, ale także wydanie manifestu mającego na celu dyskredytowanie nowo wybranego monarchy. Wraz z Franciszkiem Maksymilianem Ossolińskim i Antonim Morsztynem opublikowali *Manifest poczciwych i kochających ojczyznę synów, unikających warszawskiej drogi* [...], w którym winili Augusta III o pogwałcenie wolnej elekcji i uzurpację władzy w Rzeczypospolitej³⁴⁰. Napisali też pismo do papieża (również w języku włoskim), tłumacząc, iż byli poszkodowanymi ze strony wrogów, prosząc jednocześnie o wsparcie duchowe dla stronnictwa, w imię którego działali³⁴¹. O „królewieckiej emigracji” zrobiło się dość głośno na Zachodzie również z tego powodu, iż przebywająca tam szlachta w swoich pismach ukazywała nie tylko swoją polityczną niedolę, ale również krzywdę wiary katolickiej oraz prześladowanie stanu rycerskiego. O sytuacji w Rzeczypospolitej wspominał jeden z poczytnych ówczesnych periodyków „La Clef du cabinet des princes de l’Europe ou recueil historique et politiques sur les

³³⁷ Źródła królewieckie odnotowują obecność szlachty w Prusach Brandenburskich. Tak w roku 1735 znalazł się w gronie ponad dwustu osób spoza Prus mieszkających na terenie Królewca – GStAPK, XX HA, EM 111k, nr 174, k. 48–51: [b.d., zapewne rok 1735]. Owa księga obejmuje lata 1735–1737.

³³⁸ S. Leszczyński do J. Mniszcha, 21.09.1734 r., [w:] *Pamiętnik dziejów Polski z akt urzędów lwowskich i z rękopisów*, wyd. S. Barącz, Lwów 1855, s. 254.

³³⁹ A. M. Wodziński, *Król Stanisław Leszczyński w gościnie pruskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 11, 1937, s. 185–186; E. Szklarska, „Rząd na uchodźstwie”. *Emigracja królewiecka przy Stanisławie Leszczyńskim*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 48–49; S. Roszak, *Koniec świata sarmackich erudyków*, Toruń 2012, s. 72.

³⁴⁰ *Manifest podciwych y kochających Oyczyzny synow, Jásnie Wielmożnych Ich MCiW Panów Czapskiego Woiewody Pomorskiego, Morsztyna Woiewody Inflantskiego, Ossolinskiego, Podskárbiiego Wielkiego koronnego* [...], [b.m.] 1734.

³⁴¹ ADC, CP Pologne, sygn. 219, s. 310: P. J. Czapski, F. M. Ossoliński i inni do papieża, Królewec, XI 1734 r. O obawach Piotra Jana Czapskiego i pozostałych, związanych z zagrożeniami wolności wspominał w korespondencji Giuseppe Livizzani, zob. ASV, Polonia-Additamenta, sygn. 8, [b.p.]. Por. pisma z Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3498/8, [b.p.] oraz francuskojęzyczne, jak te z VII 1735 r., które podpisał Piotr Jan Czapski wraz z piętnastoma innymi magnatami – HHStA, Polen II: 14, s. 569–670.

matières du temps”, który opisywał konflikty zbrojne i polityczne na kontynencie europejskim³⁴².

Wróćmy jednak do losów Tomasza, który wraz z ojcem znalazł co prawda schronienie w Prusach Brandenburskich, ale nie byli tam mile widziani. Czapscy trafili do ponad trzydziestotysięcznego miasta o silnej pozycji handlowej, zabezpieczonego przez liczne oddziały policji miejskiej³⁴³. Mogli oni, jak i pozostali „emigranci”, liczyć na wsparcie Fryderyka Wilhelma I, ale na pewno nie na bezinteresowną pomoc bogatych mieszczan. Leszczyński i przebywający z nim w Królewcu Czapscy spotkali się wtedy z fałszywą serdecznością nie tylko ze strony mieszkańców miasta, ale także ze strony następcy tronu pruskiego Fryderyka. Nie mogło być inaczej, skoro magnateria polska, będąca w „pruskiej gościnie”, prowadziła hulaszczy tryb życia, przy okazji zapożyczając się na ogromne kwoty u patrycjatu³⁴⁴. Rację ma Józef Feldman, który stwierdził nawet, że: *emigracja królewiecka nie promieniowała heroizmem ducha ani surowością życia*³⁴⁵. Wsparcie francuskie, jak się okazało, było dalece niewystarczające zarówno dla samego monarchy, jak i szlachty oraz magnaterii. Czapscy zaciągali pożyczki na opłacenie kwater, żywności, zakupu tytoniu czy wina³⁴⁶. Można zaryzykować stwierdzenie, że wierność magnaterii wobec Leszczyńskiego podtrzymywały jego obietnice nadań ziemskich lub urzędów, które miały zrekompensować poniesione w Królewcu wydatki. Ossoliński w liście do swojego przyjaciela (niewymienionego z imienia i nazwiska) pisał, że do pobytu w Prusach Brandenburskich skłoniły ich: *niefalszywe obietnice, które nas do tego czasu ludziły*³⁴⁷. Oczywiście przebywająca w Królewcu arystokracja otrzymywała za to gratyfikacje pieniężne. Jednak wszelkie opóźnienia w wypłatach, takie jak te z lipca 1735 r., spowodowały niezadowolenie zwolenników

³⁴² Clef: 1735: Decembre, s. 181.

³⁴³ J. Jasiński, *Historia Królewca*, Olsztyn 1994, s. 114–116.

³⁴⁴ Hulaszczy tryb życia na emigracji w Królewcu prowadzili również Czapscy. Mieszkali oni w jednym z pałaców w Królewcu, w którym gościli m.in. królewicza Fryderyka. Zasłynęli również z urzędzenia balu z okazji urodzin króla francuskiego Ludwika XV, zob. listy J. A. Załuskiego do F. M. Ossolińskiego i W. H. Sierakowskiego, pisanych w Królewcu, odpowiednio 17 II 1735 i 18 X 1735 r., [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736...*, s. 255, 478.

³⁴⁵ J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław–Warszawa 1949, s. 171.

³⁴⁶ J. Staszewski, *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynek do historii stronnictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, „Wiek Oświecenia”, t. 9, 1993, s. 93–94.

³⁴⁷ SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3498/7, [b.p.]: F. M. Ossoliński do przyjaciela, Królewiec, 7 II 1735 r.

Leszczyńskiego³⁴⁸. Na tym z kolei zależało stronnikom saskim, którzy w każdy możliwy sposób śledzili poczynania „polskiej emigracji” w stolicy Prus Brandenburskich³⁴⁹. Dla zwiększenia presji rozkazano przechwytywać korespondencję Polaków znajdujących się u boku Leszczyńskiego, a wśród *persona non grata* był również Piotr Jan³⁵⁰. Naciski pochodziły nie tylko z zewnątrz, ale także z wewnątrz. Należy zgodzić się z niemieckim historykiem Konradem Heinrichem Theodorem Flögelem, który nazwał Leszczyńskiego i jego otoczenie „więźniami” Królewca³⁵¹.

Tomasz Czapski nie pozostał z rodzicami do końca ich pobytu w Królewcu³⁵². Miał inne zadanie, powiązane z odbyciem tury kawalerskiej. Opuścił on Prusy Brandenburskie i udał się, być może z polityczną i osobistą korespondencją Leszczyńskiego, do żony i córki monarchy, przebywających w tym czasie we Francji, za czym optuje m.in. Małgorzata Durbas³⁵³. Tę tezę potwierdza sam Czapski, który niedługo po dotarciu na miejsce przekazał Leszczyńskiej listy, których treść pozostaje i zapewne pozostanie nadal nieznaną. Również jego ojciec informował nieznaną nam osobę, iż jego syn będzie we Francji³⁵⁴. Kwestia przewiezienia przez niego korespondencji jest tajemnicza ze względu na to, że do tej pory zaszyfrowane pisma między Leszczyńskim a jego córką przewoził ksiądz Labiszewski³⁵⁵. Nie można jednak wykluczyć, że ten raz zdecydowano powierzyć komuś innemu zadanie dostarczenia listów.

Powróćmy do momentu, gdy Tomasz przebywał jeszcze w towarzystwie rodziców. Wojewodzie pomorski uzyskał wówczas od Stanisława Leszczyńskiego obietnicę finansowego wsparcia wyjazdu, które miało pokryć koszty związane z wynajęciem kwatery, usługami lokaja oraz zakupem ubrań, o czym wspominał w jednym z listów do matki adresowanym z Paryża³⁵⁶.

³⁴⁸ Ibidem, Loc. 664/4, s. 21: Korespondencja z Paryża, 12 X 1735.

³⁴⁹ Ibidem, s. 24.

³⁵⁰ Ibidem, Loc. 3498/7, [b.p.]: Korespondencja z 20 XI 1734 r.

³⁵¹ K. H. T. Flögel, *Chronik von Königsberg*, Königsberg 1855, s. 38.

³⁵² Warto zauważyć, że rodzice Tomasa posiadali jakieś dobra w samych Prusach Brandenburskich, o czym wspomina Tomasz w swoim dzienniku. Piotr Jan wraz z żoną nie musieli stale przebywać w otoczeniu samego Leszczyńskiego, zob. *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 89.

³⁵³ M. Durbas, *Szkoła kadetów w Lunéville w latach 1737–1766. Polscy wychowankowie*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, t. 24, 2015, s. 436.

³⁵⁴ ADC, sygn. 219, s. 352: P. J. Czapski do N.N. [zapewne z Królewca], I 1735 r.

³⁵⁵ R. Zieliński, *Polka na francuskim tronie*, Warszawa 1978, s. 135.

³⁵⁶ BTPN, sygn. 1548, s. 25: T. Czapski do K. Czapskiej, Paryż VII [zapewne 1735].

Poza przewiezieniem pism powodem wyjazdu były plany związane z kształceniem wojewodzica pomorskiego. Przede wszystkim jego rodzice chcieli, by zagranicą Tomasz nabrał ogłady i rozwinął się intelektualnie. Z pewnością przed opuszczeniem Królewca otrzymał od ojca tzw. instrukcję, zawierającą zasady co do pobierania nauk, wydatkowania pieniędzy czy zwracania uwagi na architekturę oraz sztukę w obcym kraju³⁵⁷. Zapewne, chociaż nie ma na to dowodu w postaci źródeł, Tomasz ustalił z rodzicami inne szczegóły dotyczące pobytu poza granicami Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o kwestie finansowe wyprawy Tomasz mógł liczyć w tej sprawie na wsparcie rodziców. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że ustalono, że jego pobyt zagranicą będzie możliwy dzięki wykorzystywaniu popularnych w tamtym czasie weksli. Jeśli tak było, to przed wyjazdem poznał nazwiska bankierów i czas przesyłek³⁵⁸. Francja, a ściślej sam Paryż, była najlepszym miejscem do wyprawienia młodego szlachcica. Trzeba zgodzić się ze słowami Marca Fumarolego, że osiemnastowieczny Paryż przyciągał uczonych i artystów, a splendor oraz arystokratyczny charakter wersalskiego dworu, jak i samego miasta, pogłębiał chęć przyjazdu właśnie tutaj. Stolica Francji była wtedy niekwestionowaną „matką” oświeceniowych stolic Europy³⁵⁹. To skłoniło rodziców Tomasza do wysłania syna w daleką podróż, której jednym z celów było ukształtowanie go jako magnata mającego w niedalekiej przyszłości pełnić ważne funkcje państwowe. Mieli oni pełną świadomość, że wyjazd wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi. Zachowana baza źródłowa nie pozwala ustalić jak długo Tomasz miał bawić w Paryżu. Ma to kolosalne znaczenie, bowiem przedłużający się pobyt mógł generować kolejne wydatki dla i tak już mocno ograniczonego budżetu domowego. Przyglądając się nakładom pieniężnym magnaterii wysyłającej dzieci do Francji, wnioskować można, że były to koszty niezwykle duże. Często sumy wahały się od 3,5 do 8 tys. dukatów rocznie, a i tak były niewystarczające³⁶⁰. Miały one zapewnić nie tylko mieszkanie w godnych warunkach, ale także opłacenie służby, karoc, koni, garderoby. Jaką sumę pieniędzy rodzice przeznaczyci dla Tomasza trudno określić. Najprawdopodobniej nie była to

³⁵⁷ Sens i istotę instrukcji przedstawia syntetycznie A. Mączak w pracy *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku*, Gdańsk 1998, s. 144–148.

³⁵⁸ K. Niemira, *Honor bez egzageracji...*, s. 100.

³⁵⁹ M. Fumaroli, *Gdy Europa mówiła po francusku*, przekł. W. Brzozowski, J. M. Kłoczowski, Warszawa 2017, s. 31.

³⁶⁰ K. Niemira, *Honor bez egzageracji...*, s. 73–75.

tak spora kwota, jak wymienione, chociażby z uwagi na zamożność Czapskich oraz na ich tymczasowy pobyt poza granicami kraju.

Warto w tym momencie przypomnieć, że przyszedł starosta knyszyński prawdopodobnie jako pierwszy z rodziny odwiedził Francję w celach edukacyjnych, chociaż w literaturze mylono go z młodszym bratem, który miałby przebywać w tym okresie na zachodzie Europy³⁶¹. Wyjaśnijmy, że nie mógł to być Paweł Tadeusz, bowiem w 1734 r. miał zaledwie 10 lat. Nie udało się ustalić listy osób, które mogły towarzyszyć Tomaszowi w jego podróży. Magnateria i bogata szlachta często zatrudniały dla swoich podopiecznych preceptorów, mających służyć pomocą peregrynatom. Zapewne jednym z głównych zadań wojewodzica pomorskiego było poznawanie kultury, architektury, a przede wszystkim zawieranie przydatnych znajomości³⁶². Taki wyjazd był przedsięwzięciem nie tylko bardzo czasochłonnym, ale co zaznaczono – bardzo kosztownym. Czapscy, będąc poza swoimi dochodowymi dobrami, musieli zapewne zapożyczyć się, by wyposażyć Tomasa w taką gotówkę, by mógł przeżyć pierwsze tygodnie lub miesiące poza domem. Pouczono go prawdopodobnie, tak jak w przypadku innych podróżujących do Francji, by ostrożnie wypowiadał się o panującej w Rzeczypospolitej sytuacji politycznej. Nie było to zadanie łatwe, ponieważ wiedział, że Maria Leszczyńska lub inni przebywający wtedy we Francji mogli interesować się wydarzeniami w kraju, zważywszy na fakt, iż jej ojciec w dalszym ciągu miał nadzieję powrócić na tron Rzeczypospolitej³⁶³.

Tomasz opuścił Królewiec pod koniec 1734 r. w przebraniu. W zapiskach pamiętnikarskich odnotował: *Wyjechałem z Królewca dnia 21 grudnia przebrany po brandenbursku, abym nie był poznany*³⁶⁴. Być może to matka, pomna swojego pomysłu na opuszczenie Gdańska przez Leszczyńskiego, namówiła na to syna, ponieważ był on znany zarówno Rosjanom, jak też towarzyszącym im stronnikom Augusta III na czele z Janem Ansgarym Czapskim. Oczywiście jego słowa trzeba traktować z dystansem, bowiem Czapski miał skłonność do wyolbrzymiania lub przekręcania pewnych faktów. Droga do Francji była typowa jak na tamte czasy, bowiem zatrzymał się w większych miastach polskich i niemieckich, w tym także w

³⁶¹ S. Gaber, *Polacy na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville w latach 1737–1766*, Częstochowa 1998, s. 43.

³⁶² U. Kicińska, *Pedagogiczny aspekt podróżowania w dawnej Polsce*, [w:] *Polski grand tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014, s. 33–34.

³⁶³ M. Kamecka, op. cit., s. 253–254.

³⁶⁴ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 3.

Berlinie. Miał okazję, co zaznaczył w zapiskach, zobaczyć rozbudowywaną twierdzę w Friedrichstadt. W dzienniku zanotował: *Arsenał jest niepodobna jak wspaniały i dobrze opatrzony amunicjami wojennymi, jest na 150 tysięcy ludzi munderunku, jak też 372 wielkich dział, 300 polowych, 900 wielkich moździerzy. Przed tym arsenałem jest jedno działo wielkości niezmiernej, do którego nabicia trzeba 150 funtów prochu, było takich 4 za nieboszczyka króla, które reprezentowały cztery części świata, ale terażniejszy kazał trzy stopić, tylko jedno na pamiątkę zostawić*³⁶⁵. Dokładny opis arsenału był zapewne elementem edukacji militarnej zaleconej mu przez rodziców. Zwiedził też okazałą rezydencję królewską w Poczdamie, gdzie obserwował m.in. ćwiczenia regimentu armii pruskiej. Nie zagościł tam jednak dłużej i udał się w kierunku Francji³⁶⁶.

Do Paryża Czapski dotarł 15 stycznia 1735 r. po kilkunastu dniach podróży, wydając większą część pieniędzy otrzymanych od rodziców jeszcze w Królewcu. Może to świadczyć o tym, że miał ze sobą tylko część gotówki przeznaczonej na wyjazd. Na miejscu zobaczył miasto zajmujące ogromną powierzchnię, na której znajdowało się 25 tys. domostw, liczące ponad setki tysięcy mieszkańców, z ponad tysiącami ulic i licznymi mostami umożliwiającymi przedostanie się na drugi brzeg Sekwany. Stolica Francji była często określana przez przyjezdnych jako *la capitale de tout l'Occident*³⁶⁷. Nie brakowało w niej kontrastów, które zwracały uwagę podrużników. Z jednej strony był to ośrodek miejski mający w swoim obrębie wspaniałe zabudowania z kamienicami, willami, świątyniami itd. Z drugiej natomiast Paryż był miastem brudnym, hałaśliwym i zadymionym³⁶⁸. Dla Czapskiego był to największy ośrodek miejski, jaki widział w życiu, ale także najbardziej różnorodny kulturowo, zamieszkanym przez ludzi różnych stanów. Tamtejsza szlachta stanowiła co prawda ok. 4% ogółu mieszkańców, ale towarzyszyła jej służba liczona w tysiącach osób. Dla arystokratycznej części społeczności miejskiej charakterystyczne były poglądy związane z libertynizmem. Mogło to

³⁶⁵ Ten sam cytat przytoczył A. Kucharski w książce *Theatrum peregrinandi...*, s. 173–174.

³⁶⁶ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 4.

³⁶⁷ J. Willms, *Paris – Capitale of Europe. From the Revolution to the Belle Epoque*, New York–London 1997, s. 13; R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015, s. 15–16, 70. Dane dotyczące liczby mieszkańców Paryża w XVIII w. są kwestią sporną. Warto też zauważyć, że niektórzy autorzy podają dane odnoszące się do miasta w murach, wówczas liczba ta jest mniejsza niż 500 tys., por. G. Saupin, *Les villes en France à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècles)*, Paris 2002, s. 18.

³⁶⁸ P. Napierała, *Paryż i Wersal czasów Voltaire'a i Casanovy*, Kraków 2012, s. 120–121.

mieć duży wpływ na przyglądającego się stolicy Francji Tomasza Czapskiego³⁶⁹. Według ustaleń Pawła Napierały w 1716 r. Paryż liczył aż 650 tysięcy mieszkańców³⁷⁰. Zapewne podobnie było w chwili, gdy przybył tam wojewodzie.

Obowiązkiem każdego obcokrajowca, który chciał przekroczyć lądową granicę Francji było wylegitymowanie się przed strażą marszałkowską (*le maréchaussée*)³⁷¹. Wjazd Tomasza został zapewne odnotowany przez paryską policję. Ostatnie ustalenia Konrada Niemiry potwierdzają, iż tamtejsze patrole bacznie przyglądały się polskiej szlachcie, którą traktowano z dystansem oraz nieufnością³⁷². Po przekroczeniu granicy miejskiej Czapski ujrzał pręźnie rozbudowujący się ośrodek z przyrastającą w ogromnym tempie liczbą ludności³⁷³. Pierwszym wrażeniem było rozczarowanie, ponieważ paryskie przedmieścia przypominały bardziej obszary wiejskie niż stolicę europejskiej kultury. Jednak wraz z przybliżaniem się do centrum, widok był coraz bardziej przyjazny, chociaż stan ulic był kiepski a zapach nadal nieprzyjemny³⁷⁴.

Różnice pomiędzy Francją a Rzeczpospolitą w odczuciu Tomasza były ogromne. Zamieszkał bowiem w kraju liczącym ponad 20 milionów ludności. Sam Paryż w oczach Czapskiego był ośrodkiem miejskim odwiedzanym przez wiele nacji. Wśród przyjezdnych byli m.in. Brytyjczycy, Holendrzy, Włosi, cieszący się dużą estymą Szwedzi, Niemcy oraz Polacy. Francuzi niekiedy wyrażali swą sympatię do republikańskiego ustroju Rzeczpospolitej³⁷⁵. Dla wielu był to jednak kraj, w którym panowała anarchia, państwo było słabe, a przybywająca na Zachód polska szlachta i magnateria kultywowała etos rycerski, bardzo odmienny od idei bliskich libertyńskiemu i laicyzującemu się Paryżowi³⁷⁶. Co istotne, Czapski przyjechał do miasta drogiego, w którym ceny rosły w szybkim tempie, a w sakiewce wojewodzica pomorskiego szybko zaczęło

³⁶⁹ Ibidem, s. 129.

³⁷⁰ Ibidem, s. 69.

³⁷¹ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 25.

³⁷² K. Niemira, *Honor bez egzageracji...*, s. 46.

³⁷³ Dane statystyczne XVIII-wiecznego Paryża (przed rewolucją) można znaleźć w rozdziale *Paris on the Eve of the Revolution* autorstwa J. Willmsa, op. cit., s. 3–29.

³⁷⁴ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 83–89.

³⁷⁵ P. Napierała, op. cit., s. 7, 172–173.

³⁷⁶ A. Jakuboszczak, W. Sajkowski, *Rzeczpospolita szlachecka w oczach francuskich preceptorów w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, W. Zientara, Warszawa 2014, s. 85.

brakować gotówki. Nie mogło być inaczej, skoro samo wynajęcie karety, z których często korzystał, kosztowało go ok. 4–5 liwów³⁷⁷. Według relacji innych peregrynantów, jedynie Londyn był droższym od Paryża europejskim miastem³⁷⁸.

Tomasz Czapski zamieszkał w l'hotel de Bourbon na Rue de la Croix des Peti Champ³⁷⁹. Znalazienie odpowiedniego lokum nie było trudne, gdyż paryska baza hotelowa wyglądała imponująco. Hotel położony był w zachodniej części miasta, w jednej z bardziej luksusowych dzielnic stolicy Francji. To pozwala domyślać się, że skoro mógł wynająć drogą stancję, przynajmniej początkowo dysponował niemałym budżetem. Warto podkreślić, że w dzielnicach położonych bliżej Wersalu życie było droższe niż w innych częściach miasta. W dzielnicy Saint-Germain za noclegi płacono ponad 400 liwów miesięcznie, a na przykład za pobyt w znanym wówczas hotelu de Montmorency należało zapłacić 10 liwów dziennie³⁸⁰. O posiadaniu przez Czapskiego niemałych sum pieniędzy dowodzi jeszcze jedna kwestia, mianowicie to, że nie skorzystał z tańszych kwater w klasztorach lub w tzw. pensjach, które były bardzo popularne wśród mniej zamożnych przyjezdnych³⁸¹. Wybór miejsca noclegowego nie był więc przypadkowy. Koszty jego pobytu były niższe o wynagrodzenie należne lokajowi, gdyż tego utrzymywał i opłacał zaufany dworzanin Leszczyńskich Stanisław Konstanty Meszek³⁸². Czapski nie odnotował, czy podobnie jak inni przybywający do stolicy Francji sam musiał umeblować swój apartament. Ówczesnie bardzo często obcokrajowcy sami zaopatrywali się w meble i inne potrzebne do życia przedmioty, które umożliwiały przyjmowanie gości³⁸³. Paryż oferował przyjezdnym swoją olbrzymią ofertę gastronomiczną. Poza oberżami Czap-

³⁷⁷ P. Napierała, op. cit., s. 117.

³⁷⁸ A. Jakuboszczak, W. Sajkowski, op. cit., s. 117–118.

³⁷⁹ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 4. Dla porównania warto przytoczyć, że 15 lat później Paweł Tadeusz Czapski również mieszkał w wynajętej stancji. W liście do Branickiego wspominał o *Hottelle de la Croix de ferre Rue Saint Denis vis a vis l'Eglise Snt Leu* [zapewne Église Saint-Leu- Saint Gilles de Paris] – AGAD, ARos, sygn. IV/67, s. 6: P.T. Czapski do J. K. Branickiego, Paryż 1 I 1753 r.

³⁸⁰ P. Napierała, op. cit., s. 32.

³⁸¹ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 100–101.

³⁸² Szerzej na temat działalności tego dworzanina zob. H. Baumont, *Histoire de Lunéville*, Lunéville 1900, s. 162–163; M. Durbas, *Emigracja polska we Francji związana z dworem króla Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, Seria: Zeszyty Historyczne, 2010, z. 11, s. 243–256.

³⁸³ K. Niemira, *Honor bez egzageracji...*, s. 58–59.

ski miał do dyspozycji coraz popularniejsze w tym czasie kawiarnie oraz traktierne. W tym kontekście warto nadmienić, że w Paryżu, podobnie jak w wielu europejskich miastach, nie było wówczas dobrej pitnej wody³⁸⁴.

Pobytu w Paryżu Czapski nie rozpoczął od zapisania się do jednej z licznych miejscowych uczelni, lecz od smakowania arystokratycznego życia według wzorców paryskiej elity. Sporo czasu spędzał na zabawach oraz ucztach (choć można przyjąć, że była to pewna forma nauki). Miało to dla niego istotne znaczenie, ponieważ dzięki temu nawiązywał znajomości, ale również nabywał ogłady i poznawał kulturę obcego kraju. Jak sam podkreślał, czas spędzany na balach ograniczył w chwili zapisania się do jednej z paryskich akademii. Myślni był wówczas przy pewnej kobiecie, którą poznał na jednym z przyjęć³⁸⁵. Ani sam Czapski, ani jego bliscy nie wspomnieli, do jakiej placówki uczęszczał. Biorąc jednak pod uwagę miejsca jego pobyków oraz zabaw, z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że znalazł się w jednej z licznych szkół rycerskich mieszczących się w departamencie Yvelines niedaleko Wersalu. To właśnie tam mieściła się znana wówczas Saint- Cyr l'École, założona przez francuskiego monarchę pod koniec XVII stulecia³⁸⁶. Znajdowała się ona koło żeńskiego zakonu, o którym Tomasz wspominał w dzienniku: *Saint- Cyr jest klasztor wspaniały fundowany przez Ludwika XIV na 400 panien szlacheckich, ubogich i 150 mniszek*³⁸⁷. W szkole Czapski zapewne zdobywał umiejętności teoretyczne, uczęszczając na lekcje architektury militarnej. Francuzi w tej dziedzinie mogli pochwalić się znaczącymi osiągnięciami, zaangażowani bowiem byli w wiele konfliktów militarnych. W zapiskach Tomasz wspominał, że miał okazję, podobnie jak inni studenci akademii, poznać infrastrukturę wojskową Paryża i okolic oraz obserwować stacjonujące tam oddziały³⁸⁸. Małgorzata Kamecka, analizując edukację Polaków we Francji w czasach saskich, potwierdza tezę, że mogli oni przyglądać się manewrom i pokazom wojskowym³⁸⁹. Dla młodego szlachcica było to bardzo cenne doświadczenie, tym większe, że kwestia szkolenia młodych adeptów wojskowych w osiemnastowiecznej Francji

³⁸⁴ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 103–108.

³⁸⁵ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 5.

³⁸⁶ J. Dubu, *Les Demoiselles de Saint- Cyr, Maison royale d'éducation 1686–1793*, Yvelines 1999.

³⁸⁷ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 5.

³⁸⁸ *Ibidem*, s. 24.

³⁸⁹ M. Kamecka, *op. cit.*, s. 218–219.

przeżywała swoistą rewolucję (m.in. z powodu zagrożeń zewnętrznych)³⁹⁰. Dlatego też dużo zajęć poświęcano lepszemu zaznajamianiu się nie tylko z taktyką walki, ale także praktycznym umiejętnościom posługiwania się bronią palną oraz białą³⁹¹. Z zapisek peregrynata nie można wywieść, czy zawarł on więzi koleżeńskie z innymi studentami akademii. Wyjątkiem był niejaki Basaf, którego wojewodzie pomorski w swoim dzienniku nazywa Amerykaninem. Zdarzało się, iż to jemu właśnie zwierzał się ze swoich problemów sercowych. Przyszły starosta knyszyński miał dużą skłonność do ubarwiania pewnych wydarzeń. Być może te przywołane przed chwilą, jak i późniejsze również są wyolbrzymione.

Bez wątpienia jednym z ważniejszych celów edukacyjnych stawianych przed Tomaszem była kontynuacja nauki języka francuskiego. Także dla niego była to istotna kwestia, o czym wspominał w relacji z podróży. Jeszcze przed wyjazdem dobrze posługiwał się tym językiem, choć jak sam podkreślał, nie zawsze perfekcyjnie. Otoczenie, w którym przebywał, skłaniało go do dalszej nauki, co w efekcie przyspieszało jego adaptację w tamtym środowisku. Znajomość francuskiego musiała być dobra, skoro był nawet chwalony za duże umiejętności posługiwania się tym językiem w mowie³⁹².

Warto przyjrzeć się z kim Tomasz spędzał wolny czas. Spotykał się z określoną, wąską grupą osób, wśród których dominowali Polacy i Francuzi. Do tych pierwszych należeli m.in. Tomasz Konstanty Ossoliński, Karol Wielopolski, Maciej (bądź Antoni) Pocię czy też Andrzej Mokronowski. W grupie Francuzów, poza kochanką (zapewne), znajdowali się Barsenville, Wandlu oraz oficerowie z gwardii królewskiej towarzyszący mu na polowaniach. Tomasz lubił spędzać z nimi czas na ucztach, czego najlepszym dowodem są pierwsze miesiące 1737 r., kiedy dzień po dniu odnotowywał, że jadł w ich towarzystwie wieczerze, rzadko zmieniając współbiesiadników³⁹³. Jest to istotne, ponieważ elity arystokratyczne były środowiskiem hermetycznie zamkniętym, które niechętnie wpuszczało do swojego grona „obcych”. Można uznać, że była to swoista kasta, mająca wpływy, dostęp do pieniędzy oraz kontakty z dworem królewskim, co dokładnie opisał w jednej z publikacji Mathieu Marraud³⁹⁴. Podczas pobytu we Francji Czapski

³⁹⁰ A. Guinier, *L'honneur du soldat. Éthique marziale et discipline Guerrière dans la France des Lumières*, Broché 2014, s. 110–111.

³⁹¹ Ibidem, s. 162–163.

³⁹² *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 6.

³⁹³ Ibidem, s. 19–45.

³⁹⁴ M. Marraud, *La noblesse de Paris au XVIIIe siècle*, Paris 2000, s. 335–337.

korzystał z usług kamerdynera, a pod koniec zatrudniał nawet dwóch. Ich personalia nie są znane³⁹⁵. To bardzo utrudnia przyjrzenie się szczegółom pobytu wojewodzica pomorskiego zagranicą.

Wiemy, że ogromne wrażenie na Czapskim wywarł Wersal. Nie mogło być inaczej, skoro król Francji przeznaczył na wybudowanie i urządzenie tego obiektu ok. 80 milionów liwrów. Pałac ten, poza funkcją siedziby władcy, miał pokazać na szeroką skalę prestiż i potęgę francuskiej monarchii, co rzeczywiście imponowało przyjezdnym³⁹⁶. Czapski widział nie tylko przepych architektoniczny tego miejsca, ale również ogromną liczbę osób, które pracowały na rzecz Ludwika XV, przede wszystkich zetknął się z wieloma królewskimi urzędnikami. Być może uświadomił sobie wówczas, jak istotną rolę odgrywały tutaj stronnictwa polityczne, w tym i kardynała André Hercule de Fleur'ego³⁹⁷.

Przyszły starosta knyszyński z okien sal pałacowych mógł podziwiać ogrody będące dziełem le Nôtre'a. Park i mieszkające tam zwierzęta budziły ogromne emocje, znajdujące wyraz w opisach pamiętnikarzy³⁹⁸. Poza wspaniałym parkiem i ogrodami Czapski zwiedził kaplicę królewską, której budowę datuje się na rok 1689. Nie będzie błędem stwierdzenie, iż Wersal przyćmił inne rezydencje, które miał okazję zobaczyć. Analiza jego zapisek pozwala ustalić, że w pałacu francuskich królów gościł cztery razy. Oficjalnie pierwszy raz zawitał tam 2 stycznia 1736 r. Celem wizyty było złożenie życzeń noworocznych parze królewskiej, otoczeniu królowej i francuskim ministrom³⁹⁹. Dwa tygodnie później odbyły się drugie, dłuższe odwiedziny, podczas których Tomasz był świadkiem przybycia posłów hiszpańskich z Don Carlosem na czele⁴⁰⁰. Do trzeciej oficjalnej wizyty doszło w lutym 1736 r. Nocował wtedy w pokoju, gdzie stał zegar *niepodobna jak piękny, z którego co godzina wychodzi król Ludwik czternasty*⁴⁰¹. Ostatni oficjalny pobyt nastąpił w styczniu 1737 r., kiedy to towarzyszył Stanisławowi Miaskowskiemu oraz byłemu ambasadorowi Montiemu. Był on wówczas uczestnikiem ceremonii, którą określił w pamiętniku jako

³⁹⁵ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 70.

³⁹⁶ W. R. Newton, *Wersal za fasadą przepychu*, z franc. przeł. G. Majcher, Warszawa 2015, s. 212–213.

³⁹⁷ P. Napierła, op. cit., s. 23.

³⁹⁸ P. Richard, *La Vie Privée de Louis XV*, Paris 1954, s. 200–201.

³⁹⁹ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 19.

⁴⁰⁰ Ibidem, s. 21.

⁴⁰¹ Ibidem.

*Cordon Ble*⁴⁰². Z dużą dozą prawdopodobieństwa Tomasz brał udział w uroczystości nadania zasłużonym dla królestwa Francji Orderu św. Du-cha (L'Ordre du Saint-Esprit), czyli najwyższego francuskiego oznaczenia, ustanowionego jeszcze w czasach Henryka III Walezego. Czapski zaczerpnął nazwę zapewne od błękitnej wstęgi orderowej *Cordon bleu*, na której umieszczone były kwiaty lilii⁴⁰³. Pobyt, zwiedzanie i udział Czapskiego w uroczystościach w monumentalnej wersalskiej rezydencji były możliwe z tego względu, że znał on osobiście ojca Marii Leszczyńskiej. O wystroju Wersalu – rzeźbach, tkaninach, meblach – który widział Tomasz, w istotny sposób decydowała sama królowa. Jej pokoje, co potwierdza literatura historyczna, nie były tak krzykliwe jak należące do króla i jego otoczenia, ale niewątpliwie należały do bardzo drogich i wystawnych⁴⁰⁴.

Wizyty w Wersalu były tylko jednym z elementów zaznajamiania się ze środowiskiem paryskiej arystokracji. Ważne były także odwiedziny innych paryskich salonów, które często stawały się jednym z obowiązkowych punktów podróży o charakterze edukacyjno-poznawczym, niezwykle cenionym przez staropolskie społeczeństwo. Czapski, jak sam podkreślał, był stałym bywalcem takich miejsc. Podobnie jak w przypadku innych peregrynantów jego adaptacja nie zawsze przebiegała bezproblemowo, dlatego też zabiegał o wsparcie odpowiednich protektorów wśród polskiej, wyżej usytuowanej arystokracji, ale również tej zagranicznej. Wojewodzie pomorski bardzo szybko chciał się odnaleźć w nowym środowisku, a zadanie to ułatwił mu pewien francuski baron, którego Czapski nie wymienia ani z imienia, ani z nazwiska. Obaj zostali zaproszeni na wieczerzę do Pana Masipu, z którym to bawili się do godziny trzeciej nad ranem. To właśnie wtedy poznał niejaką panią Morin, z którą nawiązał romans trwający do końca jego peregrynacji. Zanim jednak do niego doszło, Czapski starał się dowiedzieć, gdzie dama mieszka. Swojemu towarzyszowi miał powiedzieć: *że trzeba by oddać wizytę tej damie u której my jedli wieczerzę na przyjeździe naszym, bom chciał się wywiedzieć, gdzie mieszka i jak się zowi, bom tylko widział*

⁴⁰² Ibidem, s. 23.

⁴⁰³ V. Měříčka, *Orden und Auszeichnungen*, Prague 1966, s. 24–25; M. Kamecka, op. cit., s. 232.

⁴⁰⁴ B. Rondot, *Apartamenty królowej w Wersalu – dwa światy Marii Leszczyńskiej* [*L'appartement de la reine à Versailles – le double Domanie de Marie Leszczyńska*], [w:] *Wersal Marii Leszczyńskiej* [*Le Versailles de Marie Leszczyńska*], Warszawa 2014, s. 74–77; K. Kuras, *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze i wpływy*, Kraków 2018, s. 47–48.

imię ulicy, a nie wiedziałem imię osoby, a on wiedział⁴⁰⁵. Do poszukiwań kobiety zaangażował poznanego w akademii Basafa. Nie zniechęciły go początkowe niepowodzenia. Po pewnym czasie udało mu się odnaleźć miejsce biesiady. Poznał też gospodynię Madame Lamot, którą poprosił o pomoc. Ta stwierdziła, że dama, której szuka, mieszka przy ulicy Pavee. Dla Czapskiego informacja ta tylko z pozoru okazała się pomocna, ponieważ w stolicy Francji były 4 trakty uliczne o tej samej nazwie. Kilka dni później udało się jednak Tomaszowi odnaleźć obiekt poszukiwań. Kobieta mieszkała niedaleko akademii, w której przebywał, co ułatwiło ich późniejsze spotkania. Początki znajomości nie były jednak łatwe, ponieważ plotki o tym związku „rozsiewał” mający wieczne problemy z alkoholem lokaj Czapskiego. Peregrynant w ten oto sposób przedstawił zaistniałą sytuację: *Alem miał w ten czas lokaja wielkiego pijaka, któremu jakom nie dogodził, to przez złość chcąc mi dokuczyć powiedział wszystkim moją intrygę. Ja, będąc przestraszony, prosiłem, aby unikała ninszej stancji i wyznałiśmy sposób, aby oszukać lokaja, ponieważ był utrzymywany przez Jmści Pana Meska* [Konstanty Stanisław Meszek – dop. MT]⁴⁰⁶.

Dając wiarę Czapskiemu, można wysnuć tezę, że dość dużo czasu poświęcał kochance. Jednym ze sposobów spędzania z nią wolnego czasu były spacery. Paryż w okresie przedrewolucyjnym nie zawsze oferował komfortowe warunki do tego typu rozrywek. Liczba ulic rzeczywiście była ogromna, ale często były to trakty zabłocone i ruchliwe. Sytuacja zmieniała się wraz z oddalaniem się od centrum miasta. W tym momencie należy zaznaczyć, że pokazywanie się publicznie na promenadach i ulicach było wówczas – jak to nazywa Rafał Niedziela – swego rodzaju targowiskiem próżności⁴⁰⁷. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania Czapskiego, można przypuszczać, że spacerował z Morin po popularnym wówczas bulwarze w Saint-Germain, usytuowanym na lewym brzegu Sekwany, na który przyciągały spacerowiczów jarmarki organizowane przez opactwo Saint-Germain de Prés. To właśnie tam można było kupić niemal wszystko – począwszy od biżuterii po bieliznę. Rozrywki dostarczały natomiast występy kuglarzy, pokazy marionetek, a także wystawy figur woskowych⁴⁰⁸. Wojewodziec był na wspomnianym jarmarku co najmniej dwa razy: 11 lutego, zatem po kilkudniowej

⁴⁰⁵ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 5.

⁴⁰⁶ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁰⁷ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 109.

⁴⁰⁸ *Ibidem*, s. 111.

wizycie u Ossolińskiego, oraz 19 marca, kiedy towarzyszył mu Pocij⁴⁰⁹. Czapski z towarzyszką odwiedzali oczywiście inne miejsca, nie dla wszystkich dostępne, takie jak np. tereny nadrzeczne. Bywali bowiem w ogrodach królewskich i książęcych. W tym okresie popularnością cieszyły się zielone obszary Tuileries, Palais- Royal i Soubise. Zwłaszcza drugi trakt był niezwykle lubiany przez paryskie elity. Miejsce to było *semi- publique*, ponieważ gorzej odziani ludzie nie byli tam wpuszczani. Wojewodzie widział ogród La Muette w Bois de Bologne (Lasek Buloński), gdzie kilkakrotnie polował. Położone na obrzeżach miasta tereny zielone dostarczały rozrywek nie tylko na łonie natury, oferowały także atrakcje kulturalne. Organizowano tam często imprezy taneczne, na których można było spotkać oraz poznać paryskie elegantki⁴¹⁰. Podczas przechadzek po paryskich uliczkach Tomaszowi towarzyszyła Morin, ale zdarzało się, że spacerował z polskimi lub francuskimi arystokratami. Pierwszego marca 1736 r. przechadzkę po jednej z promenad odbył z wojskowym o nazwisku Darcy⁴¹¹.

Czapski zauroczony nowym miejscem zamieszkania starał się wykorzystywać czas w urozmaicony sposób. Poza nauką w akademii rozwijał zainteresowania kulturalne: bywał w teatrze, operze, oglądał bardzo popularne w osiemnastowiecznym Paryżu uliczne spektakle. Sztuki teatralne zajmowały ważne miejsce w programie edukacji młodego szlachcica. Były punktem obowiązkowym przybywających do stolicy Francji cudzoziemców. Czapskiemu zapadł w pamięci bardzo popularny teatrzyk Foire de St. Germain (w pisowni Tomasza „Dan Sor de Korde”), w którym spektakle oglądały tłumy widzów, co Tomasz odnotował w swoich zapiskach: *gdziem zastał niepodobna jak wiele ludzi, iż się trudno było obrócić*⁴¹². Bardziej podobały mu się spektakle *de Persse* („Parady perskie”), które pokazywano w Opera Comique. Był na nich aż cztery razy (20 i 24 marca oraz 1 i 7 kwietnia)⁴¹³. Przedstawienia te, odnoszące się w szerokim kontekście do czasów starożytnych, cieszyły się dużą popularnością wśród paryżan, jak i przyjezdnych⁴¹⁴. Swoje horyzonty poszerzał także zwiedzając znane

⁴⁰⁹ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 23, 34.

⁴¹⁰ R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 115–116.

⁴¹¹ *Ibidem*, s. 30.

⁴¹² Cyt. za Z. Chaniecki, *Muzyka w Europie w relacjach polskich podróżników*, Warszawa 2005, s. 151.

⁴¹³ *Ibidem*.

⁴¹⁴ Szerzej na temat paryskich oper i źródeł ich popularności zob. K. Szczerbowska-Prusevicius, *Das musikalische Frankreich des 18. Jahrhunderts in Carl Burney's der Musik Doctors Tagebuch einer musikalischen Reise durch Frankreich und Italien*, [w:] *Das Fremde erfahren*.

obiekty kulturalne i religijne. Szczególną uwagę zwrócił na katedrę Notre-Dame, a zwłaszcza na znajdujące się w jej wnętrzu piękne freski i obrazy⁴¹⁵. Być może pod ich wpływem po powrocie do kraju zainteresował się malarstwem i kolekcjonerstwem.

Poza typowym dla arystokraty sposobem spędzania czasu na balach, spacerach, w operze, Czapski grywał w karty. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że nie przestrzegał zawartych w instrukcjach rodzicielskich i programach nauczania zakazów uprawiania hazardu. Jednak ta umiejętność pozwoliła mu swobodnie poruszać się w kręgach towarzyskich. Niejednokrotnie bywało, że gry karciane stawały się swoistym *antidotum* na monotonię towarzyskiego życia, ratunkiem przed nudą oraz ucieczką przed ludźmi, których spotykał na balach⁴¹⁶. Zdarzało się również, że poświęcał się innej rozrywce, przeznaczonej dla warstw uprzywilejowanych, tj. polowaniu. Liczne tereny leśne wokół Paryża sprzyjały myśliwym, a najczęściej wybierano Chantilly lub okolicę rezydencji w Fontainebleau⁴¹⁷. Na pierwsze polowanie udał się jednak do Bois de Bologne 4 stycznia 1736 r.⁴¹⁸, jednego z najbardziej popularnych miejsc wypoczynkowych paryskiej arystokracji. Towarzyszył wtedy Wielopolskiemu, Ossolińskiemu i komandorowi Tiechowi w łowach na daniele. Nie odniósł zapewne w tej dziedzinie dużych sukcesów, gdyż nie wspominał o tym w zapiskach. Jeszcze w tym samym miesiącu polował dwukrotnie, tym razem w towarzystwie francuskich oficerów⁴¹⁹. Ich grono musiało mieć dla Czapskiego duże znaczenie, ponieważ wojskowi należeli do elity i niejednokrotnie byli osobami bardzo majątynymi, mającymi kontakt z dworami arystokratycznymi, jak i monarszym⁴²⁰.

Wyjazd Czapskiego do Paryża był doskonałą okazją do zakupów. Pobyt zagranicą zachęcał do nabywania przedmiotów, biżuterii, ubrań, które nie były dostępne na krajowym rynku. Kupno często było podyktowane koniecznością, ale było również spełnianiem własnymi zachcianek czy poleceń rodziców. Rację ma Natasha Coquery, która zauważyła, że: *Le plaisir*

Polen- Litauen, Deutschland und Frankreich in der frühneuzeitlichen Reiseliteratur, Hrsg. W. Zientara i L. Lewandowska, Toruń 2014, s. 38–42; R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją...*, s. 127–132.

⁴¹⁵ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 24–25.

⁴¹⁶ M. Kamecka, op. cit., s. 239–240.

⁴¹⁷ Ibidem, s. 243–245.

⁴¹⁸ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 14.

⁴¹⁹ Ibidem, s. 16.

⁴²⁰ M. Marraud, op. cit., s. 341.

d'acheter est indissociable du grand tour : l'un des attraits du voyage est de revenir avec ces cadeaux souvenirs qui signalent, étape par étape, la réalité du séjour. Le shopping implique à la fois que le visiteur se mette à la dernière mode de Paris et en ramène les articles typiques : voyager veut aussi dire accéder aux meilleurs biens de consommation en Europe, aux originaux de qualité. Le shopping réussi à l'étranger signifie davantage qu'acheter des souvenirs, c'est se mettre en état d'apparaître comme un gentleman accompli. Nemeitz conseille ses lecteurs fortunés et se lance dans le commerce de luxe comparé. La promenade commerciale devient donc une activité en soi, à côté des visites d'églises et de palais⁴²¹.

Tak też w 1736 r. Piotr Jan zlecił synowi zakup pary pistoletów. Tomasz nie wiedząc, o jakie dokładnie uzbrojenie ma się starać, przedstawił ojcu cały wachlarz broni wraz z cenami, które mógł nabyć: *pistoletów nie posyłam, bo nie wiem jaką cenę JWPDobrodziej chcesz, bo para pistoletów i ruryca tak jako tu mogą najpiękniejsze zrobić, to będzie kosztowało 2500 fl. Trochę podlejsza będzie kosztowała 1800 a ordynaryjne to 600 albo 500 a z rurami hiszpańskimi 800. Oznajmij mi wtedy proszę jakie mam kupić i czy by frędzle mają być w korytach srebrne czy by złote, czy by jedwabne i jakiego koloru aksamit to cenę opiszę abyś bym był posłał, tylko że to będzie bardzo kosztowało przez pocztę to okazji czekam⁴²².* Czy zakup doszedł do skutku, tego nie wiemy. Biorąc jednak pod uwagę, że Tomasz dysponował w Dobrzyniewie sporym i ozdobnym uzbrojeniem, można przypuszczać, że ową broń nabył.

Wojewodzie pomorski część pieniędzy inwestował w książki. Analiza wydatków szlachty polskiej przebywającej we Francji pozwala na stwierdzenie, że peregrynanci wydawali sporo gotówki na nabywanie publikacji. W przypadku Tomasza mogło być to spowodowane jego naukowymi zainteresowaniami. Oczywiście na pierwszy plan zakupów wysuwa się garderoba. W liście do matki szlachcic narzekał, że nie mógł sprawić sobie kamizelki oraz sukni na św. Stanisława. Taka sytuacja powtarzała się wiele razy, np. w czerwcu 1735 r., kiedy to wygospodarował 2 tys. talarów,

⁴²¹ N. Coquery, *Luxe et shopping à Paris Au XVIIIe siècle*, s. 6–7 [referat wygłoszony na konferencji *Creating the Europe 1600–1815 Galleries* 8.04.2016]. Artykuł dostępny na: https://www.academia.edu/24288187/Luxury_and_Shopping_in_the_Eighteenth_Century._Paris_Capital_of_Luxury (dostęp: 3.03.2019).

⁴²² BTPN, sygn. 1548, s. 17: T. Czapski do P. J. Czapskiego, Paryż 9 II 1736 r. List ten był także analizowany przez J. Dumanowskiego w książce *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 310; K. Niemira, *Honor bez egzageracji...*, s. 30–31.

a czekały go jeszcze inne wydatki⁴²³. Przytrafiało się to zresztą bardzo często również lepiej sytuowanej magnaterii.

Stolica Francji oferowała różnego rodzaju sklepy z bogatym asortymentem towarów, zarówno tych pospolitych, jak i luksusowych. To właśnie tutaj Tomasz zetknął się ze sprzedażą na tak szeroką skalę produktów orientalnych, pochodzących nie tylko z Chin, ale także z Indii oraz innych azjatyckich krajów. Wśród nich znajdowała się m.in. porcelana oraz herbata, których ceny mogły odstraszać mniej zamożną klientelę⁴²⁴.

Młodzi szlachcicie przebywający na naukach w Paryżu często borykali się z problemami finansowymi⁴²⁵. Nie inaczej było w przypadku Tomasza, który wielokrotnie martwił się o terminowy napływ dodatkowych pieniędzy od matki, które miał mu dostarczać nieznany z imienia i nazwiska kupiec, zaprzyjaźniony z jego rodzicami. Bywało nawet tak, że zapożyczał się u miejscowej arystokracji, np. u wspomnianego Barsenvilla⁴²⁶.

Nie tylko szeroko pojęta kultura Paryża była obiektem obserwacji podróżników. Peregrynaci interesowali się także sprawami ekonomicznymi tego miasta, np. systemami zarządzania i produkcją różnego rodzaju wyrobów. Mieli oni sposobność zobaczenia położonej na przedmieściach, słynnej w Europie, manufaktury gobelinów. Polacy odwiedzali także fabryki wełny oraz fajansu. Przedsiębiorstwa te wyróżniały się nie tylko skalą produkcji, ale również liczbą zatrudnianych osób. W samym Paryżu pracowały tysiące robotników, dzięki którym miasto mogło się szczycić pozycją gospodarczego lidera kontynentu⁴²⁷. Spośród manufaktur wyróżniały się zakłady produkujące na potrzeby dworu monarszego, w których pracowały setki osób. To one przede wszystkim wywierały na przyjezdnych wrażenie, co potwierdza Natasha Coquery⁴²⁸. Tomasz Czapski, zainteresowany ekonomią, prawdopodobnie przyglądał się zarządzaniu przedsiębiorstwami we Francji. Wiedzę tę wykorzystał po powrocie do kraju, zakładając fabrykę w starostwie knyszyńskim. Być może francuskie wzorce gospodarcze spowodowały, że był

⁴²³ BPTPN, sygn. 1548, s. 15–16: T. Czapski do K. z Gnińskich Czapskiej, Paryż, 10 V 1735 r.

⁴²⁴ N. Coquery, *Promenade et shopping: la visibilité nouvelle de l'échange économique dans le Paris du XVIIIe siècle*, [w:] *La promenade au tournant des XVIIIe et XIXe siècles (Belgique-France-Angleterre)*, éd. Ch. Loir et L. Turcot, Bruxelles 2011, s. 61–63.

⁴²⁵ Ibidem.

⁴²⁶ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 57, 62.

⁴²⁷ M. Kamecka, op. cit., s. 207–210.

⁴²⁸ N. Coquery, *Promenade et shopping...*, s. 74–75.

jednym z inicjatorów utworzenia Manufaktury Wełnianej w Warszawie za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Francuskie idee oświeceniowe mocno wpłynęły na życie Tomasza Czapskiego, czego efektem było zapisanie się do jednej z paryskich łóż wolnomularskich, wówczas coraz bardziej popularnych na Zachodzie. Pochodził ze stanu szlacheckiego i dlatego też wpasował się w struktury wewnętrzne masonerii, która dążyła do zmian w życiu człowieka, również i tych w sferze metafizycznej. Według badań Pierre'a Chevaliera oraz Ludwika Hassa, Czapski był jednym z pierwszych Polaków przyjętych do paryskiej loży wolnomularskiej. Założona 18 grudnia 1736 r. przez 26 obcokrajowców i 9 Francuzów loża, mieszcząca się w oberży Ville de Tonnerre przy Rue des Boucheries na przedmieściu Saint-Germain, stała się z czasem niezwykle ekskluzywna. Kandydaturę wojewodzica pomorskiego, co było obowiązkiem, zgłosił handlarz kamieniami szlachetnymi, a jednocześnie przewodniczący tego zgromadzenia Jean Custos. Masonom zależało, by ruch wolnomularski opierał się na międzynarodowym członkostwie, dlatego też po Czapskim do tej loży przyjęci zostali inni obcokrajowcy. Wśród nich znaleźli się hrabia Swirby z Czech oraz ambasador szwedzki Karol Fryderyk Scheffer. Dwudziestego pierwszego maja Tomasza dostąpił ogromnego szacunku, ponieważ otrzymał trzeci stopień wtajemniczenia, tj. mistrza. Dzięki niemu do loży dołączyli kolejni arystokraci, m.in. Maurycy Saski i Claude'a Marie de Bellegarde⁴²⁹. Ponieważ loże wolnomularskie były stowarzyszeniami tajnymi, nie dysponujemy źródłami, które przybliżyłyby nam ich historię, a co za tym idzie również losy Tomasza Czapskiego jako masona.

Znaczącym wydarzeniem z francuskiego okresu życia Tomasza Czapskiego było przybycie do Francji Stanisława Leszczyńskiego, w celu objęcia w zarząd księstw Lotaryngii i Baru. W 1736 r. były monarcha opuścił Królewiec, zostawiając, jak słusznie zauważa Jadwiga Lechicka, zadłużonych panów polskich samych sobie, a wśród nich konfederatów dzikowskich oraz

⁴²⁹ L. Hass, *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 80, 1973, z. 3, s. 590–591; P. Chevallier, *Les ducs sous l'acacia ou les premiers pas de la Franc-Maçonnerie française 1725–1743*, Geneve 1994, s. 97, 105. Obaj autorzy błędnie określają Tomasza Czapskiego jako kuzyna królowej Marii Leszczyńskiej. Warto także zwrócić uwagę, iż jego brat Paweł Tadeusz również był związany ze środowiskiem masonów, o czym przekonuje K. Gerlach, *Die Freimaurer im Alten Preußen 1738–1806. Die Logen in Berlin*, Innsbruck 2014, s. 212.

ojca naszego peregrynata Piotra Jana Czapskiego⁴³⁰. Osobę wojewody pomorskiego doceniało jednak otoczenie francuskie i zwracało uwagę na pomoc, jaką okazał byłemu polskiemu monarsze⁴³¹. Przybycie Leszczyńskiego okazało się dla Czapskiego problematyczne, ponieważ król bardzo niepochlebnie wypowiadał się na jego temat. Nie mogło być inaczej, skoro na zachowanie Czapskiego we Francji skarżyło się wiele osób. Wojewodzie pomorski starał się poznać otoczenie byłego króla Polski, gdy ten przebywał w Meudon. Był nawet świadkiem poselstw do monarchy, m.in. audiencji posła multańskiego z 24 lutego 1737 r.⁴³² Kolejne spotkanie z byłym monarchą odbyło się ponad miesiąc później. Być może już wtedy doszło do poważnych nieporozumień między nimi⁴³³. Późniejsze wydarzenia tylko to potwierdzają, ponieważ Leszczyński, będąc poirytowanym zachowaniem syna wojewody pomorskiego, nazwał Tomasza w liście do ministra Hulla impertynentem. Uważał, że najlepszym rozwiązaniem będzie odesłanie krnąbrnego szlachcica do Polski⁴³⁴. Monarsze przeszkadzał przede wszystkim hulaszczy tryb życia wojewodzica, pozostającego nadal we Francji pomimo śmierci ojca, która nastąpiła najprawdopodobniej 15 listopada 1736 r. w Knyszynie⁴³⁵. Być może do całej sytuacji by nie doszło, gdyby Tomasz wrócił wcześniej do kraju i uczestniczył w sejmikach ziemskich, co mogą sugerować niektóre źródła. W czerwcu 1736 r. doszło do tzw. sejmu pacyfikacyjnego, w którym wziął udział Piotr Jan Czapski wraz z wieloma innymi

⁴³⁰ J. Lechicka, *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór z jego pism*, Toruń 1951, s. 57–58. O ile Stanisław Leszczyński ze względu na swoją pozycję mógł pozwolić sobie na opuszczenie Królewca, to inni magnaci nie mieli już tego przywileju. Powodem były długi zaciągnięte u mieszczan, które powodowały, że mieszczenie królewieccy nie chcieli ich wypuszczać z miasta dopóki nie uregulują należności wobec nich. Zaistniałą sytuację opisuje m.in. J. A. Załuski w liście z 4.05.1735 r. do A. F. Cichockiego, [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736...*, s. 354.

⁴³¹ ADC, CP Pologne, sygn. 221–222, k. 148v–149: Korespondencja, [b.m. i d.].

⁴³² *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 28.

⁴³³ *Ibidem*, s. 38.

⁴³⁴ S. Leszczyński do J. Hulina, Lunéville 31.10.1737 r., [w:] *Lettres inédites du Roi Stanislas duc de Lorraine et de Bar a Jacques Hulin, son minister encour de France (1733–1766)*, ed. P. Boyé, Nancy 1920, s. 69–71; P. Boyé, *La cour Polonoise de Lunéville...*, s. 161; S. Gabor, op. cit., s. 154; I. Zatorska, op. cit., s. 24–25; M. Durbas, *Szkoła Kadetów w Lunéville...*, s. 435.

⁴³⁵ BTPN, sygn. 1547, s. 23; J. A. Czapski do A. J. Sułkowskiego, Lissau, 24 XI 1736 r. Według innych źródeł Piotr Jan Czapski zmarł między 3 a 8 listopada 1736 r. Por. AGAD, AR, dz. V, sygn. 2250: Korespondencja; AGAD, AR, dz. XXXIV, sygn. 378: Gazety z okresu 10–12.1736 oraz literatura *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 137.

magnatami popierającymi Leszczyńskiego⁴³⁶. Z niektórych przekazów wynika, że podczas tego zgromadzenia powiat tczewski mógł reprezentować Tomasz⁴³⁷. Piotr Jan po powrocie z Królewca przebywał m.in. w Sobowidzu, gdzie zajmował się głównie sprawami gospodarczymi swoich dóbr ziemskich i województwa pomorskiego, którym nadal oficjalnie zarządzał⁴³⁸. Można zatem stwierdzić, że Piotr Jan potrzebował pomocy syna, i chciał, by ten przejął część obowiązków, zwłaszcza że pod koniec życia bardzo chorował. Wojewodzie nie wrócił jednak do Polski, co poskutkowało zły mi konsekwencjami dla niego i jego kochanki. Z nieznanych powodów były polski monarcha miał za złe Czapskiemu, iż ten spotyka się z madame Morin. Co więcej, marszałek Ossoliński ostrzegł nawet Tomasza, by ten jak najszybciej opuścił Francję i udał się do kraju. Pozwolono mu co prawda zostać jeszcze jakiś czas, ale nie zmieniło to faktu, że był wyraźny sygnał, iż nie jest w Paryżu mile widziany. Tomasz miał żal do monarchy o takie potraktowanie, co potwierdzają jego zapiski: *co nasz dom czynił dla króla Stanisława i ja sam, którym amizował życie podczas oblężenia gdańskiego, a potem kiedy się uzardowiał jechać z Królewca do Francji z ekspedycjami sekretnymi*⁴³⁹. Zaistniała sytuacja zmieniła jego plany. Pomimo gotówki od matki zrezygnował z wyjazdu do Lotaryngii⁴⁴⁰. W obawie przed Leszczyńskim Czapski z kochanką wyjechali do Chantilly i tam ukrywali się do czasu, kiedy teść króla Francji odjechał do Lunéville. Zainteresowanie romansem jednak nie osłabło, co spowodowało, że wojewodzie pomorski ponownie musiał się oddalić od dworu Stanisława. Tym razem schronienie znalazł w Saint More. Dla niepoznaki Czapski na czas podróży przebrał swoją towarzyszkę w męski strój, a po przybyciu na miejsce jakiś czas opiekował się nią Andrzej Mokronowski⁴⁴¹. Madame Morin nie przebywała tam długo, ponieważ po kilku dniach wróciła do Paryża. Być może było to spowodowane reakcją Leszczyńskiego, który poprosił Herca, oficera paryskiej policji, by ten informował go o poczynaniach wojewodzie pomorskiego. Natomiast ukrywający się Tomasz przy pomocy lekarza Laluszy nawiązał kontakt z niejakim de Roszbrumem, który po przekupieniu przewiózł damę

⁴³⁶ *Constitutionis Arrêtées à la diete extraordinaire de pacification à Varsovie le 25 Juin 1736.*

⁴³⁷ HHStA, Polen II: 16, s. 50: *Diplomaelectionis in domino 1736.*

⁴³⁸ APG, Listy i dokumenty po 1525 r., sygn. 202, s. 337–338: P. J. Czapski do Rady m. Gdańska, Sobowidz, 22 VI 1736 r.

⁴³⁹ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 64.

⁴⁴⁰ *Ibidem*, s. 65.

⁴⁴¹ *Ibidem*, s. 67.

do Mannheim. Chcąc uprzędzić ruchy oponentów, Czapski poprosił Mokronowskiego, by ten udał się do jej rodziny i informował go w zaszyfrowanych listach o poczynaniach Leszczyńskiego⁴⁴². Mokronowski z kolei wysłał swojego człowieka w celu odnalezienia wojewodzica pomorskiego: *którego szpiona, na który[m] trakcie obrócić, bo miał ten rozkaz od króla Stanisława, który chciał abym obróci*⁴⁴³. Tomasz nie od razu udał się w tym samym kierunku, co towarzysza. Był zmuszony, oczywiście brakiem gotówki, do powrotu do Paryża i pobrania w imieniu matki pieniędzy. Bał się jednak, że przyobiecanej sumy nie otrzyma. Jego obawy potwierdziły się. Prawdopodobnie Stanisław Leszczyński, chcąc ukarać młodego szlachcica, wstrzymał wypłaty dla Tomasza⁴⁴⁴. Jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji było utrzymanie dobrej relacji z Ossolińskim, którego w ostateczności Tomasz oszukiwał. Wojewodzie, chcąc wymusić wypłatę dla siebie, zawyżył swoje długi i wymyślił dłużników, co miało spowodować uzyskanie większych funduszy na podróż. Cała intryga nie powiodła się, a Czapskiemu nawet zarekwirowano rzeczy osobiste. Po wyjaśnieniu sytuacji i spłaceniu długów, dzięki przesyłce pieniędzy od Konstancji, młody Czapski opuścił Francję i udał się do Mannheim z dwoma sfalszowanymi paszportami, na których miały widnieć nazwiska: Rouslo i de Calvas⁴⁴⁵. Zanim tam dojechał, odwiedził Metz. Sytuacja była tak napięta, iż staroście bardzo się spieszyło, o czym zresztą sam wspomina: *jednakowy zajechałem do Mecz [Metz – dop. MT], gdzie musiał wziąć konie insze nieznając dostać zwykła przymusiło w pół drogi wziąć wózek od gnoju bodaj rano było konno jechać bez złamania karku*⁴⁴⁶.

Po krótkim pobycie w Mannheim Czapski z kochanką oraz Roszbrumem udali się do Wiesbaden, gdzie bawili 2 dni, podziwiając miejsce świątynie. Następnym przystankiem była Norymberga, w której przebywali 3 doby. Stąd na kilka dni pojechali do Pragi, w której wówczas rodził się proletariats miejski, rozkwitało rzemiosło, a czeskie mieszczaństwo wzmacniało swoją pozycję. Tomasz zobaczył ośrodek miejski, w którym „żywiol czeski” zyskiwał na znaczeniu, a niemiecki tracił swoje wpływy⁴⁴⁷. W Pradze zwiedzili m.in. monumentalną katedrę

⁴⁴² Ibidem.

⁴⁴³ Ibidem, s. 71.

⁴⁴⁴ Ibidem, s. 79.

⁴⁴⁵ Ibidem.

⁴⁴⁶ Ibidem, s. 72.

⁴⁴⁷ J. Pešek, *Glanz und Finsternis des barocken Prag (1650–1784)*, [w:] Prag, red. V. Ledvinka, J. Pešek, Praha 2000, s. 352–353.

św. Wita na Hradczanach z bogato zdobionym ołtarzem św. Jana Nepomucena, wybrali się także na co najmniej jeden bal, na którym spotkali poznanego w Paryżu Pocięja. Według Czapskiego, po rozmowie z nim, uzgodniono, że najlepszym rozwiązaniem będzie wyjazd z Pragi i przeniesienie się do Wrocławia. Nie wyjechali jednak razem, ponieważ Tomasz pozostał tu, by ponownie spotkać się ze znajomym z Paryża. Dzięki temu poznał gospodynię, u której zamieszkał Pocięj, i być może nawiązał z nią krótkotrwały romans. Nieznana z imienia kobieta miała nawet zaproponować wojewodzie pomorskiemu przeniesienie się do jej stacji, ten jednak odmówił: *gdybym na dłuższy czas był, to bym z wielką ochotą uczynił, ale na dwa dni, które się tylko będę bawił nie chcę porzucić mojej gospody*⁴⁴⁸.

Tomasz Czapski barwnie wyolbrzymił zaistniałą w Pradze sytuację, twierdząc, że młoda dama zakochała się w nim do tego stopnia, iż nabawiła się problemów sercowych: *beze mnie żyć kontent nie może*. Gdy w liście pytał o jej zdrowie, otrzymał odpowiedź: *że już umarła*⁴⁴⁹. Ta wiadomość spowodowała, że jeszcze przed wyjazdem odwiedził miejscowy kościół, który wsparł symbolicznym datkiem. Po tych wydarzeniach udał się do Wrocławia, gdzie spotkał się ze swoimi towarzyszami. Tu spędził około miesiąca, i zapewne czas ten, podobnie jak w Paryżu czy czeskiej Pradze, upłynął mu na towarzyskich spotkaniach. Na jednym z przyjęć został poznany przez lokaja wojewody lubelskiego Jana Tarły. Magnat ten zainteresował się poczynaniami Czapskiego, którego dopytywał o sprawy małżeńskie. Po jego wyjeździe wojewodzie pozostał jeszcze przez pewien czas na Śląsku, gdzie czekał na pieniądze obiecane wcześniej przez matkę. Czapski miał okazję zobaczyć barokowe fasady kamienic bogatych mieszczan wrocławskich, m.in. Hatzfeldów, Oppersdorfów czy Spaetgenów. Obserwował także wzmacniający się ruch katolicki w mieście, co nie pozostawało bez wpływu na towarzyszące mu odczucia.

Po uzyskaniu kolejnej puli pieniędzy nasz bohater udał się do Warszawy, gdzie spędził święta wielkanocne w towarzystwie starosty sochaczewskiego (w pisowni Tomasza Czapskiego – sochocińskiego) Fabiana Szaniawskiego oraz swojej siostry Magdaleny⁴⁵⁰. Po wizycie w stolicy wyjechał do Knyszyna, by spotkać się z matką, siostrą Rozalią oraz Adamem

⁴⁴⁸ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 79.

⁴⁴⁹ *Ibidem*.

⁴⁵⁰ *Ibidem*, s. 86.

Tadeuszem Chodkiewiczem⁴⁵¹. Nie zabawił jednak z nimi długo, ponieważ wraz z Konstancją udali się na jarmark do Gdańska. Celem tej podróży był zapewne zakup nowych rzeczy do swojej rezydencji, spowodowany zachwytem pałacem Branickich w Białymstoku, który Tomasz widział zaraz po powrocie z Warszawy.

Nad Motławą Czapski także nie bawił długo. Kolejnym przystankiem jego podróży było Braniewo (Braunsberg), gdzie spotkał się ze swoimi braćmi. Było to kosztowna wizyta, ponieważ miał tam spłacić długi rodzeństwa. Wysokości kwoty Tomasz nie zapisał. Jak sam stwierdził, opuścił Gdańsk także z innego ważnego powodu. Otóż złożył on wizytę Roszbrumowi oraz Chevalierowi, by następnie powrócić nad Motławę i spotkać się ze swoją paryską kochanką. Kolejno bawił ponownie w Warszawie. Udał się tam wraz z kamerdynerem, który miał zarezerwować nocleg w jednym z miejskich zajazdów. Sługa wojewodzica pomylił tytułaturę Tomasza i według relacji samego Czapskiego został on wpisany jako starosta gnyszyński zamiast knyszyński. Spowodowało to wielkie zdziwienie wśród zgromadzonej w tym miejscu szlachty, która nigdy nie słyszała o takim starostwie. Ta wręcz komediowa scena miała swój finał później, gdy całe zamieszanie doszło do uszu Jana Ansgarego Czapskiego, któremu opowiedziano o mających gościach przebywających w pewnej stacji. Zaciekawienie budziła także kochanka Tomasza, i to spowodowało szybką reakcję pary. Jak się okazało, Tomasz pozostał jeszcze chwilę w stolicy, ale jego partnerka opuściła ostatecznie miasto⁴⁵². Nie wiemy czy spotkali się oni jeszcze, ani czy korespondowali ze sobą później.

Po tych wydarzeniach wojewodzić udał się na Podlasie. Przebywał tam około 6 miesięcy. Nie towarzyszyła mu jednak wtedy matka, która w tym czasie przygotowywała dla niego mariaż, o którym pisał: *stamtąd pojechał do niej odbyć mariaż, który już prawie była skonkludowała*⁴⁵³.

Powrót Czapskiego na stałe do kraju oznaczał dla niego otwarcie nowego rozdziału w życiu. Przyjechał z nowymi wrażeniami i doświadczeniami, które niewątpliwie wpłynęły na jego dalsze losy. Zastał tu nową sytuację rodzinną, ponieważ jego ojciec już nie żył, a funkcję głowy rodziny pełniła w tym czasie jego matka.

⁴⁵¹ Ibidem, s. 87.

⁴⁵² Ibidem, s. 88–106.

⁴⁵³ Ibidem, s. 107. Cytat ten w pracy wykorzystała również M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 42.

2.3. Małżeństwo z Marią Czapską

Starając się utrzymać tok chronologiczny należy przyjrzeć się wydarzeniu po powrocie szlachcica z zagranicznych wojaży, czyli małżeństwu Tomasz z Marią Czapską, córką Jana Ansgarego Czapskiego i wdową po staroście kołomyjskim Antonim Potockim. Nie ulega wątpliwości, że związek ten odegrał dość dużą rolę w życiu szlachcica. Zachowane źródła nie pozwalają opisać szczegółowo okoliczności zawarcia tego małżeństwa. Dodatkowych niewiadomych dostarcza informacja powielana najpierw przez heraldyków, a później autorów biogramów Czapskiego, jakoby Czapskim udzielono dyspensy papieskiej. Źródła nie odnoszą się do tych rewelacji⁴⁵⁴. Przyjrzymy się zatem nielicznym informacjom, na podstawie których można odtworzyć zdarzenia z tego czasu.

Wspomniany związek oznaczał nawiązanie między małżonkami stosunków nie tylko osobistych, ale także majątkowych. Przy czym, jak stwierdza Urszula Kicińska, pierwsze regulowane były przez prawo małżeńskie, drugie natomiast – przez prawo majątkowe⁴⁵⁵. Oczywiście sytuacja prawna nie zawsze oddawała stan rzeczywisty, bowiem losy małżonków rządziły się „swoimi prawami”. Wiele kwestii natury prawnych, co także warto zaznaczyć, było uzależnionych od zasad obowiązujących w regionach, z których pochodzili małżonkowie. W przypadku Tomasza i Marii Czapskiej nie było takiego problemu, bowiem oboje wywodzili się z Prus Królewskich. To z kolei spowodowało skrócenie czasu rozmów, do jakich niewątpliwie doszło między matką Tomasza oraz rodzicami Marii. Małżonka wojewodzica pomorskiego była jedną z trzech córek podskarbiego wielkiego koronnego Jana Ansgarego z linii bąkowskiej. W planowaniu tego mariażu odegrała rolę jeszcze jedna istotna rzecz. W rozdziale pierwszym zaznaczono już, że rodzina Czapskich pilnowała, by majątek nie przechodził w łatwy sposób w ręce innych rodzin szlacheckich lub magnackich. Tak było właśnie w tym przypadku. Zawarcie tego związku uniemożliwiło utratę dóbr ziemskich oraz cennego inwentarza ruchomego na rzecz niezwiązanych z Czapskimi

⁴⁵⁴ W liście z 5 III 1742 r. do J. Kurwadowskiego Konstancja wspominała, że czeka na dyspensę z Rzymu. Nie określiła jednak, że dotyczyła ona Tomasza, zob. ARos, sygn. XXXIV/172, s. 4–5; K. Czapska do J. Kurwadowskiego, [b.m.], 5 III 1742.

⁴⁵⁵ U. Kicińska, *W tym osieroconym stanie. Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku)*, Kraków 2020, s. 61.

osób. Czy w zawarciu małżeństwa odegrały jeszcze inne czynniki, np. osobiste, nie wiadomo. Nielicznie zachowane źródła, w tym korespondencja, tego nie potwierdzają, zwłaszcza że wojewodzie pomorski przez pewien czas pozostawał poza granicami kraju. Bardziej istotny był fakt, że Maria była jeszcze wtedy żoną Antoniego Potockiego, a więc reprezentanta jednego z najpotężniejszych rodów magnackich Rzeczypospolitej. Żadne dostępne źródła, w tym herbarze, nie potwierdzają, że córka Jana Ansgarego doczekała się potomstwa z pierwszego związku. Miało to zapewne duże znaczenie dla Konstancji Czapskiej, która mogłaby się obawiać w przyszłości ewentualnych prawno-majątkowych komplikacji.

Mariaż ten nie tylko scalał ekonomicznie Czapskich z linii bąkowskiej, ale ugruntował politycznie, dając w przyszłości Tomaszowi szansę na karierę urzędniczą. Przynajmniej taką nadzieję żywiła jego matka. Czas jednak pokazał, że była ona płonna.

Związek Tomasza z Marią został zaplanowany wcześniej. Trudno jednak określić kiedy. Najprawdopodobniej autorką pomysłu mariażu była Konstancja Czapska, która w nieco późniejszym okresie aktywnie, ale co warto zaznaczyć skutecznie, działała na rzecz zawarcia małżeństw jej córek – Rozalii oraz Magdaleny⁴⁵⁶. Oczywiście do tego małżeństwa, nie doszło by, gdyby nie wola wpływowego i majątnego ojca Marii Czapskiej. Można zatem stwierdzić, że zarówno dla matki Tomasza, jak i podskarbianki była to sytuacja niezwykle korzystna, zwłaszcza pod względem ekonomicznym. Sam ślub został poprzedzony pertraktacjami, co w okresie staropolskim było rzeczą bardzo powszechną. Przyszłą parę młodą reprezentowali w rozmowach rodzice. Wiodącym tematem były sprawy posagowe, więc wartość wyprawy ślubnej, na którą składały się m.in. klejnoty, czy jak bywało często przynajmniej w przypadku jedynaczek, dóbr ziemskich⁴⁵⁷.

Zawarte ustalenia były silnie powiązane z problematyką intercyz, określających rodzaj i wielkość wnoszonych dóbr do masy majątkowej małżonków. Także i w tym przypadku nie zachował się do naszych czasów dokument, który posłużyłby do szczegółowej analizy. Z pewnością taka umowa została spisana, a informację o niej przekazuje inny akt, który może, przynajmniej częściowo, zarysować prawne aspekty tego małżeństwa.

⁴⁵⁶ [Ze wstępu] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 16–17; A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 132–133.

⁴⁵⁷ I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich...*, s. 20–21.

Otóż w 1742 r. powstał tzw. inwentarz pośmiertny, obejmujący spis i oszacowanie dóbr Jana Ansgarego. W końcowym fragmencie inwentarza znajduje się informacja, że: *Pan Starosta knyszyński zapisał beł przeszłego roku intercyzą ślubną JeyMci Paniey Starosciney małżonce sumę [...] 30000 Bona Moneta*. Nie była to jednak wartość gotówki, ale klejnotów. Akt rozdzielił majątek pomiędzy 3 córki podskarbiego wielkiego koronnego: Marię, Brygidę oraz Annę. Ów dokument, jako opiekunowie, podpisali Walenty Aleksander Czapski oraz Franciszek Bieliński. Uwzględnił on przekazanie Marii, której podpis znajdował się koło podpisu starosty knyszyńskiego, określonego w dokumencie działu trzeciego. W jego skład wchodził m.in. pałac warszawski, pałac *iure Emphyteutico*, Nowa Wieś z Wardęgowem oraz wszelkimi kosztownościami o łącznej wartości 208 000 fl.⁴⁵⁸

Również Tomasza zabezpieczono finansowo, co wynikało m.in. z praktyki prawnej. Bożena Popiołek badająca kobiecy świat w czasach Augusta II zauważyła: *W środowisku magnackim ugruntował się również zwyczaj wydzielania żeniącemu się synowi osobnego majątku, co związane było z koniecznością zabezpieczenia posagu żony na posiadłościach męża (tzw. oprawy)*⁴⁵⁹. Podobnie jak w przypadku Marii Czapskiej, nie zachował się stosowny akt mogący określić dobra i ich wartość, które zapisane były Tomaszowi.

Ślub został zawarty z pewnością w roku 1742. Ani herbarze, ani inne źródła nie podają daty dziennej tego wydarzenia. W chwili drugiego zamążpójścia Maria miała 19 lat⁴⁶⁰. Jej poprzednie małżeństwo nie było długie, ponieważ związek z Antonim Potockim trwał od 11 grudnia 1740 r.⁴⁶¹ Według Teodora Żychlińskiego, powołującego się na Kaspra Niesieckiego: *Nie długiem przecież było szczęście nowożeńców, gdyż starosta wkrótce potem za granicą życia dokonał, a wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż za swego krewnego, Tomasza Czapskiego, głośnego swego czasu starostę knyszyńskiego*⁴⁶². Biorąc pod uwagę powyższe konstatacje, należy odnieść się raz jeszcze do dziennika Tomasza Czapskiego, w którym wspomniał o możliwym ślubie. Jeśli pisał prawdę, być może istniała inna kandydatka, która ostatecznie

⁴⁵⁸ APG, GdM, sygn. 300,41/25, k. 153–154 v.: Inwentarz pośmiertny J. A. Czapskiego.

⁴⁵⁹ B. Popiołek, *Kobiecy świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, wyd. 2, Kraków 2018, s. 235–236.

⁴⁶⁰ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11..., s. 60–61.

⁴⁶¹ K. R. Prokop, *Śluby i pogrzeby w księdze Acta Pontificia Biskupa Krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego (z życia religijnego i towarzyskiego elit staropolskich dobry saskiej)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92, 2009, s. 218.

⁴⁶² T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 14, Poznań 1892, s. 36.

nie została jego żoną. Natomiast jeśli miał na myśli Marię Czapską, być może był jednym z kandydatów do ręki córki podskarbiego wielkiego koronnego. Nie zmienia to jednak rzeczy najważniejszej, że związek ten stał się faktem, a wojewodzie pomorski dzięki temu znacznie powiększył swój stan posiadania.

Podobnie jak w przypadku intercyz ślubnych, nie dysponujemy żadnym opisem uroczystości weselnych. W czasach saskich modne były śluby skromniejsze, z udziałem mniejszej liczby gości. Pozwalało to zmniejszyć ogromne koszty, które się z tym wiązały. Jak zaznaczyła Bożena Popiołek ułatwiało to unikanie ewentualnych tłumaczeń przed kontrkandydatami do ręki zamożnej panny. Dalej jednak przygotowywano ogromne uroczystości, trwające niekiedy kilka dni⁴⁶³.

⁴⁶³ B. Popiołek, *Kobiety świat...*, s. 243.

ROZDZIAŁ III

MAJĄTEK TOMASZA CZAPSKIEGO

Podstawą egzystencji magnata i szlachcica był majątek ziemski. To wokół tych dóbr toczyło się ich życie, a przynajmniej duża jego część. Tomasz Czapski posiadał spory dobytek w Prusach Królewskich, który tworzyły osady otrzymane od ojca, jak i nabyte w drodze mariażu czy też zajazdów. Majątek uzupełniały także starostwa: bratiańskie, łąkorskie i radzyńskie w Prusach Królewskich oraz knyszyńskie na obszarze Podlasia, które także przynosiły mu pewne zyski.

Majątki szlachty wywodzącej się z Prus Królewskich są tematem trudnym do zbadania, chociażby ze względu na niepełny materiał źródłowy. Niełatwo również odtworzyć sytuację majątkową tej szlachty żyjącej i działającej po roku 1570, na co zwracał uwagę Antoni Mączak⁴⁶⁴. Oczywiście nie jest odkrywcze stwierdzenie, że szlachcic bądź magnat mógł wzbogacić się przede wszystkim dzięki sprzedaży płodów rolnych w pobliskim Gdańsku. Jednak to właśnie produkcja rolna i wszelkie operacje finansowe związane z funkcjonowaniem dóbr ziemskich stanowiły podstawę zarobku. Czapski nie był wyjątkiem, ponieważ przykładał dużo uwagi do kondycji swoich posiadłości. Jerzy Dygdała, a za nim Jerzy Lukowski, zaliczają wojewodzica pomorskiego do grupy najbogatszych właścicieli ziemskich w Prusach Królewskich. Mógł on bowiem zgromadzić w XVIII w. aż 37 osad wiejskich, z których czerpał dochody m.in. ze sprzedaży zboża⁴⁶⁵.

⁴⁶⁴ A. Mączak, *Struktura majątkowa szlachty pomorskiej w XVI–XVII wieku. Próba analizy syntetycznej*, „Przegląd Historyczny”, t. 53, 1962, s. 655.

⁴⁶⁵ J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 62; J. Lukowski, *The Polish-Lithuanian Commonwealth in the eighteenth century, 1697–1795*, London–New York 1991, s. 15.

3.1. Dobra dziedziczne

Zanim jednak omówione zostaną starostwa, warto poświęcić trochę uwagi dobrom własnym, bowiem to one decydowały o pozycji magnackiej bądź szlacheckiej, ale również mogły przynosić okazałe dochody ich właścicielom. Według ustaleń Jerzego Dygdały w Prusach Królewskich Tomasz posiadał 37 osiedli własnych i wyprzedzał pod tym względem Michała Skórzewskiego (35), Jakuba Łebińskiego (35) czy Ignacego Przebendowskiego (33). W tych danych musimy uwzględnić również użytkowane niegdyś wsie kmiece, których Czapski miał 18, co w omawianym okresie pozwalało mu uplasować się na drugim miejscu, ustępując jedynie majątnemu Przebendowskiemu (22). Dla pełnej charakterystyki należy jednak wskazać, że na całość majątności składały się 22 folwarki.

Pozostając przy liczbie osad, musimy uwzględnić jeszcze jedną informację, mianowicie to, że wspomniane rodzaje osad, tj. wsie kmiece i folwarki, znacznie różniły się między sobą zarówno wielkością, jak i dochodowością⁴⁶⁶. Przedstawione powyżej dane dają ogólny obraz sytuacji majątkowej wojewodzica pomorskiego, zwłaszcza że z biegiem czasu liczba posiadanych przez niego osad wiejskich zmieniała się. Wierząc nie zawsze precyzyjnie *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, przed zawarciem małżeństwa Czapski posiadał Czaplinek (Szczuplinek), Rywałd w powiecie chełmińskim oraz Rościszewo w powiecie tczewskim⁴⁶⁷. Do tego należy dodać osady, które musiał dzielić z rodzeństwem (co było zresztą powodem ich wzajemnej wrogości), jak i te, które trafiły do niego w wyniku małżeństwa z córką Jana Ansgarego Czapskiego. Tak było np. z wsią Suchostrzygi, których mieszkańców informował w 1746 r.: *Obywatele wsi Suchostrzygi, daję wam te asygnację, za którą, aby się wydali był wszystkich od włóki flo 400 dico styrysta, co wam będzie porachowane na Św. Marcin, a to się bardzo obliguje i surową przykazuję datum 18 julli 1746 w Nowej Wsi*⁴⁶⁸.

Na początku lat siedemdziesiątych XVIII stulecia osady Tomasza leżały na obszarze 3 powiatów Prus Królewskich⁴⁶⁹. W powiecie chełmińskim

⁴⁶⁶ J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 62.

⁴⁶⁷ *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, Bd. 4: *Erläuterungen zu den Karten-Register*, hrsg v. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenkus, Wiesbaden 1976, s. 441.

⁴⁶⁸ BG PAN, MS Akc. 6762, k. 1: T. Czapski do mieszkańców wsi Suchostrzygi, Nowa Wieś, 18 VII 1746 r.

⁴⁶⁹ Przyjęty podział dotyczy okresu sprzed reorganizacji administracji z roku 1764.

(województwo chełmińskie) były to: Boguszewo, Dąbrówka, Gapa, Gierkowo, Głodowo, Katarzynki, Mełno, Młynik, Nowy Młyn, Powiatek, Rywałd, Stanisławki, Stablewice, Szczuplinki, Szymborno, Wronie oraz Wymysłowo⁴⁷⁰. W sąsiednim powiecie michałowskim miał następujące wsie: Borowiczna, Janki, Mierzynek, Nowa Wieś, Osetno, Pikowizna, Sokal, Wardęgowo, Wardęgowko, Zajezerze, Zalamie oraz Żalin⁴⁷¹. Jego majątek uzupełniały położone w powiecie tczewskim (województwo pomorskie) Gołębiewo Wielkie, Ełganowo, Kłobuszewo, Rościszewo oraz Zakrzewko⁴⁷². One właśnie stały się zarzewiem konfliktu między starostą knyszyńskim a jego młodszą siostrą Magdaleną, a następnie Pawłem Tadeuszem Czapskim. Ostatni z wymienionych musiał długo walczyć o swój stan posiadania, czego dowodem była wieś Kleszczewko w powiecie tczewskim, o którą dopominało się rodzeństwo, ale również swoje pretensje wnosili inni przedstawiciele rodziny Czapskich w wyniku niejasnych zapisów spadkowych oraz rozpoczętych w sądach ziemskich procesów⁴⁷³.

Wymienione osady miały różną rentowność. Zdarzały się okresy kryzysowe, czego najlepszym dowodem są miejscowości z powiatu michałowskiego. Wszystkie osady poza Nową Wsią, Osetnem, Wardęgowem oraz Mierzynkiem zostały odnotowane jako pustki, co może świadczyć nie tylko o problemie opuszczonej ziemi, ale o kryzysie, który dotknął właściciela tych dóbr w latach siedemdziesiątych XVIII w. Choć źródła nie podają przyczyn tego stanu rzeczy, można przypuszczać, że podupadanie tych włości spowodowały ucieczki oraz przemarsze wojsk.

Nie jesteśmy w stanie uchwycić zmian powierzchni areалу ziemskiego, którym dysponował wojewodzie pomorski. Powodem są nie tylko spory własnościowe starosty z rodzeństwem, ale także brak odpowiednich źródeł. Sprawy nie ułatwił Georg Dabinnus, który podliczając stan posiadania szlachty z Prus Królewskich mylnie, co podkreśla Jerzy Dygdała, zaliczył niektóre królewszczyzny do dóbr dziedzicznych, co poważnie zafałszowało areal właścicieli ziemskich⁴⁷⁴.

⁴⁷⁰ M. Bär, op. cit., s. 179, 188, 195, 209, 215–216.

⁴⁷¹ Ibidem, s. 215–216.

⁴⁷² Ibidem, s. 144, 164.

⁴⁷³ APG, SztumZ, sygn. 10,3/7, s. 78 i n.: dokumentacja procesowa P. T. Czapskiego z lat 1764–1765. Warto nadmienić, że w aktach tych przy osobie Tomasza pojawia się łacińskie określenie *banitus*, co potwierdza tezę o braku zdolności sądowych starosty w tym czasie i o opuszczeniu kraju.

⁴⁷⁴ J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 63.

Na podstawie dotychczasowych badań nie stwierdzono, by Czapski był właścicielem jakiegokolwiek osady, folwarku lub młyna w innych częściach kraju. Jego dobra ziemskie ograniczone były wyłącznie do Prus Królewskich (nie wliczając starostwa knyszyńskiego). Wiemy jednak, że takie dobra mieli jego krewni. Na przykład młodszy brat posiadał kilka osad na Mazowszu oraz na Podlasiu. Nieliczne przekazy źródłowe pozwalają sądzić, że starosta knyszyński miał pretensje do Pawła Tadeusza o jakieś dobra mazowieckie.

Do wielu dóbr ziemskich Tomasz rościł pretensje. Kończyło się to kłótniami, a niekiedy postępowaniem w sądach. Przykładem rodzinnego konfliktu był spór o Gierkowo. Część tej osady wiejskiej przez ponad 90 lat była w posiadaniu Dorpowskich. Jednak w 1717 r. nabyli ją Piotr i Krystyna Czapscy. W wyniku kolejnych ustaleń sprzedali oni swój dział Janowi Ansgaremu i Teresie z Zamoyskich. Według ustaleń Tadeusza Garczyńskiego spadkobiercy podskarbiego wielkiego koronnego nie dotrzymali warunków umowy, co spowodowało spory trybunalskie⁴⁷⁵. Po jego śmierci osadę tę przejął Tomasz Czapski, który również nie zamierzał tego czynić. Poświadcza to list Krystyny Czapskiej do starosty knyszyńskiego ze stycznia 1744 r., w którym poruszyła kwestie nieuregulowanych prowizji⁴⁷⁶. Jak zareagował na pismo starosta, tego nie wiemy. Możemy jednak przypuszczać, że nie chciał załatwić tej sprawy polubownie, skoro chorążyna pomorska procesowała się o część Gierkowa w Trybunale Piotrkowskim. Krewna Tomasza odniosła częściowy sukces, ponieważ wiosną 1753 r. uzyskała część tej wsi wraz z dworem oraz budynkami⁴⁷⁷.

Czapski miał dobry ogląd w sytuacji majątkowej. Zależało mu, by powiększać dobra. Nie zawsze mu się to udawało. Miał on pewne pretensje do krewnych, którzy sprzedali Gostkowo w ziemi chełmińskiej Toruniowi. Rzeczywiście miejscowość ta w 1761 r. stała się własnością miasta, natomiast starosta knyszyński nie był pewny czy transakcja została zawarta zgodnie z prawem i czy magistrat Torunia nie zapłacił za nią zbyt małej kwoty. Zwracał także uwagę, że nie uzyskał rekompensaty za tę transakcję⁴⁷⁸.

⁴⁷⁵ T. Garczyński, *Dorpowscy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2012, s. 262–263.

⁴⁷⁶ BTPN, sygn. 1549, s. 100: K. Czapska do T. Czapskiego, Smętowo, 13 I 1744 r.

⁴⁷⁷ T. Garczyński, op. cit., s. 263.

⁴⁷⁸ BTPN, sygn. 1549, s. 74–75: T. Czapski do M. Czapskiej, Gdańsk, 26 II 1763 r. Gostkowo zostało sprzedane Toruniowi przez Czapskich za 21 tys. złp, zob. SGKP, t. 2, Warszawa 1881, s. 745.

Oczywiście sytuacja dochodowa Tomasza musiała zmienić się po 1772 r., kiedy to prowincją zaczęła zarządzać administracja pruska. Według ustaleń Dariusza Łukaszewicza w tym i następnym roku Czapski był obciążony zapłatą 7,87 reichsthalerów od łanu, a przynajmniej taka sytuacja miała miejsce we wspomnianym Mierzynku⁴⁷⁹.

3.2. Starostwo knyszyńskie

Istotną rolę dla Czapskiego pełniły starostwa. Były to jedyne funkcje, które tak naprawdę sprawował. Szczególne znaczenie miały dla niego właśnie królewszczyzny, które utrzymywały poniekąd jego pozycję ekonomiczną. Czapski, jako starosta niegrodowy nie miał uprawnień sądowniczych ani policyjnych wobec szlachty, był jedynie dzierżawcą, czyli tenentariuszem królewszczyzn i korzystał z części dochodów, które one przynosiły. Miał on duży wpływ na sytuację ekonomiczną danych dóbr. Zyski z królewszczyzn traktowane były przez niego jako źródło stałego dochodu. Dlatego nie dziwi, że magnaci czy szlachta dążyli do pozyskiwania jak największej liczby takich majątków.

Warto poświęcić trochę miejsca starostwu knyszyńskiemu, które pojawiało się niezmiennie przy nazwisku Tomasza Czapskiego w różnego rodzaju listach, dokumentach z epoki czy literaturze historycznej. Niewątpliwie dobra podlaskie były obiektem dużego zainteresowania Tomasza, który po powrocie z Francji zamieszkał na stałe w Dobrzyniewie. Na długo przed przybyciem wojewodzica pomorskiego włości te były uważane za bardzo dochodowe i stanowiły obiekt pożądania wielu wpływowych rodzin magnackich. Starostwo knyszyńskie leżało na terenie przygranicznym nie tylko w kontekście państwowym (pogranicze Korony i Litwy), ale również etniczno-kulturowym. Królewszczyzna ta znajdowała się w pobliżu Puszczy Knyszyńskiej, która była poważnym zapleczem drewna, zwłaszcza świerkowego oraz sosnowego, dostarczała również zwierzyny łownej okolicznym mieszkańcom⁴⁸⁰. Pierwszym starostą knyszyńskim był Aleksander Chodkiewicz, który swój urząd pełnił w latach 1530–1544. Po nim funkcję objął Jan Radziwiłł, a od roku 1562 Andrzej Proński⁴⁸¹. Kolejnym potwierdzonym

⁴⁷⁹ D. Łukasiewicz, *Sarmatyzm i Prusy na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2015, s. 413.

⁴⁸⁰ K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 2012, s. 21–23.

⁴⁸¹ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 112–113, 398.

źródłowo zarządcą tych dóbr był Piotr Chwalczewski, który w 1564 r. przekazał je Hieronimowi Koryckiemu, koniuszemu koronnemu. Po nim starostwo obejmowali: Stanisław Włoszek, podskarbi nadworny litewski, Andrzej Dybowski oraz Stefan Bielawski. Tego ostatniego po około miesiącu (1574) zastąpił Jan Zamoyski, starosta bełski, który otrzymał dożywotnie prawo zarządzania tymi podlaskimi dobrami. On to właśnie w 1603 r. dokonał cesji na rzecz swojego syna Tomasza, który był starostą knyszyńskim aż do śmierci, tj. do 1638 r. Po nim królewsczynę objęła wdowa Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska. W 1645 r. dobra knyszyńskie trafiły w ręce kasztelana sandomierskiego Stanisława Witkowskiego. Kolejnymi zarządcami byli Ossolińscy, którzy sprawowali ten urząd około miesiąc w 1663 r. Pod koniec lipca tego roku dobra te przejęli w dożywocie Orsetti, rodzina wywodząca się z Italii. Ta operacja majątkowa była możliwa dzięki pożyczce udzielonej Janowi Kazimierzowi Wazie przez Wilhelma Orsettiego w 1659 r., wynoszącej ponad 550 tys. złp. Oni to w 1676 r. odstąpili je Gnińskim h. Trach, a dokładnie wojewodzie chełmińskiemu Janowi Gnińskiemu, który poczynił szereg inwestycji w folwarkach – od kopania rowów począwszy, na remontach zniszczonych budynków gospodarczych skończywszy⁴⁸². Po śmierci Jana w 1703 r. starostwo przejął jego brat Władysław, a po nim córka – Konstancja, żona Piotra Jana Czapskiego⁴⁸³. W ten sposób Czapscy weszli w posiadanie dóbr knyszyńskich, które później były obiektem sporu między ich synem Tomaszem a hetmanem Janem Klemensem Branickim, urzędującym na stałe w pobliskim Białymstoku. Warto zauważyć, że w chwili przejścia starostwa przez Czapskich, a więc przez Piotra Jana, nie było ono w dobrej kondycji ekonomicznej. Żona wojewody pomorskiego w jednym z listów narzekała na panujący tam głód⁴⁸⁴. Fakt ten ma duże znaczenie dla naszych rozważań, ponieważ w późniejszym okresie o zniszczenie tych dóbr obwiniano Tomasza, chociaż ich zły stan odnotowywano dużo wcześniej.

Przyjrzyjmy się jak wyglądało starostwo, gdy było pod kontrolą Czapskich. Problematiczne jest ustalenie dokładnej daty objęcia urzędu przez Tomasza. Według niektórych badaczy rozpoczął on urzędowanie

⁴⁸² AGAD, AZ, sygn. 358, s. 1–2: J. Gniński do Zamoyskich, [b.m. i d.].

⁴⁸³ J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004, s. 38–39; K. Chłapowski, *Starostowie niegradowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 306–307.

⁴⁸⁴ BRacz., rkps. 1801/2, s. 219–220: K. Czapska z Gnińskich do N.N., [b.m.], 4 IV 1736 r.

13 września 1740 r.⁴⁸⁵ Inni przyjmują, że było to znacznie później. Według ustaleń Krzysztofa Chłapowskiego nastąpiło to dopiero 14 czerwca 1755 r.⁴⁸⁶ Musimy jednak zauważyć, że Czapski tytułem starosty knyszyńskiego posługiwał się wcześniej. Być może pełnił ten urząd nieoficjalnie, w imieniu starzejącej się matki. Należy też wspomnieć rok 1745, w którym Konstancja miała oficjalnie przekazać te dobra Tomaszowi. Według dokumentacji, powstałej w wyniku konfliktu z hetmanem Branickim, stało się to 24 stycznia w Goniądzu. Aby przeciwdziałać późniejszym pretensjom pozostałych dzieci Konstancja: *Summę, tylko 400000. Zł: odciawszy 53444. Z: Gr: 21 pieniędzy 9. Per binas advitalitates wytrzymaoną, Oznacza, i do innych Dobr równemu podziałowi przyłącza, a wszystkich od Starostwa oddala, i po zejściu swym od wszelkiej rekompensy Rodzeństwu wolnym Czyni [...]*⁴⁸⁷. Zapis ten nie zapobiegł jednak sporom, bowiem po powrocie z zagranicznych podróży pretensje do starostwa rościł Paweł Tadeusz Czapski, który od 1749 r. przesiadywał w Dobrzyniewie. W pewnym momencie bracia bracia wzajemnie zwalczyli siebie, ku uciechu Jana Klemensa Branickiego. Wiemy, że w 1749 r. w wyniku sąsiedzkiego konfliktu Tomasz opuścił Podlasie, zostawiając dobra knyszyńskie, na czym skorzystali jego młodszy brat oraz Jan Klemens Branicki. O ile pierwszy z nich mógł według prawa domagać się swojej części starostwa, to hetman już takiej możliwości nie miał. Formalnie Tomasz nadal był starostą, jednakże w praktyce nie miał wpływu na to, co się działo w tych dobrach. Co równie interesujące w kontekście funkcjonowania tego starostwa, to Paweł Tadeusz, wykorzystując opieszałość brata: *kwit z prowentów wszystkich starostwa knyszyńskiego co do swojej porcji, zeznał, y dobra włości klewiańskiej do starostwa knyszyńskiego należące, JO. nigdy Branickiemu w zastawę puścił. Natomiast w 1766 r. te włości wróciły do niego*⁴⁸⁸.

Przejdźmy do struktury starostwa, która zmieniała się przez lata. Na początek przywołajmy badania Anny Laszuk, która zajmowała się własnością ziemską w województwie podlaskim, ze szczególnym uwzględnieniem drugiej połowy XVII w. Według jej ustaleń starostwo knyszyńskie

⁴⁸⁵ M. Bielska, op. cit., s. 63.

⁴⁸⁶ K. Chłapowski, op. cit., s. 307.

⁴⁸⁷ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus Poniatowskie Branicka olim Illustrissimi Joannis Clementis Branicki [...]*, [b.p].

⁴⁸⁸ AGAD, Akta różnej proveniencji, sygn. 327, s. 16: Wyrok w sprawie pomiędzy Małachowskim a I. Branicką, VIII 1788 r.

w tym czasie składało się z 2 miast (Goniądza i Knyszyna), 8 przedmieść, 52 wsi, 8 części wsi, 4 folwarków (Boguszewo, Dobrzyniewo, Klewianka i Knyszyn), oraz dworu w Grodzisku⁴⁸⁹.

W późniejszym okresie nastąpiły pewne zmiany, za które odpowiedzialni byli też Czapscy. W inwentarzu z 1766 r., pochodzącym z czasu trwania konfliktu między Tomaszem Czapskim a jego bratem Pawłem Tadeuszem i wspierającym go w działaniach Janem Klemensem Branickim, odnotowano 8 folwarków, z czego jeden w Klewiance: *do starostwa knyszyńskiego, na wschód wiosenny trzy ćwierci mili*⁴⁹⁰, został utracony na rzecz Branickich. Wiemy, że przy tej części dóbr było niegdyś 11 osad wiejskich⁴⁹¹, które w drugiej połowie XVIII w. Branicki wydzierżawił za kwotę 5016 zł i 8 gr⁴⁹². W wyniku innych zdarzeń w 1771 r. Czapski zawarł wymuszone porozumienie z hetmanem wielkim, na mocy którego folwark ten wraz z miastem Goniądzem został zastawiony na kwotę 71 979 złp 29 gr. Roczna kwarta miała wynosić 1672 złp i 2 gr⁴⁹³. Z całą pewnością w tej części starostwa produkowano przede wszystkim żyto, jęczmień, owies oraz pszenicę. W tym jednak przypadku płody rolne nie były transportowane bezpośrednio do Gdańska, ale do Warszawy⁴⁹⁴. Była to rzadsza praktyka, ponieważ szlachta i magnateria spławiała zboże w najszybszy możliwy sposób do miasta nad Motławą. Być może Czapski obawiał się hetmana, który mógł przejąć siłą produkty rolne. Wiemy bowiem, że Branicki miał bardzo dobrze zorganizowany szlak transportu płodów rolnych do Gdańska⁴⁹⁵.

Niezależnie od wydarzeń i sporów, Czapski w zarządzanym przez siebie starostwie miał następujące folwarki: Dobrzyniewo, Knyszyn, Boguszewo, Zubole, Góry, Bursukowo oraz Kulikowo. Dwa pierwsze zostały przypisane przez urzędników do większego kompleksu dóbr, tzw. kluczy. Łącznie dobra starostwa w 1766 r. liczyły 31 wsi i jedno miasto. Zapewne wcześniej,

⁴⁸⁹ A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 117.

⁴⁹⁰ *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, oprac. W. Wernerowa, Białystok 1993, s. 31.

⁴⁹¹ J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI–XVIII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 4, s. 9.

⁴⁹² APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 261–262; J. K. Branicki do W. Matuszewicza, Białystok, 12 [05] 1768); *ibidem*, sygn. 317, s. 25: Kwity dzierżawne folwarku Klewianka.

⁴⁹³ AGAD, ABB, sygn. 35, s. 20: Zastawienie przez Czapskiego dóbr goniądzkich.

⁴⁹⁴ *Ibidem*, s. 96.

⁴⁹⁵ A. Sztachelska-Kokoczek, *Organizacja i struktura spławu produktów z dóbr Jana Klemensa Branickiego do Gdańska w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” t. 17, 1991, s. 213–237.

zanim doszło do umów z Branickim, starostwo knyszyńskie liczyło co najmniej 42 osady z dwoma miastami. Potencjał tych dóbr najlepiej pokaże tabela, uwzględniająca dane z tegoż roku. Trzeba jednak zaznaczyć, że w chwili spisania danych przez lustratora na terenie starostwa nie było Tomasza Czapskiego, a sama prawna sytuacja tych dóbr nie była uregulowana (przynajmniej korzystnie z punktu widzenia Tomasza). Warto jednak je przytoczyć, choć mogły one odbiegać od danych z innych lat, kiedy to starostwem knyszyńskim zarządzała matka lub samodzielnie Tomasz.

Tabela 1. Zestawienie folwarków, kluczy, osad oraz czynszu w starostwie knyszyńskim z 1766 r.

Klucz/folwark	Wieś	Czynsz roczny w złp
Klucz dobrzyniewski	Ogrodniki	48
	Krynice	33
	Letniki	67½
	Gniła	54
	Pogorzałki	90
	Kozińce	14
	Obrubniki-Bojary	b.d.
	Dobrzyniewo	64½
	Rybaki	b.d.
		371
Klucz knyszyński	Zastocze	54
	Chraboły	15
	Ruda	156
	Staficiówka	b.d.
	Jaskra	21
	Czechowizna	87
	Krypno	60
	Guzy	36
		429
Folwark boguszewski	Boguszewo	84
	Długoleka	114
	Rekle Bojary	33
	Zalesie	5
	Lewonie	b.d.
		236

Klucz/folwark	Wieś	Czynsz roczny w złp
Folwark zubolski	Zubole	56
	Zucielec	18
	Kołodzieże	b.d.
	Dzieżki	19½
	Dobar	24
		117,5
Folwark Góry	Góry	b.d.
Folwark borsukowski	Borsukówka	b.d.
	Nowosiołki i Kobuzie	b.d.
Folwark kulikowski	Osiadłość poddanych kulikowskich	b.d.
Razem		1153,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie BCzart., MNK, sygn. 111, s. 61–109.

Na podstawie powyższego zestawienia można wyprowadzić kilka interesujących wniosków. Najwyższy czynsz pochodził ze wsi przypisanych do klucza knyszyńskiego, bowiem wynosił 429 złp. Jeśli chodzi o czynsz uzyskiwany z danej osady, to zdecydowanie najczęściej dochodu przynosiła wieś Ruda z kwotą 156 złp. Opłaty czynszowe z folwarków były zróżnicowane, od nieco ponad 117 złp do ponad 400 złp. Inwentarz, który stanowi podstawę dla powyższych wyliczeń nie podaje jednak wymiaru czynszu z 3 ostatnich kluczy, tj. folwarku Góry, borsukowskiego oraz kulikowskiego. Wiemy jednak, że mieszkańcy pracowali tam za pomocą sprzężaju. *Notabene* świadczyli tzw. szarwark i odrabiali *pańszczyzny dni trzy w tydzień*. Zarządca dóbr wymagał również od wszystkich osad wiejskich starostwa oddania części płodów rolnych i drobiu. Zazwyczaj miało to być na św. Marcina (11 XI). Niektóre wsie, tak było w przypadku wsi Góra, musiały oddawać nawet jedną trzecią złowionych ryb⁴⁹⁶.

Powyższe dane warto uzupełnić o jeszcze jedną interesującą statystykę z 1766 r., z czasu, kiedy zarządzali nim Czapscy. Tym razem potencjał starostwa, którym zarządzał Tomasz, a następnie jego częścią Paweł Tadeusz, pokaże liczba mieszkańców poszczególnych osad wiejskich. W poniższym zestawieniu uwzględnieni zostali komornicy, którzy zamieszkiwali w domach bogatszych gospodarzy.

⁴⁹⁶ BCzart., MNK, sygn. 111, s. 101–111.

Tabela 2. Liczba mieszkańców osad wiejskich w starostwie knyszyńskim

Osada	„Czynszowi”	Potomstwo (synowie wraz z córkami)	Liczba komorników
Ogrodniki	12	34	–
Krynice	10	26	4
Letniki	16	37	7
Gniła	12	29	2
Pogorzałki	21	31	16
Kozińce	7	22	–
Obrubniki-Bojary	5	17	–
Dobrzyniewo	16	36	3
Rybaki	3	9	–
Zastocze	14	22	8
Chraboły	3	7	6
Ruda	29	64	7
Staficiówka	15	43	4
Jaskra	6	12	4
Czechowizna	16	26	–
Krypno	12	32	12
Guzy	9	28	6
Boguszewo	17	50	–
Długołęka	28	79	10
Rekle Bojary	6	10	–
Zalesie	3	8	1
Lewonie*	2	11	–
Zubole	14	33	9
Zucielec	6	12	–
Kołodzieże	4	–	–
Dzieżki	6	16	–
Dobar	6	12	–
Góry	23	57	–
Borsukówka	21	32	–
Nowosiołki i Kobuzie	12	25	3
Osiadłość poddanych kulikowskich	3	–	–
	357	820	102

* Tutaj młynarze.

Źródło: opracowanie własne na podstawie BCzart., MNK, sygn. 111, s. 61–109.

Jak widać, liczba ludności w poszczególnych osadach wahała się od kilku do ponad stu osób, jak w przypadku osady Długołęki. Można przypuszczać, że ujęto jedynie dzieci powyżej dziesiątego roku życia, co wiąże się z kryterium zdolności do pracy. W niektórych osadach odnotowano komorników. Poziom obciążenia gospodarstw chłopskich pańszczyzną nie był jednakowy. Mogły to być 3 dni pracy sprzężajem i oddawanie mięsa oraz innego prowiantu do grodu knyszyńskiego lub zupełnie inny rodzaj świadczenia. Zależało to m.in. od jakości gleby, na której pracowały dane osoby. Dla przykładu osada Krypno leżała na gruncie *podłej jakości*⁴⁹⁷, a wieś Dobar, która: *drobiu nie daje i pańszczyzny nie odbywa tylko hiberny do skarbu po złotych sześć zamiast pańszczyzny płaci*⁴⁹⁸.

Dane dotyczące funkcjonowania starostwa Czapskiego można uzupełnić liczbą tzw. komorników pracujących w folwarkach. Wiemy, że w 1766 r. były to 102 osoby. Ponad połowa z nich osadzona została w kluczu knyszyńskim⁴⁹⁹. Wszystkie folwarki wyglądały podobnie. Większość budynków była drewniana, często w nienajlepszym stanie. Poza budynkiem mieszkalnym tworzyły je: stodoły, spichlerze, obory, stajnie, chlewy, piekarnie, budynki magazynowe, warsztaty bednarskie. Największy był folwark w Knyszynie, który przypominał swym wyglądem małą twierdzę⁵⁰⁰. Być może był to specjalny zamysł, wynikający z obawy przed Branickim, który w każdej chwili mógł zbrojnie przejść mienie.

Podstawowym zadaniem tych dóbr była uprawa roli. Właściwie we wszystkich folwarkach wysiewano żyto, pszenicę, jęczmień, owies, ponadto grykę, groch zielony oraz biały, siemię lniane i konopne, rzepak⁵⁰¹. Natomiast tylko w okolicy Knyszyna poza wyżej wymienionymi roślinami uprawiano również bób⁵⁰². Hodowano także zwierzęta. Dużą popularnością cieszyło się ptactwo. Zdecydowana większość gospodarzy, którzy opłacali czynsz, miała w swoich włościach dużą liczbę gęsi, indyków, kur oraz kaczek.

W samym Knyszynie znajdowały się obiekty dworskie, chlew, browar oraz kwatery leśniczych⁵⁰³. Jak dochodowa była sprzedaż drewna

⁴⁹⁷ BCzart., ANK, sygn. 111, s. 86: Inwentarz folwarków do starostwa knyszyńskiego należących [...]

⁴⁹⁸ Ibidem, s. 96–97.

⁴⁹⁹ Ibidem, s. 83–89.

⁵⁰⁰ Ibidem, s. 73–78.

⁵⁰¹ Ibidem, s. 71, 87, 94, 99, 102, 106–107.

⁵⁰² Ibidem, s. 78.

⁵⁰³ Ibidem, s. 78–79.

z okolicznych puszczy nie trzeba nikogo przekonywać. Nie wiemy jaką ilość tego surowca sprzedawał Czapski. Ta gałąź gospodarcza zapewne mocno ucierpała w 1776 r., kiedy poddani Izabeli Branickiej spowodowali poważny pożar Puszczy Knyszyńskiej⁵⁰⁴. Przyglądając się funkcjonowaniu starostwa Czapskiego należy także wziąć pod uwagę dochody z arend karczemnych, które w 1766 r. wynosiły 4068 złotych polskich⁵⁰⁵.

Z całą pewnością starosta nadużywał swoich kompetencji wobec mieszkańców wymienionych osad, ale również mieszkańców dwóch miast. Istnieją dowody, że wielokrotnie siłą zabierał różnego rodzaju ruchomości, m.in. trzodę chlewną lub zboże.

W XVIII w. w Knyszynie odnotowywano także ludność żydowską i drobną szlachtę. Do 1719 r. żydzi byli zobowiązani płacić starostom kożubalec, ale podatek ten został zastąpiony przez Piotra Jana Czapskiego coroczną opłatą dwudziestu tynfów i oddaniem części mięsa oraz łożu⁵⁰⁶. Zapewne w chwili objęcia urzędu starosty knyszyńskiego wojewodzie pomorski utrzymał taką formę opłat.

Kondycji ekonomicznej starostwa nie poprawiały liczne spory, jakie Czapski toczył zarówno z jego mieszkańcami, jak i z Janem Klemensem Branickim, dlatego też nie będzie błędem stwierdzenie, że dobra te były bardziej dochodowe w chwili, gdy Czapski je przejął niż w latach późniejszych. Według informacji zawartych w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, w 1765 r. starosta miał wносить do skarbu w ramach rocznej kwary 12 471 złp⁵⁰⁷. Jak jednak zaznacza Józef Maroszek, suma ta dotyczyła tylko części administrowanej przez starszego z braci⁵⁰⁸. Po śmierci Tomasza Czapskiego dobra te stały się obiektem walk między jego sukcesorem w osobie Stanisława Małachowskiego a Izabelą Branicką, wdową po Janie Klemensie, a zarazem siostrą Stanisława Augusta. Trzeba podkreślić, że obie strony potrafiły dojść do chwilowych porozumień, jak np. w przypadku klucza klewiańskiego, który 24 czerwca 1786 r. został wydzierzawiony przez Stanisława Małachowskiego i Konstancję Czapską na

⁵⁰⁴ S. Karwowski do I. Branickiej, Dorohatynka 4.05.1775 r., [w:] „Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą...”, s. 129.

⁵⁰⁵ BCzart., ANK, sygn. 111, s. 71, 95: Inwentarz folwarków do starostwa knyszyńskiego należących [...]

⁵⁰⁶ K. Cyganek, op. cit., s. 58.

⁵⁰⁷ SGKP, t. 4, Warszawa 1883, s. 200.

⁵⁰⁸ J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru...*, s. 40.

okres 3 lat za łączną kwotę 24 tys. złp⁵⁰⁹. Izabela rzeczywiście co roku odbierała 8 tys. złp, co potwierdzała kwitami wystawianymi w Warszawie⁵¹⁰. Wracając do okresu, kiedy starostwem zarządzał Tomasz Czapski można zauważyć, że nie było ono najbardziej intratne na terenie Podlasia. Ustępowało pod tym względem starostwu bielskiemu, zarządzanemu przez ród Branickich i przynoszącemu intratę w wysokości 13 916 złp. Dla porównania dane sprzed rozbiorów podają, że dla starostwa knyszyńskiego beneficjum wynosiło 12 627 złp⁵¹¹. Zachowana lustracja starostwa knyszyńskiego z 1775 r. nie zawiera danych liczbowych dotyczących dochodowości tych dóbr. Oddelegowany do opisania wspomnianych włości Tomasz Roszkowski na kilku kartach sporządził notatki o wyglądzie okolicy, nie wspomniał w niej ani o zniszczeniach, ani o żadnym z Czapskich⁵¹². Zachowana dokumentacja przynosi również informację o płaconym tzw. półpodymnym, czyli podatku, który w XVIII w. zastąpił hibernę. Zwróćmy jeszcze uwagę, na dokumentację gospodarczą Małachowskich przechowywaną w ich rodowym archiwum. Według zachowanego kwitu z 1777 r. wiadomo, że Czapski: *zapłacił Podatku na Rathę roku 1777 zło:Pol: 25*. Ta sama kwota obowiązywała go jeszcze w roku następnym⁵¹³.

Ze starostwem związane było leśnictwo knyszyńskie, które w XVIII w. zwane było borsukowskimi i obejmowało m.in. teren wsi Krasne. W 1754 r. doszło do sporu pomiędzy mieszkańcami tej wiejskiej osady a starostwem, czego efektem było powołanie przez Augusta III komisji mającej na celu rozstrzygnięcie tej kłótni⁵¹⁴. Kres istnienia tych dóbr przyniósł III rozbiór Polski w 1795 r., kiedy to królewsczyzna trafiła do zaboru pruskiego.

⁵⁰⁹ AGAD, ABB, sygn. 93, s. 5–7: Umowa z 24 VI 1786 r. między I. Branicką a S. Małachowskim i K. Czapską.

⁵¹⁰ Ibidem, sygn. 27, s. 1–8: Pokwitowania z odbioru I. Branickiej.

⁵¹¹ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej...*, s. 120.

⁵¹² AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 94–95: Lustracja starostwa knyszyńskiego, 16 X 1775 r. Nadmienię, że w AGAD zachowały się starsze lustracje starostwa knyszyńskiego obejmujące okres, kiedy te dobra zarządzane były przez Zamoyskich.

⁵¹³ APKiel, AMB, sygn. 113, s. 2 i n.: Kwity półpogłównego z lat 1777–1778.

⁵¹⁴ J. Maroszek, *Pięć wieków parafii dobrzyniewskiej*, Dobrzyniewo 2019, s. 75–76. Dla lepszego zrozumienia podziału starostwa przed objęciem go przez Czapskich warto zwrócić uwagę na niewykorzystywane przez historyków badających te tereny, a znajdujące się w AGAD Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 338 i 355, gdzie poza przywilejami królewskimi znajdziemy kwity, umowy czy też inwentarze. Niestety, powyższe sygnatury dotyczą czasów, zanim Czapscy na stałe osiedlili się w Knyszynie.

3.3. Starostwa w Prusach Królewskich

Poza starostwem knyszyńskim (obszar Podlasia) Tomasz Czapski posiadał także starostwa w Prusach Królewskich: bratiańskie, łąkorskie oraz radzyńskie. Ponad wszelką wątpliwość nie należało do niego starostwo sobowidzkie⁵¹⁵.

Przyglądając się źródłom, możemy dostrzec wiele cech wspólnych dla wszystkich starostw, niezależnie kto nimi zarządzał. Uwaga ta dotyczy m.in. osób pracujących na rzecz tych dóbr ziemskich, a co się z tym wiąże na rzecz samego starosty, który czerpał z tego zyski. Położenie społeczne a nawet prawne poszczególnych grup ludności w starostwach Tomasza Czapskiego nie różniło się od sytuacji w innych takich dobrach. Wysoką pozycję mieli sołtysi, lemani, młynarze oraz karczmarze. Dużą grupą mieszkańców byli gburzy szarwarkowi lub szarwarkowo-czynszowi. Gorzej sytuowani byli natomiast chałupnicy, komornicy oraz czeladź. Warto jeszcze wspomnieć o jednej grupie, która pojawia się w źródłach dotyczących wsi, również i królewszczyzn⁵¹⁶. Chodzi o tzw. ludzi luźnych, wymienionych przez Andrzeja Wyczańskiego obok komorników jako tych, których łączyło jedno – brak jakiegokolwiek pozycji społecznej na wsi. Ludzie luźni, w przeciwieństwie do komorników, nie prowadzili stabilnego życia. Mieszkali w jakimś miejscu na czas zajęcia i wędrowali dalej w poszukiwaniu kolejnego zatrudnienia⁵¹⁷.

⁵¹⁵ Takie informacje można znaleźć w „internetowych” biogramach Tomasza. Zob. np.: <https://histmag.org/Tomasz-Czapski-Koryfeusz-okrucienstwa-1270/> (dostęp: 9.11.2020).

⁵¹⁶ Szerzej na temat stosunków społecznych w starostwach Prus Królewskich pisał W. Odyniec, który dokonał syntezy tego problemu w kontekście królewszczyzn kaszubskich. Wiele z jego ustaleń można przenieść na inne obszary dawnej Rzeczypospolitej, zob. W. Odyniec, *Stosunki społeczno-gospodarcze w starostwach kaszubskich województwa pomorskiego w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 271–313; E. Cieślak, *Powojenne załamanie gospodarcze – pierwsze przejawy ożywienia gospodarczego w połowie XVIII wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2 (*Prusy Wschodnie 1657–1815*), oprac. E. Cieślak, J. Wojtowicz, W. Zajewski, Poznań 1984, s. 82–90.

⁵¹⁷ A. Wyczański, *Wieś polskiego odrodzenia*, Warszawa 1969, s. 165–166. Na temat tej grupy wiejskiej wypowiedział się również Radosław Ponią, który szczegółowo omówił nie tylko dotychczasową literaturę odnoszącą się do ludzi luźnych, ale również podał w wątpliwość czy można tę grupę nadal tak określać, por. R. Ponią, *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 73, 2013, s. 51–77.

W tym kontekście należy zauważyć różną dochodowość takich dóbr, czego dowodzą ustalenia m.in. Jerzego Dygdały i Krzysztofa Mikulskiego, którzy na przykładzie Prus Królewskich wykazali, iż starostwo gniewskie w 1765 r. przynosiło zysk wynoszący ponad 60 tys. złp., a sobowidzkie w tym samym okresie zaledwie 6260 złp rocznie⁵¹⁸.

Zanim przejdziemy do charakterystyki starostw w prowincji pruskiej, zwróćmy uwagę na jednostki pieniężne podawane przy okazji zysków czy wydatków związanych z funkcjonowaniem starostw. Przede wszystkim posługiwano się złotym polskim (złp) i złotym pruskim (złpr). Najproszym przelicznikiem, przynajmniej od drugiej połowy XVIII w. dla prowincji pruskiej, który zilustruje nam „stan portfela” starosty będzie podanie, że złoty pruski równał się ok. dwóm złotym polskim. Tak właśnie lustratorzy opisywali kwoty pojawiające się przy dobrach ziemskich, odnotowując np.: *Kwarty summa fl.b.m. 2544 gr 10. Redukując na polską monetę kwarty fl. polskich 5088 gr.*⁵¹⁹

Starostwo bratoniańskie w ziemi michałowskiej w latach 1472–1521 zarządzane było przez rodzinę Wilkanowskich, następnie przez Jana Wieczwińskiego, który oddał je w 1534 r. Mikołajowi Działyńskiemu. To właśnie Działyńscy przez następne dziesięciolecia, aż do 1714 r., sprawowali tu pieczę. Po nich przejął je Michał Zamoyski, który otrzymał pozwolenie na odstąpienie Bratiana osobie przez siebie wybranej. Tą osobą był jego zięć – Jan Ansgary Czapski, który w 1722 r. został upomniany przez Jana Jerzego Przebendowskiego do opłacania kwarty z tego starostwa. W 1742 r. podskarbi wielki koronny przekazał te dobra swojej córce, która wniosła je jako wiano mężowi Tomaszowi Czapskiemu⁵²⁰. Ten przejął je oficjalnie 16 sierpnia 1742 r.⁵²¹ Administratorem tych dóbr z ramienia Czapskich był Mateusz Jeżewski, który, podobnie jak wojewodzie pomorski, zasłynął ze złego traktowania mieszkańców starostwa i okolicznych wsi⁵²².

⁵¹⁸ J. Dygdała, K. Mikulski, op. cit., s. 23.

⁵¹⁹ Za zwrócenie uwagi na przelicznik jednostek monetarnych dziękuję prof. Jerzemu Dygdale, który w recenzji pracy doktorskiej zalecił, by zamieścić taką informację w publikacji. Natomiast podpowiedzi co do przeliczania monet można znaleźć w *Lustracji województw Prus Królewskich...*, t. 1, cz. 1, s. XXXII–XXXIII. Warto za wydawcą zwrócić uwagę, że sami lustratorzy przeliczali złote pruskie na złote polskie w stosunku 1 : 2, ale faktyczna wartość polskiej monety była nieco niższa.

⁵²⁰ P. Czaplewski, op. cit., s. 61–62.

⁵²¹ AGAD, AZ, sygn. 2914, s. 13; J. J. Przebendowski do J. A. Czapskiego, Radom, 26 VI 1722 r.

⁵²² S. Cackowski, op. cit., s. 85; E. v. Żernicki-Szeliga, *Geschichte des Polnischen Adels. Nebst einem Anhang Vasalenliste des 1772 Preussen huldigen Polnischen Adels in Westpreussen*, Hamburg 1905, s. 24.

Samo starostwo składało się z 4 części. Duża część osad była skupiona albo w pobliżu zamku lub Nowego Miasta (obecnie Nowe Miasto Lubawskie), bądź była zlokalizowana w tzw. kluczu krotoszyńskim, obejmującym osady leżące w pobliżu granicy z Prusami lub też należała do klucza wawrowickiego. W skład starostwa poza zamkiem, folwarkiem i miastem, wchodziły także liczne osady wiejskie bądź młyńskie. W 1765 r. w „pierwszej” części starostwa znajdowało się 16 osad, a wśród nich: Łąki (Łąki Bratiańskie), Tereszewo, Lipowiec, Bałówki wraz z drugą jej częścią (Bałówki Małe), Borek, Kamionka, Tomaszewo, Nawra, Skarlin, Lekarty, Radomno, Jamielnik, Chrośła (z młynem), Nowydwór oraz wieś Kaczek.

Na prawie emfiteutycznym funkcjonowały 2 osady (Kuligi i Kiełpiny), które zostały *udzielone i pozwolone od starostwa bratiańskiego WIMPP Michałowi i Klarze z Grudkowskich Cissowskim* [...] w Nowej Wsi 1738⁵²³, więc za poprzednika Tomasza. Umowa ta, respektowana przez starostę, obowiązywała przez następne 40 lat. *Notabene* wiele kontraktów za urzędowania Tomasza Czapskiego obowiązywało od czasów, kiedy starostwem zarządzał Jan Ansgary. Następca podskarbiego wielkiego koronnego miał wiele uprawnień dotyczących administracji tych dóbr. Jednym z nich było podpisywanie umów z najemcami. Jako przykład posłuży nam niejaki Maciej Bielski, któremu w 1749 r. przekazano za 190 *flb.m.* młyn Biedaszek na 50 lat. Był to najdłuższy znany kontrakt, jakiego udzielił ten starosta, przynajmniej w starostwie bratiańskim⁵²⁴.

Dla lepszego zobrazowania stanu zasiedlenia starostwa przyjrzymy się jeszcze dwóm kluczom. Pierwszy z nich, krotoszyński, poza folwarkiem i dworem miał kilka osad wiejskich, w tym jedną młyńską. Do nich zaliczano: Krotoszyn, Cierpięta, Czachowki (Czachówki), Szwarczynowo (Szwarcenowo), Wolkę (Mała Wólka), Wonne wraz z miejscem zwanym Dura, zamieszkanym przez smolnika, następnie Fiutowo, Buczek, Młyn Ossę. Ostatnią częścią składową starostwa był klucz dóbr przy wsi Wawrowice. Do tych włości należały: Ossówka (Ossówka), Otręba, Biedaszek (osada młyńska) oraz kilka pustek – Białe, Ostrowki (Ostrówki), Dworzyska i przylegające jezioro.

Przybliżmy kilka danych dotyczących funkcjonowania tych dóbr, uzupełniając je o pewne informacje statystyczne. Jedną ze składowych starostwa był murowany zamek w Bratianie, przy którym znajdowały się budynki

⁵²³ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 120.

⁵²⁴ *Ibidem*, s. 135.

gospodarcze: browar, gorzelnia oraz folwark. Przy tym ostatnim użytkowne były: stajnia, kurniki, obora, spichlerz, stodoła, *tarnia do tarcia lnu* oraz młyn⁵²⁵. Kilka słów należy poświęcić Nowemu Miastu, które opłacało hibernę wynoszącą wtedy 919 złp i 19 gr. Natomiast podatek pogłówny wynosił dla tej osady miejskiej 1600 złp. Starostowie prowadzili oczywiście z mieszkańcami tej miejscowości liczne interesy. Wiemy na przykład, iż: *obywatele miasta, że na rok jeden dając mac 70 słodowych, a że zaś prezentowali nam WJMP starosty prawo bractwa strzeleckiego, że im co rok ustępuje maców* 6⁵²⁶. Nie inaczej było za czasów Tomasza Czapskiego.

W starostwie bratiańskim funkcjonowało 5 folwarków. Jeden znajdował się przy siedzibie starościńskiej w Bratianie, pozostałe w Krotoszynach, Wawrowicach, Kuligach oraz Kiełpinach. Niewiele było osad młyńskich: w Ossie, Biedaszkach oraz Rudach. Przy dobrach bratiańskich istniała zaledwie jedna osada smolarska – Dura. Różna była liczba mieszkańców poszczególnych osad. Różny był czynsz odprowadzany przez gburów. Zdarzały się przypadki, że jeden z nich opłacał 2 złpr, a byli tacy, którzy wnosili do kasy 66 złpr, jak np. Paweł Choynecki z Nowogodworu. Oczywiście odmienności te wynikały z uposażenia. Według lustratora niektórzy otrzymali jedną włókę (była ich większość, ale zdarzało się że posiadali 3 włóki ziemi), a do tego trzeba również odnotować różną liczbę zwierząt gospodarskich⁵²⁷.

Kilka słów należy poświęcić ogólnym sprawom ekonomicznym, które mogą przynajmniej częściowo zobrazować potencjał omawianych dóbr. Poniższa tabela zawiera dane z 1765 r. dotyczące podatków, wydatków oraz wpływów ze starostwa bratiańskiego z uwzględnieniem przynależących do niego kluczy.

⁵²⁵ Ibidem, s. 98–100. Historię oraz dane statystyczne na podstawie lustracji z 1765 r. oraz katastru fryderycjańskiego z 1772 r. miejscowości Wonna przedstawił ostatnio W. Nowosad, *Wonna: Dzieje wsi*, Biskupiec 2021, s. 21–29. Również wieś Białe doczekała się małej monografii. Według ustaleń W. Nowosada, osada ta znana była pod nazwą Biały Smolnik. Dopiero po 1727 r. pojawia się jako Białe. W Warszawie 17 II 1767 r., czyli 2 lata po przeprowadzeniu lustracji starostwa bratiańskiego, Czapski wystawił przywilej dla Wojciecha Sieradzkiego oraz Agnieszki Badaczkiej, przekazując im miejscowość wraz z przyległościami w użytkowanie z prawem wybudowania młyna, tartaku i domostwa przy rzece Skarlince. Mogli oni czerpać bezpłatnie drewno z lasu wawrowickiego oraz zostali zwolnieni z większych opłat na okres 3 lat. Po tym terminie mieli jednak płacić 120 złp na św. Marcina (11 XI) oraz dostarczać jedną świnię. Dokument wystawiony przez Czapskiego zapewnił im również warzenie piwa (na własne potrzeby), zob. W. Nowosad, *Białe: dzieje osady*, Biskupiec 2022, s. 8, 10–15.

⁵²⁶ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 102.

⁵²⁷ Ibidem, s. 118.

Tabela 3. Kwarta, wydatki oraz dochody starostwa bratiańskiego z 1765 r.

Nazwa	Podatek kwarciany (w złp, gr)	Wydatki (złpr)	Dochody (we flb.m., tj. złpr, gr)
Część „główna starostwa”	4412 złp 11/79 ½ gr	1080/0	8568 złpr 7 gr
Klucz krotoszyński	1443 złp 13 gr	567/0	3106 złpr 27 gr
Klucz wawrowicki	699 złp 4 gr	248/0	1646 złpr 8 gr
Ogółem	6554 złp 15/79 ½ gr	1895	13320 złpr 42 gr

Źródło: *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 124, 131, 136.

Z czego osiągnięto dochody? Dużą część kwoty stanowiły zyski z karczem, czynszów, dzierżaw, połowu ryb oraz z młynów. Siegały one 73% dochodów. Ciekawe dane dotyczą wydatków, a do nich należało opłacanie ekonomów, pisarzy, gospodarzy, strażników zamkowych itd. Na przykład w „części głównej” starostwa ekonom pobierał 300 złpr, czyli dziesięć razy więcej niż strażnik zamkowy⁵²⁸. Łączna kwota wydatków w 1765 r. wynosiła 1895 złpr. Natomiast sama kwarta z tego roku przekroczyła 6554 złotych polskich.

Kolejnymi dobrami, nad którym Czapski trzymał pieczę, było starostwo łąkorskie (zwane w lustracjach także tenutą), pierwotnie należące do starostwa radzyńskiego. Pierwszym zarządcą był Samuel Łaski (1600–1609), a następnymi Otton Meden, jego żona Katarzyna oraz Stanisław Kobierzyci. Po nim dobra łąkorskie, podobnie jak bratiańskie, trafiły w ręce Działyńskich, a kolejno do rodu Zamoyskich. Po nich, w 1723 r., zarządzał tenutą Jan Ansgary Czapski: *podskarbi wielki koronny, starosta bratiański i łąkorski WIMPP Tomaszowi i Maryi z Czapskich Czapskim małżonkom, starostom radzyńskim, dożywotnim prawem ustąpił i instromisyi aktualnej dopuścił do teje dzierżawy łąkorskiej. Nam tedy ekstrakt pokazany, oryginalnego przywiłaju nie widzieliśmy*⁵²⁹. Dzięki małżeństwu z córką podskarbiego wielkiego koronnego Jana Ansgarego następcą na tym stanowisku został Tomasz⁵³⁰. Według opisów źródłowych tenuta składała się zaledwie z 5 wsi: łąkorek, łąkorz, Lipinki, Ciche oraz Sumin. W pierwszej miejscowości znajdował się folwark, w którym funkcjonowały liczne budynki gospodarcze, np.: spichlerze, wozownie, gorzelnie. Na obszarze starostwa znajdowało się sporo tzw.

528 Ibidem, s. 123.

529 Ibidem, s. 137.

530 P. Czapplewski, op. cit., s. 116–117.

pustek, na których osadzeni byli arendarze. Łącznie z pracującymi smolnikami opłacali oni 797 złpr⁵³¹. Było też 7 jezior, co również wpływało na kondycję ekonomiczną tych dóbr. Biorąc pod uwagę zbiorcze dane zysków, wydatków i podatku kwarcianego, okazuje się, że najwięcej dochodów przynosiły folwarki, czynsze, młyny, praca rybaków i tzw. *rybitwa zimowa*. Wyżej wymienione źródła dawały 4039 złpr z 5517 złpr ogółem. Na pozostałą część składały się zyski z karczem i z warzenia piwa (odpowiednio 577 złpr 15 gr i 900 złpr). Kwarta z tego starostwa wynosiła 2646 złp 19 gr. Zysk musiał być pomniejszony o pewne wydatki. Według lustratora opłacani byli strażnicy leśni, parobkowie oraz ekonom, którzy łącznie inkasowali 416 złpr⁵³². W starostwie funkcjonowali również lemani, którzy opłacali 400 złotych polskich.

Podobnie jak w innych dobrach również i tutaj świadczono przymusowe prace na rzecz naprawy urządzeń i budynków. Dużą część społeczności wiejskiej stanowili gburzy, którzy odpowiedzialni byli m.in. za dostarczanie drobiu do kuchni starościńskiej⁵³³. Tak jak w innych dobrach Czapskiego zdarzały się liczne ucieczki chłopów. Nina Assorodobraj, mająca dostęp do nieistniejących już dokumentów gospodarczych dóbr Czapskiego, zwróciła uwagę na problem wysiewu żyta. Z nich miało m.in. wynikać, że Mikołaj Puciłkowski skarżył się staroście: *nam powtórnie uciekło sześciu draszków, raz, że żyto niedrobne, bo kiedy wybijają mendli 60 to ledwie będzie korcy 30, druga racja, że im się nie chce tak dać, jako drudzy dają*⁵³⁴. Według Tomasza starostwo bratiańskie przynosiło małe dochody z gospodarki leśnej. W 1769 r. narzekał, że miejscowy tartak przyniósł zaledwie 25 złpr zysku. W związku z powyższym od jednego z ekonomów domagał się wyjaśnienia takiego stanu rzeczy⁵³⁵.

Kolejnymi dobrami Czapskiego było starostwo radzyńskie w województwie chełmińskim. Jego poprzednikami na tym urzędzie byli przedstawiciele takich rodów, jak: Bajerscy, Bażyńscy, Działowscy, Mortęscy, Dąbrowscy, Działyńscy, Wejherowie (z linii katolickiej), Czarnkowscy, Bąkowscy, Czarnecy, Gnińscy oraz Bystramowie. W 1709 r. przejęli je Czapscy, a dokładnie Piotr Czapski, który ożenił się z Marianną Szydłowską, wdową po

⁵³¹ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 144–145.

⁵³² *Ibidem*, s. 147.

⁵³³ *Ibidem*.

⁵³⁴ Cyt. za N. Assorodobraj, op. cit., s. 82.

⁵³⁵ BTPN, sygn. 1548, s. 47: T. Czapski do oficjalisty, Warszawa, 12 VIII 1769 r.

Remigianie Bystramie. Marianna ponownie została wdową w 1717 r., a jej kolejnym mężem został Piotr Jan. Drugą żoną Piotra Jana była Konstancja z Gnińskich. Po jego śmierci w 1736 r. Konstancja została starościna radzyńską i pełniła oficjalnie tę funkcję do 1740 r., kiedy to za konsensem królewskim 14 listopada tego roku dobra trafiły w ręce ich najstarszego syna Tomasza⁵³⁶. Ponieważ w XVI w. doszło do podziału tych dóbr (kilka osad zostało ujętych w odrębną dzierżawę, jak było to w przypadku Łopatek), Czapski zarządzał mniejszym starostwem niż jego poprzednicy⁵³⁷.

W drugiej połowie XVIII w. dobra radzyńskie z pewnością nie należały do najbardziej dochodowych w Prusach Królewskich. Miały na to wpływ chociażby przemarsze wojsk. Sam Tomasz bywał tu bardzo rzadko, co także mogło mieć znaczenie dla kondycji ekonomicznej tych dóbr. Źródła potwierdzają, że interesy starosty reprezentował w tym okresie Mikołaj Puciłowski, do którego Czapski musiał mieć zaufanie, korzystał bowiem z jego usług także w starostwie łąkorskim⁵³⁸. Siedzibą starosty był pokrzyżacki zamek z XIII w., do którego należały budynki gospodarcze, w tym: browar, folwark, magazyn sprzętów rolnych, stajnia, stodoła, spichlerz i owczarnia. W ich pobliżu znajdowały się kaplica oraz kościół. Największą miejscowością związaną z tym kompleksem dóbr było miasto Radzyń (obecnie Radzyń Chełmiński), otoczone murami oraz fosą⁵³⁹. Poza miastem i zamkiem w skład starostwa wchodziły następujące osady: wieś z folwarkiem Fiewo (Fijewo), Nowy Dwór, Rozental, Zelnowo, Jarantowice, Gołębiewo, Blizno, Rychnowo, Bursztynowo, Liwald *alias* Rywałd, Świecie (Świecie nad Osą), Linowo, Buk nova colonia, Blizienko, Gołębiowko (Gołębiowko), Czeczewo i pustka Czeczewko (kolonia Czeczewo)⁵⁴⁰.

Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowego opisu struktury tej królewskiej, zauważmy, że również i w tych dobrach opisywany bohater dopuszczał się licznych nadużyć wobec miejscowej ludności. Na przykład w 1755 r. doszło do sporu sądowego pomiędzy starostą i jego matką

⁵³⁶ P. Czapplewski, op. cit., s. 168.

⁵³⁷ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 2: *Województwo chełmińskie*, cz. 2: *Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2009, s. 7.

⁵³⁸ *Ibidem*, s. 1.

⁵³⁹ *Ibidem*, s. 5.

⁵⁴⁰ *Ibidem*, s. 1–57. Lustracja z 1765 r. nie uwzględnia wsi Łopatki, która jeszcze w XVI w. należała do tego starostwa. Tomasz Czapski w 1747 r. w liście do matki zastanawiał się nad zajechaniem tej osady. Być może chciał, by ponownie znalazła się w strukturach tych dóbr. BPTPN, sygn. 1549, s. 3–4: T. Czapski do K. Czapskiej, Dobrzyniewo, 24 IV 1747 r.

a Józefem Wielopolskim, kapitanem regimentu konnego królewicza oraz jego małżonką Urszulą z Kaliczekowskich. Otóż ci donatariusze lemaństwa ze wsi Jarantowice skarżyli Czapskich o niedopuszczenie ich do użytkowania ziemi otrzymanej *iure colonario*. Skarga trafiła przed sąd wójtowski w Grudziądzu i przybrała dla Czapskiego oraz jego matki niekorzystny obrót. W księgach Referendarii Koronnej możemy przeczytać, że: *za wyrugowanie Wielopolskich z lemaństwa skazuje pozwanych na zapłacenie 2 zakładów starościńskich*⁵⁴¹. Sprawa trwała w sądach ziemskich i ich wyrokiem Tomasz z matką zostali najpierw skazani zaocznie na areszt. Nie zaakceptowali tego postanowienia. Czapskich przed sądem reprezentował plenipotent. Po nieokazaniu przez pozwanych przywilejów dotyczących spornego lemaństwa zrezygnował jednak z ich obrony. Zapewne wydawca sumariusza miał na myśli Krzysztofa Pietrykowskiego, który czterokrotnie z rozkazu Czapskich, próbował ich bronić⁵⁴². Były to działania, które nie przyniosły jego mocodawcom korzystnych rezultatów: *Dwie relacje publikat banicji Konstancji z Gnińskich Czapskiej, wojewodziny pomorskiej i Tomasza Czapskiego [...] wskazanych dekretami zaocznymi sądu referendarskiego z 14 VI 1755 r. i 21 VI 1755 r. oraz trzecia Tomasza Czapskiego, wskazana dekretem zaocznym sądu referendarskiego z 21 VI 1755 r. Wszystkie z powództwa Józefa Wielopolskiego*⁵⁴³. Nie były to jedyne problemy starosty. Tomasz Czapski wraz ze swymi nadwornymi żołnierzami przymuszał chłopów do niewolniczej pracy. Zarządca dóbr radzyńskich miał także oszukiwać na wysokości narzuconych czynszów, hiberny czy pogłównego: *a do tego egzekucji żołnierskich wycierpieć nie mogąc od Jmci Pana Tomasza Czapskiego, starosty naszego radzyńskiego*. Nadużycia spowodowały wnoszenie skarg do lustratorów, a następnie do samego monarchy. Prawdopodobnie te manifestacje nie spowodowały żadnej reakcji, co skłoniło w 1766 r. poszkodowanych do wniesienia następnej skargi skierowanej już bezpośrednio do Andrzeja Hieronima Zamoyskiego, który pełnił kilka lat wcześniej funkcję Marszałka Trybunału Wielkiego Koronnego⁵⁴⁴. Nie należy wykluczać również tego, że Czapski, podobnie jak jego poprzednicy, dopuszczał się siłowego

⁵⁴¹ *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich: sumariusz*, t. 2: 1735–1763, oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1970, s. 191–192.

⁵⁴² AGAD, MK – *Księgi Referendarii Koronnej*, sygn. 47, s. 35–37.

⁵⁴³ *Ibidem*, s. 196–197.

⁵⁴⁴ *Ibidem*, AZ, sygn. 1804, s. 1–5; Manifestacje do A. Zamoyskiego, II 1766 r. O nadużyciach Czapskiego wobec chłopów wspomina również R. Orłowski, *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamoyskiego w latach kanclerstwa*, „Rocznik Lubelski”, t. 8, 1965, s. 126–127.

przymuszania mieszczan Radzyna do pracy na roli, co nie było ich powinnością⁵⁴⁵. Jednak to przede wszystkim wysiłek stanu chłopskiego przynosił zyski, a nadużywając swoich uprawnień, starosta wywoływał ogólne niezadowolenie tej warstwy społecznej, która, jak miało to miejsce w przypadku starostwa knyszyńskiego, ostatecznie uciekała z jego dóbr.

W starostwie funkcjonowały folwarki, owczarnie, browary, tartaki oraz karczmy. Bez wątplenia zyski z nich stanowiły sporą część ogólnych dochodów. Osady jednak różniły się pod względem liczby mieszkańców i osiąganych dochodów. Dla przykładu w Jarantowicach mieszkało 32 gburów użytkujących 31 i trzy czwarte włóki, za które opłacali łącznie 885 złpr i 15 gr⁵⁴⁶. Natomiast w wiosce Gołębiowko osadzonych było kilku ogrodników i owczarz, a łączna kwota intraty wyniosła tu 320 złpr⁵⁴⁷. Przeglądając się bliżej dostępnym lustracjom, można wnioskować, że w 1765 r. intrata ze starostwa radzyńskiego wynosiła 12 059 złpr. Częścią składową tej sumy były *zsyпки* z miasta Radzyna żyta, jęczmienia, pszenicy i owsa, które wynosiły 1085 złpr. Mniej zysków przynosiły karczmy – 852 złpr i powiązana z ich funkcjonowaniem produkcja gorzałki – 385 złpr. Oczywiście największą składową sumy były czynsze od gburów, młynarzy, rybaków itd. – było to 9737 złpr, co stanowiło 81% całości⁵⁴⁸. W starostwie mieszkali również lemani, którzy użytkowali kilka łanów ziemi, za które odprowadzali łącznie 700 złotych polskich⁵⁴⁹.

Aby kontrolować starostwo, Czapski musiał opłacać urzędników oraz innych pracowników. Dwóch ekonomów z folwarków radzyńskiego i świeckiego za swoją pracę otrzymywało po 120 złpr. O połowę mniej dostawali gospodarz ze Świecia i podstarości z Gołębiowka, Blizienka i Czczewa. Jeszcze mniej, bo 30 złpr, zarabiał stróż zamku radzyńskiego. Do wszystkich kosztów należy dodać wynagrodzenia za pracę tzw. leśnych, furmanów, pasterzy, które łącznie opiewało na 2430 złpr. Kwarta z tych dóbr w przeliczeniu na polską monetę wynosiła wtedy 5088 złp i 10 groszy⁵⁵⁰.

⁵⁴⁵ A. Mączak, *Folwark pańszczyźniany a wieś w Prusach Królewskich w XVI/XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 47, 1956, s. 358–359.

⁵⁴⁶ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 2, s. 9–11.

⁵⁴⁷ *Ibidem*, s. 23–24.

⁵⁴⁸ *Ibidem*, s. 25.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, s. 26.

⁵⁵⁰ *Ibidem*, s. 25–26. Wyrażone w lustracjach określenie *zsyпки* mogły oznaczać miejsce bądź miejsca zgromadzonego zboża, której wartość została odnotowana przez lustratora.

Powyższe dane mają ogólny charakter. Dla lepszego rozpoznania należy zestawić wpływy, podatki oraz zyski, czyli tzw. intratę ze wszystkich 3 starostw w Prusach Królewskich, którymi administrował osobiście lub przy pomocy innych dzierżawców/ekonomów Tomasz Czapski. Dzięki wydanym lustracjom możemy dokonać zestawienia podatku kwarcianego, wydatków oraz dochodów dla 1765 roku.

Tabela 4. Zestawienie płaconej kwarty, wydatków oraz zysków ze starostw pruskich Tomasz Czapskiego w 1765 r.

Nazwa starostwa	Podatek kwarciany [złp. gr]	Wydatki [złpr]	Dochody [flb.m., gr]
Bratiańskie (wraz z kluczami)	6554, 17	1895	13 320, 42
Łąkorskie	2646	416	5517
Radzyńskie	5088	2430	9629
Łącznie	14 288,17	4741	28 466,42

Źródło: *Lustracje województw Prus Królewskich...*, t. 2, cz. 1, s. 123, 136, 147; cz. 2, s. 26. Podane powyżej liczby widnieją w podsumowaniu podatków, wydatków oraz wpływów dla każdego ze starostw (łącznie z kluczami) w przytaczanym wydawnictwie źródłowym.

Powyższe zestawienie pokazuje potencjał ekonomiczny dóbr. Najwięcej zysków, ale również wydatków, przynosiło starostwo bratiańskie. Najmniejsze dotyczyły starostwa łąkorskiego. Przedstawione dane dotyczą określonego czasu, w którym zostały sporządzone, i nie mogą w szerszej perspektywie pokazać dochodowości czy wydatków z nimi związanych. Biorąc pod uwagę inne starostwa znajdujące się w ziemi michałowskiej bądź w powiecie chełmińskim, dobra Czapskiego nie były najbardziej dochodowe, ale również nie najbiedniejsze. Przynosiły mu więcej korzyści niż np. starostwo lidzbarskie, które miało niecałe 2,5 tys. złpr intraty⁵⁵¹, ale nie dorównywały np. starostwu grudziądzkiemu, które w 1765 r. osiągnęło nieco ponad 17 888 złpr⁵⁵².

⁵⁵¹ *Lustracje województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 1, s. 97.

⁵⁵² *Ibidem*, cz. 2, s. 108.

Tomasz, w przeciwieństwie do swojego ojca, nigdy nie był starostą grodowym. Piotr Jan pełnił ten urząd w starostwie skarszewskim, przynoszącym dochody wojewodom pomorskim⁵⁵³.

Omówione powyżej dobra w 1772 r. Tomasz oddał w ręce komisarzy pruskich, sam składając homagium 27 września tegoż roku⁵⁵⁴.

3.4. Stan finansów i długi

Poniżej kilka słów poświęcimy innym zagadnieniom *stricte* związanym z problematyką majątku – kwestiom dotyczącym posiadanej gotówki oraz „życiu na kredyt”. Nie można jednoznacznie określić jakim budżetem dysponował starosta knyszyński na przykład w okresie roku. Nie zachowały się, a wiemy, że takie istniały, rejestry dochodów przechowywane do II wojny światowej w Bibliotece Krasieńskich. W ustaleniu wartości majątku nie pomagają też uwagi poczynione przez Teodora Żychlińskiego, który stwierdził: *Starosta był to człowiek bardzo bogaty, miał miliony, ale się z nimi skrzętnie ukrywał; zebrał je rzadką oszczędnością i poumieszczał na banku weneckim. Epoka szaleństw jego była za króla Sasa, przeminęła za Stanisława Augusta*⁵⁵⁵. Słowa te co prawda interesujące, pokazują również podejście Czapskiego do bogactwa, ale nie dają żadnych szczegółów.

Zacznijmy więc od tego jak Tomasz Czapski zdobywał gotówkę. Źródłem dochodów była oczywiście sprzedaż płodów rolnych, która odbywała się w typowy wówczas sposób. W tym przedsięwzięciu dużą rolę odgrywał Gdańsk. Dla producentów zboża wywodzących się z Prus Królewskich (ale nie tylko) miało to fundamentalne znaczenie m.in. z tego powodu, że mogli oni zaoszczędzić na transporcie żywności lub drewna do tego portowego miasta. Szlachta bądź magnateria, która sprzedawała produkty, była zobowiązana w dużej mierze za dostarczenie płodów rolnych na własny koszt. Czapski, prawdopodobnie jak inni, również korzystał z tej formy prowadzenia interesu z kupiectwem gdańskim. Wysyłał on zboże w dwóch terminach: jesienią oraz wiosną, a biznesu pilnowali zrekrutowani z jego dóbr pracownicy⁵⁵⁶.

⁵⁵³ *Inwentarz starostwa skarszewskiego z 1737 r.*, oprac. H. Krupa, „Rocznik Gdański”, t. 15–16, 1956–1957, s. 461–468. Tu błędna identyfikacja Piotra Jana, którego pomyłono z Piotrem z linii smętowskiej.

⁵⁵⁴ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 195.

⁵⁵⁵ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 14..., s. 61.

⁵⁵⁶ C. Biernat, *Życie portowe Gdańska w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 211.

Sprzedawał towar jeszcze przed przybyciem do Gdańska na mocy tzw. kontraktów zbożowych. Była to częsta praktyka stosowana w omawianym czasie⁵⁵⁷. Możemy przypuszczać, że wyznaczone przez niego osoby były odpowiedzialne za zebranie zboża oraz odpowiednie przetransportowanie go do Gdańska. Biorąc pod uwagę położenie jego dóbr, trudniejszą logistycznie operacją był przewóz płodów rolnych z Podlasia. Nie udało się ustalić jakim kupcom Tomasz sprzedawał płody rolne. Jedyłą, aczkolwiek drobną wzmianką na ten temat jest informacja z 1769 r., kiedy to starosta w liście pełnym pretensji do jednego ze swoich oficjalistów wspomina o kupcu Kabrunie⁵⁵⁸. Zapewne miał na myśli gdańskiego eksportera zboża Jakoba Kabruna, który na zbożu zbił spory majątek nad Motławą.

Wróćmy do interesów prowadzonych przez Czapskiego zarówno ze szlachtą, jak i mieszczanami. Ma to związek z tym, iż szlachta, a nawet magnateria, zaciągała pożyczki na poczet zysków z przyszłych zbiorów, dochodów z dzierżaw czy zawieranych właśnie kontraktów. Termin spłaty rozciągany był na dłuższy czas, a do tego należało doliczyć prowizję, której wysokość zależała od umowy. Przykładem takiej transakcji finansowej była pożyczka udzielona staroście przez Zygmunta Kretkowskiego: *dobra starosty Tomasza Czapskiego zastawione Zygmontowi Kretkowskiemu za procenta od kapitału, który tenże Czapskiemu pożyczył*⁵⁵⁹. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że starosta, pomimo wielu problemów procesowych (m.in. z gdańszczanami, hetmanem Branickim oraz członkami własnej rodziny) oraz tych spowodowanych rozbiorem (1772), tracił finansowo. Nie możemy jednak uznać go za bankruta, skoro przygotował ogromny posąg dla swojej córki Urszuli, wynoszący 100 tys. złp w gotówce oraz srebrze o wartości 55 955 złp i 20 gr⁵⁶⁰. Ponadto starosta dokonał wysokiej wpłaty do banku weneckiego – milion złotych polskich – która po jego śmierci miała trafić do jego drugiej żony. Warto zaznaczyć, że Julia w ramach umowy przedślubnej otrzymała kwotę 100 tys. złp⁵⁶¹. Oznaczało to, że starosta, pomimo wielu problemów prawnych oraz utraty dóbr na rzecz administracji pruskiej, zgromadził jednak spory majątek, którego nie zdążył roztrwonić. Nie mogło być inaczej, skoro przed rozbiorem osiągał dochody wynoszące 100 tys. złp

⁵⁵⁷ M. Bogucka, *Gdańskie kontrakty zbożowe w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 17, 1969, z. 4, s. 712.

⁵⁵⁸ BTPN, sygn. 1548, s. 51–52: T. Czapski do oficjalisty, Warszawa, 12 VIII 1769 r.

⁵⁵⁹ T. Sławiński, op. cit., s. 299.

⁵⁶⁰ E. Machalski, op. cit., s. 14; E. Walczak, Czapscy, jako ród magnacki..., s. 180.

⁵⁶¹ A. Boniecki, op. cit., s. 276.

rocznie⁵⁶². Część pozyskanych pieniędzy przeznaczył na rozbudowę swoich kolekcji, na utrzymanie nadwornych żołnierzy, służby oraz innych osób pracujących na jego rzecz, do których należy zaliczyć nauczycieli córek (jak miało to miejsce w Warszawie). W nieistniejących regestach wydatków Tomasza Czapskiego znajdowały się informacje na temat wypłat przeznaczonych dla służby. Wiemy także, że starosta nie należał do osób hojnych, o czym świadczyły najniższe „napiwki” udzielane przez niego w stolicy. W zależności od rodzaju pracy, właściciel rezydencji na Krakowskim Przedmieściu potrafił zapłacić 2 srebrne grosze za dzień pracy. Przyjrzyjmy się jego pracownikom. Osoba usuwająca osy z ogrodu otrzymywała 2 zł, Ignacy, strzelec opiekujący się psem – 2 zł, pacholek noszący owoce – 1 zł, intro-ligator – 2 srebrne grosze. Trzeba jednak oddać to, że starosta przeznaczał pewne sumy gotówki na potrzebujących, ponieważ w każdy piątek oddawał 2 złp na rzecz żebraków⁵⁶³. Pomimo tej uwagi należy go jednak uznać za osobę skąpą. Nie dziwi więc, że nie wspomógł nawet brata Pawła Tadeusza w potrzebie. Fakt ten miał związek z długami, jakie zaciągnął przyszły generał major w Paryżu, a więc w chwili, gdy relacje między braćmi były jeszcze nienajgorsze. Młodszy z braci prosił o wsparcie finansowe Tomasza, który w ostateczności nie pospieszył z pomocą⁵⁶⁴. Nie zawsze mógł to zrobić, gdyż sam miewał problemy z gotówką, spowodowane m.in. problemami ze zbiorem zbóż. W jednym z listów adresowanych do matki narzekał, iż sytuacja była na tyle zła, że kazał chłopom siać jarzyny, a od wojewodzin brzeskiej był zmuszony pożyczać owies oraz jęczmień⁵⁶⁵.

Powyższe przykłady zarządzania majątkiem przez starostę knyszyńskiego nasuwają pytanie czy Tomasz korzystał z usług bankierskich. Wiemy, że pod koniec życia skorzystał z takiego rozwiązania. Można zatem podejrzewać, że również wcześniej miał styczność z bankami. W czasach Tomasza arystokracja mieszkająca w Gdańsku często prowadziła interesy z tego typu instytucjami finansowymi, chociażby w związku ze sprzedażą zboża. Wiele rodzin magnackich, np. Hilzenowie czy Jabłonowscy, oraz instytucje, jak np. Towarzystwo Przyrodnicze, wpłacało swoje środki pieniężne do tzw. kasy posiłkowej⁵⁶⁶. Czapski, prowadząc interesy nad Motławą, zepewne zetknął

⁵⁶² J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii...*, s. 62.

⁵⁶³ N. Assorodobraj, op. cit., s. 116–117.

⁵⁶⁴ BTPN, sygn. 1549, s. 92: P. T. Czapski do T. Czapskiego, [b.m. i d.].

⁵⁶⁵ Ibidem, s. 3: T. Czapski do K. Czapskiej, Dobrzyniewo, 24 IV 1747 r.

⁵⁶⁶ E. Cieślak, *Bankierzy i banki w Gdańsku...*, s. 84–88.

się z bankami, w tym z pełniącą funkcję banku miejskiego *Hilfgelder Kasse* (Kasa Funduszy Pożytkowych), przy okazji wpłacania depozytów⁵⁶⁷.

Przybliżając problematykę majątkową Tomasza Czapskiego należy zwrócić uwagę, że był człowiekiem majątnym, ale, jak zaznacza Nina Assorodobraj, nie był rozrzutny⁵⁶⁸. Nie można go zaliczyć do grona utracjuszy. Oczywiście jego stan posiadania odbiegał, i to znacząco, od majątków zgromadzonych przez potężnych magnatów z Korony czy Litwy. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że jego pozycja ekonomiczna wyglądała skromnie, biorąc pod uwagę np. zyski, jakie osiągał jego oponent Jan Klemens Branicki, który rocznie wzbogacał się nawet o 800 tys. złp. Jest to porównanie w skali kraju, bowiem w obrębie Prus Królewskich przepaść nie jest aż tak ogromna. Byłoby jednak błędem stawiać Tomasza Czapskiego pod względem dochodów, zarówno tych z dóbr własnych, jak i królewskich, na równi z wojewodą pomorskim Ignacym Przebendowskim, który według ustaleń Jerzego Dygdały mógł pochwalić się zyskami wynoszącymi nawet 300 tys. złp⁵⁶⁹.

Zdarzało się również, że Czapski sam udzielał wsparcia finansowego i nie dotyczyło to tylko jego matki. Źródła potwierdzają, że udzielił pomocy w wysokości tysiąca złotych polskich pewnemu księdzu sieluńskiemu. Miał sobie to za złe, ponieważ został oszukany przez pożyczkobiorcę, a kwota utracona. W jednym z listów do żony żalił się, że udzielił pomocy duchownemu, który potraktował ją jako darowiznę. Nie szczędził słów, opisując zaistniałą sytuację: *bo widze ze to Pape Wielky satmirz i wstydu niemajoncy gotów wszystkiego się zaprzyć [...] ze sie tego zapiera i prawie wpira we mnie, że co mu dałem to nie jest pożyczzone, tylko darowane*⁵⁷⁰. Powyższy cytat nie upoważnia oczywiście do stwierdzenia, że takie sytuacje zdarzały się często. Udzielał pożyczek, co skrupulatnie odnotowywał. W jego korespondencji widać poważne podejście do długów i dłużników. Wiedział jakie sumy i kiedy powinny być mu oddane.

Finanse Tomasza Czapskiego z pewnością mocno podupadły po I rozbiórce Rzeczypospolitej. Nadal jednak żył w stolicy na wysokim poziomie, czego dowodem było utrzymywanie pałacu na Krakowskim Przedmieściu

⁵⁶⁷ Ibidem, s. 82.

⁵⁶⁸ N. Assorodobraj, op. cit., s. 118.

⁵⁶⁹ J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 117.

⁵⁷⁰ BTPN, sygn. 1549, s. 59: T. Czapski do M. Czapskiej, Gdańsk, 13 III 1756.

oraz zapisanie potężnego majątku drugiej żonie. O ile majątek ziemski, czy to w postaci dóbr dziedzicznych, dzierżaw czy starostw, stanowił materialną podstawę egzystencji szlachty, to do bieżącego prowadzenia interesów niezbędna była gotówka⁵⁷¹. Podobnie jak w przypadku całej rzeszy szlachty, tak i u Tomasza Czapskiego ważną rolę odgrywały pożyczki i życie na kredyt. Warto zwrócić uwagę, że był dłużnikiem (wraz z innymi członkami swojej rodziny) Jana Klemensa Branickiego. Starosta knyszyński nie spieszył się ze spłatą długów, o czym informuje ekonom Branickich, Stanisław Baczyński. Pisał on w tej sprawie do Izabeli Branickiej po kilku latach od śmierci hetmana⁵⁷². Można przypuszczać, że był także dłużnikiem bogatych mieszczan Gdańska, ponieważ jak wspomniano, prowadził tam interesy. Nie byłby w tym odosobniony, bowiem wielu zamożnych magnatów popadało w zadłużenie w tym mieście.

Przy okazji poruszania problematyki długów musimy zauważyć, że starosta niechętnie odnosił się do zasądzanych na nim kar finansowych, które obciążały jego budżet. Jako przykład można podać, że był on winny niejakiemu Zbiewskiemu z Wielkopolski sumę 10 tys. złp⁵⁷³. Była to jednak znikoma kwota w porównaniu z karami, jakie zasądzono Tomaszowi w Lublinie w 1749 r., gdy tamtejszy trybunał skazał go na kwotę przekraczającą 200 tys. złp⁵⁷⁴.

Baza źródłowa nie dostarcza zbyt wielu informacji o jego „życiu na kredyt”. Wiemy jednak, że wraz żoną Marią byli winni Franciszkowi Żółkiewskiemu 1800 złp, którą ostatecznie spłacili w 1771 r.⁵⁷⁵ Czapski był również dłużny służbie. Jego ekonom – Mikołaj Puciłkowski – był odpowiedzialny za spłatę długów wobec niejakej Wełmińskiej. W 1765 r. oddano jej 100 złp za rok służby i w tym samym momencie kolejne 100 złp, które jednak trafiły nie do niej, ale do jej córki przebywającej wtedy w klasztorze⁵⁷⁶.

Nie można podać dokładnego zadłużenia, jakie pozostało po Tomaszu. Mamy tu na myśli niespłacone sumy z zasądzonych kar, wypłaty np. dla służby oraz mniejsze i większe pożyczki, które bez wątplenia zaciągnął. Po

⁵⁷¹ W. Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005, s. 43.

⁵⁷² AGAD, ABB, sygn. 80, s. 55: Baczyński do I. Branickiej, [b.m.], 20 V 1776 r.

⁵⁷³ Ibidem, AR, dz. V, sygn. 2484/2, s. 61: K. Czapska do M. Czapskiej, Warszawa, 26 IX 1746; M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 84; idem, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 17.

⁵⁷⁴ Więcej szczegółów czytelnik znajdzie w części książki poświęconej sprawom konfliktu między Tomaszem Czapskim a Janem Klemensem Branickim.

⁵⁷⁵ AGAD, AZ, sygn. 2442, s. 1: Zobowiązania pieniężne, Warszawa 10 VIII 1771 r.

⁵⁷⁶ N. Assorodobraj, op. cit, s. 89.

jego śmierci w 1784 r. interesowano się jednak jego majątkiem, który częściowo przejął Stanisław Małachowski. Według ustaleń Edmunda Machalskiego hipoteka Czapskiego była obciążona długiem wynoszącym 204 395 złp i 26 gr, który spłacił Małachowski po śmierci starosty⁵⁷⁷. Zapewne była to tylko część długów.

Na podstawie dostępnych źródeł przyjrzymy się drugiemu małżeństwu starosty knyszyńskiego pod kątem statusu społecznego i innych elementów szlacheckiego splendoru. Drugą żoną Czapskiego, przynajmniej według Teodora Żychlińskiego oraz Adama Bonieckiego, była Julianna de Kaëpsy, córka kupca⁵⁷⁸. O tej postaci właściwie nic nie wiemy. Ustalenia przywołanych heraldyków również można podać w wątpliwość, ponieważ według dokumentacji dotyczącej majątku Stanisława Małachowskiego ową kobietą była Julianna Berke (Barke?). Wraz z Tomaszem została wymieniona w 1781 r. jako *Antenuptialis*, co oznacza że nie byli jeszcze małżeństwem. Analizę wspomnianego aktu utrudnia jego częściowe uszkodzenie, uniemożliwiająca ustalenie dnia oraz miesiąca sporządzenia dokumentu⁵⁷⁹. Nie ma jednak powodu, by wątpić w przywołaną informację. Można zatem wnioskować, że Czapski będąc już po siedemdziesiątce ożenił się po raz drugi. Biorąc pod uwagę słowa Teodora Żychlińskiego, który za księdzem Wojciechem Wincentym Bagińskim określił drugą małżonkę Tomasza jako córkę kupca, a następnie nazwał „kupczychą” oraz „chłopiną”, możemy wnioskować, że nie pochodziła ona ze stanu szlacheckiego⁵⁸⁰. Jeśli tak było, mielibyśmy do czynienia z rzadkim przypadkiem, by przedstawiciel bogatej rodziny, dysponujący niegdyś okazałym majątkiem, pojął za żonę kobietę z innej warstwy społecznej. Powyższe konstatacje mogą jednak być błędne, ponieważ opisywana osoba niekoniecznie musiała wywodzić się ze sfer kupieckich. Pewną bardzo zdawkową podpowiedzią w określeniu tożsamości tej tajemniczej osoby służy nam Stanisław (Ignacy Filipecki), kapucyn z Warszawy, który w diariuszu z 1789 r. przywołuje epizod z podróży do Włoch. Duchowny zanotował, że 2 kwietnia tego roku odwiedził Wenecję, w której zatrzymał się na krótki moment: *Jedłem też tu wyśmienity obiad włoski, ale po polsku gotowany u JW. Czapskiej, starościny knyszyńskiej, wraz z excellensem Fran-*

⁵⁷⁷ E. Machalski, op. cit., s. 21; E. Walczak, Czapscy, jako ród magnacki..., s. 180.

⁵⁷⁸ A. Boniecki, op. cit., s. 276.

⁵⁷⁹ APKiel, AMB, sygn. 104, s. 14: dokumentacja gospodarcza Małachowskich.

⁵⁸⁰ *Rękopis X. Bagińskiego dominikanina prowincji litewskiej (1747-1784 r.)*, wyd. E. Tyszkiewicz, Wilno 1854, s. 142-143; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 14..., s. 61.

*cesco Gritti, która jako dama z Polskiej bardzo mile nas przyjęła Polaków*⁵⁸¹. Powyższa uwaga skłania do wysunięcia innej hipotezy, że Czapski kilka lat przed śmiercią pojął za żonę kobietę. Być może jej pochodzenie nie było szlacheckie, ale reprezentowała jakieś mieszczańskie i bogate elity, być może również powiązane z włoską arystokracją lub arystokracją miejską. Przytoczona sytuacja jest o tyle ciekawa, że Czapski mógł być nadal „atrakcyjną” partią pod względem finansowym dla zagranicznej zamożnej rodziny. Wspomniana kobieta miała według relacji dominikanina Wojciecha Wincentego Bagińskiego podpisać kontrakt ślubny opiewający na kwotę 100 000 złp z rewersem od niej danym, że po śmierci jego nie będzie rościła żadnej pretensji do jego dóbr⁵⁸². W pewnym sensie tę wersję wydarzeń umacnia postępowanie starosty, który swój majątek umieścił w banku weneckim. Po śmierci Tomasza wdowa chciała spieniężyć majątek po zmarłym. Według relacji nieznanego autora sprawa nie była łatwa: *Pani z Kiepsów Czapska, starościna knyszyńska, chcąc zyskać sumę w Wenecji przez Śp. Męża swego lokowaną, ta przybywszy zleciła swój interes JW. Rudzkiemu, kby wydała posag podług zwyczaju i żądania weneckiego JWW referendarstwu w asystencji dwóch burgrabiów, to jest JP Slenczynskiego i Bynińskiego, którzy wyznają, że znamy Jpa Rudzkiego dali się nakłonić do tej asystencji, nie będąc sądownie przydanymi. Nie wiem czy ta okoliczność jest wiadomo JW. Referendarzowi, gdy ta miała nastąpić po wyjeździe już jego*⁵⁸³.

Powyższe ustalenia dają ogólny obraz kondycji finansowej Tomasza Czapskiego. W dość krótkim czasie stał się on posiadaczem rozległych dóbr na terenie Prus Królewskich. Czerpał zyski z dóbr własnych, które były podstawą jego majątku, ale również z królewszczyzn. Podobnie jak wielu innych przedstawicieli stanu szlacheckiego czy magnackiego obciążony był długami, ale to nie przeszkadzało mu żyć w komfortowych warunkach, gdy opuścił Prusy Królewskie na rzecz stolicy. Na jego stan finansów niewątpliwie wpłynęły nie tylko rozbiór z 1772 r., ale również prowadzenie wystawnego życia oraz problemy prawne.

⁵⁸¹ Cyt. za A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1973, s. 26.

⁵⁸² *Rękopis X. Bagińskiego*, s. 142.

⁵⁸³ BCzart., MNK 580, t. 5, s. 26: Nota spadkowa po T. Czapskim.

ROZDZIAŁ IV

KONFLIKT TOMASZA CZAPSKIEGO Z JANEM KLEMENSEM BRANICKIM OKOLICZNOŚCI – PRZEBIEG – SKUTKI

4.1. Przyczyny sporu

Bez wątpienia konflikt z hetmanem wielkim koronnym i kasztelanem krakowskim był dla Tomasza Czapskiego niezwykle ważnym życiowym „epizodem”, który wpłynął znacząco na jego karierę polityczną, stan finansów i, co także ważne, na opinię o nim. By lepiej zrozumieć przebieg tego sąsiedzkiego konfliktu, według niektórych opracowań trwającego aż 40 lat, należy bacznie prześledzić przyczyny wzajemnej wrogości⁵⁸⁴. Wydawałoby się, że był on związany wyłącznie z kwestiami majątkowymi, ale przyglądając się dokładniej można zauważyć, że problem ten był bardziej złożony. Zanim jednak ta tematyka zostanie omówiona, warto poświęcić kilka słów samemu Branickiemu.

Przez wielu historyków Jan Klemens Branicki był przedstawiany jako jeden z najpotężniejszych magnatów XVIII wieku. Tak uważały m.in. Elżbieta Kowecka, a wcześniej Teresa Zielińska. Pod względem majątkowym miał on ustępować miejsca jedynie wojewodzie ruskiemu Janowi Jabłonowskiemu i marszałkowi nadwornemu koronnemu Jerzemu Mniszchowi. O jego potędze świadczyły liczne dobra, w tym m.in. majątki małopolskie, klucze tykociński, choroski, trzymane w zastawnej posesji posiadłości radziwiłłowskie w powiatach bielskim i grodzieńskim. Poza tym posiadał pałace

⁵⁸⁴ Taką informację można znaleźć w broszurze *Królewski Knyszyn. Starostwo knyszyńskie w XVI–XX wieku. Wystawa ekspozycji w Białymstoku od 16.06 do -17.10.2010*, Białystok 2010, [b.p.].

i dworki, w których zatrudniał liczną służbę⁵⁸⁵. Pozycje społeczna i ekonomiczna stawiały go bardzo wysoko. Zdecydowanie górował nad Tomaszem Czapskim, przede wszystkim ekonomicznie oraz politycznie. Główną siedzibą hetmana (i całego rodu Branickich h. Gryf) był pobliski starostwu knyszynskiemu Białystok, przejęty w drodze małżeństwa przez dziada hetmana – Stefana Czarnieckiego⁵⁸⁶. O sile oraz przewadze hetmana świadczyły najbardziej słowa późniejszego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: *że słusznie uchodził za tego z polskich panów, którego dom błyszczał największym w owych czasach przepychem i najlepszym gustem*⁵⁸⁷. Autor tych słów nieco mniej pochlebnie stwierdził również, iż: *nieobce były mu nawet i fałszerstwa. Jego dom zdawał się doskonałą miniaturą królewskiego dworu [...]*.

Analizę konfliktu należy rozpocząć od kilku uwag natury politycznej, ponieważ to one mogły w pewnym stopniu wpłynąć na późniejsze bardzo złe relacje sąsiedzkie. Rodzina Czapskich, a właściwie kilku jej przedstawicieli, związana była politycznie ze Stanisławem Leszczyńskim. Jednym z aktywniejszych działaczy stronnictwa zaangażowanym na rzecz „Piasta” był wojewoda pomorski Piotr Jan Czapski, wspierany przez żonę Konstancję. Po drugiej stronie znalazł się natomiast Jan Klemens Branicki, który został orędownikiem kandydatury saskiej do tronu. Władysław Konopczyński, autor biogramu Branickiego w *Polskim słowniku biograficznym*, pisał o nim: *w bezkrólewii dotrzymał wiary swym chlebobawcom, podpisawszy bowiem konfederację warszawską patrojotów, oddał głos za Sasem, któremu też złożył czołobitność w Tarnowskich Górach i służył przy koronacji na Wawelu 17 I 1734*⁵⁸⁸. Poparcie dla Sasa spowodowało zbrojną napaść orędowników Leszczyńskiego na podlaskie dobra ziemskie Branickiego. W okresie walki o tron Rzeczypospolitej zniszczono mu m.in. pałac w Białymstoku, który został niegdyś określony przez Konstancję Czapską mianem *naszego podlaskiego Paryża*⁵⁸⁹. Nie oszczędzono także pobliskiego Tykocina i innych dochodowych dóbr⁵⁹⁰. O dobrych relacjach Branickiego z królem świad-

⁵⁸⁵ E. Kowecka, *Dwór „Najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993, s. 27.

⁵⁸⁶ K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010, s. 229–230.

⁵⁸⁷ *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, wyb. tekstu D. Triaire, przekł. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2016, s. 62.

⁵⁸⁸ W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 404–405.

⁵⁸⁹ A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. Kierowanie wizerunku poprzez sztukę, Warszawa 2011, s. 90.

⁵⁹⁰ A. Sztachelska-Kokoczką, A. Oleśnicki, *Białystok w czasach Branickich (lata 1708–1795)*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. C. Dobroński, Białystok 2012, s. 183.

czył nie tylko fakt, iż współpracował z otoczeniem Augusta III, ale także z Rosjanami. Carl August von Löwenwold wymieniał przyszłego hetmana wielkiego w listach adresowanych do Petersburga, jako tego, którego majątności nie należy niszczyć⁵⁹¹.

Drugą, być może mniej znaczącą przyczyną wrogości była zazdrość kasztelana krakowskiego o Magdalenę Czapską, córkę Piotra Jana i Konstancji. Istnieją pewne przesłanki, że młodsza siostra Tomasza miała być wydana za Jana Klemensa Branickiego. Ostatecznie dzięki staraniom Konstancji, Magdalena została wydana za mąż za innego potężnego magnata, pieniacza i awanturnika Hieronima Floriania Radziwiłła. Ową sytuację należy jeszcze uzupełnić, bowiem obaj magnaci nie zawsze żyli w dobrych stosunkach. Być może to spowodowało, że hetman zraził się na tyle do swoich sąsiadów, że wdowa po wojewodzie pomorskim pisała: *coś nie bardzo [one o tym – dop. MT] myślą, osobliwie ten kozak Magda i pan hetman [J. K. Branicki – dop. MT] powiada, że jej klasztor z oczu nie patrzy*⁵⁹². Litewski magnat był także bardzo zazdrosny o hetmana, o czym świadczy korespondencja: *posądzanie o hetmana niesłuszne, mam nadzieję że przyszły czas uniknę żaluzji, ale też i na krok jeden nie odstąpię jedynie w życiu kochanego Hierosinka i Dobrodzieja mego*⁵⁹³. Z kolei siostra Tomasza w liście określała hetmana mianem *staruszka*⁵⁹⁴. Jeśli jakieś plany mariażu istniały, to nie powiodły się, a strony pozostały w chłodnych relacjach. Jan Klemens ożenił się w 1748 r. z osiemnastoletnią wówczas Izabelą Poniatowską, siostrą późniejszego króla Stanisława Augusta.

Jednak bez wątpienia to sprawy majątkowe, połączone z pieniackim charakterem starosty knyszyńskiego, były bezpośrednią przyczyną sporu, o którym było głośno w Rzeczypospolitej. Pod koniec lat trzydziestych XVIII wieku między Czapskimi a Branickim istniały jeszcze poprawne relacje sąsiedzkie. Wynikało to z prowadzonych przez nich interesów, ponieważ Czapscy kupowali ryby ze stawów hetmana⁵⁹⁵. Być może problemem, który spowodował pewne niesnaski między nimi były pieniądze. Wiemy, że Branicki jako osoba niezwykle majątna udzielał pożyczek. Możliwe, że jednym

⁵⁹¹ A. Macuk, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej w 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 29, 2014, z. 2, s. 85.

⁵⁹² http://mobile.wilanow-palac.pl/article/ten_kozak_magda.html (dostęp: 15.06.2019).

⁵⁹³ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Dobrzyniewo, 9 II 1745, [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 61.

⁵⁹⁴ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Dobrzyniewo, 11 II 1745, [w:] *ibidem*, s. 72.

⁵⁹⁵ AGAD, ARos, sygn. XXXIV/172, s. 3: K. Czapska do Kurwadowskiego, Gzin, 4 VII 1739 r.

z jego dłużników był Tomasz. Wróćmy jednak do problematyki ich sąsiedzkich relacji. Utrzymywały się one w dobrej atmosferze do 1745 r. i nie przeszkodziły temu pojawiające się już wtedy złe opinie o Czapskim, dotyczące jego zachowania wobec ludności żydowskiej lub innych mieszkańców okolicznych dóbr⁵⁹⁶. Znana była Branickim sprawa Czapskiego z Melchioriem Cińskim, księdzem trzciańskim, którego ludzie zostali pobici i uprowadzeni z pobliskiego lasu⁵⁹⁷. Na tym jednak się nie skończyło, ponieważ ludzie starosty dopuścili się napaści na innego księdza – Czackowskiego, interweniującego w tej sprawie. Natomiast w sporządzonym 2 lata po śmierci Czapskiego „spisie przewinień” starosty dowiadujemy się, że pierwsze problemy między księżmi trzciańskimi a wojewodzie pomorskim istniały od 1738 r. W następnych latach kilkakrotnie składano w tej sprawie manifestacje, które po latach zostały wykorzystane przez Izabelę Branicką⁵⁹⁸. Zachowanie starosty nie spowodowało jednak jeszcze problemów sąsiedzkich, skoro Branicki gościł w swoim pałacu Konstancję, Tomasza oraz Marię, żonę starosty. Do jednego z takich spotkań doszło prawdopodobnie w lutym 1745 r., o czym donosiła Magdalena w liście skierowanym do Hieronima Floriana Radziwiłła⁵⁹⁹. Według jej relacji Konstancja często bywała w Białymstoku. Była ona dobrze zorientowana w sytuacji na tamtejszym dworze oraz w innych dobrach Branickiego, skoro informowała pozostałych członków swojej rodziny np. o problemach zdrowotnych hetmana⁶⁰⁰. Bywało nawet tak, że magnat z Białegostoku był proszony o przysłanie swojego nadwornego lekarza w celu pomocy synowi Rozalii Czapskiej, kiedy ten poważnie zachorował⁶⁰¹. Poza interesami lub sąsiedzką pomocą między Czapskimi a Branickimi istniała zwykła grzecznościowa kurtuazja. Świadczyły o tym listy, kierowane prośby czy życzenia świąteczne do Branickiego, m.in. przez jednego z liderów rodziny, mianowicie biskupa Walentego Aleksandra⁶⁰².

⁵⁹⁶ Ibidem, sygn. IV/69 s. 1: T. Czapski do J. K. Branickiego, [b.m.], 13 III 1744 r.

⁵⁹⁷ W zeznaniach świadków pada nazwisko Cieński, por. ANK, ZZG, sygn. 82, s. 44.

⁵⁹⁸ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁵⁹⁹ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Dobrzyniewo, 16 II 1745, [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 83. Czapscy jeszcze w tym samym miesiącu mieli udać się do Białegostoku, tym razem jednak starosta knyszyński nie miał zamiaru odwiedzać J. K. Branickiego, o czym wspominała Magdalena w liście do H. F. Radziwiłła z 28 II 1754 r. adresowanego z Dobrzyniewa, [w:] *ibidem*, s. 109.

⁶⁰⁰ AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/4, s. 92: K. Czapska do H. F. Radziwiłła, [b.m. i d.].

⁶⁰¹ Ibidem, ARos, sygn. IV/32, s. 1: R. Chodkiewiczowa z Czapskich do J. K. Branickiego, [b.m.], 8 XI 1746 r.

⁶⁰² Ibidem, ARos, sygn. IV/63, s. 1: W. A. Czapski do J. K. Branickiego, Marzewice, 7 X 1746 r.

Kolejny problem, który jawi się jako zarzewie sporu, to ucieczki poddanych chłopów i rzemieślników będących na usługach starosty. Oczywiście Czapski i Branicki przedstawiali swoje wersje wydarzeń, wzajemnie oskarżając się o bezprawne działania. Świadkowie tamtych wydarzeń mieli nawet stwierdzić, broniąc przy okazji dobrego imienia hetmana, że zbiegli poddani ze starostwa knyszyńskiego szukali opieki u potężnego magnata, a on łaskawie udzielał protekcji. Nie zawsze jednak tak było. Jeden ze świadków tamtych wydarzeń – Franciszek Rzeszotarski – stwierdził, że Branicki kazał aresztować pewnego chłopą w Tykocinie, a następnie zwrócić go starości⁶⁰³. Przytoczona w 1749 r. przed trybunałem w Lublinie sytuacja miała oczywiście wzmocnić obraz białostockiego magnata jako osobę, która nie zawiniła w tym sporze oraz jako człowieka przestrzegającego prawa.

Jednak nie zawsze za ucieczki pracowników odpowiedzialny był wojewódzic. Przykładem może być zbiegostwo chorążego Chaćka, którego posądzono o zabójstwo jednego z żołnierzy Czapskich⁶⁰⁴. Źródła historyczne przytaczają również przypadek pewnego blacharza, który wykonywał dla wojewodzica pomorskiego zlecenia. Został on porwany przez ludzi Branickiego. Starosta uważał, że czynu tego z rozkazu hetmana dokonał zaufany podwładny magnata z Białegostoku – major Jan Henryk Klemm. Oficer ten miał zresztą w 1746 r. zorganizować wiele takich akcji⁶⁰⁵.

Sytuacja szybko się zaogniła, ponieważ w tym samym roku Branicki zwrócił się ze skargą na Czapskiego do deputatów Trybunału Koronnego z województwa podlaskiego, o czym donosił Walenty Aleksander Czapski. Biskup ostrzegł wtedy starostę i jego matkę, by mieli się *na baczności*⁶⁰⁶. Jan Klemens działał szybko, przekupywał arendarzy, rotmistrzów i inne osoby z dóbr starosty, przekonując ich do swoich racji, co stwierdziła Konstancja Czapska w liście do syna: *Jp wojewoda krakowski czerwonych dawał, aby ich przekupił to z nimi przyjechać opowiadają*⁶⁰⁷. Starosta nie pozostał dłużny swojemu sąsiadowi. Z jego rozkazu pobity został współpracownik hetmana, niejaki Skrzetuski. Tomasz wyparł się wtedy udziału w tym incydencie, ale

⁶⁰³ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 40.

⁶⁰⁴ M. Bielska, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 19. Według świadków zeznających przed trybunałem lubelskim oficer często kłócił się ze starostą knyszyńskim, co spowodowało jego ucieczkę, por. ANK, ZZG, sygn. 82, s. 46.

⁶⁰⁵ AGAD, ARos, sygn. IV/69, s. 4–5: T. Czapski do J. K. Branickiego, w Dobrzyniewie, 12 V 1746 r.

⁶⁰⁶ BTPN, sygn. 1547, s. 35–36: W. A. Czapski do T. Czapskiego, z Gdańska, 27 III 1746 r.

⁶⁰⁷ Ibidem, s. 31: K. Czapska do T. Czapskiego, [b.d. i m.]

przyznał, że kazał wyłapywać przestępców oraz zbiegłych chłopów, a następnie ich karać. Bez wątpienia nerwy Branickiego zostały wystawione na poważną próbę w chwili napaści ludzi Czapskiego na transport nasion zakupionych w Królewcu do ogrodów białostockich. Żołnierze Tomasza mieli pod Osowcem zacząć się na Hołubowskiego, mieszczanina białostockiego, który z Moskowiczem odpowiadali za przewiezienie towaru. Napastnicy zniszczyli ładunek, wyrzucając go z pak na śnieg, w karczmie pobili transportujących, a według jednej z relacji nawet „pocięto” Moskowicza. Osobą odpowiedzialną za napad był strzelec starosty znany pod imieniem Albrycht, który w wyjątkowo brutalny sposób potraktował ludzi hetmana. W wyniku tego zdarzenia hetman stracił kilkaset tyńfów⁶⁰⁸. Przewożone nasiona miały być wykorzystane w ogrodach przy białostockiej posiadłości⁶⁰⁹. Być może do napaści by nie doszło, gdyby nie Dominik Pryncypatti. Gościł on Hołubowskiego i Moskowicza, gdy ci podróżowali do Prus Brandenburskich, jak i w drodze powrotnej. Doradzał im, by oszczędzając czas, przejechali przez tereny starostwa knyszyńskiego⁶¹⁰. Pech jednak chciał, że wyjazd ten zakończył się tragicznie.

Sytuacja zaogniła się ponownie w 1748 r., kiedy to Czapski zwerbował na swoje usługi skarbnikowicza Smolińskiego, mającego długi u Żydów z Tykocina. Tenże szlachcic był podejrzewany przez Branickiego o szpiegowanie na rzecz starosty, ponieważ często bywał u niego w Dobrzyniewie. Wojewodzie pomorski w liście do matki informował, że ów poddany miał

⁶⁰⁸ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 5, 9, 17, 22, 26, 31, 47, 52, 69.

⁶⁰⁹ Jan Klemens Branicki lubował się we włoskiej architekturze. Liczne źródła potwierdzają nie tylko jego kontakty z artystami włoskimi, ale także kupowanie roślin, które później były wykorzystywane przez niego do budowy ogrodów (nie tylko w Białymstoku). Za kupno nasion i drzew odpowiadał wywodzący się prawdopodobnie z Warszawy niejaki Hemkien, który w 1748 r. sprowadził wierzby, zob. APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 320, s. 2. W dobrach Branickiego były co najmniej 2 ogrody typu włoskiego: w Mościskach, do których sprowadzał wierzby, ibidem, sygn. 315, s. 27–28 oraz w Hołowieskach, ibidem, s. 169. Warto jednak wspomnieć, że ogród w Białymstoku był urządzany w stylu francuskim na wzór Wersalu, por. J. Niesiecki, *Polski Wersal*, Białystok 1998, b.p.; D. Sikora, *Konserwacja ogrodu Branickich w pracach krajowego ośrodka badań i dokumentacji zabytków*, [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku – historia rewaloryzacji*, Białystok 2010, s. 19–63.

⁶¹⁰ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 9. Odnotujemy, że nazwisko Pryncypatti (Pryncypatty, ale znane są też inne formy) pojawiało się na dworze Branickich. Tak np. Feliks Pryncypatti z Włoch był odpowiedzialny za sprowadzanie drzew do Białegostoku, co udowadnia I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie”, t. 20, 2012, s. 163.

donosić mu o sytuacji w Białymstoku. Prawda jednak była taka, że Czapski planował wykorzystać go na ewentualnej rozprawie w trybunale, przy okazji dokonując próby skorumpowania urzędników⁶¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że okres dobrych, a następnie chłodnych relacji zakończył się definitywnie. Przekształciły się one w prawdziwą wojnę, w którą zaangażowane były również inne osoby. Rozpoczęły się problemy mieszczan, chłopów, Żydów oraz drobnej szlachty ze starostą knyszyńskim. Niesnaski były podsycane przez potężnego magnata z Białegostoku, który łakomie spoglądał na dobra sąsiada. Można zatem stwierdzić, że słowa o sąsiedzkiej przyjaźni, które kierował Tomasz Czapski do Branickiego w maju 1746 r. stały się nieaktualne⁶¹².

4.2. *Problemy mieszkańców starostwa knyszyńskiego i okolic z Tomaszem Czapskim*

Opisane powyżej wydarzenia mogły mieć charakter bardziej incydentalny, natomiast poważniejsze akty wrogości wobec mieszkańców samych dóbr i okolic należy datować na rok 1745. Jeszcze w maju tegoż roku Magdalena Czapska bardzo negatywnie pisała o starszym bracie, co może mieć już związek z jego zachowaniem, które przysparzało rodzinie coraz większych problemów. W liście do Hieronima Floriana Radziwiłła pisała: *Mon detestable frere [mój wstrętny brat – tłum. MT] razem z moją matką pojachał et jespere que je ne le reverez jamais il est partie le 24 avril [i mam nadzieję, że nigdy więcej go nie zobaczę – tłum. MT]*⁶¹³. Reakcja siostry Tomasza była spowodowana jego warcholskimi poczynaniami w dobrach knyszyńskich, w których przebywał po powrocie z Francji. Należy zwrócić uwagę, że Magdalena nie wspominała o zachowaniu matki, które również nastroczało pewnych problemów wielu mieszkańcom okolicznych dóbr. Przykładowo wojewodzina pomorska prawdopodobnie pod koniec lat trzydziestych XVIII w. przyzwoliła na zakatowanie Dembowskiego, miejscowego

⁶¹¹ BPTPN, sygn. 1549, s. 5–6: T. Czapski do K. Czapskiej, [b.m.], 20 VI 1748 r. Źródła nie podają, co mogło być zarzewiem tego konfliktu, zob. M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Dobrzyniewo, 11 II 1745, [w:] *Gdyby Cię, moje serce...*, s. 73.

⁶¹² AGAD, ARos, sygn. IV/69, s. 2–5: dwa listy T. Czapskiego do J. K. Branickiego, Dobrzyniewo, 10 i 12 V 1746 r.

⁶¹³ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Grudziądz, 11 V 1745 r., [w:] *Gdybym Cię, moje serce...*, s. 134.

duchownego, oraz na jawne prześladowanie chłopów⁶¹⁴. O postępkach samej Konstancji wiemy niewiele, ale jej stosunek do mieszczan, chłopów lub ludności żydowskiej również był przedmiotem procesów sądowych. To jednak jej najstarszy syn dopuszczał się często karygodnych czynów wobec mieszczan, szlachty, Żydów czy chłopów. Za najmniejsze przewinienie można było trafić do więzienia, które według słów wielu osób były wypełnione poddanymi starosty, ale nie tylko. W starościńskim więzieniu przeżywał np. Aleksander Kłodawski, kredencarz Czapskiego, który trafił tam na około rok tylko dlatego, że dostarczał pożywienie uwięzionej Petroneli Zakrzewskiej. Podobny los spotkał np. malarza Tamsona (Samsona) oraz niejakich Murawskiego i Papińskiego⁶¹⁵. Wyżej wymieni, podobnie jak wielu innych, będą później sędzić się ze starostą.

Dla uporządkowania informacji przedstawmy jakie problemy ze starostą mieli mieszczanie. Wojewodzie pomorski zaszedł mocno za skórę obywatelom Knyszyna. Pierwsze potwierdzone źródłowo ekscesy miały miejsce w roku 1744. Taką przynajmniej datę można przyjąć na podstawie dokumentacji powstałej 4 lata po śmierci starosty (1788)⁶¹⁶. Mieszczanie Knyszyna w lipcu 1744 r. donieśli królowi Augustowi III, że Czapski konfiskuje ich mienie, zmusza do płacenia różnego rodzaju podatków oraz bezprawnie przymusza ich do pracy na roli: [...] *Zaszła nas suplika od magistratu i całego pospólstwa miasta naszego Knyszyna, jakoby wierność Twoja przeciwko przywilejom od najjaśniejszych ancessorów naszych królów temu miastu nadanym i od nas potwierdzonym, nieznośne szkody przez się i przez komisarza swego miał czynić do dawania na potrzebę swą dworską i do innych ciężarów nigdy niepraktykowanych w tym mieście onych pociągac i przymuszać, konie i bydło onym zabierać kazać i na egzekucją leśnych strażników [...]*⁶¹⁷. Sprawa, która odbiła się echem nawet w stolicy, trafiła do sądu, a była na tyle poważna, iż Czapski starał się uzyskać od monarchy tzw. list żelazny, dzięki któremu mógł cieszyć się nietykalnością (przynajmniej przez krótki czas)⁶¹⁸. Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie jak zdobył glejt i kto mu w tym pomógł, nie ulega wątpliwości, że musiał otrzymać poważne wsparcie, by pozyskać dokument tej rangi. Oczywiście uzyskanie

⁶¹⁴ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 23, 28, 43, 50.

⁶¹⁵ Ibidem, s. 18, 20, 23, 49, 55, 60.

⁶¹⁶ AGAD, ZAB, Akta różnej proveniencji, sygn. 327, s. 12, 15.

⁶¹⁷ Ibidem, Księgi Spraw Publicznych (Kancelarskie) Metryki Koronnej, sygn. 105, s. 165–166.

⁶¹⁸ Ibidem, sygn. 101, k. 124–124 v.

przez niego tego aktu nie gwarantowało mu dożywotniej nietykalności. Szybko bowiem Tomasz popadł w spór z mieszczanami pobliskiego Goniądza. Podobnie jak ich knyszyńscy sąsiedzi, również oni byli przymuszani do różnego rodzaju powinności. Jeszcze w sierpniu 1745 r. do ksiąg ziemskich goniądzkich został wpisany wyrok z Warszawy wydany przez tzw. sądy pomocnicze⁶¹⁹.

Problem był bardzo złożony. Przez co najmniej kilka lat starosta mocno dawał się we znaki mieszczanom. Według zeznań mieszkańców Podlasia z 1749 r., Czapski dopuścił się wielu nadużyć. Z pewnością jego poczynania ułatwiały mu chorągwie, które zrekrutował na terenie swoich dóbr. Wielu z poszkodowanych twierdziło nawet, że wojewodzie dysponował 2 chorągwiami (husarską i dragońską), które napuszczał m.in. na mieszczan lub okoliczną szlachtę⁶²⁰. Według dokumentacji żołnierze sprowadzeni do Dobrzyniewa i Knyszyna pochodzili także z Prus Królewskich, a więc z rodzimych stron starosty. Wiemy bowiem, że werbował ludzi jeszcze w maju 1748 r. w Nowej Wsi⁶²¹, nie wiemy, ile osób udało mu się pozyskać oraz jaką oferował im zapłatę.

O złych intencjach starosty przekonali się mieszczenie modlący się w miejscowym kościele w Knyszynie. Świadkowie wydarzeń twierdzili, że zostali otoczeni, a niektórzy nawet pobici. Nie oszczędzono również miejscowej plebanii. Wielu mieszczan miało również trafić do niewoli i pracować na rzecz Czapskiego. Taka sytuacja zaistniała w okresie Wielkiego Postu w 1747 r., kiedy to ponad dwudziestu mieszczan trafiło do aresztu w Dobrzyniewie⁶²². Systematycznie utrudniano im również handel m.in. z mieszkańcami Tykocina. Potwierdzone są przypadki, że starosta wysyłał żołnierzy na trakty handlowe w celu zastraszania udających się na jarmarki lub targi do sąsiednich miejscowości.

Mieszczanie Knyszyna czuli się zagrożeni i prosili monarchę o interwencję. Jeśli wierzyć źródłom, zdobyli oni *salvum conductum*, które w pewien sposób ochraniało mieszkańców tego miasta. Nie powstrzymało to jednak ich sąsiada, który miał porwać i uwięzić mieszczanina (nieznanych personaliów), przewożącego ów dokument do miasta⁶²³.

⁶¹⁹ Ibidem, Kapijana, sygn. 42, s. 350–351, 553.

⁶²⁰ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 1, 10, 15, 19, 24, 38, 43.

⁶²¹ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁶²² ANK, ZZG, sygn. 82, s. 30.

⁶²³ Ibidem, s. 52, 58.

Podobne doświadczenia ze starostą mieli mieszkańcy pobliskiego Goniądza. Według niektórych relacji starosta dopuszczał się również ataków na kancelarię miejską (o czym później). W dokumentacji sądowej sporządzonej w 1749 r. możemy doszukać się szeregu ciekawych informacji odnoszących się *stricte* do sprawy Jerzego Bonikowskiego, goniądzkiego mieszczanina, który trafił do dobrzyniewskiego więzienia starosty. Powodem był dług, który ten miał oddać Czapskiemu. Tomasz domagał się zwrotu 3 tys. tyńfów, a przynajmniej o takiej sumie mówiła większość świadków tamtych wydażeń. Mieszczanie Goniądza interweniowali w tej sprawie, próbując nawet złożyć się na okup. Interwencja zakończyła się połowicznym sukcesem. Po wpłaceniu części wymaganej przez wojewodzica pomorskiego kwoty Bonikowski został uwolniony, jednak mając (zapewne) świadomość, że nie będzie w stanie uregulować pozostałej części należności, uciekł na Litwę, pozostawiając na pastwę Czapskiego żonę, która zamiast niego trafiła do więzienia starosty.

Źródła potwierdzają, że do wyroku trybunalskiego z 1749 r. żołnierze z jego rozkazu zatrzymywali, konfiskowali lub nawet dopuszczali się napadów na mieszkańców innych miast, w tym Tykocina i Białegostoku, co szczególnie irytowało Branickiego.

Starosta obawiał się przede wszystkim oskarżeń dotyczących zniewalania szlachty, gdyż ta mogła mieć większy posłuch w sądach niż oskarżeń chłopów lub mieszczan. Ciężenie chłopów uważał zresztą za rzecz naturalną, za którą nie powinien ponosić żadnych konsekwencji. Problemów naręczały mu w tym czasie rodziny Chrabałowskich i Kramkowskich, które oskarżyły go dodatkowo o spowodowanie śmierci jednej ze szlachcianek⁶²⁴. Geneza samego konfliktu nie jest do końca znana. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że wojewodzie oskarżał okoliczną szlachtę o bezprawne użytkowanie ziemi, podważając przy okazji ich przynależność do stanu szlacheckiego. We wrześniu 1745 r. w Nowej Wsi wydał on 2 listy nakazujące Offmanowi, ekonomowi knyszyńskiemu, szykanowanie rodziny Chrabałowskich: *Chrabałowską złapać, różgami z ćwiczyc i do przyjazdu przytrzymać, tudzież złapanie Chrabałowskiego, który się już jeden tylko pozostał, także żony i córki jednego z Chrabałowskich, usilnie zalecające*⁶²⁵. Dużych problemów przysporzył mu Jan Chrabałowski, który w Lublinie skarżył się na Czapskiego z powodu zagarnięcia przez niego dziedzicznej

⁶²⁴ BPTPN, sygn. 1549, s. 8–10: T. Czapski do K. Czapskiej, Dobrzyniewo, 26 VI 1748 r.

⁶²⁵ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

wsi Chraboły na Podlasiu⁶²⁶. Starosta nie tylko miał regularnie zajeżdzać wieś, ale także pojmał 3 męskich przedstawicieli tej drobnoszlacheckiej rodziny wraz z ich żonami oraz dziećmi i osadził ich w *sklepach*. Głową rodziny – Jana Chrabałowskiego – miano natomiast pojmać, gdy uzyskał dekret na Tomasza Czapskiego. Według relacji szlachcic ten został napadnięty i pobity różgami⁶²⁷. Mocno ucierpiała także rodzina poszkodowanego. Więźni Chrabałowscy przez okres 2–3 lat otrzymywali minimalne porcje żywności (2 bułki chleba i trochę soli) oraz wody. W nocy byli skuwani łańcuchami, a w dzień, przy pilnej obserwacji straży, ciężko pracowali *przy taczkach*. Z relacji współwięźniów i innych świadków wynikało, że biciem straszono również szlachcianki Chrabałowskie. Wiemy także, że przynajmniej jeden z przedstawicieli tej rodziny – Maciej Chrabałowski (być może brat lub kuzyn wspomnianego Jana) zmarł⁶²⁸. Warto przypomnieć, że istotną kwestią w sprawie z Chrabałowskimi był fakt, iż Czapski nie zaliczał ich do stanu szlacheckiego. Uważał ich za chłopów, którzy nie mieli żadnych praw, a co za tym idzie nie mogli wnosić jakichkolwiek skarg na niego⁶²⁹. Po pojmaniu przedstawicieli tej rodziny Czapski skonfiskował ich majątek, który według wyliczeń przedstawionych w późniejszym czasie w trybunale lubelskim wynosił 737 złp 19 gr. Przede wszystkim były to ruchomości i zwierzęta, a wśród nich koń wzięty do roboty fabrycznej, a także gryka, len, kapusta, chmiel, jęczmień, owies i wozy z sianem⁶³⁰. Sprawą zainteresował się hetman Branicki, który prowadził interesy z Chrabałowskimi. Najwidoczniej przez wojewodzica pomorskiego cierpiał również jego interesy⁶³¹.

Nie była to jedyna rodzina stanu szlacheckiego, która doznała krzywd ze strony starosty. Według relacji sporo problemów przysparzali mu

⁶²⁶ Grzegorz Chrabałowski jeszcze w 1. poł. XVII w. za panowania Zygmunta III otrzymał przywilej na 4 włóki ziemi w starostwie knyszyńskim. Użytkowanie tego skrawka było też zapewnione jego potomstwu, co potwierdził sąd w Grodnie w 1. poł. XVIII w., zob. AGAD, Kapićjana, sygn. 50, s. 10–11.

⁶²⁷ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 34, 39, 50, 55.

⁶²⁸ Ibidem, s. 7, 11, 24, 28, 33, 38, 44, 50, 55.

⁶²⁹ BPTPN, sygn. 1549, s. 8–9: T. Czapski do K. Czapskiej, Dobrzyniewo, 20 VI 1748 r.

⁶³⁰ Dokładny spis tabelaryczny ze stratami Chrabałowskich na rzecz Czapskiego znajduje się w: APL, Trybunał Koronny 154, s. 58: Regest pretensji [...] przez starostę knyszyńskiego zabrane.

⁶³¹ Według źródeł Chrabałowscy wykonywali różne mniejsze zlecenia na terenie Białegostoku o charakterze rzemieślniczym lub ogrodniczym – AGAD, ZAB, Archiwalia różnej proveniencji, sygn. 305, s. 99. Ród ten zresztą procesował się z Konstancją Czapską, córką Tomasza i z jej mężem Stanisławem Małachowskim w 1786 r. Ibidem, sygn. 325, s. 43–44.

Kramkowsy h. Cholewa, którzy w XVII wieku pojawili się na terenie Podlasia⁶³². Trzech przedstawicieli tej rodziny realizowało nawet karierę urzędniczą. Byli to: Jan, podczaszy bielski, Kazimierz⁶³³ i Antoni Szymon, pełniący w połowie XVIII stulecia funkcje cześników podlaskich⁶³⁴. Źródła nie podają jednoznacznie przyczyn sporu między nimi a wojewodzie pomorskim. Stali się oni jednak narzędziem Branickiego w walce ze starostą knyszyńskim. W 1746 r. Czapski miał do nich wiele pretensji o to, że ze wsparciem Johanna Hoffmana dostarczali mu problemów prawnych w starostwie. Trudno na podstawie szczątkowych danych osądzić, kto rozpoczął kłótnie⁶³⁵. Pretekstem dla rozpoczęcia wojenki mogło być zachowanie chłopca ze wsi Ołdaki służącego Kramkowskim, który prawdopodobnie omyłkowo zagospodarował użytki rolne należące do starosty. Ten, chcąc ukarać ich poddanego, kazał swoim ludziom najechać go, co spotkało się z adekwatną odpowiedzią właścicieli tej osady. W odwecie wysłali oni swoich ludzi przeciwko agresorom. Doszło nawet do tego, że Antoni Kramkowski jednego z ludzi starosty: *pistoletem w głębę uderzył i dalej pobił*. Cała sytuacja „zapętlila” się, ponieważ Czapski ponownie wysłał swój oddział, tym razem jednak nie do miejsca zamieszkania oponenta lecz do Goniądza, gdzie w miejscowym kościele kilku członków rodziny Kramkowskich uczestniczyło we mszy świętej. Świątynia została otoczona przez żołnierzy. Wśród wiernych znajdował się Antoni, będący towarzyszem jednej z chorągwi Branickiego. Doszło do kłótni, która przerodziła się w poważną awanturę. Efektem tego zajścia było zabicie 2 żołnierzy z chorągwi Branickiego, w tym pewnego pocztowego⁶³⁶. Niektórzy świadkowie podają nieco inną wersję wydarzeń. Otóż wspomniany chłop był winny staroście 2 kwarty owsa, które ostatecznie oddał Jabłońskiemu, administratorowi dóbr Klewianki. Będący na usługach Czapskiego ekonom nie wykreślił z rejestrów tego długu, co spowodowało interwencję żołnierzy starosty, którzy w efekcie

⁶³² S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, Warszawa 1911, s. 17; J. Kloza, K. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450. rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997, s. 98–99.

⁶³³ *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Durbas, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 46.

⁶³⁴ *Ibidem*, s. 134–135. Pierwszy z wymienionych Kramkowskich – Antoni – brał udział w sejmie nadzwyczajnym w 1735 r., o czym świadczą raporty sporządzone przez przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w Polsce, także z terenów Podlasia – ASV, Polonia – Addimenta, sygn. 9, k. 455 v.

⁶³⁵ AGAD, ZAB, sygn. 619, s. 1–3.

⁶³⁶ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 2–3, 8, 11–12, 16, 25, 29–30, 34, 51, 56, 64.

pobili rodzinę chłopca. Pomimo różnic w relacjach, zgadza się to, że doszło do małej bitwy z udziałem żołnierzy starosty oraz ludzi Kramkowskiego.

Kolejną rodziną, która borykała się z kłopotliwym sąsiadem byli Lenczewscy, zamieszkujący Lencze, położone w sąsiedztwie starostwa knyszyńskiego. Zostali oni siłą przymuszeni do oddania kilku włók ziemi, które starosta przeznaczył na *zwierzyniec*. Nie obyło się bez gróźb: *kanalie widzicie co się dzieje z Chrabolanami to i to z wami będzie się działo i wszystko odbiorę*⁶³⁷. Zmuszał ich nawet, by stawiali się przed nim z dokumentami potwierdzającymi ich prawa do ziemi⁶³⁸. Sprawa Lenczewskich, co pokaże czas, została również wykorzystana przez oponentów Czapskiego do walki z nim⁶³⁹. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku rodziny Jaworskich mieszkających w Szaciłach lub w okolicy. Franciszek Rzeszotarski oraz Józef Truskolaski poświadczali, że starosta kazał swoim żołnierzom najeżdżać ich dobra oraz legitymować się dokumentami poświadczającymi własność ziemi, na której mieszkali⁶⁴⁰.

Osobą, której dobra dziedziczne naruszył Czapski był Jan bądź Józef Todwen (Toedwen), chorążyc wendeński. Nie okazał on staroście stosownych dokumentów, które poświadczałyby, że może gospodarować na ziemi w okolicach wsi Trzcianne. Miał to wykorzystać starosta, który zbrojnie przejął te grunty. Todwen wraz ze swoimi ludźmi ratowali się ucieczką. Aby uniemożliwić powrót uciekinierowi, Tomasz nakazał swoim żołnierzom złapać go oraz osadzić w dobrzyniewskim więzieniu⁶⁴¹. Taka sama sytuacja dotknęła chorążego Niewiadomskiego mającego grunty w pobliżu wsi Trzcianne. Według większości świadków miał on je utracić na rzecz starosty⁶⁴². Niektórzy jednak twierdzili, że sprawa trafiła do grodu brańskiego, być może do sądu grodzkiego. Co więcej, starosta knyszyński miał oddać zagarniętą ziemię poszkodowanemu⁶⁴³. Źródła nie podają szczegółowych informacji dotyczących tej kwestii.

⁶³⁷ Ibidem, s. 20.

⁶³⁸ Ibidem, s. 38.

⁶³⁹ Ibidem, s. 2, 8, 11, 19–20, 25, 29, 39, 44, 56.

⁶⁴⁰ Ibidem, s. 30, 38.

⁶⁴¹ Ibidem, s. 2, 8, 11, 16, 19, 25, 51.

⁶⁴² Ibidem, s. 2, 8, 51. Pomimo poszukiwań nie udało się ustalić imienia owego Niewiadomskiego. Źródła wspominają tylko jego nazwisko. W analizowanym okresie na terenie starostwa knyszyńskiego lub okolic występowały również podobne nazwiska – Niewiarowski, zapewne sługa Branickiego lub Niewodowski, ekonom starostwa, zob. *Katalog Tek Gliniki*, cz. 1: *Indeks osobowy*, oprac. T. Zielińska, Warszawa 1969, s. 185.

⁶⁴³ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 44.

Kolejny zawiły spór toczył Czapski ze szlachcicem Monkiewiczem, niekiedy w źródłach pojawiającym się jako „Monka”. Był on administratorem klucza szpakowskiego. Liczba wątków tej sprawy jest spora, dlatego trudno przyjąć jedną wersję wydarzeń, które miały miejsce jeszcze przed 1748 r. Wspólnym mianownikiem tego ekscesu było „standardowe” poszkodowanie biedniejszego szlachcica. Kilku świadków wydarzeń stwierdziło, że po śmierci administratora dóbr Czapski postanowił zabrać po nieboszczyku inwentarz⁶⁴⁴. Inni natomiast zapewniali, że został on postrzelony w kolaro, co spowodowało u niego trwałe kalectwo⁶⁴⁵. Kolejna wersja wydarzeń mówi, że po śmierci szlachcica, wdowa po nim trafiła do dobrzyniewskiego aresztu. Oczywiście ich rzeczy żołnierze starosty skonfiskowali⁶⁴⁶. Inny świadek stwierdził, że Monkiewicz został rzeczywiście ranny, w związku z tym chciał zgłosić sprawę do sądu. Na wieść o tym starosta postanowił przekazać poszkodowanemu 50 złp, które ostatecznie nie zostały przyjęte. Wojewodzie, przyparty do ściany, groził szlachcicowi śmiercią⁶⁴⁷. Według ostatniej wersji „Monka” zmarł, a jego żona trafiła do więzienia. Zostawili oni depozyt w kościele kalinowskim, który zabrał Śmidarzewski, ówczesny poddany starosty. Czapski miał uwolnić wdowę oraz zwrócić część zabranego majątku⁶⁴⁸. Sprawa z pewnością nie została uregulowana, skoro w dokumentacji sporządzonej w 1749 r. wdowa po Monkiewicz – Marianna z Milewskich wyliczała straty poniesione z winy Czapskiego na kwotę 1817 złp. W rejestrze strat widnieje informacja, że odpowiedzialność za szkody ponosił starosta, który przejął nie tylko zboże, ale również zwierzęta gospodarskie. Wdowa zaznaczyła także, że jej zmarły mąż w interesach Tomasza jeździł do Piotrkowa i z własnych pieniędzy pokrywał te podróże. Kwoty te również znalazły się w rejestrze⁶⁴⁹.

Powyższe spory wpisują się w szerszy kontekst wojny sąsiedzkiej między Czapskim a Branickim, który, nie bezinteresownie, zaangażował się w obronę poszkodowanej szlachty. Fragmentaryczność źródeł nie pozwala

⁶⁴⁴ Ibidem, s. 5, 7–9, 23, 30.

⁶⁴⁵ Ibidem, s. 8, 44, 51.

⁶⁴⁶ Ibidem, s. 14, 36.

⁶⁴⁷ Ibidem, s. 44–45.

⁶⁴⁸ Ibidem, s. 49.

⁶⁴⁹ APL, Trybunał Koronny Lubelski, sygn. 154, s. 72: Registr pretensji Jmc Marianny z Milewskich Mąkiewiczowej do T. Czapskiego [...]. 18 VIII 1749 r.; B. Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022, s. 212–213.

przytoczyć procesów, do których zapewne doszło w sądach ziemskich od momentu popełnienia przestępstwa, poprzez złożenie pozwu aż po wydanie wyroku. Podobną sytuację mamy w przypadku Józefa Wojnarowskiego, komisarza dóbr podlaskich oraz Tomasza Markowskiego, ekonomy tykocińskiego. Nie znamy powodu konfliktu między nimi. Dzięki zeznaniom dwunastu świadków wiemy, że sprawa wyglądała niezwykle poważnie. Każdy przesłuchiwany w trybunale wskazywał, iż doszło między starostą a urzędnikami pracującymi dla Branickiego, do poważnego sporu. Wiemy, że wojewodzie pomorski płacił Śmidarzowskiemu 50 czerwonych złotych za wyłapanie osób związanych z białostockim magnatem. W całą sprawę miał być także zamieszany Lewko Fawelowicz Sławatycki i zapewne związane to było z prześladowaniem tej osoby. Dwóch świadków opisało sprawę nieco szerzej. Józef Truskolaski twierdził, że Tomasz Czapski gościł w Goniądzu i prosił wiceregenta (Macieja?) Wnorowskiego o dokumenty sądowe, na co ten drugi nie zgodził się, zasłaniając się obyczajem, że nie powinno się akt wnosić poza kancelarię. Efektem odmowy była napaść zbrojna na biuro i zabranie kopii dokumentów. Drugi świadek – Stanisław Brunak – podaje bardziej rozszerzoną wersję wydarzeń. Przywołajmy fragment źródła: [...] *Wojnarowksiego i Markowskiego z tymże starostą o wio-loncyje na drodze temuż Lewkowi Sławatyckiemu uczynione, to JP starosta pisał się per plenipotent, z którym dekret na inkwizycją wypadł, a żadnej mocy nie zakładał, a potem gdy powtórnie też sprawa przypadła, to plenipotent nie pisawszy od JPa starosty komparacji pretendował na co odpowiedział sąd, że to bez officium JP starosta opisał.* To mogło spowodować, że później ten sam urzędnik nie przyjął dokumentów od starosty, który chciał dalej prowadzić spór⁶⁵⁰.

Smutny los spotkał również niejakiego Zaniewskiego, szlachcica, który przez jakiś czas pracował dla Tomasza. Był on odpowiedzialny m.in. za dogłębne lasy oraz za pobór czynszów od chłopów. Zawiódł on jednak swojego pryncypała, który aresztował go i osadził w więzieniu. Miał on według niektórych pracować ciężko *przy taczkach* nawet 45 tygodni⁶⁵¹. Nie znamy daty pozbawienia tego szlachcica wolności, ale wiemy, że w roku 1748 sporządzono relację, która była analizowana przez sąd ziemski w Brańsku, a następnie trybunał⁶⁵².

⁶⁵⁰ Ibidem, s. 47.

⁶⁵¹ Ibidem, s. 11, 16, 34, 45, 51.

⁶⁵² *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

Przykładem znamiennej sytuacji była kwestia Trojanowskiego z powiatu brańskiego. Według źródeł szlachcic ten służył u starosty w randze porucznika i brał udział w licznych zajazdach okolicznej szlachty. Był on m.in. odpowiedzialny za napady na rodziny Chrabałowskich i Waskiewiczów, z którymi starosta toczył jedną ze swoich wojenek. Współpracę przekreśliła nieuczciwość dowódcy. Miał on bez wiedzy przełożonego sprzeniewierzyć materiały przeznaczone na szycie namiotów. To wystarczyło, by wojewódzic wydał rozkaz ścigania podwładnego. Trojanowski, wiedząc co go czeka, uciekł i schronił się gdzieś na Podlasiu. Ucieczka nie powiodła się, a szlachcic ostatecznie trafił do aresztu. Przy tej okazji doszło do rabunku mienia oskarżonego, w tym broni oraz sukni⁶⁵³. Pomimo szlacheckiego pochodzenia, wielu nie było w stanie uchronić się przed Czapskim, który, chcąc wzbogacić się, konfiskował mienie szlacheckie.

Poszkodowanymi z rąk Czapskiego mieli być także bliscy Branickiemu Żydzi, z którymi prowadził liczne interesy. Uderzenie w tę społeczność mogło być szczególnie dotkliwe dla hetmana, zważywszy że duża część ludności żydowskiej z Podlasia mieszkała w Białymstoku lub w okolicy. W związku z tym, że pobliski Knyszyn leżał na ważnym trakcie handlowym Tykocin–Prusy Królewskie zajmowali się oni m.in. kupiectwem. Dogodne położenie przynosiło profity, korzyści czerpali więc Żydzi oraz prowadzący z nimi interesy magnat z Białegostoku⁶⁵⁴.

Czapski uderzał ekonomicznie w ludność żydowską, co nie podobało się hetmanowi, jak i mieszkańcom jego włości. Jeszcze przed 1749 r. starosta zaczął zabraniać kupcom żydowskim udawania się na popularne jarmarki do Tykocina. To samo spotkało mieszczan starostwa knyszyńskiego oraz chłopów sprzedającym tam swoje wyroby i płody rolne. Utrudnienia dotknęły również handlarzy pochodzących z Tykocina, ponieważ żołnierze starosty blokowali drogi i trakty wiodące do innych miejscowości

⁶⁵³ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 1, 8, 11, 25, 64.

⁶⁵⁴ A. Leszczyński, *Handel Żydów ziemi bielskiej od XVI w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, nr 2/110, 1979, s. 33–53; A. Sztachelska-Kokoczek, *Handel w miastach dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia poświęcone Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Durbas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 101; A. Sztachelska-Kokoczek, A. Oleśnicki, op. cit., s. 163–166; Z. Romańczuk, *Żydzi białostoccy do 1915 roku*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 149–151. Warto w kontekście relacji kupców żydowskich z Branickimi przywołać nowszą publikację M. Kozłowskiej, *Rynek kredytowy w osiemnastowiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 78, 2017, s. 199–222.

w regionie⁶⁵⁵. Według sporządzonej później dokumentacji sądowej, miejscowi Żydzi zarzucali staroście nieuregulowanie długów, których łączna kwota wynosiła ponad 12 tys. złp. Z dużą wrogością ze strony starosty spotkał się Izrael Hyszkowicz z Choroszczy, który został sprowadzony do Dobrzyniewa w celu szynkowania alkoholu. Czapski oskarżył go o celowe fałszowanie wina, co w mniemaniu starosty przyniosło mu straty w wysokości 500 tynfów. Z tej kwoty oddał zaledwie jedną piątą, co nie zadowoliło wojewodzieca pomorskiego. Został więc uwięziony i ukarany chłostą, a jego majątek skonfiskowany⁶⁵⁶. Podobnie potraktowani zostali Marek Idzkowicz, Szmyjła Abrahamowicz i Eliaszb Lejzerowicz. Wszyscy wymienieni byli na usługach starosty bądź prowadzili z nim interesy, i za najmniejsze przewinienie byli karani więzieniem, a następnie odebraniem inwentarza⁶⁵⁷.

Na tym jednak problemy Żydów ze starostą się nie zakończyły. W Drohiczyźnie, a następnie w Lublinie Czapski został oskarżony o zlecenie napaści na niejakiego Lewka Fawelowicza Sławatyckiego, który wraz z innymi kupcami (Wolfem Izraelowiczem Surackim, Abrahamem Rudkowiczem, Menašem Lewkowiczem), podróżował w interesach do Wizny. Ludzie Czapskiego mieli nie tylko napaść i pobić kupców, ale także siłą ich przyprowadzić do Dobrzyniewa⁶⁵⁸. Sprawa pierwszego z handlarzy była bardziej skomplikowana. W aktach można znaleźć informację, że prześladowania tego Żyda rozpoczęły się wraz z wyjazdem Jana Klemensa Branickiego na Ruś, co może świadczyć, iż kupca i poborcę pogłównego żydowskiego z Tykocina łączyły także interesy z hetmanem. Sławatycki za zgodą Konstancji Czapskiej otrzymał w dzierżawę folwark Górę koło Knyszyna. Prawdopodobnie nie wywiązał się z jakichś warunków umowy, co spowodowało pretensję, a następnie interwencję starosty. Według świadków Sławatycki był winien Czapskiemu 7 tys. złp. Reakcją Tomasza było uprowadzenie dłużnika. Akcja ta nie zakończyła się sukcesem, ponieważ jeden z ekonomów hetmana ruszył z żołnierzami w pościg za porywaczami. Wszystko zakończyło się szczęśliwie dla Sławatyckiego, który powrócił do domu⁶⁵⁹.

Innym poszkodowanym przedstawicielem społeczności żydowskiej był Eliaszb Lejzerowicz, faktor knyszyński i arendarz dobrzyniewski.

⁶⁵⁵ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 5, 9, 41, 49.

⁶⁵⁶ Ibidem, s. 10, 14, 49, 59.

⁶⁵⁷ Ibidem, s. 23, 33, 37, 42, 54, 59.

⁶⁵⁸ Ibidem, s. 21, 26, 31, 40, 58.

⁶⁵⁹ Ibidem, s. 37, 41, 47, 53, 58.

Z nieznanymi powodami dwukrotnie przebywał w więzieniu w Dobrzyniewie, nawet po kilka tygodni. Miał dużo szczęścia, ponieważ udało mu się zbiec z terenu starostwa⁶⁶⁰. Pozostawił jednak po sobie niemały majątek, który finalnie skonfiskował starosta. Według Eliasza Lejzerowicza, Tomasz Czapski od 1746 do 1748 r. przejął jego liczne ruchomości, wśród których były płótna, żywność, tytoń, sprzęty kuchenne, siano, stoliki, skrzynie oraz listy dłużników. Łączna kwota strat, o które upominał się przed trybunałem w 1749 r. z pomocą samego hetmana, wynosiła 5346 złotych polskich⁶⁶¹.

Do dramatycznych wydarzeń doszło z udziałem złotnika białostockiego Meuszy Józefowicza oraz mieszkającego w Tykocinie Chaima Głuszka. Zostali oni porwani, a następnie przewiezieni do więzienia w Dobrzyniewie. Siedzieli rok zakuci w kajdany wraz z mieszczanami knyszyńskimi oraz chłopami⁶⁶². Nie znamy dokładnej przyczyny uwięzienia. Biorąc pod uwagę poprzednie sytuacje, również i tutaj starosta działał pod wpływem emocji, doszukując się błahych pretekstów do interwencji. Zapewne chodziło o interesy.

Omawiając problemy ludności żydowskiej ze starostą, warto przytoczyć historię, która pojawiła się przy okazji procesu w trybunale. Według źródeł Czapskiemu naraził się Izrael Herszowicz, odpowiadający za wyszynk wina. Miał on dopuścić się oszustwa, które przypłacił więzieniem. Interesujące jest to, że sam wybrał tę karę, ponieważ Czapski w momencie odkrycia sfałszowanego wina zaproponował mu dobór kary. Mógł wybierać między odsiadką, zapłatą za spowodowanie strat i chłostą. Żyd wybrał pierwszą opcję, ale nie uniknął pozostałych. Po dwóch dniach uwięzienia został pobity przez ludzi starosty a następnie zmuszony do zapłaty 1400 tynfów⁶⁶³.

Powyższe przykłady nie wyczerpują kłopotów społeczności żydowskiej z Tomaszem Czapskim. W dokumentacji sądowej często pojawiają się zeznania, które opisują wydarzenia z udziałem nieznanymi z imienia żydowskich handlarzy, np. z Tykocina, łapanych, rabowanych oraz więzionych. Nie ulega wątpliwości, że starosta psuł interesy w regionie wielu osobom, w tym i hetmanowi. Musimy jednak zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół. Opisane przypadki pochodzą z zeznań osób, będących pod opieką białostockiego magnata, dlatego mogą nie być obiektywnym źródłem informacji. Świadkowie ci mogli celowo oczerniać Czapskiego lub ubarwiać

⁶⁶⁰ Ibidem, s. 33.

⁶⁶¹ APL, Trybunał Wielki Koronny, sygn. 157, s. 66.

⁶⁶² ANK, ZZG, sygn. 82, s. 6, 22, 31, 36, 53, 58.

⁶⁶³ Ibidem, s. 27, 54, 59.

historie z jego udziałem. Biorąc jednak pod uwagę liczbę oskarżeń wobec starosty oraz zachowanie jego krewnych, możemy stwierdzić, że rzeczywiście miał on wiele na sumieniu.

4.3. Między sądami a trybunałami

Złożoność sąsiedzkiego konfliktu oddaje liczba osób, które bezpośrednio i pośrednio ucierpiały w wyniku działalności wojewodzica pomorskiego. Hetman Branicki zdawał sobie sprawę z liczby oponentów sąsiada, co skrupulatnie wykorzystywał w mniej lub bardziej oczywisty sposób. Czapski musiał bronić się zarówno w sądach pierwszej instancji, jakimi były sądy ziemskie, ale także podczas obrad trybunalskich, które stanowiły drugą instancję dla procesującej się szlachty bądź magnaterii. Wiemy również, przede wszystkim z korespondencji, że spór ten wychodził poza ramy sądów ziemskich i obrad trybunalskich, bowiem konflikt był tematem rozmów na dworze monarchy, na sejmiku Prus Królewskich czy podczas obrad sejmowych. Groźba wyroków uświadomiła Czapskiemu siłę wpływów hetmana. Należy zgodzić się z Tomaszem Ciesielskim, który zauważył, że trybunał był miejscem pokazu siły magnatów, co miało przełożenie na werdykty tej instytucji⁶⁶⁴. Bez wątplenia tym, który miał duże wpływy w sądach był właśnie Branicki. Zdarzało się nawet, że kontaktował się z monarchą w celu przekazania uwag co do prac trybunału w Piotrkowie czy Lublinie⁶⁶⁵. Jeśli hetman mógł wpływać na obrady trybunałów, to bez wątplenia także na inne sądy.

Według ustaleń Martyny Bielskiej, powołującej się na tzw. „kapticjana”, 17 sierpnia 1745 r. wydano dekret w związku z konfliktem z Goniądzem, natomiast 30 sierpnia do Wieczystych Ksiąg Ziemskich Goniądza wpłynął wyrok komisarza Warszawy, który miał zostać wydany w sądach pomocniczych, a dotyczył sprawy z mieszczanami knyszyńskimi. Autorka zwróciła uwagę, iż nie są znane przyczyny konfliktów, z czym jednak nie do końca można się zgodzić⁶⁶⁶. Zeznania przywoływane w tym rozdziale jednoznacznie opisują postęпки, których dopuścił się wojewodzie pomorski,

⁶⁶⁴ T. Ciesielski, *Walka o utrzymanie Trybunałów Wielkich i Trybunałów Skarbowych z 1749 r.*, [w:] *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII–XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 143.

⁶⁶⁵ SHStA, loc. 3605/8, [b.p.]: J. K. Branicki do Augusta III, [b.m.], IX 1749 r.

⁶⁶⁶ M. Bielska, *Butnownik z wyboru...*, s. 84; idem, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 17. Zob. również J. Kloza, J. Maroszek, op. cit., s. 99.

niekiedy przy wsparciu matki Konstancji. Doszło do nich w ciągu co najmniej kilku lat. Prawdą jednak jest, że nie znamy wielu szczegółów procesu z mieszczanami. Problemy awanturnika dopiero się zaczynały. Wiemy, że we wrześniu tego samego roku w Lublinie pojawił się Jan Chrabalowski. Zachowane źródła nie pozwalają jednak dokładnie odtworzyć zaistniałej sytuacji. Możemy jednak przytoczyć, że: *Inter N. Joannem Chrabalowski acalios ab unae JM. Thomam Czapski CK: parte ab altera pro expediendis Inquisitionius prolatum [...] Decretum*⁶⁶⁷. Z pewnością oskarżany nie przyjął tego do wiadomości.

Niewątpliwie także powyższe wydarzenia spowodowały zaangażowanie się hetmana. W 1746 r. doniósł Adamowi Małachowskiemu, staroście oświęcimskiemu i deputatowi do Trybunału Skarbowego w Radomiu, o rozpoczynających się sprawach ze starostą knyszyńskim i planowanym rozprawieniu się z nim właśnie podczas zasiadania Trybunału Koronnego w Lublinie⁶⁶⁸. Zapewne poprzednie wyroki sądowe lub trybunału, które musiały być zasądzone, nie zakończyły problemu. Z pisma do Małachowskiego nie dowiadujemy się jednak na czym polegał jego plan oraz jak chciał go zrealizować.

Inne relacje poświadczają, że najpierw walczono ze starostą w sądzie ziemskim w Brańsku. Aby przechylić szalę sprawiedliwości na własną stronę, sługa hetmana Johannes Hoffman miał fałszować dokumenty w celu oczernienia starosty. Czapski wydawał się wtedy wystraszony reakcją pana Białegostoku, ale jak sam pisał do matki, nie wierzył, by hetman był tak *głupi*, by dalej kontynuować ten spór⁶⁶⁹. Dzięki kontaktom w sądach ziemskich i w trybunale hetman doprowadził do zasądzenia 3 kondemnat! Były to wyroki zaoczne, wydawane wtedy, gdy pozwany został uznany za nieobecny. Skazany na ten wyrok nie mógł pełnić żadnych urzędów i godności, ale jak stwierdza Stanisław Kutrzeba, nie zawsze były „straszakiem” dla winnych, bowiem możliwość egzekucji wyroków sądowych była znikoma⁶⁷⁰. Biorąc pod uwagę zachowanie Czapskiego możemy stwierdzić, że spodziewał się ataku zbrojnego i dlatego zabezpieczył swój dwór oddziałem żołnierzy oraz artylerią⁶⁷¹. To jednak nie był koniec problemów, ponieważ

⁶⁶⁷ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁶⁶⁸ BOss, Archiwum Wodzickich, sygn. 36658, s. 8: J. K. Branicki do A. Małachowskiego, Białystok, VII 1746 r.

⁶⁶⁹ BTPN, sygn. 1549, s. 1–2: T. Czapski do K. Czapskiej, [b.m.], 19 VI 1746 r.

⁶⁷⁰ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1927, s. 108.

⁶⁷¹ AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, s. 49–50: K. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa, 16 VIII 1746 r.

jego matka informowała Hieronima Floriana Radziwiłła o kolejnych karach kondemnat, których w 1746 r. miało być aż sześć⁶⁷². Należy jednak zauważyć, że wspomniane kary, a przynajmniej część z nich, nie musiały mieć związku ze sprawami starostwa knyszyńskiego, bowiem Czapski miał także spore problemy w Prusach Królewskich.

Sprawy zaszły jednak już na tyle daleko, że Branicki szykował się do zbrojnego ataku na dwór starościński w Knyszynie, do czego ostatecznie doszło w październiku 1746 r. Źródła nie potwierdzają czy napaść była spowodowana tzw. egzekucją, którą wspierał Branicki, czy też była to zwyczajna samowola potężniejszego magnata. Wydaje się jednak, że ta siłowa rozprawa z wojewodzie pomorskim nie do końca się udała, bowiem Czapski nadal przebywał w Dobrzyniewie. Jego „nietykalność” mogła być jednak spowodowana tym, że otrzymał glejt chroniący go przed oponentami.

Według Czapskiego hetman kontaktował się z wieloma osobami, które mogły zaszkodzić wojewodzie pomorskiemu oraz jego rodzinie. Przede wszystkim z deputowanymi do trybunału, którzy byli przez niego przekupywani. Tak samo starał się działać również Czapski. W jednym z listów do matki informował, że próbował przekupstwa *pruską monetą*. Ponieważ się to nie udało, musiał płacić zwykłymi czerwonymi złotymi, których nie posiadał wtedy w nadmiarze⁶⁷³. Przytoczona sytuacja nie tylko obrazuje, że ta instancja sądowa była podatna na różnego rodzaju wpływy magnaterii, ale również potwierdza fakt, iż zwaśnione strony szykowały się do starć w trybunale.

Sprawa była jednak bardzo zagmatwana. Jeszcze w czerwcu, w sądzie brańskim Branicki domagał się wyjaśnienia sporów, do jakich doszło między starostą a marszałkiem dworu hetmana Ignacym Wielbiewiczem i Hoffmannem. W tym samym miesiącu sprawiedliwości w sądzie szukali Lenczewscy. Dwa miesiące później doszło do wniesienia protestów przez rodziny Markowskich i Wnorowskich, którzy stracili na rzecz starosty ruchomości wraz z tzw. inwentarzem żywym. Problemy miała również Konstancja, która musiała się mierzyć z okoliczną ludnością za podobne przewinienia, co jej najstarszy z synów⁶⁷⁴.

Czapscy byli świadomi, że starcia w sądach pierwszej instancji nie mogą zakończyć się sukcesem. Tak było w 1747 r. w sądzie grodzkim

⁶⁷² Ibidem, s. 60: K. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa 29 IX 1746 r.

⁶⁷³ BPTPN, sygn. 1549, s. 5–6: T. Czapski do Konstancji Czapskiej, [b.m.], 20 VI 1748 r.

⁶⁷⁴ ANK, ZZG, sygn. 87, s. 1–14: księgi sądowe brańskie.

w Brańsku, w którym według dokumentacji sporządzonej po śmierci oskarżonego, przegrał on sprawy. Nie znamy niestety szczegółów tego procesu. Natomiast spowodowały one, że Czapski wraz z matką postanowili odwołać się do trybunału⁶⁷⁵. Dla pewności szukali pozasądowych sposobów zażegnania konfliktu. W czerwcu 1748 r. Czapska chciała pozyskać sprzymierzeńców w mieście trybunalskim. Tomasz w tym czasie prosił o pomoc siostrę Magdalenę. Zachęcał ją, by ta razem z księdzem (Ludwikiem?) Riakourem (Riokourem), namówiła Hieronima Floriana Radziwiłła do przyjazdu do Knyszyna i wzięcia tych dóbr w dzierżawę⁶⁷⁶. Z Lublina Konstancja udała się do Warszawy. Pierwszym celem wizyty w stolicy były odwiedzić córki, drugim spotkanie z senatorami oraz, być może, z królem Augustem III. Miała ona przekonywać otoczenie królewskie, iż jej syn nie będzie szukał pomsty. Była jednak świadoma, że jest to trudne zadanie, zwłaszcza że przy królu był sam hetman. Być może starania nie były całkiem daremne, skoro Konstancja donosiła Marii Czapskiej, że Branicki: *już ladaco gadać przestał i kłania mi się, kiedy mnie widzi, a pierwszy się odwracał*. Okazało się, że hetman rzeczywiście był skłonny do rozmów. Zaproponował nawet spotkanie ze starostą w Warszawie, a jednym z mediatorów miał być Karol Józef Sedlnicki, ówczesny podskarbi wielki koronny. W sprawę zaangażował się także biskup Walenty Aleksander Czapski, który zasugerował rozmowy w stolicy, chociaż jak zaznaczała sama Konstancja, wiele osób nie chciało się zgodzić, by Tomasz w nich uczestniczył⁶⁷⁷.

Zaskakujący jest fakt, że: *we Czwartek przed Świętem Św. Małgorzaty w Sądach Trybunalskich, iż zapadł dekret, zawiesiwszy ważność Dekretów Grodzkich Brańskich*⁶⁷⁸. Branicki jednak działał sprawnie i raczej nie dążył do konsensusu. We wrześniu przejął Wąsosze, co według Martyny Bielskiej zrobił bez żadnej pisemnej zapowiedzi. Natomiast 9 września formalnie złożył wniosek przeciwko starości w Knyszynie i Goniądzu dotyczący tychże dóbr. Autorka podkreśliła, że 17 sierpnia w stolicy został wydany wyrok w sprawie zajęć, do jakich doszło między mieszkańcami Knyszyna i Goniądza. Jeden z nich znany jest jako *w sprawie mieszczan Knyszyna ze szlachetnym Tomaszem Czapskim, starostą knyszyńskim odnośnie krzywd i ucisków*⁶⁷⁹.

⁶⁷⁵ AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 12.

⁶⁷⁶ Ibidem, AR, dz. V, sygn. 2511, k. 11: T. Czapski do M. Radziwiłłowej z Czapskich, [b.m.], 4 I 1748 r.

⁶⁷⁷ BTPN, sygn. 1547, s. 42–43: K. Czapska do M. Czapskiej, Warszawa, 10 IX 1748 r.

⁶⁷⁸ AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 13.

⁶⁷⁹ M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 84; idem, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 17.

Wojewodzie pomorski w drugiej połowie 1748 r. przebywał w Dobrzyniewie. Prawdopodobnie odniósł wówczas niemałe sukcesy, ponieważ przeciągnął na swoją stronę kilka wpływowych osób. Wśród nich znajdowali się niektórzy członkowie jego rodziny, ale także wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski wraz z żoną Konstancją z Czartoryskich. Ten fakt miał podobno mocno zaniepokoić samego hetmana Branickiego. Matka Tomasza pokładała nadzieję w tym wsparciu, ponieważ jak sama twierdziła: *Czartoryskich wszystkie trybunały*⁶⁸⁰. Czapscy zdawali sobie jednak sprawę z powagi sytuacji. Byli świadomi również tego, że Tomasz prawdopodobnie będzie sądzony po raz kolejny przez trybunał bez szans na korzystny wyrok: *jakby tak Wielki Trybunał skorumpować przyszły, choćby i fortuny nadwyreżyc nie by nie pomogło*⁶⁸¹. W rozwiązaniu całej sytuacji nie pomagał sam zdesperowany starosta, który proponował pojedynek z *głupim dziadem*, jak mawiał o hetmanie, jako możliwy do zaakceptowania sposób zakończenia sporu⁶⁸².

Również August III niechętnie odnosił się do poczynań starosty. Nie pomogło wstawiennictwo wojewody Stanisława Poniatowskiego i jego żony. Obawiano się nie tylko surowych kar dla Tomasza, ale również odebrania Knyszyna, dlatego też matka namawiała, by ten nie unosił się honorem i nie pozostał w Dobrzyniewie⁶⁸³. Rzeczywiście skrócił on pobyt w tej miejscowości i pojechał do Możejkowa (okolice Grodna). Bał się nie tyle zbrojnego zajazdu ze strony Branickiego, ale jego związków z poszkodowanymi. W jednym z listów adresowanych do żony pisał: *główni nieprzyjaciele, choć skryci i kedy teraz tak blisko się skoligacono z tym ślicznym hetmanem*⁶⁸⁴.

Jeszcze w tym samym roku starosta otrzymał pomoc od swojego szwagra Hieronima Floriana Radziwiłła, który rościł również pretensje majątkowe do Jana Klemensa Branickiego. Radziwiłł chciał nawet dokonać zajazdu Orli, Karakuł oraz Sobolewa. Litewski magnat w swojej *instrukcji dla idących na zajazd dóbr* podkreślił, że zanim dojdzie do ataku, należy skontaktować się ze starostą, który mógłby w całej operacji odegrać sporą rolę. W punkcie czwartym tego dokumentu podkreślił, iż starosta miał czekać na niego wraz ze swoimi ludźmi⁶⁸⁵. Do zbrojnej konfrontacji zapewne nie

⁶⁸⁰ BPTPN, sygn. 1549, s. 48–49: K. Czapska do M. Czapskiej, [b.m. i d.].

⁶⁸¹ Ibidem.

⁶⁸² Ibidem, sygn. 1549, s. 56: T. Czapski do M. Czapskiej, Możejkowo, 28 IX 1748 r.

⁶⁸³ Ibidem, s. 53–54: K. Czapska do M. Czapskiej, [b.m. i d.].

⁶⁸⁴ Ibidem, s. 56: T. Czapski do M. Czapskiej, Możejkowo, 18 XI 1748 r.

⁶⁸⁵ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 140, s. 89–90: Instrukcja Hieronima Floriana Radziwiłła dla idących na zajazd dóbr, XI 1748 r. Hieronim Florian wspominał w dokumencie starostę

doszło, ale już sam fakt planowania akcji przeciwko hetmanowi podkreślał wagę całej sprawy. Starosta chciał zapewne wykorzystać tę sytuację dla swoich celów. Miał nadzieję, że podczaszy litewski będzie się dopominał o grunty leżące przy Białymstoku⁶⁸⁶. Współpraca między nimi nie układała się jednak dobrze, bowiem szwagier Czapskiego nie był ukontentowany zachowaniem starosty, co podkreślał w jednym z listów do Konstancji Czapskiej⁶⁸⁷. Ta z kolei, podobnie jak i Hieronim Florian, przewidywała konieczność ucieczki starosty poza granice Rzeczypospolitej. Radziwiłł jednak dodał, że Branicki potrafiłby szkodzić Tomaszowi Czapskiemu nawet, gdy ten osiadzie zagranicą⁶⁸⁸. Ostatecznie jednak Tomasz uzyskał pomoc od szwagra. Hieronim Florian chciał nawet osobiście rozmawiać o Czapskim z Janem Klemensem Branickim, o czym informował Konstancję⁶⁸⁹.

Czapskiego ponownie widzimy w Dobrzyniewie i, póki co, nie chciał oddalać się od swojego starostwa. Wiemy, że w 1748 r. Jabłoński, Offman, Śmidarzewski, Kramkowscy, Stasiewicz, Ciecierski oraz Zakrzewski skarżyli go w sądzie grodzkim w Brańsku, a następnie w Lublinie. Prawdopodobnie w tym roku miało dojść do zbrojnego zajęcia Knyszyna i wygzekwowania na Czapskim kar, jakie do tej pory zostały na nim zasądzone. Nie była to łatwe, ponieważ starosta knyszyński nie tylko nie uznawał postanowień jakichkolwiek sądów, ale zamierzał stawić opór siłą, chociaż wcześniej był namawiany przez matkę na opuszczenie starostwa i pospieszne udanie się do Gdańska⁶⁹⁰. Istnieją jednak przesłanki, że sam Tomasz rzeczywiście rozważał opuszczenie kraju oraz wyjazd do Francji⁶⁹¹. Czas pokazał, że pozostał, co skomplikowało jego położenie. Do wykonania wyroku na Czapskim została zobowiązana chorągiew kasztelana sandomierskiego Antoniego Ossolińskiego⁶⁹². Za Zbigniewem Naworskim można powtórzyć, że

dobrzyniewskiego. Taki oczywiście nie istniał. Zapewne miał na myśli starostę knyszyńskiego, który w owym Dobrzyniewie przebywał codziennie.

⁶⁸⁶ Ibidem, dz. IV, sygn.: 883, [b.p.]: H. F. Radziwiłł do T. Czapskiego, [b.m. i d.].

⁶⁸⁷ Ibidem, [b.p.]: H. F. Radziwiłł do K. Czapskiej, [b.m. i d.].

⁶⁸⁸ Ibidem, [b.p.]: H. F. Radziwiłł do K. Czapskiej, [b.m. i d.].

⁶⁸⁹ Ibidem.

⁶⁹⁰ BPTPN, sygn. 1549, s. 21–22: K. Czapska do T. Czapskiego, Warszawa, [b.d.].

⁶⁹¹ Informacja o planowanej ucieczce Tomasza Czapskiego pochodzi z niedatowanego listu jego matki. Z treści wynika, że list ten powstał niedługo po wyroku z 1749 r., zob. ibidem, sygn. 1547, s. 28: K. Czapska z Gnińskich do T. Czapskiego, [b.m. i d.].

⁶⁹² Antoni Ossoliński był także generałem majorem wojsk koronnych, zob. *Urzędnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 92. Poza licznymi urzędami, również tymi związanymi z ziemią podlaską, Ossoliński współpracował blisko z hetmanem Branickim. Być może był to powód,

miało dojść do tzw. czwartego stopnia egzekucji, ponieważ Tomasz posiadał siłę zbrojną mogącą stawić czoła chcącym wykonać wyrok. Było to ryzykowne posunięcie, chociażby z tego względu, że skazany mógł zostać bezkarnie zabity, a jego dobra ruchome zabrane⁶⁹³. Czapski nie chciał dopuścić do wyegzekwowania wyroku. Postanowił otoczyć wieś Klewiankę nie tylko palisadą, ale również prowizoryczną fosą. Sprowadził także 12 armat. Dla swojego bezpieczeństwa zgromadził 2 chorągwie, jedną „uzarską”, a drugą dragońską. Według źródeł, spodziewając się szybkiego szturm ze strony oponentów, z wyznaczonymi oddziałami przybył na teren osady i w celu sprawdzenia skuteczności ostrzału postanowił przeprowadzić próbne salwy. Przeciwnikami były kozy i owce należące do administratora jego dóbr Jabłońskiego. Pierwsza salwa była nieudana, co wprawiło go w wielką złość. Osobiście lżył i bił puszkarzy odpowiedzialnych za ostrzał⁶⁹⁴. Druga okazała się skuteczna. Pozabijano wtedy z broni palnej zwierzynę, a tę, której udało się uchować, dobito pałaszami. Również starosta ćwiczył swoje umiejętności strzeleckie, ale dopiero po kilku próbach udało mu się ustrzeżlić z fuzji owcę. Tę groteskową sytuację zakończył dopiero jego rozkaz, by zabite zwierzęta podzielić pomiędzy żołnierzy. Nie wiedzieć czemu, ucierpiał również wspomniany administrator. Według relacji świadków Jabłoński pokłótni ze starostą został pobity przez żołnierzy tak dotkliwie, że zemdlął, a następnie został zakuty w kajdany i uwięziony w celi⁶⁹⁵, w której miał przebywać aż 15 miesięcy. Zabrano mu oczywiście ruchomości oraz żywy inwentarz⁶⁹⁶. Ekonom wyszedł na wolność, ale nie odzyskał bezprawnie odebranego mienia⁶⁹⁷. Wraz z wieloma innymi poszkodowanymi w 1748 r. w Lublinie wniósł sprawę przeciwko swojemu niedawnemu gospodarzowi⁶⁹⁸.

Był to tylko jeden z wielu problemów Tomasza, ponieważ ofensywę przeciwko niemu przyszykował Jan Chrabałowski. Jako jedyny z rodziny cieszący się wolnością, wystąpił na drogę sądową. Nie znamy całego postępowania, które toczyło się w sądzie ziemskim i w trybunale. Wiemy, że w 1748 r. poszkodowany oskarżył starostę o prześladowanie i uwięzienie.

że to on właśnie został wyznaczony do wyegzekwowania kary na Tomaszu Czapskim, zob. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Ossoliński Antoni*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 390–391.

⁶⁹³ Z. Naworski, *Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej*, Toruń 1994, s. 104.

⁶⁹⁴ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 10, 46, 66.

⁶⁹⁵ Ibidem, s. 13, 16–17, 57.

⁶⁹⁶ Ibidem, s. 4.

⁶⁹⁷ Ibidem, s. 66.

⁶⁹⁸ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

Sprawa nie zakończyła się w sądzie ziemskim (zapewne w Brańsku) i po czasie trafiła do sądu trybunalskiego, który przyznał rację Chrabałowskiemu. Ten po czasie odebrał korzystne dla niego dokumenty (niestety niezna-nej treści), które chciał przewieźć do swojej rodzinnej miejscowości⁶⁹⁹. Były to bardzo ważne akta, bowiem postępowanie prowadzone było w „trybie inkwizycyjnym”, czyli takim, który pozwalał sądowi nabrać cech śledczych. Ludzie Czapskiego nie pozwolili na powrót szlachcica. Sytuację tę przyta-czają świadkowie: *Wiem to dobrze, iż gdy brano z domów [...] P. Jan Chra-bałowski uszedł, że go nie wzięto zapisał relacją do trybunału i tamże dekret na inkwizycją otrzymał, gdy powracał z Lublina z dekretem złapany przez ludzi JPa starosty, którego do Dobrzyniewa przyprowadziwszy bitą i okutą, papiery także zabraną i wymawiał mu sam JPan starosta: ty taki, siaki de-kreta na mnie otrzymujesz*⁷⁰⁰.

Chrabałowski nie był sam, ponieważ w sprawy zaangażował się magnat z Białegostoku. Do Branickiego dotarły plotki o ewakuacji więźniów z Do-brzyniewa. W tym celu Tomasz rozkazał przygotować specjalny wóz, przez świadków określany jako *zamczysty*, opatrzony napisem „kuchnia”. Czapski chciał pozbyć się więźniów, którzy mogli przysparzać mu wielu poważnych kłopotów. Wśród wywożonych znaleźli się: Zakrzewski, Papiński, kreden-cerz Aleksander Kłodawski oraz Murawski. Mieli oni zostać przewiezieni do Prus Królewskich. Branicki, chcąc uprzykrzyć życie staroście, rozkazał żołnierzom odbić transport i natychmiast skierować do Lublina. Źródła nie podają kto poinformował hetmana o planach Czapskiego. Wspomniani więźniowie w 1749 r. pojawili się przed trybunałem, przed którym złożyli zeznania i oskarżyli wojewodzica pomorskiego o wszelakie zło, jakiego oni i ich rodziny od niego zaznali⁷⁰¹.

Można zadać pytanie czy doszło do jakichkolwiek spotkań skonflikto-wanych stron pod koniec 1748 bądź w pierwszej połowie następnego roku? Nic o tym nie wiadomo, gdyż źródła milczą na ten temat. Obaj oponenti szukali wsparcia u osób trzecich. Hetman spotykał się z królem, co by-ło naturalne z racji jego obowiązków i kontaktów rodzinnych. Problemy z Czapskim były tematem rozmów w 1749 r., kiedy August III odwiedził rezydencję Branickiego w Białymstoku. Magnat donosił monarsze o niepra-wościach starosty knyszyńskiego, co miało mocno oburzyć Wettyna. Być

⁶⁹⁹ Ibidem.

⁷⁰⁰ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 2.

⁷⁰¹ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

może wtedy po raz kolejny postanowiono rozstrzygnąć problem na drodze sądowej. Branicki natomiast, chcąc wyrzucić presję na Czapskim, jeszcze w 1749 r. otoczył wojskiem teren starostwa⁷⁰².

Na tym sprawa się nie skończyła. W 1749 r. z inicjatywy Branickiego w Lublinie przesłuchano pod przysięgą dwunastu świadków, byli to: Filip Lyszczyński, Jan Pryncypatti, Józef Lewicki, Stanisław Górski, Jakub Wroczyński, Józef Truskolaski, Dominik Kapica, Franciszek Rzeszotarski, Stanisław Brunak, Stanisław Wnorowski, Jan Ciechanowicz i Karol Bohdanowicz⁷⁰³. Każdy musiał odpowiedzieć na 77 pytań, które dotyczyły nieprawości Tomasza Czapskiego, wśród których dominowały kwestie napadów, pobić, przywłaszczenia mienia, niewolenia, utrudniania handlu oraz lekceważenia przywilejów królewskich. Jedno z pytań dotyczyło także śmierci Pawła Grodzkiego, którego ciało ekshumowano na cmentarzu knyszyńskim, ponieważ podejrzewano, że przyczynił się do tego Czapski: *Paweł Grodzki bez dyspozycji duchownej umarł i po śmierci go odkuto i tenże imię Pan starosta obawiając się, aby kto ze strony tego trupa do prezenty nie wziął, jak najprędzej kazał go chować, jednak wizja przez szlachtę na cmentarzu uczyniona, że od kajdan z rąk i nóg ciało poopadało i nogi pokrzywione od tychże kajdan?*⁷⁰⁴

Przesłuchiwanie nie zawsze potrafili odpowiedzieć na niektóre pytania, na inne z kolei udzielali szczegółowych wyjaśnień. Każdy z dużą estymą wyrażał się o hetmanie. Właściwie wszyscy twierdzili, że Branicki robił wszystko bezinteresownie. Odnosi się wrażenie, że doznał ze strony wojewodzica pomorskiego wielu krzywd, a sam nie był niczemu winny. Oczywiście, nie poruszali oni kwestii, które stawiałyby Branickiego w złym świetle: napadów na dobra knyszyńskie czy domniemanego fałszowania dokumentów. Natomiast Czapski rzeczywiście był odsądzany od czci i wiary. Przy okazji wyszły na jaw inne fakty z życia Tomasza, odnoszące się *stricto* do relacji między nim a matką oraz bratem Pawłem Tadeuszem. Matkę miał

⁷⁰² Ibidem, s. 4, 58, 66. Nie jest znana dokładna data tego spotkania. Być może doszło do niego w latach 1748–1749, do czego skłania się A. Dobroński, który opisał pobyt Augusta III w stolicy Podlasia, zob. A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 36. Z pewnością król ponownie odwiedził hetmana w Białymstoku w 1751 r. i spędził tam kilka miesięcy – A. Sztachelska-Kokoczek, *Kartki z życia Elżbiety (Izabeli) z Poniatowskich Branickiej (1730–1808)*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014, s. 17–18.

⁷⁰³ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 74,

⁷⁰⁴ Ibidem, s. 72.

bowim traktować źle, niekiedy nawet ją więził. Karol Bohdanowicz, jeden ze świadków, stwierdził, że wszystkie informacje dotyczące traktowania rodziny usłyszał od samej Konstancji⁷⁰⁵. Rzeczywiście jedna z wersji mówi, że Tomasz więził żonę Pawła Tadeusza, ale ją uwolnił. Inną wersję, przytoczył Stanisław Brunak. Świadek ten miał usłyszeć od księdza Czackowskiego, że bratowa Tomasza więziona była w zamku w Radzynie Chełmińskim. Wraz z dwiema innymi kobietami zaplanowała nocną ucieczkę, jednak wpadła do fosy, łamiąc obie nogi. Ucieczka ostatecznie nie powiodła się, a poszkodowana trafiła ponownie do więzienia, w którym leczył ją cyrulik. Do przytoczonych wydarzeń miało dojść po 24 czerwca 1749 r.⁷⁰⁶ Jeśli przywołana historia była choć trochę prawdziwa, mogła być kolejną przyczyną wrogości między Tomaszem a Pawłem Tadeuszem.

Przyglądając się bliżej problematyce ciężeń ludności, należy zwrócić uwagę na więzienia, które zorganizował Czapski na terenie starostwa, w źródłach nazywane kordygardami, sklepami (czyli murowanymi piwnicami) oraz ciupami. Relacje pokrzywdzonych potwierdzają tezę o okrucieństwie Tomasza. Według zeznających najgorszym rodzajem odosobnienia były ciupy zbudowane w Dobrzyniewie. Ich „konstrukcję” opisał Filip Lyszczynski: *Wiem o tym dobrze, iż w Dobrzyniewie Jpan starosta knszyński takowe więzienia alias ciupy jako sam nazywa dla ludzi pobudować kazał, że gdy człeka wsadzą to ani stać dla niskości, ani też siedzieć dla szczupłości tym bardziej położyć żadną miarą nie można i takich ciupów jest kilka*⁷⁰⁷. Niewiele lepiej było w tzw. kordygardach. „Barwnie” przedstawił ich wygląd wspomniany świadek, stwierdzając: *Przejeżdżając przez Dobrzyniew nawiedzałem więźniów i widziałem więzienie ciemnie, wąskie i smrodliwe, w której w ten czas pan Jabłoński siedział w kajdanach i Żyd siedział, w której między kordygardą w środku dziura, którą więźniów sadzają do tej smrodliwej ciemni, że człek człeka widzi i tam nie może, gdyż i tę dziurę, którą wypuszczają więźniów zamykają na kłódkę i łańcuchami zasznurowują*⁷⁰⁸. Ze źródeł odnoszących się bezpośrednio do starosty wiemy z kolei o istnieniu sklepów. Zapewne chodziło o pomieszczenia budowane w głębi ziemi, które służyły głównie do przechowywania żywności⁷⁰⁹. Należy więc przypuszczać, że służyły one Czapskiemu nie tylko do przechowywania

⁷⁰⁵ Ibidem, s. 60.

⁷⁰⁶ Ibidem, s. 43.

⁷⁰⁷ Ibidem, s. 3.

⁷⁰⁸ Ibidem, s. 12.

⁷⁰⁹ *Słownik staropolski*, t. 8, z. 1 (48), Wrocław 1977, s. 233.

prowiantu, ale także jako areszt. Nie jest znana liczba więzionych osób, ani miejsc ich przetrzymywania. Osoby stykające się czy to z samym Czapskim, czy też z mieszkańcami starostwa knyszyńskiego twierdziły, że początkowo w Dobrzyniewie wybudowano 5 ciup, ale z powodu zwiększającej się liczby pojmanych kazano przygotować kolejne 4, a następnie jeszcze 3. Do powyższych należy doliczyć też 2 sklepienie piwnice. Co do kordygard nie mamy żadnych danych liczbowych. Prawdopodobnie sytuacja powtórzyła się w pobliskim Knyszynie. Według niektórych przekazów tylko Czapski posiadał klucze do opisywanych miejsc i nie tolerował folgowania więźniom przez strażników⁷¹⁰. Oczywiście osadzeni byli zakuwani w kajdany. Często zdarzało się, że przygotowywano dla nich specjalny rodzaj krzyżowych kajdan, co spotkało np. Zakrzewskiego: *Jpan starosta złapawszy okować w łańcuch i krzyżowe kajdany z drugim szlachcicem okować wraz na krzyż na ręce do nóg a nogi do rąk i siedział w tak ciężkim więzieniu kilkadziesiąt niedziel, to się przy mnie działo*⁷¹¹.

Wyrok zapadł 23 października tegoż roku. Strona powodowa zgromadziła poważne dowody umożliwiające skazanie Czapskiego, który nie stawiał się w Lublinie⁷¹². Zanim jednak omówimy kary, należy zwrócić uwagę na fakt „połączenia sił” skarżących. Najlepiej odda to krótki cytat: [...] *Pan Hetman wchodzi, lubo nigdy nie miał żadnej sprawy z JmciPanem Starostą, tylko się uczyniwszy Protektorem ukrzywdzonych Ludzi, aktorat Swoj przyłączył*⁷¹³. Można wnioskować, że strona powodowa, włącznie z hetmanem, była bardzo zdeterminowana, aby, jak to ujęto w źródłach: *uciężliwie osądzić JmciPana Starostę, żeby nigdy głowy nie podniósł*⁷¹⁴. Liczący kilka stron dekret powtarzał zarzuty: porwań, niewolenia, przywłaszczenia cudzych dóbr, a nawet doprowadzenia do śmierci niektórych osób. Kary rzeczywiście były dotkliwe. Pierwszą miało być pozbawienie wolności i uwięzienie w więź, zarówno górnej, jak i dolnej, drugim rodzajem były kary finansowe.

⁷¹⁰ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 16, 30, 39, 57.

⁷¹¹ Ibidem, s. 34. Poza wolnością Zakrzewski utracił garderobę, niekiedy dość cenną, którą oszacował na prawie 5 tys. złp. Czapski ograbił go m.in. z żupanów, pasów perskich, czapek, rękawiczek, pałaszów czy karabel. Starosta nie pogardził także obrazami i sprzętami kuchennymi – APL, Trybunał Koronny, sygn. 154, s. 77–82.

⁷¹² ANK, ZZG, sygn. 83, s. 3–58: Dekret Trybunału Koronnego w sprawie K. K. Branickiego z T. Czapskim, Lublin 1749; BK PAN, rkps. 1805, k. 1–15: Wyrok Trybunału Lubelskiego skazujący Tomasza Czapskiego, starostę knyszyńskiego, za gwałty i rozboje, Lublin 1749.

⁷¹³ BCzart, s. 195.

⁷¹⁴ Ibidem, s. 196.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia kar nałożonych na Tomasza, należy w ich kontekście pochylić się nad jego matką. Po ponownej analizie dokumentacji i przesłuchań świadków zniesiono bowiem wyrok (nieznanej obecnie treści) jej dwutygodniowego uwięzienia w wieży wyższej Grodu Brańskiego oraz spłatę 4 tys. grzywien kondemnaty. W przypadku syna sytuacja wyglądała tragicznie. Z powództwa Jana Klemensa Branickiego zasądzono mu rok i 6 tygodni uwięzienia w dolnej wieży drohickiej. Tyle samo otrzymał z powództwa Chrabałowskich, Waskiewicza, Stasiewiczów i Zakrzewskich, natomiast 4 tygodnie miał spędzić w więzieniu w wyniku wygranej rodziny Kramkowskich (w tym przypadku była to wieża górna). Wyrok przewidywał jeszcze jedną karę, która miała wynosić aż 18 lat i 4 miesiące w górnej części wieży. Łącznie miał spędzić w odosobnieniu ponad 20 lat. Wydaje się, że nie jest to pomyłka osoby, która zapisywała wyrok, bowiem w innej części wyroku również pojawiła się taka liczba. Zatrzymajmy się na chwilę przy tej informacji. O ile uwięzienie w wieży dolnej na okres roku i 6 tygodni było często spotykaną karą, to skazanie na pobyt w wieży górnej na ponad 18 lat było rzeczą niespotykaną. Literatura dość jednoznacznie opisuje warunki takiej kary. Mogła być ona zasądzona na kilka tygodni do blisko czterech i pół roku. Więziony, inaczej niż w wieży dolnej, miał dostęp do światła oraz ogrzewania⁷¹⁵. Pobyt w niej uchodził za łagodniejszą formę odosobnienia. Skazany mógł zapewnić sobie posiłki, umeblowanie, a nawet służącego⁷¹⁶. Jednak starosta z pewnością nie przystał na takie rozwiązanie. Wracając bezpośrednio do wyroku i przyjmując wersję o braku pomyłki w źródle należy wnioskować, że hetman Branicki musiał niezwykle mocno naciskać na deputatów, może również za pomocą wojska, by starostę pogrążyć na lata.

Kary finansowe padły nie tylko z powództwa Branickiego i pozostałej szlachty, ale również ludności żydowskiej. Poniższa tabela szczegółowo prezentuje stawki w grzywnach, złotych polskich oraz groszach.

⁷¹⁵ *Historia państwa i prawa...*, s. 245; A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017, s. 48. Według ustaleń Justyny Biedy kara wieży dolnej mogła wynosić nawet godzinę, zob. *Cele i organizacja zakładów karnych I Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, t. 94, 2015, s. 79–80. Natomiast Stanisław Kutrzeba zaznacza, że za panowania Poniatowskiego znane były kary dożywotniego więzienia, niekiedy zamieniane na przymusowe prace w Kamieńcu Podolskim – S. Kutrzeba, op. cit., s. 47–48. Zob. również J. Rafacz, *Dawne sądowe prawo polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 135–140.

⁷¹⁶ Z. Naworski, *Prawo karne i proces...*, s. 31–32.

Tabela 5. Kary finansowe zasądzone na Czapskich

Strona	Grzywny	Złote polskie	Grosze
Jan Klemens Branicki	124 028	198 444	24
Zaprzysiężeni Żydzi		12 160	2
Kary zasądzone między 10 a 14 marca	140	224	
Rodziny Chrabalowskich, Zakrzewskich, Jabłońskich, Stasiewiczów oraz Śmidarzewski	11 844	78 950	12
Niektórzy zaprzysiężeni		7 692	
Wdowa po Monkiewiczu		3 300	
Oplaty i za kondemnaty	748	1 196	24
Rodzina Kramkowskich	1 600	2 560	
Dla sądu grodzkiego i regenta brańskiego	1 220	1 952	
Suma	139 580	246 490	2

Źródło: oprac. własne na podstawie: B. Czart, rkps. 2719 (tabela została uproszczona i przełożona na współczesny język, na podstawie tabeli umieszczonej pod opisowym fragmentem zasądzonych kar).

Z analizy tabeli wynika, że wielu skrzywdzonych mogło się spodziewać sporych sum pieniędzy. Oczywiście zdecydowanie najwięcej miało przypaść hetmanowi, co może tłumaczyć chociażby jego naciski na działalność trybunału. Starościę zasądzone również zapłatę nieuregulowanych (zasądzonych) kondemnat oraz koszty działalności sądu grodzkiego i regenta brańskiego. Oszacowana kwota – 246 490 złp i 2 gr wydawała się ogromna, chociaż większość z wyżej wymienionych skarżących mogła czuć zawód z powodu dysproporcji odszkodowań.

W innych lakonicznych źródłach można znaleźć informacje o kolejnych karach wymierzonych Czapskiemu. Na przykład w notatce z 12 września 1749 r. znalezionej w dreźnieńskim archiwum informowano, że Czapski miał zapłacić poszkodowanym aż 228 800 złp⁷¹⁷. Potwierdza jednak, że o sprawie zrobiło się głośno także poza trybunałem. Nie dziwi to, bowiem w 1749 r. bacznie przyglądano się toczącym się tam procesom, zwłaszcza, że trybunał w Piotrkowie Trybunalskim nie rozpoczął swojej działalności. Zresztą każdy proces oglądały tłumy gawiedzi, które przekazywały informacje o wyrokach⁷¹⁸. O problemach Czapskiego w Lublinie wspominał jeden

⁷¹⁷ SHStA, loc. 3605/8, k. 6–6v.: N.N do N.N, Warszawa, 12 IX 1749 r.

⁷¹⁸ K. Gombin, *Trybunał koronny – ceremonia i sztuka*, Lublin 2013, s. 35–37.

z przedstawicieli rodu Ostrorogów, który poruszył tę kwestię w liście do hetmana. Wspominał nawet, że poza grzywnami nałożonymi na starostę udało się uzyskać banicję na sąsiada z Knyszyna i Dobrzyniewa⁷¹⁹. Surowa kara zmuszająca go do opuszczenia państwa, była związana z kolejnymi oskarżeniami wobec wojewodzica pomorskiego. Lakoniczny przekaz tego listu oraz fragmentaryczność innych źródeł nie pozwalają uszczegółowić tej informacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta łagodniejsza forma infamii ograniczyła staroście pole manewru.

Wszystkie opisane wydarzenia wpłynęły na zachowanie skazanego. Do grudnia 1749 r. opuścił on Dobrzyniewo, pozostawiając je w rękach brata oraz Branickiego. Prawdopodobnie przebywał w kraju. W tym samym czasie Antoni Sienicki, dokonujący inwentaryzacji starostwa knyszyńskiego pisał: *Nie mogłem się prędszej ogłosić JW. Pana nie tylko dla odległości miejsca, ale też jak najprędszego zinwentowania folwarków starostwa knyszyńskiego. Teraz zaś, stanąwszy dziś w nocy w zamku knyszyńskim, donoszę JW. Panu, że już wszystkie folwarki objechaliśmy, które solitajurisferma in possessionem JW. Panu są podane. Tylko jedna Góra została, gdzie dnia jutrzejszego będziemy*⁷²⁰. Ten krótki fragment może potwierdzać, że starosty już nie było w tych dobrach. Nie ma pewności, gdzie udał się Czapski, by schronić się przed wymiarem sprawiedliwości, jak i samym Branickim. Pewne jest, że nie osiadł w wieży. Dowodzi tego list Stanisława Borkowskiego do Stanisława Małachowskiego z sierpnia 1788 r., w którym informował, że deputaci będą chcieli po latach ponownie zająć się sprawą starostwa knyszyńskiego⁷²¹.

4.4. Paweł Tadeusz Czapski i jego rola w sporze o starostwo knyszyńskie

Wyjazd skazanego nie oznaczał jednak poddania sprawy, co pokażą późniejsze wydarzenia. Możemy jedynie domniemywać, że starostwo, a przynajmniej jego część, zostało zajęte siłą przez oponentów. O tym jak bardzo skomplikowana była to sprawa świadczy zaangażowanie młodszego brata

⁷¹⁹ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 162: J. Ostroróg do J. K. Branickiego, [b.m.], 1749 r.

⁷²⁰ Cyt. za J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru...*, s. 40. O inwentaryzacji starostwa knyszyńskiego wspomina również M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 89; idem, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 21.

⁷²¹ APKiel, AMB, sygn. 21, s. 3: S. Borkowski do S. Małachowskiego, Warszawa, 1 VIII 1788 r.

Tomasza – Pawła Tadeusza, który stanął po stronie hetmana Branickiego i jego żony. Nie mogło być inaczej, skoro Tomasz Czapski nie wywiązał się z finansowych zobowiązań wobec młodszego brata, które miały uregulować ich stosunki własnościowe wobec tych dóbr⁷²². Zachowanie Tomasza nadal wzbudzało u hetmana sporą irytację, czego efektem były kolejne protesty przeciwko starości oraz jego matce. W kwietniu 1751 r. Branicki złożył stosowną dokumentację do urzędu grodzkiego w Goniądzu, co potwierdza ją księgi tej instytucji⁷²³. Już sama ta sytuacja potwierdza, że wyegzekwowanie zasądzonych kar od starosty było trudne, nawet jeśli czuwał nad tym tak wpływowy magnat jak Jan Klemens Branicki.

Według hetmana w 1752 r. starosta knyszyński rozpoczął przygotowania do kolejnej walki przeciwko niemu, ponieważ jak twierdził, zuchwale zachowywał się. Jak pisał w liście do jednego z deputatów Trybunału Radomskiego: *infamiami i kaptuwacjami skonfliktowany był przytrzymanym*⁷²⁴. W tym czasie Czapski mógł poczuć się pewnie i na nowo szykować do starć z hetmanem i innymi oponentami⁷²⁵. Zaskakująca zatem była wręcz opieszałość Branickiego. Dziwiło to nawet Konstancję Czapską, która w liście do Radziwiłła wspominała, że Branicki nie czyni nic przeciwko nim w trybunale⁷²⁶. Było jednak tylko kwestią czasu, kiedy z jeszcze większą mocą wybuchnie między nimi konflikt, zwłaszcza, że sprawą zainteresowały się kręgi polityczne w Warszawie, o czym donosił sam wojewodzie⁷²⁷. Hetman rzeczywiście uruchomił swoje znajomości. Pisał listy do deputatów koronnych, w których skarżył się na brak egzekucji wyroków zasądzonych starości. Spodziewając się ofensywy ze strony Czapskiego, ostrzegał członków trybunału przed możliwymi problemami. Już to świadczy o tym, że starosta miał możliwość „rewanżu”. W tym samym czasie Czapski przysparzał sobie kolejnych wrogów, których chciano wykorzystać w walce przeciwko niemu. W 1753 r. architekt Gottlieb Haselbacher złożył przeciwko niemu pozew do trybunału w Piotrkowie, z powodu krzywd, jakich miał doświadczyć z rąk Czapskiego. Ruch ten nastąpił oczywiście w wyniku procesu jaki to-

⁷²² A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 41.

⁷²³ AGAD, Kapicjana, sygn. 42, s. 558; M. Bielska, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 21.

⁷²⁴ APP, MCS, sygn. 2412, s. 49: Kopia listu J. K. Branickiego do deputata, [b.m.], 1 IX 1753 r.

⁷²⁵ Ibidem.

⁷²⁶ AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/3, s. 273–274: K. Czapska do H. F. Radziwiłła, [b.m.], 15 IX 1753 r.

⁷²⁷ APB, Archiwum Komierowskich z Komierowa, sygn. 6, s. 163: T. Czapski do N.N., [b.m.], VII 1753 r.

czył się wcześniej pomiędzy starostą a architektem w sądzie niższej instancji. Powodem był oponent wojewodzica pomorskiego, który nie otrzymał rekompensaty za długi, które miał u niego starosta. Źródła potwierdzają nawet, że Czapski był w Piotrkowie i szukał wsparcia w tej sprawie⁷²⁸. Według dokumentacji hetman, chcąc przeciwdziałać poczynaniom starosty, wysłał na miejsce obrad trybunalskich Jana Komierowskiego, by ten przekazał instrukcje Antoniemu Czarneckiemu, regentowi łęczyckiemu. Hetmanowi zależało również, by obradujący nad sprawą starosty wiedzieli, że fortuna Tomasza Czapskiego jest obciążona długiem jeszcze od czasów, gdy starostwem zarządzali jego rodzice⁷²⁹. Pomoc architektowi zaoferował również biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski, który zasugerował mu kontakt z Branickim, jako osobą mogącą dać protekcję przy ewentualnej rozprawie sądowej⁷³⁰. Sam hetman zapowiedział w październiku 1753 r. swój przyjazd na trybunał w celu ukrócenia zuchwałości opornego starosty. Warto jednak nadmienić, że Branicki był zaskoczony nie tyle opieszałością deputatów, ale ich lekceważącym stosunkiem do sprawy. Zaznaczał przy tym, że Konstancja bardzo aktywnie szukała sprzymierzeńców w celu uzyskania w trybunale korzystnych dla Czapskich wyroków. Jeden z deputatów w liście do hetmana zaznaczył, że spodziewał się przybycia kilku przedstawicieli rodziny Czapskich, ale nie do końca wydawał się pewny przyjazd samego starosty knyszyńskiego. Zapewniał jednak, że urzędnicy trybunalscy zrobią wszystko, by Czapski *poznał moc prawa*, a przy okazji proponował wystawienie nowego dekretu, który ostatecznie położyłby kres poczynaniom awanturnika⁷³¹.

Czapski z pewnością nie mógł już liczyć na pomoc rodzeństwa i dalszej rodziny. Wiemy natomiast, że młodszy z braci coraz bardziej zacieśniał swoje relacje z hetmanem Branickim, czego dowodem były otrzymywane stopnie wojskowe. Być może po powrocie z zagranicznych wojaży Paweł Tadeusz osiadł w Dobrzyniewie. Hipoteza ta nie jest jednak potwierdzona źródłowo ani stosownym dokumentem, ani zapisem w korespondencji. Tomasz dość zuchwale pisał zresztą do brata w maju 1753 r.: *spodziewam się*

⁷²⁸ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 86: G. Haselbacher do J. K. Branickiego, Gdakowo, 17 II 1753 r. Zob. również APG, DzierzGr, sygn. 33, k. 115 v: Actum in castro Christhburgensi [...] 1754.

⁷²⁹ APB, Archiwum Komierowskich z Komierowa, sygn. 6, s. 217: Excerpt z listu do hetmana, Warszawa, 17 X 1753 r.

⁷³⁰ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 86a: G. Haselbacher do J. K. Branickiego, Gdakowo, 17 II 1753 r.

⁷³¹ APB, MCS, sygn. 2412, s. 49–50: Kopia listu deputata do J. K. Branickiego, [b.m.], 23 X 1753 r.

wkrótce bliskim bydź WPana sąsiadem⁷³². Nie jest jednak powiedziane czy chodziło *stricte* o dobra knyszyńskie, czy – co jest równie prawdopodobnie – o dobra w Prusach Królewskich. Wiemy jednak, że list pisał z Mirakowa, co potwierdza opuszczenie Dobrzyniewa. Nie zmieniło to również stosunku Czapskiego do tych dóbr. Potwierdzają to słowa pruskiego dyplomaty Gédéona Benoit'a, który w jednym z listów do Tomasza Czapskiego informował go, że nie rozumie wyroków trybunalskich (nieznanej treści), które w jego opinii były ze sobą sprzeczne⁷³³. Wiemy jedynie, że przegrał proces z Haselbacherem, czego dowodzą zapisy odnotowane przez Antoniego Rabę, wiceregenta grodzkiego w Sądzie Grodzkim w Kiszporku. Starosta miał zapłacić ponad 12 tys. fl pod karą wygnania⁷³⁴. Być może ta sytuacja wpłynęła na zaprzestanie działań Tomasza na terenie Podlasia.

Wróćmy jednak do Pawła Tadeusza, który w marcu 1757 r. w liście do Antoniego Czapskiego wspominał, że toczy spór z Tomaszem. Zaznaczył przy tym, że nie ma środków, by tę walkę prowadzić, ale wyraził nadzieję, że wesprze go w tym hetman Branicki⁷³⁵. Czas pokazał, że nie były to nadzieje płonne, bowiem poza interesami w starostwie knyszyńskim Paweł Tadeusz został zasadniczo klientem potężnego magnata z Białegostoku. Wiemy nawet, że w imieniu kasztelana krakowskiego odpowiadał za prowadzenie transakcji z bankierską rodziną Tepperów, którym w 1759 r. wypłacił w 7200 tyńfów⁷³⁶. Ponieważ zagrożenie ze strony wojewodzica pomorskiego było realne, w korespondencji Paweł Tadeusz prosił swojego patrona o wsparcie, a nawet informował, że brat uprowadził mu 2 poddanych, a następnie uwięził w owianych złą sławą lodowniach gdzieś na terenie Prus Królewskich. Przy okazji stwierdził, że Tomasz: *na każdego bluźni i szkaluje, prawem gardzi, z dekretów się śmieje*⁷³⁷. Było w tym dużo prawdy, skoro Paweł Tadeusz w kwietniu 1758 r. zaproponował nawet, że jest w stanie oddać swoją część starostwa Branickiemu, nie domagając się drugiej części należącej do brata, ze względu na zniszczenia do jakich tam doprowadził. Biorąc pod uwagę te słowa można stwierdzić, że doszło do podziału

⁷³² BTPN, sygn. 1549, s. 41: P. T. Czapski do T. Czapskiego, Mirakowo, 25 V 1753 r.

⁷³³ Ibidem, s. 94: G. Benoit do T. Czapskiego, Warszawa, 11 XI 1755 r.

⁷³⁴ APG, DzierzGr, sygn. 33, k. 122 v: Actum in castro Christhburgensi [...] 1754. Wynik tego sporu był zaskakujący, przynajmniej dla pruskiego dyplomaty G. Benoit'a, zob. BTPN, sygn. 1549, s. 94: G. Benoit do T. Czapskiego, z Warszawy, 20 XI 1755 r.

⁷³⁵ BCzart., MNK 595, t. 4, s. 1: P. T. Czapski do A. Czapskiego, Gdańsk, 23 III 1757 r.

⁷³⁶ AGAD, ARos, sygn. LX/62, s. 1–2: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 6 I 1759 r.

⁷³⁷ Ibidem, sygn. IV/67, s. 12: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 8 II 1758 r.

starostwa, przynajmniej teoretycznie, bowiem Tomasza nie widzimy wtedy na terenie Podlasia. Młodszy z braci domagał się nawet uzyskania innego, nawet mniej wartościowego starostwa⁷³⁸.

Oczywiście starszy brat dobrze orientował się w sytuacji i w 1758 r. powrócił na teren starostwa. Wykorzystał nieobecność brata i zajął zbrojnie jego część. Wygnał ekonomów, a także *chłopów pełnorolnych*⁷³⁹. Zbrojną napaść umożliwiła mu słabsza kondycja ekonomiczna Pawła Tadeusza, który zapożyczał się u hetmana na sumy, które przeznaczał na spłatę długów wobec gdańskich wierzycieli, ale także te zaciągnięte w Piotrkowie⁷⁴⁰. Ruchy Tomasza skłoniły Branickiego do działania. Doprowadził on ostatecznie do ugody z Pawłem Tadeuszem, co potwierdzają zapisy przed sądem brańskim z lipca roku 1758⁷⁴¹. W powstałym po śmierci Tomasza Czapskiego sumariuszu dokumentów możemy przeczytać: *1758 D. 10 Lipca między JO. Branickim [...] z jednej a JW. Pawłem Czapskim Pułko K.K.JW. Czapskiemu jako równe prawo wraz z JW. Tomaszem Czapskim mającemu do Starostwa Knyszyńskiego, połowę tegoż Starostwa przez siebie w pretensji do JW. Tomasza Czapskiego mianejzatradowaną z posesji wypuszcza, przy uczynieniu zupełnej sasytisfakcji zabrane z tej części prowenta, a JW. Paweł Czapski Grodowy zeznać kwit ze wszelkich pretensji obowiązuje się*⁷⁴².

Powyższe ustalenia absolutnie nie satysfakcjonowały Tomasza, ponieważ we wrześniu 1758 r. Branicki ponownie musiał zareagować, tym razem już zbrojnie. Obawiając się jego kolejnego powrotu, polecił majorowi von Auspitzowi, by rozlokował oddziały w Dobrzyniewie i nie pozwolił Tomaszowi oraz jego ludziom na zbrojną akcję. Dowódca zostawił żołnierzy pod komendą kapitana Lindsay'a, porucznika Korzenieckiego i chorążego Moszczyńskiego, a dla bezpieczeństwa, rozkazał wybrać proch i ołów z dobrzyniewskiego arsenału. Osobiście wizytował stacjonujące w Dobrzyniewie wojsko co najmniej dwa razy w tygodniu⁷⁴³. Zaniepokojenie poczynaniami Czapskiego było tym większe, iż do Białegostoku dotarły plotki o uzyskaniu przez niego glejtu, który pozwalał mu na bezpieczny pobyt w swoich dobrach. Branicki

⁷³⁸ Ibidem, s. 11–13.

⁷³⁹ Ibidem, s. 14–15; P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 5 IV 1758 r.

⁷⁴⁰ Ibidem, s. 23; P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 28 III 1761 r.

⁷⁴¹ ANK, ZZG, sygn. 14, s. 484–485: Odpisy ksiąg wieczystych brańskich „Perpetorum”; ANK, ZZG, sygn. 20, s. 552, 558: Odpisy ksiąg wieczystych brańskich „Perpetorum”.

⁷⁴² *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁷⁴³ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 18–19; A. von Auspitz do J. K. Branickiego, Białystok, 21 IX 1758 r.; M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 90; idem, *Koryfeusz okrucieństwa...*, s. 21.

w tym czasie polecił swojemu słudze Wojnarowskiemu wysłanie piechoty do Osowca, aby utrudnić Czapskiemu ewentualny powrót do Knyszyna⁷⁴⁴.

Nie dysponujemy żadnym dokumentem lub nawet listem z epoki, który dostarczał by informacji o dalszym postępowaniu starosty. Nie wiemy czy wymiar sprawiedliwości zajął się tym problemem, czy w dalszym ciągu Tomasz niepokoił brata oraz mieszkańców starostwa. Wiemy jednak, że w 1761 r. Paweł Tadeusz poinformował swojego mocodawcę: *brata mego starszego prześladowanie, temu przepisuję ostrożność, zwłaszcza że nie od pospolitego w Polsce zwyczaju nie oddala się*⁷⁴⁵. Być może liczone, że Tomasz zastosuje się do decyzji sądów i opuści kraj. Tymczasem przebywał on w Gdańsku. Absencja w starostwie z pewnością nie pomogła mu w uregulowaniu kolejnych kwestii sądowych, które rozgrywały się w Brańsku między nim a rodzinami Chrabałowskich i Waskiewiczów⁷⁴⁶. Docierały jednak do niego jakieś informacje o sytuacji w Knyszynie, gdyż w 1763 r. żalił się żonie, że hetman trzyma całe starostwo. Stwierdził nawet, że dalej ciągnie się sprawa z Branickim, a proces był wynikiem wcześniejszej działalności jego matki. Wiedział jednak, że bez wsparcia „patronów” będzie bardzo trudno. W jego opinii uznanie hetmana za kryminalistę byłoby najlepszym rozwiązaniem, nawet jeśli ten otrzymałby wsparcie Michała Czapskiego, wojewody malborskiego⁷⁴⁷. Dlaczego akurat jego krewnego? Być może odpowiedź tkwi w złych relacjach między wojewodzie pomorskim a tym krewnym z linii smętowskiej. To natomiast mogło nie umknąć hetmanowi, co mógł wykorzystać.

Branicki z całą pewnością nie przesiadywał ani w Knyszynie, ani w Dobrzyniewie chociażby z racji swoich licznych obowiązków. Nie zajmował

⁷⁴⁴ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 362, s. 17–18: J. Wojnarowski do J. K. Branickiego, Białystok, 5 X 1758 r.

⁷⁴⁵ AGAD, AROS, sygn. IV/67, s. 27–28: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 22 IV 1761 r.

⁷⁴⁶ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁷⁴⁷ BTPN, sygn. 1549, s. 69–73: T. Czapski do M. Czapskiej, Gdańsk, 26 II 1763 r. Lakończny przekaz źródłowy nie pozwala dokładnie odtworzyć wydarzeń procesu, o którym pisze Czapski. Natomiast w liście stwierdza, że otrzymał pewne wsparcie od Pawła Mostowskiego. Mogłoby się to wydawać zaskakujące ze względu na liczne konflikty wojewody z rodem Czapskich, jednak ze względu na sympatyzowanie wojewodzica pomorskiego z ugrupowaniem Czartoryskich można uznać tę sytuację za naturalną. Ich rozmowy potwierdzać miałyby spotkanie, do jakiego doszło w Warszawie w kwietniu 1764 r. Według jednej z ówczesnych gazet Maria Czapska spotkała się z Mostowskimi oraz Karolem Stanisławem Radziwiłłem w stolicy, gdzie omawiali zaistniałą sytuację polityczną i militarną, zob. „Gazette de France”, 18 mai 1764, s. 157.

się osobiście sprawami starostwa, co skłoniło go do przekazania Klewianki jednemu ze swoich oficerów – pułkownikowi Ostrowskiemu. Zapewne miał on administrować w imieniu, ale także odpowiadał za kontakty i dostarczanie gotówki Pawłowi Tadeuszowi, który również z racji interesów prowadzonych na obszarze Prus Królewskich wyjeżdżał z Podlasia. Oficer Branickiego nie zawsze jednak wywiązywał się z zadań należycie, co powodowało komplikacje⁷⁴⁸. Miało to duże znaczenie, ponieważ pod nieobecność hetmana lub Pawła Tadeusza, Tomasz nadal odgrażał się: *brat mój tyrański na honor, życie i wolność moją tyle razy następujący z ubóstwa mego i powolności mojej nie korzysta*⁷⁴⁹. Młodszy z braci po pobyciu w Gdańsku powrócił do Dobrzyniewa z pomocą ludzi hetmana. Udało mu się przejąć w zarząd dobra knyszyńskie. Istniała jednak nadal duża obawa, że Tomasz powróci i dokona najazdu. Doszło nawet do tego, że Paweł Tadeusz poinformował Stanisława Poniatowskiego, że jego starszy brat, pomimo licznych kondemnat, nadal chce z nim wojować o starostwo. Wspomniał również, że mieszkańcy spornych dóbr obawiają się powrotu owianego złą sławą starosty: *Nie wspominam Najjaśniejszemu Panu bojaźń i strach obywatelów tego starostwa powrotu brata mego, lękających się nie czynię zmianki wiele szlachty aż pretendują sąsiedztwa*⁷⁵⁰. Młodszy z braci nie czekał jednak na interwencję króla i rozpoczął przejmowanie dużych zapasów zboża w Knyszynie i Dobrzyniewie⁷⁵¹. Tomasz zapewne w tym czasie przebywał w Prusach Królewskich. To nie przeszkodziło mu w walce z Pawłem Tadeuszem, ponieważ urządzał zajazdy na jego dobra, czego świadkiem był Walerian Józef Piwnicki, miecznik ziem pruskich⁷⁵². Najprawdopodobniej powyższe wydarzenia były również efektem fiaska rozmów, do jakich miało dojść w pałacu Branickiego w Warszawie, gdzie toczyły się pertraktacje pomiędzy Branickim a Czapskimi, co samo w sobie było już swego rodzaju przełomem oraz budziło nadzieję na rozwiązanie sytuacji⁷⁵³. Z dużą dozą prawdopodobieństwa w rozmowach uczestniczył także Paweł Tadeusz, ponieważ ówczesne gazety warszawskie donosiły, że młodszy brat Tomasza to-

⁷⁴⁸ AGAD, ARos, sygn. IV/67, s. 36–37: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 29 VIII 1764 r.

⁷⁴⁹ Ibidem, s. 38–39: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 12 II 1766 r.

⁷⁵⁰ BCzart., rkps. 658, [b.p.]: P.T. Czapski do S. A. Poniatowskiego, Warszawa, V 1766 r.

⁷⁵¹ AGAD, ARos, sygn. IV/67, s. 40–43: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Knyszyn, 23 VIII 1766 r.

⁷⁵² BCzart., rkps. 658, [b.p.]: P. T. Czapski do S. A. Poniatowskiego, Warszawa, 1766 r.

⁷⁵³ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 111: S. Karwowski do J. K. Branickiego, Warszawa, 12 V 1766 r.

warzyszył w stolicy hetmanowi. Miał on być świadkiem starcia, do jakiego doszło między Franciszkiem Ksawerym Branickim a słynnym Casanovą⁷⁵⁴. Tymczasem w sądzie brańskim doszło do kolejnej sprawy między zwaśnionymi stronami. Tym razem w sprawę zamieszany był niejaki Zambrzycki, któremu starosta powinien zwrócić ponad 7 tys. florenów⁷⁵⁵. Skąpe źródła nie pozwalają szerzej przedstawić tej sprawy.

Konflikty Czapskiego interesowały także szlachtę z Prus Królewskich, czego dowodem jest jeden z punktów instrukcji sejmikowej dla posłów, którzy mieli debatować nad sytuacją w starostwie knyszyńskim w kontekście praw do królewszczyzn na sejmiku generalnym w 1766 r. Starosta mógł liczyć na poparcie, przynajmniej częściowe, w tej sprawie szlachty z prowincji, czego dowodzą słowa: [...] *Starostwa tegoż knyszyńskiego prawo uciążliwość cierpi, polecieć się ma Ichmości Panom Posłom domawiania się kasacji przez Sejm takowego procesu*⁷⁵⁶. Widocznie starosta zdołał zgromadzić wokół siebie szlachtę, która chciała przyrzeć się bliżej temu problemowi. Uznała ona za pewne, że jedyną możliwością jest skierowanie sprawy do sądu sejmowego, składającego się z senatorów (obecnych na sejmie) oraz samego monarchy. Postępki starosty z pewnością mogły być rozpatrywane podczas obrad tego gremium, ponieważ sąd ten zajmował się m.in. nadużyciami skarbowymi, obrazą majestatu, sprawami zagrożonymi karą gardła lub procesami, które nie znalazły rozstrzygnięcia podczas obrad trybunalskich⁷⁵⁷. Nie wdając się w zawilości kompetencyjne tego organu, należy jednak zauważyć, że źródła nie wspominają, by zajęto się tą sprawą w tym bądź następnym roku. Możemy jednak zauważyć, że problem starostwa nadal był obecny na trybunale.

Prawdopodobnie po tych wydarzeniach Tomasz Czapski chwilowo dał za wygraną i zaprzestał dalszych działań aż do 1770 r. Wiemy że w 1768 r. to Paweł Tadeusz aktywnie zarządzał częścią starostwa. Świadczy o tym korespondencja samego hetmana, który przypominał Marcinowi Matuszewiczowi, by pomniejszać kwotę przeznaczaną na dzierżawę jednego z kluczy starostwa z 7016 złp i 6 gr do 4991 złp⁷⁵⁸. Wiemy również, że młodszy

⁷⁵⁴ „Wiadomości Warszawskie”, 1767, nr 27, [b.p.].

⁷⁵⁵ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁷⁵⁶ APT, ASzan., sygn. 248, s. 102: Punkta do instrukcji należące na Generał następujący w Malborku, 9 VII 1766 r.

⁷⁵⁷ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego 966–1795*, wyd. 4, Warszawa 2021, s. 285–286.

⁷⁵⁸ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 315, s. 25: J. K. Branicki do M. Matuszewicza, Białystok, 12 V 1768 r.

z braci przebywał w tym czasie w starostwie knyszyńskim i zajęty był m.in. budową cegielni oraz wycinką drzew⁷⁵⁹. Już na podstawie tej informacji możemy wnioskować, że Tomasz wycofał się z Dobrzyniewa. Trudno bowiem wyobrazić sobie jego spokojne egzystowanie z bratem oraz znienawidzonym sąsiadem z Białegostoku. Było to tym bardziej niemożliwe, gdyż młodszy z braci Czapskich, według roborowanej umowy z czerwca 1770 r. w Aktach Starego Miasta Gdańska: *klucz jeden, Klewianka nazwany, do tegoż starostwa należący, prawem zastawnym Jmci Panu Ksztelanowi krakowskiemu [...] wpadającą wypuścić*. Umowa opiewała na kwotę blisko 72 tys. złp i dotyczyła folwarku i wsi Klewianka z osadami: Piwowary, Smogórowka i Szaciły a także, co istotne: *[...] miastem Goniądzem, jako też przedmieściami do tegoż miasta należącymi, austerią w mieście Goniądzu, z budynkiem starościńskim*⁷⁶⁰.

Paweł Tadeusz nie przebywał jednak stale na Podlasiu. W związku z majątkiem i interesami częściej mieszkał w Gdańsku. Wróćmy jednak do starszego z braci, któremu sprawy własnościowe starostwa przysparzały zmartwień. Informował o tym żonę Marię, podkreślając przy okazji, że to on powinien tymi dobrami zarządzać⁷⁶¹. Z drugiej jednak strony, zastanawiająca jest jego opieszałość. Według dokumentacji powstałej już po jego śmierci, starosta mógł interweniować u nowego monarchy Stanisława Augusta⁷⁶². Prawdopodobnie to koligacje Branickich z królem spowodowały, iż Tomasz nie kwapił się do rozmów⁷⁶³. Wojewodzie pomorski musiał również skupić się na poważnych problemach, bowiem jak donosił Paweł Tadeusz swojemu protektorowi, jego brat miał duże kłopoty w Prusach Królewskich, gdzie oskarżany był przez miejscową szlachtę o podobne uczynki, których

⁷⁵⁹ AGAD, ARos, sygn. IV/67, s. 46–47: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk, 28 IV 1770 r.

⁷⁶⁰ APG, GdM, 300, 41/27, k. 103–104v.: Kontrakt zastawny między J. K. Branickim a P. T. Czapskim, 7 VI 1770 r.

⁷⁶¹ BPTPN, sygn. 1549, s. 81: T. Czapski do M. Czapskiej, [b.m.], 3 IV 1767 r.

⁷⁶² AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 20.

⁷⁶³ Zob. *Pamiętniki króla Stanisława Poniatowskiego [Mémoires du roi Stanislas Poniatowski et correspondance avec l'empereur Catherine II]*, wyd. J. K. Żupański, Posen 1862, s. 84; *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego*, przeł. B. Zaleski, Warszawa 1903, s. 26. Warto również zwrócić uwagę w kontekście relacji między tym magnatem a monarchą wspomnianą już w tej pracy krytyczną edycję pamiętników ostatniego króla Polski – *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia...*, s. 61, 98–99. Ponadto szczegółowej interpretacji postrzegania osób przez Stanisława Augusta w jego pamiętnikach, w tym i Jana Klemensa Branickiego, dokonała T. Kostkiewiczowa, *Galeria portretów w Pamiętnikach Stanisława Augusta*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 34, 39.

dopuszczał się na Podlasiu. Tomasz został posądzony przez nieznanych z imienia oskarżycieli o szkody, które spowodowały wystawienie mu 2 kondemnat. Starszy z braci, podobnie jak w przypadku starostwa knyszyńskiego, kazał swoich oponentów uprowadzić⁷⁶⁴.

4.5. Sukcesja Stanisława Małachowskiego oraz spór z Izabelą Branicką

Spór, a przynajmniej jeden z etapów konfliktu o starostwo, nie zakończył się wraz ze śmiercią Branickiego 9 października 1771 r. W testamencie nie uwzględnił on, ani nie odwołał się w jakikolwiek sposób do spraw starostwa⁷⁶⁵. Można zadać pytanie, dlaczego jeden z najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej nie poradził sobie z Tomaszem Czapskim, osobą ustępującą mu znacznie pod względem ekonomicznym, mającą zdecydowanie mniejsze wpływy w kręgach władzy? Nie można na nie jednoznacznie odpowiedzieć. Być może rację mają ci, którzy uważali, że Branicki nie był zbyt aktywny, zwłaszcza pod koniec życia⁷⁶⁶. Być może też jego bierna postawa wynikała z zupełnie innego powodu: miał większe ambicje niż udzielanie się na polu regionalnym. Poza tym hetman, przynajmniej u kresu życia, był chory, co utrudniało mu działalność zarówno polityczną, jak i ekonomiczną. Informacje o jego stanie zdrowia dochodziły zresztą do pobliskiego Knyszyna, na co zwracała uwagę Konstancja, gdy przebywała w Dobrynie⁷⁶⁷. Był bowiem jednym z najważniejszych urzędników w państwie, posiadającym wiele dóbr w różnych częściach Korony i Litwy. Musiał więc skupiać swoją uwagę na różnych sprawach. Sytuacji Czapskiego pozornie nie ułatwił fakt, iż Branicki pod koniec życia pokłócił się ze Stanisławem Augustem Poniatowskim⁷⁶⁸. Część starostwa knyszyńskiego, niegdyś niezwykle bogatego, po latach rządów Czapskiego wyglądała katastrofalnie. Przejeżdżający przez starostwo w lipcu 1767 r. Ernst Ahasverus von Lehndorff

⁷⁶⁴ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 316, s. 58: P. T. Czapski do J. K. Branickiego, Gdańsk 8 II 1768.

⁷⁶⁵ Szerzej dyspozycje majątkowe Branickiego omówił ksiądz J. Niesiecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 7–29.

⁷⁶⁶ L. Nabelak, *Jan Klemens Branicki – ustęp z dziejów XVIII wieku*, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone”, t. 5, 1864, s. 6–7; M. Ruszczyk, *Dzieje rodu i fortuny Branickich*, Warszawa 1991, s. 38–39.

⁷⁶⁷ AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, s. 156: K. Czapska do H. F. Radziwiłła, [b.m. i d.].

⁷⁶⁸ L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, s. 29.

stwierdził: *miasto należy do Czapskich, rodziny w Polsce bardzo znanej, ale obecnego właściciela wygnano z kraju i dobra jego są w całkowitym upadku. Po obiedzie przybyliśmy do Dobrzyniewa, poprzedniej jego rezydencji. Zamek i miasto są w kompletnej ruinie. Wszystkie domy zwalone, a pałac, piękny budynek w włoskim stylu, mógłby równie dobrze stać w Herculaneum [...] Żegnamy resztkę tej dawnej wspaniałości*⁷⁶⁹.

Śmierć hetmana absolutnie nie zakończyła sprawy. Po nim interesy przejęła wdowa, osoba dobrze zorganizowana i zorientowana w problematyce zarządzania rozległymi dobrami. Jedną z jej pierwszych decyzji była próba zakończenia licznych kłótni ze spadkobiercami oraz uregulowanie ogromnych zobowiązań nieboszczyka, które miały wynosić około 2 mln złp⁷⁷⁰. Zaistniałą sytuację chciał wykorzystać Czapski, który zdał sobie sprawę, że Branicka dużą część swojego wolnego czasu spędzała w Warszawie⁷⁷¹. Prawdopodobnie to także z jej inicjatywy w Białymstoku zmniejszyła się, i to dość znacznie, liczba stacjonujących żołnierzy, którzy byli swego rodzaju „straszakiem” na starostę knyszyńskiego⁷⁷², chociaż jak wynika z innych przekazów – w starostwie nadal obozowały liczne oddziały piechoty⁷⁷³.

W celu uregulowania spraw tych dóbr Tomasz Czapski przyjechał do stolicy. Dzięki korespondencji plenipotenty Izabeli Branickiej Stanisława Karwowskiego wiemy, że przebywał on w Warszawie w listopadzie i grudniu 1771 r., gdzie prowadził rozmowy z przedstawicielami wdowy po hetmanie. O ile on sam był daleko od Podlasia, to jego ludzie pojawiali się w Goniądzu, co nie ułatwiło negocjacji⁷⁷⁴. Oponent Branickiej czuł jednak przed nią respekt. Z korespondencji wynika, że Czapski doświadczył presji ze strony nie tyle samej Branickiej, co pozostałych uczestników rozmów. Według plenipotenty skutecznie naciskano na starostę, tak że: *oświadczył się być spokojniejszym jeżeli tylko już do skutku nie przyprowadził swojej*

⁷⁶⁹ E. A. von Lehndorff, *Dzienniki*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 7–8.

⁷⁷⁰ K. Łopatecki, M. Kupczewska, *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 64, 2016, z. 4, s. 486–488.

⁷⁷¹ W. Konopczyński, *Branicka Izabella*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 397.

⁷⁷² A. Sztachelska, *Białystok w korespondencji Branickich*, *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 54.

⁷⁷³ „Gazette de France”, Novembre 1771, s. 356.

⁷⁷⁴ S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 21 XI 1771 r., [w:] *Jaśnie Oświeconej Pani najniższym służą...*, s. 82–83.

planty⁷⁷⁵. Nie znamy wszystkich uczestników rozmów. Jednym z nich był kanclerz koronny Andrzej Zamoyski. W gronie pertraktujących znalazł się również wspomniany Stanisław Karwowski, bardzo dobrze orientujący się w sytuacji⁷⁷⁶. Jak zakończyły się te obrady, tego nie wiemy. Współpracownik Branickich nie informował w tym czasie swojej mocodawczyni o dalszych ruchach Czapskiego. Zapewne nie miał takowej wiedzy, która przysłużyłaby się sprawie.

Sytuacja względnej stagnacji nie mogła trwać wiecznie. Ponownie widzimy zaostrzenie relacji między stronami w 1772 r. Świadczyć o tym może zacieśnienie stosunków klientskich między Izabelą a Pawłem Tadeuszem. On sam zresztą w listach tytułował Branicką swoją dobrodziejką i protektorką. Problem dotyczył przede wszystkim wycinki lasów knyszyńskich, czemu sprzeciwił się starszy z braci. Skargi zaniepokoiły generała majora, a dowodem tego była prośba o interwencję Branickiej⁷⁷⁷. Ponownie źródła nie pozwalają szczegółowo opisać tego incydentu. Prawdopodobnie prośby Tomasza nie zostały uznane przez dwór. To spowodowało dalsze prowokacje. Młodszy z braci donosił wdowie po hetmanie, iż: *dowiaduję się, że brat mój jakiś nowy projekt względem starostwa knyszyńskiego na sejm przyszły [1773/1774 – dop. MT] knuje*. Branicka i Paweł Tadeusz mieli jednak poznać dalsze zamiary Tomasza dzięki znajomości z rodziną Starzeńskich (protegowani Branickich z Brańska), którzy orientowali się w poczynaniach starosty knyszyńskiego⁷⁷⁸. Kłopotów Branickiej dostarczał również brak porozumienia z osobami domagającymi się części spadku po Janie Klemensie. Kwestia tego konfliktu sąsiedzkiego stała się obiektem zainteresowania sejmu ekstraordynaryjnego z 1775 r. Komisja zajmująca się tą sprawą stwierdziła: *podług prawa, sprawiedliwości i dowodów rozsądzą i na zawsze załatwią, a ich wyroki tej mają być ważności, co i sejmowe, non involendo urodzonego Tomasza Czapskiego starostę knyszyńskiego*⁷⁷⁹. Spowodowane to było m.in. wcześniejszymi działaniami Stanisława Małachowskiego, zięcia Tomasza, który pod koniec 1774, a następnie w 1775 r. domagał się uchylecia kar zasądzonych na Czapskim w 1749 r.⁷⁸⁰ Sprawa o lasy staro-

775 S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 25 XI 1771 r., [w:] ibidem, s. 86.

776 S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 2 XII 1771 r., [w:] ibidem, s. 88.

777 AGAD, ARos, sygn. LXII/85, s. 1: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 22 X 1772 r.

778 Ibidem, s. 6: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 9 III 1773 r.

779 *Volumina Legum...*, t. 8, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 209–210.

780 AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 22.

stwa ciągnęła się jednak dalej. W 1777 r. Paweł Tadeusz ponownie obawiał się o swoją część dóbr: *w tej okoliczności interesu starostwa knyszyńskiego, którego maleńką częstkę na pożywienie moje szczególnie tylko mając*. Tomasz, co zresztą widać, zażarcie walczył o pełnię praw do starostwa, nawet po pierwszym rozbiorze Rzeczypospolitej⁷⁸¹.

Problemy Branickiej były konsekwencją wydarzeń z 1771 r. Tomasz Czapski pozyskał bowiem potężnego sojusznika – Stanisława Nałęcz Małachowskiego, późniejszego marszałka Sejmu Wielkiego (1788–1792). Starosta knyszyński doprowadził do zawarcia małżeństwa między jego starszą córką Konstancją a robiącym karierę polityczną magnatem. Nawiązanie tej relacji miało dla wojewodzica pomorskiego także inny podtekst. Ród Małachowskich był w obozie politycznym króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, co uderzało bezpośrednio w Branicką. Należy jednak zaznaczyć, że Czapski uposażył swoją starszą córkę w posag warty 100 tys. złp, co było także kuszące dla Małachowskich. Niestety do naszych czasów nie zachowały się kontrakty przedślubne, które mogłyby przybliżyć relacje między nupturientami. Wiemy również, że Tomasz zgodził się, by druga z córek – Urszula – miała w osobie szwagra kuratora do spraw majątkowych. Było to szczególnie ważne w kontekście starostwa, ponieważ to córka Tomasza po jego śmierci miała zarządzać tymi dobrami. Sytuacja nie zmieniła się nawet po śmierci Konstancji (1782 r.), ponieważ Małachowski pojął za żonę Urszulę, którą się do tej pory opiekował⁷⁸².

Sprawa starostwa, mimo ożenku Małachowskiego z Czapską, nie była nadal uregulowana w czerwcu 1780 r. „Sukcesor” Czapskiego podważał nie tylko zasądzone kary z 1749 r., ale także umowę między Pawłem Tadeuszem a Branickim z 1758 r., na mocy której hetman przejmował część starostwa. Wiemy, że poważnie chorujący w Gdańsku na podagrę Paweł Tadeusz nie był w stanie sprawnie zarządzać częścią dóbr knyszyńskich. Wykorzystali to natychmiast jego oponenti. W tym roku Małachowski zajechał starostwo knyszyńskie, o czym donosił generałowi majorowi Maciej Dzierżek, sędzieja goniądzki⁷⁸³. Również sam Tomasz, czując wsparcie zięcia,

⁷⁸¹ Ibidem, ARos, sygn. LXII/85, s. 12: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 12 VI 1777 r.

⁷⁸² E. Machalski, op. cit., s. 14, 20–21; B. Szyndler, op. cit., s. 47–48.

⁷⁸³ AGAD, ARos, sygn. LX/85, s. 19: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 12 VI 1780 r. Istnieją także pewne przesłanki, że Paweł Tadeusz Czapski z powodu braku wsparcia rozmawiał z Małachowskim w sprawie uregulowania przynależności starostwa knyszyńskiego. W jednym z listów do H. F. Radziwiłła stwierdził nawet, że odda

zaczął domagać się zwrotu zagrabionej wcześniej biblioteki, ruchomości i, co najważniejsze, powrotu całego starostwa w ręce Czapskich. Branicka tłumaczyła się, twierdząc, że zmarły mąż nie przejął całych dóbr knyszyńskich, tylko ich część. Nie wszedł także w posiadanie biblioteki, dlatego żądania Tomasza uważała za całkowicie bezpodstawne⁷⁸⁴. Problemy, prawdopodobnie zdrowotne, spowodowały, że młodszymi z braci nie mógł osobiście zareagować na agresję. Warto wspomnieć, że Pawła Tadeusza musiało podnosić z łóżka 2 ludzi. Nie zmieniło to jednak faktu, że próbował interweniować przy pomocy wspomnianego sędziego Dzierzka, którego wysłał do Warszawy, by rozmawiał w jego imieniu z królem. Obawiał się, że siostra Poniatowskiego nie będzie próbowała, przynajmniej zbrojnie, przeciwstawić się wpływowemu Małachowskiemu. Co więcej, istniały podejrzenia, że porozumiała się z Czapskim i jego zięciem w sprawie dóbr knyszyńskich⁷⁸⁵. Być może sprawa była już przesądzona, czego dowodem była nie tylko bierna postawa wdowy po hetmanie, ale także słowa samego Pawła Tadeusza, który zauważył, że ciężko będzie coś wskórać zarówno w sądach asesorskich, jak i u monarchy. Zależało mu bowiem już nie tylko na własnym interesie, ale pragnął, by synowie po jego śmierci mogli coś otrzymać⁷⁸⁶.

Kwestia starostwa została rozstrzygnięta, a dowodem tego są wręcz prośby młodszego z braci Czapskich do Izabeli Branickiej (które kierował w tej sprawie praktycznie do śmierci)⁷⁸⁷. Wbrew pozorom Tomasz Czapski nie był w lepszej sytuacji. Sam stał się przedmiotem targów Małachowskich i Branickich, a wpływ na to miał, co zaznaczono wcześniej, podstarzały wiek awanturnika, jak i opuszczenie Prus Królewskich i Podlasia na rzecz Warszawy, w której przebywał do śmierci w 1784 r. Bracia, nie mając innego wyboru, musieli wyrazić zgodę na warunki ustalone w 1782 r. przez

swoją część referendarzowi za 5400 złp rocznie. Prawdopodobnie ta inicjatywa upadła, co pokazują dalsze wydarzenia. O rozmowach generała majora z Małachowskim zob. AGAD, AR, dz. V, sygn. 2507, s. 7: P. T. Czapski do Radziwiłłów, [b.m. i d.].

⁷⁸⁴ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 312, s. 1–4: I. Branicka do S. Karwowskiego, [b.m.i d.]. Jan Klemens Branicki rzeczywiście posiadał duży księgozbiór, na który składały się woluminy sprowadzane przez Gdańsk z Francji. Literatura historyczna nie odnotowuje, by hetman powiększał swoje zbiory kosztem starosty knyszyńskiego. Nie ma też dowodów, że Czapski miał duży księgozbiór w Knyszynie lub Dobrzyniewie. O bibliotece Branickich pisze Z. Sokół, *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999, s. 12–24.

⁷⁸⁵ APBiałystok, Teki Glinki, sygn. 312, s. 21–23: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 22 VI 1780 r.

⁷⁸⁶ Ibidem, s. 24: P. T. Czapski do I. Branickiej z Poniatowskich, Gdańsk, 3 VIII 1780 r.

⁷⁸⁷ Ibidem, s. 27–31.

skonfliktowane strony. Pawłowi Tadeuszowi udało się jednak zagwarantować od brata i jego stronników spłatę tysiąca czerwonych złotych na rzecz wierzycieli. Mieli oni również świadczyć generałowi majorowi coroczną inrnatę na poziomie 800 złp⁷⁸⁸. Natomiast 17 marca 1783 r. w Warszawie Branicka i Małachowski podpisali trzyletni kontrakt, w którym istniał zapis o wydzierżawieniu referendarzowi koronnemu klucza klewiańskiego wraz z Goniądzem i przedmieściami za 24 tys. złp⁷⁸⁹. Czas pokazał, że było to chwilowe porozumienie. Ciekawych konstatacji dostarczają informacje przywoływanego wcześniej Stanisława Karwowskiego. Zaufany Branickiej donosił jej na początku 1784 r. o poszukiwaniach dokumentów obciążających starostę. Owe akta miały pochodzić z województw chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego, na terenie których Czapski toczył różne spory. Natomiast jego zięć Stanisław Małachowski wytoczył procesy plenipotentom Pawła Tadeusza⁷⁹⁰. Sprawa na tym się nie zakończyła, bowiem „sukcesor” Czapskiego w maju roku następnego dążył do starcia z Branicką w lubelskim trybunale. Nie stał na straconej pozycji, chociażby z tego względu, że miała przeciwko sobie jeszcze jednego wroga – Annę Jabłonowską – zgłaszającą swoje pretensje wobec Izabeli⁷⁹¹. Z całą pewnością nie doszedł do skutku wcześniejszy pomysł wdowy po hetmanie, by kwestię starostwa po śmierci Tomasza rozstrzygnąć na Radzie Nieustającej⁷⁹².

Po śmierci braci Czapskich zawarto nową ugodę. W 1786 r. klucz klewiański w starostwie przeszedł w dożywocie w ręce Branickiej⁷⁹³. W tym też roku strony porozumiały się raz jeszcze. Małżeństwo Małachowskich 24 czerwca 1786 r. podpisało umowę z wdową po Branickim, która miała obowiązywać 3 lata. Kontrakt przewidywał wydzierżawienie Małachowskiemu

⁷⁸⁸ AGAD, ARos, sygn. I/90, s. 1–2: Warunki ugody P. T. Czapski przesłał do I. Branickiej z Poniatowskich z Gdańska 12 VI 1782 r. Mniejsze zainteresowanie sprawą starostwa knyszyńskiego przez Branicką było spowodowane innymi licznymi obowiązkami i planami. Warto podkreślić, że jeszcze w maju 1783 r. wraz z Andrzejem Mokronowskim, Marią Teresą z Poniatowskich, Adamem Szydłowskim i Henriettą Zofią Lullier planowała wyjazd do Paryża, gdzie miała się spotkać m.in. z Feliksem Oraczewskim, zob. S. A. Poniatowski do F. Oraczewskiego, Warszawa, 31 V 1783 r., [w:] *Tęgo roku z Paryża. Korespondencja króla Stanisława Augusta z Feliksem Oraczewskim 1782–1784*, oprac. A. Jaruszewska, Warszawa 2014, s. 73–74.

⁷⁸⁹ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

⁷⁹⁰ S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 6 I 1784 r., [w:] *„Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą...”, s. 362–363.*

⁷⁹¹ S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 4 V 1785 r., [w:] *ibidem*, s. 406.

⁷⁹² S. Karwowski do I. Branickiej, Warszawa, 13 I 1785 r., [w:] *ibidem*, s. 392.

⁷⁹³ *Actores Illustrissima Isabella de Principibus...*, [b.p.].

klucza klewiańskiego za 24 tys. złp do roku 1789, co dawało po 8 tys. złp na rok. Kwoty miały być wypłacane raz w roku na św. Jana Chrzciciela (29 sierpnia)⁷⁹⁴. Starosta sądecki regulował te zobowiązania, przynajmniej przez 2 lata, co poświadczyła stosownym kwitem wdowa po Janie Klemensie Branickim⁷⁹⁵.

Niedługo trzeba było jednak czekać, by po obu stronach na nowo pojawiły się pretensje. Referendarz koronny domagał się sądu kompromisarskiego, który rozstrzygnąłby sprawę z przeciwnikami jego, jak i córek Czapskiego. Konflikt zostałby więc zakończony polubownie, dzięki pośrednictwu wybranych przez strony arbitrów. Postawił jednak warunek, który dotyczył zniszczenia dokumentacji uwłaczającej pamięć jego teścia. Kwestie nie dotyczyły już tylko samych dóbr knyszyńskich, ale także walki politycznej⁷⁹⁶. Strony nie porozumiały się, dlatego też sprawa trafiła ostatecznie na wokandę warszawską⁷⁹⁷. Toczący się od kilkadziesiąt lat spór miał jednak swój finał podczas obrad trybunału w Lublinie w sierpniu 1788 r. Jego treść potwierdza nie tylko zawilość całej sprawy, ale także liczbę osób zaangażowanych po obu stronach. Pretensje do Małachowskiego i córki Tomasza Czapskiego zgłaszali także Chrabałowscy, a dokładnie wnukowie poszkodowanych niegdyś przez starostę knyszyńskiego, ale także sukcesorzy Branickiego, w tym i Franciszek Piotr Potocki.

Tomasz Czapski nie doczekał się za życia zakończenia tej sprawy. Została ona uregulowana, przynajmniej częściowo, 4 lata po jego śmierci, tj. w 1788 r. Pozywający w trybunale Izabelę Branicką z Poniatowskich i jej sukcesorów Małachowski wraz z żoną domagał się, by wyjaśniono kwestię starostwa knyszyńskiego. Przy okazji powrócono do problemów Czapskiego z hetmanem. Jeszcze przed wydaniem wyroku dochodziły do Małachowskiego i jego żony głosy, że wyrok będzie dla nich niekorzystny. Czuwający nad sprawami starosty sądeckiego Stanisław Borkowski relacjonował plotki dotyczące, jak określił to w swojej korespondencji, sprawy knyszyńskiej.

⁷⁹⁴ ANK, ZZG, sygn. 90, s. 5–7, 9–11.

⁷⁹⁵ Ibidem, s. 1. Małachowski, zapewne ze względu na inne obowiązki, nie przebywał często w starostwie knyszyńskim, dlatego też w jego imieniu dobrami zarządzał Stanisław Łuczkiwicz, który popadł w konflikt z Mateuszem Lewickim, przełożonym Zgromadzenia Misyjnego Kościoła w Tykocinie za spalenie drzew; szerzej: AGAD, Kopicjana, sygn. 42, s. 651. Por. M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 78 i n.

⁷⁹⁶ E. Machalski, op. cit., s. 36, 167.

⁷⁹⁷ A. Naruszewicz do E. z Poniatowskich Branickiej, Warszawa, 8 XII 1784, [w:] *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796, z papierów po Ludwiku Bernackim*, oprac. J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959, s. 241.

Wiedział, że deputaci nie tylko nie będą im przychylni z powodu nieosądzania Czapskiego w więzy oraz dokumentacji Pawła Tadeusza, rzucającej jakieś nowe światło na cały konflikt⁷⁹⁸. Decyzja zapadła w czwartek 7 sierpnia 1788 r. Córka Tomasza wraz z mężem wnosili manifestację przeciwko wyrokowi z 1749 r., natomiast ich oponenci protestowali przeciwko temu, co tylko komplikowało już i tak zawiłą sprawę. Nie mogli być usatysfakcjonowani, ponieważ po ponownej analizie zachowanej dokumentacji procesowej oraz zeznaniach stron będących w sporze prawnym uznano, że zmarły starosta knyszyński dopuścił się okrucieństw na szlachcie, ludności żydowskiej, mieszczanach oraz chłopach. W wyroku stwierdzono nawet, że oczyszczenie z zarzutów awanturnika nie jest możliwe, a niesława, która na niego spadła za życia była jak najbardziej sprawiedliwa i słuszna. Orzekający zauważyli, że: *oczyszczenia JW. niegdyś Tomasza Czapskiego, JWW Małachowscy prawie niepodobnego żądają, gdy prezenty więzionych okrucieństwa, następnie uwolnienie onych i rewizje poprzysiężone wiarą czynione w sądzie trybunalskim oczywiste odeprzeć się nie mogące*⁷⁹⁹. Wyrok jasno artykułował za co starosta był karany, a wśród oskarżeń znalazły się pobicia (w tym i *kijami potłuczenia*), poranienia, łapanki, zajazdy, groźby słowne, bezprawne więzienie ludzi czy też rabowanie i podpalenia cudzego mienia⁸⁰⁰. Jest to jednak jeden aspekt sprawy. Drugi bowiem dotyczy *stricte* problemów postępowań sądowych, w jakich brał udział starosta. Otóż wydany akt podważał dekret z 1749 r. nie tyle co do zasadności wykroczeń czy przestępstw dokonanych przez Czapskiego, ale co do formalnej strony procesów. Zwrócono uwagę na problem niestawiennictwa pozywanego, na częste niedopuszczanie jego protestów, przekraczanie terminów czy śmierć niektórych świadków tamtych wydarzeń.

Trzeba zaznaczyć, że dokument z 1788 r. uregulował na korzyść Czapskiego jedną, ale także istotną kwestię sprzed prawie 40 lat. Trybunał po ponownym rozpatrzeniu uznał, iż Tomasz Czapski niesłusznie został ukarany w sprawie Zakrzewskich, ponieważ rodzina miała pochodzić z *nieprawego łoża*, a co za tym idzie, pretensje starosty były wówczas zasadne⁸⁰¹. Sąd trybunalski rozpatrzył także kwestie majątkowe, w które zamieszani

⁷⁹⁸ APKiel, AMB, sygn. 21, s. 3–6: dwa listy S. Borkowskiego do S. Małachowskiego, Warszawa, 1 VIII, 16 VIII 1788 r.

⁷⁹⁹ AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 20.

⁸⁰⁰ Ibidem, s. 21.

⁸⁰¹ Ibidem, s. 23–24.

byli Tomasz, Paweł Tadeusz, Konstancja oraz Branicki. Sędziowie orzekli, że Tomasz administrował według prawa starostwem knyszyńskim. Natomiast późniejsze oddanie części tych dóbr przez Pawła Tadeusza pod opiekę Branickiego było niezgodne z obowiązującymi przepisami, chociażby z tego względu, że królewszczyzna przypisana była dożywotnim posesorom z rodziny Gnińskich, a następnie przez Konstancję rodzinie Czapskim⁸⁰². Można zatem powiedzieć, że umowy które zawierali, oraz działania, jakie podejmowali względem Knyszyna Paweł Tadeusz oraz hetman Branicki nie miały podstawy prawnej. Z dokumentacji gospodarczej Małachowskich wynika jeszcze, że klucz Klewianka ponownie był dzierżawiony przez Branickich, ponieważ zachowały się późniejsze pokwitowania odbioru 8 tys. złp z początków lat dziewięćdziesiątych przez Małachowskiego⁸⁰³.

Spór trwający nawet po śmierci Czapskiego i Branickiego zakończył się dopiero po wielu latach. Czapski rzeczywiście zamieszany był w wiele sporów, które zakończyły się dla niego niekorzystnie. Natomiast dekret mocno artykułował występki jego głównego oponenta – hetman Branickiego. Z tekstu wyroku można wyczytać, że magnat z Białegostoku często dopuszczał się porwań poddanych z dóbr Czapskiego lub nawet ukrywania złodziei, którzy uprzednio ograbili starostę. Według akt Jan Klemens Branicki działał również ponad prawem. W akcie widnieje nawet informacja, jakoby sam hetman miał wykorzystywać swoją pozycję w celu wydania niekorzystnych wyroków w sądach ziemskich na Czapskiego⁸⁰⁴. Można zatem stwierdzić, że wspieranie krzywdzonej ludności było spowodowane bardziej chęcią osobistego zysku niż dobroduszością.

Podsumowując konflikt sąsiedzki warto przytoczyć fragment dekretu trybunalskiego: *jako też JW. Branicki dług nieśmiertelności wypłacając, obydwu w popioły obrócenie przed Najwyższym Sądem będący z[e] swoich spraw i czynności rachunek oddający, od lat kilkudziesiąt, sąd swój przekonywa się*⁸⁰⁵. Ma rację Martyna Bielska, która zauważyła, że uciemiężona ludność bez wsparcia hetmana nie miałaby żadnych szans w walce ze starostą⁸⁰⁶. Starostwo knyszyńskie, do którego swoje pretensje wnosili Branickcy, stało się obiektem zaciętej walki. Natomiast klucz Klewianka, który

⁸⁰² Ibidem, s. 15.

⁸⁰³ APKiel, AMB, sygn. 107, s. 1: Pokwitowanie opłat za dzierżawę klucza klewiankiego, Warszawa, 24 VI 1791 r.

⁸⁰⁴ AGAD, ZAB, sygn. 327, s. 3-4.

⁸⁰⁵ APKiel, AMB, sygn. 107, s. 19.

⁸⁰⁶ M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 86.

należał do tych dóbr, był użytkowany przez Branickich przez długi czas⁸⁰⁷. Reasumując konflikt pomiędzy Czapskim a Branickim, a następnie wdową po nim, należy stwierdzić, że mocno nadwerżył on pozycję majątkową Tomasza, ale co najważniejsze – uniemożliwił mu odniesienie sukcesu na innych polach. Liczba kar i problemów sądowych odbierała mu możliwości aktywnego udziału w życiu politycznym. Niewątpliwie zajścia w dobrach knyszyńskich na trwałe wpłynęły na negatywną opinię o staroście. Dlaczego Branicy nie potrafili uporać się z problematycznym sąsiadem? Jeśli chodzi o Branickiego odpowiedź została już udzielona. Natomiast po jego śmierci sprawy przejęła Izabela, która była zaangażowana w wiele innych wydarzeń, a dodatkowych komplikacji przysporzył jej Stanisław Małachowski, stojący wówczas u progu wielkiej kariery. Ona, w przeciwieństwie do zmarłego męża, nie miała już takich możliwości i wpływów, aby móc pogrążyć wojewodzica pomorskiego. Czapski z kolei nie miał łatwego charakteru, lekceważył postanowienia sądowe, uprzykrzał życie wielu osobom, ale co też należy podkreślić, po 1749 r. nie zawsze jednak korzystał ze sposobności, by walczyć o swoje prawa.

⁸⁰⁷ J. Maroszek, *Dobra goniądzkie...*, s. 11–12.

ROZDZIAŁ V

ZATARGI W PRUSACH KRÓLEWSKICH I RODZINNE KLÓTNIE

5.1. Konflikt Tomasza Czapskiego z Gdańskiem

Tomasz Czapski wiódł spory nie tylko ze szlachtą i magnaterią. Procesował się także z miastem Gdańskiem, w którym spędził dużą część swojego życia. Było to związane przede wszystkim z licznymi interesami prowadzonymi w tym portowym mieście oraz z udzielaniem wsparcia Leszczyńskiemu, kiedy ten walczył o polską koronę. Gdańsk dla wojewodzica pomorskiego był miejscem zbytu płodów rolnych, a mieszkając w nim mógł lepiej kontrolować biznes. Bogaty ośrodek portowy przyciągał magnaterię z całej Rzeczypospolitej. Radziwiłłowowie, Chodkiewiczowie, Platerowie, Hylzenowie, Mniszchowie czy Sanguszkowie kupowali lub wynajmowali w mieście reprezentatywne kamienice lub wznosili zupełnie nowe okazałe dwory⁸⁰⁸. Z pewnością starosta knyszyński czuł się w Gdańsku bardzo pewnie, zwłaszcza, że mieszkali tam też inni członkowie jego rodziny.

Konflikt Czapskiego z Gdańskiem dotyczył z jednej strony spraw finansowych, z drugiej – niemożliwej do zaakceptowania przez starostę

⁸⁰⁸ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach w XVIII wieku*, Warszawa–Łódź 1987, s. 90; J. Dygdała, *Z życia towarzyskiego polskich elit szlachecko-magnackich w Gdańsku w połowie 1757 roku (Przebendowscy, Adam Kazimierz Czartoryski i wielu innych)*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011, s. 207–208. W kontekście osiedlania się szlachty w Gdańsku warto zwrócić uwagę na artykuły P. A. Jeziorskiego, *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, 2015, z. 3, s. 151–169 oraz E. Barylewskiej-Szymańskiej i Z. Maciakowskiej, *Szlachcic mieszczańinem? Miejsca zamieszkania polskiej szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 41, 2017, z. 2, s. 101–127.

knyszyńskiego pozycji gdańszczan, uzurpujących sobie – jego zdaniem – prawo do lekceważenia jego stanowej przynależności do szlachty, dającej mu uprzywilejowaną pozycję wobec stanu mieszczańskiego. Znamienne są słowa Teresy Zielińskiej, która stwierdziła, że: *tylko w Gdańsku mógł natrafić na zdecydowany opór taki warchoł jak Tomasz Czapski*⁸⁰⁹. Problem ten dobrze oddaje również Hans-Jürgen Bömelburg, który w kontekście tego miasta stwierdził, że *sarmatyzm, będący równocześnie ideologią panującego stanu szlacheckiego, pozostawał w opozycji do kultury mieszczańsko-protestanckiej*⁸¹⁰. Dzięki swojej zamożności i przywilejom królewskim oraz odmienności norm ustrojowych w Prusach Królewskich mieszczaństwo Gdańska, a szczególnie jego patrycjat, korzystało z pełni praw politycznych i majątkowych w prowincji. Rodzina Tomasza była związana od kilku stuleci z Prusami Królewskimi, a on doskonale zdawał sobie sprawę z pozycji gdańszczan⁸¹¹. O zawiści, jaką szlachta darzyła dumnych patrycjuszów gdańskich, i o stosunku do nich świadczy dobitnie cytat z druku, prawdopodobnie autorstwa samego Tomasza Czapskiego: *Zaczęli się przez te wielkie łaski wynosić w hardość, z której lubo wolnym krokiem co raz jakie postęпки zuchwałości swej różnymi czasy popełniali, jako akta różne publiczne, mianowicie ziemskie, tczewskie grodzkie, skarszewskie i inne świadczą*⁸¹². W ten sposób popadł on ponownie w wir sporów prawnostanowych. Czynności procesualne, takie jak zbieranie dokumentów przeciwko drugiej stronie, doręczanie pozwów, wizje, zeznania świadków czy apelacje stały się dla starosty przysłowiowym „chlebem powszednim”⁸¹³.

Zanim przedstawimy spór Tomasza z Gdańskiem, należy zwrócić uwagę, że takie problemy mieli też inni przedstawiciele stanu szlacheckiego.

⁸⁰⁹ T. Zielińska, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej w Gdańsku XVIII stulecia*, [w:] *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII wieku. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 109.

⁸¹⁰ H.-J. Bömelburg, *Gdańsk miastem wielokulturowym? Z perspektywy badacza dziejów wczesnonowożytnych*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003, s. 104.

⁸¹¹ T. Zielińska, *Przyczynek do sprawy własności...*, s. 109.

⁸¹² *Opisanie zuchwałych postępków i wiołencji, które różnemi czasy magistrat Gdański nad osobami stanu szlacheckimi wykonywał, i jako y ostatniego procederu ich z WW. Imcią Panem Czapskim starostą knyszyńskim*, s. 4, [b.m i d.]. Cytowany starodruk przechowywany jest w BZ TNP pod sygn. 2608. Dla porównania skorzystano również z wersji rękopiśmiennej źródła – AGAD, ZAB (Kancelaria hetmańska), sygn. 962, s. 1–11: *Opisanie zuchwałych postępków... 1763 r.*

⁸¹³ O czynnościach procesualnych szerzej Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004, s. 148–149.

Czapski wiedział o zwadach opata klasztoru w Oliwie Józefa Jacka Rybińskiego, któremu urzędnicy miejscy skonfiskowali wierzchowca⁸¹⁴. Zapewne też o wiele więcej wiedział o problemach brata i matki z mieszczanami⁸¹⁵. Potwierdza to tylko tezę, że nie zawsze, pomimo prowadzonych wspólnych interesów, relacje między stanem szlacheckim a mieszczańskim wyglądały poprawnie.

Wróćmy jednak do sprawy starosty. Według Zbigniewa Naworskiego pierwsze potwierdzone źródłowe konflikty między Czapskim a magistratem rozpoczęły się prawdopodobnie w drugiej połowie lat czterdziestych⁸¹⁶, kiedy ten przebywał w Gdańsku z kilku powodów: chęci uchronienia się przed konfliktami z mieszkańcami starostwa knyszyńskiego, unikania Branickiego, oraz oczywiście z racji prowadzonych interesów. W późniejszym czasie na stałe zamieszkał w tym portowym mieście, bowiem pojawiał się w innych dobrach na obszarze Prus Królewskich (np. w pobliskim Sobowidzu lub w Radzynie Chełmińskim)⁸¹⁷.

Konflikt Czapskiego z Gdańskiem miał dwa podłoża. Pierwsze – podatkowe, które bezpośrednio dotyczyło kieszeni starosty knyszyńskiego, drugie związane było ze szlachecko-mieszczańską korelacją, bowiem Czapski stawiał swoje prawa szlacheckie o wiele wyżej niż gdańskie prawa miejskie, które według niego powinny być podporządkowane normom stosowanym w całej Rzeczypospolitej.

Dzięki badaniom Zbigniewa Naworskiego wiemy, co dokładnie leżało u podstaw sporu starosty knyszyńskiego. Badacz ten zauważył, że wojewódzic pomorski zarzucał mieszczanom nieuczciwe podejście do brakowania wwożonych towarów, w tym potażu oraz zboża. Uważał, że szlachta traciła na tym. Kolejna kwestia sporna dotyczyła bicia monety. Zarzucał on menicy gdańskiej, iż z grzywny srebrnej wybija więc niż 30 złp, co powodowało, że zarobione pieniądze nie mogły być używane poza tym miastem. Problemem był także przelicznik jednostek pieniężnych, bowiem gdańszczanie ustalali taki kurs, który nie zgadzał się z obowiązującym w Rzeczypospolitej. Następną kwestią, *stricte* ekonomiczną, była akcyza na towary, które miały być często konfiskowane przez gdańskich urzędników. Czapski oskarżał również władze miasta, że przywłaszczały podatek trojakowy,

⁸¹⁴ *Opisanie zuchwałych postępów...*, s. 5.

⁸¹⁵ *Ibidem*, s. 10.

⁸¹⁶ Z. Naworski, *Starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego...*, s. 145.

⁸¹⁷ „Kuryer Polski”, 1754, nr 26, [b.p.].

wynoszący 3 grosze pruskie, który był płacony przy wjeździe do miasta oraz wyjeździe z niego⁸¹⁸.

Starosta zarzucał także władzom Gdańska, że wykorzystują żołnierzy do ucisku szlachty. To natomiast powodowało niesnaski pomiędzy mieszkającą lub robiącą interesy w Gdańsku szlachtą a mieszczanami. Przy okazji zwracał również uwagę, że władze miejskie nie robią nic z zachowaniem załóg miejskich statków, które miały nawet nacierać na prywatne jednostki szlacheckie. Dodatkowo twierdził, że nie można liczyć na sądownictwo miejskie, które nie przyjmuje spraw osób poszkodowanych przez mieszczan. Czapski wypomniał także, że pijani żołnierze często doprowadzali do bójek, nawet jeśli nie z samą szlachtą, to z jej ludźmi⁸¹⁹.

Spory z miastem rozpoczęły się w połowie lat czterdziestych. Wówczas Czapski został zatrzymany przez strażników miejskich, gdy chciał wwieźć w obręb murów miejskich towary ze swoich dóbr, za które – według urzędników – miał uiścić podatek w wysokości 36 złpr [72 złp]. Nie zgodził się na to, co skutkowało konfiskatą transportu. Początkowo starosta skierował prośbę o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji do magistratu Gdańska. Gdy to nie poskutkowało, zareagował w sposób sobie właściwy: jego ludzie napadli i uwięzili bezprawnie niejakiego Flichta, odpowiedzialnego za pobór akcyz oraz ceł.

Incydent, który na dobre rozpętał wojnę między nim a magistratem wydarzył się niedługo potem: *W kilka zaś czasów JMC Pan Starosta Knyszyński, gdy chciał wjechać do miasta po wydzwonieniu, wybieracz tego podatku skoczywszy na stopień karety Jego z krupką do kładzenia pieniędzy zaczął mu pod nosem trząsać, mówiąc aby zapłacił ten nowo ustawiony podatek i karę warcie przytrzymać kazał, przepuściwszy konnego, co przed nim jechał za bramę. Co widząc JMC Pan Starosta zepchnął ze stopnia tegoż wybieracza⁸²⁰. Starosta został co prawda wpuszczony do miasta bez pobrania pieniędzy, jednak miało to swoje konsekwencje. Zanim jednak do nich doszło, następnego dnia wysłał do ratusza posłańca, który miał wyrazić kolejne zastrzeżenia co do pracy miejskich urzędników, skarżąc się na bezprawne, w jego mniemaniu, działania poborców podatków. Ta próba porozumienia nie powiodła się. Druga miała miejsce kolejnego dnia, ponieważ doszło do osobistego spotkania urzędnika reprezentującego Czapskiego z von Conradim (zapewne Eduardem Friedrichem), ówczesnym rajcą*

⁸¹⁸ Z. Naworski, *Starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego...*, s. 142–143.

⁸¹⁹ Ibidem, s. 143–144.

⁸²⁰ *Opisanie zuchwałych postępów...*, s. 4.

miejskim. Ten ostatni oświadczył staroście, że – co prawda poborca podatkowy nie powinien „wskakiwać” do karety należącej do szlachcica czy mieszczanina, ale miał prawo do pobrania pieniędzy od wjeżdżającego do miasta. Magistrat przy okazji zagroził staroście aresztem miejskim, co ten ostatecznie zlekceważył⁸²¹. Pogróżki mieszczan okazały się na tyle skuteczne, że kilka dni po tym zdarzeniu władze miejskie nie pozwoliły wyjechać z Gdańska żonie Tomasza Marii i jego matce⁸²². Czapski natychmiast zareagował na ten incydent. Wysłał do Warszawy gońca z listami, zarówno do króla Augusta III, jak i kanclerza Jana Małachowskiego, z oficjalnymi skargami na miasto oraz z prośbą o interwencję. Małachowski zdawał sobie sprawę z istnienia konfliktów między gdańszczanami a szlachtą, na czele z Czapskim. Poinformował on mieszczan, iż starosta knyszyński wraz z żoną chcą podjąć przeciw nim kroki prawne. Zachowanie kanclerza było ostrożne z racji jego zaangażowania w uśmierzanie walk między pospólstwem a patrycjatem oraz wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, która miała nieco, jak podkreśla Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, zdemokratyzować ustrój tego miasta⁸²³. Tomasz domagał się wyjaśnienia zajścia z milicją miejską, od której miał ucierpieć⁸²⁴. Został też zatrzymany przez strażników przy jednej z bram miejskich, gdy chciał opuścić Gdańsk z powodu innych procesów, w których w tym czasie uczestniczył. Zakazano mu również odwiedzania popularnych wtedy miejsc spacerowych, znajdujących się przy wałach lub w ich okolicy⁸²⁵.

O sporze pomiędzy stronami świadczyły nie tylko pisma czy nawet zastraszanie, ale również inne wydarzenia. Podczas potyczek pomiędzy Czapskim a magistratem zmarła jego matka Konstancja. Na jej pogrzeb, który odbył pod koniec maja 1757 r., przybyło wielu arystokratów przebywających wtedy nad Motławą na czele z Wilhelmem Rafałem Bucholzem czy Konstantym Unruhem. Na uroczystości nie pojawili się, co było dość wymowne, przedstawiciele magistratu. Ówczesne gazety dość skrupulatnie opisały uroczystość pogrzebową, poczynszy od przystrojenia rezydencji Czapskich czarnym sukniem, po liczbę pachołków, którzy otoczyli trumnę ze zmarłą wojewodzina pomorską. Z kościołów katolickich 24 maja było

⁸²¹ Ibidem.

⁸²² Ibidem.

⁸²³ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Jan*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 400.

⁸²⁴ APG, Korespondencja ze szlachtą, sygn. 300, 52/356, s. 253: J. Małachowski do Gdańska, [b.m.], 5 VIII 1754 r.

⁸²⁵ *Opisanie zuchwałych postępków...*, s. 5.

słysząc bicie dzwonów. Właściwe egzekwia nie odbyły się jednak w samym mieście, ale w pobliskiej miejscowości Święty Wojciech⁸²⁶.

Po śmierci matki Tomasz nie pozostał w walce z magistratem osamotniony. Wiemy, że grono osób będących w sporze prawnym z miastem powiększało się. Konflikty podatkowego z portowym miastem nie uniknęli sędzia pucki Ernest Bogusław Krokowski, chorąży pomorski Józef Antoni Przebendowski czy pochodzący z województwa malborskiego szambelan Franciszek Wilczewski, który był nawet więziony, a jego żona zastraszona⁸²⁷, czego dowodem był toczący się przed trybunałem proces tego szlachcica z miastem⁸²⁸. Powyższe spory były dla Czapskiego „wodą na młyn”, ponieważ zaczął on publicznie oskarżać urzędników miejskich o łamanie praw szlachty przebywającej w mieście. Agitacja starosty była na tyle skuteczna, iż wysłano do niego negocjatorów, którzy mieli wyjaśnić sytuację. Rozmowy nie przyniosły pozytywnych rezultatów, o czym mogą świadczyć słowa samego wojewodzica: *że co mówiłem, to i każdemu w oczy i przy każdym powiem, że nie umie i nie wie Magistrat jako sobie powinien z[e] szlachtą postępować, protekcji zaś ich żadnej nie uznaję i nie potrzebuję, bo będąc wolnym szlachcicem, a nie szewcem ni krawcem, to mu ich protekcja nie potrzebna, mieszka zaś nie w Magistratu mieście, ale w Królewskim do Polski i Prowincji Pruskiej należącym i w domu swoim to się niczego nie boi, a jeżeli mają co do niego, to go mogą pozwać gdzie należy*⁸²⁹. Po bezowocnym poselstwie przed kamienicą starosty (zapewne tej mieszczącej się przy Długich Ogrodach) doszło do bijatyki pomiędzy ludźmi starosty a przedstawicielami magistratu. Relacje były wówczas tak napięte, że burmistrz Carl Grodeck nie chciał ani rozmawiać ze starostą, ani tym bardziej zawrzeć z nim układ, na który liczył szlachcic. Doszło do kolejnych incydentów eskalujących konflikt. Magistrat wysłał do posiadłości starosty 50 żołnierzy i 6 stolarzy. Mieli oni wdrzeć się zarówno do kamienicy, jak i do spichlerza (zapewne przy ul. Bocianie) należących do szlachcica. Szturm nastąpił z samego rana, gdy Tomasz wraz z żoną jeszcze spali (warto nadmienić, że Maria Czapska była krótko po porodzie). Atakujący wyważyli drzwi wejściowe oraz do sypialni, po czym weszli do komnaty. Przy użyciu fuzji sterroryzowali małżeństwo, a następnie rozpoczęli

⁸²⁶ J. Dygdała, *Z życia towarzyskiego elit...*, s. 211.

⁸²⁷ Ibidem, s. 5–8.

⁸²⁸ „Kuryer Warszawski”, 1764, nr 28, [b.p.].

⁸²⁹ *Opisanie zuchwałych postępków...*, s. 9.

rabunek. Poza pieniędzmi zabrali m.in. srebra stołowe oraz drogocenne zegary. Trafiły one później do ratusza, gdzie podliczono ich wartość, a następnie sprzedano. Wojewodzie, pomimo kolejnych skarg kierowanych do władz, nie uzyskał żadnej rekompensaty, co skłoniło go do podjęcia kroków prawnych w grodzie skarszewskim, w którym przedstawił dokładne wyliczenie strat. Zanim jednak do tego doszło, magistrat ponownie dał staroście powód do działania, bowiem 13 września wysłano do spichlerza Czapskiego mierników, którzy obliczyli ilość oraz wartość posiadane go przez niego zboża. Nie wiemy, ile płodów rolnych trzymał wojewodzie w swoim magazynie, wiemy jednak, że urzędnicy miejscy podliczyli, iż starosta był winien miastu jeszcze 116 złpr. Według Tomasza kwota ta była mocno zawyżona. Działania gdańszczan były zdecydowane i skuteczne, bowiem starosta wpłacił zaległości do kasy miasta. Uregulowanie powyższej kwoty nie zakończyło sprawy, ponieważ szlachcic wysłał kolejne protesty do magistratu. Trafiły one początkowo do burgrabiego (najwyższego przedstawiciela króla w mieście, nominowanego na rok spośród grona burmistrzów gdańskich), który nie był chętny do udzielenia pomocy. Pomimo złożenia zażaleń w sądzie, postanowił jeszcze raz pertraktować z władzami Gdańska. 7 kwietnia 1763 r. odbyło się na przykład spotkanie z kapitanem Rachauem, na którym przedstawiciel miasta starał się nakłonić starostę, by ten nie popierał Wilczewskiego. Ta próba załagodzenia konfliktu nie przyniosła pozytywnych efektów, ponieważ niedługo po tym spotkaniu zostali pobici ludzie Czapskiego. Po incydencie negocjacje z miastem miała prowadzić upoważniona przez starostę osoba. Linia obrony Tomasza opierała się na istotnych dla niego prawach szlacheckich. Natomiast urzędnicy gdańscy ciągle powoływali się na negowane przez wojewodzica pomorskiego prawa miejskie. Przedstawiciel starosty miał nawet usłyszeć od jednego z urzędników: *że [miasto Gdańsk] jest polskie, ale prawom polskim bynajmniej nie podlega*⁸³⁰. Rzeczywiście księgi czynności burgrabiego odnotowują problemy miasta z Czapskim. W aktach, odpowiednio z 13 i 17 maja oraz 1 czerwca 1763 r., widniej skarga starosty, który kontestował regulacje dotyczące zawieranych kontraktów miasta ze szlachtą, zaznaczając przy okazji, że tego typu nadużycia ze strony miasta miały miejsce wcześniej. Poruszone kwestie uwidoczniły również rozbieżności prawne, które jednak nie zostały roztrzygnięte⁸³¹. Kolejnym krokiem wojewodzica i jego żony było skierowanie

⁸³⁰ Ibidem, s. 16.

⁸³¹ APG, Burgrabia, sygn. 300, 3/175, s. 9–24.

sprawy do sądu ziemskiego w Tczewie, który jednak odmówił jej przyjęcia: *VicePrezydent nie pozwolił kontrowersji i przyjąć nie chciał, mówiąc, iż w jego sądzie od pryncypała swego stawać nie może, gdyż według ich zwyczaju prokuratorowie miejscy być powinni przez Magistrat postanowieni i przysięgą obowiązani i ci sprawy wszystkie utrzymywać i promować mają*⁸³².

Czapski, poza personalnymi zarzutami, oskarżał gdańszczan o wiele rzeczy, do których zaliczył nierzetelne brakowanie potażu, nieuczciwy pomiar zboża, oszustwa mennicy gdańskiej przy wybijaniu monet z jednej grzywny srebra, podwyższanie kursu złota, nadużycia żołnierzy garnizonu gdańskiego, zły nadzor nad spichlerzami i karygodne zachowania załóg kupieckich miasta⁸³³. Do ponownego starcia doszło 5 sierpnia 1763 r. Także i ono nie przyniosło rezultatów. Kolejna konfrontacja w sądzie odbyła się 11 sierpnia. Rada miejska Gdańska zapoznała się wtedy z pozwem i natychmiast zleciła przygotowanie w języku niemieckim odpowiedzi na skargi starosty knyszyńskiego. Pełnomocnik Czapskiego w ciągu dwóch dni dostarczył radnym kolejne pismo, ale na ripostę miasta musiał czekać aż do 10 września⁸³⁴. Przejdźmy jednak do procesu sądowego, bo na taki ruch zdecydowały się obie strony. Dnia 26 września 1763 r. wynajęty przez starostę plenipotent stanął przed sądem, ktoremu przewodniczył wiceprezydent miasta. Nie zakończyło się pomyślnie, bowiem w listopadzie starosta osobiście stanął przed sądem. Nie tylko przegrał proces, ale został także obciążony kosztami postępowania. Sąd zobowiązał go do pokrycia kosztów zatrudnienia m.in. pisarza, co potraktował jako następną obrazę. Wysłał jednak swojego plenipotentą do magistratu, by ten przekazał, że dalej nie będzie respektował postanowień sądu, oraz że nie ma zamiaru uregulować zasądzonej kwoty. Co więcej, Czapski chciał, by to miasto pokryło wszystkie koszty procesu, dlatego dał swojemu pełnomocnikowi rachunek do przekazania urzędnikom. Ci, czując się obrażeni, kazali swojemu słudze wziąć ów dokument i wrzucić go plenipotentowi za kontusz. Ta groteskowa sytuacja oczywiście nie zakończyła sporu. Do kolejnych przepychanek doszło 15 września, podczas apelacji u miejskich urzędników. Żaden z 5 notariuszy będących na usługach miasta, nie chcąc przeciwstawiać się swojemu pracodawcy, nie ułatwiał staroście knyszyńskiemu rozwiązania tej sprawy. Ostatecznie doszło

⁸³² *Opisanie zuchwałych postępów...*, s. 16.

⁸³³ Problem zarzutów Czapskiego wobec miasta przedstawił Z. Naworski, *Starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego...*, s. 142–143.

⁸³⁴ *Ibidem*, s. 18–23.

do ponownych kłótni, tym razem między sługą Czapskiego a mieszczanami. Był to niełatwy czas dla Tomasza, bowiem w atmosferze skandalu doszło do licytacji jakiś rzeczy uprzednio mogących do niego należeć. Taką informację podawali, według ustaleń Konrada Niemiry, francuscy dyplomaci – Pierre-Michel Henni oraz Jean François-Joseph Dumont, rezydent w Gdańsku⁸³⁵. Do następnych sądowych awantur doszło w listopadzie. Tym razem starosta uczestniczył w nich osobiście⁸³⁶. Czy odbyły się kolejne spotkania przed sądem, nie wiemy.

Możemy jednak stwierdzić, że starosta knyszyński wykorzystywał wszelkie sposoby w walce przeciwko patrycjatowi gdańskiemu. Tak było w październiku 1763 r., kiedy to obraził deputowanych tego miasta. Zrobił to pomimo próśb Stanisława Poniatowskiego, by tego zaniechał. W jednym z listów Poniatowski zanotował nawet: *le staroste Knyszynski, Czapski, a insulté les députés de Dantzig et n'a jamais voulu entendre parler d'aucun accommodement malgré toutes mes instances les plus vives*⁸³⁷. Problem szybko trafił na wokandę partykularza starogardzkiego w 1764 r., poprzedzającego sejmik generalny w Grudziądzu. Już wtedy sytuacja był napięta, a spotęgowal ją Józef Antoni Przebendowski, chorąży pomorski, chcący przywołać Czapskiego do porządku⁸³⁸.

Obrady zjazdu toczyły się w nerwowej atmosferze z powodu podjęcia próby reformy sądownictwa. Nie bez wpływu na dyskusję nad trybunałem były właśnie pomiędzy Gdańskiem a stanem szlacheckim. Natomiast efektem obrad była instrukcja, której punkt 59 odnosił się do pozywania szlachty przed oblicza sądów grodzkich, ziemskich i trybunalskich. Procesy nie mogły jednak się toczyć w sądach miejskich⁸³⁹. Do kolejnego starcia między Czapskim a Gdańskiem, a później Toruniem oraz Elblągiem, doszło na sejmiku generalnym grudziądzkim w marcu 1764 r. Konflikt starosty knyszyńskiego z polityczną reprezentacją grodu nad Motławą wpisał się wtedy

⁸³⁵ K. Niemira, *Aukcje dóbr luksusowych w Warszawie w XVIII wieku*, <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/baza-wiedzy/aukcje-dobr-luksusowych-w-warszawie-w-xviii-wieku> (dostęp: 15.07.2023). Autor zaznaczył, że być może chodziło o starostę knyszyńskiego. Sytuacja w tym czasie każe przypuszczać, że chodziło właśnie o Tomasza.

⁸³⁶ Z. Naworski, *Starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego...*, s. 135–136.

⁸³⁷ Cyt. za D. Tollet, *Gdansk dans les Mémoires de Stanislas-Auguste Poniatowski*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 74.

⁸³⁸ APT, AmT, kat. II, dz. 7, sygn. 55, k. 57 i 69: Ekstrakty partykularza starogardzkiego, III 1764 r.

⁸³⁹ J. Dygdała, *Prusy Królewskie wobec reformy Trybunału Koronnego z 1764 roku*, „Zapiski Historyczne”, t. 66, 2001, z. 4, s. 71–72.

w szerszy kontekst sporów szlachty z mieszczaństwem Prus Królewskich. Izba wyższa tego zgromadzenia, tj. Rada Pruska, stała się w tym okresie prawdziwym polem bitwy pomiędzy stronami, którym przyświecały zupełnie odmienne cele. Zwołany na 27 marca 1764 r. do Grudziądza sejmik był szczególnie ważny dla losów bezkrólewia. Czapski wykazał się dużą aktywnością w tym zgromadzeniu, jednak w złym rozumieniu tego słowa. Znalazł się jednak w grupie szlachty, która podpisała uchwałę sprzeciwiającą się pobytowi Rosjan w Grudziądzu, zagrażającym prawidłowemu przebiegowi obrad sejmikowych⁸⁴⁰.

Wróćmy jednak na chwilę do politycznej otoczki tego szlacheckiego zjazdu, bowiem ma to duże znaczenia dla losów starosty i całej szlachty z Prus Królewskich. Prowincja pruska stała się istotnym elementem w przepychankach politycznych między Familją Czartoryskich i Poniatowskich z ugrupowaniem Potockich. Napięcie dodatkowo wzrosło, ponieważ ci pierwsi zmobilizowali oddziały rosyjskie, natomiast drudzy wojska prywatne. W tym czasie staroście knyszyńskiemu było bliżej do środowiska politycznego, na którego czeli stali Czartoryscy. Jednak swoim zachowaniem nie ułatwiał on przejścia na ich stronę niezdecydowanych czy też przedstawicieli wielkich miast pruskich. Oczywiście poza sprawami ogólnopolskimi sejmik w Grudziądzu miał się zająć szeregiem spraw dotyczących *stricto* Prus Królewskich. Jedną z podejmowanych kwestii były problemy związane z Czapskim, czego dowodzi instrukcja poselska z województwa pomorskiego, w 14 punktach której możemy przeczytać: *W punktach przez WJMCI Pana Czapskiego, starostę knyszyńskiego przeciwko magistratowi gdańskiemu o krzywdy tak sobie, jako i innym ichmciów braci naszym z wzięciem prerogatywy szlacheckiej z naruszeniem publicznego bezpieczeństwa tudzież tortur, honoru bezprawnie poczynione i inne praw nadwątlonych w kole naszym poddanych a przaz JW. Marszałka i WIchMM Asesorów tegoż koła podpisanych a żeby z Generału Prowincji pruskiej IchMMPosłom na sejm usilna zalecana promocja, aby tam in singulisobjectis post subsenquendamdeductionem obmyślona była Meddelas serio IchMMPP posłowie instabunt*⁸⁴¹. Zanim doszło do awantury z udziałem wojewodzica pomorskiego, trzeba było uporządkować plan obrad oraz sprawę pobytu oddziałów rosyjskich,

⁸⁴⁰ APT, AmT, kat. II, dz. 7, sygn. 55, k. 102: Actum coram Officio Advocatiali civitatis [...], 27 III 1764 r.

⁸⁴¹ Ibidem, k. 135–135 v.: Excerpt niektórych punktów z instrukcji województwa pomorskiego [...].

w którą zaangażowali się senatorowie przebywający w pobliskim Tarpnie. Negocjacje z dowódcą rosyjskim były utrudnione, ponieważ jeden z poddanych Ignacego Fracniszka Przebendowskiego, starosty mirachowskiego, zastrzelił rosyjskiego żołnierza⁸⁴². Był to dopiero prolog kłopotów. Wszystko rozpoczęło się od zaproszenia reprezentantów Gdańska, Torunia i Elbląga do kwater wojewody chełmińskiego Zygmunta Kretkowskiego, który chciał z nimi skonsultować stanowisko wobec niezwykle nerwowej sytuacji politycznej. Do pokoju wojewody o godzinie czternastej przybyli zaproszeni deputaci Gdańska oraz Torunia ze swymi sekretarzami. Wojewoda Kretkowski, któremu towarzyszyli Ignacy Przebendowski oraz generał Ponia-towski, rozpoczął od omówienia szczegółów rozpoczynającego się sejmiku. Jedną z ważniejszych kwestii było wkroczenie do Grudziądza wspomnianych oddziałów rosyjskich, które nie były mile widziane także przez środowiska miejskie. Podczas tej rozmowy doszło do zatargu, który sprowokowali Tomasz Czapski i pułkownik Franciszek Wilczewski. Pierwszy z nich podniósł głos, ponieważ mieszczanie gdańscy zakwestionowali wwożone przez niego do miasta towary. Drugi natomiast chciał wyegzekwowania przez zgromadzenie kondemnaty jaką uzyskał na Gdańsk podczas prowadzonego przeciw niemu procesu. Punktem zapalnym było pojawienie się u Kretkowskiego gdańszczan oraz innych mieszczan. Na nic zdały się starania pozostałej szlachty, która chciała obu mężczyzn uspokoić. Starosta knyszynski wpadł po chwili do drugiego pokoju i krzyknął w kierunku wojewody: *Widzę, że szlachta nie ma tu nic do roboty, tylko ci, którzy nie są warci tu być*, dodając przy okazji, że są *hultajami*, co szczególnie mocno uraziło przedstawicieli nadmotławskiego miasta. Po chwili do Czapskiego dołączył jego kompan, który nazwał zgromadzonych mieszczan *infamisami*. Nie pomogły kolejne próby uspokojenia awanturników. Izbę opuścili obrażony burmistrz Torunia Christian Klosman, który rzekł do wojewody: *A zatem nie mamy tu nic do roboty, żegnam pana*, oraz burmistrz Gdańska Conradi, który został uderzony w głowę przez krzyczącego starostę knyszynskiego: *To jest właśnie ten hultaj, który nie chce mi dotąd dać żadnej satysfakcji*. Mieszczanie udali się do swoich kwater, by zastanowić się nad dalszymi krokami. Zażądali oni od dwóch izb sejmiku nie tylko zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa, ale także oficjalnych przeprosin. Do tych postulatów przyłączyli się przybyli z opóźnieniem przedstawiciele Elbląga.

⁸⁴² Ibidem, k. 136–141v.: Diariusz z Grudziądza od dnia 25 marca [...].

27 marca wczesnym rankiem mieszczenie udali się do pokoju Kretkowskiego, któremu chcieli wręczyć oficjalne stanowisko wielkich miast Prus Królewskich. Utrudniła im to zgromadzona licznie szlachta, ciągle podburzana przez starostę knyszyńskiego. Czapski, widząc dokument przyniesiony przez posłów miejskich, wpadł w furję. Ci natomiast nie zważali na prowokacyjne zachowanie starosty i dostarczyli akt wojewodzie, od którego żądali, by ten wymógł na wojewodzicu pomorskim przeprosiny, w przeciwnym razie opuszczą obrady. Groźba ta została potraktowana bardzo poważnie. Wojewoda rzeczywiście chciał załagodzić spór jak najszybciej, jednak nie pozwolił mu na to sam starosta, który odwiedził go w izbie, mówiąc: *Cóż tutaj po szlachcie, gdzie się znajdują śmierdzące Paruki, nie będziemy z nimi zasiadać*. O poprawie relacji nie było już wtedy mowy. Zygmunt Kretkowski dał nawet do zrozumienia gdańszczanom, że nie powinni prowokować szlachty swoimi drukami. Stwierdził także, iż należałoby załagodzić sprawę z Czapskim i Wilczewskim. Według zgromadzonych na sejmiku głównym powodem awantury nie były interesy handlowe z Gdańskiem, lecz druk autorstwa prorektora toruńskiego gimnazjum Jerzego Piotra Schultza pt. „Historia integri novissimi et comitiorum in Prussia” („Historia ostatniego bezkrólewia i sejmików w Prusiech”), wydana przez biskupa chełmińskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego w Gdańsku w 1738 r. W dziele tym szlachta została ukazana z obnażonymi głowami i kłaniająca się przed reprezentantami miast pruskich. Wojewoda chełmiński ostrzegł mieszczań, że Czapski zamierza publicznie dać wyraz tej obrazie. Stwierdził nawet, że miasta nie mogą samodzielnie sądzić i więzić szlachty, o co miał pretensje przede wszystkim Wilczewski. Zaproponował, by kryminalistów wywodzących się ze stanu szlacheckiego oddawać w ręce wojewodów, by ci potem mogli wszcząć postępowanie przeciw oskarżonym. Tłumaczenia rezydentów, gdańskiego Jana Scuboviusa oraz toruńskiego Samuela Gereta, tylko częściowo załagodziły stanowisko Kretkowskiego. Przedstawiciele tych miast stwierdzili ponadto, że dzieło Schultza pochodzi sprzed wielu lat i wiernie przedstawia otwarcie sejmiku z roku 1733. Goście wojewody oznajmili także, że nie wiedzą, dlaczego Czapski po takim czasie powrócił do tej kwestii, która niegdyś nie stanowiła elementu sporu pomiędzy szlachtą a miastami⁸⁴³. Przytoczone okoliczności z pewnością zezłościły mieszczań. Zważywszy na

⁸⁴³ S. K. Wałęga, *Jak prorektor toruński Schultz obraził dumę szlachecką i co z tego wynikało?*, „Słowo Pomorskie”, t. 15, 1935, nr 58 (10.03), s. 4–5; idem, *Perypetie toruńskie i gdańskie na sejmiku generalnym w marcu 1764 roku*, „Rocznik Toruński”, t. 26, 1999, s. 131–147.

zachowania oponenta postanowili sprzedać skonfiskowane mu uprzednio rzeczy. Urszula Czapska w lipcu 1764 r. donosiła ojcu, że trzymane w ratuszu sztuce zostaną wkrótce sprzedane⁸⁴⁴.

Na pewno sejmik ten nie zakończył się dla starosty knyszyńskiego sukcesem. Można nawet stwierdzić, że obrady w Grudziądzu ponownie nie były dla niego pomyślne, ponieważ kilka lat wcześniej, a dokładnie w 1756 r., starosta przegrał walkę o zaszczytną funkcję marszałka sejmiku z Walerianem Piwnickim⁸⁴⁵. Niestety nie wiemy czy wojewodzie pomorski tuż po sejmiku grudziądzkim aktywnie działał przeciwko mieszczanom. Nie ma na to dowodów źródłowych. Być może konflikt ten stracił na znaczeniu na kilka lat. Jednak w 1773 r. odżył. Tym razem na pierwszej linii, przynajmniej teoretycznie, nie stał sam wojewodzie pomorski, a jego żona Maria. W tym roku doszło bowiem do konfliktu na tle majątkowym pomiędzy Czapską a mieszczką gdańską Marią Geydówną. Powódką była mieszcza, która domagała się od starościny zwrotu towarów. Sprawa początkowo znalazła swój finał w sądzie, który przyznał rację gdańszczance. Czapscy jednak nie dali za wygraną i skierowali spór dalej, do sądu asesorskiego. Sąd ten odrzucił jednak skargę. Wiemy, że ten proces trwał jeszcze w roku 1774⁸⁴⁶. Według Zygryda Rymaszewskiego, który badał sprawy pojawiające się w sądach zadwornych, Maria i Tomasz Czapscy nie byli usatysfakcjonowani wyrokami jakie zapadały w ich sprawach, dlatego też chcieli przekonać do swoich racji poszkodowaną innymi, „pozasądowymi sposobami”⁸⁴⁷.

Powyższy opis nasuwa pewną konstatację. Otóż konflikt między Gdańskiem a starostą knyszyńskim miał dwie przyczyny. Pierwsza dotyczyła spraw *stricte* ekonomicznych, a dokładnie podatków od towarów wwożonych przez szlachcica do miasta. Drugi natomiast dotyczył szlacheckiego *ego* Tomasza Czapskiego, który uważał że władze miasta notorycznie łamały zasady traktowania szlachty. Można pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie ten drugi powód był o wiele ważniejszy. Sama zaciętość prowadzonych sporów wynikała nie tylko z porywczego charakteru wojewodzica pomorskiego, ale także z twardego i nieustępliwego postępowania Gdańska wobec szlachty. Baza źródłowa nie potwierdza jak długo Czapski był w sporze

⁸⁴⁴ BTPN, sygn. 1548, s. 95: U. Czapska do ojca, Gdańsk, 15 VII 1764 r.

⁸⁴⁵ B. Drzewiecki, op. cit., s. 105; B. Drzewiecki, T. Sławiński, op. cit., s. 66.

⁸⁴⁶ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1985, s. 89.

⁸⁴⁷ Ibidem, s. 155.

z władzami tego ośrodka. Należy jednak przypuszczać, że konflikt trwał aż do wyprowadzenia się starosty i jego żony do Warszawy. Stało się to prawdopodobnie jeszcze w 1774 r., co potwierdza zgoda udzielona w stolicy przez Tomasza i Marię Czapskich Pawłowi Bojkowskiemu i Mariannie Motylewskiej, garderobianej, na zawarcie przez nich małżeństwa⁸⁴⁸. Najprawdopodobniej wojenka między nim a Gdańskiem nie zakończyła się zgodą, a każda ze stron ciągle była przekonana o swoich racjach.

5.2. Spór o Gołębiewo i inne dobra

Konfliktów Tomasza Czapskiego nie należy ograniczać tylko do sporu z Janem Klemensem Branickim czy magistratem miasta Gdańska. Jego krnąbrny charakter połączony z chęcią zysków spowodował poważny spór rodzinny, który z biegiem lat dotykał coraz większą liczbę osób. Oczywiście przysłowiową kością niezgody były dobra ziemskie, z których starosta chciał czerpać znaczne korzyści. Dobra, o które walczył z przedstawicielami własnej rodziny znajdowały się w Prusach Królewskich, a dokładniej rzecz ujmując, pragnął przejąć Gołębiewo (Gołębiewo Wielkie) w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim. Poza tą miejscowością wojewodzie pomorski zainteresował się również drogocennymi klejnotami, niegdyś należącymi do jego rodzeństwa.

Zacznijmy jednak od Gołębiewa, które stanowiło główną oś sporu między Tomaszem Czapskim a rodzeństwem, a jak pokazał czas, również z innymi możliwymi rodzinami szlacheckimi. Początkowo majątność ta należała do bogatego rodu Kostków, a następnie na skutek różnych koligacji rodzinnych została przejęta przez Denhoffów, Pawła Czarlińskiego, a w roku 1722 przez wojewodę pomorskiego Piotra Jana Czapskiego⁸⁴⁹. Dobra te w 1745 r. zgodnie z kontraktem ślubnym zostały zapisane Magdalenie Czapskiej jako posag i nie stanowiły początkowo obiektu pożądania najstarszego z synów Piotra Jana i Konstancji Czapskich⁸⁵⁰. Co więcej, wojewodzina pomorska za aprobatą najstarszego syna, i w obecności świadków, tj. Józefa Czapskiego, Walentego Aleksandra Czapskiego oraz Mikołaja Podoskiego: *termin aktu ślubnego dzień trzydziestego września, roku terażniejszego naznacza, po której JMci Pannie wojewodziance pomorskiej, córce*

⁸⁴⁸ LMAVB, Fond 273, nr 680, [b.p.]: Korespondencja Czapskich, Warszawa, 5 II 1774 r.

⁸⁴⁹ SGKP, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 671–672.

⁸⁵⁰ K. Kłudkiewicz, op. cit., s. 81.

swojej jaśnie wielmożna JMci Pani wojewodzina pomorska JMciPani ojczysty i macierzysty posag takowy [...], to jest dwakroć sto tysięcy tynfów w klejnotach wyprawić sto tysięcy tynfów wartujących naznacza, który posag na święty Jan Chrzyciel w roku przyszłym [...] jaśnie oświeconemu księżęciu JMci Podczaszemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, przyszłemu zięciowi swemu wypłacić deklaruje, to jest dobra Gołębiewo i Wielkie nazwane z atencji Ołgonowem, Kłobuszewem, Zakrzewskiem z pałacem murowanym i oficynami w Gołębiewie będącymi w województwie pomorskim a powiecie tczewskim leżące w sumie stu tysięcy złotych dobrej pruskiej monety⁸⁵¹.

Radziwiłł jeszcze przed ślubem, będąc w związku z Teresą Sapieżanką, również obiecywał spore gratyfikacje majątkowe rodzinie Tomasza: *Magdalena Czapskiej, wojewodziance pomorskiej, przyszłej najukochańszej małżonce swojej tak posagu, jako klejnotów sześćkroć sto tysięcy tynfów modo reformatio zapisać obliguję, a jako księżę Jmci widząc łaskawe i stateczne serce JMci Panny wojewodzianki pomorskiej nad innych konkurentów ku sobie, niżeli przyjdzie w dalszym czasie za obopólnym małżeńskim afektem rekompensować*⁸⁵². Ów dokument starosta knyszyński wraz z matką podpisał w październiku 1744 r. w Dobrzyniewie⁸⁵³. Sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy Magdalena rozwiodła się z Hieronimem Florianem Radziwiłłem w 1750 r. Nie mogło być inaczej, skoro małżonkowie ciągle się kłócili, wzajemnie oskarżali i byli zazdrośni. Zdarzało się nawet, że podczaszy litewski pomaśniał żonę o to, że kocha się we własnym bracie (w źródłach jest on określany jako średni, więc zapewne miał na myśli Pawła Tadeusza) oraz w opacie oliwskim, dlatego też w Gdańsku Radziwiłł umocował swojego nadwornego karła w celu szpiegowania Magdaleny⁸⁵⁴. Po rozwodzie w 1750 r. Tomasz popadał w niełaskę litewskiego arystokraty, chociaż wcześniej mógł liczyć na jego realną pomoc w sporach z hetmanem Branickim⁸⁵⁵. Wieś Gołębiewo, zgodnie z obowiązującą umową przedślubną i prawem, wróciła do młodszego siostry Tomasza, i co za tym idzie, nie była już pod kuratelą potężnego litewskiego magnata. Starosta ponownie dał się we znaki swojemu otoczeniu, ponieważ w tym czasie prowadził sądową kłótnię z Janem Czapskim, swoim najmłodszym bratem. Według dokumentacji chodziło

⁸⁵¹ ANK, AMCh, sygn. 310, s. 17: Umowy przedślubne Czapskich z H. F. Radziwiłłem, Dobrzyniewo, 29 X 1744 r.

⁸⁵² Ibidem, s. 6.

⁸⁵³ Ibidem, s. 7.

⁸⁵⁴ ANK, AMCh, sygn. 310, s. 111–115: Punkta strony przeciwnej do rozwodu podane, 1750 r.

⁸⁵⁵ I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich...*, s. 120.

o dobra ziemskie w starostwie sobowidzkim i trwało w latach 1754–1757⁸⁵⁶. Nie zniechęciło to Tomasza, ponieważ coraz bardziej interesował się Gołębiewem oraz okolicznymi osadami. Nie zrażał go nawet fakt, iż wspomniana miejscowość nie generowała zysków, a przynajmniej tak twierdziła Magdalena w liście do Radziwiłła: *Zmiłuj się wtedy mój księżę, nie martw mię zwłoką, by moje łzy niebłogosławieństwa Boskiego na WKsMć nie ściągnęły, gdyż Bóg świadkiem, je ne sçai ou donner de tete, bo z Gołębiewa na dwie lecie szeląga nie mam, co intrata na reparacją poszła*⁸⁵⁷. Niezbyt dochodowe dobra, by nie określić je już podupadłymi, były jednak nadal ważne dla samego Tomasza Czapskiego, skoro 10 lipca 1758 r. ze swoimi huzarami najechał wieś i inne pomniejsze miejscowości: Elganowo, Kłobuszewo i Zakrzewko. W wyniku ataku mocno ucierpieli tamtejsi arendarze, którzy sprawowali opiekę nad tymi dobrami z ramienia Magdaleny oraz Pawła Tadeusza. Wśród poszkodowanych znaleźli się Jakub i Jan Łyśniewscy⁸⁵⁸. Agresorzy nie tylko podpalili tamtejsze domostwa, ale także ograbili mieszkańców: *Jaśnie oświecona Księżna JejMci testująca według praw sobie służących w realną posesją dobra Gołębiewo, Elganowo, Kłobuszewo i Zakrzewek, które przez lat dwanaście w spokoju trzymała i dzierżyła posesji przez wszelkiej przedy corocznie z nich brała intratę. Dopiero w roku niniejszym tysięcznym siedemsetnym pięćdziesiątym ósmym, dnia dziesiątego miesiąca lipca wielmożny JMci Pan starosta knyszyński dobrawszy ludzi różnej kondycji, a osobliwie usarią swoją pomienione dobra gwałtownie najechał*⁸⁵⁹. Sprawa ta trafiła do sądu skarszewskiego, a wnoszącym pretensje w styczniu 1759 r. był Jakub Łyśniewski, który zarzucał staroście grabież mienia⁸⁶⁰. Z dokumentacji jasno wynika, że Czapski siłą odebrał Gołębiewo i inne osady. Według świadka Ignacego Szramowskiego starosta szybko zaczął nimi zarządzać, o czym świadczyła masowa wycinka lasów w ich obrębie. Ucierpiały wtedy zwłaszcza licznie rosnące na tym terenie dęby, co poświadczają akta miasta Skarszew⁸⁶¹. Podobne skargi na Tomasza skierował Paweł Tadeusz, uważający się także za prawowitego sukcesora tych dóbr⁸⁶².

⁸⁵⁶ APG, SkarM, sygn. 520, 11/8, s. 88–89.

⁸⁵⁷ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa, 15 VIII 1753 r., [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 228–229.

⁸⁵⁸ APP, MPM, sygn. 380, k. 1–1v: Actum in curia regia Varsaviensi [...], 1758 r.

⁸⁵⁹ Ibidem, k. 4.

⁸⁶⁰ APG, SkarM, sygn. 520,11/8, s. 80.

⁸⁶¹ Ibidem, sygn. 520,11/9, s. 32–33.

⁸⁶² Ibidem, s. 57–58. Według wyliczeń jeszcze z 1758 r. ucierpiało pół tysiąca dębów i buków, por. ibidem, sygn. 16, k. 27–27v.

Wydawałoby się, że sytuacja była dla Magdaleny nie do pozazdrosczenia, gdyby nie fakt utrzymywania dobrych, a nawet przyjacielskich relacji z byłym mężem. W jednym z listów adresowanych do litewskiego magnata skarżyła się: *mój brat, słyszę, tak się rozfuriował na mnie i niebo, i piekło, i wszystkie elementa chce na mnie położyć, i wszelkich sposobów, wybiegów, kalumni zażywać, aby mię zgubił*⁸⁶³. Magdalena oczywiście poza słowami wsparcia mogła liczyć na realną pomoc, i taką po krótkim czasie dostała. Wiemy, że w sierpniu dla bezpieczeństwa osady stacjonowała tu piechota radziwiłłowska pod dowództwem Antoniego Popiniego, węgierskiego porucznika z gwardii Hieronima Floriana⁸⁶⁴. Prośbą wystosowaną do Radziwiłłów o wsparcie wojskowe Magdalena chciała wymusić na Tomaszu pewne ustępstwa⁸⁶⁵. Została ona wysłuchana, ponieważ podczaszy litewski, dysponując własnymi, i co warto podkreślić bardzo licznymi siłami zbrojnymi, wysłał piechotę do Gołębiewa, co potwierdza nie tylko korespondencja, ale również dekret sądowy z 1783 r. omawiający niektóre wydarzenia z przeszłości na linii Tomasz Czapski–Magdalena⁸⁶⁶. Dzięki militarnemu wsparciu Radziwiłłów młodsza siostra odzyskała te dobra, i z pomocą Pawła Tadeusza mogła znowu nimi zarządzać.

Pomimo wojskowej pomocy otrzymanej od Radziwiłłów nadal towarzyszyło jej widmo eskalacji rodzinnego konfliktu. Przewidując bieg wydarzeń, chciała uniknąć następnych napaści, i wraz z Andrzejem Zamoyskim, również skonfliktowanym z Tomaszem, zdecydowała się podjąć kroki prawne przeciw agresywnemu bratu⁸⁶⁷. Choć nie zachowała się dokumentacja całego konfliktu, wiemy, że część sporu została przeniesiona do grodu w Skarszewach. Skupmy się jednak na osobie Pawła Tadeusza, ponieważ młodszy brat Tomasza zaczął się pojawiać przy Magdalenie w sprawach związanych z Gołębiewiem. Dla lepszego zrozumienia sytuacji warto nadmienić, iż drugi z braci w 1758 r. podpisał z nią roczny kontrakt w celu wydzierżawienia dóbr. Być może, na co jednak nie ma bezpośrednich dowodów, wcześniej zawarto inne umowy, które regulowałyby ewentualne roszczenia między nimi. W zachowanym akcie możemy przeczytać m.in.: *ze wszystkimi rolami,*

⁸⁶³ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa, 20 VIII 1758 r., [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 246.

⁸⁶⁴ Ibidem.

⁸⁶⁵ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa, 22 IX 1753 r., [w:] ibidem, s. 248.

⁸⁶⁶ APP, MPM, sygn. 349, k. 8: Dekret Regencji Kwidzyńskiej, 13 V 1783 r.; M. Czapska do H. F. Radziwiłła, Warszawa, 22 IX 1758 r., [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 249.

⁸⁶⁷ APP, MPM, sygn. 46, k. 4 i sygn. 380, k. 1–1v.

wodami, rybitwą, karczmami i ich szynkami, czynszami, to jest ze wszystkim dochodem, tak od ludzi jako i z młyna et cum omnibus [...] ze wszystkimi robociznami i posłuszeństwem wszelkim [...] za sumę na tenże jeden rok pięć tysięcy złotych dobrej monety⁸⁶⁸. Można zauważyć, że bracia już nie tylko wojowali o starostwo knyszyńskie, ale również o dziedziczne dobra w Prusach Królewskich.

Źródła dowodzą jeszcze, że Magdalena wcześniej planowała odstąpienie bądź sprzedaż Gołębiewa wspomnianemu Janowi Czapskiemu, starości sobowidzkiemu, zmarłemu w 1757 r. Tomaszowi nie tylko chodziło o odstąpienie tych dóbr, co było według niego niezgodne z obowiązującym prawem, ale także o długi Jana wobec niego. Starosta knyszyński ostatecznie miał zająć jego bliżej nieokreślone ruchomości, domagając się przy okazji od Magdaleny 500 czerwonych złotych⁸⁶⁹. Tymczasem jeszcze w 1758 r. doszło do chwilowej ugody. Lakoniczna informacja nie pozwala dokładniej przybliżyć zaistniałej sytuacji⁸⁷⁰. Być może zwaśnione strony, chociaż na jakiś czas, doszły do porozumienia i podzieliły między siebie sporne dobra. Źródła, również te przechowywane w aktach miasta Skarszew, nie dowodzą, by doszło później do poważniejszych kłótni, przynajmniej za życia Magdaleny.

Względny spokój trwał do śmierci wojewodzianki pomorskiej w 1763 r. Wiemy, że jej sytuacja majątkowa absolutnie nie przypominała tej z czasów jej małżeństwa z Radziwiłłem lub kiedy znajdowała się pod opieką rodziców, a później samej matki. Te informacje będą miały przełożenie na późniejsze wydarzenia, dlatego też poświęćmy kilka słów sytuacji finansowej Czapskiej. Po rozwodzie z Radziwiłłem w 1750 r. systematycznie popadała w poważne długi, zapożyczając się na pewne sumy pieniędzy, zastawiając często klejnoty lub inne kosztowności na poczet spłat. Wojewodzianka początkowo pożyczala mniejsze kwoty, które systematycznie powiększały się. Tak było w przypadku długu wobec Piotra Teppera, od którego pożyczyła tysiąc złotych polskich, zastawiając tabakiery oraz zegarki. Dług spłaciła, oddając łącznie z oprocentowaniem warszawskiemu kupcowi 1066 złp⁸⁷¹. Popadła w kolejne kłopoty finansowe. Nie robił wrażenia dług wobec brygidek wynoszący 2 tys. złp (zapewne z okresu rozwodu z Radziwiłłem) w porównaniu z innymi pożyczkami, zwłaszcza od biskupa Riaccoura, co łącznie

⁸⁶⁸ Ibidem, k. 5.

⁸⁶⁹ Ibidem, k. 2–3.

⁸⁷⁰ Ibidem, k. 4.

⁸⁷¹ Ibidem, k. 1v.

dawało ponad 150 tys. złp⁸⁷². Zdarzało się, jak np. w przypadku sióstr, że w razie niespłacenia zobowiązań finansowych przez wierzycielkę, długami obciążeni mogli zostać sukcesorzy. Miało to duże znaczenie, ponieważ po śmierci byłej żony Hieronima Floriana Radziwiłła jej majątkiem zaczęło się interesować kilka osób, a wśród nich najstarszy z rodzeństwa Tomasz. W rejestrze rzeczy spisany w 1763 r. Czapska miała dużo drogocennych ubrań, landszaftów, saskiej porcelany, książek, sreber stołowych, biżuterii czy też zwykłych ozdobnych rzeczy do karet⁸⁷³. 19 marca tegoż roku część tych ruchomości trafiła do warszawskiego pałacu Tomasza, gdzie zostały zinwentaryzowane. Dlaczego trafiły do starszego z braci? Otóż w tego typu przypadkach posag trafiał zazwyczaj do rodziców zmarłej, jednak gdy również i oni nie żyli, to majątek przekazywany był starszemu z rodzeństwa. Czapskiemu nie udało się wszystkiego do siebie przewieźć, ponieważ część kufrów z drogocennymi rzeczami znajdowała się w rezydencji Ludwika de Fonty, dworzanina królewskiego, a następnie generała adiutanta w wojsku litewskim. Dlaczego zatem dostęp do jej majątku miał właśnie wspomniany arystokrata związany z wojskiem? Magdalena zapewne miała duże zaufanie do Radziwiłłów. De Fonty miał natomiast liczne powiązania właśnie z tym litewskim rodem magnackim. Być może także dlatego uzyskał od niej Kępę Polkowską na Wiśle⁸⁷⁴. Starosta knyszyński nie czekając na ruchy ze strony rodzeństwa, ponownie najechał zbrojnie Gołębiewo, przejmując przy okazji tamtejszy inwentarz. Co ciekawe, pomagała mu wtedy szlachta powiatu tczewskiego, u której najwidoczniej zyskał posłuch w tej sprawie⁸⁷⁵.

O ile Tomasz nie mógł ubiegać się o podwarszawskie dobra, to zainteresował się resztą majątku po zmarłej siostrze, a przede wszystkim drogocenną biżuterią, a dokładniej, chciał przejąć klejnoty, które przechowywał u siebie biskup Ignacy Jakub Massalski, również należący do szerokiego grona osób udzielających pożyczek Magdalenie. Okazało się, że owe cenne przedmioty przejęła druga z sióstr, Rozalia, która spłaciła długi zaciągnięte u tego duchownego przez siostrę. Łączna suma przeprowadzonej operacji finansowej wynosiła prawie 19 tys. złp, co poświadczył jej syn z pierwszego

⁸⁷² ANK, AMCh, sygn. 309, k. 19–29.

⁸⁷³ APP, MPM, sygn. 288, s. 1–32: Rejestr rzeczy po L. de Fonty, 1763 r. Dziesięć lat po śmierci Magdaleny powstał również niemieckojęzyczny odpis tych rzeczy, por. APP, MPM, sygn. 290, [b.p.].

⁸⁷⁴ K. Kłudkiewicz, op. cit., s. 86.

⁸⁷⁵ APP, MPM, sygn. 349, k. 8.

małżeństwa Jan Mikołaj Chodkiewicz. Sytuacja skomplikowała się 2 lata później, kiedy Rozalia wraz z drugim mężem podskarbin pruskim Jakubem Czapskim przekazała owe przedmioty córce Konstancji, która w 1772 r. związała się z Maksymilianem Adamem Mielżyńskim⁸⁷⁶. Ta informacja ma dla nas duże znaczenie, ponieważ do grona oponentów Czapskiego dołączyła tym samym rodzina Mielżyńskich.

Zanim jednak przejdziemy do tego wątku, cofnijmy się do okresu, kiedy sprawa długów Magdaleny poszerzyła grono zainteresowanych. Pożyczki zaciągnięte przez nią doprowadziły nawet do tego, że rodzeństwo: Tomasz, Rozalia i Paweł Tadeusz Czapscy musieli spotkać się na drodze sądowej z braćmi Janem Gotlibem oraz Gotfrydem Haaze, jubilerami królewskimi, z których usług korzystała Magdalena. Nie wywiązała się ona z zapłaty, dlatego też reprezentujący poszkodowanych plenipotent Stanisław Zanisłowski, domagał się od Czapskich uregulowania zobowiązań z marca 1763 r., wynoszących według nich 128 czerwonych złotych. Proces odbył się we Wschowie i wygrali go jubilerzy. Zobowiązano Czapskich do uregulowania zadłużenia do 6 sierpnia 1766 r.⁸⁷⁷ Sprawa nie zakończyła się, bowiem rodzeństwo nie miało zamiaru dostosować się do tych postanowień. Miało to swój dalszy ciąg, ponieważ w czwartek w Dzień Wszystkich Świętych 1766 r. Rada Ekonomiczna Skarbu Koronnego wezwała przed swoje oblicze Tomasza, jego brata Pawła Tadeusza oraz siostrę Rozalię. Mieli oni pojawić się w Warszawie w ciągu 4 tygodni od dnia wystawienia zawiadomienia. Groziły im już wtedy większe sankcje niż tylko odszkodowanie dla braci Haaze, ale również kondemnata, pokrycie kosztów podróży i całego procesu⁸⁷⁸. Jak wyglądało dalsze postępowanie? Według relacji, ta instancja sądowa w tym samym roku postanowiła: *stronie powodowej w czasie i pod ostrością wyżej wyrażonymi a sądowo swemu półtora zakładów starościńskich natychmiast pod zwyczajną ostrością też strona pozwana zapłacić ma i powinna mocą tego dekretu*⁸⁷⁹. Czapski oczywiście nie przyjął dekretu, co więcej, za pomocą plenipotenty Krzysztofa Frankowskiego podważał jeszcze w lipcu tego roku te postanowienia. Nie była to nowa sytuacja, ponieważ w tej materii wojewodzie posiadał już bardzo duże doświadczenie. Można nawet stwierdzić, że w tym wypadku Czapski i skonfliktowana z nim

⁸⁷⁶ Ibidem, sygn. 49: k. 2–5: Summarium documentorum.

⁸⁷⁷ ANK, AMCh, sygn. 309, k. 290: Akta Sądu Wschowskiego, 1766 r.

⁸⁷⁸ Ibidem, s. 293–294.

⁸⁷⁹ Ibidem, s. 298.

rodzina wyjątkowo stanęli po jednej stronie. To jednak jego problemów nie rozwiązało, ponieważ z fragmentarycznych zapisów źródłowych wynika, że jeszcze przed śmiercią Rozalii Paweł Tadeusz rzekł się pretensji do Gołębiewa na rzecz siostry, co spowodowało pretensje Tomasza⁸⁸⁰.

Nie tylko Gołębiewo czy klejnoty były obiektem walki, ale także dobra Sobienie i Zambrzyków położone na Mazowszu, po prawej stronie Wisły, niedaleko Czerska⁸⁸¹, które do 1763 r. użytkowała Magdalena. Po jej śmierci przejął je Paweł Tadeusz, który jeszcze w tym samym roku na mocy umowy rzekł się praw do nich na rzecz Rozalii i jej drugiego męża Jakuba. Zaznaczmy, że pretensje do tych wsi rościły inne rodziny wywodzące się z Mazowsza na czele z Kiełczewskimi⁸⁸². Z dużą dozą prawdopodobieństwa starosta knyszyński podpisał jednak umowę z Jakubem Czapskim, skutkiem której było uregulowanie między nimi problemu mazowieckich włości, jakkolwiek ze źródeł ten fakt bezpośrednio nie wynika. Podskarbi pruski aktywnie zresztą działał tutaj na początku lat sześćdziesiątych XVIII w., jako że sam był zainteresowany zyskami z tych dóbr. Osady te stały się jednak punktem spornym Czapskich z Janem Antonim Skarbkim-Kiełczewskim, pułkownikiem wojska koronnego, który jeszcze w 1766 r. sądził się z Tomaszem. Sprawa miała kontynuację 2 lata później oraz w 1772 r. Wszystkie te sądowe starcia Czapski przegrał, co nie znaczy, że akceptował wyroki sądów grodzkich, dlatego Skarbek-Kiełczewski przed Sądem Generalnym Konfederacji Obojga Narodów złożył kolejny wniosek o egzekucję wyroków zarówno na Tomaszu, jak i Jakubie Czapskich. Ta instancja przychyliła się do wniosku powoda. Czapscy mieli nie tylko stawić się przed burgrabią Franciszkiem Godlewskim, ale również uregulować sprawę z pułkownikiem wojska koronnego pod groźbą egzekucji dóbr przez starostę czerskiego⁸⁸³.

Sam Tomasz zaangażowany był w tym czasie w inny spór rodzinny, z Michałem Czapskim z linii smętowskiej, wojewodą malborskim. Fragmentaryczne źródła nie pozwalają bliżej przyjrzeć się tej sytuacji. Prawdopodobnie chodziło o sukcesję po Jakubie Czapskim, zmarłym w 1776 r. Być może sprawa dotyczyła również mazowieckich dóbr ziemskich, ponieważ schedę po Jakubie przejął właśnie wojewoda malborski. Szczegóły tego incydentu podawał *Summarium documentorum* z 1776 r., który był

⁸⁸⁰ APP, MPM, sygn. 49, k. 5–5v.

⁸⁸¹ SGKP, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, s. 944–955.

⁸⁸² ANK, AMCh, sygn. 941, s. 10–13.

⁸⁸³ Ibidem, sygn. 309, s. 313–318.

przechowywany w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie. Według Alfonsa Mańkowskiego jeszcze przed wojną dokument ten miał być wydany drukiem⁸⁸⁴. Prawdopodobnie jednak spłonął wraz z wieloma innymi aktami dotyczącymi spraw majątkowych Czapskich, w tym i Tomasza. Naszej wiedzy nie poszerza nota w dokumentacji gospodarczej Stanisława Małachowskiego. Możemy w niej wyczytać, że zięć starosty otrzymał 4 pliki dokumentów związanych z jakimiś sprawami między Tomaszem a Walentym Aleksandrem i Michałem Czapskimi. Następnie dowiadujemy się, że sprawa związana z wojewodą malborskim i Małachowskim miała swój finał w trybunale w 1778 roku⁸⁸⁵.

Wróćmy jednak do dóbr gołębiowskich, klejnotów i innych ruchomości, o których nie zapomniał starosta knyszyński. W 1780 r. Konstancja Mielżyńska donosiła, że Tomasz Czapski nadal oskarżał ją o bezprawne przejęcie drogocennych rzeczy. 2 marca 1780 r. starosta został zobowiązany do złożenia przysięgi przed deputowanym kolegium sądu konsyliarzem de Clermont w Bydgoszczy w kwietniu tego samego roku. Zagrożono mu, że jeśli się nie stawi, będzie to potraktowane jako odmowa złożenia owej przysięgi⁸⁸⁶. Sprawa nie zakończyła się w tym roku, a do jej rozstrzygnięcia doszło dopiero 3 lata później. Czapski, wyjątkowo, odniósł wtedy spory sukces, ponieważ w 1783 r. starostę knyszyńskiego na polu prawnym zaatakowali właśnie Mielżyńscy. Uważali oni, że dobra po Magdalenie należą się właśnie im jako sukcesorom Rozalii, której z kolei Magdalena to wszystko przepisała. Zawily spór zakończyła dopiero Pruska Regencja Królewska, która była łaskawa dla starosty knyszyńskiego w przeciwieństwie do wielu innych instancji sądowych z przeszłości. Jednym z przegranych okazał się Jan Mikołaj Chodkiewicz, który był zobowiązany do przejęcia części klejnotów po Magdalenie Czapskiej, ale po uiszczeniu zapłaty Masalskiemu, który był jeszcze częściowo w ich posiadaniu. Był to oczywiście skutek długów Magdaleny wobec tego duchownego⁸⁸⁷. Drugą kwestią była sprawa wspomnianych Mielżyńskich. Powyższa instancja przyznała rację Tomaszowi Czapskiemu uzasadniając, że Rozalia Czapska nie powinna była scedować tych dóbr swojej córce. Ta natomiast wniosła je jako wiano Mielżyńskim, ponieważ wzięła ślub z Maksymilianem⁸⁸⁸. Wyrok unormował

⁸⁸⁴ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 196.

⁸⁸⁵ APKiel, AMB, sygn. 104, s. 14: dokumentacja gospodarcza Małachowskich.

⁸⁸⁶ APP, MPM, sygn. 261, k. 20: Forma przysięgi w sądzie nadwornym, Bydgoszcz, 2 III 1780 r.

⁸⁸⁷ Ibidem, sygn. 349, k. 9v.

⁸⁸⁸ Ibidem, k. 2.

również problem z częścią Gołębiewa należąca niegdyś do Pawła Tadeusza: *stanowi się przeto, że aktorka częścią iure hereditario swojej matki i częścią cenione generała Pawła Czapskiego od 2/3 części sukcesji książęca Radziwiłła odsądzona jest, i że w pretensją brane dobra do tej sukcesji nie rachują się przeto też aktorka od ich 2/3 części restytucji żądać nie może*⁸⁸⁹. Organ ten ogólnie stwierdził, że po śmierci Magdaleny, w przypadku nieżyjących rodziców, majątek po niej powinien być równo podzielony między rodzeństwo. W przypadku śmierci Rozalii nie mógł on trafić w ręce jej sukcesorów lub sukceserek, a do żyjących braci Rozalii i Magdaleny, czyli do Tomasza i Pawła Tadeusza. Tę sytuację najlepiej oddają słowa: *Ze wspomnianej matce aktorki [Rozalia Czapska – dop. MT] do sukcesji swojej rodzonej siostry Radziwiłłowej zgoła żadnego sukcesjonalnego prawa nie przyznano, nie mogła go i więc na swoich sukcesorów transferować*⁸⁹⁰. Kolejną wyjaśnioną po wielu latach sprawą była ta dotycząca zachowania zmarłej przed wielu laty wojewodziny Konstancji Czapskiej. Otóż sąd, analizując przeszłość dóbr gołębiewskich od czasów Denhoffów stwierdził, że nie powinna ona była dysponować w ten sposób Gołębiewem, bowiem naruszała prawa własności zarówno Tomasza, jak i Pawła Tadeusza⁸⁹¹. Wydaje się komiczne, że ciągnący się latami spór rodzinny był spowodowany błędnymi zapisami z 1745 roku.

Przedstawione powyżej spory nie wyczerpują tematu uczestnictwa Tomasza Czapskiego jako strony w procesach. Istnieją podstawy, by sądzić, że było ich o wiele więcej. Na podstawie listu starosty adresowanego z Warszawy w 1769 r. możemy wnioskować, że wojewodzie pomorski prowadził inne właśnie dotyczące spraw majątkowych: *Czemu zas WPan te papiery prawne do sprawy z Boruckim y kasztelanem Dąbskim y Malanowski, iako y z JMc Panio Działynsko woiewodz.malbor. tu odesłałeś oprócz tradycji ostatniey którą wyiowski nie zapomniey przysłać bo te papiery mogłyby się u W Pana zostac lubo teraz sądów mniemasz lecz gdy iusz były u niego to mogły zostac bo znowu ich nazad przesyłać może byc trudnosć*⁸⁹². Obecny stan badań nie pozwala jednak na przybliżenie o co tak naprawdę kłóciły się przywołane wyżej osoby.

⁸⁸⁹ Ibidem, k. 7v.

⁸⁹⁰ Ibidem, k. 2v.

⁸⁹¹ Ibidem, k. 5.

⁸⁹² BTPN, sygn. 1548, s. 47–48: T. Czapski do oficjalisty, Warszawa, 12 VIII 1769 r.

Na zakończenie tej części pracy zauważmy, że dobra w Prusach Królewskich, nawet po śmierci Tomasza, podobnie jak w przypadku starostwa knyszyńskiego, nadal były obiektem sporów sądowych, ponieważ pretensje do nich jeszcze w 1787 r. wnosił Stanisław Małachowski, zięć nieżyjącego już od 3 lat starosty knyszyńskiego⁸⁹³.

⁸⁹³ APP, MPM, sygn. 46, k. 6.

ROZDZIAŁ VI

REZYDENCJE, ZBIORY ARTYSTYCZNE ORAZ KSIĘGOZBIÓR TOMASZA CZAPSKIEGO

6.1. Rezydencje

Jednym z zasadniczych kryteriów pozwalających zaliczyć osobę bądź rodzinę do magnaterii było posiadanie rezydencji wyróżniającej się na tle posiadłości należących do okolicznej szlachty⁸⁹⁴. Obiekty te zasadniczo znajdowały się z dala od większych ośrodków miejskich. Bywały jednak przypadki, że obiekty godne najpotężniejszych rodów mieściły się w centrach miast, czego dowodem były piękne i luksusowe kamienice⁸⁹⁵. Starosta knyszyńskiego co prawda nie zaliczymy do grupy magnackiej, był jednak właścicielem rezydencji, które pozwalały sytuować go wysoko w szlacheckiej hierarchii Rzeczypospolitej. Na wstępie zaznaczmy, że szlachta starała się naśladować wzorce organizacyjne najmożniejszych i najpotężniejszych. Ta uwaga dotyczy się również budowy i funkcjonowania samych rezydencji. Nie inaczej było w przypadku Tomasza Czapskiego, który poprzez wystawne pałace realizował swoje i rodzinne potrzeby. Dawały mu one również schronienie przed oponentami, których nie brakowało. Źródła potwierdzają, że spędzał trochę czasu w Możejkwie (dzisiaj Możejków Wielki) koło Grodna. Poświadczono są tam jego pobyty z roku 1748, co wiązało się z oddaleniem od starostwa knyszyńskiego. Zauważmy jednak, że istniejący tam niegdyś pałac był własnością Adama Tadeusza Czapskiego i Rozali, siostry Tomasza. Nie będzie on więc opisywany poniżej. Przybliżone zostaną inne siedziby, których był właścicielem bądź wynajmował je,

⁸⁹⁴ A. Kersten, op. cit., s. 11–12.

⁸⁹⁵ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości...*, s. 34–41.

a do nich należy zaliczyć pałac w Warszawie, rezydencje w Prusach Królewskich, w tym obiekty gdańskie oraz pałac w Dobrzyńwie.

6.1.1. Pałac Czapskich w Warszawie

Bez wątpienia ta rezydencja jest do dzisiaj jednym z najbardziej reprezentatywnych pałaców w Warszawie⁸⁹⁶. Zanim jednak teren i wybudowany później na nim pałac trafiły do Czapskich, należały one do Radziwiłłów. Najpierw był własnością Albrychta Stanisława, potem Aleksandra Ludwika, by ostatecznie trafić do hetmana polnego Michała Kazimierza. Wdowa po nim, Katarzyna z Sobieskich, odsprzedała w dużej części drewniany dwór Michałowi Radziejowskiemu za 24 tys. złp. Nowym właścicielem od 1712 r. był Michał Prażmowski, który wraz z żoną Elżbietą z Lubomirskich przeprowadził w nim szereg prac budowlanych. Kolejnym gospodarzem obiektu był Adam Sieniawski, a 3 lata po jego śmierci, tj. w 1729 r., pałac trafił w ręce jego córki Marii Zofii, która została żoną Aleksandra Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego. Również za jego „kadencji” wykonano wielu prac modernizacyjnych. Z powodów finansowych Czartoryski zmuszony był sprzedać tę nieruchomość. Nowym nabywcą został francuski kupiec Piotr Riaccour. Choć obiekt został wyceniony na ogromną kwotę ponad 170 tys. złp, z powodu długów Czartoryski sprzedał go za niewielką sumę 10 tys. złp. Ostatecznie budynek został wdzierżawiony francuskiemu dyplomacie markizowi de Monti⁸⁹⁷. Dzierżawa nie trwała jednak długo, ponieważ od jesieni 1733 r. trwały kolejne rozmowy na temat przejścia rezydencji na Krakowskim Przedmieściu i następnym właścicielem został Jan Ansgary Czapski, który sfinalizował kupno obiektu 19 stycznia 1736 r. za kwotę 168 tys. złp. Nabył on wtedy dwukondygnacyjny budynek o barokowym wystroju, składający się z prostokątnego korpusu głównego, z wyższymi o pół piętra bocznymi alkierzami i ryzalitami środkowymi oraz fasadą pokrytą licznymi pilastrami⁸⁹⁸. Warto nadmienić, że na

⁸⁹⁶ Obecny adres to Krakowskie Przedmieście 5. Mieści się tu Akademia Sztuk Pięknych.

⁸⁹⁷ J. Mielezsko, *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971, s. 6–21; J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 7: *Krakowskie Przedmieście*, Warszawa 2001, s. 68–69.

⁸⁹⁸ J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny...*, s. 41. Inną, zaniżoną do poprzedniej, cenę podaje J. Mielezsko, która kupno obiektu przez Czapskiego określa na 84 tys. złp. Por. J. Mielezsko, op. cit., s. 26. W starszej literaturze można znaleźć niekiedy informacje jakoby J. A. Czapski miał wybudować zupełnie nowy pałac. Być może był to obiekt postawiony koło zakupionego, o którym wspomina piszący te słowa w dalszej części podrozdziału w przypadku odziedziczenia przez Czapskich warszawskiego majątku po podskarzim wielkim

dotychczasowy wygląd pałacu pracowało wielu uznanych architektów, jak np. holenderski projektodawca Tylman z Gameren i Kasper Bażanka⁸⁹⁹. Być może posiadłość ta, pomimo inwestycji podskarbiego wielkiego koronnego, nadal pozostawiała wiele do życzenia. W jednym ze swoich listów Tomasz narzekał zresztą na wygląd rezydencji⁹⁰⁰. Problem ten mógł mieć również głębsze dno. Otóż nowy właściciel obiektu stwierdził, że wnętrza pałacu zostały ograbione przez Jakuba Floriana Narzymskiego, który bez zgody Tomasza pozabierał wiele drogocennych rzeczy, w tym mebli. W związku z tym starosta wniósł manifestację przeciwko wojewodzie pomorskiemu⁹⁰¹. Czy Czapski kontynuował w tym czasie spór z „sukcesorem” podskarbiego wielkiego koronnego tego nie wiemy.

Wygląd pałacu zmienił się, kiedy nowymi właścicielami zostali Tomasz i Maria Czapscy. To właśnie dzięki ożenkowi z córką Jana Ansgarego (*primo voto* Potocką) w 1742 r. Tomasz wszedł w posiadanie pałacu, który przypisany był właśnie najstarszej z córek podskarbiego wielkiego koronnego. Po przeprowadzeniu w asystencji Walentego Aleksandra Czapskiego oraz Franciszka Bielińskiego taksy sądowej, dokonano podziału dóbr, na czym skorzystał starosta knyszyński⁹⁰². W inwentarzu pośmiertnym możemy przeczytać: *pałac warszawski dostaje terażniejszym działem I Wich Państwu starostom knyszyńskim [...] a ponieważ JMc Pani Starościna Knyszyńska w dziale swoim bierze pałac warszawski in summa sta czterech tysięcy, więc pałac ten w zamiast dóbr ziemskich in sortem tejże Jejmc Pani*

koronnym, por. *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy przez Łukasza Gołębiowskiego*, Warszawa 1827, s. 170.

⁸⁹⁹ J. Mieleszko, op. cit., s. 22–24.

⁹⁰⁰ BTPN, sygn. 1549, s. 12: T. Czapski do K. Czapskiej, [b.m.], 7 VI 1748 r. Jeszcze za życia Jana Ansgarego sporządzono inwentarz tego pałacu, w którym wymieniono m.in. wszelkie srebra. Jak wskazuje dokument, nie wszystkie rzeczy należały do podskarbiego wielkiego koronnego, bowiem część z nich było własnością bpa Walentego Aleksandra Czapskiego, zob. BN, Rkps. 9078/IV, k. 2–18v.: Inwentarz generalny wszystkich sreber [...] 1 III 1741 r. [pod tą sygnaturą mieszczą się jeszcze inne spisy rzeczy należące niegdyś do Czapskich z linii smętowskiej] – ibidem, k. 29 i n.

⁹⁰¹ APG, GdM, sygn. 300, 41/23, k. 421–421 v.: Manifestacja T. Czapskiego przeciwko J. F. Narzymskiemu, 7 I 1743 r. Manifestacje przeciwko Narzymskiemu miały miejsce również w następnych latach, co może dowodzić tego, że sprawy majątkowe nie zostały uregulowane. Co więcej, w krótkiej adnotacji z akt sądowych sztumskich z 1754 r. wynika, że Czapski domagał się kasacji postanowień sądowych – ibidem, SztumZ, sygn. 3/4, s. 73.

⁹⁰² Pierwszego naukowego opracowania inwentarza po J. A. Czapskim dokonał A. Mańkowski, który niestety ominął część wstępną oraz zakończenie tego cennego źródła przechowywanego w zasobie APG; zob. A. Mańkowski, *Dwa inwentarze Czapskich z 18-go wieku*, „Mestwin. Dodatek naukowo-literacki Słowa Pomorskiego”, 1931, nr 2, s. 1–4.

*starościny obrany Iuri civili culmensi nie powinien subesse i dlatego JEmc Pan starosta z swemi sukcesorami w tymże pałacu nie ma pratendere sortem resultantem et vi eiusdem iuris culmensis in senvientem*⁹⁰³. Małżonkowie stali się więc właścicielami obiektu, który przeszedł liczne modyfikacje w dekoracji wewnątrz. Zanim przejdziemy do charakterystyki tego miejsca, musimy zwrócić uwagę na opis przedmieść Starej Warszawy z 1743 r. W tym niezwykle interesującym źródle, przy opisie Krakowskiego Przedmieścia pojawiają się sukcesorzy Jana Ansgarego Czapskiego, którzy jakoby na tym obszarze mieli nie jeden, a dwa pałace. Pierwszy miał mieścić się na działce o wielkości 86 łokci, drugi na terenie przekraczającym 92 łokcie. Obie działki sąsiadowały bezpośrednio z nieruchomościami należącymi do Lubomirskich i z klasztorem księży misjonarzy⁹⁰⁴. Późniejsze źródła, jak i opracowania historyczne, wspominają już tylko o jednej rezydencji, która powszechnie nosi nazwę Pałacu Czapskich.

Nie wdając się więcej w problematykę własnościową parceli miejskich w stolicy, przejdźmy do bardziej szczegółowego opisu miejsca zamieszkania Tomasza Czapskiego i jego rodziny. By dostać się na teren rezydencji trzeba było przejechać obok murowanej bramy z dębowymi ozdobnymi wrotami, przy której znajdowała się kordygarda dla strażników. Tympanon od strony ogrodu przyozdobiony był splecionymi literami „AC” pośrodku. Przy samym pałacu postawione były inne obiekty, oficyna, stajnia oraz wozownia⁹⁰⁵. Po przejęciu warszawskiej rezydencji starosta knyszyński wszedł także w posiadanie związanych z pałacem ruchomości o większej bądź mniejszej wartości. Tak np. w piwnicach znajdowały się lubiane przez niego wina, a wśród nich było: *96 burguńskich, 14 dobrych ordynaryjnych, 9 antałów ordynaryjnego dobrego, jeden antał węgierskiego czerwonego, dwie beczki kwaśnego oraz jedna beczka wina z 1727 r.*⁹⁰⁶ Małżeństwo Czapskich miało do dyspozycji m.in. karetę paryską z luksusowymi szorami oraz szpalerem brukselskim⁹⁰⁷.

Pomimo tego że Czapski do lat pięćdziesiątych przebywał głównie na białostoczczyźnie oraz w Prusach Królewskich znalazł czas na przeprowadzenie kolejnych renowacji warszawskiego pałacu. Pierwsze potwierdzone

⁹⁰³ APG, GdM, sygn. 300, 41/25, k. 145: Inwentarz i taksa rzeczy [...], 11 X 1751 r.

⁹⁰⁴ AGAD, Księgi miejskie Warszawy – Ekonomiczne, sygn. 172, k. 9–9v: Wymiar przedmieściów Starej Warszawy, 1743 r.

⁹⁰⁵ J. Mielezko, op. cit., s. 26.

⁹⁰⁶ APG, GdM, sygn. 300, 41/25, k. 146.

⁹⁰⁷ Ibidem, k. 153.

źródłowo modernizację rezydencji wykonane z jego inicjatywy pochodzą z 1743 r., kiedy to starosta knyszyński zawarł umowę z cenionym rzeźbiarzem Antonim Caparem m.in. na przeprowadzenie prac z zakresu złotnictwa, rzeźby oraz rytownictwa. Zlecenie opiewało na sumę siedmniuset dukatów. Zapewne dla szybszego wykonania prac odpowiedzialny za remont zatrudnił w 1744 r. rzeźbiarza Samuela Contessę, który był odpowiedzialny za udekorowanie 6 sal, w tym 2 gabinetów oraz sypialni. Miał on otrzymać wynagrodzenie w wysokości 300 dukatów. Jednak Contessa nie dostał obiecanej sumy, i złożył skargę na ręce hetmana Jana Klemensa Branickiego⁹⁰⁸. Prawdopodobną przyczyną nieuregulowania tej płatności była opieka Czapskiego, który nie rozliczył się z głównym zleciobiorcą, a ten z kolei nie zapłacił podwykonawcy. Zauważmy, że pokrzywdzony często wykonywał prace dla hetmana, co mogło nie być bez znaczenia w zaistniałej sytuacji⁹⁰⁹. Wojewodzie pomorski wrócił do remontu rezydencji w 1752 r. Trwał on następnie 13 lat. W tym czasie odrestaurowano pałac, ozdobiono bramę kamiennymi orłami oraz alegorycznymi figurami przedstawiającymi cztery pory roku. Na fasadzie rezydencji pojawił się napis: *Facade principal du palais de son excell. Monseigneur le comte Czapski staroste de Kniszin à Warsawie*⁹¹⁰. Ostatecznie, co potwierdzają również publikacje, pałac miał trzynastoosiową elewację, która składała się z 5 różnych części, tj. dwuosiowych alkierzy, ujmujących całą fasadę z boku, trzyosiowego ryzalitu pośrodku i dwóch części trzyosiowych między ryzalitem a alkierzami. Do dzisiaj, jak słusznie podkreśla Jadwiga Mielezko, jest to niezwykle bogate opracowanie barokowych dekoracji. Po bokach ujęte zostały również lizeny oraz pilastry zdobione licznymi motywami roślinnymi. Nad portalem widniał herb Leliwa. Całość wypełniały grupy figuralne ustawione na szczycie hełmów alkierzy oraz na attyce korpusu głównego. Za Czapskiego pałac przyozdobiono dodatkowo posągami oraz tzw. dekoracją międzyokienną⁹¹¹.

⁹⁰⁸ J. Mielezko, op. cit., s. 27. O pracach Contessy wykonywanych na rzecz starosty knyszyńskiego, zob. [T. Zielińska], *Capar Antoine*, [w:] *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971, s. 291; M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989, s. 116.

⁹⁰⁹ Z. Prószyńska, *Contesse Samuel*, [w:] *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971 s. 367.

⁹¹⁰ Powyższy napis został przedstawiony na planie pałacu autorstwa Pierre'a Ricauda de Tirregaille'a z 1762 r. Za tę informację dziękuję recenzentowi prof. J. Dygdale.

⁹¹¹ J. Mielezko, op. cit., s. 21–27; J. Zieliński, *Atlas...*, s. 68.

Jeszcze w 1771 r. Tomasz próbował zaprowadzić w pałacu pewne zmiany. Aby przypodobać się żonie Marii, postanowił zlecić wykonanie fontanny do jednej z pałacowych łazienek. Zlecenie to otrzymał francuski sługa hetmana polnego Aleksandra Michała Sapiehy, niejaki Genta, któremu Czapski przekazał nawet część potrzebnej kwoty. Po śmierci Marii w 1774 r. zaniechał pomysłu, pisząc do swojego sługi, Węgrzeckiego: *To już teraz po utracie nieodżałowanej żony, nie jest to mi potrzebne, ile żewidzę, że przez trzy lata czekając dotąd nic nie zrobił, ten JP Genty, jako i prędzej był obiecał to wystawić, jako i karta opiewa*⁹¹².

W 1750 r., w dużej mierze dzięki Czapskiemu, przyjezdni mogli wejść na teren rezydencji przez potężną sosnową bramę, zawieszoną na 6 żelaznych hakach, dodatkowo wzmocnionymi ryglami⁹¹³. Mogli oni zobaczyć ogród, który nie wyglądał już tak imponująco, jak inne części siedziby starosty. Według badań Marka Kwiatkowskiego sytuacja zmieniła się kilka lat później, gdy Jakub Fontana przeprowadził kolejne renowacje. Artysta ten oddał do użytku duży salon z rokokowymi zdobieniami oraz alejkę zaprojektowaną w kształcie podkowy. Natomiast sam ogród ozdobiły także mniejsze alejki o gwiazdzisto-krzyżowym układzie⁹¹⁴.

Wejść było można również do piwnic rezydencji, gdzie znajdowały się szafki oraz półki, na których zapewne przechowywane były trunki oraz rzeczy codziennego użytku⁹¹⁵. Na parterze poza kuchnią znajdowały się liczne pomieszczenia gospodarcze. Wśród nich były aż 3 wozownie. Być może nie były aż tak użytkowane, gdy mieszkali tu Czapscy (przynajmniej w początkowym okresie), ponieważ źródła nie wymieniają przechowywanych tam rzeczy. Dwie z nich były w dobrym stanie, co potwierdza opis, natomiast w trzeciej była zniszczona podłoga a dach pokrywały stare dachówki⁹¹⁶. Do części gospodarczej należy także zaliczyć 2 stajnie. Mniejsza z nich była przeznaczona dla 6 koni, w drugiej mogło się pomieścić 12 ogierów. Ich stan pozostawiał, przynajmniej według dokumentacji z 1750 r., wiele do życzenia⁹¹⁷. Za posesjonowania starosty knyszyńskiego na dziedzińcu odbudowano studnię rozebraną przez poprzedników. Najprawdopodobniej

⁹¹² BCzart., MNK 595, t. 3: T. Czapski do Węgrzeckiego, [b.m.], 19 X 1774.

⁹¹³ BOss, Archiwum Mniszchów, sygn. 3933/II, k. 1: Inwentarz pałacu warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu będącego JWJM Pana Starosty Knyszyńskiego, 1750 r.

⁹¹⁴ M. Kwiatkowski, op. cit., s. 116.

⁹¹⁵ BOss, Archiwum Mniszchów, sygn. 3933/II, k. 2.

⁹¹⁶ Ibidem, k. 3v-4.

⁹¹⁷ Ibidem, k. 4v.

znajdowała się ona koło kuchni, a przy niej było: *koryto sosnowe do pojenia koni*⁹¹⁸.

Ważnym pomieszczeniem codziennego użytku była garderoba. Zachowane materiały nie pozwalają na jej dokładny opis. Biorąc jednak pod uwagę realia epoki oraz fundusze Czapskich, można stwierdzić, iż ubieralnia tego pałacu po wprowadzeniu się małżeństwa do Warszawy była wypełniona kirysami, kontuszami, sukniami, czapkami, butami itd. Do garderoby wpadało światło słoneczne przez 2 okna umieszczone w dębowych ramach, przy których były okiennice z tego samego drewna⁹¹⁹.

Kolejnym bardzo istotnym budynkiem dla funkcjonowania dworu magnackiego był spichlerz. Nie był on okazałych rozmiarów, ale był wysoki, skoro posiadał *schody proste, sosnowe, pod dach, nad którymi drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblem do zamykania*⁹²⁰.

W dolnej kondygnacji pałacu znajdowało się 10 bardzo podobnie urządzonych izb. Wchodziło się do nich przez sosnowe drzwi, w środku były 2 okna obramowane dębiną, z szybami wzmocnionymi ołowianą konstrukcją. Zasłaniono je sosnowymi okiennicami. Być może pokoje różniły się wielkością, ponieważ w 5 z nich stały zielone piece kaflowe, które musiały ogrzać większą powierzchnię. Na parterze urządzono kuchnię, 2 spiżarnie z hakami do mięs i z piecem do wypiekania chleba w jednej z nich, oraz komórkę, zapewne przeznaczoną do trzymania sprzętów codziennego użytku⁹²¹.

Na piętrze starosta knyszyński miał do dyspozycji aż 14 pokoi, między którymi znajdowały się sienie. Do nich natomiast prowadziły sosnowe schody. Wszystkie pokoje wyglądały niemal tak samo. W pierwszym: *do którego drzwi dębowe, podwójne, stolarską robotą, w futerale dębowym, na zawiasach 4 i hakach żelaznych francuskich, z zamkiem francuskim, antabą, klamką i zasuwką kręconą, długą i gałką. Okien 2 od ulicy, podwójnych, w ramach i futerałach dębowych, każde na zawiasach potrójnych i hakach żelaznych, z zasuwkami żelaznymi trzema u dołu, czterema dłuższymi u góry i czterema antabami do otwierania okien. Szyby wielkie szklane między którymi 4 szyb spadanych o 8 samym dołem drewniane, 2 kratki dębowe małe*

⁹¹⁸ Ibidem.

⁹¹⁹ Ibidem.

⁹²⁰ Ibidem, k. 3.

⁹²¹ Ibidem, k. 7v–8.

od ulicy. Nad tymi oknami 3 haki żelazne wielkie do franek. Piec kaflowy biały, dobry w tymże pokoju. Fersztowanie z tarcic sosnowych. Drzwi proste na zawiasach i hakach, z zakrętką jedną i dwoma kołkami żelaznymi do otwierania okien. Szyby wielkie, w ołów oprawne, całe. Sufit płócienny, biały, stary, zły, podłoga dobra⁹²². Nie wszystkie pokoje miały piece kaflowe, tak jak było to w przypadku drugiego, siódmego, ósmego, jedenastego, dwunastego oraz trzynastego pomieszczenia. Były w nich natomiast kominy, co na pewno ułatwiało ogrzewanie budynku⁹²³.

Starosta knyszyński zadbał także o tylną część pałacu. Mieszkała tam zapewne służba: ogrodnicy, pracujący w kuchni czy stajenni. Do oficyny tylniej wchodziło się przez sosnowe drzwi, za którymi urządzono izby w dużej mierze przypominające te z niższej kondygnacji rezydencji. Jedna trzecia z nich była od nich nieco oddalona i znajdowała się koło stajni i ogrodu, w którym: *piec i okno ogrodnik dla swojej wygody nowo zrobić kazał, któremu przy expiracji jej bonifikować trzeba*⁹²⁴. Tylną część rezydencji miał ozdabiać ogród, ale zapewne w czasie, gdy Tomasz Czapski wraz z żoną przebywali poza stolicą był on zaniedbany, dlatego też zachowały się do naszych czasów dość lakoniczne informacje o nim. Wiadomo jednak, że w latach pięćdziesiątych XVIII w. rosły tu małe drzewka, ale duża ich część była w złym stanie⁹²⁵. Być może stan ogrodu poprawił się z chwilą, gdy Czapski zatrudnił osobę odpowiedzialną za pielęgnację pałacowej zieleni. Według fragmentarycznych informacji starosta knyszyński korzystał z usług zawodowego ogrodnika, wspomaganego przez syna, którzy co piątek zarabiali około 2 srebrnych groszy⁹²⁶. Przy ogrodzie znajdowały się 2 drewniane wychodki, wozownia, przy której urządzono lodownię do przechowywania prowiantu, węglarnia oraz studnia: *cembrowana z korbą i kubłem starym do wyciągania wody*⁹²⁷. Stały tam również kolejne 3 stajnie, w tym jedna wielka, która mogła pomieścić aż 24 konie. Dwie pozostałe przeznaczone były odpowiednio dla trójki i szóstki wierzchowców⁹²⁸.

⁹²² Ibidem, k. 5.

⁹²³ Ibidem, k. 5v–6v.

⁹²⁴ Ibidem, k. 7v–8.

⁹²⁵ Ibidem, k. 8.

⁹²⁶ N. Assorodobraj, op. cit., s. 117; M. Maludzińska, „Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem”. *Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa 2014, s. 70.

⁹²⁷ BOss, Archiwum Mniszchów, sygn. 3933/II, k. 8.

⁹²⁸ Ibidem.

Z opisu wiadomo, że przynajmniej przez jakiś czas Czapski wykorzystywał w dużej mierze drewno sosnowe (m.in. drzwi, okiennice, meblowanie). Liczba rzeczy przechowywanych w rezydencji zapewne wzrosła w 1763 r., kiedy na polecenie starosty knyszyńskiego do Warszawy przewieziono posag (a przynajmniej jego część) po Magdalenie Czapskiej, który według pewnych przekazów źródłowych został zinwentaryzowany w stolicy⁹²⁹. W pałacu pracowała liczna służba, jednak nie była ona sownie wynagradzana przez właściciela. Według badań Nininy Assorodobraj, starosta potrafił zapłacić parobkowi 15 groszy za dzień ciężkiej pracy. Jak podaje Monika Maludzińska była to kwota równa przeciętnej wypłacie wyrobników lub służących w Warszawie⁹³⁰.

Powyższy opis nie wyczerpuje tematu, ponieważ Tomasz Czapski posiadał jeszcze kilka planów co do dalszej modernizacji obiektu. W 1768 r. rozpoczął starania o zakup sąsiedniej nieruchomości (nr 1347 D), należącej do Józefa Ossolińskiego, starosty sandomierskiego. Plany zakończyły się sukcesem, dzięki czemu Czapscy powiększyli swoją posiadłość aż do ul. Mazowieckiej⁹³¹. Nie wiemy czy starosta przeprowadził tam jakiegokolwiek prace budowlane, ani w jaki sposób zagospodarował ten budynek. Być może, na co nie ma dowodów, wydzierżawił lub sprzedał obiekt, co wydaje się dość prawdopodobne.

Opisując warszawską rezydencję wojewodzica pomorskiego warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną zasadniczą kwestię, mianowicie na jej położenie. Rezydencja znajdowała się w samym centrum stolicy, gdzie za sąsiadów Czapski miał innych arystokratów. W tzw. lustracji Dawidsona z 1754 r. czytamy, że na *ulicy przed ś[w]. Krzyżem* Tomasz Czapski mieszkał w pobliżu Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”, Izabeli Czartoryskiej czy Stanisława Poniatowskiego. W tej okolicy mieszkało także bogate kupiectwo, na czele z Wojciechem Massalskim oraz Antonim Schultzem. Pałac ten, co warto zaznaczyć, był również w pobliżu klasztoru księży misjonarzy przy kościele św. Krzyża i szpitala św. Rocha, założonego w roku 1707⁹³². Niedaleko, na Nowym Świecie, mieli swój pałac wraz z jurydykami Jakub

⁹²⁹ K. Kłudkiewicz, op. cit., s. 86.

⁹³⁰ N. Assorodobraj, op. cit., s. 116–117; M. Maludzińska, op. cit., s. 45.

⁹³¹ J. Mielezko, op. cit., s. 30.

⁹³² *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510–1770*, wyd. A. Bardecka, J. Rutkowska, A. Sucheni-Grabowska, H. Szwanowska, Warszawa 1963, s. 419–420.

i Rozalia Czapscy⁹³³. W okolicy mieszkał także Antoni Czapski, syn Ignacego (który w tamtym okresie słynął w Warszawie z licznych romansów, m.in. z metresami sprowadzonymi z Berlina)⁹³⁴. Wiadomo, że z biegiem lat sąsiedzi zmieniali się. Otóż w taryfach posesji Warszawy z 1770 r. na Krakowskim Przedmieściu mieszkało wielu innych magnatów, na czele z Małachowskimi, Ossolińskimi, Wielopolskimi, Augustem Aleksandrem Czartoryskim, Ignacym Ogińskim, Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku” czy też Kazimierzem Poniatowskim⁹³⁵. Wojewodzie pomorski mieszkał więc w sąsiedztwie bogatej arystokracji, jednak z zastrzeżeniem, że w jego pobliżu liczna była ludność bardzo biedna, co kontrastowało z jego pozycją społeczną⁹³⁶. Po śmierci starosty w 1784 r. pałac przeszedł na własność Stanisława Małachowskiego, który bardzo często organizował w nim przyjęcia, nawet na kilkaset osób⁹³⁷.

Zachowane źródła nie informują czy Tomasz Czapski odziedziczył po zmarłej matce mały dworek mieszczący się niegdyś na Podwalu. Nieliczne przekazy źródłowe mówią, że jeszcze w 1743 r. była tam mała rezydencja. Wymiar tzw. podatku łokciowego z przedmieść Starej Warszawy potwierdza, że Czapscy posiadali tam teren o powierzchni 47 i pół łokcia, za który uiszczali do kasy miejskiej 31 złp 20 gr⁹³⁸. W innym lakonicznym przekazie źródłowym możemy wyczytać, że sukcesorzy Jana Ansgarego Czapskiego w 1748 r. mieli dworek przy ul. Szolec, a dokładniej ujmując, sprawowali pieczę nad parcelą o powierzchni 70 łokci⁹³⁹. Nie można ustalić czy był to teren tożsamy z parcelą pałacową, ze względu na bliskość ulicy i Podwala, i czy użytkownikami byli Czapscy. Z początku 1771 r. pochodzi również bardzo słabo potwierdzona w źródłach informacja, że Czapski miał zacząć

⁹³³ BCzart., rkps. MNK 595: t. 6, s. 16–43: Opisanie pałacu Nowy Świat zwanego [...] 16 X 1756 r.

⁹³⁴ „Przewodniki Warszawskie” 1779, teksty ustalił i oprac. E. Rabowicz, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG”. Dodatek do prac historyczno-literackich, 1985, z. 8–9, s. 92–93.

⁹³⁵ Dzięki taryfie wiemy również, że wszyscy wyżej wymieni magnaci byli zobowiązani do wystawienia 3 osób spośród służby do kopania wałów. *Źródła do dziejów Warszawy...*, s. 473–475.

⁹³⁶ W. Smoleński, *Mieszczanstwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, oprac. M. H. Serejski, A. Wierzbicki, Warszawa 1976, s. 78.

⁹³⁷ A. Bardecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Warszawa 1969, s. 290.

⁹³⁸ *Źródła do dziejów Warszawy...*, s. 358.

⁹³⁹ AGAD, Księgi Miejskie Ekonomiczne – Warszawa, sygn. 88, k. 40v.–41: Wymiar przedmieściów Miasta Starej Warszawy [...] spisany, X 1748 r.

użytkować jakąś kamienicę w Warszawie, niegdyś należąca do Alojzego Brühla, a następnie do burgrabiego warszawskiego Krzysztofa Frankowskiego. Zachowany jednostronicowy sumariusz, jak i inne znane źródła oraz literatura historyczna nie podają o jaką nieruchomość chodzi. Na próżno również szukać kwoty, jaką mógł przeznaczyć starosta na ewentualny zakup owego obiektu⁹⁴⁰.

6.1.2. Pałac w Dobrzniewie i siedziba starościńska w Knyszynie

Po powrocie z Francji Czapski przebywał głównie na terenie białostockiej, co miało oczywiście związek z administrowaniem starostwa knyszyńskiego. Nie zmienia to jednak faktu, iż starosta nie osiadł na stałe w samym Knyszynie, lecz w oddalonym o ok. 15 km od tej miejscowości Dobrzniewie. Być może miało to związek z tym, iż tamtejsza rezydencja była bardziej reprezentacyjna od knyszyńskiej. W przeciwieństwie do pałacu na Krakowskim Przedmieściu, podlaski dworek nie dotrwał do czasów nam współczesnych. Według opisu Martyny Bielskiej na niewielkim wzgórzu nad doliną, w której łączyły się rzeki Supraśl i Biała powstał obiekt o założeniu dworsko-ogrodowym⁹⁴¹. Pod wpływem renesansu zmieniał się wygląd samego pałacu oraz otaczającego go ogrodu. Duże zasługi na tym polu mieli administratorzy dóbr: Jan i Tomasz Zamoyscy, którzy na przełomie XVI i XVII w. sprowadzili na teren Dobrzniewa włoskich architektów. W tym czasie na powierzchni ponad 4 hektarów założono park lipowy, w znacznej części zachowany do okresu, kiedy starostwem zarządzał Tomasz Czapski⁹⁴².

Z pewnością kolejne zmiany nastąpiły najpierw za Gnińskich, a następnie za Piotra Jana oraz Konstancji Czapskich. Jednak należy zauważyć, iż modernizacje siedzib Czapskich, zarówno w Dobrzniewie, jak i Knyszynie, miały raczej charakter kosmetyczny, ponieważ rodzice Tomasza większość czasu spędzali w swoich dobrach na obszarze Prus Królewskich. Z dużą

⁹⁴⁰ BCzart., MNK 595, t. 3: Sumariusz dokumentów K. Frankowskiego, burgrabiego warszawskiego, 26 I 1771 r.

⁹⁴¹ M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 118.

⁹⁴² Ibidem. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na trafne spostrzeżenia Joanny Tomalskiej-Więcek, która zwróciła uwagę, że dobrzniewska siedziba Tomasza przed jego przybyciem niekoniecznie miała charakter pałacu, ale być może dworu – *Pałac Czapskich w Dobrzniewie w świetle inwentarza z 1749 roku*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 13, red. W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2020, s. 424.

dożą prawdopodobieństwa rezydencja dobrzyniewska została upiększona przez ich syna, chociażby ze względu na kulturalne upodobania wojewodzica pomorskiego. Wiemy na przykład, że starosta wykorzystywał rodzinne koligacje z Hieronimem Florianem Radziwiłłem w celu nabywania różnego rodzaju rzeczy do tej posiadłości. Tak też było w przypadku 2 tysięcy szklanych lamp, które starosta chciał nabyć w 1745 r. na 18 lutego⁹⁴³. Jednak późniejszy okres zarządzania tymi dobrami przez Czapskiego był czasem podupadania włości. Na dowód możemy przytoczyć słowa wspomnianego już wcześniej pruskiego dyplomaty von Lehndorfa, który przejeżdżając przez dobra knyszyńskie w drodze do Białegostoku w 1767 r. zauważył: *Zamek i miasto są w kompletnej ruinie. Wszystkie domy zwalone, a pałac w włoskim stylu, mógłby równie dobrze stać w Herculaneum. Widać jeszcze ślady po bardzo pięknym parku. Mimo, że jest to niebezpieczne, wchodzimy do pałacu, gdzie znajdują się jeszcze piękne rzeźby i złote ornamenty, które oparły się niszczącemu działaniu czasu. Biblioteka zachowała się jeszcze w całości [...]. Żegnamy tę resztkę dawnej wspianiałości⁹⁴⁴. Pomimo zniszczeń pałac starosty nadal robił wrażenie na odwiedzających. Jest to informacja bardzo istotna z tego względu, że rok wcześniej obiekt z przyległościami został zinventaryzowany z rozkazu Pawła Tadeusza Czapskiego. Z analizy źródłowej wynika, że wówczas rezydencja Czapskich w Dobrzyniewie była jeszcze w niezłym stanie. Wnętrza były umeblowane, a ilość rzeczy znajdujących się wewnątrz była nader imponująca. Gorzej prezentowały się piwnice, które przegniły⁹⁴⁵.*

Zanim starosta knyszyński, jak i późniejsze działania wojenne konfederatów barskich, przyczynił się do upadku dworu oraz okolicznych dóbr, mieszkał w okazałym pałacyku. Składał się on bowiem z 7 apartamentów, zazwyczaj nazwanych od kolorów, a te z kolei z mniejszych pomieszczeń. Obiekt uzupełniały izby gospodarcze i magazynowe. Dzięki zachowanemu inwentarzowi sporządzonemu w lipcu 1749 r. na polecenie Marii Czapskiej, wiemy, że w pokojach dominowały kolory żółty oraz błękitny, o czym świadczą barwy m.in. ścian, podłóg, sufitów, drzwi czy obramowań okiennych. Niemal we wszystkich pomieszczeniach mieszkańcy oraz goście poruszali się po zdobionych sosnowych posadzkach⁹⁴⁶. W pokojach znajdowały

⁹⁴³ M. Czapska do H. F. Radziwiłła, [prawdopodobnie Dobrzyniewo], 12 II 1745 r., [w:] *Gdybym Cię, moje Serce...*, s. 78.

⁹⁴⁴ E. A. von Lehndorff, op. cit., s. 7.

⁹⁴⁵ BCzart., rkps. MNK, 110, s. 1-116: Inwentarz folwarków do Starostwa Knyszyńskiego, 1766 r.

⁹⁴⁶ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 1-41.

się okna, i w zależności od przeznaczenia, były one mniejsze lub wielkie, co może sugerować, że cały pałac był dobrze oświetlony. W 1749 r. liczył on 26 pomieszczeń oraz 5 osobnych izb. Wpisywałyoby się to w modę francuską lub włoską ukształtowaną jeszcze w XVI w., polegającą na budowie zespołów kameralnych pokoi przeznaczonych dla pojedynczego mieszkańca⁹⁴⁷. Wróćmy jednak do źródła, informującego, że do rezydencji wchodziło się przez dużą sień, do której przylegały 2 mniejsze komórki. W pierwszej był piec, a w drugiej schody prowadzące na górną kondygnację. Sień była ogrzewana, co poświadczają 2 umieszczone tam kominy oraz liczne lampy znajdujące się przy wejściu⁹⁴⁸. Późniejsze źródła podają, że na parterze jedno z pomieszczeń zajmowali żołnierze czuwający nad bezpieczeństwem gospodarza i jego rodziny⁹⁴⁹, który obawiał się sąsiada z Białegostoku, jak i mieszkańców najbliższej okolicy.

Kolejne pomieszczenie nie pełniło istotniejszych funkcji dla Czapskiego i innych domowników. Wchodziło się do niego przez żółte drzwi, a znajdowały się tutaj stołki, piec oraz 2 zegary wodne (było tak jeszcze w 1749 r.)⁹⁵⁰. Po prawej stronie od tej sali urządzono „apartament karmazynowy”, który składał się z mniejszych pokoi⁹⁵¹. Do tej części pałacu prowadził niewielki przedpokój. Mieściły się tam lampki oraz komin. W pierwszym apartamencie starosta knyszyński dysponował sypialnią, do której prowadziły żółte drzwi. Była ona ogrzewana błękitnym piecem oraz kominem⁹⁵². Tomasz Czapski miał tu także ogrzewany gabinet, zaopatrzony w stoliki, taborety oraz zwierciadła⁹⁵³. Część „karmazynową” uzupełniała garderoba⁹⁵⁴.

Ważną częścią dworu była biblioteka, w której znajdował się: *komin z fałszywego marmuru szarego z cyratami, sztukatorską robotą z ingoltem pozłocistemi*. Oczywiście nie mogło zabraknąć tu kilku szaf białego koloru oraz ułożonych w nich książek oraz map. Ściany tego miejsca ozdabiały liczne obrazy⁹⁵⁵. Być może biblioteka służyła staroście również jako gabinet do codziennej pracy.

⁹⁴⁷ J. Tomalska-Więcek, op. cit., s. 447–448.

⁹⁴⁸ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 3.

⁹⁴⁹ BCzart., rkps. MNK 110, s. 8.

⁹⁵⁰ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 3–4: Inwentarz mobilów w pałacu dobrzyniewskim będącym [...] 1 VII 1749 r.

⁹⁵¹ Ibidem, s. 4.

⁹⁵² Ibidem, s. 6, 19–20.

⁹⁵³ Ibidem, s. 6.

⁹⁵⁴ Ibidem, s. 20.

⁹⁵⁵ Ibidem, s. 6–7.

W dobrzyniewskiej rezydencji była także kaplica, którą Czapski zapewne rzadziej odwiedzał w przeciwieństwie do żony lub matki. Jej głównym elementem był ołtarz z obrazem Najświętszej Marii Panny w połączonych ramach. Również tutaj na ścianach wisiały obrazy tematycznie związane z miejscem. Warto zauważyć, że Czapscy posiadali przedmioty, bez których nie mogły być odprawiane msze, m.in.: miseczki, dzwonki, lichtarze, 2 ewangelie, kielichy, korporały⁹⁵⁶. Do kaplicy prowadził ganek przyozdobiony 36 kopersztychami⁹⁵⁷.

W Dobrzymywie Czapski zgromadził dużo broni palnej, którą przechowywał w tzw. „strzelni”. Miał tam ponad 20 strzelb. Część z nich miała orientalne „pochodzenie”, jak ta pod numerem 2: *fuzja turecka janczarska, gałka srebrem powłoczona, nabijana i kamieniami nasadzana, oków w niej mosiężne gałki*⁹⁵⁸. Zapewne mniejszą wartość przedstawiały sztucery i pistolety. Tych pierwszych w 1749 r. było 24, drugich natomiast o połowę mniej. Obok pistoletów wisiały 2 tzw. trąby. Spisujący inwentarz miał w tym przypadku na myśli tzw. garłacze, czyli odprzodową broń palną z dużą lufą, mogącą obsługiwać gruby ołowiany śrut. Pierwsza z owych trąb: *z rybiego rogu długa i puzderko do niej*, druga natomiast: *mała rogowa lakierowana*. Poza tym właściciel domu posiadał prochownice, torby do broni, formy do odlewania małych oraz wielkich kul, a także *gałek dla koni sztuk 157*⁹⁵⁹. Liczba przechowywanego oręża zwiększyła się w 1766 r. i był to zapewne wynik nie tylko pasji kolekcjonerskiej użytkownika pałacu, ale też konfiskaty części broni okolicznej ludności⁹⁶⁰. Poza tym w siedzibie przechowywano broń przeznaczoną dla setki dragonów⁹⁶¹. Liczba ta, jeśli była prawdziwa, mogła świadczyć nie tylko o tym, że Czapski bał się ataku Branickiego, ale że czuł się bezpieczny, gdy był pod wojskową ochroną.

Wróćmy jednak do opisu rezydencji. Na lewo od „apartamentu karmazynowego” Tomasz i Maria Czapscy mieli do dyspozycji „apartament zielony”. Również i on składał się z kilku mniejszych pomieszczeń, a pierwszym z nich był przedpokój, bardziej ozdobiony różnego rodzaju przedmiotami niż poprzedni. Tutaj starosta knyszyński trzymał gry planszowe, wśród

⁹⁵⁶ Ibidem, s. 11–12.

⁹⁵⁷ Ibidem, s. 8–11.

⁹⁵⁸ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 12–13.

⁹⁵⁹ Ibidem, s. 12–18.

⁹⁶⁰ BCzart., rkps. MNK 110, s. 16.

⁹⁶¹ Ibidem, s. 47.

których była m.in. *warcabina orzechowa* oraz *kubków drewnianych do rzućania kości*⁹⁶². Przy przedpokoju znajdowała się sypialnia, w której dominował, szczególnie w przypadku mebli, kolor zielony. Według inwentarza starosta posiadał tutaj *różne ptactwo*⁹⁶³. W „apartamencie zielonym” miał też dobrze wyposażony gabinet, nie tylko w szafy, stoliki czy stołki, ale także w bliżej nieznaną ozdobę chińskie (6 sztuk). Był tu szary komin, nad którym wisiał obraz prezentujący boginię Wenus oraz boga mórz i oceanów Neptuna⁹⁶⁴. Do sypialni przylegała garderoba oraz sionka, a w niej: *stolec skórą czerwoną obity z kociołkiem cynowym*⁹⁶⁵.

Kolejną częścią pałacu w Dobrzyniewie był ganek *przed bielarową izbą*. Starosta knyszyński wraz z żoną zagospodarowali to pomieszczenie dla 124 obrazów. Oprócz nich Tomasz Czapski przechowywał tutaj instrumenty muzyczne, a wśród nich cymbały, 4 pary skrzypiec oraz parę waltorni⁹⁶⁶. Za gankiem urządzono apartament jednej z córek wojewodzica pomorskiego. Podobnie jak pozostałe, składał się on z kilku mniejszych części. Prowadził do niego przedpokój ze szklanymi drzwiami, za którymi stały szafy, stoliki oraz stołki. Za nim była sypialnia, a dalej garderoba. Były tu m.in. miednice (jedna chińska oraz jedna holenderska) oraz 2 urynały. Za garderobą znajdowała się jeszcze łazienka oraz mniejsza garderoba⁹⁶⁷. Ostatnim pomieszczeniem w tej części był „pokój biały”.

Na wygląd posiadłości wpływał również kolejny ganek przy oficynie. Właściciele przyozdobili jego ściany obrazami, których znaczną część stanowiły kopersztychy, ale także mapy Włoch czy Francji⁹⁶⁸.

Następną częścią dobrzyniewskiego pałacu Czapskiego był „apartament kitajkowy”, składający się odpowiednio z przedpokoju, sypialni, garderoby oraz kolejnego pokoju⁹⁶⁹.

W innym jeszcze apartamencie dominowała barwa błękitna. Być może Czapski chciał w późniejszym okresie przystroić odpowiednio pokoje, a w chwili spisania inwentarza nie były one jeszcze w pełni gotowe. Starosta

⁹⁶² ANK, ZZG, sygn. 478, s. 20.

⁹⁶³ Ibidem, s. 21.

⁹⁶⁴ Ibidem, s. 21–22. Fontanna ta działała w roku 1766, por. BCzart., rkps. MNK 110, s. 8.

⁹⁶⁵ Ibidem, ZZG, sygn. 478, s. 22.

⁹⁶⁶ Ibidem, s. 22–27.

⁹⁶⁷ Ibidem, s. 29–30.

⁹⁶⁸ Ibidem, s. 31–32.

⁹⁶⁹ Ibidem, s. 32–34.

miał jeszcze do dyspozycji pokoje gospodarcze, np. „pokój do rządów”, do którego trzeba było przechodzić przez ganek oraz sionkę⁹⁷⁰.

Apartament „żółty” składał się z przedpokoju oraz pokoju sypialnego⁹⁷¹. Ze wszystkich części pałacu był on najgorzej wyposażony, a na podstawie źródeł można stwierdzić, że brakowało tutaj garderoby oraz łazienki.

Kolejną reprezentacyjną częścią dobrzyniewskiej rezydencji Czapskiego był „przedpokój marszałkowski”. Przyglądając się spisom rzeczy z tego pomieszczenia, można zauważyć paletę wielu kolorów na różnego rodzaju elementach codziennego użytku. Być może przeznaczony był dla arystokracji „wysokiego szczebla”, która mogła odwiedzać Czapskiego, gdy ten mieszkał jeszcze na stałe w Dobrzynie. Poza stołem oraz kobiercami odnotowano tu obrazy. Za drzwiami był pokój sypialny z zielono-różowym łóżkiem, 2 stoły obite skórą oraz żółty komin. Takie wyposażenie odnotowano jeszcze w latach sześćdziesiątych XVIII stulecia⁹⁷².

Apartamentem zwany „tureckim” tworzyły przedpokój i sypialnia. Nazwa pochodziła zapewne od wystroju wnętrza, które udekorowano licznymi tureckimi zasłonami⁹⁷³. Może to świadczyć o tym, że wystrojem Czapski chciał nawiązać do popularnej w tamtym okresie mody orientalnej.

Z opisów wynika, że dwa ostatnie apartamenty nazwano odpowiednio „pod nr 6” oraz „błękitny”. Pierwszy był jednopokojowy⁹⁷⁴, drugi składał się z przedpokoju, sypialni i garderoby⁹⁷⁵. Według inwentarza nie były one tak imponujące jak poprzednie. Prawdopodobnie nie były jeszcze gotowe do zamieszkania.

Rezydencja nie mogła funkcjonować bez stajni. Budynek ten posiadał własną kanalizację, o czym świadczy informacja o zamontowaniu tu fontanny: *do puszczania wody w misy, na którym Neptun i konie różne insygnia z muszlą wielką i blachą białą wybitą*⁹⁷⁶. Nie ma danych o wielkości, ani liczbie wierzchowców tam trzymany.

Powyższy opis przedstawia stan posiadłości w 1749 r. Inny, późniejszy przekaz źródłowy potwierdza słowa von Lehndorfa o dużym zniszczeniu dóbr knyszyńskich. Na dewastację obiektu wpłynął również pożar, z czasu,

⁹⁷⁰ Ibidem, s. 37–38.

⁹⁷¹ Ibidem, s. 39–40.

⁹⁷² Ibidem, s. 40; BCzart., rkps. MNK 110, s. 32.

⁹⁷³ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 28–29.

⁹⁷⁴ Ibidem, s. 35.

⁹⁷⁵ Ibidem, s. 35–36.

⁹⁷⁶ Ibidem, s. 38–39.

kiedy w starostwie pojawił się Paweł Tadeusz⁹⁷⁷. W pałacu w dalszym ciągu były zgromadzone wina, piwo angielskie, wódki gdańskie oraz pozostałe trunki. Ale wygląd wielu pomieszczeń pozostawiał wiele do życzenia. Piwnice na przykład uległy zniszczeniu na skutek wylania trunków, chociaż warto zaznaczyć, że do 1766 r. ocalało ponad sto butelek wina⁹⁷⁸. Wiele elementów wyposażenia pokrywała pleśń. Wiemy, że Czapscy oświetlali pałac licznymi lampami, które nadal mieściły się nad kominami. Mniej zniszczoną częścią rezydencji była biblioteka, która w późniejszym okresie została pomalowana na biało. Była to jedna z nielicznych części domu, w której zachowała się sosnowa woskowana podłoga. Ocalały książki, a przynajmniej ich część, ale również woskowe figury i obrazy w połączonych ramach⁹⁷⁹. Ostatnim pomieszczeniem, które zapewne było chlubą właścicieli był skarbiec. Według opisów stało tu kilka podpisanych skrzyń, w których trzymało jakieś płótna, ale ze względu na różnego rodzaju wydarzenia miejsce to zostało mocno zaniedbane⁹⁸⁰. Można jednak, popierając tezy Joanny Tomalskiej o pałacu w Dobrzyniewie, stwierdzić, że był to niezwykle ozdobny reprezentacyjny obiekt, przede wszystkim ze względu na ogrom dekoracji. Symbolem luksusu były ponadto tkaniny obiciowe, pokój bilardowy oraz biblioteka wraz z galerią malarską. Zwróćmy uwagę jeszcze na jedną cechę, która poniekąd charakteryzowała ten pałac. Otóż Czapski spędzał czas w rezydencji, której wnętrza pokryte były nie tylko popularnym w tym czasie adamaszkiem czy aksamitem, ale również bombazytem, brokatelami, grodeturem, kamlotem oraz płótnem w odcieniach zielieni, czerwieni oraz żółci⁹⁸¹.

Mniej czasu Czapski spędzał w Knyszynie. Niestety, jak w przypadku Dobrzyniewa, nie zachował się do czasów współczesnych obiekt mieszkalny. Czapski zapewne miał do dyspozycji siedzibę starościńską, która była użytkowana przez starostów knyszyńskich od wielu lat. Owa „kwatery” zawdzięczała swoje początki panowaniu Zygmunta Augusta. To właśnie ostatni z dynastii Jagiellonów, doceniając uroki oraz inne walory Knyszyna, m.in. łowieckie, postanowił wybudować dla siebie dwór, a zlecenie to wykonał Job (Hiob) Bretfus, architekt królewski⁹⁸². Dwór składał się z szeregu budynków,

⁹⁷⁷ M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 124.

⁹⁷⁸ BCzart., rkps. MNK 110, s. 32–33.

⁹⁷⁹ Ibidem, s. 14–15.

⁹⁸⁰ Ibidem, s. 51.

⁹⁸¹ J. Tomalska-Więcek, op. cit., s. 452–453.

⁹⁸² M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki”, t. 8, 1967, s. 379–380.

a całe założenie architektoniczne miało bardziej charakter obronny. Sam pałac został wybudowany na wzgórzu (obecnie znane jako Góra Królewska) i jeszcze w latach siedemdziesiątych XVI w. został rozbudowany. Należy nadmienić, że kompleks składał się również ze stajni, spichlerzy oraz innych budynków gospodarczych⁹⁸³. Po śmierci monarchy dwór królewski pomału zaczął upadać i należy się zgodzić ze słowami Mariana Paździora, który zauważył, że następni dzierżawcy tych dóbr przykładali, poza Janem Zamoyskim, o wiele mniej uwagi do tego założenia. Słowa te tyczą się Bielawskich, Napiórkowskich, Orsettich, Gnińskich a także Czapskich⁹⁸⁴.

Starostowie knyszyńscy mieli do dyspozycji trzy części składowe kompozycji: część mieszkalną z domami: własnym, ekonomia i służby, część gospodarczo-magazynową na czele ze stajniami i spichlerzami oraz kilkumorgowy ogród z sadem⁹⁸⁵. Dzięki zachowanemu inwentarzowi z okresu, kiedy starostami byli właśnie Czapscy, wiemy iż: *Do zamku wjazd od drogi zastawnej przez gościniec, brama na czterech słupach we trzy przęsła guntamidenovo popita, okrągławo graniasta wrota z tarcic podwójnych na biegunach wprost tej bramy, parekami wzdłuż od gościńca, przeseł 29 z dylów tartych w słupy*⁹⁸⁶. Była to siedziba, która składała się z wielu części ceglanych oraz drewnianych. W pierwszej połowie XVIII w. została wzmocniona licznymi elementami z blachy (np. dach). Pokoje, w tym główny oraz sypialnie, ogrzewał zielony kaflowy piec. Przy części mieszkalnej znajdował się również budynek kuchenny ze sklepieniami piwnicami. Nie najlepiej było z podłogami oraz z oknami, które w większości miały powybijane szyby, co może potwierdzać, że Czapski rzadko tu bywał i mniej dbał o to miejsce⁹⁸⁷.

Być może knyszyńska siedziba Czapskiego podupadła właśnie przez niego, choć nie należy wykluczyć, że została poważnie zaniedbana, gdy starostwem zarządzali Piotr Jan wraz z Konstancją.

Nie zawsze musiało tak być, zwłaszcza, iż na terenie Knyszyna działał znany architekt czasów Jana III Sobieskiego – Tylman z Gameren. Był on często zatrudniany przez potężne rody magnackie przy budowie lub modernizacji pałaców. Z jego usług korzystali m.in. Lubomirscy, Wiśniowieccy,

⁹⁸³ Ibidem, s. 356–377.

⁹⁸⁴ Ibidem, s. 384–386.

⁹⁸⁵ http://www.knyszyn.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=75&artykul=786&akcja=artykul (dostęp: 16.04.2019).

⁹⁸⁶ ANK, ZZG, sygn. 490, s. 1: Inwentarz folwarku knyszyńskiego, 1722 r.

⁹⁸⁷ Ibidem, s. 1–2.

Kraśińscy oraz Gnińscy⁹⁸⁸. Istnieją pewne przesłanki, że architekt ten pracował przy zamku w Knyszynie, gdzie miał kierować przebudową jakiejś rezydencji mieszkalnej użytkowanej przez przodków matki Tomasza⁹⁸⁹. Idąc tym tropem możemy ostrożnie stwierdzić, że Gnińscy przyczynili się do pewnych zmian architektonicznych w siedzibie starostów knyszyńskich. Baza źródłowa, również ta archeologiczna, nie pozwala obecnie dokładniej zbadać powyższego zagadnienia. Źródła pisane nie potwierdzają jednak, by starosta mieszkał w samym Knyszynie, miał bowiem do dyspozycji bardziej reprezentacyjną rezydencję w niedalekim Dobrzyniewie.

6.1.3. Gdańskie rezydencje

Osiemnastowieczny Gdańsk był dla polskiej szlachty oraz magnaterii miastem atrakcyjnym, co zostało już wiele razy w tej pracy podkreślone⁹⁹⁰. Z braku wolnych parcel bogaci szlachcice lub magnaci wznosili swoje siedziby na obrzeżach miasta. Bywało jednak i tak, co podkreślały w badaniach Ewa Barylewska-Szymańska oraz Zofia Maciakowska, że szlachta kupowała kamienice, niekiedy te uboższe, w samym centrum nadmotławskiego miasta⁹⁹¹. Wśród licznej rzeszy szlacheckiej w Gdańsku był również starosta knyszyński, który miał tutaj łatwiejszy dostęp do nabywania wszelkiego rodzaju towarów, także tych z zagranicy, zarówno luksusowych, jak i codziennego użytku⁹⁹². Przez pewien czas posiadał w mieście więcej niż jedną posesję, co może świadczyć o jego sporym potencjale ekonomicznym, przynajmniej do rozbiorów Rzeczypospolitej. Czapski nie był jednak jedynym przedstawicielem swojej rodziny, który zamieszkiwał w XVIII w. w tym portowym mieście. Często przebywał tu Walenty Aleksander Czapski, biskup włocławski. Mieszkał on przy ul. Długiej 12 (Langgasse). Później kamienicę tę użytkował podskarbi ziem pruskich Jakub, a następnie Konstancja

⁹⁸⁸ T. Makowiecki, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1939, s. 23–25; S. Mossakowski, *Tylman z Gameren: architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973, s. 239.

⁹⁸⁹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Parki i ogrody zabytkowe w krajoznawstwie kulturowym Podlasia. Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego*, Białystok 2000. [Za zwrócenie uwagi na pałac Gnińskich z końca XVII w. oraz na tę pozycję bibliograficzną dziękuję Pani Joannie Tomalskiej z Muzeum Okręgowego w Białymstoku]; M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 121.

⁹⁹⁰ Zob. podrozdział 5.1 dotyczący sporów Gdańska z Tomaszem Czapskim.

⁹⁹¹ E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 102.

⁹⁹² S.M. Rostworowski, *Co szlachcic polski w XVIII wieku kupował w Gdańsku*, „Rocznik Gdański”, t. 7–8, 1933–1934, s. 348–384.

Mielżyńska z domu Czapska⁹⁹³. Również inny jego krewny, Antoni, generał major, *wynajmował kamienicę za wysoką bramą na przedmieściu* od kupca Andrzeja Rittera. Było tak przynajmniej do 24 września 1762 r., kiedy tę nieruchomości za 44 tys. złpr kupiła od niego Konstancja z Denhoffów Sanguszkowa⁹⁹⁴. Czapscy mieszkali również w innych pobliskich Gdańskowi miejscowościach. Tak też Paweł Tadeusz przebywał w Oliwie, gdzie zgromadził okazały księgozbiór oraz sukcesywnie powiększał zbiory malarzkie, jak i przyrodnicze⁹⁹⁵. Młodszy brat Tomasza mieszkał także w sąsiedztwie starosty knyszyńskiego w samym Gdańsku, gdzie przy ul. Ogarnej 26 (Hundegasse) wynajmował kamienicę, której oficjalnym właścicielem był Nathanael Rehfeldt⁹⁹⁶. Ostatecznie nie udało mu się ani przyjrzeć rezydencji, ani spotkać z wojewodzie pomorskim, który był poza miastem⁹⁹⁷. W pobliskim Jelitkowie mieszkał z kolei inny krewny z linii smętowskiej Michał wraz z żoną Izabelą z Przebendowskich⁹⁹⁸.

Skupmy się jednak na samych nieruchomościach użytkowanych przez kilkanaście lat przez starostę knyszyńskiego: *aż na ostatek dnia 9. Miesiąca września ostatni swej zuchwałości okazując dowód pod kolorem egzekucji tegoż samego bezprawnego procesu na rezydencjonalną JMć Pana Starosty kamienicę (lubo ich miał więcej, w których nie mieszka i spichrz dosyć zbożem zasypyany)*⁹⁹⁹. Od lat pięćdziesiątych Tomasz mieszkał przy ul. Długie Ogrody (Langarten), gdzie nabył 2 kamienice o numerach 9 i 10 od mieszczanina Petera Kuhla¹⁰⁰⁰. Być może wcześniej, jeszcze przed ich zakupem, wynajmował je od ówczesnego właściciela. Byłoby to natural-

⁹⁹³ T. Zielińska, *Przyczynek do sprawy własności...*, s. 105. Na temat posesji przy ul. Długiej 12 zob. także E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa–Gdańsk 2015, s. 54 oraz E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 108.

⁹⁹⁴ ANK, ZZG, sygn. 97, s. 27–28: Umowa majątkowa dot. sprzedaży kamienicy Sanguszkom, Gdańsk 24.09.1762 r.; E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 114–115.

⁹⁹⁵ J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz...*, s. 257.

⁹⁹⁶ APG, Akta urzędu prezydującego burmistrza, sygn. 300,1/164, s. 1171: Inwentarz gdańskiej kamienicy P. T. Czapskiego; E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnic po strych...*, s. 124–125; E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 105–106.

⁹⁹⁷ J. Bernoulli, op. cit., s. 474.

⁹⁹⁸ E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 125–126.

⁹⁹⁹ *Opisanie zuchwałych postępów i wiolencji...*, s. 14.

¹⁰⁰⁰ N. von Holst, *Danziger Kunstkabinette und Kunsthandelsbeziehungen im 18. Jahrhundert*, „Mittleilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins”, 1934, Jg. 33, H. 3, s. 68; E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 123–124.

ne ze względu na fakt, iż większość czasu, tj. do ok. 1749 r., Czapski z żoną przebywał głównie, chociaż nie zawsze, w swoich dobrach na Podlasiu (Dobrzyniewo, Knyszyn). Zamieszkał on w pobliżu innych arystokratów, na czele z Jerzym Hylzenem czy Jerzym Wandalinem Mniszchem. Ten ostatni posiadał okazałą rezydencję, ale korzystał z niej niezwykle rzadko, a co za tym idzie, starosta nie miał z nim częstego kontaktu¹⁰⁰¹. Warto jeszcze nadmienić, że poza magnaterią z Korony i Litwy, mieszało tutaj bardzo bogate mieszczaństwo, co podkreślało pozycję ekonomiczną tego miasta. W niedalekim sąsiedztwie Tomasza Czapskiego, według ustaleń Edmunda Kizika, swoje nieruchomości mieli lub wynajmowali innymi Kubasowie, Stecinowie, Schölerowie, Marxowie, Täbertowie czy Gollmannowie. Wszystkie wymienione rodziny miały wpływy polityczne oraz ekonomiczne nie tylko na terenie samego miasta, ale i w Prusach Królewskich¹⁰⁰². W tym samym czasie starosta knyszyński zakupił również niewielką działkę koło dwóch poprzednich, którą zapewne wykorzystywał do celów magazynowych lub typowo gospodarczych¹⁰⁰³. Wszystkie nieruchomości znajdowały się przy atrakcyjnym trakcie spacerowym otoczonym dorodną zielenią, co nie było bez znaczenia dla lubiącego przechadzki Czapskiego. Przy tej ulicy było bardzo dużo drzew, wśród których dominowały lipy¹⁰⁰⁴. Czapski zatrudniał służbę wywodzącą się z niższych warstw społecznych miasta, która zapewne nie miała z nim łatwego życia¹⁰⁰⁵. Lokalizacja kamienic przy tym trakcie była też istotna z innego powodu. Rodzina nie musiała oddychać nieprzyjemnym powietrzem, które dawało się we znaki mieszkającym bliżej centrum, np. przy Targu Rybnym, w okolicach jatek mięsnych, albo bezpośrednio nad Motławą¹⁰⁰⁶.

¹⁰⁰¹ Z. Maciakowska, *Pałac Jerzego Wandalina Mniszcha w Gdańsku u schyłku XVIII wieku*, Studia i materiały do dziejów Domu Gdańskiego, cz. 3, red. E. Kizik, Gdańsk-Warszawa 2015, s. 53–82.

¹⁰⁰² E. Kizik, *Ceny domów na gdańskim rynku nieruchomości w latach 1774–1792 w świetle rękopiśmiennej gazety „Danziger Monathliche Sammlung”*, [w:] ibidem, s. 101 i n.

¹⁰⁰³ APG, Księgi gruntowe, sygn. 300,32/16, s. 140: Akta kupna z r. 1751. O mniejszej działce nabytej przez starostę knyszyńskiego wspominają także E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, op. cit., s. 124.

¹⁰⁰⁴ K. Rozmarynowska, *Ogrody odchodzące...? Z dziejów gdańskiej zieleni publicznej 1708–1945*, Gdańsk 2017, s. 109, 151.

¹⁰⁰⁵ M. Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XVI–XVII*, Warszawa 1967, s. 111.

¹⁰⁰⁶ E. Kizik, *Przedproża i inne przybudówki gdańskich kamienic w świetle koncesji budowlanych z drugiej połowy XVIII wieku*, Studia i materiały do dziejów Domu Gdańskiego, cz. 3, red. E. Kizik, Gdańsk-Warszawa 2015, s. 150–151.

Większość czasu Czapski spędzał w kamienicy nazwanej w inwentarzu z 18 października 1770 r. „rezydencjonalną” – przy ul. Długie Ogrody. Według tego źródła miała ona błękitną fasadę z trzema rynnami od strony głównego traktu. Tego samego koloru były sosnowe drzwi, na których widniał orzeł z rozpostartymi skrzydłami. Nad samym wejściem wisiały 2 lwy, będące tzw. „trzymaczami” herbu Gdańska. We wnętrzu była sień, zapewne dość dużych rozmiarów, skoro na ścianach wisiały liczne obrazy przedstawiające cesarzy rzymskich, na czele z Neronem, Tyberiuszem czy Galbą. Koło nich wyeksponowano widoki Paryża oraz mapy kontynentów. Sień była także miejscem, gdzie w szafach Tomasz przechowywał futra, instrumenty nadwornej kapeli oraz rzędy końskie¹⁰⁰⁷. Na pewno w miejscu tym oczy przykuwała podłoga, która po części była brukowana, ale składała się również z elementów drewnianych. Do sieni przylegały 2 izby. Pierwsza, „szwajcarska”, z widokiem na ulicę, druga – przeznaczona dla lokajów, w której dominowały kolory żółty, zielony oraz biały¹⁰⁰⁸. Z sieni, przez pomalowane na żółto drzwi, można było przejść do „sali stołowej”. Musiało to być pomieszczenie okazałych rozmiarów, ponieważ na zielonych ścianach Czapski prezentował aż 155 kopersztychów o różnorodnej tematyce, wśród których znalazły się obrazy ukazujące m.in. króla Jana III Sobieskiego triumfującego pod Wiedniem. Sala ta była także przyozdobiona zwierciadłami oraz licznymi lichtarzykami. Oczywiście w centralnej części był stół i krzesła dla biesiadników oraz mniejszy stoliczek, przeznaczony dla Izydorka, nadwornego karła starosty knyszyńskiego i opiekuna jego córek¹⁰⁰⁹.

Następnym pomieszczeniem był kredens, który z całą pewnością pełnił funkcje magazynowe. Z niego można było przejść do dalszych części tej olbrzymiej kamienicy. Przy kredensie funkcjonowała kuchnia. Na pierwsze piętro prowadziły schody¹⁰¹⁰. Dostawało się przez nie do następnej sieni, w której również wisiały obrazy, zarówno malowane na płótnie, inne na ołowiu¹⁰¹¹.

Ważną częścią tej kamienicy była sala, która ze względu na wyposażenie zapewne służyła do pracy i celom rozrywkowym. Źródła nie podają

¹⁰⁰⁷ BPTPN, sygn. 1548, s. 60: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa na Długich Ogrodach, 18.10.1770 r.

¹⁰⁰⁸ Ibidem, s. 60–61.

¹⁰⁰⁹ Ibidem, s. 61–62.

¹⁰¹⁰ Ibidem, s. 62.

¹⁰¹¹ Ibidem.

co prawda jej rozmiarów, jednak ze względu na ilość znajdujących się tam przedmiotów należy wnioskować, że była duża. Poza 61 obrazami, wśród których można było odnaleźć cykl sztychów przedstawiających apoteozę królowej Marii Medycejskiej, znajdowało się tu orzechowe biurko, lichterzyki, kanapa trzciniowa, taborety oraz bilard. Był to pokój ogrzewany białym kaflowym piecem, który stał na czarnej podłodze przyozdobionej licznymi kwiatowymi malowidłami. W tym momencie należy dodać, że biały kolor pieców był bardzo popularny od lat czterdziestych XVIII w. wśród bogatych mieszkańców Gdańska. Zdarzało się nawet, że te urządzenia zdobiono herbami lub malowidłami¹⁰¹². Oczywiście sala była odpowiednio oświetlona, ponieważ znajdowały się tutaj 4 duże okna, które można było zasłonić płóciennymi białymi firanami¹⁰¹³. Na tym piętrze znajdowała się sypialnia małżonków, w której dominował kolor zielony, z czerwonymi meblami, np. ze stojącą koło łóżka komodą. Oczywiście pokój przyozdabiały obrazy, z wizerunkiem Niepokalanego Poczęcia NMP na czele, który umieszczony został nad biurkiem i ogromnym łóżkiem z *umbraculum*. Warto wspomnieć, że były tu także 2 paryskie zegary, które być może pochodziły z czasu pobytu Czapskiego w stolicy Francji¹⁰¹⁴. Z tego pomieszczenia można było przejść do kolejnego, w którym ustawiony był potężny czterokondygnacyjny piec, figurki m.in. Bachusa, lichtarze (jeden z herbem Wielkiego Księstwa Litewskiego). Ściany izby ozdobił portret Konstancji Czapskiej z Gnińskich (być może ten autorstwa Jacoba Wessla, przechowywany obecnie w Muzeum Narodowym). Z pokoju można była przenieść się do biura Czapskiego, w którym wisiał m.in. jego portret. Po prawej stronie od drzwi gabinetu stał piec typu holenderskiego, a pozostałą przestrzeń zajmowały orzechowa szafa, kanapa z plecionej trzciny i kolejny paryski zegar¹⁰¹⁵.

Obok tego pomieszczenia były schody. Prowadziły one do garderoby na parterze oraz na drugie piętro, przeznaczone w dużej części dla służby. Tam też znajdował się pokój: *gdzie Krystian kawę gotował, do którego antyszabru drzwi sosnowe na zawiasach*. Być może miejsce to wcześniej

¹⁰¹² E. Kilarzka, *O kaflach, piecach i naczyniach w Prusach Królewskich*, [w:] *Klejnot w Koronie Rzeczypospolitej. Sztuka złotnicza Prus Królewskich*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 131.

¹⁰¹³ BTPN, sygn. 1548, s. 62–64.

¹⁰¹⁴ Ibidem, s. 64–65.

¹⁰¹⁵ Ibidem, s. 65–66.

służyło wojewodzie jako gabinet, ale w późniejszym czasie, na co wskazuje źródło, zostało przeznaczone właśnie dla lokaja. Za tą kwaterą znajdowała się sypialnia wspomnianego Karła Izydora, przyozdobiona pięcioma obrazami o nieznanym znaczeniu¹⁰¹⁶. Na drugim piętrze Czapski miał drugi gabinet, jak poprzedni przyozdobiony był licznymi dziełami sztuki (według inwentarza 33, nieznanego rodzaju i wielkości). W tej sali starosta mógł skorzystać jeszcze z garderoby. Jego miejsce pracy składało się oczywiście z licznych mebli, a uwagę zwracała szkatuła postawiona na biurku *o dwóch drzwiczkach, na których na jednym panna siedząca na koniu ptaka trzymająca w ręku, na drugich drzwiczkach myśliwy jeleń spada dobijający snycerską robotą*¹⁰¹⁷. Na tym samym piętrze mieściła się sypialnia jego córek, do której można było wejść przez czerwone drzwi. Tak jak prawie we wszystkich innych pomieszczeniach, również i w tym można było podziwiać liczne dzieła malarskie¹⁰¹⁸.

Źródła mówią także o innej ważnej części tej kamienicy: o skarbcu, w którym starosta przechowywał dużo różnych przedmiotów o znacznej wartości. Wiemy, iż w tym pokoju miał 4 sosnowe szafy. W pierwszej umieścił zastawę stołową z porcelany oraz porcelanowe figury. Druga szafa była przeznaczona dla przedmiotów z bursztynu, szkła oraz kryształu. W trzeciej natomiast ułożone były angielskie lichtarze, porcelanowe drobniaki i kilka kopersztychów. W ostatniej odnotowano zwierciadła, ryciny oraz przyrządy matematyczno-astronomiczne, jak: kompas, barometry, busole. Poza szafami było jeszcze 20 skrzyń, które według spisów ukrywały obrazy z galerii drezdeńskich oraz innych. Nie jest możliwe ustalenie o jakich dziełach wspominał inwentarz. W skarbcu przechowywano także broń, i to nie tylko strzelby, pistolety zwykłe lub orientalne, ale również łuki i kusze¹⁰¹⁹.

Bardzo okazałe prezentowała się gdańska biblioteka starosty, która w 1774 r. została przeniesiona do Warszawy. Nie wdając się w szczegóły (które będą omówione w części poświęconej kolekcjonerstwu Czapskiego), w bibliotece zgromadził różne publikacje, począwszy od książek o tematyce historycznej, przez filozofię, geografii, po prace z zakresu językoznawstwa, pisane w kilku językach. Poza książkami znalazły się tutaj mapy kontynentów oraz globusy. W jednej z szaf starosta miał np. plan Mełna (woj. chełmińskie)

¹⁰¹⁶ Ibidem, s. 66–67.

¹⁰¹⁷ Ibidem, s. 67–69.

¹⁰¹⁸ Ibidem.

¹⁰¹⁹ Ibidem, s. 69–72.

oraz rozpisaną genealogię rodu Radziwiłłów. Tak jak w innych pomieszczeniach, również tutaj przechowywał dużą liczbę kopersztychów¹⁰²⁰. Starosta zadbał także o 2 komórki, w których trzymał odzież, w tym m.in. futra oraz szaty żałobne, a także skóry dzikich kotów¹⁰²¹.

W jednej z piwnicznych sal (w nie najlepszym stanie z uwagi na wilgoć), starosta zgromadził różnego rodzaju wina. Łącznie, przynajmniej w 1770 r., miał ponad 2 tysiące butelek tego trunku oraz antał wina *kwasińskiego*. Zdecydowanie mniej przechowywał miodu, ponieważ inwentarz wylicza 20 butelek tego popularnego wtedy alkoholu. Wśród win odnotowano m.in. 348 butelek wina włoskiego, węgierskiego (częściowo sprowadzanego przez Tczew), portugalskiego czy hiszpańskiego. Nie wszystkie były jednak dobrej jakości, ponieważ wiele butelek zostało oznaczonych jako *skwasniałe*. Dominowało wino czerwone, białe stanowiło zdecydowaną mniejszość¹⁰²². Świadczyło to nie tyle o preferencjach Tomasza, ale o modzie panującej wówczas w Rzeczypospolitej. Należy zaznaczyć, że poza winem Czapski zgromadził dużo angielskiego piwa, bowiem w 1770 r. miał ponad 400 butelek oraz *100 ciltwater*¹⁰²³.

Ze względu na czas jaki spędzali tu Czapscy, przy kamienicy znajdowały się obiekty, bez których nie mogła funkcjonować mieszkająca tu rodzina oraz służba. Na podwórzu mieściła się kuchnia z izbami (zapewne przeznaczonymi dla służby), piekarnia i sionka. Koło kuchni były chlewnia oraz 2 murowane stajnie¹⁰²⁴.

Obok opisanej powyżej, starosta posiadał mniejszą kamienicę. Nad wejściem, podobnie jak w przypadku pierwszego obiektu, wisiał herb Gdańska. Do środka prowadziły masywne drzwi, za którymi znajdowała się duża sieni. Była ona zapewne dobrze oświetlona, ponieważ znajdowało się tutaj kilka czteroczęściowych okien w zielonych ramach. Przynajmniej w latach siedemdziesiątych stały tu stare zepsute szafy, biały stół, a na ścianach wisiało 12 obrazów¹⁰²⁵. Na lewo od sieni był pokój. Z opisów wynika, że został mocno oszklony. Były w nim kręcone schody, prowadzące na drugie piętro. Obok znajdował się gabinet Marii Czapskiej, który ogrzewał

¹⁰²⁰ Ibidem, s. 72–73.

¹⁰²¹ Ibidem.

¹⁰²² Ibidem, s. 75–76.

¹⁰²³ Ibidem, s. 76.

¹⁰²⁴ Ibidem.

¹⁰²⁵ Ibidem, s. 76–77: Opisanie drugiej kamienicy przy tej rezydencjonalnej na Długich Ogrodach [...].

piec [...] na nogach drewnianych żółto malowany. Poza stolikami stała tu skrzynka na numizmaty, co może potwierdzać tezę o kolekcjonowaniu monet przez Czapskiego. Ściany tego gabinetu przyozdobiły malowidła różnych zwierząt oraz roślin¹⁰²⁶.

Do kolejnego pokoju, tzw. „panieńskiego”, prowadziły sosnowe drzwi. Uwagę zwracał w nim sufit, na którym wymalowana była scena Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Na ścianach wisiały 3 obrazy. Podobnie jak w większości izb, również i w tej był piec (trzykondygnacyjny), który stał na żelaznych nogach¹⁰²⁷. Kolejną częścią parteru była garderoba, z której można było przejść bezpośrednio do *kuchenki*. Na parterze odnotowano także 3 inne mniejsze sale, według inwentarza równie dobrze umeblowane¹⁰²⁸. W jednym z pokoiów na piętrze, który według źródeł mógł być biurem, stało biurko z orzecha włoskiego, a jego ściany ozdabiały liczne portrety¹⁰²⁹. Wiadomo, że w kilku innych izbach Czapski przechowywał meble z drewna orzechowego lub mahoniowego. W jednym z nich składował starocie, zepsute meble a nawet drewniane bale, co sugeruje, że był to swego rodzaju magazyn¹⁰³⁰. Nie wiemy nic więcej o wyższych kondygnacjach tego budynku.

Obok kamienicy znajdowały się inne obiekty magazynowe: kuchnia i spichrz, w którym trzymał wyposażenie dla swoich ośmiu nadwornych huzarów (wiemy, że przechowywano tutaj mundury, kołpaki, rzędy końskie, pistolety, karabiny, pałasze oraz buty)¹⁰³¹. Na parceli rosły kasztanowce, lipy i cyprysy.

Kolejne nieruchomości Czapski posiadał w pobliskim Wrzeszczu (Langfurt)¹⁰³². Teresa Zielińska podaje, że świadczyło to o wysokiej pozycji społecznej szlachcica¹⁰³³. Była to okolica obfitująca w zielen i miejsca spacerowe, powstałe z inicjatywy burmistrza miasta i założyciela Towarzystwa Przyrodniczego Daniela Gralatha¹⁰³⁴. Starosta prawdopodobnie bardzo rzadko tu przebywał, o czym mogą świadczyć zapisy źródłowe o jednym

¹⁰²⁶ Ibidem, s. 77.

¹⁰²⁷ Ibidem, s. 78.

¹⁰²⁸ Ibidem.

¹⁰²⁹ Ibidem, s.79.

¹⁰³⁰ Ibidem, s. 78–80.

¹⁰³¹ Ibidem, s. 80–81.

¹⁰³² Ibidem, s. 82: Opisane pałacyku i czterech pomieszczeń w Lankwercie [...] 1770 r.

¹⁰³³ T. Zielińska, *Siedziba szlachecka w dużym mieście polskim XVIII stulecia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 29, 1981, z. 3, s. 318–319.

¹⁰³⁴ K. Rozmarynowska, op. cit., s. 155.

domownika, niejaki Walentym: *który tego pałacu dogląda*¹⁰³⁵. Dworek składał się z dwóch kondygnacji: z parteru i pierwszego piętra. Zlokalizowany był koło innych nieruchomości użytkowanych przez Tomasza Czapskiego: *po prawej i lewej stronie tego pałacyku leżą domki z mieszkaniami odnajętymi, również do starosty należące*¹⁰³⁶. Budynek nie był duży i składał się zaledwie z kilku pomieszczeń. Wchodziło się do niego przez podwójne drzwi, za którymi była sień. Z sieni można było dostać się do izdebki, kuchni, na pierwsze piętro oraz do ogrodu. Na piętrze mieściła się większa izba, która zapewne służyła jako sypialnia. Jej sufit był pomalowany w kwiaty. Dom ogrzewały 2 białe piece. Wyposażony był w wiele szklanych elementów, a wśród nich wymienić można także drzwi, które prowadziły do ogrodu¹⁰³⁷. Nie posiadamy informacji czy obiekt był wynajmowany lub później sprzedany. Warto jednak powtórzyć, że starosta knyszyński bywał tu rzadko, o czym świadczy nie tylko zatrudnienie dozorczy, ale także brak jakichkolwiek spisów mówiących o tym, że właściciel nieruchomości gromadził jakieś cenniejsze zbiory artystyczne czy też inne rzeczy codziennego użytku (poza meblami).

Nieliczne zachowane do czasów współczesnych źródła potwierdzają, że starosta użytkował jeszcze inne posiadłości w samym Gdańsku. Dość lakoniczne przekazy potwierdzają, że wynajmował od gdańskich sukienników jakąś kamienicę na terenie Starego Miasta, przeznaczoną na magazynowanie kolejnych dzieł sztuki¹⁰³⁸. Do Tomasza należały kamienice położone odpowiednio przy ul. Rycerskiej (Rittergasse) oraz w okolicy Starych Ogrodów, które wynajmował innym osobom. Ta ostatnia określana była w jednym z inwentarzy jako pralnia i znajdowała się w bardzo złym stanie, co mogło świadczyć również o tym, że miała ona typowe przeznaczenie gospodarcze¹⁰³⁹. W pobliżu swoich włości Tomasz miał oczywiście spichrz (przy ul. Bocianiej – Adebargasse), co także potwierdza, że część jego dochodów pochodziła właśnie ze sprzedaży zboża¹⁰⁴⁰.

Posiadanie w samym Gdańsku lub w jego okolicach kilku nieruchomości świadczy niewątpliwie o możliwościach finansowych Tomasza

¹⁰³⁵ BTPN, sygn. 1548, s. 82–83.

¹⁰³⁶ Ibidem, s. 83.

¹⁰³⁷ Ibidem, s. 81–83.

¹⁰³⁸ Ibidem, s. 81: Sala wynajęta od sukienników na Starem Mieście dla przechowywania obrazów.

¹⁰³⁹ Ibidem, s. 81–82.

¹⁰⁴⁰ Ibidem.

Czapskiego. Nie wszystkie użytkował, część wynajmował, za co otrzymywał niemałe pieniądze. Korzystał z nich do 1774 r., kiedy opuścił Gdańsk i przeniósł się wraz z żoną na stałe do stolicy, zabierając ze sobą najcenniejsze rzeczy. Baza źródłowa nie daje odpowiedzi na pytanie co stało się z gdańskimi nieruchomościami starosty knyszyńskiego. Być może wynajął je, a następnie sprzedał, na co może wskazywać informacja z gdańskiej prasy wspominająca o Czapskim, niewymienionym jednak z imienia, przekazującym jakąś kamienicę w 1774 r. Jacquesowi Broche z Berlina¹⁰⁴¹. Obecny stan badań nie pozwala udowodnić tej hipotezy. Możemy jednak stwierdzić, że jeśli doszło do tego typu operacji, Czapski mógł wynająć kamienicę, w zależności od jej stanu, za cenę od 2 tys. do 6 tys. fl, ponieważ takie ceny obowiązywały w ówczesnym Gdańsku. Jeśli by doszło do sprzedaży nieruchomości kwota oczywiście wzrastała, i mogła wynosić od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy florenów¹⁰⁴². Na podstawie badań wnętrz gdańskich kamienic, można stwierdzić, że Tomasz Czapski „uległ” wpływom epoki. Jego rezydencje charakteryzowały się reprezentatywnym wyglądem na zewnątrz, ale też miały piękne wnętrza, umeblowane lekkimi i bardzo ozdobnymi szafami, krzesłami, kanapami (często z poduszkami), a ściany przyozdabiane różnego rodzaju tkaninami¹⁰⁴³. Wiele rzeczy codziennego użytku wykonano z dobrego materiału. Biorąc pod uwagę ceny obowiązujące w osiemnastowiecznym Gdańsku, można zauważyć, że starosta knyszyński nie odstawał pod tym względem od najbogatszych mieszczan gdańskich oraz bardzo bogatej szlachty. Ceny mebli skrzyniowych czy siedziskowych wahały się wówczas od kilku do 90 florenów. Wiele mebli pałacowych miało szyby, co podnosiło wartość ruchomości, a tego typu rzeczy miał Tomasz sporo w Gdańsku¹⁰⁴⁴. Niełatwo jest podać nawet bardzo przybliżoną wartość wszystkich posiadanych niegdyś przez niego przedmiotów (wraz z obrazami, książkami czy bronią). Była to jednak rzecz powszechna wśród bogatego mieszczaństwa lub szlachty¹⁰⁴⁵.

¹⁰⁴¹ WDA: 1774, nr 31, s. 417. Warto przy okazji wspomnieć, że jego młodszy brat, wielokrotnie wspominany w tej pracy Paweł Tadeusz, nawet po okresie rozbiorów nie opuścił Gdańska i okolic, co potwierdzają źródła. Tak też np. w październiku 1783 r. generał major zlecił sporządzenie inwentarza jednej z rezydencji, który potwierdzał zbierane przez niego kolekcje sztuki, szerzej. APG, AUPB, sygn. 300,1/164. s. 7–8, 116701211.

¹⁰⁴² E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnicy po strych...*, s. 60–62.

¹⁰⁴³ C. Betlejewska, *Meble gdańskie od XVI do XIX wieku*, Warszawa–Gdańsk 2001, s. 100–101.

¹⁰⁴⁴ E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnicy po strych...*, s. 252–257.

¹⁰⁴⁵ *Ibidem*, s. 261.

Więcej można powiedzieć o cenie zegarów, która wahała się od 30 do nawet ok. 700 fl¹⁰⁴⁶. O wiele mniej warta była zastawa stołowa, sprzęty kuchenne oraz ubrania (choć Czapski miał wiele zachodnich i orientalnych przedmiotów tego typu). Gdzie wojewodzie pomorski lub jego podwładni nabywali różnego rodzaju rzeczy do rezydencji? Otóż z całą pewnością część z nich kupowana była na targach i jarmarkach. Tak np. na słynnym jarmarku św. Dominika w Gdańsku szlachta, w tym i ta zamieszkała setki kilometrów od grodu nadmotławskiego (jak np. Jan Klemens Branicki) oraz bogate mieszczaństwo nabywała rzeczy codziennego użytku, jak i te luksusowe¹⁰⁴⁷. Duża ich część pochodziła z zagranicy, jak np. liczne ozdoby, książki, obrazy posiadane przez starostę knyszyńskiego. Warto jeszcze raz podkreślić, że wnętrza kamienic były dobrze oświetlone, dzięki czemu zgromadzone bogactwo było odpowiednio wyeksponowane¹⁰⁴⁸.

6.1.4. Dworki w Nowej Wsi i Mełnie oraz siedziby starościńskie w Prusach Królewskich

W latach sześćdziesiątych XVIII w. Tomasz Czapski często przebywał w Nowej Wsi (obecnie Nowa Wieś Szlachecka)¹⁰⁴⁹, w której musiał mieć do swojej dyspozycji godną rezydencję, wyróżniającą się na tle innych. Źródła wskazują, że jeszcze w XVII w. ówczesni właściciele wsi – rodzina Tyzenhaus – zainwestowała sporo środków w modernizację istniejącego tam dworu. Konflikty zbrojne doprowadziły do ruiny zarówno miejscowość, jak i górujący nad nią pałac. Obiekt ten odzyskał utraconą świetność wraz z objęciem tej miejscowości przez Jana Ansgarego Czapskiego i jego żonę Teresę z Zamoyskich. W 1743 r. w wyniku podziałów spadkowych między córkami podskarbiego wielkiego koronnego pałac oraz wieś trafiły w ręce Marii, a co za tym idzie do jej męża Tomasza. Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie czy Tomasz Czapski zaangażował się w rozbudowę lub remont tego dworu. Z pewnością w chwili przejęcia go miał do dyspozycji siedzibę szlachecką odbiegającą wyglądem i rozmiarem od innych rezydencji magnackich, pomimo że przez lata zarządzał nią Jan Ansgary, który na rozbudowę poświęcał czas oraz środki. Starosta knyszyński wraz z żoną odziedziczyli marmurowy parterowy dom, niegdyś z wieloma

¹⁰⁴⁶ Ibidem, s. 264.

¹⁰⁴⁷ Ibidem, s. 231–232.

¹⁰⁴⁸ C. Betlejewska, op. cit., s. 110.

¹⁰⁴⁹ Obecnie powiat brodnicki w województwie kujawsko-pomorskim.

renesansowymi elementami architektonicznymi, którego fundamenty pochodziły z przełomu XVI i XVII w. Dzięki poprzednikom, Tomasz miał do dyspozycji również skrzydła boczne, 2 oficyny, wielką salę z kominem, pokoje ze stiukowymi plafonami. Była to jednak rezydencja parterowa, a jedynie środkowy ryzalit miał 2 kondygnacje¹⁰⁵⁰.

Według ustaleń Alfonsa Mańkowskiego Czapski bardzo często przeżywał także w Mełnie, miejscowości leżącej w okolicach Grudziądza¹⁰⁵¹. Jeśli rzeczywiście tak było, musiał dysponować odpowiednim lokum, prawdopodobnie małym dworkiem. Sama wieś znajdowała się w rękach Czapskich od 1667 r. Kolejno zarządzali tu Sebastian, Piotr Jan i jego synowie. Wiadomo, iż od średniowiecza funkcjonował tutaj folwark. Wzmianki z początków XIX w. autorstwa Tobiasza von Blumberga informują, że wcześniej w Mełnie: *znajdował się tam wówczas jednopiętrowy murowany dom mieszkalny z kilku izbami, osobna pralnia, kurnik, szopa do torfu w pruski mur budowana, spichlerz, 2 stodoły, stajnia dla koni, 2 stajnie dla bydła, owczarnia, dom ogrodnika i studnia*¹⁰⁵². Na podstawie dokumentacji technicznej rekonstrukcji zabytkowego parku Instytutu Zootechniki w Mełnie wiemy także, że do nieruchomości należał park, który mógł być założony jeszcze przez Piotra Jana Czapskiego, choć nie jest wykluczone, że powstał z inicjatywy jego najstarszego syna Tomasza¹⁰⁵³.

Jeszcze mniej wiemy o „murowanym pałacu” w Gołębiewie (Gołębiewo Wielkie), który został zapisany w posagu Magdalenie Czapskiej, kiedy związała się z Hieronimem Florianem Radziwiłłem w 1745 r. Pięć lat później wrócił on do rodziny, a pretensje do tych włości wnosił Tomasz Czapski, który w wyniku sporów sądowych miał możliwość zarządzania tymi dobrami¹⁰⁵⁴.

Tomasz Czapski pełniąc funkcję starosty musiał mieć siedzibę odpowiadającą jego urzędowym potrzebom. Był nie tylko starostą knyszyńskim, ale także radzyńskim. Służył temu dawny krzyżacki zamek komturewski w Radzynie Chełmińskim (Rheden). Założony na planie kwadratu,

¹⁰⁵⁰ J. Dygdała, *Jan Ansgary Czapski...*, s. 42.

¹⁰⁵¹ Ta konstatacja być może została oparta przez autora biogramu na nieznanym już dzisiaj materiałach źródłowych z Biblioteki Ordynacji Krasińskich, zob. A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 195.

¹⁰⁵² Cyt. za B. Chrapkowski, M. Rejmanowski, *Mełno – gmina Gruta. Zespół pałacowo-parkowy*, Toruń 1996, s. 20. O założeniu pałacowym w Mełnie zob. również A. Stenzel, *Pałace i dwory okolic Grudziądza*, Grudziądz 2008, s. 118–119.

¹⁰⁵³ B. Chrapkowski, M. Rejmanowski, op. cit., s. 43–44.

¹⁰⁵⁴ Szerzej na ten temat w podrozdziale 5.2 dotyczącym konfliktu rodzinnego.

z dwukondygnacyjnym krużgankiem, od 1454 r. był siedzibą starostów radzyńskich. Sam zamek właściwy powstał na niewielkim wzniesieniu, poza fosą był wzmocniony parchanem¹⁰⁵⁵. Jeszcze w czasach urzędowania Tomasza Czapskiego został on mocno zaniedbany, o czym świadczą opisy lustratorów z roku 1765: *w tym starostwie radzyńskim jest zamek, naokół w murach jeszcze dobry. Wewnątrz zaś pokoje niektóre podupadły z racji dachów niereperowanych, gdzie i teraz dachów nie masz, a drugie złe i nad samym kościołem w tym zamku będącym, w jednych ścianach murowanych z sklepieniem, kaplicą pospolicie zwanym*¹⁰⁵⁶. Do zamku prowadził zwodzony mostek. Do obiektu należało wiele budynków gospodarczych, w tym 2 stajnie i kurnik również znajdujące się w złym stanie¹⁰⁵⁷. Można przypuszczać, że starosta rzadko tu gościł, co niewątpliwie mogło przyczynić się do zaniedbania tych majątności.

Z racji pełnienia od 1742 r. funkcji starosty bratiańskiego Tomaszowi Czapskiemu przysługiwał zamek w Bratianie (*Brattian*). Podobnie jak wyżej opisany, był to obiekt pokrzyżacki. Obecnie niewiele jest śladów, które świadczyłyby o dawnej potędze tego miejsca, które rozwój zawdzięczało Działyńskim. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, Czapski nie przykładął dużej uwagi do tej miejscowości, a budowla już od XVIII w. zaczął popadać w ruinę. Wiemy jednak, że jeszcze w tym stuleciu starostowie, w tym i wojewodzie pomorski, mogli korzystać z wielu budynków gospodarczych, a sam zamek mieścił się na tzw. „kępie”. Obiekt założony został na planie czworoboku o długości ok. 40 metrów. Były tam komnaty, kuchnia, piekarnia, piwnice, kaplica, lochy oraz duża sala. Podobnie jak w Radzyniu, również i tu Czapski zakończył urzędowanie z chwilą, gdy w 1772 r. weszła na te tereny administracja pruska¹⁰⁵⁸.

Zdecydowanie najmniej wiemy o pobytach Czapskiego w Łąkorzu (Lonkorz), również siedzibie starościńskiej. Starostwo to trafiło pod kontrolę pruską w 1772 r. Starosta Czapski rzadko bywał w tych dobrach. Miał tu do dyspozycji zabudowania pokrzyżackie¹⁰⁵⁹.

¹⁰⁵⁵ W. Antkowiak, P. Lamparski, *Zamki i strażnice krzyżackie ziemi chełmińskiej (historia, plany, tajemnice)*, Toruń 2000, s. 88–89.

¹⁰⁵⁶ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765...*, t. 2, cz. 2, s. 2.

¹⁰⁵⁷ *Ibidem*, s. 2–3.

¹⁰⁵⁸ W. Antkowiak, P. Lamparski, *op. cit.*, s. 21–23.

¹⁰⁵⁹ Więcej o historii tej miejscowości: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 5, Warszawa 1884, s. 635–636. Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie siedziby nie dostarczyły bliższych informacji o tym obiekcie.

Nie jesteśmy w stanie podać nawet przybliżonej liczby osób pracujących dla Czapskiego. Na pewno nie była to tak duża grupa, jak w przypadku dworów magnackich, na potrzeby których zatrudniano od 50 do 150 ludzi¹⁰⁶⁰. Musiał jednak zatrudniać kilkanaście osób, które doglądały jego dóbr w Prusach Królewskich, ale także pałacu w Warszawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizacja życia dworskiego nie różniła się innych możnych rodzin. Zapewne wojewodzie pomorski skupiał wokół siebie dwie grupy ludzi. Do pierwszej należy zaliczyć urzędników oraz służbę, do drugiej osoby odpowiedzialne za zarządzanie dobrami. Bożena Popiołek wspomina o dwóch sposobach zatrudnienia: na podstawie kontraktu lub na stałe¹⁰⁶¹. Oczywiście dla Czapskiego pracowali również żołnierze dwóch chorągwi zrekrutowanych co prawda w Prusach Królewskich, ale chroniących starostwa knyszyńskiego.

Podsumowując, można stwierdzić, że na pewno starosta knyszyński lubił spędzać czas w wytwornych pałacach oraz kamienicach w Gdańsku. Miał kilka posiadłości, w tym pałace w Warszawie, Dobrzyniewie, Nowej Wsi, Mełnie, Gołębiewie Wielkim, Wrzeszczu oraz 2 reprezentacyjne gdańskie kamienice. Wynajmował też inne nieruchomości. Liczba jego domostw zmieniała się. Z pewnością w okresie konfliktu z Branickim stracił na rzecz Pawła Tadeusza rezydencję dobrzyniewską. Podobnie mogło być w czasie walk o dobra ziemskie między nim a rodzeństwem. Nawet stałe siedziby starosty nie zawsze znajdowały się w dobrym stanie, były tam popsute podłogi czy urwane dachówki. Tomasz zapewne nie przepadał za murowanymi, chłodniejszymi obiektami, jakimi z pewnością były zamki. Zachowane źródła potwierdzają, że lubił kolorowe wnętrza, co poświadczają barwy ścian, meble oraz inne elementy wystroju jego siedzib. W rezydencjach Tomasz gromadził kolekcje dzieł sztuki i urządził biblioteki.

6.2. Zbiory artystyczne i księgozbiór

Zbiory artystyczne oraz księgozbiory elit I Rzeczypospolitej od wielu lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem historyków, historyków sztuki i kolekcjonerów¹⁰⁶². W tym kontekście warto przyjrzeć się kolekcji Tomasza

¹⁰⁶⁰ B. Popiołek, *Rytuały codzienności...*, s. 41.

¹⁰⁶¹ Ibidem, s. 33.

¹⁰⁶² Warto w tym kontekście przywołać książkę Wandy Karkucińskiej pt. *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.

Czapskiego. Kwestia ta była już przedmiotem badań. Warto tutaj przywołać chociażby prace Antoniego Romualda Chodyńskiego¹⁰⁶³, Konrada Ajewskiego¹⁰⁶⁴ czy Teresy Dachtery¹⁰⁶⁵. Ta ostatnia zaliczyła starostę knyszyńskiego do osób, które przypadkowo znalazły się w kręgach mecenasów sztuki osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Krótkiej charakterystyki kolekcji sztuki Czapskiego dokonał także piszący te słowa¹⁰⁶⁶.

Wątek kolekcjonerski należy rozpocząć od kilku ogólnych uwag dotyczących przyczyny powstania zbioru, na który składały się obrazy, numizmaty, rzeźby oraz książki. Wydaje się, iż pewne przyzwyczajenia artystyczno-naukowe wpoili Czapskiemu rodzice, obracający się w kręgach magnaterii czy też bogatego gdańskiego mieszczaństwa. Zdawali sobie oni sprawę z prestiżu, jaki wiązał się z posiadaniem prywatnych kolekcji dzieł sztuki czy biblioteki¹⁰⁶⁷. Przypomnijmy, iż Czapscy, również z racji koneksji rodzinnych, widzieli wspaniałe zbiory Radziwiłłów oraz ich współpracę z różnymi artystami, wśród których byli znamienici malarze, rzeźbiarze oraz architekci, zarówno krajowi, jak i zagraniczni. Ważne miejsce zajmuje w tych rozważaniach mieszczaństwo Gdańska, w którym Tomasz spędzał sporo czasu, zarówno w dzieciństwie, jak i w wieku dojrzałym. Idee oświeceniowe, które w tym mieście miały apogeum w latach 1720–1748 oddziaływały na mieszkającego tutaj starostę knyszyńskiego oraz jego najbliższą rodzinę, zwłaszcza na brata, który przejawiał pewne uzdolnienia malarskie oraz naukowe¹⁰⁶⁸. W tym bowiem okresie gród nadmotławski wyróżniał się na tle innych miast Korony i Litwy intensywnością oraz „jakością” życia literackiego, teatralnego, muzycznego, rynku księgarskiego czy twórczością rzemieślniczo-artystyczną. To właśnie tutaj, dzięki bogatemu mieszczaństwu i osiadłej w Gdańsku magnaterii, działali wysokiej klasy artyści oraz, co także ważne, wydawcy czasopism, będący wtedy twórcami poczytnych i często opiniotwórczych źródeł wiedzy wśród wyższych warstw społecznych¹⁰⁶⁹.

¹⁰⁶³ A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje w Gdańsku XVI–XIX wieku (do 1872 roku). Inwentarium et Taxam dzieł sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 27, 2002, s. 171–210.

¹⁰⁶⁴ K. Ajewski, *Zbiory numizmatyczne...*, s. 15–50; idem, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego...*, s. 9–21; idem, *Zbiory artystyczne...*, s. 25–33.

¹⁰⁶⁵ T. Dachtera, op. cit., s. 48–53; K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego...*, s. 9–20.

¹⁰⁶⁶ M. Tomaszewski, *Die Bücher...*, s. 151–163.

¹⁰⁶⁷ A. Kucharski, *Sarmata bibliofilem? Obraz biblioteki i książki w relacjach podróży z czasów saskich*, „Folia Toruniensia”, 2009–2010, t. 9–10, s. 111.

¹⁰⁶⁸ *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, Bd. 8, hsg. U. Thieme, Leipzig 1913, s. 238; J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz...*, s. 257.

¹⁰⁶⁹ Z. Nowak, *Oświecenie w Gdańsku ...*, s. 668–720.

Czapski siłą rzeczy musiał stykać się ze zbiorami dzieł sztuki, galeriami malarstwa czy bibliotekami, które robiły wrażenie nie tylko na nim, ale i na przebywających tutaj gościach z kraju oraz z zagranicy. Do najbardziej znanych gdańskich zbiorów dzieł sztuki tego okresu należy zaliczyć te zgromadzone m.in. w Bibliotece Rady Miejskiej Gdańska oraz przez patrycjuszowskie rodziny Rosenbergów, Uphagenów, Kabrunów oraz Gotfryda Schwartza i Gotfryda Rottenburga¹⁰⁷⁰. Na zainteresowanie Tomasza sztuką i nauką niewątpliwie wpłynął jego pobyt we Francji.

Inną przyczyną, której nie należy bagatelizować, jest po prostu chęć imponowania innym. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że Czapskim kierował snobizm. Najpewniej wojewodzie pomorski zdawał sobie również sprawę z tego, że kolekcje dzieł sztuki są inwestycją finansową. Wszystkie powyższe powody, połączone z estetyczną wizją świata czy docenieniem wartości poznawczej sztuki, mogły decydować o jego pasji kolekcjonerskiej. Przy okazji należy przywołać pogląd Zofii Sokół, badaczki białostockich bibliotek, że powstawanie zbiorów, w tym i bibliotecznych, było wyrazem potrzeb samego zbieracza, co także dotyczyło starosty knyszyńskiego¹⁰⁷¹. Natomiast Antoni Romuald Chodyński, przy okazji badań nad zbiorami sztuki nowożytnego Gdańska, zauważył że posiadacze kolekcji wzbogacali swoje doznania estetyczne i podnosili swój prestiż, a przy okazji wyróżniali się spośród sąsiadów¹⁰⁷². Aspiracje i ego starosty knyszyńskiego powodowały, że nie chciał pozostać w cieniu zarówno bogatego patrycjatu Gdańska czy też magnaterii.

Na podstawie dostępnych materiałów przyjrzymy się zatem czym mógł pochwalić się starosta knyszyński, który rozpoczął kolekcjonowanie obrazów, książek oraz innych rzeczy na Podlasiu, a kontynuował swoją pasję w grodzie nad Motławą do lat siedemdziesiątych XVIII w. oraz zapewne w Warszawie. Nieocenionym źródłem będą tu inwentarze. Część z tych materiałów nie zachowała się lub zaginęła, a dowodem na ich istnienie jest zapis Marii Czapskiej: *ksiąg w nich abrysów i papierów różnych według osobno spisanege regestu*¹⁰⁷³. Owego regestu niestety nie udało się odnaleźć. Zanim

¹⁰⁷⁰ A.R. Chodyński, *Zbiory dzieł sztuki i galeria malarstwa w Gdańsku u schyłku XVII i XVIII wieku*, „Gdańskie Studia Muzealne”, t. 6, 1995, s. 71–94; idem, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 171–213.

¹⁰⁷¹ Z. Sokół, op. cit., s. 12.

¹⁰⁷² A. R. Chodyński, *Elitarność osobowości na przykładzie gdańskich kolekcjonerów XVI–XVIII wieku*, [w:] *Mieszczanstwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 414.

¹⁰⁷³ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 6.

przejdziemy do opisu zbiorów, powróćmy do miejsc, gdzie Czapski zajmował się kolekcjonerstwem. Wiemy, że w wyniku kłótni z hetmanem Branicim oraz Pawłem Tadeuszem Czapskim, Tomasz zmuszony był opuścić Podlasie. Źródła wskazują, że przeniósł się wówczas w dużym pośpiechu do Prus Królewskich, zabierając ze sobą włoskie pistolety¹⁰⁷⁴. Natomiast w czerwcu 1749 r. Maria wzięła ze sobą m.in. liczne kopiersztychy, które zdobiły wnętrza dobrzyniewskiej rezydencji¹⁰⁷⁵. Pomimo braku informacji w źródłach, należy domniemywać, że wojewodzie starał się, by rzeczy pozostawione w pałacu nie stały się własnością hetmana czy jego brata. Z drugiej jednak strony mogło okazać się, że Tomasz nie zdążył wszystkiego wywieźć do Prus Królewskich i część zbiorów dostała się w ręce Pawła Tadeusza.

Niewątpliwie to obrazy tworzyły istotną część kolekcji, ponieważ ozdabiały one ściany niemal każdego pokoju, sali czy sieni rezydencji. Wiele z nich było oprawionych w złociste lub czarno-złociste obramowania, a niejednokrotnie znajdowały się za szkłem. Początki powstawania tej galerii są trudne do ustalenia. Nie będzie jednak nadużyciem stwierdzenie, że część z nich Czapski odziedziczył po zmarłym w 1736 r. Piotrze Janie. Być może starosta knyszyński zaczął sukcesywnie nabywać je w Dobrzniewie, a następnie w Gdańsku, np. na aukcjach. Niewielka część zbioru była niegdyś własnością jego teścia Jana Ansgarego Czapskiego. Żona Tomasza, Maria, odziedziczyła po zmarłym ojcu kilkadziesiąt obrazów o treści religijnej¹⁰⁷⁶. Prawdopodobnie powiększanie się tego zasobu było też możliwe dzięki znajomościom z Radziwiłłami, a także przez gdańskiego artystę Jacoba Wessla, który pracował na rzecz Tomasza, jak i jego brata Pawła Tadeusza¹⁰⁷⁷. Ten kontakt nie dziwi, skoro miał już wyrobioną markę nad Motławą: *Als fruchbuster und feinster Bildnismaler dieser Zeit in Danzig ist Jacob Wessel hervorzuheben, der bei demälteren Hoffmann lernte und einige Jahre in Berlin, tätig war, wo er Pesne kopierte und sich dessen Malkultur aneignete*¹⁰⁷⁸. W galerii Czapskiego można było znaleźć niemal każdy rodzaj

¹⁰⁷⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁰⁷⁵ Ibidem, s. 41.

¹⁰⁷⁶ APG, GdM, sygn. 300,41/25, k. 153 v.; ibidem, k. 145: Inwentarz i taksa rzeczy; [...], 11 X 1751 r.; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 193.

¹⁰⁷⁷ K. Ajewski, *Zbiory artystyczne...*, s. 31. Warto też przywołać najnowszą publikację poświęconą temu artyście – *Jacob Wessel i jego wiek. Sztuka gdańska XVIII wieku*, red. A. Mośkiewicz, D. Kaczor, Gdańsk 2005.

¹⁰⁷⁸ W. Drost, *Danziger Malerei vom Mittelalter bis zum Ende des Barock. Ein Beitrag zur Begründung der Struktur forschung in der Kunstgeschichte*, Berlin und Leipzig 1938, s. 145.

malarstwa, począwszy od tematyki biblijnej po sceny rodzajowe. Ogromną jej część tworzyło popularne ówczesnie malarstwo niderlandzkie. Rozpowszechnienie sztuki było możliwe m.in. dzięki jarmarkom organizowanym w Gdańsku w dniu św. Dominika, na których oferowano m.in. obrazy, wzorniki, rysunki czy sztychy, powiększające kolekcje gromadzone przez gdańskie rodziny patrycjuszowskie, w tym m.in. Uphagenów oraz Pot-tów¹⁰⁷⁹. Jak duży był zbiór wojewodzica pomorskiego? Do 1749 r. włącznie mógł się on pochwalić ponad dwustoma obrazami, w tym kopersztychami¹⁰⁸⁰. Taki stan utrzymywał się co najmniej do 1749 r. w dobrach na Podlasiu. O ile liczba dzieł mogła imponować, to inną kwestią była ich wartość artystyczna. Część kolekcji w czerwcu tego roku wywozła jego żona Maria do Gdańska¹⁰⁸¹. Po osiedleniu się Czapskich nad Motławą, kolekcja mogła liczyć ok. 900 sztuk obrazów, sztychów oraz rysunków¹⁰⁸². Być może dzieł było więcej, ponieważ istnieją pewne przekazy źródłowe stwierdzające, że część kolekcji wojewodzic pomorski pozostawił w skrzyniach, których zawartości źródła nie podają¹⁰⁸³. Powstający zbiór malarski był rozproszony, co oznacza, że większość obrazów wisiała na ścianach lub zwyczajnie leżała w szafach w rezydencjach przy Długich Ogrodach, a pozostałe przechowywane były w nieruchomości wynajmowanej od sukienników. Według materiałów źródłowych w tym budynku starosta zgromadził ponad 370 obrazów o różnorodnej tematyce¹⁰⁸⁴. Być może to właśnie one wystawione były na pokaz publiczny, o czym wspominał Niels von Holst¹⁰⁸⁵. W innej kamienicy Czapski mógł ulokować nieco ponad setkę dzieł¹⁰⁸⁶. Jaką część gdańskiej kolekcji przewieziono później do stolicy, tego nie wiadomo. Trudno jednak sobie wyobrazić, że chociażby część z tej kolekcji nie trafiła później do jego warszawskiego pałacu.

Spróbujmy przyjrzeć się tematyce obrazów. Pewną część stanowiły obrazy o tematyce historycznej i mitologicznej Greków i Rzymian. Należy podejrzewać, że ich liczba zwiększyła się wraz z przeprowadzeniem się

¹⁰⁷⁹ A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 180.

¹⁰⁸⁰ Liczby zostały podane według numeracji inwentarzowej, zob. ANK, ZZG, sygn. 478, s. 30–32.

¹⁰⁸¹ Ibidem, s. 1–41.

¹⁰⁸² Szacowana liczba została ustalona na podstawie inwentarzy, zob. BPTPN, sygn. 1548, s. 60–84.

¹⁰⁸³ BPTPN, sygn. 1548, s. 60: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa [...].

¹⁰⁸⁴ Ibidem, s. 81: Sala wynajęta od [...].

¹⁰⁸⁵ N. v. Holst, op. cit., s. 60.

¹⁰⁸⁶ BPTPN, sygn. 1548, s. 76–77: Opisanie drugiej kamienicy [...].

starosty do Gdańska, gdzie panowała prawdziwa moda wśród patrycjatu i magnaterii na nabywanie oraz zdobienie posiadłości sztuką związaną z czasami starożytnymi lub mitologią, czego najlepszym dowodem były dzieła umieszczone w „Sali Czerwonej” lub Dworze Artusa¹⁰⁸⁷. W Dobrzyńniewie do 1749 r. Tomasz miał zaledwie 4 dzieła o tematyce historyczno-mitologicznej. Tak też w jednym z pomieszczeń tej rezydencji wisiały 2 obrazy *malowane na miedzi* ukazujące zburzenie Troi przez Greków¹⁰⁸⁸. Warto również zauważyć, że pod numerem inwentarzowym 24 widnieje informacja, że Czapski miał obraz malowany na płótnie przedstawiający Andromedę, żonę Perseusza, przykutą do skały¹⁰⁸⁹. Autor tego dzieła nie jest znany. Trudności z ustaleniem bardziej szczegółowych danych przynosi fakt, że motyw ten, znany z mitologii greckiej, był bardzo często wykorzystywany przez artystów, m.in. Rembrandta oraz Rubensa. Oczywiście Czapski nie posiadał oryginałów, ale kopie tych wybitnych artystów. Skłania to do myślenia, że był on świadomy artystycznej wartości ich dzieł. Kolejną pracą nawiązującą do mitologii był motyw bogini *Diany kąpiącej się*¹⁰⁹⁰. Tu należy domniemywać, że wojewodzie pomorski znał obraz Bouchera z 1742 r. oraz, co bardziej prawdopodobne, Jeana Antoine Watteau lub wspomnianego wcześniej Rubensa. W kolekcji był mały obraz, na którym namalowany był Herkules i podobnie jak w przypadku poprzednich dzieł, również i tu na próżno szukać autora¹⁰⁹¹. W Gdańsku starosta nabył kolejne dzieła o tematyce starożytno-mitologicznej, które wzbogaciły ściany pomieszczeń jego rezydencji, w tym i biblioteki. Domownicy oraz goście Czapskich w ich gdańskiej kamienicy przy Długich Ogrodach widzieli obraz *Le iugement de Paris reprezentujący, w czterech miejscach skazę mający z ramami mierzony*, a poza nim malowane na drewnie portrety osiemnastu władców starożytnego Rzymu¹⁰⁹². Nie były one ułożone chronologicznie, ale ich tytułatura została poprawnie użyta przez spisującego źródło. Tak też w sieni gdańskiej kamienicy wisiały sylwetki Wespazjana, Tytusa (2), Ottona (2), Galby (2),

¹⁰⁸⁷ M. Kaleciński, *Między sferą prywatną a publiczną. Ars „Mythologica” i antykizacja we wnętrzach domów i ogrodów Gdańska*, [w:] *Gdańsk nowożytny a świat antyczny*, red. M. Otto, J. Pokrzywicki, Gdańsk 2017, s. 115.

¹⁰⁸⁸ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 6.

¹⁰⁸⁹ Ibidem, s. 24.

¹⁰⁹⁰ Ibidem.

¹⁰⁹¹ Ibidem.

¹⁰⁹² O tym wspomina inwentarz BRacz., rkps 1333/1: Inwentarz kamienic, obrazów [...] Tomasza Czapskiego w Gdańsku, 1770 r.

Kaliguli (2), Germanika, Juliusza Cezara, Witeliusza, Tyberiusza (2) oraz Nerona¹⁰⁹³. W innej sali znajdowały się obrazy (kopie) ze scenarią mitologiczno-romantyczną, ale nie zachowały się ich opisy. Znani są jednak ich autorzy: Bassan, l'Hivert, Kneder oraz Silvestre¹⁰⁹⁴. Kolekcjonowanie dzieł o tematyce starożytnej było częste w środowiskach arystokratycznych jego czasów, również w gdańskich kręgach patrycjuszowskich. Powodem była ciekawość kolekcjonerska, wynikająca także z humanistycznego wykształcenia, które kładło nacisk na świat antyczny, zwłaszcza na historię starożytnego Rzymu¹⁰⁹⁵. Być może to spowodowało umieszczenie w Dobrzyniewie i Gdańsku tablic z opisem rządów cesarzy rzymskich¹⁰⁹⁶.

Dużą część zbiorów Czapskiego stanowiło malarstwo o tematyce biblijnej oraz nawiązującej do motywów religijnych. Takich dzieł można w połowie XVIII stulecia Czapski zgromadził co najmniej osiemdziesiąt¹⁰⁹⁷. W dobrzyniewskiej bibliotece wisiał mały portret malowany na miedzianej blaszce ukazujący Jana Chrzciciela¹⁰⁹⁸. Motywy proroka i matki Jezusa powtarzały się w galerii bardzo często. Były także inne, jak np.: *obraz pod n. 126 na płótnie malowany przez Rubensa, na którym Pan Jezus krzyż niosący w ramach pozłocistych*. Był również obraz ukazujący zdjęcie Mesjasza z krzyża tegoż samego nieznanego autora¹⁰⁹⁹. Poza Jezusem i Marią dzieła ukazywały Mojżesza (motyw z płonącym krzewem), Abrahama, Izaaka, św. Piotra z aniołami, św. Sebastiana, św. Anastezego, św. Jakuba, *Jonasza z pyska wychodzącego*, św. Konstancji czy też Adama. Mniejsza część przedstawiała motywy biblijne, na czele z *Dniem Sądu* Johanna Benedikta Hofmanna, czy powstanie świata.

Istnieją pewne przesłanki, mówiące że starosta zamawiał obrazy u artystów pracujących na co dzień u innych magnatów. Tak np. nieznanymi z nazwiska malarz będący na usługach biskupa warmińskiego (Adama Stanisława Grabowskiego?) namalował dla starosty na płótnie archanioła

¹⁰⁹³ BPTPN, sygn. 1548, s. 60; BRacz., rkps 1333/1, s. 1.

¹⁰⁹⁴ Ibidem, s. 60, 62.

¹⁰⁹⁵ B. Rok, *Kilka uwag o zainteresowaniach starożytnych polskich peregrynantów z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010, s. 297.

¹⁰⁹⁶ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 7.

¹⁰⁹⁷ Ibidem, s. 6–11.

¹⁰⁹⁸ Ibidem, s. 6–7.

¹⁰⁹⁹ Ibidem, s. 9.

Gabriela¹¹⁰⁰. Większość obrazów była oprawiona w pozłacane ramy, co może świadczyć o ich szczególnej wartości dla posiadacza, jak i chęci uwydatnienia bogactwa. Zapewne mniejszą wartość przedstawiały kopiersztychy o tematyce religijnej, które wisiały w Dobrzyniewie. Ukazywały one św. Jana, Jezusa, Tobiasza, Izaaka, Mojżesza broniącego córki, Mojżesza na tle puszczy, św. Pawła, zaręczyny św. Katarzyny z Jezusem, Najświętszy Sakrament, siedem dobrych uczynków różnych autorów oraz wiele innych¹¹⁰¹. Warto przyrzeć się malowidłom ukazującym dobre uczynki. Wszystkie wyszły spod pędzla Solentyna Bourdona, a wśród nich były: przyodzianie ubogich, pogrzebanie zmarłych, nakarmienie głodnych, napojenie spragnionych, przyjęcie podróżników, wykupienie niewolników oraz pomoc chorym¹¹⁰². Czy były to oryginały? Zdecydowanie nie. Podobnie jak poprzednio, były to kopie wielkich dzieł. Wśród całej plejady świętych był tylko, przynajmniej w przypadku Dobrzyniewa, jeden wizerunek św. Józefa: zapewne kopia obrazu Bartholemeusa Brenbrerha przedstawiająca świętego jako króla Egiptu¹¹⁰³. Galerię o motywach religijno-biblijnych w Dobrzyniewie zamykało kilka dzieł zawieszonych na ścianach miejscowej kaplicy oraz duży, malowany na płótnie obraz w pozłacanych ramach, przedstawiający Najświętszą Marię Pannę z Dzieciątkiem zdobiący ołtarz.

W Gdańsku Czapski powiększył zbiór malarstwa o tematyce biblijnej. Nabył bowiem kolejne przedstawienia z Najświętszą Matką Boską, z czego jeden wisiał w jego sypialni¹¹⁰⁴. Warto także zwrócić uwagę, że w gabinecie trzymał sztych z wyobrażeniem maszkarów piekielnych Rubensa, pod którym widniał podpis: *Silenium Patrem Bachi Nutri cum ventriesum temelentum inter satyres libidines spumantem*¹¹⁰⁵. Tutaj też, co warto zaznaczyć, wojewodzie pomorski prezentował przedstawienie Marii Magdaleny na tle puszczy. Autorem dzieła miał być znany włoski malarz Antonio Allegri di Corregio (1494–1536)¹¹⁰⁶. Ta święta niezwykle często była natchnieniem dla artystów malarzy, a wspomniany Włoch szczególnie upodobał ją sobie, o czym przekonują jego liczne obrazy¹¹⁰⁷. Trudno jednak

¹¹⁰⁰ Ibidem, s. 9–10.

¹¹⁰¹ Ibidem, s. 10–11.

¹¹⁰² Ibidem.

¹¹⁰³ Ibidem, s. 11.

¹¹⁰⁴ BPTPN, sygn. 1548, s. 64.

¹¹⁰⁵ Ibidem, s. 68.

¹¹⁰⁶ Ibidem, s. 81.

¹¹⁰⁷ M. M. Borek, *Postać świętej Marii Magdaleny w malarstwie*, „Studia Gdańskie”, t. 14, 2001, s. 313–336.

przypuszczać, że Czapski nabył oryginał. Zapewne była to kopia dzieła. Inny obraz, który nabył po 1749 r. ukazywał Jezusa Chrystusa przychodzącego do apostołów¹¹⁰⁸.

Ogromną część galerii tworzyły portrety. Poza wspomnianymi wcześniej cesarzami rzymskimi oraz świętymi byli to monarchowie, magnaci, papieże. Może to świadczyć o różnorodnych upodobaniach kolekcjonera. W sypialni jednej z rezydencji miał *portret szarmantki [...] portret za szkłem w ramach czarnych*¹¹⁰⁹. W tym samym pomieszczeniu w połączanej ramie wisia portret jego matki Konstancji. Według opisu źródłowego Czapska ubrana była w niebieską suknię¹¹¹⁰; Skłania to do myślenia, że był to prawdopodobnie obraz autorstwa wspomnianego Jacoba Wessla z lat ok. 1740–1746¹¹¹¹. Kolejne podobizny wisiały w pokoju jego córek. Także każda z nich uwieczniona została na portrecie, miały też wspólny – wykonany we Francji – niestety dzisiaj nieznany¹¹¹². Być może jednym z nich był obraz z trzeciej ćwierci XVIII w., zaginiony w czasie II wojny światowej, o którym wspominają w pracy na temat utraconych dzieł malarskich Anna Tyczyńska oraz Krystyna Znojewska¹¹¹³.

Oczywiście sam Czapski również został sportretowany. Swoją podobiznę, oprawioną w połączane ramy, umieścił za szybą, co może świadczyć o szczególnej wartości tego dzieła dla właściciela zbiorów. Być może był to kolejny obraz autorstwa Jacoba Wessla, datowany na rok 1746 r., namalowany farbą olejną na płótnie, pokazujący starostę w czarnej zbroi przepasanej czerwoną wstęgą. Obok niego znajdował się nieznany obecnie obraz z wizerunkiem jego żony Marii¹¹¹⁴.

Tomasz Czapski zgromadził obrazy przedstawiające królewicza Konstantego Sobieskiego, podkomorzego koronnego Kazimierza Poniatowskiego oraz Karola Edwarda Stuarta, pretendenta do tronu brytyjskiego¹¹¹⁵. W innym pomieszczeniu wisiały np. podobizy Kawalera Saskiego (zapewne Jana Jerzego, syna Augusta II i Urszuli z Bokumów Lubomirskiej),

¹¹⁰⁸ BRacz., rkps 1333/1, s. 2.

¹¹⁰⁹ BPTPN, sygn. 1548, s. 60, 64.

¹¹¹⁰ Ibidem, s. 65.

¹¹¹¹ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?id=27021> (dostęp: 27.05.2019).

¹¹¹² BPTPN, sygn. 1548, s. 60, 69.

¹¹¹³ *Straty wojenne. Malarstwo polskie – obrazy olejne, pastele, akwarele artystów polskich i w Polsce działających utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945*, t. 2, oprac. A. Tyczyńska i K. Znojewska, Warszawa 2012, s. 311.

¹¹¹⁴ BPTPN, sygn. 1548, s. 60, 66.

¹¹¹⁵ Ibidem, s. 69.

pani Bielińskiej z córką, Kondeusza, hrabiego Brühla, króla Augusta II, króla Izydora oraz biskupa warmińskiego (Adama Stanisława Grabowskiego?). Pokój obok ozdobił portret magnata w zbroi, z Orderem Orła Białego¹¹¹⁶. Nie można zidentyfikować portretowanej postaci. Być może był to portret ojca Tomasza, który również został uwieczniony w uzbrojeniu i z tym prestiżowym odznaczeniem¹¹¹⁷. Oczywiście jest to tylko hipoteza. Tomasz zebrał także portrety mniejszych rozmiarów, często oprawione w dębowe drewno, wśród których widniały wizerunki: Marcina Lutra, Erazma z Rotterdamu, Albrechta Pruskiego, Huldrycha Zwingliego, Edwarda VI, cesarza Maksymiliana II, landgraфа Hesji Filipa, króla Danii Chrystiana II, papieży Adriaana IV, Juliusza II i Leona X, Fryderyka III, Rudolfa II, króla Hiszpanii Filipa, cesarza Ferdynanda I, Gustawa Adolfa, Melanchtona, Jana Kalwina oraz elektora saskiego Jana Fryderyka¹¹¹⁸. Bardzo enigmatycznie brzmi tytuł obrazu w połączonych ramach, który w źródle zatytułowany jest *Obraz filozofa trzymającego trupa głowę*. W tym przypadku chodziło o pracę (zapewne kopię) Godfrefa Knellera¹¹¹⁹.

W innym pomieszczeniu wisiały zapewne kopie portretów autorstwa Hansa Holbeina, a wśród nich portret Filipa Melanchtona. Obok prezentowały się kolejne reprodukcje Coreggia, w tym m.in. ks. Saskiego, zakonnika krzyżackiego ze Złotym Runem, cesarza Karola VI, króla Stefana Batorego, cesarza Leopolda wraz z żoną oraz Anny Orzelskiej, córki Augusta II¹¹²⁰. Bardzo dużo dzieł, o czym już wspomniano, Tomasz przechowywał w kamienicy wynajmowanej od sukienników. Źródła informują o nich dość ogólnikowo, co po raz kolejny utrudnia ich bliższą charakterystykę. Jako przykład, w kontekście portretów, można przytoczyć prace, pod którymi podpisany był *de Bodissoni: starca w czapie z siwą brodą trzymający w prawej ręce okulary w lewej książkę czy mężczyznę w zbroi i szafie z kołnierzem białym z włosami i wosami siwymi małymi*¹¹²¹.

Wśród artystów uwagę zwraca jeszcze jedno nazwisko, włoskiego malarza, rytownika oraz rysownika Annibala Carraciego, żyjącego na przełomie

¹¹¹⁶ Ibidem, s. 79: Opisanie drugiej kamienicy przy tej rezydencjonalnej na Długich Ogrodach [...].

¹¹¹⁷ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata-print?id=24169> (dostęp: 27.05.2019).

¹¹¹⁸ BTPN, sygn. 1548, s. 73.

¹¹¹⁹ BRacz., rkps 1333/1, s. 6.

¹¹²⁰ BTPN, sygn. 1548, s. 80: Opisanie drugiej kamienicy przy tej rezydencjonalnej na Długich Ogrodach [...]; BRacz., rkps 1333/1, s. 6.

¹¹²¹ Ibidem, s. 81: Sala wynajęta od sukienników na starym mieście dla przechowania obrazów.

XVI i XVII w. Jeśli wierzyć źródłom Czapski miał kopie jego prac. Potwierdza to obraz *Dwie głowy starców z brodami*¹¹²². Byłoby błędem pominięcia informacji, iż starosta nabył dzieła, na których przedstawiony był król Jan III Sobieski. Oczywiście monarcha był ukazany w kontekście bitwy pod Wiedniem. Starosta miał co najmniej 2 obrazy przedstawiające zwycięstwo polskiego oręża nad wojskami tureckimi Kary Mustafy z 1683 r. Jeden zatytułowany w źródle *Wiktorja Jana Sobieskiego króla Polskiego nad Turkami*, drugi *Tryunf Jana Sobieskiego*, i było to dzieło Romeyna de Hooghe'a. Obok nich był *Lew Lechistanu z żoną i dziećmi* autorstwa znanego polskim kręgom arystokratycznym Henriego Gascar'a¹¹²³. Ten francuski twórca zasłynął z portretowania polskiego monarchy, a kilka jego dzieł trafiło do zbiorów Hutten-Czapskich¹¹²⁴.

W kontekście malarstwa portretowego należy zauważyć, że nie tylko postaci historyczne czy też biblijne znalazły swoje miejsce na ścianach rezydencji starosty. Trafili tam także bohaterowie ówczesnej literatury. Znamiennym przykładem jest seria rysunków *Don Quichota* autorstwa francuskiego artysty Charles'a-Antoine Coypel'a¹¹²⁵, który zasłynął przede wszystkim ze stworzenia cyklu dwudziestu ośmiu dzieł o tzw. Rycerzu Smętnego Oblicza.

Nieobca Czapskiemu była również tematyka miejska, czego dowodem są rysunki oraz obrazy na płótnie przedstawiające panoramy wielkich miast europejskich bądź poszczególne obiekty architektoniczne. W jednej z sal podlaskiego dworu starosta zawiesił kopiersztych z amfiteatrem z włoskiej *Werony*¹¹²⁶. Zapewne dzieło to ukazywało słynne koloseum, uznawane za trzeci co do wielkości tego typu obiekt w Italii. W sąsiedztwie wisiały panoramy: Paryża, Wenecji, Neapolu, Londynu, Pragi, Manheim, Norymbergi, Berlina czy Wiednia¹¹²⁷. Czapskiemu szczególnie bliska była stolica Francji, zarówno ze względów architektonicznych, jak i sentymentalnych.

W kolekcji nie mogło zabraknąć obrazów o tematyce *stricte* myśliwskiej lub myśliwsko-fantastycznej. Większość była autorstwa pochodzącego z obszarów Flamandii Johana Stradanusa (Jan van der Straet). Nie może to dziwić, ponieważ ryciny tego twórcy doczekały się nawet po jego śmierci

¹¹²² Ibidem.

¹¹²³ Ibidem, s. 61–62: Opisanie kamienicy pierwszej... [Gdańsk, 18.10.1770].

¹¹²⁴ H. Widacka, *Jan III Sobieski w grafice XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1987, s. 116–117.

¹¹²⁵ BTPN, sygn. 1548, s. 60: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa na Długich Ogrodach, 18 X 1770 r.

¹¹²⁶ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 31.

¹¹²⁷ Ibidem, s. 31–32.

wznowień¹¹²⁸. Dzisiaj opisy tych dzieł mogą wydawać się nieco dziwne, ale warto przytoczyć choćby obraz *Las, ...w którym lamparty do kociołków na drzewie wiszących skaczą i tym sposobem drugie zabite leżą* lub też *Wyobrażenie słońców zabijanie, u których jednego na stawie tylnej nogi stoi chłop i berdyszem w tył głowy go rąbie, a słoń się ogląda*¹¹²⁹. Były to oczywiście prace oparte na wzorach innych niderlandzkich mistrzów malarstwa. Ta tematyka stała się dla Czapskiego atrakcyjna dopiero w Gdańsku. W Dobrzyniewie widzimy zaledwie jeden obraz, który można zakwalifikować do tej grupy. Jedna z lakonicznych informacji podaje, że właściciel posiadał dzieło, na którym przedstawione było polowanie na niedźwiedzia¹¹³⁰.

Poza portretami oraz scenami biblijnymi ściany rezydencji w Dobrzyniewie i Gdańsku zdobiły pejzaże. Dla przykładu, w podlaskiej bibliotece starosty wisiał obrazek mozaikowy na czarnym marmurze, na którym *ptak wzwyż wyrabiany w ramach mosiężnych*, obok następny, malowany na tym samym kamiennym materiale, ukazujący fale morskie, i kolejno inny, ukazujący kwiaty. Czapski w dobrzyniewskiej kolekcji posiadał małe obrazki ptaków, w tym m.in. czapli, oraz roślin, zwłaszcza owoców¹¹³¹. Jedno z przedstawień ukazywało wybuchający wulkan¹¹³². Na próżno szukać autora tych prac. Zagadkowym rysunkiem, który widniał koło wyżej wymienionych, był wykonany piórem obraz autorstwa króla Augusta III¹¹³³.

Nie sposób omówić całą kolekcję Tomasza Czapskiego, określić czas nabycia poszczególnych dzieł czy podać ich dokładną cenę. Można jednak wymienić przynajmniej część artystów, których cenili, czego odzwierciedleniem są dzieła zgromadzone w kamienicy wynajmowanej od gdańskich sukienników, byli to: Brueghel de Velours, Brouwere, Desportes, Pieter Neeffs, Laer, Nicolas Poussin, Wouwermann, Jacob Jordaens, Antoine Coytel, Joseph Roos, van Streeck, Johann Heinrich Schönfeld, Thomas Goyon de Matignon, Jan Miel, Jan Roos, Anton Möller oraz Jan David de Heem¹¹³⁴.

¹¹²⁸ *Lowiectwo w grafice europejskiej od XV do XVIII wieku z kolekcji Ryszarda Wagnera*, oprac. A. Wagner, Poznań 2018, s. 26–27.

¹¹²⁹ BTPN, sygn. 1548, s. 61.

¹¹³⁰ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 11.

¹¹³¹ Ibidem, s. 25.

¹¹³² Ibidem, s. 24.

¹¹³³ Ibidem, s. 6–7.

¹¹³⁴ BTPN, sygn. 1548, s. 81: Opisanie drugiej kamienicy [...].

Trudno sprecyzować od kiedy Tomasz Czapski rozpoczął zbieranie księgozbioru. Być może stało się to po powrocie do kraju z Francji¹¹³⁵. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że część książek Tomasz przywiózł z Paryża lub innych miast, które zwiedzał. Załącznikiem biblioteki równie dobrze mogły być publikacje odziedziczone po zmarłym ojcu, a on powiększał ją zwłaszcza w Gdańsku, w którym odbywały się liczne aukcje książek, tak jak to czynił jego młodszy brat Paweł Tadeusz¹¹³⁶. Księgozbiór ten przeniósł następnie do Warszawy. Według ustaleń Jadwigi Mieleszko zbiór warszawski wynosił zaledwie 300 pozycji¹¹³⁷. Nie należy jednak wykluczyć, że także w Warszawie Tomasz nabywał nowe pozycje, chociażby z tego względu, że rynek księgarski w stolicy również prężnie rozwijał się¹¹³⁸. W jego kolekcji znalazły się publikacje z: historii (33% całości kolekcji), literatury pięknej (20%), filozofii oraz teologii (17%), geografii i podróży (12%), sztuk pięknych (10%), przyrody i matematyki (5%) a także językoznawstwa (3%). Biorąc pod uwagę procentowe zestawienie, należy zauważyć, że różniło się ono od typowego wówczas układu (słowniki, biografie, opisy podróżnicze, filozofia, zainteresowania osobiste właściciela biblioteki czy księgozbioru). Najwięcej było prac francuskojęzycznych – w 1770 r. w Gdańsku było to 300 pozycji. Na dalszym miejscu były te pisane po łacinie – 250, niemiecku 110, polsku – 37, holendersku – 12, włosku – 10, angielsku – 4 oraz jedna po czesku¹¹³⁹. Czapski bardzo dbał, aby biblioteki, zarówno w Dobrzyniewie, jak i przy Długich Ogrodach w Gdańsku, były odpowiednio umeblowane i ozdobione. Podłogi nie miały zniszczeń, a dodatkowo były woskowane. Na ścianach prezentowano liczne obrazy. W gdańskiej bibliotece starosta miał m.in. kroniki omawiające początki państwowości polskiej, wśród nich dzieła tzw. Galla Anonima *Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum* oraz Wincentego Kadłubka *Historia Polonica* oraz znane wydanie *Vitae Antistitum Cracoviensium* Szymona Starowolskiego.

¹¹³⁵ Pobyt w dobrach knyszyńskich nie musiał przeszkadzać Czapskiemu w nabywaniu prac tak jak miało to miejsce w przypadku hetmana Branickiego, który swoją białostocką bibliotekę (początkowo ok. 170 książek) powiększał dzięki kontaktom z Żydami i Marco Binim – Z. Sokół, op. cit., s. 19–20.

¹¹³⁶ I. Imańska, op. cit., s. 75–76.

¹¹³⁷ J. Mieleszko, op. cit., s. 21; H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich 1844–1944*, Warszawa 2010, s. 32.

¹¹³⁸ J. Rudnicka, *Ruch księgarski w Warszawie za czasów Stanisława Augusta (1764–1795)*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, „Studia Warszawskie”, t. 12, 1972, z. 1, s. 229–258.

¹¹³⁹ T. Dachtera, op. cit., s. 50–51; K. Ajewski, *Zbiory artystyczne...*, s. 27–28.

W kolekcji znalazły się: *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithaniae* oraz praca znanego ideologa sarmatyzmu Stanisława Sarneckiego pt. *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Litanorum libri octo*. Wymienić należy także: *Hierosolymitana peregrinatio* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, *Processus Iudicciarius* Jerzego Lubomirskiego, „Klimaktery” Wespacjana Kochowskiego, *Commentariorum Chotinensis* Jakuba Sobieskiego, *Chronicasive historiae Polonicae compendiosa* Jana Herbuta, *Gestorum Populi Poloni sub Henrico Valesio* Andrzeja Maksymiliana Fredry, *Historia Vladislai Poloniae et Sveciae Principis* Stanisława Kobierzyckiego czy też pracę omawiającą zmagania na południowo-wschodnich kresach *Wojna z kozakami y Tatarami* Samuela Twardowskiego oraz składającą się z 6 ksiąg *De bello Moscovitico commentariorum* Reinholda Heidensteina. Posiadał także dzieło swego gdańskiego sąsiada Jana Augusta Hylzena, wojewody mińskiego, *Inflanty w dawnych swych i wielorakich aż do wieku naszego dziejach i rewolucjach* wydane w 1750 r. w Wilnie. Wśród prac były te odnoszące się do historii kościoła, np. *Roczne Dzieje Koscielne Od Roku Pańskiego 1198* autorstwa księdza Jana Kwiatkiewicza.

Starosta knyszyński interesował się zapewne sprawami ustrojowymi, zgromadził bowiem konstytucje sejmów polskich z lat 1611, 1550–1637, 1638–1690, 1643–1677, inwentarze tychże konstytucji koronnych od roku 1550 do 1628 oraz konstytucje sejmu grodzieńskiego z 1726 r. Być może miało to związek z tym, iż starosta miał liczne problemy z prawem, co skłaniało go do zapoznawania się z problematyką prawnoustrojową nie tylko odnoszącą się do sytuacji ogólnopolskiej, ale również miejską (starosta podważał prawa mieszczan Gdańska). Posiadał wilkierze największego z miast Prus Królewskich. Znamienny jest tu przykład wilkierza z końca XVI w. pt. *Der königlichen Statt Dantzig Wilküer [...] publiciert Anno Salutis 1597 den 15 Iuly*¹¹⁴⁰.

Z publikacji religijnych wymienić należy *Pasłterz Dawidowy* Jana Kochanowskiego, będący poetycką parafrazą polskiej obyczajowości. Warto nadmienić, że starosta miał *Nowy Testament* opatrzony komentarzami Marcina Lutra, *Tarczę Wiary Chrystusowej* księdza Drogoszewskiego z 1708 r. oraz prace Glicznera, np. *Polemikę z Jezuitami w kwestii czyścicia* oraz *Apelacje, którą się popiera i znowu wywodzi obrona dołożna Konfederacji*

¹¹⁴⁰ Omawiany wilkierz znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, rkps. 3162/III, k. 1–100. Według danych inwentarzowych BN, to konkretne źródło po śmierci Czapskiego posiadali Załuscy.

Królestwa Polskiego z okazaniem pewnym Ewangelicy Konfesji. Czapski mógł się pochwalić pracą znanego francuskiego protestanta Davida Blondel'a, żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku, który w 1649 r. opublikował *Des Sibylles célébréestant par l'antiquité Payenne par des saints Pères*¹¹⁴¹, a także *Justyfikacją urodzonego Jana Werdy, podkomorzego pomorskiego nowskiego etc. Starosty, dlaczego się od konfesji auszpurskiej odłączył*. Jak można zauważyć, są to dzieła dotyczące innych wyznań niż rzymskokatolickie.

Z prac filozoficznych warto zwrócić uwagę na prace znanego w początkach oświecenia niemieckiego nauczyciela Samuela von Pufendorfa pt. *De iure naturae et Pentium libri octo z 1672 r. czy De iure naturae et gentium*, nawiązującą do myśli innych europejskich filozofów na czele z Tomaszem Hobbsem.

Czapski miał także znaną i bardzo popularną, czego dowodzą jej liczne tłumaczenia, dwunastotomową *Eneidę*, przełożoną pod koniec XVI w. przez Andrzeja Kochanowskiego. Nieobce mu były również dzieła Józefa Rzewuskiego, jak np. *Zabawki wierszem*.

Nasz bohater interesował się tematyką szlacheckiego pochodzenia, co miało odzwierciedlenie w publikacjach dotyczących heraldyki (przykładem są *Herby Królestwa Polskiego* pióra Bartosza Paprockiego), oraz sarmatyzmem (*Sarmatae Europaeae descriptio* Alessandro Guagniniego). Zakupił także *Monita politico-moralia* Andrzeja Maksymiliana Fredry, będące pewnego rodzaju poradnikiem dla polityka i męża stanu. W jego kolekcji było sporo prac o tematyce numizmatycznej, co może dowodzić tego, że interesował się monetami i medalami.

Przytoczone powyżej dane pochodzą z 1770 r. Księgozbiór najprawdopodobniej był dalej powiększany, ponieważ Czapski jeszcze przez 4 lata miał dostęp do bogatego gdańskiego rynku księgarskiego, który uznawany był za największy w osiemnastowiecznej Rzeczpospolitej. W 1774 r. opuścił gród nad Motławą i przeniósł się na stałe do stolicy. Nie zachowały się źródła pozwalające na określenie rozmiarów i zawartości zbiorów warszawskich.

Przy okazji księgozbioru Czapskiego należy wspomnieć o jego bliskiej współpracy z Matthausem Deischem, rytownikiem pochodzącym z Augsburga, który w 1749 r. osiedlił się w Gdańsku¹¹⁴². On to właśnie wykonał

¹¹⁴¹ M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 166.

¹¹⁴² O twórczości tego rytownika – H. Widacka, *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański”, t. 48, 1988, z. 2, s. 7–59.

dla starosty knyszyńskiego ekslibris, umieszczany w jego licznych woluminach. Czapski znał zapewne wcześniejsze dzieła tego rytownika, który przez pewien okres pracował m.in. dla Hieronima Floriana Radziwiłła¹¹⁴³. Pierwszy ekslibris, tzw. portretowy (uznawany do dzisiaj za jeden z najpiękniejszych z tego okresu) ukazuje starostę knyszyńskiego trzymającego w dłoni książkę. Przyklejany był, jak zaznaczyli badacze, na wewnętrznych stronach wierzchniej okładki. Natomiast drugi, to ekslibris heraldyczny, który przedstawia herb rodowy – Leliwę wśród innych herbów (jest to tzw. herb złożony pięciopółowy). Starosta zamawiając ten znak własnościowy pragnął zapewne, by ukazywał on genealogię rodziny, prezentując związki pokrewieństwa między poszczególnymi rodami szlacheckimi. Umieszczano go na okładce końcowej, a wykonany był techniką mezzotinty¹¹⁴⁴.

Ten znak książkowy Czapskiego świadczy o jednej istotnej kwestii, na którą warto zwrócić uwagę. Jak podkreśla Andrzej Ryszkiewicz w badaniach nad ekslibrisami polskimi czasów oświecenia pokazywał on starostę nie jako Sarmatę, ale jako europejskiego arystokratę¹¹⁴⁵.

Zbiory starosty knyszyńskiego zdobiły także rzeźby. Część wyszła spod dłuta wywodzącego się z Królewca rzeźbiarza Johanna Heinricha Meissnera, specjalizującego się w pracach z marmuru, kości słoniowej oraz drewnie. Był on znanym i cenionym artystą w Gdańsku, a swoje usługi oferował m.in. poprzez gazety. Niewykluczone, że o jego działalności Czapski dowiedział się właśnie z takiego źródła¹¹⁴⁶. Zachowane umowy dowodzą, że starosta co najmniej trzy razy korzystał z jego usług. Pierwsza potwierdzono źródłowo współpraca datowana jest na lipiec 1742 r., kiedy to rzeźbiarz zobligował się do wykonania 4 wysokich na półtora łokcia rzeźb z kamienia. Miał je przygotować na św. Dominika (8 VIII), a za każdą figurę miał otrzymać 10 talarów¹¹⁴⁷. Praca najwidoczniej spodobała się Czapskiemu, po-

¹¹⁴³ F. Schwarz, *Matthäus Deisch*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins”, Bd. 23, 1924, s. 55–56.

¹¹⁴⁴ Z. Klemensiewicz, *Bibliografia ekslibrisu polskiego*, Wrocław 1952, s. 106; M. Grońska, *Ekslibrisy – wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*, Warszawa 1992, s. 35.

¹¹⁴⁵ A. Ryszkiewicz, *Polski ekslibris czasów oświecenia*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 38, 1976, nr 4, s. 302.

¹¹⁴⁶ I. Koska, *Johann Heinrich Meissner. Ein Danziger Bildhauer des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Danziger Kunstgeschichtliche Forschungen*, Bd. 3, Danzig 1936, s. 14–15. E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, *Gdańskie ogrody drugiej połowy XVIII w. w anonsach prasowych*, [w:] *Gdańskie ogrody*, red. E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2018, s. 77.

¹¹⁴⁷ APG, Nauka i sztuka, sygn.: 300, 36/66, s. 3: Kontrakt z J. H. Meissnerem z 30 VII 1742 r.; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 210.

nieważ w tym samym roku ponownie skorzystał z usług Meissnera, zlecając mu wykonanie kolejnych dzieł z kamienia. Było to większe zamówienie, obejmujące: *pojedynczych na półtora łokcia wysokich sztuk 16 dico szesnaście, dubeltowych zaś sztuk 2 dico dwie także na półtora łokcia wysokie, za które statuy płacić będzie za sztukę po talarów 10, to jest po florenów 30 dico trzydzieści. Dubeltowe zaś po talarów 20, to jest po florenów 60 dico sześćdziesiąt, które staty z kamienia powinny być zrobione*¹¹⁴⁸. Trzecia umowa została zawarta 2 lata później. Czapski prosił wówczas o 12 kamiennych rzeźb z postumentami (według rysunków być może własnego autorstwa), które miały być gotowe na 23 czerwca 1745 r.¹¹⁴⁹ Wszystkie najprawdopodobniej przyzdobiły rezydencje starosty przy Długich Ogrodach. Istnieją przekazy, że zgromadził więcej figur, także tych nawiązujących do czasów starożytnych. Jedna z nich, ukazująca rzymską boginię sztuki – Minerwę, jest obecnie przechowywana w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie¹¹⁵⁰. Starosta zbierał również porcelanowe figury boga wina Bachusa oraz inne postaci z tego samego materiału¹¹⁵¹, rzeźby gliniane, które w niezna-nej ilości trzymał w Gdańsku¹¹⁵², a także z mosiądzu, alabastru, białego kamienia, kości słoniowej czy drewna, jak np. rzeźba króla Augusta III¹¹⁵³. Z kości słoniowej i drewna wykonane zostały figury ustawione na kominie dobrzyniewskiej rezydencji: *na kominie dziad i baba z[e] słoniowej kości w sukniach drewnianych*¹¹⁵⁴. Wiele z nich zdobiło jego dobrzyniewską rezydencję, która przez ówczesnych uważana była za niezwykle piękny obiekt¹¹⁵⁵. W Dobrzyniewie zgromadził ponadto płaskorzeźby z gipsu, przedstawiające męczeństwo świętych¹¹⁵⁶. Niestety zachowane źródła nie pozwalają na szczegól-
gółową charakterystykę tych dzieł.

¹¹⁴⁸ APG, Nauka i sztuka, sygn.: 300, 36/66, s. 5: Kontakt z J. H. Meissnerem z 13 X 1742 r.; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 210.

¹¹⁴⁹ APG, Nauka i sztuka, sygn.: 300, 36/66, s. 7: Kontakt z J. H. Meissnerem z 23 VII 1744 r.; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerzy i kolekcje...*, s. 210.

¹¹⁵⁰ T. Mikocki, *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750–1830)*, Wrocław 1990, s. 106–107.

¹¹⁵¹ BTPN, sygn. 1548, s. 65, 69–70: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa na Długich Ogrodach, 18.10.1770 r.

¹¹⁵² Ibidem, s. 75.

¹¹⁵³ Ibidem, s. 66, 68.

¹¹⁵⁴ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 7.

¹¹⁵⁵ E. A. von Lehndorff, op. cit., s. 7.

¹¹⁵⁶ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 11.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o licznych mniejszych figurkach porcelanowych: w Gdańsku, w jednej z sal, miał ich sto, nie wliczając porcelanowych pieków ustawianych koło kominków¹¹⁵⁷.

Niewiele wiadomo o numizmatach Tomasza. Źródła, a przede wszystkim inwentarze, nie wymieniają, jakie monety albo plakiety zebrał starosta. W Gdańsku przechowywał je w gabinetach w skrzynkach. Nabywał je m.in. poprzez swoich ludzi. 25 marca 1767 r. informował z Warszawy, że bardzo dużo zapłacił za pewne plakiety, które miały kosztować 4 i pół tysiąca florenów¹¹⁵⁸. Z pewnością bezcenne dla niego były plakiety z wizerunkami żony Marii i własnym, które jeszcze w XIX w. były własnością Anieli hr. Czapskiej Zioleckiej, a następnie trafiły do Muzeum Czapskich w Krakowie. Pierwsza przedstawia starostę w średnim wieku, ubranego w zbroję, surduty oraz z peruką na głowie, druga jego żonę w haftowanej sukni, z gęstymi lokami, z wstęgą z tyłu głowy oraz perłami. Plakiety były wypukłe, wykonane z kości słoniowej. Nie zachowała się jednak informacja o autorze dzieła. Prawdopodobnie był to Carl August Luck Młodszy, który również współpracował z Radziwiłłami. Według Mariana Gumowskiego powstały one z okazji zaślubin i miały być prezentem dla Marii¹¹⁵⁹. O jego przywiązaniu do monet świadczyło również zamówienie, jakiego dokonał w związku ze śmiercią Marii. Podczas przygotowanych z ogromną pieczołowitością uroczystości pogrzebowych, które odbyły się 17 czerwca 1774 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie z uczestniczącą licznie arystokracją, Czapski rozdawał złote i srebrne medale. „Gazeta Warszawska” pisała: *Na pamiątkę la 51 wieku oraz 12 potomstwa, tyleż stało około katafalku z świecami zapalonymi ubogich, tak starych, jako dzieci, w barwę na ten akt sporządzoną ubranych. Każdy z nich miał na piersiach zawieszony medal, na to umyślnie bity, imię i nazwisko, rok narodzenia i śmierci zmarłej tej damy, wyrażający oraz do modlitw za jej duszę pobudzający. Oprócz pomniejszych tych medalów, rozdawane były inne większe złote srebrne. Na jednej stronie tych medalów wyrażone jest starych Rzymian kształtem robione naczynie, śmiertelne popioły zawierające, z tym napisem Maria Comi: de Bekowo Czapska. Nata in Nova Wieś VIII Decembris MDCCXXIII Obijt Varsaw: XIII Maij. Na drugiej*

¹¹⁵⁷ BPTPN, sygn. 1548, s. 63, 68: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa na Długich Ogrodach, 18 X 1770 r.

¹¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 1549, s. 79: T. Czapski do M. Czapskiej, Warszawa, 25 III 1767 r.

¹¹⁵⁹ M. Gumowski, *Plakiety Tomasza i Marii hr. Czapskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, nr 5, 1911, s. 77–78.

stronie medalu ten jest napis: *Marituslugens Thomas Comes de Bękowo Czapski, Capitaneus Knyszynensis. FF. varsaviae*¹¹⁶⁰. Medale wykonał Jan Filip Holzhausser z Warszawy¹¹⁶¹.

Nie jest znana nawet przybliżona liczba medali oraz monet starosty knyszyńskiego. Z pewnością nie była ona tak duża, jak zbiory niektórych kolekcjonerów z Gdańska, np. burmistrza Gotfryda Schwarza, który zebrał ok. 1,5 tys. numizmatów¹¹⁶². Wartość tego zbioru oraz rzeźb zgromadzonych przez Tomasza Czapskiego mogła być jednak spora, skoro zainteresował się nią król Stanisław August Poniatowski. Po śmierci starosty w 1784 r. chciał on nabyć te monety, zaznaczając przy tym, że wojewodzie pomorski posiadał wiele unikatów. Polecił więc Augustowi Fryderykowi Muszyńskiemu ich zakup do swojej prywatnej kolekcji¹¹⁶³. Wiemy, że Muszyński szybko podjął kroki w celu przejęcia tej kolekcji wraz z rzeźbami¹¹⁶⁴. Ostatni król Polski, co powszechnie wiadomo, był osobą wrażliwą na styl oraz piękno, wiedział, że Czapski posiadał kolekcję, która mogłaby wzbogacić jego własne zbiory, przepelnione zwłaszcza dziełami włoskimi oraz francuskimi¹¹⁶⁵. Nie wiadomo czy cel ten osiągnął. Być może polski monarcha nabył tylko część numizmatów, ponieważ część trafiła do Krasińskich, by ostatecznie tworzyć zbiór numizmatyczny Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie.

Czapski kolekcjonował również broń palną. W Dobrzyniewie posiadał fuzje, pistolety, sztucery, prochownice, formy odlewnicze do kul i inne przedmioty. Być może część z nich nadawała się do zwykłej walki, ale zdecydowana większość, co wynika z opisów inwentarzowych, tworzyła raczej zbiór na pokaz, o czym może świadczyć także ich przechowywanie w gdańskim skarbcu Czapskiego. Na 20 posiadanych fuzji, 7 było janczarskich,

¹¹⁶⁰ „Gazeta Warszawska”, 1774, nr 50, [b.p.].

¹¹⁶¹ K. Ajewski, *Zbiory numizmatyczne...*, s. 19–20.

¹¹⁶² E. Chwalewik, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1, Warszawa–Kraków 1926–1927, s. 91.

¹¹⁶³ BCzart., sygn. 676, s. 1595: S. A. Poniatowski do A. F. Muszyńskiego, Strugi, 22 III 1784 r.; T. Mańkowski, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, oprac. Z. Pruszyńska, wstęp W. Tatarkiewicz, Warszawa 1976, s. 28; K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego...*, s. 11.

¹¹⁶⁴ BCzart., sygn. 676, s. 1601: A. F. Muszyński do S.A. Poniatowskiego, [b.m. i d.]; T. Mańkowski, op. cit., s. 25; K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego...*, s. 11.

¹¹⁶⁵ A. Lauterbach, *Styl Stanisława Augusta. Klasycyzm warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1918, s. 13.

część składała się z pewnych elementów wschodnich. Poza nimi miał 29 sztucerów i 12 pistoletów (nie licząc tzw. trąb, tj. gańczycy). O wartości danej broni świadczą jej części składowe (np. gańki lub lufy), wykonane z różnego rodzaju materiałów. Broń palna wykonana była z kości słoniowej, mosiądzu, srebra, a nawet ze złota¹¹⁶⁶. Z tego ostatniego kruszcu częściowo zbudowane były sztucery kołowe. Źródła podają informacje, że w gdańskim skarbcu Tomasz trzymał: *sztucerek mały złotem nabijany z turecką oprawny o ośmiu gwintach, do kuli forma przy nim wisi*¹¹⁶⁷. Brakuje informacji odnoszących się do typowej broni białej, która była niezbędnym wyposażeniem wielu dworów magnackich czy szlacheckich. Wiemy tylko, że Czapski posiadał noże tureckie (jeden z nich miał spiralną rękojeść), kusze z elementami kości słoniowej oraz sajdak z 30 strzałami¹¹⁶⁸.

Ważnym elementem zbiorów, najpierw dobrzyniewskich, a następnie gdańskich, były mapy, zdobiące ściany bądź składowane w teczkach w jego gabinetach. Być może odzwierciedlały one pewne zainteresowania geograficzne lub podróżnicze Czapskiego. W Dobrzyniewie odnotowano 14 map, ale nie wiadomo, co one przedstawiały. Nieco więcej wiemy o mapach z kolekcji gdańskiej. Tak np. koło kredensu w wielkiej kamienicy przy Długich Ogrodach wisiały *Nova et accurata tabula Europae* i *Nova totus orbis terrarum tabula*¹¹⁶⁹. W dobrzyniewskim skarbcu w tece z delineacjami i kartami były plany Drezna, Mediolanu, Lipska, Augsburga, Mantui, Lüneburga, Wiednia, Rygi, Florencji, Turynu, Gdańska, Wenecji i Paryża. Do tego dochodził duży zbiór widoków znanych gmachów z tych miast¹¹⁷⁰. W gdańskiej bibliotece obok obrazów wisiały podklejone płótnem mapy Europy, Afryki, Azji oraz Ameryki¹¹⁷¹. Nie można określić dokładnej liczby map i planów Czapskiego z Gdańska. W Dobrzyniewie, jeszcze w 1749 r., w gabinecie prezentował 14 map¹¹⁷².

Zbiory starosty knyszyńskiego to nie tylko książki, obrazy, monety czy rzeźby, ale także np. lichtarzyki (srebrne lub mosiężne), kompasy, pióra (w tym szklane), cyrkle oraz mikroskop (*microscopium*), które towarzyszyły

¹¹⁶⁶ ANK, ZZG, sygn. 478, s. 12–15.

¹¹⁶⁷ BPTPN, sygn. 1548, s. 71: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa [...].

¹¹⁶⁸ Ibidem, s. 71.

¹¹⁶⁹ Ibidem, s. 62.

¹¹⁷⁰ Ibidem, s. 70.

¹¹⁷¹ Ibidem, s. 73.

¹¹⁷² ANK, ZZG, sygn. 478, s. 6.

mu w Dobrzyniewie, a następnie nad Motławą¹¹⁷³. Wspomnieć również należy o przedmiotach orientalnych. Tadeusz Mańkowski, badając mecenat artystyczny Stanisława Augusta Poniatowskiego, zwrócił uwagę na zbiory Czapskiego, wśród których były drogie perskie pasy, w tym i rzadkie, tzw. skośno-diagonalne¹¹⁷⁴.

Starosta knyszyński zgromadził liczącą setki woluminów bibliotekę, dużą galerię obrazów i kolekcję broni palnej. Czy zatem Czapski był osobą, która przypadkowo znalazła się w gronie kolekcjonerów i bibliofilów? Część książek lub dzieł sztuki mógł kupować z zamysłem. Przemyślana była także współpraca ze znanymi artystami. O tym, że była to rzeczywiście pasja, może przekonać fakt, że również jego brat fascynował się sztuką oraz nauką. Paweł Tadeusz przy ul. Ogarnej w Gdańsku oraz w Oliwie zgromadził wiele portretów, eksponatów przyrodniczych (wypchane ptactwo), książki o tematyce przyrodniczej oraz ekonomicznej (jedna została mu nawet zadedykowana). Młodszy z braci, pomimo problemów z podagrą utrzymywał kontakty z Gdańskim Towarzystwem Przyrodniczym, a część jego zbiorów stała się nawet podwaliną pierwszego gdańskiego muzeum przyrodniczego¹¹⁷⁵.

Nie można potwierdzić, jak czynią to niektórzy autorzy, że z Towarzystwem tym ściśle współpracował także Tomasz. Wprawdzie wiemy, że jakaś forma kontaktów istniała, ale na jakich zasadach już niestety nie.

Zaprezentowanie całej kolekcji: obrazów, broni, numizmatów czy księgozbioru Tomasza Czapskiego, nie jest możliwe. Jak już wspomniano, w 1944 r. Niemcy celowo podpalili Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, co jest ogromną stratą dla polskiej kultury i nauki.

Zbiory samego Tomasza Czapskiego, a przynajmniej ich część, stanowiły później podstawę kolekcji Wincentego Krasieńskiego, prawnuka starosty¹¹⁷⁶, który ją znacznie powiększył i nadał jej europejski wymiar¹¹⁷⁷. Jak wyglądały owe zbiory na tle innych, magnackich bądź patrycjuszowskich? Z całą pewnością daleko im było do kolekcji najbogatszych magna-

¹¹⁷³ Ibidem, s. 3–7; BPTPN, sygn. 1548, s. 70–71: Opisanie kamienicy dobrodziejstwa [...].

¹¹⁷⁴ T. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 217.

¹¹⁷⁵ M. Pelczar, *Nauka i kultura w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, red. A. Czeczunist, Warszawa 1969, s. 540.

¹¹⁷⁶ K. Ajewski, *Zbiory numizmatyczne...*, s.48; idem, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego...*, s. 19; idem, *Zbiory artystyczne...*, s. 32; H. Tchórzewska-Kabata, op. cit., s. 31.

¹¹⁷⁷ G. A. E. Bogeng, *Die grossen Bibliophilen: Geschichte der Büchersammler und ihrer Sammlungen*, Bd. 3: *Die Anmerkungen*, Leipzig 1922, s. 192; H. Tchórzewska-Kabata, op. cit., s. 449.

tów, jak np. Radziwiłłów, czy nawet bogatych mieszczan gdańskich, którzy zgromadzili obrazy, rzeźby czy książki w tysiącach sztuk. Jednak na pewno była ona zauważalna.

Do czasów współczesnych dotrwała niewielka część tych cennych zbiorów. Warto wspomnieć o kilku wazach i lampach, obecnie przechowywane w Muzeum Narodowym w Warszawie¹¹⁷⁸.

Przy okazji powyższych rozważań można jeszcze zastanowić się czy Tomasz Czapski był osobą wrażliwą na sztukę i naukę? Na pewno jego zbiory, abstrahując od ich jakości czy wartości, były nie tylko na pokaz.

Niewiele wiemy o działalności fundacyjnej Tomasza Czapskiego. Wspomniana współpraca z Wesslem czy Meissnerem nie wyjaśnia tej problematyki. Zwróćmy uwagę na zamówienie przez Czapskich między 1756 a 1771 r. u gdańskiego artysty Konrada Daniela Lundgrena srebrnej puszeki na komunikanty¹¹⁷⁹. Samo dzieło znajduje się w kościele w Rywałdzie Szlacheckim i jest przyozdobione takimi herbami, jak przedstawiony wcześniej ekslibris herbowy. Być może była to bardziej inicjatywa Marii niż samego Tomasza.

¹¹⁷⁸ T. Mikocki, op. cit., s. 107.

¹¹⁷⁹ M. F. Woźniak, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne: ilustracje*, Toruń 2012, s. 84.

ROZDZIAŁ VII

TOMASZ CZAPSKI – WYGLĄD, OSOBOWOŚĆ I ŻYCIE CODZIENNE

W polskiej historiografii coraz częściej pojawiają się biografie, w których podejmowana jest próba analizy osobowości czy charakteru prezentowanych postaci, również tych wywodzących się z Prus Królewskich epoki nowożytnej. Można tu przywołać pracę Kazimierza Maliszewskiego, który szczegółowo omówił życiorys Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, przedstawiając pocztmistrza toruńskiego w trzech wymiarach: osobowościowym, kręgu sarmacko-barokowym i roli w środowisku społecznym osiemnastowiecznego Torunia¹¹⁸⁰. Również Jerzy Dygdała, prezentując karierę biskupa Adama Stanisława Grabowskiego, podjął temat zainteresowań czy spędzania wolnego czasu opisywanej postaci¹¹⁸¹. Ta problematyka może być poruszona tylko wówczas, gdy dysponujemy odpowiednim materiałem źródłowym. Należy zauważyć, że zachowana baza źródłowa, np. w postaci tzw. egodokumentów, jest niezwykle cenna nie tylko w badaniach faktograficznych, ale także przy ustalaniu pewnych cech wewnętrznych osoby, której życiorys jest poddawany analizie historycznej. Oczywiście opisując cechy osobowościowe danej postaci, należy korzystać z tego rodzaju źródeł bardzo ostrożnie, ponieważ nie zawsze mogą stanowić obiektywny punkt odniesienia, co w efekcie może zniekształcić obraz prezentowanej osoby.

Tomasz Czapski jest idealną postacią dla przeprowadzenia tego typu badań. Zachowane materiały źródłowe mogą chociaż po części uzupełnić naszą wiedzę na temat jego wyglądu, cech charakteru czy też przyzwyczajzeń.

¹¹⁸⁰ K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 145–155.

¹¹⁸¹ J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski...*, s. 142–153.

7.1. Wygląd zewnętrzny

Nie dysponujemy żadnym dokładniejszym rękopiśmiennym opisem wyglądu zewnętrznego Tomasza Czapskiego. Bez wątpienia jego portrety zdobiły niegdyś wnętrza pałaców lub kamienic, których był użytkownikiem bądź właścicielem. Możliwe, że swe podobizny ofiarowywał też swoim bliskim. Znamy kilka wizerunków Tomasza Czapskiego, m.in. autorstwa znanych gdańskich artystów Jacoba Wessla czy Matthaeusa Deischa. Naszą analizę zaczniemy od wizerunku Czapskiego wykonanego przez wspomnianego kilkakrotnie w tej pracy gdańskiego rytownika. Deisch wzorował się na portretach¹¹⁸². Wykonane przez niego wierunki uznawane są przez historyków sztuki za dość udane (w przeciwieństwie do prac przedstawiających pejzaże)¹¹⁸³. To on właśnie ukazał wojewodzica pomorskiego na ekslibrisie, który przez wielu specjalistów jest uważany za jedno z najpiękniejszych tego typu dzieł, powstałych w połowie XVIII w. Podobizna Czapskiego w technice *mezzotinty*, wyjątkowo powstała według własnego rysunku artysty. Starosta knyszyński jest przedstawiony w półpostaci, w małej peruce i w kirysie włożonym na habit oraz z płaszczem przerzuconym przez prawe ramię i z książką dostojnie ujętą w lewej ręce. Nie jest bez znaczenia to, że starosta został tutaj ukazany na tle księgozbioru. Nasuwa się pytanie, czy gdański rytownik wiernie przedstawił starostę? W większości przypadków dokładnie kopiował w swoich pracach wizerunki osób z wcześniej wykonanych portretów. Według Hanny Widackiej, Deisch jedynie dwukrotnie posłużył się przy tworzeniu swoich ekslibrisów własnym rysunkiem, w przypadku Matthäsa Seuttera i wojewodzica pomorskiego¹¹⁸⁴. Można podejrzewać, że w miarę wiernie odwzorował wygląd zewnętrzny starosty. Anna Mosingiewicz i Dariusz Kaczor stwierdzili, że omawiany ekslibris powstał w 1767 r., kiedy wojewodzic pomorski miał ok. 56 lat. Ci sami autorzy podkreślają, że korzystnie została przedstawiona fizjonomia postaci. Wyjątkiem może być nienaturalnie wygięta dłoń, w której trzyma on książkę. Prawdopodobnie jest to jednak efekt pewnej nieporadności autora tego znaku książkowego¹¹⁸⁵.

¹¹⁸² E. Łomnicka-Żakowska, *Grafika portretowa epoki saskiej w Polsce w relacji z późnobarokową grafiką europejską*, Warszawa 2003, s. 68.

¹¹⁸³ Zob. H. Widacka, op. cit., s. 23.

¹¹⁸⁴ Ibidem, s. 22–24.

¹¹⁸⁵ *Portret ponad wszystko – Jaacob Wessel i jego wiek. Sztuka gdańska XVIII wieku*, red. A. Mosingiewicz, D. Kaczor, Gdańsk 2005, s. 115.

Trudno ustalić autorstwo kolejnego portretu Tomasza. Niektóre źródła podają, że wykonawcą był Józef Pitschmann¹¹⁸⁶, jednak analiza stylu wskazuje, że niemiecki malarz jednak nie był twórcą tego dzieła. Co więcej, lata życia artysty wykluczają możliwość jakiegokolwiek bezpośredniej styczności z samym starostą knyszyńskim, co oczywiście nie jest równoznaczne z tym, że nie mógł on namalować tego obrazu. Według analizy Justyny Guzy portret został wykonany przez Antona Raphaela Mengsa (1728–1779). Tworzył on głównie na zlecenie niemieckiej i hiszpańskiej arystokracji, ale wśród jego prac znalazło się też wiele portretów magnatów z obszaru Korony i Litwy¹¹⁸⁷. Podobizna prawdopodobnie powstała w latach 1746–1747/48, kiedy artysta przebywał w Saksonii, a następnie w Rzeczypospolitej¹¹⁸⁸. Obraz przedstawia Czapskiego mającego wtedy ok. 35–37 lat. Widzimy go jako mężczyznę dobrze zbudowanego, o okrągłych rysach twarzy, ubranego według zachodniej mody, używającego oczywiście białej peruki.

Prawdopodobnie kolejnym wizerunkiem starosty knyszyńskiego jest portret mężczyzny w zbroi z Muzeum Narodowego w Warszawie¹¹⁸⁹. Przedstawia on jednego z braci Czapskich. Został wykonany w 1746 r. przez znakomitego malarza portrecistę, wymienianego już wcześniej Jacoba Wessla. Ukazuje wyrazistą postać na tle zachmurzonego nieba. Rodzi się jednak pytanie – kogo tak naprawdę przedstawił Wessel? W grę wchodzi dwie osoby: Tomasz Czapski i jego młodszy brat Paweł Tadeusz. Znamy tylko jeden wizerunek młodszego z braci (w dodatku profilowy), który w żadnym wypadku nie może potwierdzić, że dzieło Wessla przedstawia generała majora. Również sama zbroja, jako element wojskowego ubioru, nie może dać nam takiej pewności. Można więc z dużą dozą ostrożności stwierdzić, iż gdański artysta mógł ukazać starszego z rodzeństwa. Tezę potwierdzać ma fakt, iż dzieło to znajdowało się niegdyś w warszawskim pałacu Tomasza Czapskiego na Krakowskim Przedmieściu¹¹⁹⁰. Wiele szczegółów przypomina inne znane wizerunki starosty: podwójny podbródek, tęga twarz czy układ brwi.

¹¹⁸⁶ https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pitschmann_Tomasz_Czapski.png (dostęp: 11.06.2018).

¹¹⁸⁷ J. Guze, *Gabinet pasteli*, Warszawa 2005.

¹¹⁸⁸ D. Honisch, *Anton Raphael Mengs und die Bildform des Frühklassizismus*, Recklinghausen 1965, s. 62–63; *Master of World Painting. Anton Raphael Mengs*, Leningrad 1984, s. 13.

¹¹⁸⁹ Numerem identyfikacyjny: MP 2446.

¹¹⁹⁰ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?id=27005> (dostęp: 13.06.2018).

Ostatni znany wizerunek starosty knyszyńskiego widnieje na plakiecie wykonanej z kości słoniowej. Odlewy, o których mowa, nie tylko przedstawiają Tomasza, ale również jego żonę Marię. Znajdowały się one niegdyś w Krakowie w Muzeum Narodowym, a przekazane zostały tam jeszcze przed I wojną światową przez Anielę hr. Czapską-Ziolecką¹¹⁹¹. Ukazuje ona starostę w średnim wieku, ubranego w pancerz i haftowany surdut. Na głowie ma perukę z krótkimi lokami i *harcapem wstążką obraną*. Plakieta była modelowana dość wypukle, ale jak twierdzą znawcy tej tematyki, a co dla nas jest istotne, realistycznie. Nie ma pewności, kto mógł wykonać to dzieło. Najprawdopodobniej był to artysta ze szkoły berlińskiej, ewentualnie gdańskiej¹¹⁹², być może znany i ceniony niegdyś Carl August Lücke Młodszy (1710–1777) lub Johann Christian Ludwig Lücke (1703–1780). Obaj mogli przygotować inną plakieta z tego samego surowca z wizerunkiem Pawła Tadeusza Czapskiego. Widać podobieństwo obu braci. Generał major ukazany jest w wypukłym, reliefowym wizerunku profilowym, z twarzą zwróconą w prawo – bez zarostu, w peruczce z lokami na skroni i związanymi kokardą, trefionymi, długimi włosami opadającymi na plecy, odkrytą pierśią i zbroją. Ponadto na szyi miał fular, a z lewego ramienia przerzucony płaszcz na fakturowanym tle¹¹⁹³.

Na podstawie tych przedstawień możemy stwierdzić, iż Tomasz Czapski był otyły, o zaokrąglonych rysach twarzy z tzw. podwójnym podbródkiem. Wydaje się nawet, że był bardziej podobny do swojej matki Konstancji niżli do ojca Piotra Jana, co widać gdy przyjrzymy się zachowanym portretom rodziców Tomasza, które ten przechowywał w swoich rezydencjach. Zauważamy także pewne podobieństwo do jego siostry, która również fizycznie przypominała matkę. Mowa tutaj o podbródku, masywniejszej budowie ciała, odchylnym czole oraz prostym nosie. Dla przykładu warto wspomnieć o miedziorycie Hirsza Leybowicza, na którym widnieje młodsza siostra Tomasza¹¹⁹⁴,

¹¹⁹¹ Obecnie plakiety przechowywane są w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (nr inwentarzowy – IV.462), zob. *Artystyczne wyroby z kości słoniowej w zbiorach polskich*, red. A. R. Chodyński, Malbork 1989, s. 33.

¹¹⁹² M. Gumowski, op. cit., s. 77–78, tab. 11 [do artykułu, b.p.].

¹¹⁹³ Plakieta z wizerunkiem generała majora Pawła Tadeusza Czapskiego o wymiarach 9,6 x 7,5 cm została kilka lat temu wylicytowana w jednym z warszawskich domów aukcyjnych. O jej artystycznej wartości świadczy chociażby cena wywoławcza wynosząca wówczas aż 10 tys. zł, zob. <http://www.rempex.com.pl/events/141-173-aukcja-sztuki-dawnej/lots/16191-portret-pawla-> (dostęp: 4.07.2023).

¹¹⁹⁴ *Portret ponad wszystko...*, s. 114.

czy też o innym obrazie Wessla z 1746 r.¹¹⁹⁵ Sama Konstancja Czapska została przedstawiona także przez tego samego malarza w latach 1740–1746. Matka Tomasza ma na obrazie artysty nienaturalnie szeroką szyję (może był to specjalny zabieg artysty) oraz nienaturalne ułożenie dłoni. Niemniej rysy twarzy wskazują na podobieństwo dzieci do matki¹¹⁹⁶.

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się także jedyny znany obraz Piotra Jana Czapskiego. Arystokrata został przedstawiony z Orderem Orła Białego. Dzieło malarskie pokazuje wojewodę pomorskiego jako osobę szczupłą, o pociągłych rysach twarzy, ubranego w czarną zbroję. Różnił się on znacznie od przedstawień Tomasza¹¹⁹⁷.

Przy okazji można podjąć wątek związany z ubiorem. Czapski pozo-
wał ustylizowany na modę zachodnią. Na jednym z portretów pokazany jest w błękitnej kamizelce. Był to kolor, który cieszył się ogromną popularnością wśród mieszkańców Gdańska w połowie XVIII stulecia¹¹⁹⁸. Na co dzień Czapski zapewne ubierał się w modne wtedy koszule z żabotami, małymi kołnierzykami i gustownymi mankietami, kalessony, spodnie wierzchnie (*culotte* – zwężane w kolanie) oraz lekkie buty. Właśnie taki ubiór był popularny wśród szlachty mieszkającej w Gdańsku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że nie nosił się w stylu angielskim, ponieważ ten był bliższy mieszczanom, zwłaszcza kupcom¹¹⁹⁹. Naszą wiedzę o jego ubiorze uzupełnia sam Tomasz, który w liście do matki z 1748 r. podkreślał, iż nie posiadał wielu sukien, a te które miał w garderobie, były w użytkowaniu nawet przez kilka lat, ponieważ jak podkreślił: *bo kedy na codzen suknią sprawie to ją y kilka lat nosze bom nie jest wielki pan dla czestego odmieniania suken*¹²⁰⁰. Z tego fragmentu można również wewnętrznych wnioskować, że Tomasz mógł oszczędnie wydatkować gotówkę na garderobę.

Przejdźmy do pozostałych cech starosty. Nie sposób pominąć kwestii zdrowotnych. O ile źródła ikonograficzne nie dostarczają nam praktycznie żadnych informacji w ten temat, to więcej można wywnioskować ze źródeł pisanych. Liczne oraz długotrwałe spory z Janem Klemensem Branickim,

¹¹⁹⁵ Ibidem, s. 56–57.

¹¹⁹⁶ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?id=27021> (dostęp: 13.06.2018).

¹¹⁹⁷ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata-print?id=24169> (dostęp: 13.06.2018).

¹¹⁹⁸ A. Kajdańska, *Ubiory w nowożytnym Gdańsku od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2020, s. 192–193.

¹¹⁹⁹ Ibidem, s. 214 i n.

¹²⁰⁰ BTPN, sygn. 1549, s. 13: T. Czapski do P. T. Czapskiego, Dobrzyńewo, 8 VI 1748 r.

z magistratem Gdańska i członkami własnej rodziny wpłynęły na stan psychiczny starosty knyszyńskiego, a co za tym idzie – także na jego wygląd. Do tego należy dodać inne czynniki, typowe dla jego epoki, które negatywnie oddziaływały na organizm, jak chociażby ówczesne jedzenie, woda. Warto przypomnieć, że młodszy brat Tomasza, Paweł Tadeusz poważnie cierpiał, zwłaszcza pod koniec życia na podagrę, czyli ostre zapalenie stawów¹²⁰¹. Jednak, jak wojewodzie pomorski sam podkreślał, to spory powodowały u niego zmęczenie. W jednym z listów adresowanych do Jana Mikołaja Chodkiewicza zwierzył się, jak mocno ucierpiał przez problemy w starostwie knyszyńskim. W tym samym piśmie narzekał na *zuchwałych Gdańszan*, którzy również w dużym stopniu szkodzili mu, jak i jego żonie¹²⁰². Powyższe słowa chyba nie były bezzasadne, ponieważ w tym samym miesiącu starosta ubolewał nad złym stanem zdrowia w liście do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, chociaż w tym przypadku, prawdopodobnie z racji pozycji adresata, był bardziej oszczędny w słowach¹²⁰³. Dożył jednak stosunkowo sędziwego wieku, bowiem zmarł, mając ponad siedemdziesiąt lat. Z jego 12 dzieci aż dziesięcioro zmarło w wieku niemowlęcym bądź dziecięcym. Starsza córka Urszula zmarła w grudniu 1782 r. w wieku 34 lat, czyli jeszcze przed zgonem ojca¹²⁰⁴. Te informacje skłaniają nas do wysnucia tezy, że Tomasz miał problemy zdrowotne, co musiało wpływać na jego kondycję fizyczną. Z całą pewnością tyczyło się to także potomstwa starosty knyszyńskiego. Ojca przeżyła jedynie Konstancja, która zmarła w 1791 r. w wieku 41 lat. Być może słabe zdrowie jego dzieci wynikało z bliskiego pokrewieństwa z żoną Marią i dziedziczonych przez to chorób.

7.2. Osobowość – próba charakterystyki

Przy opisie osobowości naszego bohatera warto zastosować się do wskazówek Elwiry Kosnarewicz, która stwierdziła, iż obserwowanie ludzkiego zachowania, nawet w perspektywie historycznej, pozwala lepiej zrozumieć model osobowości i zauważyć zmiany jakie w niej zachodziły¹²⁰⁵. Przy

¹²⁰¹ J. Bernoulli, op. cit., s. 475; J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz...*, s. 257.

¹²⁰² ANK, AMCh, sygn. 269, s. 397–399; T. Czapski do J. M. Chodkiewicza, Nowa Wieś, 8 VII 1764 r.

¹²⁰³ BCzart., rkps. 658, [b.p.]; T. Czapski do S. A. Poniatowskiego, Nowa Wieś, VII 1764 r.

¹²⁰⁴ „Gazeta Warszawska”, 1782, nr 98, [b.p.]; zob. także ibidem, nr 99, [b.p.].

¹²⁰⁵ E. Kosnarewicz, *Biografia i jej związki z psychologią*, [w:] *O biografii i metodzie biograficznej*, red. T. Rzepa, J. Leoński, Poznań 1993, s. 78.

tego typu opisach należy jednak pamiętać, co zauważa m.in. Magdalena Żurko, że: *zachowanie ludzkie musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których ono dotyczy*¹²⁰⁶. Te ciekawe, ale zarazem oczywiste, konstatacje wnoszą wiele do badań. Z pomocą biografistom, jak i piszącemu te słowa, przychodzi dokładna analiza pozostawionych źródeł historycznych, zwłaszcza tych o charakterze autobiograficznym¹²⁰⁷. Są one niezwykle cenne, gdyż tego typu materiał często wyraża osobiste cechy autora. Można zatem przyjąć słowa Jana Szczepańskiego, że dzięki takiej dokumentacji czytelnik może poznać poglądy autora na zdarzenia, do których dany dokument się odnosi¹²⁰⁸. Przy opisie charakteru Czapskiego weźmiemy pod uwagę przede wszystkim typowe dla tego typu badań listy czy pamiętniki¹²⁰⁹. O ich istotnym znaczeniu w kontekście badań nad sylwetką postaci wspominał m.in. William McKinley Runyan, który analizował problemy metodologiczne związane np. z konceptualizacją przebiegu życia oraz psychobiografią¹²¹⁰.

Te rozważania należy rozpocząć od problemu podobieństwa Czapskiego do rodziców pod względem charakteru. Czasy, w których przyszło mu żyć charakteryzowały się silną władzą patriarchalną. W rodzinach szlacheckich czy magnackich to ojciec decydował o wielu rzeczach, m.in. o majątku, zamążpójściu córek czy też ożenku synów¹²¹¹. Czapski początkowo czerpał wzorce z ojca (do wyjazdu do Francji). Po śmierci ojca zacieśnił więzi z matką, która troszczyła się o niego, przynajmniej takie można odnieść wrażenie po analizie korespondencji. Przywołajmy raz jeszcze informację, że to właśnie Konstancja starała się dla najstarszego z synów o urząd wojewody po zmarłym ojcu i Order Orła Białego. Podobnie było, gdy Tomasz rozpoczął zaciekłą walkę z Branickim. To matka, jako jedyna z rodziny, starała się mu pomóc w konflikcie z hetmanem. Był najstarszym z rodzeństwa, co też nie pozostawało bez znaczenia. W pewnym sensie Konstancja przejęła wiele obowiązków po zmarłym mężu, stając się na pewien czas głową rodziny. Poza faktem, że wspierała syna w wielu jego poczynaniach, również była odpowiedzialna za jego pierwsze małżeństwo. Była to właściwie

¹²⁰⁶ M. Żurko, *O przydatności metody biograficznej w psychologii*, [w:] *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, red. M. Straś-Romanowska, Warszawa–Wrocław 1995, s. 100.

¹²⁰⁷ Ibidem, s. 104.

¹²⁰⁸ J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 577.

¹²⁰⁹ Ibidem, s. 582.

¹²¹⁰ W. McKinley Runyan, *Historie życia a psychobiografia*, Warszawa 1992, s. 67.

¹²¹¹ Szerzej o roli ojca w rodzinie szlacheckiej, zob. E. Kahl, *Wychowanie dziecka w rodzinie szlacheckiej w XVI i XVII wieku*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2011, t. 1, s. 19–38.

jedną z nielicznych osób, z którą Tomasz miał bliski kontakt. Czy Tomasza Czapskiego możemy uznać za osobę podobną z charakteru do matki? Pod wieloma względami na pewno tak. Wydaje się uzasadnione twierdzenie, że podobnie jak Konstancja interesował się losem swoich dóbr ziemskich. To od niej przejął wiele wzorców zachowania, np. wobec służby, poddanych lub innych osób. Z pewnością liczył się z jej zdaniem, chociaż było od tej reguły wiele odstępstw, jak np. w sprawach sporu z Branickim. Tutaj niekiedy zachowywał się gwałtownie lub nerwowo. Czy w związku z tym możemy go zaliczyć do grona sangwiników? W wielu sytuacjach życiowych dał się poznać właśnie jako tego typu osoba. Był zupełnym przeciwnikiem flegmatyka.

Wróćmy jeszcze do problemu relacji pomiędzy nim a najbliższą rodziną. O ile z rodzeństwem łączyły go dość chłodne relacje z przyczyn majątkowych, to inaczej sprawa się miała z matką. Być może miłość rodzicielska powodowała, że matka darowała mu wiele występków, chociaż jak sama Konstancja zauważyła, syn powinien zaprzestać kłótni. Relacja ta z całą pewnością nie była nieodwzajemniona¹²¹². Tomasz wspierał matkę w niełatwych okolicznościach, na przykład kiedy wdowa po wojewodzie pomorskim potrzebowała gotówki¹²¹³. Analiza źródeł pozwala dostrzec, że matka relacjonowała synowi różne wydarzenia z kraju, jak i zagranicą, co może świadczyć o jej dobrej orientacji w sprawach politycznych. Najlepszym tego przykładem jest sytuacja z 1748 r., kiedy Konstancja w obszernym liście do syna opisywała wydarzenia z Francji i krajów sąsiadujących¹²¹⁴. Można zatem stwierdzić, że dzięki niej dowiadywał się o nowościach lub plotkach dotyczących możnych lub panujących monarchów. Niewiele można powiedzieć o jego relacjach z ojcem Piotrem Janem. Mała liczba źródeł, zwłaszcza korespondencji, utrudnia przedstawienie tego zagadnienia. Można przypuszczać, że odegrał on w jego życiu jednak niebagatelną rolę, zwłaszcza że model patriarchalny rodziny wpływał na wiele aspektów życiowych Tomasa. Zapewne będąc już dojrzałym człowiekiem był zależny od Piotra Jana.

Poza licznymi przykładami złego traktowania swoich poddanych, ludności żydowskiej czy szlachty, również wśród członków własnej rodziny miał opinię pieniacza i kłótnika. Bywały nawet okresy, w których nazywany

¹²¹² AGAD, ARadz, dz. V, nr 2484/2, s. 49–50, 59–60: Konstancja Gnińska do Magdaleny Radziwiłłowej, Warszawa, 16 X 1746 i 29 X 1746 r.; M. Bielska, Buntownik z wyboru..., s. 84.

¹²¹³ BPTPN, sygn. 1549, s. 4–5: T. Czapski do K. Czapskiej, [b.m.], 20 VI 1748 r.

¹²¹⁴ Ibidem, s. 21: K. Czapska do T. Czapskiego, Warszawa, 28 VI 1748 r.

był przez rodzeństwo *Panem Tomaszem*, zamiast bratem, dobrodziejem itd. Jako ilustracja posłużyć może list z listopada 1763 r. pisany przez Rozalię Czapską do siostry w sprawach majątkowych. Żona Jakuba Czapskiego wyrażała w tym piśmie ból z powodu zachowania starszego brata, który siłą chciał przywłaszczać sobie cudze dobra. Informowała, że po raz kolejny starosta knyszyński dał powody, by nazywać go chciwym i niesprawiedliwym człowiekiem, nieszanującym pamięci ich zmarłego brata Jana, starosty sobowidzkiego, oraz matki Konstancji. W kontekście tej epistoły da się zauważyć jeszcze jedną rzecz, mianowicie miano za złe Tomaszowi, że ich matka umarła w jego gdańskiej nieruchomości¹²¹⁵. Powyższe uwagi skłaniają nas do oczywistej konstatacji, że przysparzał problemów swojej najbliższej rodzinie. O ile nie mamy dowodów, że jego żona Maria potępiała jego zachowanie, to mamy sporo przykładów, że rodzeństwo go za to znienawidziło. W poprzednich rozdziałach wspomiano o licznych sporach majątkowych, które toczył z Magdaleną i Pawłem Tadeuszem. Nawet w okresie względnego spokoju pomiędzy nim a pozostałym potomstwem Piotra Jana niekoniecznie dobrze się układało. W liście z 1752 r. do Pawła Tadeusza podkreślił nawet, że nie ma czasu i ochoty zająć się sprawami majątku rodzinnego, bowiem planował zakupy na popularnym jarmarku dominikańskim¹²¹⁶.

Kilka słów należy poświęcić pierwszej żonie Tomasza Marii. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy iż ich małżeństwo miało podłoże ekonomiczne. Nie należy jednak wykluczać rozwijającego się między nimi uczucia. W dobie staropolskiej, jak możemy się domyślać, jej decyzje były uzależnione od woli męża. Reprezentował ją w sądach lub zarządzał jej majątkiem. Idąc tym tropem można sądzić, że jej rola ograniczyła się do pozostania wierną i wspierającą męża w jego poczynaniach. Jeśli rzeczywiście tak było, to zadanie miała niełatwe. Na podstawie niewielu listów możemy wnioskować, że łączyły ich uczucia serdeczności oraz – co ważne dla Czapskiego – zaufanie. Z biegiem czasu małżeńskie szczęście rozkwitło, bowiem doczekali się gromadki dzieci. Małżonkowie jednak wielokrotnie pogrążali się w smutku z powodu śmierci potomków. W korespondencji zwierzał się żonie ze swoich opinii na temat innych osób. Często były to słowa krytyki, również wobec członków własnej rodziny. Nie zostawiał suchej nitki np. na biskupie Walentym Aleksandrze Czapskim, którego raz określił mianem

¹²¹⁵ ANK, AMCh, sygn. 261, s. 87–89: R. Czapska do M. Czapskiej, 10 XI 1763 r.

¹²¹⁶ BTPN, sygn. 1549, s. 39: T. Czapski do P. T. Czapskiego, Gdańsk, 9 VIII 1752 r.

dziada, lub na swoim bracie Janie Wicie, którego miał za *hultaja*. Czytając jego listy do żony odnosi się wrażenie, że praktycznie nikomu nie ufał. W korespondencji dominowały dwa tematy. Pierwszy to sprawy prawne, drugi – problematyka majątkowa. W obu przypadkach krytycznie odnosił się do wielu osób, oczywiście siebie stawiając jako wzór wszelakich cnót.

Biorąc pod uwagę listy, najmniej możemy powiedzieć o jego uczuciach. Zdarzało się, że pisał o tęsknocie lub zmartwieniu. Być może w chwili, gdy przebywali razem te proporcje zdecydowanie się zmieniały. Nie mamy na to jednak dowodów. W listach do żony, co warto odnotować, martwił się natomiast o jedną ze swoich córek – Urszulę. Poświęcał jej dużo uwagi, co może świadczyć, iż zależało mu na dzieciach, zwłaszcza, że wiele z nich zmarło za jego życia¹²¹⁷. Niewiele możemy powiedzieć na temat relacji między nim a potomstwem. Starał się zapewnić im bezpieczeństwo oraz staranne wykształcenie, a córkom odpowiednio zamąpójście. To mu się zresztą udało. Wiemy, że córki uczyły się języków obcych. Urszula biegle posługiwała się językiem francuskim, czego dowodzą jej listy do ojca. Poruszała w nich sprawy finansowe, prosząc niekiedy o wsparcie, np. na zakup odzieży. Pod nieobecność ojca towarzyszył jej karzeł Izidor, o którym nie miała dobrego zdania. Zależało jej na pomyślności ojca, życzyła mu szczęścia i uporania się z problemami, które go dotykały¹²¹⁸. Źródła potwierdzają, że wojewodzie doczekał się też jednego syna. Miał on urodzić się 17 stycznia 1747 r. Jego żona po raz kolejny była w ciąży rok później. W 1763 r. małżeństwo pochowało dziewięcioletnią Teresę¹²¹⁹.

Nie dysponujemy źródłem, choćby listem, który przybliżyłby relacje między Tomaszem a drugą żoną. Przypomnijmy, że ich związek przypadał na czas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy do Rzeczypospolitej licznie przybywali cudzoziemcy. W opinii Anny Penkały-Jastrzębskiej małżeństwa z cudzoziemcami w tym okresie niemal traciły swój prestiżowy charakter¹²²⁰. Może w przypadku Tomasza było tak, że to jego nowa żona uważała ten związek za awans lub możliwość zarobku, bowiem interesowała się jego majątkiem. Dla niego natomiast była to szansa

¹²¹⁷ Ibidem, s. 56–85: Listy T. Czapskiego do M. Czapskiej z lat 1748–1767.

¹²¹⁸ Ibidem, sygn. 1548, s. 86–95: Listy U. Czapskiej do ojca z lat 1763–1764.

¹²¹⁹ I. Dacka-Górzyńska, *O nieznanym dzieciach magnaterii polskiej w świetle metryki zmarłych kościoła św. Krzyża w Warszawie z lat 1670–1801: wybrane przykłady*, „Przegląd Historyczny”, t. 102, 2011, z. 3, s. 481.

¹²²⁰ A. Jastrzębska-Penkała, *„Za cudzoziemca iść...”. Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021, s. 379.

uniknięcia samotności w ostatnich latach życia. Jeśli jego wybranka wywodziła się z kręgów arystokratycznych, czego nie należy całkiem wykluczyć, to Czapski mógł tym związkiem podkreślić swoją pozycję, status oraz przynależność do elit, również tych europejskich. Ponowny ożenek nie przeszkadzał temu, że według jednej z ówczesnych gazet Czapski miał kochanki, co skłania do wniosku, że w sędziwym wieku nie izolował się od ludzi¹²²¹.

Bez wątplenia należy odnieść się do okrucieństwa starosty knyszyńskiego. Szereg przykładów przedstawionych w poprzednich częściach pracy, jak np. wydarzenia z okresu sporu z Janem Klemensem Branickim, potwierdzają jego porywczy charakter. Oczywiście trzeba na to patrzeć przez pryzmat XVIII w. i stanu szlacheckiego, któremu „wolno było więcej”. Czy jednak możemy określić starostę mianem sadysty? Rozważania zaczniemy od konstatacji czy Czapski osobiście dopuszczał się okrucieństwa. Zachowane źródła nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że Czapski sam doprowadził do śmierci jakiegokolwiek osoby (z jednym, ale trochę wątpliwym przypadkiem). Bardziej adekwatne wydaje się stwierdzenie, że robili to z jego rozkazu nadworni żołnierze. Inną kwestią jest to czy tego typu zachowania sprawiały mu przyjemność. Źródła nie dają na tak zadane pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Trochę więcej światła rzuca natomiast Franciszek Karpiński, który stwierdził, że wojewodzie pomorski robił to dla rozrywki (autor pamiętnika nie był świadkiem tych wydarzeń)¹²²². Starości nie przeszkadzały liczne cierpienia zadawane jego więźniom w Dobrzyniewie, co podkreślają świadkowie procesu, jaki miał miejsce w Lublinie. Dla przykładu przytoczmy sytuację z pewnym poddanym, który: *zapatryjąc się na codzienne tyrannie i jęczenia ludzi w ciemnościach dobrzyniewskich, tudzież obserwując niemiecki zwyczaj, że bez testimonium mieć nie będzie oka wesołego lub gdziekolwiek go napaśnik w Polszcze podejrzanym uczyni zbije, poszedłszy w las ku Białemustokowi obwiesił się zadzierzynąwszy sobie na szyje chustę, co było na gruncie JWWWdy krakowskiego przez co tak oszpecił nienotowaną i panowania godnego niewinną ziemię, także w kajdanach dobrzyniewskich człek ze starostwa knyszyńskiego imieniem Paweł Grodzki bez dyspozycji duchownej umarł i po śmierci go odkuto, i tenże imię Pan starosta obawiając się, aby kto ze strony tego trupa do prezenty nie wziął, jak najprędzej kazał go chować, jednak wizja przez szlachtę na cmentarzu uczyniona, że od kajdan z rąk*

¹²²¹ „Gazeta Warszawska”, 1784, nr 25 [b.p.].

¹²²² F. Karpiński, op. cit., s. 82.

*i nóg ciało poopadało [...]*¹²²³. Fragment powyższego zeznania był jednak na rękę Branickiemu, co może uzasadniać podejrzenia co do wiarygodności świadka lub świadków. Zachowania starosty knyszyńskiego nie da się łatwo wytłumaczyć. Z jednej strony, było to spowodowane wyolbrzymioną reakcją na wszelkie przewiny poddanych lub sąsiadów różnego stanu społecznego, z drugiej natomiast chęcią pokazania siły. Ciekawe wnioski przedstawił Wiesław Nowosad, który badał spory szlachty ze starostami kościerskimi oraz kiszewskimi w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Stwierdził on, że przejawy agresywnych zachowań szlachty należy tłumaczyć nie tylko, jak to stwierdził, „zamiłowaniem do kręcenia młyna szabelką”, ale również innymi czynnikami, do których należy zaliczyć słabość przedrozbiorowego wymiaru sprawiedliwości, a także pamięć o licznych wojnach, które przetoczyły się przez Rzeczypospolitą. To natomiast także powodowało chęć odwetu czy wzięcia spraw we własne ręce¹²²⁴. Taki też był starosta. Działał szybko, nie bacząc na konsekwencje oraz na krzywdę innych.

O ile stosunek wojewodzica pomorskiego do rodziny czy sąsiadów jest uchwytne w źródłach, to niewiele z nich dowiadujemy się o jego postawie wobec służby, która była odpowiedzialna za funkcjonowanie mikroświata, jakim bez wątplenia był dworek szlachecki czy dwór magnacki. W części poświęconej jego rezydencjom czy dobrom ziemskim starano się w kontekście majątkowym poświęcić trochę miejsca służbie dworskiej Czapskiego. Natomiast tutaj warto przyjrzeć się relacjom interpersonalnym pomiędzy starostą knyszyńskim a jego najbliższymi poddanymi. Stosunki te mogły przybierać różnorakie formy. Skłaniamy się jednak do określenia ich mianem relacji pracownik–pracodawca. Wojewodzic pomorski z racji ograniczonej liczby podróży po kraju i nieprowadzenia aktywnej działalności politycznej dużo czasu spędzał w swoich dobrach. Musiał więc znać swoich podwładnych, również dlatego, że nie było ich tak wielu, jak w przypadku potężnego i majątnego rodu Branickich¹²²⁵. Czapski oczywiście hierarchi-

¹²²³ ANK, ZZG, sygn. 82, s. 72.

¹²²⁴ W. Nowosad, *Spory szlachty pomorskiej ze starostami kościerskimi i kiszewskimi w II połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Życie codzienne na Kaszubach i Pomorzu na przełomie XIX i XX wieku. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2002, s. 135–140.

¹²²⁵ A. Sztachelska-Kokoczką, *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, t. 9, 1995, s. 67–77. Zob. także I. Kulesza-Woroniecka, *Obraz dworu magnackiego w pamiętnikach i wspomnieniach osiemnastowiecznych*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 243–271.

zował pracowników, tworząc coś w rodzaju piramidy, na górze której sam stał, a jej dolne warstwy tworzyli oficjaliści, dworzanie czy pokojowcy. Nie zapominajmy także o osobach odpowiedzialnych za funkcjonowanie dóbr ziemskich, zwłaszcza o ekonomach, którzy odpowiadali za sprawne administrowanie nimi, jak i podejmowanie szybkich decyzji, zwłaszcza gdy nie mógł tego zrobić osobiście zarządca dóbr. Musiał z nimi często rozmawiać lub korespondować.

Dla służby natomiast związanie się z dworem było istotną decyzją życiową. Osoby podejmujące się pracy liczyły na profity materialne oraz awans. Możemy śmiało domniemywać, że tak jak w przypadku magnaterii bądź innej zamożnej szlachty, dla wojewodzica pracowali ludzie różnego stanu, w tym i ci biedniejsi, szukający protekcji oraz zabezpieczenia finansowego w przypadku trudniejszej sytuacji materialnej. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że zajmowana pozycja w służbie dworskiej była *stricte* uzależniona od walorów kandydata, rzetelności, lojalności oraz pracowitości, która dla Czapskiego była podstawą. Biorąc pod uwagę porywczosć starosty knyszyńskiego, jego słudzy podlegali dyscyplinie i musieli być gotowi do wykonywania różnych poleceń. Ta sama sytuacja miała miejsce w administracji dóbr ziemskich. Oczywiście ekonomami mogli zostać już tylko ubodzy szlachcice¹²²⁶. W Prusach Królewskich jego prawą ręką był Mateusz Jeżewski, któremu zdarzało się również najeżdżać wraz z Czapskim sąsiadów¹²²⁷. Nie możemy jednak na podstawie źródeł lub literatury ustalić od kiedy oraz jak długo współpracowali ze sobą. Inną osobą odpowiedzialną za zarządzanie dobrami był Mikołaj Puciłkowski. Pojawia się on w lustracjach Prus Królewskich z 1765 r. jako komisarz starostwa radzyńskiego i tennuty łąkorskiej¹²²⁸. Nie mamy danych o długości służby osób pracujących na rzecz rezydencji. Wiemy natomiast, że z dóbr ziemskich Czapskiego uciekło wiele osób, szukając pracy, ale także ochrony u sąsiadów starosty. Taka sytuacja miała miejsce w okresie jego sporu z Janem Klemensem Branickim. Przykładem był Henrycy Felczer, który wykonywał pewne usługi dla wojewodzica, ale nie mógł uzyskać rekompensaty za swoją pracę za 2 lata służby¹²²⁹.

¹²²⁶ O funkcjonowaniu dworu oraz relacjach interpersonalnych między magnatem a służbą na przykładzie rodu Zamoyskich zob. A. Tygielski, A. Pośpiech, *Společna rola dworu magnackiego w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 69, 1977, z. 2, s. 215–237.

¹²²⁷ J. Tazbir, op. cit., s. 166; M. Bielska, *Buntownik z wyboru...*, s. 85.

¹²²⁸ *Lustracje województw Prus Królewskich...*, t. 2, cz.1, s. 137; t. 2, cz. 2, s. 1, 25, 27.

¹²²⁹ O ucieczkach poddanych z dóbr Czapskiego zob. rozdz. IV niniejszej pracy.

Przyjrzyjmy się, na ile jest to możliwe, sytuacji, do jakiej doszło pomiędzy starostą a nieznanym z imienia ekonomem. Zobrazuje to nam częściowo relacje między właścicielem dóbr a poddanymi. W roku 1769 Czapski napisał dość długi, bo liczący 6 stron list z 20 punktami, który jest jednocześnie swego rodzaju instrukcją zarządzania dobrami ziemskimi. Wojewodzie, jako osoba dbająca o swoje finanse, dość stanowczo wypowiedział się na temat zarządzania majątkiem. Do adresata miał szereg pretensji dotyczących wozów, braku skrzyń do wapna, niskich dochodów z tartaku łąkorskiego, nierozliczenia się z Żydami za miód czy spraw drzewek owocowych. Przy tej ostatniej kwestii poprosił odbiorcę listu o rozliczenie ogrodnika (był nim niejaki Smyt), którego obwiniał za różnice występujące między inwentarzem a innymi rachunkami. Uwagi dotyczyły również kwestii związanych z problematyką procesów sądowych. Pytał dlaczego ekonom przesłał mu dokumentację sporów z Dąbskimi, Malanowskimi i wojewodziną malborską. Uważał bowiem, że akta nie będą mu potrzebne, a ich odesłanie może być pewnym problemem. Przy okazji pouczył ekonoma w jaki sposób ma pobierać dochody z zajęchanych dóbr, które przejął wraz z ekonomem Mateuszem Jeżewskim oraz zalecił, by pieniądze pobierane były w postaci: *tylko nowo polsko* [monetą].

Sam siebie w stosunku do jednego z poddanych określił mianem ojca. Jeśli za niego się uważał, to zapewne był bardzo surowym rodzicem. Zwrócił mu dosadnie uwagę, że nie czyta lub czyta tylko raz jego listy z poleceniami, uważając to za grzech. Z tego listu możemy dowiedzieć się o śmierci zarządcy gdańskich kamienic – niejakiego Laskowskiego. Poinformował, że nowym zarządcą będzie Jerzy Flacher. Zależało mu również na podpisaniu kontraktu z osobą, która będzie odpowiedzialna za pracę w ogrodzie. Jego wybór padł na dobrze znanego mu Adamka¹²³⁰. Powyższy przykład pokazuje starostę jako osobę wymagającą. Zdarzało mu się grozić więzieniem rzemieślnikom będącym na jego usługach. Być może spowodowane to było wydarzeniami z czasu sporu z Branickim. Wraz z żoną podejrzewali, a przynajmniej tak wynika z korespondencji, o zdradę niejakiego pana Poletyle (Poletylę?), związanego z ich pałacem. Podobne przypuszczenia miał wobec innych. Groził bowiem woźnicy oraz tokarzowi aresztem. W materiale źródłowym nie ma wyjaśnień dotyczących tego postępowania¹²³¹.

¹²³⁰ BPTPN, sygn. 1548, s. 46–51: T. Czapski do oficjalisty, Warszawa, 19 X 1769 r.

¹²³¹ Ibidem, sygn. 1549, s. 1–2: T. Czapski do K. Czapskiej, [b.m.], 19 VI 1746 r.

W kontekście poddanych Czapskiego należy odnieść się do dość „tajemniczej” postaci, o której wspomniał w jednym z listów przy okazji poruszania spraw finansowych, dotyczących m.in. przesyłania gotówki matce. Wspomniał w nim o jakimś Zabokrzyckim, który w czerwcu 1746 r. był odpowiedzialny za przekazywanie pieniędzy Konstancji, ale jak zaznaczył sam Czapski, niezbyt w niego wierzył. Posłaniec ten mógł liczyć na pracę u wojewodzica pomorskiego tylko dlatego, że nalegała na to jego matka. Przypuszczalnie ta osoba odpowiadała nie tylko za transport pieniędzy, ale również prywatnych listów¹²³².

Odtworzenie pełnego składu służby Czapskiego nie jest możliwe, a co z tym wiąże się, nie można szerzej scharakteryzować ani uszczegółwić innych konkretnych sytuacji, które mogłyby nam więcej powiedzieć o osobach świadczących pracę na rzecz starosty.

Podejście Tomasza do osób niższego stanu wynikało z jego pozycji społecznej. Był przekonany o wyższej pozycji ludzi szlacheckiego pochodzenia, co dało się zauważyć podczas jego starć z magistratem Gdańska. Starosta knyszyński sam podkreślał, że pochodzi nie tylko ze szlacheckiego bądź rycerskiego stanu, ale również to, iż jest patriotą, w tym przypadku regionu, tj. Prus Królewskich. Rodzimą prowincję uważał za swoją ojczyznę. To natomiast było związane z pochodzeniem jego rodu i możliwością sprawowania urzędów dzięki tzw. indygenatowi pruskiemu. W jednym z listów adresowanych do siostrzeńca Jana Mikołaja Chodkiewicza, poruszał sprawy problemów z Gdańskiem. Stwierdził nawet, że: *uszczerbek prerogatyw stanu rycerskiego, zuchwałymi magistratu gdańskiego w piśmiech ich drukowanych edycjach, a więcej jeszcze uczynkach atentowane przestępstw, insynuowany doskonała z osoby JWWMWMPana Dobrodzieja mieć będzie w kole JWW jego kolegów promocją, atoli jednak i ja jako współczesny tejże Ojczyzny Patriota i równy z miłości jej związany obowiązkiem [...]*¹²³³. Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że nie było to odosobnione zachowanie. Większość przedstawicieli zamożnych rodzin szlacheckich z Prus Królewskich dbało o swoje interesy, stawiając je wyżej niż sprawy np. miast. Szlachta bądź magnateria uznawała bowiem swoje problemy za priorytetowe, a szczególną wagę przywiązywano do kwestii indygenatu pruskiego, dzięki któremu czuli się wyróżnieni.

¹²³² Ibidem, s. 1.

¹²³³ ANK, AMCh, sygn. 269, s. 401: T. Czapski do J. M. Chodkiewicza, Nowa Wieś, 10 V 1764 r.

Dla osób wywodzących się ze stanu szlacheckiego wyjątkowe miejsce w ich życiu zajmowała religia i sprawy wiary. Nie będzie odkrywcze stwierdzenie, że Bóg, święci czy Pismo Święte miały duże znaczenie dla ludzi żyjących właśnie w XVIII w. Zbigniew Kuchowicz, odnosząc się do kultu świętych i spraw wiary stwierdził, że: *stosunek Polaka do osób boskich i świętych ma może charakter materialistyczny albo nawet czysto utylitarny, przede wszystkim posiada jednak podkład silnie emocjonalny*¹²³⁴. Idąc tym tropem można zapytać, jaki stosunek do religii miał Tomasz Czapski. W Paryżu młody szlachcic podkreślał, że *w wierze katolickiej był chowany*¹²³⁵. Jednak jego podejście do wiary w praktyce było niekiedy ambiwalentne. Dowodem na to jest nie tylko brak jakiegokolwiek udziału w fundacjach sakralnych czy odniesień do Boga i wiary katolickiej w listach i zapiskach pamiętnikarskich (może poza jednym zdawkowym zdaniem). Pewien obraz religijności charakteryzowanej postaci przynoszą niespodziewanie zeznania świadków procesu z 1749 r. Tak też Krzysztof Bohdanowicz, żołnierz z chorągwi nadwornej Czapskiego, wspominał, że: *kiedy którzy księdza do dyspozycji pretendował to żadnym sposobem onym pozwolić nie chciał, mówiąc na diabła to się zdało, z jakiej racji się chce spowiadać, nawet i wielkanocnej spowiedzi onym nie chciał dopuścić i wcale Panu właśnie, by jakie niedowiarstwo jest, ponieważ i ze mną samym nieraz przez dyskurs dysputował mówiąc, że niebo i ziemia nie jest to stworzenie Boskie, tylko sama natura to daje, gdzie i Mszy Świętej nie uważa mówiąc, że ja kapelana tylko dla ceremonii świątowej chowam, a mnie msza nic nie da, co tam z ust JPa starosty słyszałem, nawet JMci Pani starościna, żona, to mu ganila nieraz*¹²³⁶. Prawdopodobnie pewne zainteresowania naukowe, zwłaszcza filozofią i teologią, spowodowały u niego odmienne podejście do problematyki religijności i bytności człowieka na świecie. Źródła nie potwierdzają, by w późniejszym okresie życia zmienił swoje nastawienie. Co mogło zatem wpłynąć na jego poglądy? Na pewno część odpowiedzi ukrywa się w osiemnastowiecznych nurtach filozoficznych. Przewrót umysłowy, który nastąpił za jego życia, odcisnął ślad w postrzeganiu świata i miejsca religii w życiu polskiej magnaterii. W tym bowiem okresie nastąpiło osłabienie autorytetów religijnych i rosła afirmacja autonomii człowieka. Pogłębiająca się wiedza o przyrodzie, naturze człowieka czy stosunkach międzyludzkich wypierały, przynajmniej częściowo,

¹²³⁴ Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 229.

¹²³⁵ *Dziennik Tomasza Czapskiego...*, s. 11.

¹²³⁶ Cytat: ANK, ZZG, 82, s. 56: Zeznania świadków w procesie inkwizycyjnym.

typowe dla wcześniejszych czasów poglądy. Tak np. z obrazu świata eliminowano czynniki nadprzyrodzone. Być może starosta knyszyński tym tropem identyfikował boskiego stwórcę z naturą, a w religii widział zjawiska naturalne, wyrażające się w pewnych intuicyjnych i powszechnych ideach wrodzonych każdemu człowiekowi. Można zatem zauważyć i powtórzyć, że Tomasz Czapski nie przypominał typowego dla tego okresu człowieka wiary, uczestniczącego, jak nazywa to Zbigniew Kuchowicz w kontekście religijnym, w targowisku próżności¹²³⁷. Modelowym przykładem szlachcica tej epoki, w dużym uproszczeniu, powinna być bowiem osoba wypełniająca praktyki religijne, gorliwa, bojaźliwa wobec Boga i mająca zrozumienie wobec kultu świętych¹²³⁸. Jak dało się zauważyć, Czapskiemu był do tych cech daleko, i co więcej, prezentował często zupełnie odwrotne ideały. Nie zmienia to jednak faktu, że było to podejście coraz częściej spotykane, zwłaszcza wśród ówczesnych elit. Nawet śmierć jego dzieci, nie zmieniły jego postawy, a przynajmniej nie ma powodów, by tak sądzić. Omawiając problematykę religijności starosty knyszyńskiego należy raz jeszcze zwrócić uwagę na jego wyjazd do Francji. Nie ulega wątpliwości, że to w stolicy Francji szerzej zetknął się z nowymi nurtami filozoficznymi, które zaczęły zdobywać popularność. Nie bez znaczenia były loże masońskie, licznie powstające w tym czasie. W jednej z nich działał właśnie Tomasz Czapski. Zapewne to tam poznał osoby, które przejawiały antyklerykalne poglądy, związane niewątpliwie z rozwojem oświecenia we Francji, a także w Rzeczypospolitej. Czy zatem Czapski był ateistą, a może bliższe mu były poglądy deistyczne? Chyba bliższe prawdy jest uznanie go za ateistę, zachowującego pozory wiary katolickiej. Nie ma jednak wątpliwości, że w tej materii wykazywał się pewnym cynizmem.

¹²³⁷ Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku...*, s. 237. Inny pogląd w tej sprawie ma J. S. Pasierb, który stwierdził, że w XVIII w., zwłaszcza w czasach stanisławowskich, dominowała pokora i głęboka modlitwa, natomiast karcono pieniactwo i obłudę, por. J. S. Pasierb, *Religijność polska w dobie oświecenia*, [w:] *Życie kulturalne w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 54–56. Taki obraz szlachcica – że dla stanu szlacheckiego sprawy państwa były tak samo ważne, jak kwestie wiary – często był przedstawiany w pamiętnikach. Szerzej na ten temat D. Rolnik, *Portret czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009, s. 194–195.

¹²³⁸ O tego typu wzorcach idealnego rycerza szlachcica pisano sporo. Warto przytoczyć tu chociażby pracę U. Świdorskiej pt. *Szlachta polska wobec Boga i ojczyzny*, Poznań 2001, s. 76–77 [tu dalsza bibliografia].

Innym pytaniem, odnoszącym się w dużej mierze do spraw światopoglądowych, były jego poglądy na niekatolickie wyznania i ich wyznawców. Z pewnością starosta knyszyński nie należał do osób kierujących się nienawiścią lub uprzedzeniami do innych religii. Będąc mieszkańcem Prus Królewskich, na co dzień stykał się z wyznawcami luteranizmu chociażby w Gdańsku, w którym spędzał sporo czasu. Pewne związki łączyły go z ludnością ołęderską, zamieszkującą przede wszystkim obszar Dolnej Wiśły. Zdarzało się nawet, że zamawiał u nich wyroby, czego dowodem są prośby kierowane do tej społeczności o sery do kuchni jego rezydencji¹²³⁹. Wyznawców innych wyznań spotykał również na Podlasiu. Było tak jeszcze w połowie XVIII w., ponieważ mieszkła tam różnorodna ludność, począwszy od prawosławnej, żydowskiej, a kończąc na muzułmańskiej¹²⁴⁰. Problemem bardziej skomplikowanym był jego osobisty stosunek do ludności żydowskiej, tak licznie zamieszkującej duże terytoria ówczesnej Rzeczypospolitej, w tym i dobra do niego należące. Liczne spory i prześladowania Żydów wynikały bardziej z jego chęci wzbogacenia się niżeli, jak byśmy to obecnie nazwali, z antysemickich poglądów. Ludność ta zresztą cieszyła się dużym wsparciem Jana Klemensa Branickiego, który widząc korzyści, osiedlał ją na terenie swoich dóbr¹²⁴¹. Czapski chcąc zaszkodzić swojemu sąsiadowi, uderzył właśnie w grupę, z którą hetman prowadził liczne interesy.

Tomasza Czapskiego na pewno można nazwać mitomanem, czyli osobą z chorobliwą skłonnością do zmyślania i opowiadania nieprawdziwych historii, zwłaszcza o sobie. Przykłady jego wybujałego *ego* znajdziemy w źródłach. Zacząć jednak należy od dość „nietykowego” źródła, które świadczy o tym, jak lubił „upiększać” swoją historię, a mowa tutaj o kartuszu herbowym umieszczonym na ekslibrisie autorstwa Matthaëusa Deischa z Gdańska¹²⁴². Znak książkowy zamówiony u tego rytownika przedstawia, poza wizerunkiem samego starosty, pięciopółowy układ herbów

¹²³⁹ APB, Archiwum majątności Kosowo i Chrostkowo, pow. Świecie, sygn. 9, s. 4: Kontrakt z 28 II 1755 r.

¹²⁴⁰ Duża różnorodność wyznaniowa i kulturowa cechowała Podlasie, o czym pisał przed laty A. Wyrobisz. Historyk ten zwrócił szczególną uwagę na licznie zamieszkujących te obszary Żydów, którzy cieszyli się poparciem rodziny Branickich, zob. *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII wieku*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 193–194.

¹²⁴¹ Szerzej na ten temat w rozdziale IV poświęconym konfliktowi pomiędzy T. Czapskim a J. K. Branickim.

¹²⁴² Zob. rozdział VI poświęcony kolekcjom Czapskiego.

szlacheckich. Układy złożone są bardzo ciekawymi, ale jak podkreśla Ewa Kowalczyk-Pyrczuk, rzadko wykorzystywanymi źródłami w badaniach genealogicznych. Były one niewątpliwie zewnętrznym znakiem genealogicznej pamięci rodu, prezentując przede wszystkim związki pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi rodzinami¹²⁴³. Paweł Stróżyk wskazywał nawet na potrzeby i możliwości badań herbów złożonych¹²⁴⁴. Historyk ten zauważył także, że rycerskie (szlacheckie) herby złożone związane są nie tylko z narracją o historycznych faktach, ale także ze świadectwem określonej świadomości genealogicznej¹²⁴⁵. Co ciekawe, wizerunki heraldyczne zamówione przez starostę w zasadniczy sposób odbiegają od typowych motywów stosowanych w heraldyce. Najpowszechniej stosowanym schematem dla herbów pięciopolowych był schemat: herb rodziny pośrodku (Leliwa), po prawej stronie heraldycznej herb matki (Trach Gnińskich) i niżej babki macierzystej (Lubicz Szydłowskich), po lewej stronie heraldycznej herb babki ojczyznej (Poraj Wilczyńskich) i niżej prababki ojczyzno-ojczyznej (Kolczyk Konarskich). Co więcej, Czapski zamawiając znak książkowy, nie kierował się z pewnością historią rodziny. Jedynym właściwie dobrze umieszczonym znakiem herbowym była Leliwa, widniejąca pośrodku kartusza herbowego ekslibrisu. Pozostałe stanowią już większą zagadkę. Zauważmy, że w wielu herbach złożonych (pięciopolowych) lewa górna (tj. według prawideł heraldycznych) część była często zarezerwowana dla herbu rodzinnego matki. Niemniej jednak tego herbu tam nie umieszczono, a zamiast niego znajduje się herb Kolczyk. Prawdopodobnie ma to związek z innym znanym i bogatym rodem szlacheckim – Konarskich. Obok Kolczyka na ekslibrisie znajduje się Poraj, który przybył do Polski z terytorium Czech w czasach średniowiecza. Wiele rodzin szlacheckich pieczętowało się nim, a przykładem są Wilczyńscy, którzy byli związani z Czapskimi¹²⁴⁶. Bardzo problematyczny jest herb znajdujący się w lewym dolnym rogu. Bez wątpienia godło przedstawia bawolą lub byczą głowę, co skłania do wniosku, że była to Wieniawa. Trudno jednak przypisać ten znak do genealogii Czapskich, przynajmniej do linii bąkowskiej, i to od początków jej istnienia. Informa-

¹²⁴³ E. Kowalczyk-Pyrczuk, *Herby złożone Zamoyskich – świadectwo pamięci genealogicznej rodu*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 56, 2008, z. 2, s. 109–110.

¹²⁴⁴ P. Stróżyk, *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2004, s. 201–229.

¹²⁴⁵ Ibidem, s. 206.

¹²⁴⁶ B. Drzewiecki, op. cit., s. 190.

cja ta powoduje, że można zadać sobie pytanie, dlaczego starosta knyszyński zaakceptował takie rozwiązanie? Jedyłą w miarę sensowną odpowiedzią może być jego bliski związek polityczny z królem Stanisławem Leszczyńskim, który posługiwał się omawianym herbem. Warto przypomnieć, że rodzice Tomasza, jak i on sam, znali osobiście Stanisława Leszczyńskiego, a więc osobę koronowaną, co mogło spowodować chęć powiązania swojej osoby z rodem monarszym. Zastanawiający jest fakt, iż Deisch umieścił na ekslibrisie herb Dąbrowskich, o którym Dachnowski niegdyś pisał: *Herb Panna rozczesana, w szacie białej złotą koronę na głowie mając, we dwie trąbie oraz trąbi, a ta panna w polu szkarłatnym. Na Chełmie pół panny stojącej między dwiema trąbami, onych się obiema rękoma trzymając*¹²⁴⁷. Związki rodowe Czapskich z rodzinami używającymi tego herbu są dość problematyczne, ponieważ trzeba się cofnąć do czasów krzyżackich. Podsumowując tę kwestię i nie wdając się jednocześnie w szersze rozważania heraldyczno-genealogiczne, można zauważyć, że Czapski preferował herby „bardziej zasłużone”. Przedstawiając dwa ostatnie herby, chciał zapewne pokazać związki z rodziną królewską, których w rzeczywistości nie miał, oraz wątpliwe więzi ze znanymi i zasłużonymi rodami rycerskim wywodzącym się z Prus Królewskich.

Zwróćmy uwagę, że podobny układ herbowy widnieje na puszcze na komunikanty ufundowanej przez Marię Czapską, z tą jednak różnicą, że dwa górne zamienione zostały miejscami. Dla porównania przybliżmy jeszcze jeden herb, który stanowczo różni się od powyższych i jest bardziej zgodny z prawidłowymi zasadami umieszczania herbów. Znajduje się on na plakiecie wotywniej z fary chełmińskiej¹²⁴⁸. Nad tarczą złotnik przedstawił kilka postaci: z lewej strony mężczyznę oraz jego synów, z prawej natomiast kobietę i córki. Być może ufundowane dzieło miało związek z dużą umieralnością dzieci Czapskich. Można jednak przypuszczać, że fundatorem nie był Tomasz, ale jego żona Maria. Powyższe rozważania mogą nasunąć jeszcze jedną konstatację, że herby szlacheckie przedstawiane na różnego rodzaju kartuszach, ukazujące przeszłość genealogiczną danych rodzin, świadczyły także o znajomości rodowej przeszłości. Jeśli starosta omyłkowo umieścił godła herbów, może to świadczyć o jego słabszej znajomości historii swej rodziny.

¹²⁴⁷ J.K. Dachnowski, op. cit., s. 12.

¹²⁴⁸ K. Krupska, Nowożytnie złotnictwo wotywnie na ziemi chełmińskiej [maszynopis rozprawy doktorskiej; za udostępnienie informacji serdecznie dziękuję Autorce rozprawy].

Innym przykładem potwierdzającym jego skłonności do mitomaństwa jest korespondencja, w której Tomasz Czapski ewidentnie „wybielał” siebie, przy okazji demonstrując przekonanie, że jemu wszystko należy się. Wielu przykładów można doszukiwać się w okresie konfliktu z Branickim czy własną rodziną. Ciekawym źródłem jest jego dziennik podróży, w którym barwnie przedstawiał wydarzenia, w których brał udział. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że napisał go tak, by przedstawione zdarzenia przypominały te znane z opowieści o awanturniczych i nieprawdopodobnych przygodach dzielnych bohaterów. Musimy jednak dodać, że ówczasie obowiązywał w tym zakresie taki zwyczaj. Możemy też założyć, że Tomasz znał tego typu literaturę.

Przyglądając się postaci Tomasza Czapskiego, nie można uniknąć pytań dotyczących jego zainteresowań gospodarką. Nie mamy tu na myśli funkcjonowanie jego własnych dóbr, lecz ogólnokrajową. Na te zagadnienia zwrócił już uwagę ksiądz Alfons Mańkowski, który jeszcze przed II wojną światową w biografii opublikowanym w *Polskim Słowniku Biograficznym* napisał: *rozumiał on potrzebę reform*¹²⁴⁹. Kilkanaście lat później znający to opracowanie Waław Odyniec, w nieco innej formie ujął, że starosta knyszynski miał: *rozumienie dla rozwoju przemysłowego kraju*¹²⁵⁰. Autorzy nawiązywali w ten sposób do podpisania przez Tomasza Czapskiego ustawy o powołaniu w Warszawie Kompanii Manufaktur Wełnianych. Czy jednak rzeczywiście Tomasz troszczył się o gospodarkę chylącego się ku upadkowi państwa? Zainteresowanie sprawami gospodarczymi kraju było znikome, a powołanie manufaktury w żadnym stopniu nie może potwierdzać tezy o jego zaangażowaniu w gospodarczą problematykę Rzeczypospolitej. Był to bardziej ruch polityczny, mający go zbliżyć do dworu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jego obecność wśród osób powołujących do życia manufakturę była trochę przypadkowa. Znalazł się bowiem w grupie takich postaci, jak: kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski, książę Michał Poniatowski czy Antoni Poniński¹²⁵¹. W życiorysie tego arystokraty nie znajdziemy bowiem innych dowodów świadczących o tym, że rzeczywiście kondycja ekonomiczna kraju była dla niego istotną sprawą. Podobnie jak większość szlachty interesował się bardziej wzrostem swoich dochodów, które po I rozbiórce mocno

¹²⁴⁹ A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 195.

¹²⁵⁰ W. Odyniec, *Czapski Tomasz...*, s. 259.

¹²⁵¹ T. Korzon, op. cit., s. 231–232.

ucierpiał. Idąc tym tropem można zgodzić się ze stwierdzeniem Dariusza Rolnika, który badając mentalność szlachecką na podstawie pamiętników doby stanisławowskiej stwierdził, że posługa dla kraju była na drugim miejscu, ponieważ ważniejsze okazywało się zdobywanie tytułów i powiększanie majątku¹²⁵². Jego dochody musiały być dość duże i opierały się na sprzedaży zboża. Niektóre źródła potwierdzają, jak miało to miejsce w starostwie knyszynskim, że zakładał manufaktury, w których pracowała okoliczna ludność, takie przedsiębiorstwa widział bowiem we Francji.

O ile sprawy gospodarcze mogły być mu obce, to nie było tak w przypadku bieżącej polityki. Przebywając w Warszawie spotykał się z przedstawicielami różnych środowisk, dzięki czemu orientował się w bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie. Teza ta ma poparcie w piśmie adresowanym do Marii Czapskiej z 1767 r., w którym wspominał o środkach finansowych przeznaczonych przez carową rosyjską dla podwładnych, w tym i Repnina¹²⁵³. Nie ulega jednak wątpliwości, że lepiej znał realia polityczne rodzimego kraju, zwłaszcza prowincji pruskiej.

Trudno jednak równać Czapskiego z najbogatszymi, chociażby z jego szwagrem Hieronimem Florianem Radziwiłłem. Zgromadził jednak majątek na tyle okazały, by uznać go za jedną z najzamożniejszych osób w Prusach Królewskich. Zarządzał majątkiem na tyle dobrze, że pomimo utraty starostw oraz dóbr własnych w wyniku rozbioru, żył na bardzo wysokim poziomie, utrzymując jedną z najokazalszych rezydencji w stolicy. Zapewne o wiele więcej można było by powiedzieć o jego podejściu do spraw majątkowych, gdyby zachowały się rachunki, które jeszcze przed II wojną były przechowywane w Bibliotece Krasieńskich. Trzeba podkreślić, że bardzo interesował się wysokością osiągniętych dochodów. Najlepiej pokazuje to wspomniany już list, napisany do jednego z oficjalistów z 1769 r., w którym nakazał podwładnemu zwrócić szczególną uwagę na dochody ze sprzedaży drewna, słabą jakość miodu czy wyszynk wódki i zaległości podatkowe miejscowych Żydów. Czapski potrafił porównać dochód z tego okresu do wcześniejszych lat. Przy okazji zarządził ponowne oszacowanie posiadanych przez niego owoców i drzew owocowych, w tym cytryn, ananasów czy pomarańczy, bacząc na ich wielkość¹²⁵⁴. Zalecenia kierowane do oficjalisty zapewne zostały przyjęte, ale czy zrealizowane, tego nie wiemy.

¹²⁵² D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich...*, s. 201.

¹²⁵³ BTPN, sygn. 1549, s. 79: T. Czapski do M. Czapskiej, Warszawa, 25 III 1767 r.

¹²⁵⁴ Ibidem, sygn. 1548, s. 51–52: T. Czapski do oficjalisty, Warszawa, 12 VIII 1769 r.

Gdyby nie fortuna, Czapski nie zgromadziłby okazałej kolekcji obrazów, rzeźb, numizmatów czy księgozbioru. Z pewnością bardzo cenne były monety, którymi później zainteresował się Stanisław August Poniatowski. Wojewodzie pomorski starał się powiększać swoje zbiory. Nie da się oszacować ich pełnej wartości. Część z nich była zapewne kopiami. Na pewno nie można porównać zbiorów Czapskiego do tych, które posiadał wspomniany już Hieronim Florian Radziwiłł, zarówno gdy chodzi o ilość, jak i przede wszystkim wartość artystyczną. Nie zmienia to jednak faktu, że lubił sztukę, czego odzwierciedleniem był wystrój jego posiadłości.

Na pewno starosta knyszyńskiego nie uznamy za osobę, która była wyrozumiała. Był mściwy, często dążył do konfliktu z otoczeniem. Trudno go również nazwać osobą rozważną. Źródła dość jednoznacznie potwierdzają, że raczej nie liczył się ze zdaniem swojej własnej rodziny, chociaż warto zwrócić uwagę, że w chwili powrotu z zagranicznych wojaży wspomagał finansowo braci, jak miało to miejsce w Braniewie¹²⁵⁵. Przy okazji Czapski, będąc skonfliktowanym z wieloma osobami, nie miał dobrego zdania o sądach i trybunałach. Nie dziwi to jednak, ponieważ sam stawiał siebie ponad innymi. Jego matka – Konstancja – twierdziła nawet, że sam nie rozumiał kwestii prawnych (dotyczy to momentu jej pobytu w Lublinie w czasie, gdy Tomasz ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości)¹²⁵⁶. Te słowa pochodzą z okresu jego konfliktu z hetmanem Branickim. Zupełnie inaczej Czapski przedstawił siebie, gdy przyszło mu walczyć z magistratem Gdańska. Starosta miał dużą wiedzę z zakresu praw szlacheckich, ale i bardzo dobre rozeznanie w zagadnieniach prawno-ustrojowych Gdańska. Tę tezę potwierdza Zbigniew Naworski, który zwrócił uwagę, że Czapski znał zapisy konstytucji z XVI i XVII w., regulujące m.in. kwestie ustrojowe w miastach Prus Królewskich¹²⁵⁷. To skłania do kolejnej konstatacji, że Czapski mógł czytać literaturę ustrojowo-prawną, którą gromadził. Śledził procesy szlachty i magnaterii w sądach, a dobrą tego ilustracją są problemy Pawła Mostowskiego, wojewody pomorskiego z jego krewnym Michałem Czapskim, wojewodą malborskim¹²⁵⁸. Interesował się również procesami mniej zamożnych. Jako przykład przytoczyć należy sytuację z 1769 r., kiedy polecił swojemu ekonomowi obserwację pewnego chłopca (tak przynajmniej

¹²⁵⁵ *Dziennik podróży Tomasza Czapskiego...*, s. 90–91.

¹²⁵⁶ Zob. rozdział IV niniejszej pracy o konflikcie T. Czapskiego z J. K. Branickim.

¹²⁵⁷ Z. Naworski, *Starosta knyszyńskiego Tomasza Czapskiego...*, s. 144–145, 150.

¹²⁵⁸ BTPN, sygn. 1548, s. 69–71: T. Czapski do M. Czapskiej, z Gdańska, 26 II 1763 r.

był określony w liście), ponieważ obawiał się, że może zgłaszać pretensje także do niego¹²⁵⁹.

Starosta nie utrzymywał bliższych kontaktów z osobami podobnego stanu. Przyczyn mogło być co najmniej kilka, poczynawszy od kłótliwego charakteru, a kończąc na osiadłym, wręcz „gnuśnym” trybie życia. Trudno podejrzewać starostę o przyjacielskie relacje z innymi wpływowymi osobami, skoro miał zaciekle wrogów w kręgach własnej rodziny. Liczne procesy nie przysparzały mu sympatyków. Źródła potwierdzają jego ciągłe pretensje, często niesłuszne, wobec innych rodzin, również tych stanu szlacheckiego. Kłócił się o drobne kwoty, jak i duże majątki. Bywało nawet i tak, że spory przenosiły się z jednego sądu ziemskiego do drugiego, albo do trybunału. Dobrym przykładem jest spór z Wejherami o dobra w okolicy Gdańska, o które zaciekle walczył¹²⁶⁰. Taki sposób bycia z pewnością nie ułatwiał mu nawiązania przyjacielskich relacji z sobie równymi. Oczywiście miał kontakt z służbą pracującą w jego dobrach i członkami własnej (najbliższej) rodziny. W korespondencji poruszał przede wszystkim kwestie majątkowe, lub ograniczał się do kurtuazyjnych życzeń.

Charakteryzując środowisko, w którym się obracał, należy podjąć problem jego kariery politycznej. Czapski bez wątpienia nie osiągnął wiele w tej kwestii. Był bardzo majątny, przynajmniej jak na realia Prus Królewskich, a rodzina w XVIII w. miała ugruntowaną pozycję. Dlaczego nie udało mu się nawiązać, nawet częściowo, do sukcesów Piotra Jana, kuzynów oraz dalszych krewnych? Można doszukać się co najmniej trzech powodów. Pierwszy wiąże się z problemami prawnymi. Czapski był kilkakrotnie skazany wyrokami, które uniemożliwiały mu aktywną działalność polityczną. Drugi, być może ważniejszy, to brak ambicji politycznych, której nie brakowało na przykład Pawłowi Tadeuszowi. Można wręcz postawić tezę, że starosty nie interesowały urzędy, wyjazdy na sejmiki oraz sejmy. W literaturze możemy przeczytać, że Czapski sympatyzował z obozem Czartoryskich¹²⁶¹. Informacja ta w dużej mierze nie ma szerszego pokrycia w faktach, bowiem nie miał on szerszych kontaktów z działaczami tego obozu politycznego. To samo można powiedzieć o jego koneksjach z Potockimi. Jako przykład warto przypomnieć sytuację z sejmiku pruskiego, na którym wszczął

¹²⁵⁹ Ibidem, s. 48: T. Czapski do oficjalisty, [b.m.], 19 X 1769 r.

¹²⁶⁰ APG, SztumZ, 3/6, s. 551–558: [...] Iudicia Tribunal. Regni Petricov. Remissionis Decretum, V 1762 r.

¹²⁶¹ W. Odyniec, *Czapski Tomasz...*, s. 259.

awanturę z posłami wielkich miast. Jego naganne zachowanie utrudniało realizację planów politycznych obu falkji magnackich. Bardziej aktywny politycznie był jego młodszy brat, który na sejmikach bronił interesów prowincji pruskiej. Tomasz natomiast, poza obnoszeniem się z tym, że był obywatelem Prus Królewskich i wrogiem gdańszczan (z pobudek osobistych), praktycznie nie wspierał żadnego stronnictwa politycznego.

Kilka uwag należy poświęcić także charakterowi pisma bohatera, które z biegiem lat zmieniało się. Początkowo Czapski pisał niestaranie, lekko pochyloną w prawo kursywą. Z czasem notował bardziej czytelnie, zachowując jednak lekko uchylny dukt. Jeszcze w okresie pobytu poza granicami kraju miał skłonności, co było jednak dość nagminne, oddzielania liter jednego wyrazu, przekręcania nazw miejscowości i nazwisk osób, z którymi miał okazję widzieć się. Z czasem i to uległo poprawie. Być może pełniąc funkcje starościńskie był zmuszony często używać pióra, i to spowodowało nabranie „pisarskiej ogłady”.

Na koniec kilka uwag poświęcimy mobilności Tomasza, co rozumiemy jako umiejętność przemieszczania się. Tomasz Czapski przebywał przede wszystkim w swoich dobrach, co było zrozumiałe, chociażby ze względu na trzymanie pieczy nad produkcją rolną czy wpływami do domowego budżetu. Lata dziecięce i młodzięcze spędził w otoczeniu rodziców aż do chwili opuszczenia Królewca i udania się do Paryża. We Francji właściwie nie oddalał się poza stolicę, nie licząc pobliskich miejscowości, w których bawił co najwyżej kilka dni, tak jak miało to miejsce w przypadku Meudon. Po powrocie do kraju na kilka lat osiadł w Dobrzyniewie. Nie ma dowodów, by sądzić że starosta na dłużej opuszczał swoje włości. Należy jednak przyjąć, że z racji pełnienia funkcji starosty często bywał w pobliskim Knyszynie. Czasami na krótko wyjeżdżał do Prus Królewskich, co miało również związek z majątnościami, jakie tam posiadał. Dopiero po wyroku w trybunale Czapski opuścił podlaskie włości i zaczął się „ukrywać”, prawdopodobnie gdzieś na obszarze Prus Królewskich oraz w Możejkwie. Brakuje również dowodów, by odwiedzał swoje dobra na Podlasiu po 1749 r. (z nielicznymi wyjątkami). Na pewno jednak bywał w stolicy. Tak też było w grudniu 1754 r., kiedy to bawił w Warszawie, by ponownie wrócić do miasta nad Motławą. Dzięki źródłom możemy nawet stwierdzić, iż podróż ze stolicy kraju do największego ośrodka miejskiego Prus Królewskich zajmowała Czapskiemu 3 dni. W Gdańsku przebywał do 1774 r., kiedy to „zaszczycił” swoją obecnością Mazowsze i osiadł z żoną w Warszawie. Znowu nie wiemy czy opuszczał stolicę, czy następne 10 lat, do śmierci,

z niej nie wyjeżdżał. Ta druga wersja wydaje się najbardziej prawdopodobna. Tam też zresztą spoczywa wraz z częścią swojej rodziny w kościele św. Krzyża¹²⁶². W stolicy mógł przebywać właściwie cały czas, ponieważ stracił dobra w wyniku rozbioru, nie utrzymywał też kontaktów towarzyskich poza Warszawą. Wiemy, że w latach czterdziestych używał paryskich i saskich karet i jeśli wierzyć inwentarzowi, miał też jeszcze jedną, jeśli wierzyć inwentarzowi, wyprodukowaną we Wrocławiu¹²⁶³. W kontekście mobilności możemy wysnuć tezę, że Czapski prowadził bardziej osiadły tryb życia. Czuł się bezpiecznie tylko w swoich dobrach, w otoczeniu najbliższej rodziny (żony oraz dzieci) i służby. Taki typ zachowania wpłynął na jego losy – ograniczył mu możliwość odegrania większej roli w polityce oraz uzyskanie innych godności.

¹²⁶² Konstatacje na temat przemieszczania się Czapskiego zostały wysnute na podstawie itinerarium sporządzonego dzięki źródłom historycznym i literaturze, zob. Aneks II.

¹²⁶³ APG, GdM, sygn. 300, 41/25, k. 143: Inwentarz pośmiertny J. A. Czapskiego.

ZAKOŃCZENIE

Tomasz Czapski, jeśli był opisywany w literaturze historycznej, to w dwojaki sposób. Z jednej strony jako awanturnik lub warchoł. Z drugiej, uważany był za osobę doceniającą sztukę czy bibliofilstwo. Oba podejścia wydają się słuszne. Na podstawie różnego rodzaju źródeł historycznych i literatury w niniejszej publikacji starano się odnieść do tych opinii, przywołując konkretne wydarzenia z życia starosty knyszyńskiego. Zaznaczmy, że nie zawsze było to proste, chociażby z racji obiektywności czy wiarygodności źródeł. Jako przykład warto podać problem zeznań świadków oskarżających Czapskiego o liczne nadużycia. Opisane przez nich wydarzenia w starostwie knyszyńskim dość jednoznacznie wskazują, że wojewodzie pomorski był okrutny wobec poddanych czy sąsiadów, a nawet własnej rodziny. Jednak zagłębiając się, można zadać pytanie, jak bardzo na świadków wpływał potężny sąsiad Tomasza, jakim bez wątpienia był Jan Klemens Branicki, mający interes w tym, by nękać starostę. Analiza listów czy pamiętników pozwala stwierdzić, że istotnie, wiele wskazywało na to, że bohater tej książki dopuścił się wielu nadużyć. Korespondencja i zachowana (niestety tylko częściowo) dokumentacja sądowa pozwalają stwierdzić, że Tomasz Czapski prowadził liczne kłótnie i był uczestnikiem wielu procesów w tym samym czasie. Te natomiast były związane z przyczynami o naturze majątkowej, ale jak pokazują wydarzenia z Prus Królewskich, również powodem była jego szlachecka megalomania. Uważał się bowiem za przedstawiciela lepszego stanu, szlachcica, „obywatela Prus Królewskich”, którego prawa są ponad innymi.

Nie było łatwo również odnieść się do problematyki kolekcjonerstwa starosty knyszyńskiego. O ile na podstawie inwentarzy, korespondencji czy umów zawieranych z artystami możemy wiele powiedzieć o zbiorach magnackich czy szlacheckich, to jednak mniej uchwytne wydaje się rzeczywiste zainteresowanie sztuką posiadaczy zbiorów. Często bowiem samo posiadanie galerii obrazów czy ogromnej biblioteki nie świadczyło o upodobaniach artystycznych lub naukowych fascynacjach. Kolekcje były tworzone

nierzadko tylko i wyłącznie „na pokaz”, w celu wyróżnienia się wśród arystokracji. Mogło to odnosić się także do Czapskiego. Wiemy, iż posiadał dużą bibliotekę, galerię obrazów, kolekcję rzeźb oraz numizmaty, ale nie dorównywały one zbiorom najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej. Wydaje się, że starosta rzeczywiście interesował się sztuką, a jeśli chodzi o literaturę, czytał nie tylko publikacje z zakresu prawa, ale także teologiczne i filozoficzne. Nie stoi to w sprzeczności z chęcią wyróżnienia się wśród szlachy oraz dopasowaniem do mody na tego typu kolekcje wśród polskiej i zagranicznej arystokracji. Zwróćmy uwagę, że również jego młodszy brat mógł pochwalić się ciekawymi zbiorami, przede wszystkim przyrodniczymi. Był on także znawcą numizmatów i autorem rozpraw naukowych. O Tomaszu tego powiedzieć nie możemy, co nie oznacza, że nie znał się on na malarstwie lub rzeźbie. Z pewnością znał wartości takich zbiorów.

Tomasz Czapski miał bardzo złożoną osobowość. Był porywczy, pewny siebie, hardy, ale także inteligentny, skrupulatny (np. przy liczeniu dochodów) oraz z pewnością wrażliwy na piękno. Toczył liczne spory z rodzeństwem i z dalszą rodziną. Jeśli chodzi o tę najbliższą, to za życia pochował 11 swoich dzieci (w tym jedną dorosłą córkę) oraz żonę Marię, co prawdopodobnie również miało wpływ na jego zachowanie. Niejednokrotnie udowodniał, że był skuteczny, i pomimo starań jego oponentów, nie udało się Czapskiego całkowicie wyeliminować z życia publicznego.

Analiza źródeł historycznych i literatury pozwoliły stwierdzić, że starosta knyszyński nie wybrał kariery wojskowej, nie osiągnął też wiele w polityce. Można pokusić się o stwierdzenie, że w porównaniu z innymi przedstawicielami rodziny nie zrobił kariery politycznej. Głównym powodem wydaje się tu spór z hetmanem Branickim. Sam Czapski nie czynił też starań, by urzędy trafiały w jego ręce. Trzeba jednak podkreślić, że interesował się tym, co dzieje się nie tylko w prowincji pruskiej, ale także w Rzeczypospolitej. Na podstawie korespondencji wiemy, że orientował się w sytuacji politycznej we Francji oraz innych krajach. Sam brał ograniczony, jak na jego pochodzenie, udział w życiu politycznym. Był powiem posłem na sejmikach czy sejmach, podczas których przyglądał się sprawom Prus Królewskich. Nie zawsze jednak potrafił na nich zachować się adekwatnie do wagi poruszanych problemów. Przykładem jego nagannego zachowania jest sprawa z mieszczanami wielkich miast pruskich, z którymi wdał się w rękoczyn.

Z pewnością był lepszym gospodarzem niż politykiem. Jak na szlachcica z Prus Królewskich posiadał rozległe dobra, które wykraczały poza

jego rodzimą prowincję. Po dość „aktywnym” pobycie poza granicami kraju, wrócił i prowadził bardziej osiadły tryb życia, spędzając większość czasu w swoich włościach, najpierw na Podlasiu, gdzie zarządzał starostwem knyszyńskim, następnie na Pomorzu, by na ostatnie lata życia wyjechać do Warszawy. Posiadane przez niego ziemie generowały znaczne dochody (oczywiście z pewnymi wyjątkami). Pozwalały mu one utrzymywać pałace, opłacać służbę oraz nabywać dzieła artystyczne.

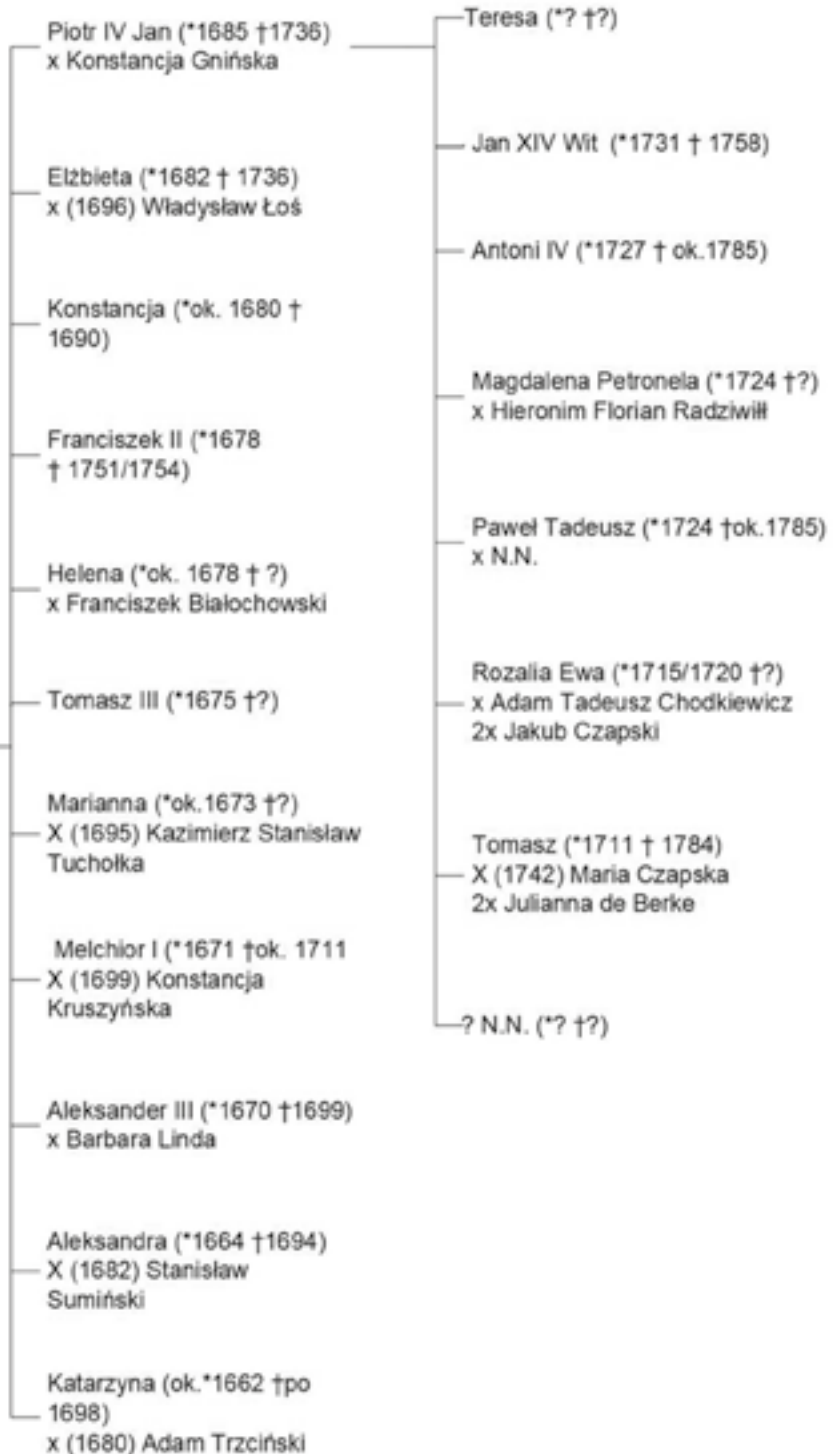
Przedstawiona biografia nie odpowiada na wszystkie pytania dotyczące Tomasza Czapskiego. Pomimo poszukiwań w literaturze oraz przeprowadzonych kwerend archiwalnych nie udało się rozszerzyć kilku istotnych z punktu widzenia biografy tej postaci wątków. Jednym z nich była edukacja młodego wojewodzica pomorskiego. Nie udało się zlokalizować szkół, do których uczęszczał. Biorąc pod uwagę naukę jego krewnych było to jedno z kolegów jezuickich. Również, pomimo zachowania dziennika z podróży, nie ustalono ponad wszelką wątpliwość akademii, w której zdobywał wykształcenie w stolicy Francji. Do zgłębienia pozostaje także wątek ewentualnej ucieczki Czapskiego z kraju. Bez wątplenia wzbogaciłoby to wiedzę o jego konflikcie z hetmanem Branickim. Poruszana w pracy problematyka dotyczyła także niezwykle ważnej dla każdego szlachcica lub magnata kwestii rodziny lub najbliższego otoczenia, np. służby. Niewiele też wiemy o drugim małżeństwie wojewodzica pomorskiego. Zachowane źródła historyczne nie pozwoliły rozwinąć kwestii poddanych, którzy pracowali w jego rezydencjach czy dobrach ziemskich. Byłoby to interesujące, gdyż pozwoliłoby to przyjrzeć się m.in. zarobkom lub długości pracy na rzecz Czapskiego.

Starosta knyszyński nie był ani wybitnym karierowiczem, ani ambitnym politykiem. Był natomiast barwną postacią swojej epoki, która zapisała się w historii w dużej mierze negatywnie. Być może innego Czapskiego poznałibyśmy ze źródeł zgromadzonych w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie, w której jeszcze przed II wojną światową przechowywana była dokumentacja, przede wszystkim rękopiśmienna, dotycząca wojewodzica pomorskiego i jego najbliższej rodziny. Z innych publikacji wiemy, że taka istniała i była bardzo obszerna.

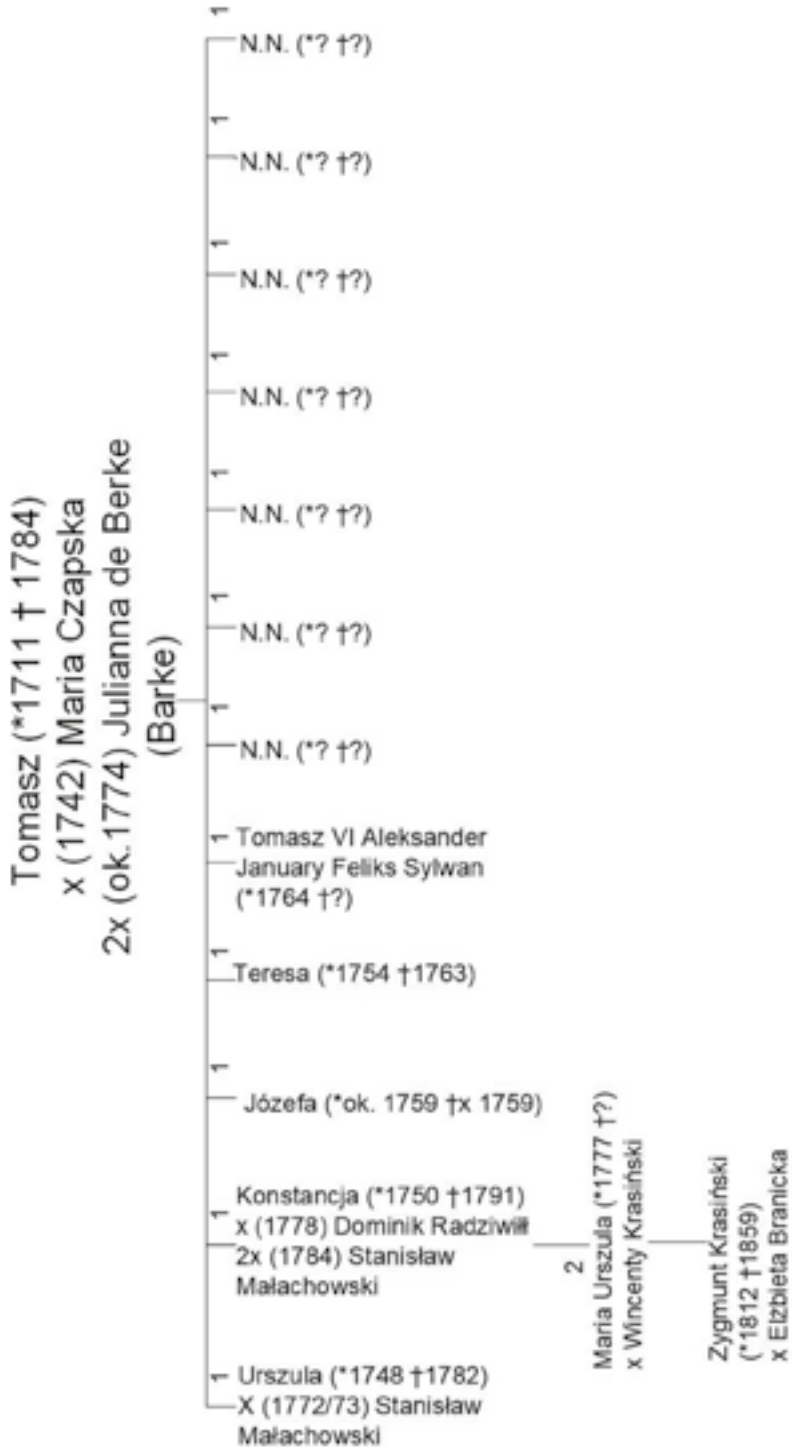
Aneks I

Prezentowany aneks składa się z dwóch tablic genealogicznych odnoszących się do linii bąkowskiej Czapskich. W związku z dużym rozrodzeniem tej rodziny, przedstawione poniżej zostały osoby wywodzące się od Sebastiana (III). Liczby rzymskie przy poszczególnych postaciach przedstawiają numerację imion jakie pojawiały się w historii Czapskich od okresu średniowiecza po czasy współczesne. Przedstawione postacie to przodkowie, jak i potomkowie starosty knyszyńskiego w linii prostej, dlatego w Aneksie nie znajdują się adnotacje odnoszące się np. do potomstwa kuzynów Tomasza.

Sebastian III (*ok. 1637 † 1699)
x (1662) Magdalena Wilczyńska



Tablica 2



Aneks II

Itinerarium

Itinerarium Tomasza Czapskiego (1711–1784) powstało na podstawie lektury korespondencji, dziennika oraz innych źródeł wytworzonych przez starostę knyszynskiego lub jego otoczenie, a także literatury historycznej. Poniższe zestawienie nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia. Nie uwzględniono w tabeli miejsc pobytów całkowicie niepewnych, jak np. miejsce urodzenia czy ukrywania się w czasie procesu z Janem Klemensem Branickim. Niekiedy nie udało się podać dokładnej daty dziennej, dlatego też w kolumnie „Data” cyfrą rzymską określono wyłącznie miesiąc, a niekiedy nawet połowę danego roku. Ze względu na oszczędność miejsca podano tutaj sygnatury źródeł wraz z ewentualnymi numerami stron lub kart bez ich konkretnego nazewnictwa.

Data	Miejsca pobytów Tomasza Czapskiego	Źródło
1733 VII VIII–IX XI–XII	Malbork Warszawa Gdańsk	APT, kat. II, dz. 7, sygn. 54, k. 128 i n. S. Achremczyk, <i>Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich...</i> , s. 118 i n. Ibidem, s. 125.
1734 I–VI 25 VII X–21 XII XII XII	Gdańsk Oliwa Królewiec Friedrichstadt Berlin	K. Jarochoowski, op. cit., s. 499, 522–523 oraz pozostała literatura dotycząca oblężenia Gdańska przez oddziały rosyjskie. A. M. Wodziński, <i>Oblężenie Gdańska 1733–1734...</i> , s. 397. ANK, MNK, rkp 46, s.3 oraz literatura doty- cząca pobytu polskiej szlachty w Królewcu. ANK, MNK, rkp 46, s. 3. Ibidem, s. 3–4.
1735 15 I–XII	Paryż	ANK, MNK, rkp 46, s. 4.
1736 I–XII	Paryż	ANK, MNK, rkp 46, s. 4–17.
1737 1 I 2–4 I 4 I 11–15 I 15 I 15–21 I	Meudon Wersal Boi de Bologne Meudon Paryż Meudon	ANK, MNK, rkp 46, s. 4–89. Ibidem. Ibidem. Ibidem. Ibidem. Ibidem. Ibidem.

Data	Miejsca pobytów Tomasza Czapskiego	Źródło
1737		
21–2 IV	Paryż / Wersal / Paryż	ANK, MNK, rkp 46, s. 4–89.
2 IV	Meudon	Ibidem.
3–18 IV	Paryż	Ibidem.
2 poł. IV–	Saint-Moré [?]	Ibidem.
2 poł. IV–V	Paryż	Ibidem.
V–X	Frankfurt nad Menem / Paryż	Ibidem.
X	Strasburg	Ibidem.
2 poł. X	Paryż	Ibidem.
2 poł. X	Manheim	Ibidem.
2 poł. X/XI [?]	Frankfurt nad Menem	Ibidem.
XI [?]	Wiesbaden [?]	Ibidem.
XI [?]	Norymberga	Ibidem.
XI [?]	Praga	Ibidem.
2 poł. roku	Wrocław	Ibidem.
2 poł. roku	Warszawa	Ibidem.
2 poł. roku	Dobrzyniewo	Ibidem.
2 poł. roku	Białystok	Ibidem.
2 poł. roku	Gdańsk	Ibidem.
2 poł. roku	Braniewo	Ibidem.
1738		
[?]	Okolice Gdańska	ANK, MNK, rkp 46, s. 98–107.
[?]	Gdańsk	Ibidem.
[?]	Warszawa	Ibidem.
2 poł. roku	Dobrzyniewo / Knyszyn [?]	Ibidem.
1740		
27 VII	Królewiec	GStA PK, XX, HA EM, 61d, nr 296, s. 109.
1742		
VII–XII	Gdańsk	BPTPN, sygn. 1547, s. 57–58.
1743		
12 IX	Możejkowo	BPTPN, sygn. 1548, s. 75.
1744		
29 X	Dobrzyniewo	AGAD, AR dz. IV, sygn. 142, s. 7; ANK, AMCh, sygn. 310, s. 17–19
1745		
IX	Dobrzyniewo	<i>Actores Illustrissima Isabella de Principibus[...], [b.p.].</i>
1746		
12 V	Dobrzyniewo	AGAD, ARos, sygn. IV/69, s. 4–5; BPTPN, sygn. 1549, s. 2–3.

Aneks

Data	Miejsca pobytów Tomasza Czapskiego	Źródło
1746 14 VI	Nowa Wieś	<i>Lustracja województw Prus Królewskich...</i> , t. II, cz. 1, s. 126.
20 VI–26 VI 18 VII 19 VI–X	Dobrzyniewo Nowa Wieś Dobrzyniewo	BPTPN, sygn. 1549, s. 3–4. BG PAN, MS Akc. 6762, k. 1. BPTPN, sygn. 1549, s. 1–3, s. 51.
1747 24 IV	Dobrzyniewo	BPTPN, sygn. 1549, s. 3.
1748 2 I–2 II 30 V–24VII 12 IX–28 IX	Dobrzyniewo Dobrzyniewo Możejkowo	AGAD, AR, dz. V, sygn. 2511. Ibidem; BPTPN, sygn. 1549, s. 4–8. BPTPN, sygn. 1549, s. 14, 57–58.
1749 16 II 19 II 22 VIII–1 XI	Biała Dobrzyniewo Nowa Wieś	I. Bienkowska, op. cit., s. 422. AGAD, AR, dz. V, sygn. 2511. <i>Lustracja województw Prus Królewskich...</i> , t. II, cz. 1, s. 135; ibidem, s. 113.
1750 I–24 VII	Nowa Wieś	AGAD, AR, dz. V, sygn. 2511; GStA PK, XIV, Rep. 145, nr 27, s. 80 <i>Lustracja województw Prus Królewskich...</i> , t. II, cz. 1, s. 100; ibidem, cz. 2, s. 6, 9–9, 11, 14–15, 21.
1751 19 VII–19 IX	Gdańsk	BPTPN, sygn. 1549, s. 38–39; <i>Lustracje woje- wództw Prus Królewskich...</i> , t. 2, cz. 2, s. 25.
1752 5 VII 7 VII 9 VII 9 VIII	Gdańsk Hochwasser – Oliwa Pruszcz Gdańsk	<i>Podróże litewskiego magnata...</i> , s. 107. Ibidem. Ibidem, s. 109. BPTPN, sygn. 1549, s.39.
1754 16 XII 19 XII	Warszawa Gdańsk	„Kuryer Polski”, nr 26 BPTPN, sygn. 1549, s. 39–40.
1755 3 V	Gdańsk	BPTPN, sygn. 1549, s. 40.
1756 13 III 9 IX–10 IX	Gdańsk Grudziądz	BPTPN, sygn. 1549, s. 58–62. J. Dygdała, <i>Życie polityczne Prus Królew- skich...</i> , s. 54.

Aneks

Data	Miejsca pobytów Tomasza Czapskiego	Źródło
1757 2 IV	Gdańsk	BPTPN, sygn. 1549, s. 62–65.
1758 13 V 22 VII	Gdańsk Gdańsk	BCzart., MNK 593, t. 3, k. 1–1v. BPTPN, sygn. 1547, s. 57.
1759 19 VIII	Warszawa	BPTPN, sygn. 1548, s. 51.
1763 II–III	Gdańsk	BPTPN, sygn. 1549, s. 65–78.
1764 22 III 27 III 8 VII IX – 3 XII	Starogard Grudziądz Nowa Wieś Warszawa	J. Dygdała, <i>Życie polityczne Prus Królewskich...</i> , s. 115. S.K. Wałęga, <i>Jak prorektor toruński Schultz...</i> , s. 131–147. ANK, AMB, sygn. 269, s. 399. J. Dygdała, <i>Życie polityczne Prus Królewskich...</i> , s. 137–138; M. Bielska, <i>Buntownik z wyboru...</i> , s. 73.
1765 10 V	Nowa Wieś	ANK, AMB, sygn. 269, s. 400–401
1766 16 IV–V	Warszawa	Teki Glinki, sygn. 315, s. 58–59; M. Bielska, <i>Buntownik z wyboru...</i> , s. 73;
1767 25 III–4 IV	Warszawa	BPTPN, sygn. 1549, s. 78–83; W. Nowosad, <i>Białe: Dzieje osady...</i> , s. 11.
1769 19 VIII–14 XI	Warszawa	BPTPN, sygn. 1548, s. 51; <i>Prawa i przywileje Knyszyna...</i> , s. 195.
1771 XI–XII	Warszawa	„ <i>Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą...</i> ”, s. 82–83, 86, 88
1773 14 XI	Radzyń	GStA PK, XIV, Rep. 145, nr 27, s. 87.
1774 5 II	Warszawa	LMAVB, Fond 273, nr 680, [b.p.].
1784 20 III 24 III	Warszawa (śmierć) Kościół św. Krzyża w Warszawie (pogrzeb)	„Gazeta Warszawska”, nr 24, 1784. „Gazeta Warszawska”, nr 25, 1784.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwa

Archives départementales de Meurthe et Moselle (Nancy)

C – Contrôle des actes des notaires- Lunéville, sygn.: 1980, 1982

Archives diplomatiques du ministère des Affaires étrangères

CP Pologne, sygn.: 216, 218, 219, 221–222, 224, 226

Archivio SegretoVaticano

Polonia – Additamenta, sygn.: 8, 9, 164, 165, 249

Archivum Romanorum Societatus Iesu w Rzymie

Pol. 78 – Epistolae Prov. Poloniae et Lituaniae II

Pol. 86 – Necrologi Provinciae Maioris Poloniae

Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej

Parafia. SS Janów 1693–1764, sygn.: AA 004

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

Rękopisy nr: A: 22, 70

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn.: 27, 35, 80, 93

Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 338, 355

Archiwum Radziwiłłów:

— dział IV, sygn.: 142, 816, 818, 819, 883

— dział V, sygn.: 2484/1, 2484/2, 2484/3 2484/4, 2492, 2250, 2507, 2511

- dział XI, sygn.: 140, 162
- dział XXXIV, sygn.: 378
- Archiwum Roskie, sygn.: I/90, IV/32, IV/63, IV/67, IV/69, XXXIV/172 LX/62, LX/85, LXII/85
- Archiwum Skarbu Koronnego, LVI: sygn. 110
- Archiwum Zamoyskich, sygn.: 358, 1804, 2442, 2914
- Kapicjana, sygn.: 42, 50
- Księgi miejskie Warszawa – Ekonomiczne, sygn.: 88, 172
- Metryka Koronna:
 - Księgi Spraw Publicznych (Kancelarskie) Metryki Koronnej, sygn.:101, 105
 - Księgi Referendarii Koronnej, sygn.: 47
- Papiery rodziny Tarłów, sygn.: 10
- Sumariusz Metryki Litewskiej, sygn.:11
- Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej:
 - Archiwalia różnej proweniencji: 305, 325, 327
 - Kancelaria hetmańska: 619, 962

- Zbiór Ignacego Przyjemskiego, sygn.: 2, 3

Archiwum Narodowe w Krakowie

- Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn.: 230, 261, 269, 309, 310, 941
- Zbiór Zygmunta Glogera, sygn.: 14, 20, 82, 83, 87, 88, 90, 97, 478, 490

Archiwum Państwowe w Białymstoku

- Teki Glinki, sygn.: 312, 313, 315, 317, 320, 362

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- Akta Miasta Nowego nad Wisłą, sygn.: 53, 56
- Archiwum Komierowskich z Komierowa, sygn.: 6
- Archiwum majątności Kosowo i Chrostkowo, pow. Świecki, sygn.: 9
- Deputacja Kamery Wojennej w Bydgoszczy, sygn.: 104

Archiwum Państwowe w Gdańsku

- Akta Miasta Skarszew, sygn.: 520,11/8, 9, 16
- Akta Starego Miasta Gdańska, sygn.: 300,41/23, 25, 27
- Akta urzędu prezydującego burmistrza, sygn.: 300,1/164, 167
- Korespondencja ze szlachtą, sygn.: 300,52/356
- Księgi gruntowe, sygn.: 300, 32/16
- Księgi czynności burgrabiego, sygn.: 300,3/175
- Księgi ławnicze, sygn.: 300,43/199, 200
- Listy i dokumenty po 1525 r., sygn.: 300,53/202

Nauka i sztuka, sygn.: 300,36/66
Sąd grodzki w Kiszporku, sygn.: 10,2/33
Sąd ziemski w Sztumie, sygn.: 10,3/4, 6, 7

Archiwum Państwowe w Kielcach

Archiwum Małachowskich z Białaczowa, sygn.: 21, 104, 107, 113

Archiwum Państwowe w Lublinie

Trybunał Koronny, sygn.: 154

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum Kossowskich z Głogowy, sygn.: 71, 151

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Archiwum rodziny Finckenstein, sygn.: 1492

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Majątek Czerniejewo – Skórzewscy, sygn.: 2412

Majątek Pawłowice – Mielżyńscy, sygn.: 46, 261, 270, 288, 290, 348, 349, 380

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta luźne z Akt Miasta Torunia, sygn.: 7748, 9182

Akta Miasta Torunia: kat. II: dział 1, sygn. 9

dział 6, sygn.: 26

dział 7, sygn.: 54, 55

Archiwum rodowe Karwatów, sygn. 29

Archiwum Szanieckich z Nawry, sygn.: 168, 248, 274, 490

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie

I. HA GR: Rep. 67A: nr 85

XIV. HA: Rep. 145: nr 27; Rep. 359, 13: nr 1, nr 2

— Urkunden.: nr 5

XX. HA: EM: 48 d: nr 6; 61d: nr 296

111k: nr 174

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu

Polen II, sygn.: 7, 8, 10, 12, 13, 14, 16

Polen III, sygn. 63

Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden

10026 Geheimes Kabinett:

— Loc.: 03289/04, 664/4, 2098/5, 3368/4, 3498/7, 3498/8, 3605/8

Biblioteki

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Rękopisy MNK nr: 46, 110; 111; 580: t. 5, 595: t. 3, t. 4, t. 5, t. 6; 658; 676; 2615/1;
2719

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk

Rękopis nr: MS Akc. 6762

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Rękopis nr: 1805

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Rękopisy nr: 3162/III, 9078/IV

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Sygnatury: 1547, 1548, 1549

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

Rękopisy nr: 1333/1, 1801/2

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Archiwum Mniszchów, sygn.: 3933/II

Archiwum Wodzickich, sygn.: 11820/II

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego

Sygnatura nr: 2608

Bibliothèque Municipal de Nancy

MS Ossolinski, sygn.: 406, t.2

Lietuvos mosklų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie

Fond 9: nr 36

Fond 273: nr: 616, 680, 692, 2144

Universitätsbibliothek w Bazylei

UBH L la: 686

Muzea

Zamek Królewski w Warszawie

Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, rkps. nr 100

Starodruki

(druki oraz czasopisma opublikowane do końca XVIII w.)

Actores Illustrissima Isabella de Principibus Poniatowskie Branicka olim Illustrissimi Joannis Clementis Branicki C. C. E. R. S. D [...], [b.m. 1786]

Constitutionis arrêtées à la diete extraordinaire de pacification à Varsovie le 25 Juin 1736, [Dresden 1736]

[Czapski P.T.], *Chemia in nuce, oder, Kurze doch aufrichtige Anweisung zu der Wissenschaft der Zerlegung der Körper* [b.m. 1777].

„Gazeta Warszawska”: 1774: nr 50, 1777: nr 17, 1782: nr 98, nr 99, 1784: nr 24, nr 25

„Gazette de France”: 1764: 18 mai, 1771: novembre

Huffland D., *Grundliche Gedanken von Münz- wessenunterdenen Kreutz—Rittern in Preussen*, Danzig 1768.

Informacya o Konwikcie Kaliskim przy szkołach Societatis Jesu [...] do wiadomości podana, Kalisz 1746.

„Kuryer Polski”: 1733: nr 181; 1754: nr 26; 1757: nr 1, nr 29, nr 43

„Kuryer Warszawski”: 1764: nr 28

La Clef du cabinet des princes de l'Europe ou recueil historique et politiques sur les matières du temps: 1735: Decembre

Opisanie zuchwałych postępów i wiolencji, które różnemi czasy magistrat Gdański nad osobami stanu szlacheckimi wykonywał, i jako y ostatniego procederu ich z WW. Imcią Panem Czapskim starostą knyszyńskim, [b.m i d.]

Ulżenie żalów Oyczyzny przez nieśmiertelność cnót i zasług jaśnie wielmożnego śp. Jmci Pana Józefa Czapskiego, kasztelana elbląskiego, Orła Białego Kawalera, Józefowi Czapskiemu, [b.m. i d.]

„Wiadomości Warszawskie”: 1767: nr 20

„Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten”: 1774: nr 31

Źródła drukowane

Album studentów Akademii Zamojskiej 1595–1781, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994.

Annales monasterii Olivienis ord. Cist. Aetate posteriores, oprac. P. Czaplewski, Toruń 1916–1919.

Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim – dokumenty, oprac. J. Rudnicka, Wrocław 1988.

„*Censura Reflexionum Amici ad Amicum...*” *Pismo polityczne w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego z 1733 roku*, oprac. R. Niedziela, Kraków 2007.

- Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013.
- Dachnowski Jan Karol, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. Z. Pentek, Kórnik 1995.
- Das Totenbuch des Prämonstratenserinnen- Kloster Zuckau bei Danzig*, hrsg. v. M. Perblach, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen”, t. 5, Danzig 1906.
- Die Matrikel des Gymnasium zu Elbing (1598–1786)*, Hrsg. H. Abs, Danzig 1944.
- Die Schüler des Braunsberger Gymnasiums von 1694–bis 1776*, hrsg. G. Lühr, Braunsberg 1934.
- Długosz J., *Insignia seu Clenodia Regis et Regni Poloniae*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885.
- Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała żyć bym nie mogła. Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016.
- Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 3, Lipsk 1839.
- „*Interes WM Pana wspominałem królowi Jmci...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2007.
- Inwentarz starostwa skarszewskiego z 1737 r.*, oprac. H. Krupa, „Rocznik Gdański”, t. 15–16: 1956–1957, s. 461–468.
- „...*Jak sobie pościelemy na tym sejmie tak spać będziemy...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego do Jana Szembeka, podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego z lat 1711–1728*, oprac. A. Perłakowski, Kraków 2010.
- „*Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą*”. *Listy generalnego plenipotenta Stanisława Karwowskiego do kasztelanowej krakowskiej Izabeli Branickiej z lat 1771–1788*, oprac. K. Syta, Toruń 2020.
- Karpiński F., *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dermałowicz, Warszawa 1985.
- Klejnoty długoszowe*, oprac. i wyd. M. Friedberg, Kraków 1931.
- Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796, z papierów po Ludwiku Bernackim*, oprac. i wyd. J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959.
- Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, z serca kochająca żona i uniżona sługa*, t. 1: *Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

- Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736*, oprac. B.S. Kupść i K. Murzyński, Wrocław 1967.
- Księga wpisów uczniów Gimnazjum Gdańskiego 1580–1814*, oprac. Z. Nowak, P. Szafran, Warszawa–Poznań 1974.
- Księgi referendarii koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 2 (1735–1763), oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1970.
- Leszczyński S., *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*, wstęp i oprac. E. Cieślak, Olsztyn 1988.
- Lettres inédites du Roi Stanislas, duc de Lorraine et de Bar a Jacques Hulin, son ministreeencour de France (1733–1766)*, ed. P. Boyé, Nancy 1920.
- Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 2: *Województwo chełmińskie*, cz. 1: *Ziemia michałowska*, cz. 2: *Ziemia chełmińska*, t. 3: *Województwo malborskie*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2007–2011.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 4, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1917.
- Metryka uczniów toruńskiego gimnazjum akademickiego 1600–1817*, cz. 2: 1718–1817, wyd. Z. H. Nowak i J. Tandecki, Toruń 1998.
- Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2016.
- Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy przez Łukasza Gołębiowskiego*, Warszawa 1827.
- Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, oprac. W. Wernerowa, Białystok 1993.
- Pamiętnik dziejów Polski z akt urzędów lwowskich i z rękopisów*, wyd. S. Barącz, Lwów 1855.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, wybór tekstu D. Triaire, przekł. W. Brzozowski, wstęp. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2016.
- Pamiętniki króla Stanisława Poniatowskiego [Mémoires du roi Stanislas Poniatowski et correspondance avec l'empereur Catherine II]*, wyd. J. K. Żupański, Posen 1862.
- Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego*, przeł. B. Zaleski, Warszawa 1903.
- Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet i dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013.
- Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1–2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.
- „Przewodniki Warszawskie” 1779, teksty ustalił i oprac. E. Rabowicz, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG”. Dodatek do prac historyczno-literackich, 1985, nr 8–9.
- Przy boku Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2019.

- Rękopis X. Bagińskiego dominikanina prowincyi litewskiej (1747–1784 r.)*, wyd. E. Tyszkiewicz, Wilno 1854.
- Tego roku z Paryża. Korespondencja króla Stanisława Augusta z Feliksem Oraczewskim 1782–1784*, oprac. A. Jaruszewska, Warszawa 2014.
- Teki Dworzaczka (dostęp online: http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html)
- Testamenty szlachty Prus Królewskich w XVIII wieku*, oprac. i wyd. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016.
- Volumina Legum, Przedruk zbioru praw XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do 1782 wydanego*, t. 5–8, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.
- Wybicki J., *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A.M. Skałkowski, Kraków 1927.
- Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510–1770*, wyd. A. Bardecka, J. Rutkowska, A. Sucheni-Grabowska, H. Szwankowska, Warszawa 1963.

Literatura

- Achremczyk S., *Czapski Franciszek*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 248.
- Achremczyk S., *Czapski Grzegorz Longin Józef*, [w:] SBPN t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 250–251.
- Achremczyk S., *Czapski Ignacy*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 251–252.
- Achremczyk S., *Czapski Jan Piotr*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 255.
- Achremczyk S., *Czapski Sebastian*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 258–259.
- Achremczyk S., *Konfederacja grudziądzka szlachty Prus Królewskich 1733–1734*, „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1–2, s. 103–130.
- Achremczyk S., *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1, s. 115–137.
- Achremczyk S., *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981.
- Achremczyk S., *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016.
- Achremczyk S., *Senatorowie Prus Królewskich drugiej połowy XVII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kiełbik, Olsztyn 2013, s. 272–289.
- Achremczyk S., *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991.
- Achremczyk S., *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*, Olsztyn 1999.
- Ajewski K., *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 36, 2004, s. 9–20.

- Ajewski K., *Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie*, Warszawa 2004.
- Ajewski K., *Zbiory numizmatyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie. Przyczynek do kolekcjonerstwa Czapskich, Krasińskich i Konstantego Świdzińskiego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 46, 2002, z. 1 (173), s. 15–50.
- Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, Bd. 8, hsg. U. Thieme, Leipzig 1913.
- Altpreuussische Geschlechterkunde Familienarchiv. Verein für Familienforschung in Ost- und Westpreussen e. V.*, Band 35, 2013.
- Antkowiak W., Lamparski P., *Zamki i strażnice krzyżackie ziemi chełmińskiej (historia, plany, tajemnice)*, Toruń 2000.
- Artystyczne wyroby z kości słoniowej w zbiorach polskich*, red. A. R. Chodyński, Malbork 1989.
- Assorodobraj N., *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1966.
- Bardecka A., Turnau I., *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Warszawa 1969.
- Barylewska-Szymańska E., Szymański W., *Gdańskie ogrody drugiej połowy XVIII wieku w anonsach prasowych*, [w:] *Gdańskie ogrody*, red. E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2018, s. 57–127.
- Barylewska-Szymańska E., Maciakowska Z., *Szlachcic mieszczaninem? Miejsca zamieszkania polskiej szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 41, 2017, z. 2, s. 101–127.
- Barylewska-Szymańska E., *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa–Gdańsk 2015.
- Barylewska-Szymańska E., Szymański W., *Wokół gdańskiego stołu w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, przy współpracy W. Szymańskiego, Gdańsk 2007, s. 43–65.
- Baumont H., *Histoire de Lunéville*, Lunéville 1900.
- Bär M., *Der Adel und der adlige Grundbesitz in Polnisch- Preussen zur Zeit der preussischen Basitzergraffung*, Leipzig 1911.
- Betlejewska C., *Meble gdańskie od XVI do XIX wieku*, Warszawa–Gdańsk 2011.
- Beyrich R., *Kursachen und die Polnische Thronfolge 1733–1736*, Leipzig 1913.
- Bieda J., *Cele o organizacja zakładów karnych I Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, t. 94, 2015, s. 77–90.
- Bielska M., *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński 1740–1784*, Białystok 2007 [praca magisterska dostępna online w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej].
- Bielska M., *Koryfeusz okrucieństwa – Tomasz Czapski, starosta knyszyński*, „Nowy Gonic Knyszyński. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny”, nr 8 (67), 2008, s. 13–26.

- Biernat C., *Życie portowe Gdańska w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Pomorze Nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 187–271.
- Bieś A. P., Grzebień L., Ingłot M., *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Polonia*, Kraków 2002.
- Bogeng G. A. E., *Die grossen Bibliophilen: Geschichte der Büchersammler und ihrer Sammlungen*, Bd. 3: *Die Anmerkungen*, Leipzig 1922.
- Bogucka M., *Gdańskie kontrakty zbożowe w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” t. 17, 1969, z. 4, s. 711–719.
- Bogucka M., *Miasto i mieszczanin w społeczeństwie Polski nowożytnej (XVI–XVIII wiek)*, „Czasy Nowożytne”, t. 22, 2009, s. 9–49.
- Bogucka M., *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XV–XVII*, Warszawa 1967.
- Bömelburg H.-J., *Gdańsk miastem wielokulturowym? Z perspektywy badacza dziejów wczesnonowożytnych*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opaccki, Warszawa 2003, s. 107–118.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa–Kraków 1899.
- Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., Kucharczyk K., *Parki i ogrody zabytkowe w krajobrazie kulturowym Podlasia. Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego*, Białystok 2000.
- Borek M. M., *Postać świętej Marii Magdaleny w malarstwie*, „Studia Gdańskie”, t. 14, 2001, s. 313–336.
- Boyé P., *La cour Polonoise de Lunéville (1737–1766)*, Nancy–Paris–Strasbourg 1926.
- Boyé P., *Stanislas Leszczyński et le Troisième Traité de Vienne*, Paris 1898.
- Breza E., *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*, Gdańsk 1986.
- Bruski K., *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002.
- Bruski K., *Rycerstwo w komturstwie gniewskim – posiadłości i udział w życiu politycznym*, [w:] *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy w Gdańsku. Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1999, s. 13–33.
- Cackowski S., *Struktura społeczna i gospodarcza wsi województwa chełmińskiego w okresie pierwszego rozbioru Polski. Osadnictwo i ludność chłopska*, Toruń 1985.
- Całek A., *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność*, Kraków 2013.
- Chaniecki Z., *Muzyka w Europie w relacjach polskich podróżników*, Warszawa 2005.
- Chevallier P., *Les ducs sous l'acacia ou les premiers pas de la Franc-maçonnerie française 1725–1743*, Geneve 1994.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017.
- Chodyński A. R., *Elitarność osobowości na przykładzie gdańskich kolekcjonerów XVI–XVIII wieku*, [w:] *Mieszczanstwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 413–419.

- Chodyński A. R., *Kolekcjonerzy i kolekcje w Gdańsku XVI–XIX wieku (do 1872 r.)*. „Inventarium et taxam” dzieł sztuki, „Rocznik Historii Sztuki, t. 27, 2002, s. 171–213.
- Chodyński A. R., *Obyczajowość polska w świetle inwentarzy Czapskich herbu Leliwa z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 51, 2003, z. 1, s. 277–288.
- Chodyński A. R., *Zbiory dzieł sztuki i galeria malarstwa w Gdańsku u schyłku XVII i XVIII wieku*, „Gdańskie Studia Muzealne”, t. 6, 1995, s. 71–94.
- Chrapkowski B., Rejmanowski M., *Mełno – gmina Gruta. Zespół pałacowo-parkowy*, Toruń 1996.
- Chwalewik E., *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1, Warszawa–Kraków 1926–1927.
- Ciesielski T., *Generałowie wojska koronnego w latach 1717–1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie. Struktura – urzędy – prawa – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 445–477.
- Ciesielski T., *Przygody wojenne Michała Kazimierza Radziwiłła i jego listy do żony czerwca 1734–kwietnia 1735*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzkowski, Kraków 2015, s. 93–117.
- Ciesielski T., *W obronie Gdańska – działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733–1734*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. 2, red. K. Boniatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 177–197.
- Ciesielski T., *Walka o utrzymanie Trybunałów wielkich i Trybunałów Skarbowych z 1749 r.*, [w:] *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII–XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 143–175.
- Cieślak E., *Bankierzy i banki w Gdańsku w XVIII wieku*, [w:] *Bankierzy i banki w dziejach Gdańska*, red. E. Cieślak, Warszawa 1999, s. 81–109.
- Cieślak E., *Powojenne załamanie gospodarcze – pierwsze przejawy ożywienia gospodarczego w połowie XVIII wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2 (*Prusy Wschodnie 1657–1815*), oprac. E. Cieślak, J. Wojtowicz, W. Zajewski, Poznań 1984, s. 50–122.
- Cieślak E., *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.
- Cieślak E., *Śledztwo w sprawie ucieczki króla Stanisława Leszczyńskiego z obłązonego Gdańska w 1734 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R, 47, 1992, z. 1–2, s. 253–263.
- Coquery N., *Promenade et shopping: la visibilité nouvelle de l'échange économique dans le Paris du XVIIIe siècle*, [w:] *La promenade au tournant des XVIIIe et XIXe siècles (Belgique–France–Angleterre)*, éd Ch. Loir et L. Turcot, Bruxelles 2011, s. 61–75.

- Cyganek K., *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 2012.
- Czaplewski P., *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, Toruń 1921.
- Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982.
- Dachtera T., *Tomasz Czapski. Mecenas, pasja czy przypadek?*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, t. 38, 1997, z. 3, s. 48–53.
- Dacka-Górzyńska I., *O nieznanym dzieciach magnaterii polskiej w świetle metryk zmarłych kościoła św. Krzyża w Warszawie z lat 1670–1801: wybrane przykłady*, „Przegląd Historyczny”, t. 102, 2011, z. 3, s. 459–482.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis IV: 1701–1750*, oprac. W. Bondyra, Warszawa 2017.
- Długosz J., Seredyka J., *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 57–64.
- Dobroński A., *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.
- Doleżyńska-Sewerniak E., *Twórczość portretowa Szymona Czechowicza w świetle najnowszych badań – wybrane zagadnienia*, [w:] *Twórczość malarska Szymona Czechowicza i jej znaczenie dla kultury Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. E. Doleżyńska-Sewerniak, R. Mączyński, Toruń 2019, s. 125–167.
- Drost W., *Danziger Malerei vom Mittelalter bis zum Ende des Barock. Ein Beitrag zur Begründung der Struktur forschung in der Kunstgeschichte*, Berlin und Leipzig 1938.
- Drzewiecki B., *Szlachta województwa chełmińskiego w latach 1454–1772. Mobilność społeczna i terytorialna*, Warszawa 2014.
- Dubu J., *Les Demoiselles de Saint- Cyr, Maison royale d'éducation 1686–1793*, Yvilles 1999.
- Duffo Fr. A., *Stanislas Leczinski, Roi de Pologne (1677–1766)*, Paris 1936.
- Duisburg F. K. G., *Geschichte der Belagerungen und Blockaden Danzig's, von der frühesten bis auf gegenwärtige Zeit: ein historischer Versuch*, Danzig 1808.
- Dumanowski J., *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006..
- Durbas M., *Emigracja polska we Francji związana z dworem króla Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, 2010, z. 11, s. 243–256.
- Durbas M., *Szkoła Kadetów w Lunéville króla Stanisława Leszczyńskiego w świetle regulaminów*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 53, 2016, s. 27–44.
- Durbas M., *Szkoła kadetów w Lunéville w latach 1737–1766. Polscy wychowankowie*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, t. 24, 2015, s. 429–433.
- Dworzaczek W., *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego – wiek XIV–XV*, Warszawa 1971.

- Dygdała J., *Opozycja Prus Królewskich wobec cła generalnego w latach 1764–1766*, „Zapiski Historyczne”, t. 41, 1976, z. 3, s. 105–125.
- Dygdała J., *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu*, „Zapiski Historyczne”, t. 44, 1979, z. 3, s. 57–92.
- Dygdała J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa 1984.
- Dygdała J., *Obóz saski w Prusach Królewskich 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, s. 139–168.
- Dygdała J., *Czapski Antoni*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 247.
- Dygdała J., *Czapski Michał*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 256–257.
- Dygdała J., *Czapski Paweł Tadeusz*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 257–258.
- Dygdała J., *Czapski Franciszek Stanisław Kostka*, [w:] SBPN, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 249–250.
- Dygdała J., *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994.
- Dygdała J., *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, Warszawa 1999.
- Dygdała J., *Grabowscy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce w XVIII wieku jako przykład kariery rodziny szlacheckiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 11, 2000, s. 119–131.
- Dygdała J., *Prusy Królewskie wobec reformy Trybunału Koronnego z 1764 roku*, „Zapiski Historyczne”, t. 66, 2001, z. 4, s. 69–85.
- Dygdała J., *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu 1733 roku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 36–47.
- Dygdała J., *Jan Ansgary Czapski – droga awansu do magnaterii koronnej w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 477–483.
- Dygdała J., *Podskarbi wielki koronny Jan Ansgary Czapski – budowa pozycji społecznej i prestiżu nowego magnata w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 70, 2005, z. 1, s. 27–52.
- Dygdała J., *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólewiu 1733 roku*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 187–200.
- Dygdała J., *Rywalizacja dyplomatów cesarskiego i francuskiego w Polsce 1733 roku – Heinrich Wilhelm von Wilczek i Antoine Felix de Monti*, [w:] *Polska wobec*

- wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku, red. S. Skowron, Kraków 2009, s. 495–513,
- Dygdała J., *Z życia towarzyskiego polskich elit szlachecko-magnackich w Gdańsku w połowie 1757 roku (Przebendowscy, Adam Kazimierz Czartoryski i wielu innych)*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011, s. 37–62.
- Dygdała J., *Siedziby szlachty chełmińskiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Zamki, pałace, dwory i ich mieszkańcy w regionie kujawsko-pomorskim*, red. W. Rozyński, M. Strzelecka, M. Targowski, Toruń 2013, s. 33–62.
- Dygdała J., Mikulski K., *Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XV–XVIII wieku (czynniki awansu, trwania i upadku)*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (przemiany struktur wewnętrznych)*. Materiały z sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r., red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 7–29.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Małachowski Jan*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 400–401.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Ossoliński Antoni*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 390–391.
- Feldman J., *Stanisław Leszczyński*, Warszawa–Wrocław 1949.
- Flanss R., *Beiträge zur Preussischen Familienkunde. Die von Mühlbe*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.- Bezirk Marienwerder”, H. 22, 1888, s. 1–32.
- Flögel K. H. T., *Chronik von Königsberg*, Königsberg 1855.
- Froelich X., *Geschichte des Graudenzzer Kreises*, Band. 1: *Die allmälige Gestaltung der Grundverhältnisse und Berstitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammengehörigkeit der Kreis- Ortschaften, die Entickelung des städtischen und ländischen Komunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Danzig 1884.
- Fumaroli M., *Gdy Europa mówiła po francusku*, przekł. W. Brzozowski, J. K. Kłoczowski, Warszawa 2017.
- Gaber S., *Polacy na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville w latach 1737–1766*, Częstochowa 1988.
- Gabinet medali polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą z czasów panowania Stanisława Augusta*, t. 4, wyd. Edward hr. Raczyński, Wrocław 1843.
- Gad P., *Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760). Ofiara czarnej legendy?*, Warszawa 2022.
- Garczyński T., *Dorpowsy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2012, s. 262–263.
- Gastpary W., *Sprawa toruńska w roku 1724*, Warszawa 1969.
- Gerlach K., *Die Freimaurer im Alten Preußen 1738–1806. Die Logen in Berlin*, Innsbruck 2014.
- Gombin K., *Trybunał koronny – ceremonia i sztuka*, Lublin 2013.
- Górski K., *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1933.

- Grońska M., *Ekslibrisy – wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*, Warszawa 1992.
- Gross-Markner I., *Danzigs Dichtung und Geistesleben im Zeitalter Friedrichs des Großen*, Würzburg 1939.
- Grysińska-Jarmuła K., *Tendencje rozwojowe polskiej biografistyki od końca XIX do początków XXI wieku*, „Ukraińska Biografistyka”, t. 13, 2016, s. 51–74.
- Grzebień L., *Katalog profesorów kolegium jezuickiego w Poznaniu z „Encyklopedii wiedzy o jezuitach zestawiony”*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 4, 1997.
- Guinier A., *L'honneur du soldat. Éthique marziale et discipline Guerrière dans la France des Lumières*, Broché 2014.
- Gumowski M., *Plakiety Tomasza i Marii hr. Czapskich*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, nr 5, 1911, s. 77–78.
- Guze J., *Gabinet pastelii*, Warszawa 2005.
- Hass L., *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 80, 1973, z. 3, s. 587–620.
- Herbarz starodawnej szlachty podług heraldyków polskich z dopełnieniem do czasów obecnych*, Paryż 1858.
- Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, B. 4: *Erläuterungen zu den Karten-Register*, hrsg v. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenkus, Wiesbaden 1976.
- Holst N. von, *Danziger Kunstkabinette und Kunsthandelsbeziehungen im 18. Jahrhundert*, „Mittheilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins”, 1934, Jg. 33, H. 3, s. 59–72.
- Honisch D., *Anton Raphael Mengs und die Bildform des Frühklassizismus*, Recklinghausen 1965.
- Imańska I., *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013.
- Jakuboszczak A., Sajkowski W., *Rzeczpospolita szlachecka w oczach francuskich preceptorów w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, W. Zientara, Warszawa 2014, s. 71–87.
- Jarochoński K., *Z czasów saskich – spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886.
- Jasiński J., *Historia Królewca*, Olsztyn 1994.
- Jastrzębska-Penkala A., *„Za cudzoziemca iść...”. Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021, s. 379.
- Jeziorski P. A., *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, 2015, z. 3, s. 151–169.
- Kahl E., *Wychowanie dziecka w rodzinie szlacheckiej w XVI i XVII wieku*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2011, t. 1, s. 19–38.
- Kajdańska A., *Ubiory w nowożytnym Gdańsku od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2020.
- Kaleciński M., *Między sferą prywatną a publiczną. Ars „Mythologica” i antykizacja we wnętrzach domów i ogrodów Gdańska*, [w:] *Gdańsk nowożytny a świat antyczny*, red. M. Otto, J. Pokrzywicki, Gdańsk 2017, s. 115–151.

- Kamecka M., „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012.
- Karkucińska W., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.
- Katalog Tek Glinki*, cz. 1: *Indeks osobowy*, oprac. T. Zielińska, Warszawa 1969.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 15: *Powiat świecki*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1970.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Dawne województwo bydgoskie*, z. 18: *Włocławek i okolice*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1988.
- Kersten A., *Warstwa magnacka – kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974, s. 8–12.
- Kicińska U., *Pedagogiczny aspekt podróżowania w dawnej Polsce*, [w:] *Polski grand tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014, s. 31–45.
- Kicińska U., *W tym osieroconym stanie. Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku)*, Kraków 2020.
- Kilarska E., *O kaflach, piecach i naczyniach w Prusach Królewskich*, [w:] *Klejnot w Koronie Rzeczypospolitej. Sztuka złotnicza Prus Królewskich*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 122–148.
- Kizik E., *Przedproża i inne przybudówki gdańskich kamienic w świetle koncesji budowlanych z drugiej połowy XVIII wieku*, *Studia i materiały do dziejów Domu Gdańskiego*, t. 2, red. E. Kizik, Gdańsk–Warszawa 2011, s. 147–171.
- Kizik E., *Ceny domów na gdańskim rynku nieruchomości w latach 1774–1792 w świetle rękopiśmiennej gazety „Danziger Monathliche Sammlung”*, *Studia i materiały do dziejów Domu Gdańskiego*, cz. 3, red. E. Kizik, Gdańsk–Warszawa 2015, s. 82–141.
- Klemensiewicz Z., *Bibliografia ekslibrisu polskiego*, Wrocław 1952.
- Kłozka J., Maroszek J., *Dzieje Goniądza w 450. rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997.
- Kłudkiewicz K., *Majątek samotnej rozwódki w drugiej połowie XVIII wieku. O tym, co pozostało po Magdalenie z Czapskich Radziwiłłowej*, [w:] *Od mistyczki do komediantki. Kobiety Europy epok dawnych – źródła i perspektywy*, red. J. Godlewicz-Adamiec, P. Kociumbas, M. Sokołowicz, Warszawa 2016, s. 79–93.
- Konopczyński W., *Branicka Izabella*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 397–398.
- Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 404–406.
- Koredczuk J., *Uwagi o przesłuchaniu i zeznaniach świadków w inkwizycyjnym procesie karnym*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*”, 1992, nr 1247, s. 131–144.
- Kosiński L., *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962.
- Koska I., *Johann Heinrich Meissner: Ein Danziger Bildhauer des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Danziger Kunstgeschichtliche Forschungen*, Bd. 3, Danzig 1936.

- Kosnarewicz E., *Biografia i jej związki z psychologią*, [w:] *O biografii i metodzie biograficznej*, red. T. Rzepa, J. Leoński, Poznań 1993, s. 73–81.
- Kostkiewiczowa T., *Galeria portretów w pamiętnikach Stanisława Augusta*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 29–53.
- Kościelak S., *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003.
- Kowalczyk-Pyrzczuk E., *Herby złożone Zamoyskich – świadectwo pamięci genealogicznej rodu*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 56, 2008, z. 2, s. 109–127.
- Kowecka E., *Dwór „najrzadniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993.
- Kozłowska M., *Rynek kredytowy w osiemnastowiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 78, 2017, s. 199–222.
- Kratochwil Z., *Klasztor kapucynów w Rywałdzie Królewskim na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1747–1825*, „Rocznik Gdański”, t. 43, 1983, s. 109–143.
- Królewski Knyszyn. Starostwo knyszynskie w XVI–XX wieku. Wystawa ekspozycji w Białymstoku od 16.06 do 17.10.2010*, Białystok 2010.
- Krupska K., *Nowożytne złotnictwo wotywno na Ziemi Chełmińskiej*, [maszynopis rozprawy doktorskiej].
- Krzepela J., *Rody ziem pruskich*, Kraków 1927.
- Kucharski A., *Sarmata bibliofilem? Obraz biblioteki i książki w relacjach podróżnych czasów saskich*, „Folia Toruniensia”, 2009–2010, t. 9–10, s. 111–125.
- Kucharski A., *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1993.
- Kuchta J., *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 43, *Studia Historica*, t. 6, 2007, s. 65–75.
- Kuklo C., *Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, t. 107, 2020, s. 13–57.
- Kulesza-Woroniecka I., *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002.
- Kulesza-Woroniecka I., *Obraz dworu magnackiego w pamiętnikach i wspomnieniach osiemnastowiecznych*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 243–271.
- Kulesza-Woroniecka I., *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie”, t. 20, 2012, s. 155–175.

- Kuras K., *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze i wpływy*, Kraków 2018.
- Kurek J., *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729–1733)*, Katowice 2003.
- Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1927.
- Kwiatkowski M., *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989.
- Laszuk A., *Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII wieku*, „Białostoczczyzna” nr 3/1993, s. 25–30.
- Laszuk A., *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998.
- Lauterbach A., *Styl Stanisława Augusta. Klasycyzm warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1918.
- Lechicka J., *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór z jego pism*, Toruń 1951.
- Leroy A., *Marie Leczinska et ses Filles*, Paris 1940.
- Leszczyński A., *Handel Żydów ziemi bielskiej od XVI w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, nr 2/110, 1979, s. 33–53.
- Levron J., *Maria Leszczyńska. Polska królowa Francji*, z franc. przeł. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2007.
- Lukowski J., *The Polish–Lithuanian Commonwealth in the eighteenth century, 1697–1795*, London–New York 1991.
- Łepkowski T., *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 71, 1964, z. 3, s. 711–716.
- Łomnicka-Żakowska E., *Grafika portretowa epoki saskiej w Polsce w relacji z późnobarokową grafiką europejską*, Warszawa 2003.
- Łopatecki K., Kupczewska M., *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 64, 2016, z. 4, s. 485–495.
- Łowiectwo w grafice europejskiej od XV do XVIII wieku z kolekcji Ryszarda Wagnera*, oprac. A. Wagner, Poznań 2018.
- Łoza S., *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925.
- Łoza S., *Order Orła Białego*, Warszawa 1939.
- Łukasiewicz D., *Sarmatyzm i Prusy na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2015.
- Machalski E., *Stanisław Małachowski – Marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936.
- Maciakowska Z., *Pałac Jerzego Wandalina Mniszcha w Gdańsku u schyłku XVIII wieku*, *Studia i materiały do dziejów Domu Gdańskiego*, cz. 3, red. E. Kizik, Gdańsk–Warszawa 2015, s. 53–82.
- Maciejewska I., *„Pan i Absolut serca” – obraz ukochanego (?) mężczyzny w listach Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła*, [w:] *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w literaturze i kulturze*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2016, s. 140–151.

- Maciejewska I., Zawilska K., *Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa. Potulna żona czy mistrzyni intrygi?*, [w:] *Niepokorne – konstrukty kobiece w kulturze*, red. B. Wałęciuk-Dejneki, J. Połusznaj, Kraków 2014, s. 35–45.
- Macuk A., *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej w 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 29, 2014, z. 2, s. 41–111.
- Makowiecki T., *Archiwum planów Tylmana z Gameraen*, Warszawa 1939.
- Malesińska A., *Knyszyn w XVIII wieku. Życie codzienne małego miasta*, Knyszyn 2007.
- Maliszewski K., *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982.
- Maludzińska M., „Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem”. *Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa 2014.
- Manteuffel G., *O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1911, nr 7–8, s. 101–104.
- Manz F., *Czapski Tomasz Hutten*, [w:] SPKP, Warszawa–Łódź 1972, s. 139.
- Mańkowski A., *Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego”, t. 31, Toruń 1926.
- Mańkowski A., *Dwa inwentarze Czapskich z 18-go wieku*, „Mestwin. Dodatek naukowo-literacki Słowa Pomorskiego”, 1931, nr 2, s. 1–4.
- Mańkowski A., *Czapski Michał*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 191–192.
- Mańkowski A., *Czapski Piotr Aleksander*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 193.
- Mańkowski A., *Czapski Sebastian*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 193–194.
- Mańkowski A., *Czapski Tomasz*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 195.
- Mańkowski A., *Czapski Walenty Aleksander*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 195.
- Mańkowski T., *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, oprac. Z. Pruszyńska, wstęp W. Tatarkiewicz, Warszawa 1976.
- Maroszek J., *Dobra goniądzkie w XVI–XVIII wieku*, „Białostoczczyzna”, t. 4, 1993, s. 3–13.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
- Maroszek J., *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004.
- Maroszek J., *Pięć wieków parafii dobrzyniewskiej*, Dobrzyniewo 2019.
- Marraud M., *La noblesse de Paris au XVIIIe siècle*, Paris 2000.
- Master of World Painting. Anton Raphael Mengs*, Leningrad 1984.
- Mączak A., *Folwark pańszczyźniany a wieś w Prusach Królewskich w XVI/XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 47, 1956, s. 353–392.
- Mączak A., *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku*, Gdańsk 1998.
- Mączak A., *Struktura majątkowa szlachty pomorskiej w XVI–XVII wieku. Próba analizy statystycznej*, „Przegląd Historyczny”, t. 53, 1962, s. 645–672.

- McKinley Runyan W., *Historie życia a psychobiografia*, Warszawa 1992.
- Měřička V., *Orden und Auszeichnungen*, Prague 1966.
- Mieleszko J. *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971.
- Mikocki T., *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750–1830)*, Wrocław 1990.
- Mikulski K., *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa (Ze studiów nad genealogią szlachty pomorskiej)*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, red. K. Wajda i inni, Toruń 1993, s. 353–365.
- Mikulski K., *Szlachta powiatu świeckiego w województwie pomorskim w XVI–XVIII wieku (zmiany struktury majątkowej)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Historia 28, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 259, 1993, s. 35–61.
- Mikulski K., *Kryzys średniej szlachty w Prusach Królewskich w XVII wieku i powstanie nowej elity średnioszlacheckiej na przełomie XVII i XVIII w. (Przyczynek do dyskusji na temat modelu rozwoju gospodarki i społeczeństwa Polski)*, [w:] *Między zachodem a wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Poraziński, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 263–277.
- Mokrzejcki L., Burzyńska L., Puchowski K., *Die Edukation der pommerschen Jugend und Studenten und die Integrationsprobleme des XVII–XIX Jahrhunderts*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne, 1991, z. 93, s. 115–128.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.)*. Zarys wykładu z wyborem źródeł, Warszawa 2017.
- Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 1, wyd. S.K. Kosakowski, Warszawa 1859.
- Mossakowski S., *Tylman z Gameren: architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973.
- Muratori-Philip A., *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 2007.
- Nabielak L., *Jan Klemens Branicki – ustęp z dziejów XVIII wieku*, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone”, t. 5, 1864, s. 1–123.
- Napierała P., *Paryż i Wersal czasów Voltair’a i Casanovy*, Kraków 2012.
- Naworski Z., *Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej*, Toruń 1994.
- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772)*. Organizacja i funkcjonowanie, Toruń 2004.
- Naworski Z., *Starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego wojenka z Gdańskiem*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne*, red. M. Gałędek i inni, Warszawa 2020, s. 135–151.
- Newton W. R., *Wersal za fasadą przepychu*, z franc. przeł. G. Majcher, Warszawa 2015.
- Niedziela R., *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.

- Niedziela R., *Paryż przed rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015.
- Niemira K., *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.
- Niesiecki J., *Polski Wersal*, Białystok 1998.
- Niesiecki J., *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 7–29.
- Nowak Z., *Oświecenie w Gdańsku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 688–720.
- Nowosad W., *Spory szlachty pomorskiej ze starostami kościerskimi i kiszewskimi w II połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Życie codzienne na Kaszubach i Pomorzu na przełomie XIX i XX wieku. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2002, s. 117–141.
- Nowosad W., *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005.
- Nowosad W., *Konopaccy herbu Odwaga – dzieje pomorskiej rodziny senatorskiej w XV–XVIII wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2014.
- Nowosad W., *Wonna: Dzieje wsi*, Biskupiec 2021.
- Nowosad W., *Białe: dzieje osady*, Biskupiec 2022.
- Odyniec W., *Stosunki społeczno-gospodarcze w starostwach kaszubskich województwa pomorskiego w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 271–313.
- Odyniec W., *Czapski Aleksander*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 247.
- Odyniec W., *Czapski Tomasz*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 259.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kierowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamoyskiego w latach kanclerstwa*, „Rocznik Lubelski”, t. 8, 1965, s. 103–130.
- Orzeł J., *Edukacja szlachcica – ideały i postulaty w staropolskim piśmiennictwie pedagogicznym*, „Kultura i Edukacja”, 2011, nr 2 (81), s. 60–75.
- Pasierb J. S., *Religijność polska w dobie oświecenia*, [w:] *Życie kulturalne w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 49–59.
- Paździor M., *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki”, t. 8, 1967, s. 357–397.
- Pelczar M., *Nauka i kultura w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, red. A. Czeczunist, Warszawa 1969, s. 499–607.
- Penkała A., „Cysienka”. *Listy Cecylii z Sapiechów Chodkiewiczowej jako relacja trudnej drogi dojrzewania do samodzielności*, [w:] *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 91–102.

- Penkała A., *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Penkała-Jastrzębska A., „*Za cudzoziemca iść...*”. *Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021.
- Perłakowski A., *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków 2013.
- Pešek J., *Glanz und Finsternis des barocken Prag (1650–1784)*, [w:] *Prag*, red. V. Ledvinka, J. Pešek, Praha 2000, s. 339–399.
- Poniat R., *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*”, t. 73, 2013, s. 51–77.
- Popiołek B., *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, wyd. 2, Kraków 2018.
- Portret ponad wszystko – Jacob Wessel i jego wiek. Sztuka gdańska XVIII wieku*, red. A. Mosingiewicz, D. Kaczor, Gdańsk 2005.
- Prokop K. R., *Śluby i pogrzeby w księdze Acta Pontificia Biskupa Krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego (z życia religijnego i towarzyskiego elit staropolskich dobry saskiej)*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, t. 92, 2009, s. 205–224.
- Prószyńska Z., *Contesse Samuel*, [w:] *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971, s. 367.
- Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka 1454–1772*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012.
- Puchowski K., *Model kształcenia szlachty w kolegiach jezuickich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 97–104.
- Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*, Gdańsk 1999.
- Puttkamer E. von, *Frankreich, Rußland und der polnische Thron 1733. Ein Beitrag zur Geschichte der französischen Ostpolitik*, Berlin 1937.
- Rafacz J., *Dawne sądowe prawo polskie w zarysie*, Warszawa 1936.
- Richard P., *La Vie Privée de Louis XV*, Paris 1954.
- Rok B., *Kilka uwag o zainteresowaniach starożytniczych polskich peregrynantów z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010, s. 297–306.
- Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.
- Rolnik D., *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.

- Romańczuk Z., *Żydzi białostoccy do 1915 roku*, Studia i Materiały do Dziejów Miasta Białegostoku, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 147–205.
- Rondot B., *Apartamenty królowej w Wersalu – dwa światy Marii Leszczyńskiej* [*L'appartement de la reine à Versailles – le double Domanie de Marie Leszczyńska*], [w:] *Wersal Marii Leszczyńskiej* [*Le Versailles de Marie Leszczyńska*], Warszawa 2014, s. 71–105.
- Rostworowski E., *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Kraków–Wrocław 1958.
- Rostworowski S. M., *Co szlachcic polski w XVIII wieku kupował w Gdańsku*, „Rocznik Gdański”, t. 7–8, 1933–1934, s. 348–384.
- Rozsak S., *Geneza i rozwój Orderu Orła Białego w czasach saskich*, [w:] *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski, B. Dybaś, K. Mikulski, S. Roszak, Toruń 2003, s. 519–529.
- Rozsak S., *Koniec świata sarmackich erudyków*, Toruń 2012.
- Rozmarynowska K., *Ogrody odchodzące...? Z dziejów gdańskiej zieleni publicznej 1708–1945*, Gdańsk 2017.
- Rudnicka J., *Ruch księgarski w Warszawie za Stanisława Augusta (1764–1795)*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, „Studia Warszawskie”, t. 12, 1972, s. 229–258.
- Ruszczyc M., *Dzieje rodu i fortuny Branickich*, Warszawa 1991.
- Rymaszewski Z., *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1985.
- Ryszkiewicz A., *Polski ekslibris czasów oświecenia*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 38, 1976, nr 4, s. 299–307.
- Sajkowski A., *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1973.
- Saupin G., *Les villes en France à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècles)*, Paris 2002.
- Schuch H., *Die Zustände der Landbevölkerung im Kreise Berent am Schlusse der polnischen Herrschaft 1772*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 15, 1886, s. 45–88.
- Schwarz F., *Matthäus Deisch*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins”, Bd. 23, 1924, s. 54–76.
- Siedlecki J., *Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku: próba szacunku ilościowego*, „Ziemia Brańska”, t. 5, 1994, s. 98–104.
- Sikora D., *Konserwacja ogrodu Branickich w pracach krajowego ośrodka badań i dokumentacji zabytków*, [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Bianickich w Białymstoku – historia rewaloryzacji*, Białystok 2010, s. 19–63.
- Sławiński T., *Kretkowscy i ich dzieje od połowy XIV wieku*, Warszawa–Skrzeszew 2011.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–2, t. 5–6, t. 8, t. 10, Warszawa 1880–1889.
- Słownik staropolski*, t. 8, z. 1 (48), Wrocław 1977.
- Smoleński W., *Mieszczanstwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, oprac. M.H. Se-rejski i A. Wierzbicki, Warszawa 1976.

- Sokół Z., *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999.
- Staszewski J., *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynek do historii stronnictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, „Wiek Oświecenia”, t. 9, 1993, s. 83–97.
- Staszewski J., *August III Sas*, Wrocław 2010.
- Stenzel A., *Pałace i dwory okolic Grudziądza*, Grudziądz 2008.
- Straty wojenne. Malarstwo polskie – obrazy olejne, pastele, akwarele artystów polskich i w Polsce działających utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945*, t. 2, oprac. A. Tyczyńska, K. Znojewska, Warszawa 2012.
- Stróżyk P., *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2004, s. 201–229.
- Syta K., *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.
- Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971.
- Szczerbowska-Prusevicius K., *Das musikalische Frankreich des 18. Jahrhunderts in Carl Burney's der Musik Doctors Tagebuch einer Musikalischen Reise durch Frankreich und Italien*, [w:] *Das Fremde erfahren. Polen- Litauen, Deutschland und Frankreich in der früneuzentlichen Reiseliteratur*, Hrsg. W. Zientara, L. lewandowska, Toruń 2014, s. 31–64.
- Szklarska E., *Otoczenie Stanisława Leszczyńskiego w relacjach dyplomatów francuskich w latach 1733–1736*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 37, 1982, z. 3–4, s. 481–490.
- Szklarska E., „Rząd na uchodźstwie”. *Emigracja królewiecka przy Stanisławie Leszczyńskim*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 48–54.
- Szklarska E., *Czy warto było poprzeć Sasa? Kariery niektórych stronników Augusta III roku 1733*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczpospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 449–457.
- Sztachelska A., *Białystok w korespondencji Branickich*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 45–59.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Organizacja i struktura spławu produktów z dóbr Jana Klemensa Branickiego w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. 17, 1991, s. 213–237.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Handel w miastach dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studium ofiarowane Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Durbas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 101–110.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, t. 9, 1995, s. 67–77.

- Sztachelska-Kokoczka A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 41.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Kartki z życia Elżbiety (Izabeli) z Poniatowskich Branickiej (1730–1808)*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014, s. 11–33.
- Sztachelska-Kokoczka A., Oleśnicki A., *Białystok w czasach Branickich (lata 1708–1795)*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. C. Dobroński, Białystok 2012, s. 95–213.
- Szyndler B., *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979.
- Świdarska U., *Szlachta polska wobec Boga i ojczyzny*, Poznań 2001.
- Tazbir J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1999.
- Tchórzewska-Kabata H., *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasińskich 1844–1944*, Warszawa 2010.
- Tollet D., *Gdansk dans les Mémoires de Stanislas-Auguste Poniatowski*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 73–81.
- Tomalska-Więcek J., *Pałac Czapskich w Dobrzyniewie w świetle inwentarza z 1749 roku*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 13, red. W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2020, s. 419–464.
- Tomaszewski M., *Dziennik Tomasza Czapskiego jako źródło do dziejów podróży edukacyjnych w XVIII wieku*, [w:] *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądz-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 255–269.
- Tomaszewski M., *Linia swarożyńska rodu Czapskich herbu Leliwa w czasach nowożytnych*, „Zapiski Historyczne”, t. 82, 2017, z. 4, s. 31–51.
- Tomaszewski M., *Paweł Tadeusz Czapski – szlachcic, kolekcjoner, miłośnik nauki. Szkic biograficzny*, „Echa Przeszłości”, t. 18, 2017, s. 199–215.
- Tomaszewski M., *The Swarożyn Line of the Czapski Family of the Coat of Arms of Leliwa in the Early Modern Times*, „Zapiski Historyczne”, t. 82, 2017, z. 4, s. 31–51.
- Tomaszewski M., *Die Bücher-, Münzen-, Skulpturen- und Gemäldesammlungen von Tomasz Czapski (1711–1784)*, „Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien”, Bd. 9, 2018, s. 151–163.
- Tomaszewski M., *Czapscy herbu Leliwa w kręgach elit Prus Królewskich w czasach nowożytnych*, „Czasy Nowożytne”, t. 32, 2019, s. 53–81.
- Tygielski A., Pośpiech A., *Spółeczna rola dworu magnackiego w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 69, 1977, z. 2, s. 215–237.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, 3, 8, Warszawa 1905–1911.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego 966–1795*, wyd. 4, Warszawa 2021, s. 285–286.
- Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Durbas, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.

- Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990.
- Urządnicy województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993.
- Walczak E., *Czapscy, jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, Gdańsk 1986 [maszynopis niepublikowanej pracy doktorskiej].
- Walczak E., *Kariera rodu Czapskich w XVI – XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 56, 1996, z. 1, s. 65 – 84.
- Waliszewski K., *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1: 1734–1754, Kraków 1887.
- Wałęga S. K., *Jak prorektor toruński Schultz obraził dumę szlachecką i co z tego wynikało?*, „Słowo Pomorskie”, t. 15, 1935, nr 58 (10.03), s. 4–5.
- Wałęga S. K., *Perypetie toruńskie i gdańskie na sejmiku generalnym w marcu 1764 roku*, „Rocznik Toruński”, t. 26, 1999, s. 131–147.
- Widacka H., *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański”, t. 48, 1988, z. 2, 7–59.
- Widacka H., *Jan III Sobieski w grafice XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1987.
- Willms J., *Paris – Capital of the Europe. From the Revolution to the Belle Epoque*, New York–London 1997.
- Wodziński A., *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704–1709, 1733–1734)*, Kraków 1929.
- Wodziński A. M., *Oblężenie Gdańska 1733–1734*, „Rocznik Gdański”, t. 9–10, 1935–1936, s. 340–400.
- Wodziński A. M., *Król Stanisław Leszczyński w gościnie pruskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 11, 1937, s. 177–209.
- Woźniak M. F., *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne – Ilustracje*, Toruń 2012.
- Wójcik Z., *Refleksje wokół biografii Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 65–71.
- Wróbel Ł., *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej w XVIII wieku*, Toruń 2022.
- Wróbel Ł., *Życie dworskie. Rozrywki młodego magnata w świetle „Kontynuacji Dyaryusza od roku 1734” Józefa Jerzego Hylzena*, [w:] *Staropolskie podróżeowanie*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2016, s. 323–333.
- Wyczański A., *Wieś polskiego odrodzenia*, Warszawa 1969.
- Wyrobisz A., *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII wieku*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 173–210.
- Zaszkilniak L., *Trudności biograficznego badania albo jak za drzewami zobaczyć las?*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kołbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 27–37.

- Zatorska I., *Les Polonais en France 1696–1795. Bio- bibliographie provisoire*, Varsovie 2000.
- [Zielińska T.], *Capar Antoine*, [w:] *Słownik artystów polskich w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Zielińska T., *Siedziba szlachecka w dużym mieście polskim XVIII stulecia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 29, 1981, z. 3, s. 313–322.
- Zielińska T., *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach w XVIII wieku*, Warszawa – Łódź 1987.
- Zielińska T., *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej w Gdańsku XVIII stulecia*, [w:] *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII wieku. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 105–116.
- Zieliński J., *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 7: *Krakowskie Przedmieście*, Warszawa 2001.
- Zieliński R., *Polka na francuskim tronie*, Warszawa 1978.
- Żeglińska A., *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*, Gdańsk 2021.
- Żernicki-Szeliga E. von, *Geschichte des Polnischen Adels. Nebst einem Anhang Vassallenliste des 1772 Preussen huldigen Polnischen Adels in Westpreussen*, Hamburg 1905.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006.
- Żurko M., *O przydatności metody biograficznej w psychologii*, [w:] *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, red. M. Straś-Romanowska, Warszawa–Wrocław 1995, s.98–109.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1899, t. 14, Poznań 1892.

Źródła internetowe

- Coquery N., *Luxe et shopping à Paris Au XVIIIe siècle*, s. 6–7 [referat wygłoszony na konferencji *Creating the Europe 1600–1815 Galleries* 8.04.2016], https://www.academia.edu/24288187/Luxury_and_Shopping_in_the_Eighteenth_Century_Paris_Capital_of_Luxury (dostęp: 3.03.2019).
- <http://cyfrowe.mnw.art.pl/> (dostęp: 3.07.2023).
- http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html: 352 (Kuryer Polski) 1758 (dostęp: 20.01.2019).
- http://www.knyszyn.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=75&artykul=786&akcja=artykul (dostęp: 16.04.2019).
- <http://www.rempex.com.pl/events/141-173-aukcja-sztuki-dawnej/lots/16191-portret-pawla-> (dostęp: 3.07.2023).
- https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pitschmann_Tomasz_Czapski.png (dostęp: 11.06.2018).
- <https://gabinetmedalow.m4n.pl/> (dostęp:19.07.2023).

Bibliografia

- <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b55000403j.r=Czapski?rk=21459;2> (dostęp: 28.12.2022).
- <https://histmag.org/Tomasz-Czapski-Koryfeusz-okrucienstwa-1270/> (dostęp: 24.09.2019).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Radzyniu_Che%C5%82mi%C5%84skim#/media/Plik:Radzy%C5%84_Che%C5%82mi%C5%84ski_-_ruiny_zamku_krzy%C5%BCackiego.jpg (dostęp: 15.09.2020).
- <https://polona.pl/>: hasło: Jan Ansgary Czapski, grafika portretowa (dostęp: 20.12.2022); hasło: Manifest Podciwych y Kochających [...] (dostęp: 20.12.2022).
- <https://rkd.nl/nl/explore/images/273395> (dostęp: 21.12.2022).
- https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d1/6_Warszawa_264.jpg (dostęp: 24.12.2022).
- https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=D%C5%81UGIE_OGRODY (dostęp: 28.12.2022).
- <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/baza-wiedzy/aukcje-dobr-luksusowych-w-warszawie-w-xviii-wieku> (dostęp: 15.07.2023).
- <https://www.rijksmuseum.nl/en/collection/RP-P-OB-31.573> (dostęp: 15.10.2019).
- <https://www.wilanow-palac.pl> (dostęp: 14.10.2020).
- https://www.wilanow-palac.pl/ten_kozak_magda.html (dostęp: 15.06.2019).

SPIS TABEL

1. Zestawienie folwarków, kluczy, osad oraz czynszu w starostwie knyszyńskim z 1766 r.	113
2. Liczba mieszkańców osad wiejskich w starostwie knyszyńskim	115
3. Kwarta, wydatki oraz dochody starostwa bratiańskiego z 1765 r.	123
4. Zestawienie płaconej kwarty, wydatków oraz zysków ze starostw pruskich Tomasza Czapskiego z 1765 r.	128
5. Kary finansowe zasądzone na Czapskich	167

SPIS ILUSTRACJI

1. Jan Ansgary Czapski autorstwa rytownika Johanna Christopha Sysanga .
2. *Manifest Podciwych y Kochających Oyczyzny Synow*
3. Magdalena Czapska autorstwa Jacoba Wessla
4. Magdalena Czapska na miedziorycie Hircha Leybowicza
5. Pałac Czapskich w Warszawie, akwarela z ok. 1750 r.
6. Pałac Czapskich w Warszawie
7. Kamienny orzeł zdobiący bramę wjazdową do pałacu Czapskich w Warszawie
8. Pałac w Dobrzyniewie według Jakuba Antoniuka
9. Plan miasta Gdańska, ok. 1720 r.
10. Widok na południową fasadę ruin zamku w Radzynie Chełmińskim ..
11. Jedna z córek Tomasza Czapskiego, Konstancja lub Urszula.....
12. Obraz autorstwa Godfrey'a Knellera
13. Kompozycja obrazu Henriego Gascar'a
14. *Olifant in gevecht met slang*, dzieło powstałe między 1596 a 1618 r.
15. Willkühr der Stadt Dantzig 1597
16. Przykład publikacji posiadanej przez Tomasza Czapskiego wraz z ekslibrisem portretowym
17. Ekslibris portretowy autorstwa Matthaëusa Deischa
18. Ekslibris herbowy autorstwa Matthaëusa Deischa
- 19–20. Medale autorstwa Jana Filipa Holzhausera
- 21–24. Ioannis Petri Contareni Elegantis simatotius Europae, ac partis Asiae, nec non littorum Africaed escriptio ze zbiorów Czapskich
25. Puszka na komunikanty, kościół w Rywałdzie
26. Tomasz Czapski, prawdopodobnie portret autorstwa Antona Mengsa ...
27. Tomasz Czapski (lub Paweł Tadeusz?), autorstwa Jacoba Wessla
28. Paweł Tadeusz Czapski
29. Tomasz Czapski
30. Konstancja Czapska autorstwa Jacoba Wessla
31. Piotr Jan Czapski (?) autorstwa Jacoba Wessla
32. Plakieta wotywna z fary chełmińskiej, ok. 1750 r.

SUMMARY

An Adventurer and Art Connoisseur The Life and Affairs of Tomasz Czapski

The significance of scientific biography is self-evident due to its social and educational impact. It is one of the oldest and most established forms of historical writing, holding a permanent position in historiography. The universal appeal of writing biographies transcends historical schools and perspectives. Researchers and readers alike are drawn to this form of historical writing, often motivated by the recognition that individuals' lives are inherently marked by disputes and controversies. Biographies cover a wide spectrum, encompassing not only the most prominent figures but also those whose careers could not exactly be put on the pedestal. Tomasz Czapski undoubtedly falls into the latter category.

The book presented here offers a biography of a nobleman who lived from 1711 to 1784 in Royal Prussia. While he was not among the most exceptional figures of the Saxon and Stanislavic eras, he certainly possessed an uncommon and distinctive personality. Historiography tends to cast Czapski in a negative light, labelling him as a troublemaker, adventurer, and cruel individual, often with justifiable reasons. To illustrate this, it is worth citing the words of an 18th-century diarist, Franciszek Karpiński, who described Czapski as "...so cruel that he would order those whom he disliked or deemed guilty to be sat on a barrel pinned with nails, and he would have such barrels rolled before him, just for his own amusement". The author of this opinion held people like Czapski responsible for the poor condition of Rzeczpospolita, also including in this group Hieronim Florian Radziwiłł (Tomasz's brother-in-law) and Mikołaj Bazyli Potocki. This negative perception of Czapski's character endured over time, and figures like Janusz Tazbir strengthened it further in Polish historiography. Tazbir characterized Czapski and his accountant, Mateusz Jeżewski, as "lapping human blood like dragons".

Czapski's behaviour caused trouble not only for other members of his family but also for the authorities in Gdańsk and Jan Klemens Branicki, who frequently championed the rights of mistreated villagers and townspeople in Podlasie in various legal proceedings. On the flip side, Czapski displayed an avid interest in

art and collecting. He assembled substantial collections of paintings, sculptures, and numismatic items in his estates. These collections even drew the attention of King Stanisław August Poniatowski himself.

This book endeavours to offer a comprehensive biography of Czapski, shedding light on the issue of adventurism and his passion for collecting. Additionally, it delves into his family background, early life, owned estates, and certain aspects of his daily routine. The biographical method proved instrumental in conducting the research, providing a comprehensive view of our protagonist and the historical context in which he lived.

The reconstruction of the starost of Knyszyn's biography was made possible through an extensive archival and library search, encompassing both Polish and foreign scientific institutions. A diverse array of sources formed the foundation for investigating Czapski's life, ranging from egodocuments such as diaries, memoirs, and correspondence, to documentary sources like trial records and inventories. The research necessitated thorough exploration of archives and libraries, with a notable emphasis on institutions such as the Central Archives of Historical Records in Warsaw and, particularly, the Roskie Archive, which contained the 18th-century correspondence of the Czapski family. It was this very institution that housed the materials relating to Tomasz Czapski's conflict with Jan Klemens Branicki. The Radziwiłł Archives (sections IV, V, XI, and XXXIV) also proved invaluable, containing letters authored by the Pomeranian governor and his immediate family.

The book, organized into seven chapters with a thematic structure, strives to maintain a chronological sequence. The initial chapter delves into the family environment, addressing issues such as property, political functions, family prestige, and education, i.e. the criteria that Professor Adam Kersten deemed essential for classifying a family among the magnates. The author of these words supplements these considerations with medals and decorations, which showcase the honours earned by members of the Czapski family. This section primarily covers the 18th century, spotlighting the swift ascent of the Czapski family from the middle nobility to the ranks of Royal Prussian magnates. This elevation, supported by individual ambitions and accumulated wealth passed down through generations, facilitated the family's career in civil service. The publication notes the family's occasional reluctance to part with accumulated wealth, exemplified by intermarriages among relatives.

Emphasizing the significance of crown land (starosties) in different regions, the paper highlights the substantial profits they brought. The Czapski family's influential position was further solidified through alliances with wealthy or powerful families, such as the Radziwiłł, Potocki, and Małachowski families.

This section also underscores the family's prominent roles as voivodes, castellans, and chamberlains, securing them senatorial chairs at parliamentary assemblies. Some family members held both clerical and military titles, earning

prestigious distinctions like the Order of the White Eagle, exemplified by Piotr Jan Czapski and Jan Ansgary Czapski.

The second chapter is dedicated to Tomasz Czapski's youth and his journey to France, which he undertook after his sojourn in Königsberg. This section of the book provides information not only on his education but also on the political events of the 1730s. The young nobleman's fate became entwined with the war for the Polish crown between Stanisław Leszczyński and Frederick Augustus II, later known as King Augustus III. As a young and studious individual, our biographical protagonist aligned himself with his parents in actively supporting the Polish candidate's claim to the throne. In contrast, most of his family, along with the later Grand Treasurer of the Crown, Jan Ansgary Czapski, sided with the Elector of Saxony, who eventually emerged victorious. Following these events, Tomasz embarked on a journey to France, where he engaged in a romantic affair with Madame Morin, which he detailed in his diary. However, he did not marry her; upon returning to his homeland, he wed his relative Maria Czapska, the daughter of the aforementioned Jan Ansgary. The paper underscores that their relationship bore not only political implications but was primarily tied to estates. This marriage elevated Czapski to one of the largest landowners in Royal Prussia.

The third part of the work explores Tomasz Czapski's estates, delving into various crucial aspects. It first addresses Czapski's personal property, which was often pivotal in determining a nobleman's status. Through prudent policies, Czapski accumulated substantial estates in Royal Prussia, although occasional conflicts arose due to shared ownership of these estates with his siblings. Despite this, Czapski possessed over 30 rural settlements, placing him among the wealthiest individuals in Royal Prussia. His estates spanned two Prussian provinces, Chełmno and Pomerania, though not all were consistently profitable, with some settlements reported as abandoned by inhabitants.

The second subsection addresses the issue of starosties. In addition to those estates he held in Royal Prussia, Czapski was in charge of the starosty in Knyszyn, located in close proximity to the estates of Grand Crown Hetman Jan Klemens Branicki. The chapter also touches on the Knyszyn starost's debts and financial management.

Despite his wealth, Czapski faced financial challenges, partly due to the unprofitability of certain assets, court-imposed penalties, or his own extravagance toward the end of his life. Nevertheless, he left a sizeable estate, partially inherited by his son-in-law Stanisław Małachowski. In this segment of the book, readers will also discover details about the starost's second wife, Julianna de Barke, who, following Tomasz Czapski's death in 1784, took interest in the funds he had deposited in a Venetian bank. The debt from the Knyszyn starost was appraised at over 200,000 złotys, and it was ultimately settled by his son-in-law, Stanisław Małachowski.

The fourth part of the work details the conflict between the starost of Knyszyn and Grand Crown Hetman Jan Klemens Branicki. This section is structured to facilitate tracing the complexities of the prolonged neighbourhood dispute, which significantly impacted Czapski's estate, political career, and contributed to the unfavourable opinions still held today. The conflict exposed various unsavoury elements within the nobility, from property invasions to the persecution of peasants, townspeople, and even fellow nobles. While centred on the Knyszyn starosty, the dispute affected numerous individuals in the surrounding landed estates. The mistreated groups included peasants, townspeople, Jews and nobles. Branicki, residing near Knyszyn in Białystok, supported the wronged parties, which led to some major complications for Czapski. The Hetman not only judicially supported the victims but also attempted to seize Czapski's estates, or at least some of them, by force. Land court hearings proved futile, as Czapski either evaded them or rejected unfavourable verdicts, resorting to using his court soldiers to intercept people with court decisions or other documents which might cause him trouble. Numerous incidents occurred, including the interception of a Chrabalowski family member returning from Lublin in 1748 with a legal victory against Czapski. On the way home, this individual was attacked by the starost's men, resulting in the confiscation of the legal deed. Such situations were by no means rare, and it comes as no surprise that they contributed to Czapski's reputation as a brawler, even among the members of his own family. The ongoing dispute affected other distinguished families, including the Kramkowskis, Zakrzewskis, and Monkiewiczzes. It was only the Crown Tribunal in Lublin, with the active support of Hetman Branicki, that attempted to impose substantial fines for damages and incarcerate the problematic neighbour. Czapski was to serve the sentence in the upper and lower towers in Drohiczyn. However, he evaded the incarceration, which led to further complications. Czapski was aware of the gravity of his predicament and left Dobrzyniewo, but his departure did not quell the ongoing feud, as he continued his confrontations with Branicki and other adversaries. Complications further arose through Czapski's younger brother, the financially troubled Paweł Tadeusz Czapski, who laid claim to the Knyszyn starosty.

The complexity of the situation is illustrated by the subsequent dispute between Czapski's and Branicki's successors even after the death of both adversaries. On one side were the son-in-law of the Knyszyn starost and the future Marshal of the Great Sejm, Stanisław Małachowski, who had to contend with Izabela Branicka, the widow of the late hetman. This dispute reached a resolution in 1788, four years after the death of the Pomeranian governor, once again bringing Czapski's conduct to the tribunal's attention. Czapski, once again, faced accusations of mistreating people. This chapter also highlights the inefficacy of the courts and tribunals, which struggled to enforce previously mandated penalties on the nobleman, even with the support of the influential Branicki family of Białystok.

The fifth chapter delves into another conflict involving Tomasz, this time with the Gdańsk magistrate. The dispute not only revolved around the entry of goods into the city, for which the starost refused to pay taxes, but also centred on the nobleman's ego. Being a nobleman from Royal Prussia, Czapski resisted complying with the city's laws, which led to both legal and physical confrontations. To underscore the significance of this issue to Czapski, he published a print detailing the events between him and the residents of Gdańsk. Despite the agitational tone, the letter elucidated the legal complexities of the nobility and burghers of Royal Prussia, which showcased his profound knowledge of the legal and constitutional aspects of the Prussian province. This section of the work portrays the intensity of ongoing disputes fuelled not only by the impetuous nature of the Pomeranian governor but also by the unyielding conduct of the city of Gdańsk towards the nobility residing there. A confrontation at a Royal Prussia sejmik in Grudziądz in 1764 stands as an example, marked by insults and physical altercations between the starost and Gdańsk representatives. Furthermore, Czapski incited the gathered nobility to speak out against the Gdańsk magistrate. Although the source base does not specify the duration of Czapski's conflict with Gdańsk authorities, it is assumed to have continued until the starost and his wife moved to Warsaw, likely in 1774.

Tomasz Czapski's conflicts extended beyond disputes with Jan Klemens Branicki or the Gdańsk magistrate. His wayward nature, coupled with a profit-driven mindset, sparked a significant family dispute affecting an increasing number of individuals over the years. The second part of Chapter Five delves into these problems, with the focal point being the landed estates from which the starost sought substantial profits. As the eldest sibling, Tomasz made numerous claims about the properties of his sisters and brothers, specifically targeting estates situated in Royal Prussia, such as Gołębiewo (Gołębiewo Wielkie) in Pomorskie Voivodeship, Tczew County. Additionally, Czapski expressed interest in precious jewels once owned by his siblings.

The penultimate chapter explores the estates, art collections, and book collection of Tomasz Czapski, divided into two subsections. The first characterizes the residences where the starost of Knyszyn stayed, whereas the second focuses on collecting. One of the essential criteria for classifying a person or family as magnates was the possession of a suitable residence that could stand out from other estates belonging to the surrounding nobility. Although Czapski was not a magnate, his property comprised palaces that elevated him in the hierarchy of the nobility. It is noteworthy that Czapski endeavoured to emulate the organizational models of the wealthiest and most powerful individuals. This chapter provides details about various properties, including the Czapski Palace in Warsaw (currently housing the Academy of Fine Arts), a residence in Dobrzyniewo, representative townhouses in Gdańsk, and manors in Nowa Wieś and Mefno. It also mentions typical starost's residences, but the findings suggest that Czapski rarely utilised

them. The research reflected in this section indicates that the starost of Knyszyn preferred spending time in exquisite palaces and townhouses, such as those in Gdańsk. At home, Tomasz amassed works of art, encompassing paintings and other items. However, instances are noted where even permanent and stately residences exhibited structural issues like broken floors or missing tiles. It appears that Czapski may have preferred not to stay in brick and cooler structures like castles, commonly used as offices for starosts, as exemplified by Radzyń Chełmiński.

The second subsection delves into the realm of art and book collections, a lesser-known aspect of Tomasz Czapski's activities, although hinted at in historiography. This section aims to provide a detailed examination of the paintings, numismatic items, sculptures, weapons, and book collection amassed by the Knyszyn starost. The goal is to address the biographically relevant question of whether Czapski should be considered among those fascinated by collecting and art, or if he found himself in this group by chance. The diversity of the starost's collection becomes apparent if we analyse his inventories inventories. In the realm of paintings, biblical and mythological themes prevailed. He also had a fondness for portrait painting. Notably, the mansion's walls featured depictions of Roman emperors, monarchs, and other illustrious personages from antiquity to Czapski's contemporaries.

This section also attempts to characterize Czapski's book collection, likely accumulated during his stays in Dobrzyniewo and Gdańsk. Publications on various topics were present, with a notable emphasis on history, philosophy, or law, possibly influenced by his numerous conflicts in Royal Prussia and Podlasie. The books were largely in Polish, but the shelves also housed publications in German, French, Latin, and even Czech. It is noteworthy that Czapski adorned his books with a double bookplate by Matthaus Deisch, an engraver from Gdańsk. The first part of the bookplate is portrait-like, depicting the starost holding a book against a library background, considered by many as one of the most beautiful marks from mid-18th century Gdańsk. The second part is heraldic, showcasing kinship ties with other noble families in the Prussian province.

The Knyszyn starost assembled a library of hundreds of volumes, a gallery of paintings, and a collection of firearms. This section provides information on the acquisition of book or art collections, which may have been made by design. This matter is linked to collaboration with artists who executed various commissions for Czapski. Another argument supporting the intentionality of collecting these items is the shared interest with his brother, who was similarly captivated by art and science. At Ogarna Street in Gdańsk and in Oliwa, Paweł Tadeusz curated an impressive collection consisting of numerous portraits, natural objects like stuffed birds, and books on biology and economics, one of which was even dedicated to him. Additionally, the younger of the brothers actively participated in the Natural History Society in Gdańsk. Notably, the Czapski brothers' collection garnered interest from the renowned Swiss traveller Johan Bernoulli and King Stanisław

August Poniatowski himself. The former sought a meeting with the starost of Knyszyn, while the latter instructed his subordinates to acquire coins left by Tomasz Czapski after his passing.

Unfortunately, due to the arson attack on the Krasieński Library in Warsaw in 1944, a comprehensive review of Tomasz Czapski's entire collection is unattainable, which represents a significant loss to Polish culture and science. The concluding section of the chapter touches on the alleged cooperation between the Knyszyn starost and the Natural History Society. Although the existence of this collaboration is confirmed, its exact terms are now indeterminable. However, Tomasz's brother was actively involved in this cooperation, maintaining contact with the institution despite health problems, and part of his collection even laid the groundwork for Gdańsk's first natural history museum. Regrettably, much of this valuable collection hasn't survived to the present day, with some components forming the basis of Wincenty Krasinski's collection, who was Tomasz Czapski's great-grandson's.

The final section of the book is dedicated to two aspects: appearance and character traits of the infamous Knyszyn starost. Thanks to his connections with painters and a penchant for art, we can glean insights into the physical characteristics of the book's protagonist. Portraits of Tomasz Czapski, created by notable artists from Gdańsk such as Jacob Wessel and engraver Matthaeus Deisch, decorated the interiors of palaces or townhouses he used or owned. Some of these portraits may have been offered to relatives, a common practice of the time. Existing images suggest that Czapski was corpulent, with rounded facial features and a so-called double chin, resembling his mother Constance more than his father Peter John.

The second subsection delves into his relationships with immediate family, servants, and subjects, as well as issues of mobility and a tendency to mistreat his subjects. He was undoubtedly a more adept host than politician, given his ownership of extensive estates—a remarkable feat for a nobleman from Royal Prussia—that extended beyond his native province. After his return from abroad, he led a sedentary lifestyle, residing in his numerous estates, first in Podlasie, where he managed the Knyszyn starosty, then in Pomerania, and ultimately spending his last years in Warsaw. The lands he owned, with some exceptions, generated significant income. The wealth at his disposal enabled him to maintain palaces, support a retinue of servants, command court troops, and acquire works of art. Tomasz Czapski found security primarily within the confines of his estates, surrounded by his immediate family (wife and children) and loyal servants. This chosen lifestyle undoubtedly influenced his career, as it constrained his capacity to play a more prominent role in politics or secure additional positions.

Tomasz Czapski exhibited a highly intricate personality, marked by impulsiveness, self-confidence, resilience, intelligence, meticulousness (especially in financial matters), and a certain sensitivity to aesthetics. His relationships with

Summary

close family members were often strained, stemming from numerous conflicts with siblings and distant relatives, such as Michał Czapski of the Smętowo lineage. Additionally, the death of eleven children (including an adult daughter) and his wife Maria profoundly impacted his behaviour. Throughout his life, Tomasz posed challenges for the Czapski family, with instances when even his mother advised him to curb his confrontations and arrogance. His conduct did not endear him to many or earn him numerous friends. Despite this, he demonstrated effectiveness in his pursuits. Although his opponents made numerous attempts, they failed to entirely sideline Czapski from public life or confine him in the tower—a form of noble prison during the Old Polish period—for his numerous transgressions.

In comparison to other members of his family, one might argue that Tomasz Czapski had a limited political career, influenced significantly by the prolonged dispute with Hetman Branicki. However, Czapski himself made minimal efforts to actively pursue political offices. Nevertheless, it is essential to acknowledge his awareness of the complexity of political events not only within the Prussian province but also throughout the entire Commonwealth. Available sources indicate his interest in political affairs in France and other countries. He participated, albeit modestly given his background, in political life as a deputy at sejmiks or assemblies, where he addressed matters concerning Royal Prussia. However, his contributions were not always directly relevant to the issues facing the region he represented.

The structure of the work is completed with a bibliography and two appendices. The genealogical table of the Czapski family from the Bąkowo lineage, showcasing direct ancestors and descendants of the Knyszyn starost, is presented in the former. The second appendix, which is in the form of an itinerary, outlines Czapski's locations throughout his life based on correspondence, diary entries, or documents, although some uncertain or possible locations are omitted.

This work reinforces the perspective that the Knyszyn starost was not an exceptional careerist or ambitious politician but instead emerged as a vibrant figure of his era.

tłum. *Tomasz Leszczuk*

ZUSAMMENFASSUNG

Ein Streithahn und Kunstkenner Tomasz Czapskis Leben und Verhältnisse

Die Bedeutung der wissenschaftlichen Biographie als Gattung ist angesichts ihrer sozialen und erzieherischen Funktion offenkundig. Dies hängt mindestens mit der Tatsache zusammen, dass sie eine der ältesten und traditionsreichsten Formen historischer Prosa ist und als solche einen festen Platz in der Geschichtsschreibung hat. Lebensläufe nachzuzeichnen ist eine Neigung, die in der Geschichtswissenschaft in allen Formationen, Schulen und Richtungen vorkommt. Auf das breite Interesse an dieser Strömung der Geschichtsschreibung bei Forschern und Lesern wirkt sich u.a. die Feststellung aus, die wie eine Binsenweisheit klingt, aber trotzdem manchmal wiederholt werden darf: dass die Schicksale Einzelner immer mit Streitigkeiten und Kontroversen verbunden sind. Im biographischen Genre finden wir nicht nur Lebensbeschreibung der bekanntesten Persönlichkeiten, sondern auch solche, deren Helden nicht unbedingt an der Spitze der beruflichen oder politischen Karrieren standen. Zu dieser Kategorie gehört zweifellos Tomasz Czapski.

Das vorliegende Buch ist die Biographie eines von 1711 bis 1784 lebenden Adligen aus Königlich-Preußen. Tomasz Czapski gehörte sicherlich nicht zu den hervorragendsten Personen der letzten Jahrzehnte des polnischen Wahlkönigreichs, auch wenn er zweifellos eine außergewöhnliche Persönlichkeit mit überdurchschnittlichen Fähigkeiten war. Die Geschichtsschreibung hinterlässt uns kein positives Bild Czapskis. Viele Autoren sehen ihn nicht ohne Berechtigung als Querulanten, Streithahn und Menschenschinder. So hat der im 18. Jahrhundert schreibende Tagebuchautor Franciszek Karpiński ihn mit den Worten charakterisiert: „Er war so grausam, dass er diejenigen, die er nicht mochte oder von denen er glaubte, sie seien ihm etwas schuldig, in ein innen mit Nägeln ausgeschlagenes Fass stecken und dieses Fass zu seinem Vergnügen vor sich herrollen ließ.“ Der Autor dieser Einschätzung machte für den schlechten Zustand der Adelsrepublik genau solche Menschen wie Czapski verantwortlich, und er zählte auch Gestalten wie Hieronim Florian Radziwiłł (den Schwager von Tomasz Czapski) und Mikołaj Bazyli Potocki verantwortlich. Auch später hielt

sein schlechter Ruf in der polnischen Historiographie an, vor allem aufgrund der Darstellung von u.a. Janusz Tazbir. Dieser schrieb über Czapski und seinen Gutsverwalter Mateusz Jeżewski: „Sie schlürften Menschenblut wie die Drachen“.

Probleme machte dieser Streithahn oft anderen Familienmitgliedern, aber vor allem auch dem Magistrat der Stadt Danzig sowie dem Magnaten Jan Klemens Branicki, der sich nicht selten vor Gerichten der geschädigten Bevölkerung von Dörfern und Städten in der Region Podlasie annahm. Auf der anderen Seite aber interessierte sich Czapski für Kunst und sammelte sie. In seinen Besitzungen sammelte er umfangreiche Kollektionen von Bildern, Skulpturen und Münzen an. Für seine Münzsammlung interessierte sich selbst König Stanisław August Poniatowski.

Das vorliegende Buch hat zwei Ziele: erstens den Lebenslauf dieser Gestalt vorzustellen, und zweitens bei dieser Gelegenheit auf die Problematik seiner Streitsucht und seine Rolle als Kunstsammler einzugehen. Am Rande hat der Autor auch versucht, das Milieu des familiären Umfelds Czapskis zu beschreiben, seine Jugendjahre, seinen Besitz und auch bestimmte Aspekte seines Alltagslebens. Bei der Forschung war die biographische Methode hilfreich, denn sie erlaubte einen weiten Blick auf die Figur und die Zeiten, in die sie hineingeboren war.

Der Lebenslauf des Starosten von Knyszyn ließ sich auf Grundlage einer weit gefassten Recherche in Archiven und Bibliotheken in Polen und im Ausland rekonstruieren. Die Quellenbasis bildeten dabei sowohl Selbstzeugnisse Czapskis wie etwa Tagebücher, Erinnerungen und Briefe, aber auch Dokumente im eigentlichen Sinn, etwa Prozessakten und Inventare. Wie schon erwähnt, erforderte die Forschung umfangreiche Recherchen in Archiven und Bibliotheken. Von den polnischen Archiven sei insbesondere das Hauptarchiv im Archiv der Alten Akten in Warschau, vor allem das Roskie-Archiv, genannt, wo die Korrespondenz der Familie Czapski aus dem 18. Jahrhundert aufbewahrt wird. Hier fanden sich auch Materialien über den Konflikt zwischen Tomasz Czapski und Jan Klemens Branicki. Viele interessante Informationen birgt auch das Archiv der Familie Radziwiłł in den Teilen IV, V, XI und XXXIV. In den genannten Beständen finden sich auch Briefe des pommerschen Wojewodensohns und seiner nächsten Angehörigen.

Das Buch besteht aus sieben Abschnitten, von denen jeder einem Problem gewidmet ist und in sich nach Möglichkeit dem chronologischen Ablauf folgt. Abschnitt I betrifft das familiäre Umfeld. Hier werden das Vermögen der Czapskis, ihre politischen Funktionen, das Prestige der Familie, die Ausbildung von Tomasz Czapkis besprochen, also die Themen, die für Prof. Adam Kersten entscheidend dafür waren, die Familie Czapski der polnischen Magnatenklasse zuzuordnen. Der Autor hat dazu noch eine Übersicht über die Orden und Auszeichnungen hinzugefügt, derer sich die Czapskis rühmen konnten. In diesem Abschnitt der Arbeit findet der Leser Informationen über das 18. Jahrhundert, in dem die Familie Czapski einen raschen Aufstieg aus dem mittleren Adel zu den größten

Grundbesitzern von Königlich-Preußen durchlebte. Dieser Aufstieg verdankte sich nicht nur dem Ehrgeiz der einzelnen Mitglieder der Familie, sondern auch dem über Jahre gesammelten Vermögen, das von Generation zu Generation vererbt wurde. Die Einkünfte daraus unterstützten die Beamtenkarrieren der Czapskis nachdrücklich. Die Arbeit weist auch darauf hin, dass die Familie Czapskis gern Vermögen ansammelte, aber sich ungern von Teilen davon wieder trennte. Beispiele hierfür sind die zahlreichen Eheschließungen innerhalb der Sippe.

In diesem Teil der Publikation wird auch auf die zahlreichen Krongüter (Starosteien) hingewiesen, aus denen die Czapskis erhebliche Profite ziehen konnten. Ihre Person verdankten die Czapskis schließlich auch Verbindungen mit anderen mächtigen Geschlechtern. Die Männer heirateten oft Vertreterinnen reicher Familien aus der Provinz, während die Frauen an Vertreter mächtiger Geschlechter verheiratet wurde. Zu ihnen zählten die einflussreichen Familien der Radziwiłł, Potocki und Małachowski.

Von der sozialen Position der Familie Czapski zeugen auch die Ämter, die sie ausübten. Sie waren Wojewoden, Kastellane und Kämmerer, wodurch sie auch Senatorensitze bei den Reichstagen erhielten. Einige erwarben neben ihren Beamtentiteln auch militärische, und manche erhielten den angesehenen Orden des Weißen Adlers. Als Beispiele seien Piotr Jan Czapski, der Vater von Tomasz, oder sein Schwiegervater aus der zweiten Ehe, Jan Ansgary Czapski, genannt.

Der zweite Abschnitt behandelt die Jugendjahre von Tomasz Czapski und seine Kavaliertour nach Frankreich, die er nach seinem Aufenthalt in Königsberg antrat. In diesem Teil des Buches findet der Leser nicht nur Informationen zur Ausbildung Czapskis, sondern auch zu den politischen Ereignissen in den 1730er Jahren. Der junge Adlige wurde in seinen Lernjahren in den Krieg um die polnische Krone zwischen Stanisław Leszczyński und Friedrich August II., dem späteren König August III., hineingezogen. Der Held der Biographie stand an der Seite seiner Eltern, die aktiv den polnischen Thronkandidaten unterstützten. Dagegen nahm der größte Teil seiner Familie, mit dem späteren Krongroßschatzmeister Jan Ansgary Czapski, die Partei des Sachsen. Wie die Ereignisse zeigten, ging aus dem Kampf der beiden Bewerber der zweite Kandidat siegreich hervor. Nach diesen Ereignissen reiste Tomasz nach Frankreich und begann eine Romanze mit Madame Morin, die er in seinem Tagebuch beschrieb. Aber nicht mit ihr verband er sein weiteres Leben, sondern er mit seiner Verwandten Maria Czapska, Tochter des erwähnten Jan Ansgary, die er nach der Rückkehr nach Polen heiratete. Die Arbeit betont, dass diese Verbindung nicht nur einen politischen Hintergrund hatte, sondern vor allem einen finanziellen. Durch diese Ehe wurde Czapski zu einem der größten Grundbesitzer in Königlich-Preußen.

Der dritte Abschnitt der Arbeit ist dem Vermögen von Tomasz Czapski gewidmet. Dabei geht es um mehrere wesentliche Aspekte. Der erste betrifft das persönliche Vermögen, das oft über die Position eines Adligen entschied.

Dank seines umsichtigen Vorgehens gelang es Czapski, erhebliche Güter in Königlich-Preußen zu sammeln; aber man sollte nicht vergessen, dass manchmal Tomasz nur Miteigentümer neben seinen Geschwistern war. Dies aber führte zu Konflikten. Außerdem besaß Czapski über 30 Dörfer, was ihn zu einer der vermögendsten Personen in Königlich-Preußen machte. Sein Besitz befand sich in zwei westpreußischen Wojewodschaften: Chełmno und Pommerellen. Allerdings waren nicht alle diese Besitztümer einträglich, weil die Quellen davon sprechen, dass einige Siedlungen keine Bewohner mehr aufwiesen.

Der zweite Unterabschnitt behandelt die Problematik der Starosteien. Außer denen, die Czapski in Königlich-Preußen besaß, verwaltete er auch die Starosteie Knyszyn in der unmittelbaren Nachbarschaft der Güter des Krongroßhetmans Jan Klemens Branicki. Hier finden sich auch einige Informationen über die Schulden des Starosten von Knyszyn und die Frage, wie er mit Geld umging.

Denn obwohl er einen erheblichen Besitz angesammelt hatte, war Czapski häufig in finanziellen Schwierigkeiten. Teilweise rührten diese daher, dass einige Güter unrentabel waren, teilweise musste er gerichtlich verhängte Geldstrafen bezahlen, und gegen Ende seines Lebens neigte er zur Verschwendung. Gleichwohl hinterließ er ein erhebliches Vermögen, das sein Schwiegersohn Stanisław Małachowski teilweise übernahm. In diesem Abschnitt des Buches geht es auch über die zweite Frau Czapskis, Julianna de Barke, die nach dem Tod ihres Mannes (1784) Interesse an dem Geld entwickelte, das er in einer Bank in Venedig deponiert hatte. Die Schulden, die Czapski hinterließ, wurden auf über 200.000 polnische Złoty geschätzt. Sie wurden von seinem Schwiegersohn Stanisław Małachowski beglichen.

Der vierte Teil der Arbeit beschreibt den Konflikt zwischen dem Starosten von Knyszyn und dem Krongroßhetman Jan Klemens Branicki. Er ist in Unterabschnitte geteilt, die es erleichtern, die gewundene Geschichte dieses langen und mit großer Wut ausgefochtenen Nachbarschaftskonflikts nachzuvollziehen. Dieser Kleinkrieg wirkte sich zweifellos nicht nur auf die Vermögensverhältnisse Czapskis und seine politische Karriere aus, sondern er prägte auch den üblen Nachruf, den Czapski bis heute genießt. Dieser Streit zeigte wie in einem Brennglas alle Defizite der Welt des Adels, angefangen von Angriffen auf die Güter von Nachbarn und der Versklawung von Bauern, Bürgern und sogar Adligen. In diesem Konflikt ging es zwar eigentlich um die Starosteie Knyszyn, aber in ihn wurden zahlreiche Personen hineingezogen, die die umliegenden Rittergüter bewohnten. Geschädigte waren Bauern, Bürger, Juden und Adlige. Branicki, der im unweit von Knyszyn gelegenen Białystok lebte, nahm sich dieser Geschädigten an, und dies brachte viele Schwierigkeiten für den Titelhelden unserer Biographie mit sich. Der Hetman unterstützte nicht nur die Geschädigten vor Gericht, sondern versuchte auch, die von dem Streithahn Czapski besetzten Güter mit Gewalt zu besetzen, zumindest teilweise. Die Verhandlungen vor den Adelsgerichten blieben

völlig ohne Ergebnisse. Der angeklagte Starost Czapski erschien nicht zu den Verhandlungen und nahm zu seinen Ungunsten gefällte Urteile erst gar nicht zur Kenntnis. Es kam sogar vor, dass er seine Hofgarde auf Leute losließ, die im Besitz von Urteilen oder anderen Dokumenten waren, die ihm hätten rechtlich gefährlich werden können. So erging es etwa einem Mitglied der Familie Chrabąłowski, der 1748 als Gewinner eines Prozesses gegen Czapski aus Lublin zurückkehrte. Aber er kam nicht heil zu Hause an, weil er von Leuten des Starosten überfallen wurde, und das Urteil, das er bei sich hatte, wurde ihm geraubt. Das war kein Einzelfall, und so wundert es nicht, dass viele Zeitgenossen einschließlich von Mitgliedern der eigenen Familie den Starosten für einen Störenfried hielten. Unter den Geschädigten in dem damals geführten Rechtsstreit waren die Familien Kramkowski, Zakrzewski und Monkiewicz. Erst das Krongericht in Lublin bemühte sich unter aktiver Unterstützung von Hetman Branicki, Czapski zu enormen Geldstrafen zu verurteilen, aus denen nicht nur Entschädigungen hätten gezahlt werden können, und dank derer der problematische Nachbar auch hätte inhaftiert werden können. Als Haftort war der obere und der untere Turm der Burg Drohiczyn am Bug vorgesehen, aber der Verurteilte hat die Strafe nie verbüßt. Dies führte zu weiteren Problemen, aber Czapski war doch soweit eingeschüchtert, dass er seine Residenz in Dobrzyniewo verließ, ohne jedoch den Kampf gegen Branicki und andere Gegner aufzugeben. Weitere Schwierigkeiten verschaffte dem Starosten Czapski sein jüngerer Bruder Paweł Tadeusz, der ständig in finanziellen Schwierigkeiten steckte und Anspruch auf die Starosteier Knyszyn erhob.

Wie verwickelt diese Angelegenheit war, zeigt sich auch daran, dass die Auseinandersetzung sogar noch nach dem Tod der beiden ursprünglichen Kontrahenten zwischen ihren Erben weiter ausgefochten wurde: einerseits dem Schwiegersohn des Starosten von Knyszyn und künftigen Vorsitzenden des Großen Sejm, Stanisław Małachowski, auf der anderen Seite Izabela Branicka, der Witwe des verstorbenen Hetmans. Entschieden wurde der Streit vier Jahre nach dem Tod des pommerschen Wojewodensohn, 1788, als sich erneut ein Gerichtshof mit dem Vorgehen Czapskis befassen musste. Er wurde erneut als verantwortlich für die Schädigung von Menschen angesehen. Das Kapitel zeigt auch die Ineffizienz der Gerichte und Tribunale, die nicht in der Lage waren, zuvor bereits verhängte Geldstrafen gegen einen Adligen durchzusetzen, obwohl die mächtige und einflussreiche Familie Branicki aus Białystok sich auf Seite der Kläger engagierte.

Im fünften Abschnitt der Arbeit geht es um einen weiteren Konflikt, den Czapski angezettelt hatte, diesmal mit dem Magistrat von Danzig. Es ging um Zölle auf in die Stadt eingeführte Waren, die der Starost nicht zu bezahlen gedachte, vor allem aber um sein adliges Ego. Czapski als Adliger aus Königlich-Preußen hielt es für unter seiner Würde, sich der städtischen Rechtsordnung zu unterwerfen, auf die sich wiederum der Magistrat berief. Dies führte zu rechtlichen, aber auch gewaltsam ausgetragenen Geplänkeln. Czapski ließ sogar

eine Darstellung seiner Rechtsmeinung drucken, was zeigte, wie prinzipiell er die Auseinandersetzung mit den Bewohnern der Hafenstadt an der Mottlau nahm. Die Schrift ist einerseits in sehr agitatorischem Ton gehalten, andererseits stellt sie die verwickelten Rechtsverhältnisse zwischen Bürgern und Adligen in Königlich-Preußen ausführlich dar und demonstrierte Czapskis umfangreiche Kenntnisse von den Rechts- und Verfassungsverhältnissen der preußischen Provinz. In diesem Abschnitt wird nicht nur die Verbissenheit der Auseinandersetzungen dargestellt, zu der sowohl der aufbrausende Charakter des pommerschen Wojewodensohns Czapskis beitragen, als auch die harte und unnachgiebige Haltung der Stadt Danzig gegenüber den in ihren Mauern lebenden Adligen. Dieses Verhältnis trat auch auf einem der Provinziallandtage von Königlich-Preußen zutage, der 1764 in Graudenz stattfand. Bei diesem Treffen kam es zu einer regelrechten Konfrontation zwischen dem Starosten Czapski und den Vertretern der Stadt Danzig, die auch vor Beschimpfungen und Handgreiflichkeiten nicht zurückscheuten. Czapski versuchte, den bei dem Treffen versammelten Adel aufzuwiegeln, seine Position gegenüber der Stadt Danzig zu unterstützen. Die Quellenlage gibt keine Auskunft darüber, wie lange der Streit Czapskis mit dem Danziger Magistrat dauerte, anzunehmen ist aber, dass dieser Konflikt andauerte, bis Czapski und seine Frau nach Warschau übersiedelten, wahrscheinlich noch 1774.

Das Problem der vielen Konflikte, in die Tomasz Czapski verwickelt war, beschränkt sich nicht auf den Streit mit Jan Klemens Branicki oder den mit dem Danziger Magistrat. Sein renitenter Charakter, verbunden mit seiner Gewinnsucht, führte zu einem ernsthaften Familienstreit, in den über die Jahre immer mehr von deren Angehörigen hineingezogen wurden. Um diese Probleme geht es im zweiten Teil des fünften Abschnitts. Streitgegenstand waren Ländereien, aus denen der Starost große Gewinne ziehen wollte. Als ältester unter seinen Geschwistern erhob Tomasz eine Reihe von Ansprüchen auf das Vermögen seiner Schwestern und Brüder. Die Güter, um die er kämpfte, lagen in Königlich-Preußen. Czapski versuchte, das Gut Gołębiewo (Gołębiewo Wielkie) in der Wojewodschaft Pommerellen, im Kreis Tczew (Dirschau), zu übernehmen. Abgesehen von diesen Ortschaften und ihren Bewohnern suchte sich Tomasz Czapski auch wertvolle Schmuckstücke anzueignen, die einst seinen Geschwistern gehört hatten.

Das vorletzte Kapitel bespricht die Besitztümer, die Kunstsammlungen und die Bibliothek von Tomasz Czapski. Es besteht aus zwei Unterabschnitten. Der erste beschreibt die Residenzen, in denen sich der Starost von Knyszyn aufhielt, der zweite konzentriert sich auf Czapski als Sammler. Eines der wichtigsten Kriterien für die Zuordnung einer Person oder Familie zum Magnatentum (dem polnischen Hochadel), war der Besitz einer entsprechenden Residenz, die sich gegenüber den sonstigen Anwesen des Adels der Region auszeichnen musste. Zur Magnatenschicht zählen wir Tomasz Czapski zwar nicht, aber seine Paläste an verschiedenen Orten erlauben doch, ihn in der Hierarchie des polnischen Adels relativ hoch

anzusiedeln. Czapski selbst war immer bemüht, den reichsten und mächtigsten Geschlechtern seiner Schicht nachzueifern. Zu seinen Besitztümern gehörte der Palast in Warschau, in dem heute die dortige Kunstakademie untergebracht ist, eine Residenz in Dobrzyniewo, repräsentative Stadthäuser in Danzig, Gutshäuser in Nowa Wies und Mełno. Erwähnt sind auch die typischen Dienstsitze der Starosten, die Czapski aber praktisch nie nutzte. Im Zuge der Forschungen konnte festgestellt werden, dass der Starost von Knyszyn gern in erlesenen Palästen und Stadtpalais - etwa in Danzig - residierte. In seinen Häusern sammelte Tomasz Czapski Kunstwerke an, sowohl Gemälde als auch andere. Es kam aber gleichzeitig vor, dass selbst in den festen und ansehnlichen Residenzen Czapskis die Fußböden schadhaft oder die Dächer nicht vollständig gedeckt waren. Czapski hatte gewiss eine Abneigung gegen den Aufenthalt in kalten Gemäuern wie den Burgen, die den Starosten als Dienstsitze zugewiesen wurden, etwa in Radzyń Chełmiński.

Der zweite Unterabschnitt betrifft die Kunst- und Büchersammlung Czapskis. Seine Aktivität auf diesen Gebieten ist kaum bekannt, obwohl es in der Literatur an Hinweisen hierauf nicht fehlt. Daher hat sich der Autor in diesem Kapitel die Aufgabe gestellt, möglichst vollständig die Bilder, Münzen, Skulpturen, Waffen und Bücher der Sammlung Czapski zu besprechen. Vom Forschungsstandpunkt aus wesentlich ist auch die Frage, ob Czapski seine Sammlungen aus Faszination an der Kunst oder Freude am Sammeln aufbaute, oder ob er in diese Gruppe zufällig hineingeraten ist. Die Analyse vor allem der erhaltenen Inventarlisten zeigt, wie vielfältig die Kollektionen des Starosten waren. Bei den Bildern überwogen solche zu biblischen und mythologischen Themen. Auch die Porträtmalerei erregte sein Interesse. An den Wänden seiner Residenzen hingen Porträts römischer Kaiser, Monarchen und anderen Persönlichkeiten von der Antike bis zum 18. Jahrhundert.

Zu Czapskis Bibliothek, die er wahrscheinlich bei seinem Aufenthalt in Dobrzyniewo und anschließend in Danzig aufbaute, gehörten überwiegend Werke zu historischen, philosophischen und juristischen Themen, wobei die letzteren sicherlich mit seinen zahlreichen Rechtsstreitigkeiten in Königlich-Preußen und Podlasien in Verbindung gebracht werden können. Es überwogen Titel in polnischer Sprache, es gab aber auch solche auf Deutsch, Französisch, Latein und sogar Tschechisch. Seinen Besitz kennzeichnete Czapski mit einem doppelten Exlibris, das der Danziger Kupferstecher Matthäus Deisch gestaltet hatte. Der erste Teil dieses Exlibris ist ein stilisiertes Porträt des Starosten, der vor dem Hintergrund der Bibliothek ein Buch hält. Dieses Buchzeichen wird von vielen Autoren als eines der schönsten Exlibris angesehen, die Mitte des 18. Jahrhunderts in Danzig entstanden sind. Der zweite Teil des Buchzeichens hat heraldischen Charakter und verweist auf die Verwandtschaftsverhältnisse Czapskis mit anderen Adelsgeschlechtern der preußischen Provinz.

Der Starost von Knyszyn sammelte eine Bibliothek aus mehreren hundert Bänden, eine Bildergalerie sowie eine Kollektion von Schusswaffen an. In diesem

Teil der Arbeit findet der Leser Informationen über die Umstände des Ankaufs der Kunst- und Büchersammlungen, die durchaus nach bewussten Kriterien gewählt worden sein können. Damit hängt das Thema der für Czapski arbeitenden Künstler zusammen, von denen Czapski einige immer wieder beauftragte. Ein anderes Argument für eine bewusste Sammleraktivität Tomasz Czapskis ist der Umstand, dass auch sein Bruder Paweł Tadeusz Czapski sich für Kunst und Wissenschaft begeisterte. Dieser Bruder sammelte in der ul. Ogarna in Danzig sowie in Oliwa viele Porträts, Naturstudien (ausgestopfte Vögel), Bücher zu biologischen und ökonomischen Themen (eines war ihm sogar vom Autor gewidmet). Der jüngere Bruder beteiligte sich auch an den Aktivitäten der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig. Interesse an den Sammlungen der Brüder Czapski zeigten der bekannte Schweizer Reisende Johann Bernoulli sowie der polnische König Stanisław August Poniatowski. Ersterer bemühte sich um ein Treffen mit dem Starosten von Knyszyn, letzterer befahl seinen Untertanen, nach dem Tode von Tomasz Czapski Münzen von ihm zu ergattern.

Eine vollständige Rekonstruktion des Besitzes von Tomasz Czapski ist heute nicht mehr möglich, weil 1944 die Bibliothek des Majorats der Familie Krasieński in Warschau durch Brandstiftung zerstört wurde. Für die polnische Kultur und Wissenschaft stellt dies einen enormen Verlust dar. Am Schluss des sechsten Kapitels konnten auch einige Umstände festgestellt werden, die auf eine Zusammenarbeit Tomasz Czapskis mit der Naturforschenden Gesellschaft hindeuten. Wir wissen, dass diese Zusammenarbeit bestanden hat, aber in welcher Form, lässt sich leider nicht mehr feststellen. Fest steht hingegen, dass Czapskis Bruder trotz seiner gesundheitlichen Probleme Kontakte mit dieser Einrichtung unterhielt, und dass ein Teil seiner Sammlungen den Grundstock für das erste naturwissenschaftliche Museum in Danzig gebildet hat. Diese Sammlung - oder wenigstens ein Teil davon - bildeten später den Grundstock der Kollektion von Wincenty Krasieński, dem Urenkel von Tomasz Czapski. Leider ist der Großteil dieser wichtigen Sammlungen nicht mehr erhalten.

Im letzten Kapitel des Buchs geht es um zwei weitere Aspekte. Der erste ist das Aussehen Czapskis, der zweite befasst sich mit den Charaktereigenschaften des berühmt-berüchtigten Starosten von Knyszyn. Dadurch, dass Czapski Kontakte zu Malern und bestimmte künstlerische Neigungen hatte, haben wir die Möglichkeit, die physischen Eigenschaften des Helden des Buches kennenzulernen. Sicherlich schmückten seine Porträts einst die Räume der Paläste und Stadthäuser, die ihm gehörten oder die er nutzte. Vielleicht hat er auch, wie es damals modisch war, Porträts seiner Person an Angehörige verschenkt. Wir kennen einige Porträts von Tomasz Czapskis, geschaffen u.a. von dem bekannten Danziger Maler Jacob Wessel oder dem Kupferstecher Matthäus Deisch. Sie erlauben, bestimmte besondere Eigenschaften von Czapskis physischer Gestalt wahrzunehmen. Wir können unter Berücksichtigung dieser Bildnisse annehmen, dass er beleibt war, ein rundliches

Gesicht und ein sog. Doppelkinn hatte. Es scheint sogar, dass er seiner Mutter Konstancja ähnlicher sah als seinem Vater Piotr Jan.

Der zweite Unterabschnitt betrifft die Probleme seiner Beziehungen zu seinen nächsten Angehörigen, dem Dienstpersonal und den Untertanen, aber auch Fragen der Mobilität oder der Neigung, Untertanen zu quälen. Mit Sicherheit war er als Gutsbesitzer besser als als Politiker. Denn er besaß Güter, die über die heimatliche Provinz hinausgingen. Nach seinem Aufenthalt im Ausland kehrte er zurück und ging zu einer sesshafteren Lebensweise über, wobei er die meiste Zeit seines Lebens auf seinen Gütern verbrachte. Erst war sein Lebensmittelpunkt Podlasien, wo er die Starostei Knyszyn verwaltete, dann verlegte er diesen nach Pommerellen, und die letzten Jahre seines Lebens verbrachte er in Warschau. Sein umfangreicher Landbesitz generierte normalerweise - mit einigen Ausnahmen - bedeutende Einkünfte, die ihm erlaubten, seine Paläste, Hausgesinde, private Militärabteilungen zu unterhalten und Kunstwerke zu erwerben. Nur auf seinen eigenen Besitztümern und umgeben von seiner nächsten Familie (seiner Frau und seinen Kindern) fühlte er sich sicher. Diese Lebensweise beeinflusste zweifellos sein Schicksal und schränkte ihn in der Möglichkeit ein, eine größere politische Karriere zu machen oder weitere Würden zu erwerben.

Tomasz Czapski hatte eine sehr komplizierte Persönlichkeit. Er war aufbrausend und selbstgewiss, stur, intelligent, genau (z.B. beim Zählen seiner Einkünfte) und in gewissem Umfang aufnahmebereit für das Schöne. Seine Beziehungen zu seinem engsten Umfeld waren geprägt durch zahlreiche Streitereien, die er mit seinen Geschwistern oder entfernteren Verwandten austrug, z.B. mit Michał Czapski aus der Smętower Linie. Auch der frühe Tod vieler seiner Kinder beeinflusste sein Verhalten. Er war gezwungen, zu eigenen Lebzeiten elf Kinder (darunter eine erwachsene Tochter) sowie seine Ehefrau Maria zu Grabe zu tragen. Selbst wurde er oft zu einem Problem für das Geschlecht der Czapskis. Es kam sogar vor, dass seine Mutter ihn ermahnte, er solle mit den ständigen Streitereien aufhören und nicht ständig auf seiner Ehre bestehen. Es ist sicher, dass sein Verhalten ihm weder Freunde schaffte noch zu seiner Popularität beitrug. Er hat aber mehrfach bewiesen, dass er in seinem Vorgehen effizient sein konnte, denn trotz allen Bemühungen seiner Opponenten gelang es diesen nie, Czapski vollständig aus dem öffentlichen Leben zu eliminieren oder, noch wichtiger, ihn für seine zahlreichen Straftaten in einen jener Türme zu bringen, die im alten Polen als eine Art Gefängnis für Adlige dienten.

Im Vergleich zu anderen Mitgliedern seiner Familie kann man über Tomasz Czapski die Feststellung riskieren, dass er praktisch keine politische Karriere machte. Hierzu trugen viele Faktoren bei, vor allem wohl der Streit mit dem Hetman Branicki. Auf der anderen Seite bemühte sich aber auch Czapski selbst kaum, in eines der höheren Staatsämter zu kommen. Gleichwohl aber war sich Czapski des komplizierten Charakters vieler politischer Ereignisse bewusst, die

sich sowohl in Königlich-Preußen, als auch in Polen insgesamt abspielten. Die erhaltenen Quellen zeugen auch von seinem Interesse an politischen Entwicklungen in Frankreich und anderen Ländern. Doch sein eigener Anteil am politischen Leben war für eine Person seiner Herkunft begrenzt. Er war Abgeordneter auf Provinziallandtagen und gesamtpolnischen Reichstagen, auf denen er sich mit Angelegenheiten seiner Heimatprovinz Polnisch-Preußen beschäftigte. Allerdings war die Haltung, die er einnahm, nicht immer den Problemen des Landesteils adäquat, den er repräsentierte.

Ergänzt wird der deskriptive Teil der Arbeit durch eine Bibliographie und zwei Anhänge. Der erste zeigt den Stammbaum der Bąkower Linie der Czapskis, der Tomasz entstammte. Mit Rücksicht auf die hohe Zahl der Vertreter dieser Linie beschränkt sich dieser Stammbaum auf die unmittelbaren Vorfahren und Nachkommen des Starosten von Knyszyn. Der zweite Anhang ist ein Itinerar, das die Aufenthaltsorte Czapskis im Laufe seines Lebens nachzeichnet. Erwähnt werden nur die durch Briefstellen, Tagebucheintragungen oder Dokumente eindeutig belegten Aufenthaltsorte, während zweifelhafte oder nur mögliche Stationen ausgelassen wurden.

Insgesamt bestätigt die Arbeit den Leser in der Überzeugung, dass der Starost von Knyszyn weder ein herausragender Karrierist noch ein ehrgeiziger Politiker war, sondern eine farbige Gestalt seiner Epoche.

tłum. *Reinhard Lauterbach i Elżbieta Marszałek*